



Sąd Najwyższy

Rzeczypospolitej Polskiej



Studia i Analizy

Sądu Najwyższego

Przegląd Orzecznictwa

ROK 2022

Sąd Najwyższy
Rzeczypospolitej Polskiej

Studia i Analizy
Sądu Najwyższego

Przegląd Orzecznictwa
za rok 2022

pod redakcją Jacka Kosonogi

Rada Naukowa

Przewodniczący: prof. ucz. dr hab. Małgorzata Manowska – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Z-ca Przewodniczącego: prof. ucz. dr hab. Jacek Kosonoga
– Dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego

Członkowie Rady Naukowej

prof. ucz. dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek – sędzia Izby Karnej Sądu Najwyższego
prof. dr hab. Krzysztof Ślebzak – członek BSiA SN
Dr. iur. Aleksander Grebieniow – członek BSiA SN
dr Maciej Jakub Zieliński – członek BSiA SN
sekretarz – Agnieszka Walecka

korekta – Agnieszka Walecka
przygotowanie do druku – Dom Wydawniczy „Elipsa”

ilustracja na okładce – © vicvic13/Fotolia

Wydawca

Dom Wydawniczy „Elipsa”
na zlecenie: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
Plac Krasieńskich 2/4/6
00-951 Warszawa

© Copyright by
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
Warszawa 2023

ISBN 978-83-64878-71-8 (całość)
ISBN 978-83-64878-87-9 (Przegląd 2022)
ISBN 978-83-64878-86-2 (Przegląd 2022 – wersja drukowana)

Autorzy

CZĘŚĆ PIERWSZA

dr hab. Marcin Dziurda – rozdziały VIII–XIII

Dr. iur. Aleksander Grebieniow – rozdział IV, pkt. 1–3; rozdział VII

prof. ucz. dr hab. Elżbieta HOLEWIŃSKA-ŁAPIŃSKA – rozdział II

prof. dr hab. Konrad Osajda – rozdziały III, VI

prof. ucz. dr hab. Mateusz Pilich – rozdział I

dr hab. Ewa Wojtaszek-Mik – rozdział IV, pkt. 4–5; rozdział V

CZĘŚĆ DRUGA

prof. dr hab. Krzysztof Ślęszak – rozdział II

dr Dominik Wajda – rozdział I

CZĘŚĆ TRZECIA

prof. ucz. dr hab. Wojciech Jasiński – rozdział II, pkt. 2–4, 17, 20; rozdział VI, pkt 5

prof. ucz. dr hab. Jacek Kosonoga – rozdział I, pkt 2; rozdział II, pkt. 16, 18

prof. dr hab. Arkadiusz Lach – rozdział I, pkt 9; rozdział II, pkt. 1, 10–13, 15, 22

dr Agnieszka Pilch – rozdział I, pkt 1; rozdział II, pkt. 5–9, 14; rozdział IV

prof. dr hab. Andrzej Sakowicz – rozdział I, pkt 5; rozdział II, pkt 19;

rozdział V, pkt 3; rozdział VI, pkt. 1–2, 7

dr hab. Blanka Stefańska – rozdział I, pkt. 3, 7; rozdział II, pkt 21; rozdział V,

pkt 2; rozdział VI, pkt. 3–4

prof. ucz. dr hab. Sławomir Żółtek – rozdział I, pkt. 4, 6, 8; rozdział III;

rozdział V, pkt 1; rozdział VI, pkt 6

CZĘŚĆ CZWARTA

prof. ucz. dr hab. Artur Kotowski – rozdział I, pkt. 6 (*wspólnie z M. Stębelkim*), 12–16; rozdział II; rozdział III, pkt. 4 (*wspólnie z M. Stębelkim*), 6; rozdział IV, pkt. 1, 3–5, 8

dr Małgorzata Sekuła-Leleno – rozdział I, pkt. 1–5; rozdział III, pkt. 2 (*wspólnie z M. Stębelkim*), 3; rozdział IV, pkt. 2, 6–7; rozdział V

dr Marcin Stębelki – rozdział I, pkt. 6 (*wspólnie z A. Kotowskim*), 7–11; rozdział III, pkt. 1, 2 (*wspólnie z M. Sekułą-Leleno*), 4 (*wspólnie z A. Kotowskim*), 5, 7

Recenzenci

prof. ucz. dr hab. Piotr Mostowik

prof. ucz. dr hab. Andrzej Światłowski

Autorzy	3
Recenzenci	4
Spis treści	5
Wykaz skrótów	13

CZĘŚĆ PIERWSZA

IZBA CYWILNA

I. Część ogólna prawa cywilnego	21
1. Dobra osobiste	21
2. Błąd jako wada oświadczenia woli	27
3. Skuteczność zakazu dokonywania czynności prawnych „z samym sobą” (art. 108 k.c.) w stosunku do osoby działającej jako organ spółki handlowej ...	30
4. Przedawnienie roszczeń	33
II. Prawo rodzinne	39
1. Ochrona dobra dziecka	39
2. Reprezentowanie dziecka w sprawie o ochronę dóbr osobistych bezprawnie naruszonych przez drugiego z rodziców	44
3. Kontakty z małoletnimi dziećmi	49
4. Kwalifikacje osobiste przysposabiającego	57
5. Patologiczne zachowania przysposobionego jako ważny powód rozwiązania stosunku przysposobienia	62
6. Przynależność akcji do małżeńskiego majątku wspólnego a wykonywanie praw korporacyjnych	66
III. Prawo spółek	68
1. Początek biegu przedawnienia roszczeń wobec współników spółek osobowych ponoszących subsidiarną odpowiedzialność za ich zobowiązania	68
2. Naruszenie zakazu konkurencji przez współnika spółki osobowej	69
3. Wspólnik i prezes zarządu jako konsument	70
4. Uchwały negatywne	70
5. Uchwały nieistniejące	71
6. Pełnomocnictwo w postępowaniu o stwierdzenie nieistnienia uchwały spółki	72
7. Pełnomocnictwo udzielone członkowi zarządu spółki	73
8. Tożsamy pełnomocnik dwóch stron transakcji	74
9. Zgoda na dokonanie czynności prawnej	74

10. Naruszenie dóbr osobistych przez nieudzielenie absolutorium	76
11. Nabycie udziałów (akcji) od nieuprawnionego	77
12. Ustanowienie rozdzielnosci majątkowej a status akcjonariusza	78
13. Zmiana umowy spółki	78
14. Odpowiedzialność z art. 299 k.s.h.	79
15. Odpowiedzialność za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji	80
16. Podsumowanie	81
IV. Prawo rzeczowe	84
1. Własność i współwłasność	84
2. Zasiedzenie	89
3. Służebności gruntowe i służebność przesyłu	94
4. Zakres związania sądu rozpoznającego powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej	104
5. Odpowiedzialność byłych małżonków za zobowiązania wobec wspólnoty mieszkaniowej powstałe po ustaniu wspólnoty majątkowej małżeńskiej	108
V. Prawo zobowiązań umownych	114
1. Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta o zwrot nienależnych opłat alokacyjnych w umowie ubezpieczenia na życie	114
2. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane pracą urządzenia zamontowanego w pojeździe	118
3. Odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego oraz zakładu ubezpieczeń za zanieczyszczenie drogi płynami silnikowymi	125
4. Dopuszczalność obniżenia przez zakład ubezpieczeń odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych o rabaty i ulgi na części i materiały służące do naprawy pojazdu	130
VI. Problematyka kredytów walutowych	140
1. Ustalanie kursu waluty obcej jednostronnie przez kredytodawcę	141
2. Kwestia interesu prawnego powodów dochodzących ustalenia nieważności umowy kredytowej	142
3. Przyjęcie w umowie średniego kursu Narodowego Banku Polskiego jako kursu wymiany walut	143
4. Umowna zmiana umowy kredytowej z kredytu frankowego na kredyt w walucie polskiej	143
5. Abuzywność postanowień umownych a tzw. ustawa antyspreadowa	144
6. Główne przyczyny orzekania kasatoryjnego w tzw. sprawach frankowych	144
7. Podsumowanie	147
VII. Prawo spadkowe	149
1. Testamenty	149
2. Zachowek	156
3. Nabycie i dział spadku	164
4. Prawa i obowiązki ściśle związane z osobą zmarłego	171

VIII. Postępowanie rozpoznawcze przed sądem pierwszej instancji	173
1. Majątkowy charakter sprawy o wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu	173
2. Przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 44 ² k.p.c.	173
3. Przekazanie sprawy innemu sądowi na podstawie art. 48 ¹ k.p.c.	174
4. Wyłączenie sędziego, który zawarł umowę kredytu z bankiem będącym stroną postępowania	175
5. Skutki przydzielenia sprawy z naruszeniem art. 386 § 5 k.p.c.	178
6. Brak współuczestnictwa koniecznego w sprawie o rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawiązanej przez kilka gmin	179
7. Zakres związania wyrokiem oddalającym powództwo o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej	179
8. Związanie decyzją nadleśniczego w sprawach o odszkodowanie za szkodę łowiecką	181
9. Forma rozstrzygnięcia i skład sądu w razie uchylenia wyroku i umorzenia postępowania przez sąd drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym	182
10. Skład sądu właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie co do składu grupy wydane w postępowaniu grupowym	184
11. Zakres związania oceną prawną, która zadecydowała o oddaleniu wniosku o ustanowienie służebności	185
12. Dopuszczalność drogi sądowej w sprawie z wniosku gminy o złożenie należności podatkowej do depozytu sądowego	188
13. Orzeczenie o zleceniu kuratorowi sądowemu przymusowego odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej	188
14. Wymagane zachowanie osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem	189
15. Przesłanki zagrożenia osobie uprawnionej do kontaktów z dzieckiem nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej	190
IX. Środki zaskarżenia	192
1. Zażalenie na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu	192
2. Brak zażalenia na postanowienie sądu upadłościowego jako sądu drugiej instancji o odrzuceniu zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza	194
3. Brak konieczności złożenia wniosku o doręczenie z uzasadnieniem postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu egzekucyjnym	195
4. Forma wskazania zasadniczych powodów rozstrzygnięcia	196
X. Postępowanie zabezpieczające	197
1. Skład sądu właściwy do umorzenia postępowania w wyniku zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia	197
2. Zmiana terminu upadku zabezpieczenia	198

XI. Postępowanie klauzulowe i egzekucyjne	199
1. Brak obowiązku badania przedawnienia w razie ponownego wydawania tytułu wykonawczego	199
2. Złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi	200
3. Złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego po ogłoszeniu upadłości dłużnika	201
4. Opłata w razie odmowy wszczęcia egzekucji na podstawie art. 804 § 2 k.p.c. z uwagi na oczywisty upływ terminu przedawnienia	203
5. Skutki bezczynności wierzyciela	204
6. Pozycja nabywcy wierzytelności w drodze przelewu, na rzecz którego zasądzono koszty procesu	205
XII. Koszty sądowe w sprawach cywilnych	207
1. Opłata od konsumenta dochodzącego w jednym pozwie kilku roszczeń wynikających z czynności bankowych	207
2. Zakres przedmiotowy zastosowania preferencyjnej opłaty przewidzianej w art. 13a u.k.s.c.	208
3. Rozliczenie poniesionych przez powoda kosztów związanych z doręczeniem za pośrednictwem komornika po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie	209
4. Zwolnienie od kosztów sądowych strony uprawnionej do egzekwowania alimentów	210
5. Brak obowiązku ponownego wezwania do opłacenia pisma w razie oddalenia wniosku strony zastępowanej przez zawodowego pełnomocnika o zwolnienie od kosztów sądowych	211
XIII. Przepisy epizodyczne	212
1. Skład sądu w okresie obowiązywania szczególnych regulacji związanych z epidemią COVID-19	212
2. Doręczenie pisma z pominięciem przepisów o doręczaniu przez portal informacyjny	213

CZĘŚĆ DRUGA

IZBA PRACY I UBEZPIECZENIE SPOŁECZNYCH

I. Sprawy z zakresu prawa pracy	214
1. Podstawowe zasady prawa pracy. Nadużycie prawa podmiotowego	214
2. Sposoby nawiązania stosunku pracy	221
3. Przejście zakładu pracy na innego pracodawcę	225
4. Rozwiązanie stosunku pracy	226
5. Wypowiedzenie warunków pracy i płacy	233
6. Wynagrodzenie za pracę	234

7. Czas pracy i urlopy pracownicze	237
8. Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy	238
9. Stosunki pracy regulowane pragmatykami służbowymi	241
10. Kwestie proceduralne w sprawach z zakresu prawa pracy	252
II. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych	262
1. Obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym	262
2. Podstawa wymiaru składki	265
3. Odpowiedzialność osób trzecich za zobowiązania składkowe	266
4. Świadczenia z ubezpieczenia emerytalnego i świadczenia pokrewne	267
5. Świadczenia z ubezpieczenia rentowego i świadczenia pokrewne	272
6. Świadczenia z ubezpieczenia chorobowego i świadczenia pokrewne	274
7. Świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego i świadczenia pokrewne	277
8. Świadczenie nienależnie pobrane	278
9. Postępowanie przed organem rentowym	278
10. Kwestie proceduralne w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych	279

CZĘŚĆ TRZECIA

IZBA KARNA

I. Prawo karne materialne	283
1. Czas stosowania obowiązków określonych w art. 34 § 3 k.k.	283
2. Dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów	286
3. Zatarcie skazania za czyn, za który orzeczona została kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania	290
4. Złożenie prywatnego aktu oskarżenia a przedłużenie okresu przedawnienia karalności	293
5. Strona podmiotowa zabójstwa a błąd	297
6. Nieusprawiedliwiony błąd co do faktu przy przestępstwie pedofilii	299
7. Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym jako znamię przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.	302
8. Moment zaktualizowania się obowiązku denuncjacji	304
9. Strona podmiotowa przestępstwa z art. 350 § 1 k.k.	308
II. Prawo karne procesowe	310
1. Określenie składu sądu odwoławczego	310
2. Przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., gdy stroną postępowania jest reprezentujący Skarb Państwa prezes sądu rozpoznającego sprawę	311
3. Instytucja sporu o właściwość (art. 38 k.p.k.)	315
4. Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 jako oskarżyciel posiłkowy w postępowaniu karnym	319

5. Następstwa niewydania postanowienia stwierdzającego brak obligatoryjności obrony (art. 79 § 4 k.p.k.)	325
6. Dopuszczalność procesowego wykorzystania notatki urzędowej z rozpytania oskarżonego	328
7. Dopuszczalność ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego w trybie art. 185a § 1 k.p.k.	333
8. Możliwość wykorzystania jako dowód informacji uzyskanych w ramach procedury tzw. Niebieskiej Karty a prawo do odmowy zeznań	338
9. Postanowienie o uznaniu środków pieniężnych na rachunku bankowym za dowody rzeczowe	343
10. Prewencyjne stosowanie środków zapobiegawczych na podstawie art. 258 § 3 k.p.k.	348
11. Uznanie protokołów za ujawnione bez odczytywania	350
12. Uzupelnienie opisu czynu a tożsamość czynu zarzuconego i przypisanego	352
13. Konstrukcja czynów współukaranych w opisie czynu	353
14. Skutki braku ustnego ogłoszenia wyroku	354
15. Prawo do ponownego rozpoznania sprawy w przypadku skazania osoby, co do której w pierwszej instancji warunkowo umorzono postępowanie	359
16. Zakaz <i>reformationis in peius</i> a zastosowanie środka zabezpieczającego	362
17. Delegowanie sędziego do innego sądu na czas pełnienia określonej funkcji a zarzut nienależytej obsady sądu	366
18. Właściwość do rozpoznania zażalenia na zarządzenie albo postanowienie wydane w ramach postępowania wznowieniowego w sądzie apelacyjnym	370
19. Prawomocność w kontekście dopuszczalności wznowienia postępowania sądowego	375
20. Zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie stosowane równoległe z tożsamym środkiem zapobiegawczym w innej sprawie	377
21. Ekstradycja	381
22. Organ uprawniony do wydania europejskiego nakazu dochodzeniowego dotyczącego informacji objętych tajemnicą bankową	382
III. Prawo karne skarbowe	386
1. Czyn ciągly a zachowania określone w art. 107 § 1 k.k.s. popełnione w innych miejscach	386
IV. Prawo karne wykonawcze	389
1. Charakter postanowienia wydawanego w trybie art. 13 k.k.w.	389
V. Prawo wykroczeń	395
1. Stosowanie art. 2 § 1 k.w. do podstawowych regulacji covidowych	395
2. Nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek w rozumieniu art. 141 k.k.w.	398
3. Odpowiedzialność za złamanie zakazu przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym	401

VI. Varia	408
1. Dochodzenie roszczeń w razie śmierci osoby represjonowanej na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego	408
2. Skład sądu na podstawie art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych	413
3. Zatrzymanie prawa jazdy osobie wchodzącej w skład jednostki wojskowej wykonującej zadania poza granicami państwa (art. 135 ust. 1 p.r.d.)	418
4. Warunki uśmiercenia zwierzęcia	419
5. Tożsamość Funduszu Sprawiedliwości z Funduszem Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej	420
6. Spoczywanie biegu terminu przedawnienia z przyczyn epidemicznych	423
7. Standardy i charakter postępowania w sprawie uchylenia immunitetu prokuratorskiego	427

CZĘŚĆ CZWARTA

IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ I SPRAW PUBLICZNYCH

I. Skargi nadzwyczajne w sprawach z zakresu prawa cywilnego	433
1. Skuteczność regulacji chroniących prawa majątkowe członków upadłych spółdzielni mieszkaniowych	433
2. Ochrona konsumenta w sprawach opartych na zobowiązaniu wekslowym	434
3. Skutki przysądzenia własności	435
4. Sprawy spadkowe w kontekście zasady zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego	436
5. Miarkowanie wysokości kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c.	436
6. Ochrona konsumentów w postępowaniu nakazowym	437
7. Zagadnienie braku statusu konsumenta	441
8. Ocena zarzutu przedawnienia i opinii biegłych	442
9. Wypowiedzenie umowy dzierżawy	444
10. Pojęcie „rażącego naruszenia prawa” (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN)	445
11. Wymóg odpowiedniego sformułowania zarzutu w skardze nadzwyczajnej	446
12. Zasada powagi rzeczy osądzonej w kontekście instytucji skargi nadzwyczajnej	447
13. Przesłanka „pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw”	454
14. Wniesienie skargi nadzwyczajnej do właściwej Izby	458
15. Zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dobra osobistego w postaci godności osobistej, dobrego imienia oraz czci	461
16. Wolność zgromadzeń	470

II. Skargi nadzwyczajne w sprawach z zakresu prawa karnego	478
1. Roszczenie z ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego	478
III. Sprawy z zakresu odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa	480
1. Obowiązek wszechstronnego rozważenia sprawy przez Krajową Radę Sądownictwa	480
2. Wymogi dotyczące uzasadnienia decyzji Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach indywidualnych	481
3. Wybrane sprawy dotyczące odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia kandydata na urząd sędziego Sądu Najwyższego	486
4. Stosowanie kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie	487
5. Zgłoszenie kandydatury na stanowisko sędziego osoby nominowanej do powołania na stanowisko asesora	490
6. Wykonywanie zawodu radcy prawnego jako przesłanka powołania na stanowisko sędziego sądu rejonowego	491
7. Dalsze pełnienie funkcji sędziego uzasadnione interesem wymiaru sprawiedliwości	492
IV. Inne sprawy z zakresu prawa publicznego	494
1. Wniosek o wyłączenie sędziego (art. 26 § 2 u.SN)	494
2. Wybrane sprawy dotyczące kar finansowych dla stacji telewizyjnych	495
3. Sąd antymonopolowy	497
4. Preferencja wykładni językowej w ramach prawa publicznego	498
5. Zgoda Prokuratora Generalnego na dalsze zajmowanie stanowiska prokuratora	499
6. Udział asesorów komorniczych w głosowaniu nad uchwałami dotyczącymi budżetu Izby Komorniczej	501
7. Kontrola normatywnych uchwał samorządów zawodowych	501
8. Legitymacja do zaskarżenia uchwały Państwowej Komisji Wyborczej	502
V. Sprawy ze skarg na przewlekłość postępowania	504

Wykaz skrótów

Źródła prawa

- dyrektywa 93/13 – dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 0029–0034; polskie wyd. spec.: Dz. Urz. UE, rozdz. 15, t. 2, s. 288–293)
- dyrektywa 2009/103/WE – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103/WE z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczania od takiej odpowiedzialności (Dz. Urz. UE L 263 z dnia 7 października 2009 r., s. 11–31)
- dyrektywa 2014/41/UE – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/41/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych (Dz. Urz. UE L 130 z dnia 1 maja 2014 r., s. 1–36)
- dyrektywa 2021/2118 – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/2118 z dnia 24 listopada 2021 r. zmieniająca dyrektywę 2009/103/WE w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczania od takiej odpowiedzialności (Dz. Urz. UE L 430 z dnia 2 grudnia 2021 r., s. 1–23)
- EKPC / Konwencja – Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
- k.c. – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.)
- k.h. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks Handlowy (Dz. U. z 1934 r. Nr 57, poz. 502 ze zm.)
- k.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.)
- k.k. z 1969 r. – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94 ze zm.)
- k.k. z 1932 r. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571 ze zm.)
- k.k.s. – ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 654 ze zm.)
- k.k.w. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 127 ze zm.)

- k.p. – ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1465)
- k.p.a. – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.)
- k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.)
- k.p.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1375 ze zm.)
- k.p.w. – ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1124 ze zm.)
- k.r.o. – ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1359 ze zm.)
- k.s.h. – ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1467 ze zm.)
- k.w. – ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 2119)
- k.z. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598 ze zm.)
- Karta Nauczyciela / KN – ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 984 ze zm.)
- Karta Praw Podstawowych – Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 326 z dnia 26 października 2012 r., s. 391–407 ze zm.)
- Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
- MPPOiP – Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)
- nowelizacja z dnia 4 lipca 2019 r. – ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1469 ze zm.)
- nowelizacja z dnia 9 marca 2023 r. – ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 614 ze zm.)
- Ordynacja podatkowa p.r.d. – ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2651 ze zm.)
- ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1047 ze zm.)
- p.u.s.p. / u.s.p. – ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 217 ze zm.)
- p.w.k.c. – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 94 ze zm.)
- p.w.k.z. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań (Dz. U. z 1933 r. Nr 82, poz. 599 ze zm.)

- p.w.p.o.p.c.** – ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. z 1950 r. Nr 34, poz. 312 ze zm.)
- pr. bank.** – ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2324 ze zm.)
- pr. o prok.** – ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1360 ze zm.)
- pr. up.** – ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1520 ze zm.)
- TUE** – Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 ze zm.; wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE C 326 z dnia 26 października 2012 r., s. 1–390 ze zm.)
- u.COVID** – ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r. poz. 568 ze zm.)
- u.d.p.** – ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 645 ze zm.)
- u.d.r.p.g.** – ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1212)
- u.e.r.FUS** – ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1251)
- u.k.k.** – ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1028 ze zm.)
- u.k.s.c.** – ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1144 ze zm.)
- u.k.w.h.** – ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1984)
- u.KRS** – ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 269 ze zm.)
- u.o.z.** – ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1580)
- u.r.tv** – ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1722)
- u.s.m.** – ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 438 ze zm.)
- u.s.w.** – ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 1928)
- u.SN / ustawa o SN** – ustawa o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1093 ze zm.)
- u.u.o.** – ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2277 ze zm.)

u.w.l.	– ustawa z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1048)
u.z.f.ś.s.	– ustawa z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 998 ze zm.)
ustawa lutowa	– ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1693 ze zm.)
ustawa o KRS	– ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 685 ze zm.)
ustawa nowelizująca z 2018 r.	– ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach bezpieczeństwa z lat 1944–1990 oraz tych dokumentów (Dz. U. z 2019 r. poz. 9 ze zm.)
ustawa o COVID-19 / ustawa covidowa	– ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1327 ze zm.)
ustawa wypadkowa	– ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2189 ze zm.)

Czasopisma i inne wydawnictwa

Biul.PK	– Biuletyn Prawa Karnego
Biul.SAKa	– Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Katowicach
Biul.SN	– Biuletyn Sądu Najwyższego
Biul.SN–IC	– Biuletyn Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
CzPKiNP	– Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
EPS	– Europejski Przegląd Sądowy
FP	– Forum Prawnicze
Gl.	– Glosa
GP	– Głos Prawa
GSP	– Gdańskie Studia Prawnicze
GSP–Prz.Orz.	– Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa
IC	– Izba Cywilna
IN	– Ius Novum
Inf. Pr.	– Informacja Prawnicza
KPP	– Kwartalnik Prawa Publicznego
KZS	– Krakowskie Zeszyty Sądowe
Legalis/el.	– System Informacji Prawnej Legalis, wersja elektroniczna
LEX/el.	– System Informacji Prawnej LEX, wersja elektroniczna
M.Pr.	– Monitor Prawniczy
M.Pr.Bank.	– Monitor Prawa Bankowego
Ml.Pal.	– Młoda Palestra

MoP	– Monitor Prawniczy
NP	– Nowe Prawo
OSAG	– Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
OSAW	– Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
OSN	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNAPiUS	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – zbiór urzędowy od lipca 1994 r. do stycznia 2003 r.
OSNC	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNC–ZD	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy
OSNCP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Administracyjna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – zbiór urzędowy od 1963 r. do 1994 r.
OSNK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna
OSNKN	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
OSNKW	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
OSNP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – zbiór urzędowy od stycznia 2003 r.
OSNPG	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wydawnictwo Prokuratury Generalnej
OSNwSK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK–A	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Dodatkowy, Seria A
OTK–B	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Dodatkowy, Seria B
OTK ZU	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Urzędowy
PA	– Prawo Asekuracyjne
Pal.	– Palestra
PiM	– Prawo i Medycyna
PiP	– Państwo i Prawo
PiZS	– Praca i Zabezpieczenie Społeczne
PN	– Przegląd Notarialny
PnD	– Paragraf na Drodze
PPC	– Polski Proces Cywilny
PPH	– Przegląd Prawa Handlowego
PPiA	– Przegląd Prawa i Administracji
PPP	– Przegląd Prawa Publicznego
Prob. Praw.	– Problemy Praworządności
Prok. i Pr.	– Prokuratura i Prawo
Prok. i Pr.–wkl.	– Prokuratura i Prawo – wkładka

Prz.Sejm.	– Przegląd Sejmowy
PS	– Przegląd Sądowy
PwD	– Prawo w Działaniu
Rej.	– Rejent
SIT	– Studia Iuridica Toruniensia
SP	– Studia Prawnicze
SP KUL	– Studia Prawnicze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
St. Iur.	– Studia Iuridica
St. Iur. Lubl.	– Studia Iuridica Lublinensia
TPP	– Transformacje Prawa Prywatnego
WK	– Wolters Kluwer
WKP	– Wolters Kluwer Polska
WPP	– Wojskowy Przegląd Prawniczy
WU	– Wiadomości Ubezpieczeniowe
ZB. Orz.	– Zbiór Orzeczeń
ZNUJ	– Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego

Inne

ABGB	– <i>Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch</i> , austriacka Powszechna ustawa cywilna z dnia 1 czerwca 1811 r.
ang.	– angielskie
art.	– artykuł
Dz. U.	– Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
Dz. Urz. UE	– Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej
Dz. Urz. WE	– Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich
ENA	– Europejski Nakaz Aresztowania
END	– Europejski Nakaz Dochodzeniowy
ETPC	– <i>European Court of Human Rights</i> , Europejski Trybunał Praw Człowieka
FUS	– Fundusz Ubezpieczeń Społecznych
itd.	– i tak dalej
itp.	– i tym podobne
KRRiT	– Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji
KRS	– Krajowa Rada Sądownictwa
lit.	– litera
m.in.	– między innymi
n.	– następne
Nb	– numer boczny
NBP	– Narodowy Bank Polski
np.	– na przykład
nr	– numer
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
OC	– odpowiedzialność cywilna

OIRP	– Okręgowa Izba Radców Prawnych
p.o.	– pełniący obowiązki
pkt	– punkt
por.	– porównaj
poz.	– pozycja
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
r.	– rok
red.	– redakcja
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RP	– Rzeczpospolita Polska
RPO	– Rzecznik Praw Obywatelskich
s.	– strona
SA	– Sąd Apelacyjny
SN	– Sąd Najwyższy
SO	– Sąd Okręgowy
SR	– Sąd Rejonowy
sygn.	– sygnatura
t.	– tom
tekst jedn.	– tekst jednolity
tj.	– to jest
TK	– Trybunał Konstytucyjny
tłum.	– tłumaczenie
TSUE	– Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (od 2009 r.)
tzn.	– to znaczy
twz.	– tak zwany
UE	– Unia Europejska
UOKiK	– Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
ust.	– ustęp
VAT	– <i>value-added tax</i> , podatek od towarów i usług
w zb.	– w zbiegu
w zw.	– w związku
WSA	– Wojewódzki Sąd Administracyjny
ww.	– wyżej wymienione
wyd.	– wydanie
z.	– zeszyt
z o.o.	– z ograniczoną odpowiedzialnością
zb.	– zbiór
zd.	– zdanie
ze zm.	– ze zmianami
ZGB	– <i>Zivilgesetzbuch</i> , szwajcarski Kodeks cywilny z dnia 10 grudnia 1907 r.
zł	– złotych
zob.	– zobacz
ZUS	– Zakład Ubezpieczeń Społecznych

IZBA CYWILNA

M. Pilich

I. Część ogólna prawa cywilnego

1. Dobra osobiste

W 2022 r. w orzecznictwie Sądu Najwyższego odnotowano co najmniej dwie istotne wypowiedzi dotyczące instytucji dóbr osobistych.

W wyroku z dnia 23 lutego 2022 r., II CSKP 232/22¹, Sąd Najwyższy negatywnie rozstrzygnął o kwalifikacji możliwości prowadzenia samochodu oraz uzyskania prawa jazdy jako dóbr osobistych. Skarżący kasacyjnie powód został zatrzymany podczas prowadzenia pojazdu przez patrol Policji, który stwierdził przekroczenie dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h; czynności funkcjonariuszy doprowadziły do wydania decyzji administracyjnej o zatrzymaniu prawa jazdy. Powód jednak odmówił przyjęcia mandatu i uzyskał prawomocny wyrok, przypisujący mu popełnienie wykroczenia przekroczenia dopuszczalnej prędkości jedynie o 29 km/h. W tej sytuacji decyzja o zatrzymaniu prawa jazdy została uchylona, a powód odzyskał dokument uprawniający go do prowadzenia samochodu; sama Policja w tej sytuacji pisemnie przeprosiła go za niedogodności, zapowiadając konsekwencje wobec funkcjonariuszy.

Mimo to do sądu wpłynął pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Komentantowi Miejskiemu Policji, oparty na podstawie naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci „wolności poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu”. Skarżący kasacyjnie domagał się nakazania pozwanemu usunięcia skutków naruszenia prawa przez pisemne przeproszenie powoda w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia przez złożenie oświadczenia o treści i w formie szczegółowo

¹ OSNC 2023, nr 1, poz. 7.

wskazanej w pozwie oraz zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powództwo zostało prawomocnie oddalone z uwagi na brak – w ocenie sądów *meriti* – jakichkolwiek znamion naruszenia dóbr osobistych.

Rozpoznając skargę kasacyjną powoda, opartą m.in. na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 23 k.c. w zw. z art. 52 ust. 1 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy uznał za istotę sporu konieczność zdefiniowania dobra osobistego jako takiego, będącego niematerialnym i niemajątkowym przedmiotem stosunku cywilnoprawnego. Zaznaczając konflikt doktrynalny pomiędzy subiektywnym a obiektywnym ujęciem dóbr osobistych, zdecydowanie opowiedział się za tą ostatnią koncepcją. Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka; nie ma tu znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego. Przyznano, że katalog dóbr osobistych zawarty w art. 23 k.c. ma charakter otwarty i ewoluuje. Niemniej jednak pytanie o to, czy bezprawne zatrzymanie prawa jazdy i w ten sposób uniemożliwienie kierowania własnym samochodem, co wiązało się z koniecznością korzystania z innych środków transportu, naruszyło jakieś dobro osobiste powoda, ostatecznie zostało w omawianym wyroku rozstrzygnięte negatywnie. Wszystkie dobra osobiste wymienione w art. 23 k.c. stanowią wartości immanentnie związane z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależnie od jego woli – nawet jeśli aktualizują się tylko w określonych sytuacjach, np. prowadzenia określonej działalności (naukowej lub artystycznej).

Zdaniem SN, możliwość (prawo) kierowania samochodem nie spełnia powyższego warunku integralnego związku z człowiekiem w sensie fizycznym i psychicznym. Uprawnienia są nabywane w trybie administracyjnym z woli jednostki, która stanowi jedynie impuls do ich uzyskania. W rezultacie, uzyskanie prawa jazdy nie stanowi wartości immanentnie związanej z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależnie od jego woli, ale nadaje człowiekowi dodatkową kwalifikację, połączoną z określonymi prawami i obowiązkami. Zatrzymanie prawa jazdy nastąpiło w wyniku kontroli drogowej, do której przeprowadzenia funkcjonariusze Policji byli uprawnieni, nawet jeśli podjęte przez nich czynności okazały się wadliwe. Sąd Najwyższy przyznał, że nie można by wykluczyć np. naruszenia przez Policję dobra osobistego powoda w postaci jego wolności, lecz dopiero „gdyby np. policjanci po służbie bądź osoby trzecie pozbawiły go swobody poruszania się w sensie przestrzennym bądź przez wywarcie na nim presji w celu wymuszenia postępowania w określony sposób”.

Zreferowana wyżej argumentacja sprawia wrażenie niejednoznacznej, gdyż z jednej strony wskazuje na brak związku wartości, jaką stanowi

posiadanie uprawnienia do kierowania pojazdami, ze sferą integralności fizycznej i psychicznej powoda, z drugiej jednak strony sygnalizuje zarazem legalność ograniczenia praw powoda, w tym jego wolności przemieszczania się, wskutek interwencji Policji. Oba argumenty nawiązują do różnych elementów konstrukcyjnych roszczenia o ochronę dóbr osobistych, odpowiednio zawartych w art. 23 (element pierwszy) i art. 24 § 1 zdanie pierwsze (element drugi) k.c. Po bliższym wejrzeniu w treść uzasadnienia można co prawda zgodzić się, że samo dysponowanie uprawnieniem do kierowania pojazdami nie stanowi podstawy do konstruowania dobra osobistego. Jednakże już mniej przekonująco brzmi teza, iż nie mogłaby stanowić dobra osobistego swoboda przemieszczania się, na co ma wpływ brak prawnej możliwości kierowania pojazdem. Skoro dobrem osobistym jest wolność człowieka (art. 23 k.c.), która przejawia się w różny sposób, to trudno dokonywać wystarczająco jednoznacznych dystynkcji, ograniczając zasięg tego pojęcia tylko do „pozbawienia swobody poruszania się w sensie przestrzennym” lub wywarcia na powodzie presji w celu wymuszenia określonego postępowania.

Wydaje się, że każde przedsięwzięcie czynności prowadzących do pozbawienia danej osoby możliwości przemieszczania się w określony sposób ogranicza jej wolność (w tym wypadku: podróżowania), a więc stanowi naruszenie dobra osobistego, i to wyraźnie wskazanego w przepisie. Skądinąd podkreślenie w uzasadnieniu, że czynności Policji w sprawie powoda stanowiły realizację kompetencji ustawowych, potwierdzałyby, że zdaniem Sądu Najwyższego naruszenie dobra osobistego jednak miało miejsce, tyle że zachowanie funkcjonariuszy pozwanego było (co do zasady) legalne². To stwierdzenie z pewnością zasługiwało na nieco bardziej pogłębioną analizę. Uprawnienia wynikające z całokształtu obowiązujących przepisów (m.in. prawa karnego i administracyjnego), a nawet wykonywanie przez sprawcę naruszenia przysługującego mu prawa podmiotowego traktuje się jako uchylające sankcję³. Jednak w każdym razie najpierw należałoby ocenić, że podmiotowi domagającemu się ochrony przysługuje określone dobro osobiste i zostało ono naruszone, co przecież Sąd Najwyższy najpierw zdecydowanie wykluczył.

Ważkiego problemu zdefiniowania podmiotu odpowiedzialnego za naruszenie dóbr osobistych oraz uchylecia bezprawności naruszenia z uwagi na tzw. kontratyp działania w społecznie uzasadnionym interesie dotyczy wyrok SN z dnia 25 listopada 2022 r., II CSKP 246/22⁴. Zapadł on w następującym stanie faktycznym: prezes stowarzyszenia zajmującego się monitorowaniem

² Por. np. wyrok SN z dnia 17 września 2014 r., I CSK 439/13, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 93 (dotyczący oceny legalności naruszenia godności i uczuć religijnych powoda wskutek kontroli bezpieczeństwa oraz zatrzymania na lotnisku przez funkcjonariuszy Straży Granicznej).

³ A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 155–156.

⁴ OSNC 2023, nr 6, poz. 61.

nieprawidłowości w ramach reprivatyzacji gruntów warszawskich zorganizował konferencję prasową, w trakcie której sformułował poważne zarzuty funkcjonowania „grupy interesów” złożonej z biznesmenów, prawników oraz urzędników, wykorzystującej nietransparentne mechanizmy prawne w celu pozyskiwania cennych nieruchomości, a nawet zinfiltrowanej przez obcy kapitał i służby wywiadowcze, co przynosi szkodę interesom państwa oraz jednostek. Imiennie wskazał powodową spółkę oraz jej członka zarządu – będącego radcą prawnym – jako najbardziej aktywnych uczestników tego procederu, a także przytaczał pewne fakty, jego zdaniem świadczące o zasadności zarzutów.

Sąd Okręgowy powództwo spółki i jej członka zarządu przeciwko stowarzyszeniu i jego prezesowi o ochronę dóbr osobistych oddalił w całości, uznał bowiem, że choć pozwani naruszyli dobra osobiste powodów, to jednak działali w obronie uzasadnionego interesu społecznego, co uchylało bezprawność (art. 24 § 1 k.c.), przy czym forma wypowiedzi mieściła się w ramach debaty publicznej. Orzeczenie to uległo jednak zmianie wskutek apelacji powodów: sąd drugiej instancji nakazał pozwanym złożenie oświadczeń przeproszających powodów za naruszenie ich dóbr osobistych, w formie szczegółowo określonej w sentencji wyroku. Uznał bowiem, że to rzeczą pozwanych było przedstawienie twierdzeń faktycznych i umocowujących je dowodów, pozwalających na obalenie ustawowego domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Prawo do swobody wypowiedzi nie jest nieograniczone, a w tej sprawie doszło do przekroczenia jej granic, nawet z uwzględnieniem charakterystycznej dla debaty publicznej przesady w środkach argumentacji.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego, a to: art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 38 k.c. (wskazując, że pozwany prezes stowarzyszenia działał tylko i wyłącznie jako organ osoby prawnej), art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (brak bezprawności działania), art. 5 k.c. (nadużycie przez powodów prawa do ochrony dóbr osobistych, uwzględniając kontekst i znaczenie publikowanych informacji) oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (nieuzasadnione ograniczenie swobody wypowiedzi dotyczących kwestii będących przedmiotem interesu publicznego).

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, wskazując w pierwszej kolejności na zasadność przypisania odpowiedzialności pozwanemu prezesowi stowarzyszenia jako osobie fizycznej, a nie jako tożsamemu z osobą prawną organowi stowarzyszenia. Okoliczność, że osoba fizyczna wchodząca w skład organu osoby prawnej działa – naruszając cudze dobro osobiste – w takim charakterze, nie zwalnia tej osoby z odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego,

przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Podkreślono, że pogląd o osobistej odpowiedzialności piastuna organu znajduje poparcie w utrwalonym od lat orzecznictwie Sądu Najwyższego⁵; wskazano również na wypowiedzi odwrotne, tj. rozstrzygające wątpliwości co do odpowiedzialności nie piastuna osoby prawnej, lecz tej ostatniej⁶. Jak na tej podstawie wskazuje SN w referowanym wyroku, wybór, od kogo dochodzić ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych, należy do tego, czyje dobra osobiste zostały naruszone, w ramach indywidualnie ustalonego dla każdej sprawy stanu faktycznego.

Podzielono również stanowisko Sądu Apelacyjnego w kwestii domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych. To rzeczą pozwanych było przedstawienie twierdzeń i dowodów, pozwalających na obalenie tego domniemania. Przesłanka uchylająca bezprawność w niniejszej sprawie wymagała od nich wskazania jasno skonkretyzowanego interesu, a nie ujętego w sposób abstrakcyjny. Gdy zaś chodzi o zarzuty ocenne, odwołanie się do interesu społecznego wymaga, by krytyka spełniała kryteria rzeczowości, a więc głównie dotyczyła przedmiotu, a nie służyła poniżeniu czy upokorzeniu krytykowanego. Ocena, czy naruszenie dobra osobistego z uwagi na powołanie się na społecznie chroniony interes nie jest działaniem bezprawnym, wymaga obiektywnej oceny, a nie subiektywnego wyobrażenia o podejmowanym działaniu naruszydźciela. Sąd powinien ważyć zyski i straty społeczne, związane z naruszeniem dóbr osobistych. Z tych obowiązków sąd drugiej instancji wywiązał się prawidłowo, nie dopatrując się w zachowaniu pozwanych wymaganej rzetelności. Organizacje „strażnicze” (ang. *watchdog*) pełnią ważną funkcję społeczną, lecz nie korzystają z jakiegos szczególnego uprawnienia w debacie. Sąd Najwyższy stwierdził, że ważki interes społeczny nie uzasadnia nieprawdziwych i niezweryfikowanych informacji naruszających dobra osobiste, a dezinformacja opinii publicznej wcale nie działa w interesie społecznym, lecz mu szkodzi. O ile więc chęć ujawnienia nieprawidłowości w reprivatyzacji nieruchomości warszawskich mogła być działaniem uchylającym bezprawność naruszenia w interesie społecznym, o tyle forma, sposób i treść wypowiedzi pozwanych z powrotem ich działanie uczyniły bezprawnym. Przypomniał w tym kontekście wymaganie adekwatności środka zmierzającego do realizacji podstawowych wartości lub racji, które są chronione w ramach interesu społecznego⁷.

⁵ Zob. powoływane w uzasadnieniu wyroki SN: z dnia 6 grudnia 1972 r., I PR 352/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 115; z dnia 28 listopada 1980 r., IV CR 475/80, OSNC 1981, nr 9, poz. 170; z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 34/11, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 3; z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 123/12, <http://www.sn.pl/>, LEX nr 1299212.

⁶ Wyroki SN: z dnia 23 lipca 1997 r., II CKN 285/97, LEX nr 78435; z dnia 29 września 2005 r., III CK 76/05, LEX nr 187034; z dnia 12 października 2007 r., V CSK 249/07, LEX nr 449837 – zob. również pod adresem <http://www.sn.pl/>.

⁷ Zob. powołany w orzeczeniu wyrok SN z dnia 23 marca 2017 r., V CSK 262/16, <http://www.sn.pl/>, LEX nr 2306387.

Oddalając zarzut kasacyjny naruszenia art. 5 k.c., negatywnie oceniono twierdzenia, jakoby wytoczenie powództwa zmierzało do zgaszenia debaty publicznej i stanowiło przykład tzw. strategicznego pozwu przeciwko partycypacji publicznej (ang. *Strategic Lawsuit Against Public Participation* – SLAPP). Jeżeli bowiem naruszenie ma charakter oczywisty, a sporna jest tylko ocena bezprawności działania pozwanych, to obrona powodów nie jest nadużyciem prawa; byłoby tak, gdyby powództwo miało oczywiście wątpliwe podstawy, co jednak nie dotyczy niniejszej sprawy.

W tym kontekście Sąd Najwyższy nie zgodził się również z zarzutem nieuzasadnionego ograniczenia swobody wypowiedzi pozwanych. Wynikające z art. 10 EKPC standardy swobody wypowiedzi w debacie publicznej obejmują wszystkich jej uczestników, zaś interes publiczny podlega badaniu w ramach realizacji prawa do uczciwej krytyki, co wymaga oceny pod kątem prawdziwości zarzutu, a co najmniej zastosowania właściwej metody w poszukiwaniu prawdy. Pozwani nie sprostali tym standardom. Nie dowiedli, że krytyka opiera się na informacjach, które zostały rzetelnie i starannie zebrane oraz zweryfikowane, a tylko krytyka rzeczowa i rzetelna może rzeczywiście służyć dobru społecznemu. Z kolei sposób sformułowania oświadczenia o przeprosinach, choć budził pewne wątpliwości, uchylał się spod kontroli kasacyjnej.

Stanowisko Sądu Najwyższego w zreferowanym wyroku jest trafne i przekonująco sformułowane. Zasadniczo pokrywa się ono z treścią nie tylko orzecznictwa krajowego, które jest przytaczane w uzasadnieniu, lecz również z dorobkiem jurysprudencki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 8 i 10 EKPC. Ten ostatni organ nie przyznaje jakiegś wyjątkowej ochrony podmiotom powołującym się na funkcję „strażników interesu publicznego”; przeciwnie, to na dziennikarzach dostarczających opinii publicznej wiedzy o okolicznościach stanowiących przedmiot ogólnego interesu spoczywa powinność działania w dobrej wierze w celu dostarczenia dokładnych i wiarygodnych informacji zgodnie z etyką dziennikarską. Fakty, na które powołują się w debacie publicznej, powinny zostać możliwie dogłębnie zbadane⁸, co na tle prawa krajowego można określić z grubsza mianem „szczegółnej staranności

⁸ Zamiast wielu, zob. m.in. wyroki ETPC: z dnia 26 kwietnia 1995 r., *Prager i Oberschlick przeciwko Austrii*, skarga nr 15974/90; z dnia 25 czerwca 2002 r., *Colombani i Inni przeciwko Francji*, skarga nr 51279/99, § 65; z dnia 30 marca 2004 r., *Radio France i Inni przeciwko Francji*, skarga nr 53984/00, § 37; z dnia 18 grudnia 2008 r., *Mahmudov i Agazade przeciwko Azerbejdżanowi*, skarga nr 35877/04, § 44; w ostatnim czasie, zob. zwłaszcza wyrok ETPC z dnia 14 października 2021 r., *Staniszewski przeciwko Polsce*, skarga nr 20422/15; wszystkie dostępne pod adresem <https://hudoc.echr.coe.int/>.

i rzetelności”⁹. Status pozwanych, którzy celem swojego działania uczynili informowanie społeczeństwa o nieprawidłowościach w tzw. reprivatyzacji sądowej nieruchomości warszawskich, nie odbiega w szczególny sposób od przedstawicieli prasy, co pozwala odnieść do nich odpowiednio przywołany dorobek strasburski.

2. Błąd jako wada oświadczenia woli

W wyroku z dnia 9 września 2022 r., II CSKP 264/22¹⁰, rozważano możliwość uchylenia się od wad oświadczenia woli ze względu na błąd. Powód nabył własność nieruchomości, na której – zgodnie z dokumentacją geologiczną – miało być położone bogate złożo kruszywa budowlanego; pozwany sprzedawca, w przeciwieństwie do kupującego, nie znał się na tego typu działalności, a grunt zakupił w celu inwestycyjnym. Po pewnym czasie, nosząc się z zamiarem odsprzedaży nieruchomości, powód zlecił badania złoża, które dowiodły jego faktycznego, znacznego wyeksploatowania – zasoby kruszywa okazały się znacznie mniejsze w stosunku do stanu wynikającego z dokumentacji przedstawionej przez pozwanego lub wręcz niezdatne do opłacalnego wydobywania. W tej sytuacji powód złożył w formie aktu notarialnego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w umowie sprzedaży „w trybie art. 84 i 86 k.c.” ze względu na wywołany podstępnie przez pozwanego, istotny błąd co do treści czynności prawnej.

Sądy obu instancji oddaliły powództwo, a następnie apelację powoda, były bowiem zgodne, że możliwość powołania się na błąd jest wyłączona, jeśli wywołany był on lekkomyślnością osoby składającej oświadczenie woli, która nie dołożyła należytej staranności w celu zbadania okoliczności faktycznych. Powód dysponował przy zakupie bardzo ogólnymi danymi, a jako profesjonalista, powinien był przeprowadzić odpowiednie badania geologiczne i geodezyjne oraz zapoznać się z dokumentacją geologiczną działki, znajdującą się w aktach organu koncesyjnego, na co miał dość czasu przed zawarciem umowy ostatecznej. Zaniechanie tego nosiło znamiona niedbalstwa. Oprócz tego

⁹ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114. Krytyka doktrynalna tej uchwały sprowadzała się do przerzucenia w niej akcentu z wymagania prawdziwości publicznie stawianych zarzutów na rzetelność i przekonanie o tym, że są one prawdziwe. Tymczasem, jak jednak trafnie wskazywał głosator tej uchwały: „interes publiczny może być uznany za rozstrzygający konflikty wartości konstytucyjnych tylko wtedy ma charakter obiektywny. Dlatego interes publiczny musi być kategorią obiektywną i nie może być sprowadzany do dobrej wiary dziennikarza. To właśnie obiektywny charakter interesu publicznego stanowi jego legitymację, jako kryterium wyważenia dóbr konstytucyjnych. Subiektywne wyobrażenie jednostki nie może być kryterium ważenia dóbr konstytucyjnych.”; P. Sobolewski, *Glosa do uchwały SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04*, OSP 2005, nr 12, s. 144; podobnie, zob. J. Sieńczyło-Chlabicz, *Bezprawność nieprawdziwości zarzutu w publikacji prasowej. Glosa do uchwały SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04*, PiP 2005, nr 7, s. 113 i n.

¹⁰ OSNC 2023, nr 4, poz. 42.

Sąd drugiej instancji wskazał, że powód powoływał się na sferę motywacyjną dotyczącą złożenia oświadczenia woli zawarcia umowy sprzedaży. Zachowanie pozwanego nie świadczyło o świadomości prawdziwego stanu rzeczy ani o dążeniu do wprowadzenia powoda w błąd. Co więcej, ten ostatni przekroczył termin do złożenia oświadczenia, co mógł uczynić w ciągu roku od dokonania pierwszych odwiertów, tj. do lutego 2010 r., a nie trzy lata później.

Rozpoznając skargę kasacyjną powoda, opartą na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 84 § 1 k.c. i art. 88 § 2 k.c., SN przypomniał, że błędem co do treści umowy może być także błąd co do właściwości rzeczy istniejącej w chwili sprzedaży, która w świetle celu gospodarczego umowy (wskazanego w umowie albo wynikającego z okoliczności) miała istotne znaczenie dla błędzącego (decydowała o zawarciu przezeń umowy), o czym adresat oświadczenia wiedział albo z czym powinien się liczyć (por. art. 556¹ § 1 k.c.), nawet jeżeli nie znalazła ona bezpośredniego wyrazu w treści zgodnych oświadczeń woli¹¹.

Kluczowe znaczenie miało rozstrzygnięcie, czy *in casu* można uznać, że błąd powoda co do zasobności złoża kruszywa – uznany przez SN za błąd co do treści czynności prawnej – został wywołany przez pozwanego (w rozumieniu art. 84 § 1 k.c.). Mimo że w podstawie faktycznej zaskarżonego kasacyjnie wyroku brakowało stwierdzenia, że to pozwany wprowadził powoda w błąd, to jednak argumentacja Sądu Apelacyjnego nasuwała zdaniem SN zastrzeżenia. W prawie polskim do zastosowania art. 84 § 1 k.c. wystarczy bowiem, iż zachowanie adresata oświadczenia woli jest jedynie współprzyczyną błędu składającego oświadczenie woli¹². Stopień tego współprzyczynienia jest niesprecyzowany, jednak powinien być poważny. Z drugiej natomiast strony, zarzut zawinionego zachowania składającego oświadczenie woli, choć nie wyklucza wprost błędu, może prowadzić do odrzucenia odpowiedzialności pozwanego, jeżeli stan błędu wynikał przede wszystkim z rażącego lub ciężkiego niedbalstwa błędzącego, a zachowanie adresata, będące współprzyczyną błędu, nie było zawinione.

Zdaniem SN, skupiając całą uwagę na niestaranności powoda, sądy *meriti* błędnie wykluczały możliwość powołania się przez powoda na błąd, ignorując konieczność oceny wagi współprzyczynienia się pozwanego. W uzasadnieniu referowanego wyroku odnotowano cały szereg ustaleń, z których mogła

¹¹ Zob. cytowane w uzasadnieniu wyroki SN: z dnia 15 października 1997 r., III CKN 214/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 47; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 144/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 60; z dnia 9 czerwca 2006 r., IV CSK 169/05, LEX nr 187058; z dnia 19 maja 2016 r., IV CSK 495/15, LEX nr 2067785; z dnia 20 stycznia 2017 r., I CSK 66/16, LEX nr 2273872; z dnia 9 lutego 2017 r., III CSK 60/16, LEX nr 2294378; z dnia 6 lutego 2018 r., IV CSK 214/17, LEX nr 2510946.

¹² Wyroki SN: z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 144/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 60; z dnia 14 stycznia 2009 r., IV CSK 358/08, IC 2009, nr 10, s. 44; z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 25/12, LEX nr 1293974; z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 11/15, LEX nr 1962539; z dnia 20 stycznia 2017 r., I CSK 66/16, LEX nr 2273872.

wynikać ocena odmienna od przyjętej za podstawę orzeczenia. Podkreślono potrzebę próby dokonania oceny, czy w świetle zgromadzonego materiału w chwili zbycia nieruchomości pozwany powinien był mieć wiedzę co do rzeczywistej zasobności złoża. Prawnie relewantnego błędu nie można wykluczyć nawet wtedy, gdy oświadczający świadomie podjął ryzyko związane z właściwością rzeczy, gdyż jest możliwe, iż ocena przezeń tego ryzyka została istotnie zafałszowana przez działania drugiej strony, choćby niezawinione.

W tym kontekście, w ocenie SN, znaczenia nabierał również zarzut naruszenia art. 88 § 2 k.c., polegający na przyjęciu, że przesłanka „wykrycia błędu” w rozumieniu tego przepisu jest spełniona już w razie powzięcia podejrzeń co do popełnienia błędu, gdy tymczasem powinien on być obiektywnie i wystarczająco uzasadniony. Sąd Najwyższy przychylił się do stwierdzenia, że powód miał prawo do zweryfikowania swoich podejrzeń i dopiero od czasu, kiedy nabrał uzasadnionego przekonania, że został wprowadzony w błąd, należy obliczać początek biegu terminu. O wykryciu błędu można mówić wtedy, jeżeli zaistnieje stan faktyczny, w którym uświadamiałaby go sobie każda racjonalnie postępująca i należycie dbająca o swe interesy osoba. Sformułowanie „wykrycie błędu” w art. 88 § 2 k.c. należy zatem rozumieć jako definitywne powzięcie wiadomości o błędzie, a nie tylko możliwość uzyskania takiej wiedzy.

Zreferowane orzeczenie wydaje się interesujące z kilku powodów. Po pierwsze, utrwała ono liberalne podejście do pojęcia „błąd co do treści czynności prawnej” w art. 84 § 1 k.c. Kodeks cywilny nie powtarza wprawdzie treści art. 36 k.z., jednak w nauce utrzymuje się podział na błąd dotyczący treści czynności prawnej oraz błąd co do pobudki, tj. okoliczności nieobjętych treścią oświadczenia woli, które miały wpływ na jej dokonanie. Chociaż ten ostatni *de lege lata* pozostaje w zasadzie bez znaczenia z punktu widzenia wzruszalności czynności prawnej (tzn. nie jest on prawnie doniosły), to w praktyce wytyczenie granicy między tymi kategoriami wcale nie jest proste. Modelowym przykładem trudności kwalifikacyjnych jest błąd co do właściwości przedmiotu świadczenia, i to szczególnie wtedy, gdy składający oświadczenie polega na mylnym wyobrażeniu co do przyszłych korzyści, które rzecz przyniesie z uwagi na spodziewane zmiany stanu faktycznego¹³. Ponieważ

¹³ Zob. wyrok SN z dnia 15 października 1997 r., III CKN 214/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 47 (błędem co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. nie jest mylne przekonanie powódki, że nabywana przez nią nieruchomość rolna zostanie przekwalifikowana na działkę rekreacyjną). Jak zauważa glosatorka wyroku: „decydując o związku błędu z czynnością prawną i nic poza tym. Nie ma natomiast żadnego znaczenia to, czy mylne wyobrażenie odnosi się do całej czynności, czy też poszczególnych jej elementów. Obojętne jest, czy dotyczy ono faktów poprzedzających dokonanie czynności prawnej, jej towarzyszących, czy też jej skutków. Nie przesądza o niczym ani natura własna błędu (co do faktu, co do prawa, przedmiotu transakcji lub jego cech itp.), ani też faza procesu psychicznego, w której powstał. Okoliczność, że błąd powstał w sferze motywacyjnej, nie przeszkadza sama w sobie uznaniu go za dotyczący treści czynności prawnej, ponieważ o wymienionej kwalifikacji decydują inne kryteria.”; zob. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Glosa do wyroku SN z dnia 15 października 1997 r., III CKN 214/97*, OSP 1998, nr 6, s. 112.

w tym wypadku zbywana nieruchomości była przeznaczona do użytkowania górniczego i tak też była wykorzystywana przez poprzednika prawnego pozwanego sprzedawcy, o czym powód był informowany już na etapie przedkontraktowym, kwalifikację prawną błędu trudno byłoby zakwestionować¹⁴.

Po drugie, przekonująca wydaje się argumentacja SN wskazująca na brak konieczności polegania na winie błędzącego. Z dorobku nauki oraz orzecznictwa istotnie wynika, że niedbalstwo tego ostatniego w zbadaniu stanu faktycznego na ogół nie musi prowadzić do wyłączenia możliwości powołania się na wadę oświadczenia woli. Dla oceny istotności błędu ma znaczenie ocena obiektywna, czy złożenie oświadczenia woli, w danym stanie rzeczy, można postrzegać jako rozsądne¹⁵; nie ma natomiast znaczenia źródło przekonania o stanie rzeczy, nawet gdy został on spowodowany przez składającego oświadczenie¹⁶.

W tym właśnie kontekście znaczenia nabiera zachowanie odbiorcy oświadczenia woli. Stanowisko Sądu Najwyższego generalnie koreluje z wcześniej wyrażanym poglądem orzecznictwa, iż zupełnie wystarczające jest współprzyczynienie się przez odbiorcę do powstania mylnego wyobrażenia składającego oświadczenie¹⁷. Zupełnie na marginesie omówienia wyroku warto również odnotować, że krytykując brak oceny prawnej w kwestii wpływu zachowania pozwanego na zawarcie przez powoda spornej umowy, Sąd Najwyższy w istocie balansuje na trudno uchwytnej granicy między faktem a prawem i zdaje się – choć nie wprost – dostrzegać sprzeczność istotnych ustaleń sądu drugiej instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

3. Skuteczność zakazu dokonywania czynności prawnych „z samym sobą” (art. 108 k.c.) w stosunku do osoby działającej jako organ spółki handlowej

W okresie sprawozdawczym Sąd Najwyższy dokonał istotnej dla kształtowania praktyki sądowej wykładni art. 108 k.c., który wyraża zakaz dokonywania czynności prawnej przez pełnomocnika „z samym sobą”, w odniesieniu do działań organów osób prawnych, a zwłaszcza handlowych spółek kapitałowych. W stanie faktycznym leżącym u podstaw uchwały z dnia 12 stycznia

¹⁴ Por. M. Królikowski, *Błąd jako wada oświadczenia woli strony umowy*, Warszawa 2014, s. 164–166.

¹⁵ Wyrok SN z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 25/12, LEX nr 1293974.

¹⁶ Szerzej na ten temat, zob. S. Sołtysiński, *Niedbalstwo błędzącego i inne uwagi na temat art. 84 k.c., [w:] Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi*, (red.) J. Pisuliński, P. Tereszkiwicz, F. Zoll, Warszawa 2012, s. 141 i n.

¹⁷ Por. wyroki SN: z dnia 17 czerwca 2014 r., I CSK 401/13, OSNC–ZD 2015, nr C, poz. 49; z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 11/15, LEX nr 1962539, <http://www.sn.pl/>; wyrok SA w Warszawie z dnia 25 czerwca 2020 r., V ACa 391/19, LEX nr 3046437.

2022 r., III CZP 24/22¹⁸, ta sama osoba fizyczna, działając w charakterze prokurenta spółki z o.o., zawarła dla swojego mocodawcy umowę przelewu wierzytelności, gdy tymczasem z drugiej strony, piastując funkcję członka jednoosobowego zarządu innej spółki, udzieliła pełnomocnictwa do zawarcia w jej imieniu tej samej umowy. Sąd drugiej instancji uznał, że w tej sytuacji powstaje wątpliwość co do możliwości zakwalifikowania umowy przelewu wierzytelności jako naruszającej zakaz wynikający z art. 108 k.c.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy przyznał, że choć w dotychczasowym orzecznictwie brak jest wypowiedzi odnoszących się wprost do układu podmiotowego, jaki leży u podstaw sprawy zawisłej przed sądem pytającym, jest jednak możliwe zrekonstruowanie wypowiedzi, które mogą mieć merytoryczne przełożenie na rozstrzygnięcie przedstawionego problemu prawnego. Zwrócono w związku z tym uwagę na orzeczenia SN, z których wynika utrwalony pogląd o możliwości analogicznego zastosowania art. 108 k.c. do działań podejmowanych w charakterze organu osoby prawnej¹⁹. Co prawda nie jest on jednolicie przyjęty w doktrynie, niemniej jednak SN jest związany stanowiskiem wynikającym z uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 30 maja 1990 r., III CZP 8/90, mającej moc zasady prawnej.

Odnosząc się do stosunków prawnych uregulowanych w Kodeksie spółek handlowych, SN zwrócił uwagę na potrzebę zastosowania przepisów kodeksu cywilnego do stosunku spółki handlowej w sposób „odpowiedni” (art. 2 k.s.h.), który różni się od analogii w ramach stosowania przepisów kodeksowych. W efekcie nie powinno być wątpliwości, że art. 108 k.c., na płaszczyźnie stosunków prawnych spółek handlowych będzie miał bezpośrednie zastosowanie na podstawie art. 2 k.s.h., bez potrzeby odwoływania się do instytucji analogii, oczywiście o ile Kodeks spółek handlowych nie wprowadza szczególnych rozwiązań prawnych, jak chociażby w art. 210 § 1 bądź art. 379 § 1. Nie budzi również wątpliwości zastosowanie art. 108 k.c. do stosunku prokury, zważywszy że prokura stanowi szczególny typ pełnomocnictwa, a norma zakazująca dokonywania przez prokurenta czynności „z samym sobą” nie godzi w istotę tej instytucji. Wykorzystywanie zakazu z art. 108 k.c. w odniesieniu do prokury, łącznie z uwzględnieniem wyłączeń zawartych w tym przepisie, przyczynia się do zapewnienia właściwej ochrony interesu przedsiębiorcy (mocodawcy). Przepis ten ogranicza bowiem ryzyko związane z preferowaniem przez prokurenta swojego interesu indywidualnego kosztem interesu mocodawcy.

¹⁸ OSNC 2022, nr 7–8, poz. 76.

¹⁹ Zob. powołane w uzasadnieniu uchwały orzeczenia: uchwała składu siedmiu sędziów SN (zasada prawna) z dnia 30 maja 1990 r., III CZP 8/90, OSNC 1990, nr 10–11, poz. 124; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 14; wyrok SN z dnia 9 marca 1993 r., I CR 3/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 165; wyrok SN z dnia 23 marca 1999 r., II CKN 24/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 187.

Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle art. 95 § 2 k.c. udzielenie pełnomocnictwa prowadzi do upoważnienia pełnomocnika do działania w imieniu i ze skutkami dla mocodawcy, czemu mocodawca nie może się przeciwstawić, dopóki trwa stosunek pełnomocnictwa. Występowanie przez pełnomocnika w imieniu mocodawcy immanentnie wiąże się z obowiązkiem realizowania rzeczywistej lub hipotetycznej woli mocodawcy. Gdyby w okolicznościach niniejszej sprawy członek jednoosobowego zarządu jednej ze spółek z o.o. zawarł umowę przelewu wierzytelności z drugą spółką z o.o., którą reprezentowałby jako prokurent, to możliwość zastosowania art. 108 k.c. byłaby ewidentna. Zakaz wynikający z art. 108 k.c. dotyczy tożsamości pełnomocników, tożsamości piastunów oraz sytuacji, gdy ta sama osoba występuje w charakterze piastuna jednej ze stron czynności prawnej i jednocześnie jako pełnomocnik drugiej strony tej czynności.

W analizowanym stanie faktycznym pojawił się jednak dodatkowy element, a mianowicie członka jednoosobowego zarządu reprezentował umocowany przez niego pełnomocnik. Wątpliwości odnośnie do tej kwestii SN rozstrzygnął w łatwy sposób: w istocie ustanowiony pełnomocnik, mimo że pełnomocnictwa udzielił mu członek jednoosobowego zarządu spółki, reprezentuje spółkę, a nie członka tego zarządu. Oznacza to, że skutki podjętych przez niego czynności odnoszone są bezpośrednio względem mocodawcy, czyli spółki. Nie można jednakże tracić z pola widzenia, że obowiązująca w polskim systemie prawnym teoria organów osób prawnych tworzy bardzo silny związek pomiędzy osobą prawną a jej piastunem. W takiej sytuacji, jeżeli dana osoba występuje w charakterze organu osoby prawnej i w istocie podejmuje działania w jej imieniu, to brak podstaw, aby tworzyć w tym wypadku dwa niezależne od siebie byty prawne z punktu widzenia zakresu umocowania udzielonego pełnomocnikowi. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że integralność panująca pomiędzy piastunem a osobowością danej osoby prawnej, sprawia, że *de facto* zanika struktura tego podmiotu. Z punktu widzenia możliwości zastosowania art. 108 k.c., co do zasady, nie ma znaczenia, czy stroną reprezentuje piastun czy też umocowany przez niego pełnomocnik, jeżeli jednocześnie reprezentuje on drugą stronę czynności prawnej. Rygor wynikający z art. 108 k.c. podlega uchyleniu w odniesieniu do dwóch wyjątków, a to: 1) zgody mocodawcy na dokonanie czynności przez pełnomocnika; 2) wyłączenia możliwości naruszenia interesów mocodawcy ze względu na treść czynności.

Powyższe argumenty doprowadziły Sąd Najwyższy do wyrażonej w sentencji uchwały konkluzji, iż do umowy przelewu wierzytelności zawartej między dwiema spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, przy zawarciu której jedną z nich reprezentuje pełnomocnik ustanowiony przez członka jednoosobowego

zarządu, który to członek zarządu jest jednocześnie prokurentem samoistnym drugiej spółki, ma zastosowanie art. 108 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.

Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale spotkało się z częściowo krytycznym odbiorem w doktrynie. Jej glosator zauważa, że niewątpliwie art. 108 k.c. należy stosować w sytuacji, gdy ta sama osoba jest pełnomocnikiem dwóch podmiotów i przy zawarciu umowy jedną ze stron reprezentuje osobiście, natomiast drugą reprezentuje powołany przez tego pełnomocnika substytut; zgadza się również z tym, że przepis dotyczy prokurentów. Natomiast nie wynika stąd konkluzja, że należy objąć jego zakresem również działania organów osób prawnych, a zwłaszcza spółek handlowych; nie występuje tutaj brak regulacji wymagający uzupełnienia na podstawie art. 2 k.s.h. Podkreślono, że ustawodawca w istocie zawarł w ustawie regulację negatywną: Kodeks spółek handlowych w sposób kompleksowy reguluje kwestię reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w stanach faktycznych powodujących ryzyko konfliktu interesów (zob. art. 210, 253 i 276 k.s.h.), i to także na okoliczność odstępstw od podstawowych zasad reprezentacji. Co więcej, zgodnie z teorią organów osoby prawnej, członków zarządu nie można uznać za pełnomocników spółki. Oświadczenia osoby fizycznej zastępującej osobę prawną przypisuje się samej osobie prawnej. Przesądza to o braku możliwości zastosowania art. 108 k.c. wprost. W praktyce wykładnia przyjęta przez SN mogłaby prowadzić do pozbawienia spółek możliwości zawierania umów, o jakie chodzi, zmuszając do wprowadzania zawczasu do umowy spółki wymagania wcześniejszego uzyskania zgody organu, jak zgromadzenie wspólników lub rada nadzorcza, na zawarcie umów mieszczących się w stanie faktycznym omawianej uchwały lub podobnym²⁰.

4. Przedawnienie roszczeń

Interesującego problemu z zakresu przepisów o przedawnieniu roszczeń dotyczy uchwała SN z dnia 13 maja 2022 r., III CZP 46/22²¹. Jest ona pokłosiem dokonanej w 2018 r., gruntownej nowelizacji brzmienia art. 118 k.c., polegającej na zmianie końcowego terminu przedawnienia. W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy, który wystąpił z pytaniem prawnym, biorący pożyczkę konsument miał ją zwrócić 9 lipca 2017 r., czego nie uczynił, został zaś pozwany przez następcę prawnego dającego pożyczkę w grudniu 2020 r. Zdaniem sądu pierwszej instancji przedawnienie nastąpiło

²⁰ P. Pleśniński, *Stosowanie przepisów o pełnomocnictwie do reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Głosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 12 stycznia 2022 r., III CZP 24/22*, OSP 2023, nr 5, s. 37 i n.

²¹ OSNC 2023, nr 6, poz. 57.

w dniu 9 lipca 2020 r., a zatem przed wytoczeniem powództwa. Sąd drugiej instancji nabral jednak wątpliwości co do tego, czy intencją prawodawcy było skrócenie, czy też – generalnie rzecz ujmując – uproszczenie sposobu obliczania terminów przedawnienia krótszych od ogólnego (tj. sześcioletniego). W tym drugim wypadku, bieg terminu przedawnienia, zgodnie z obowiązującym brzmieniem art. 118 k.c., powinien ulec wydłużeniu do końca ostatniego roku kalendarzowego, w którym przypadałaby jego data końcowa według przepisów dotychczasowych.

Sąd Najwyższy dokonał wykładni przepisu międzyczasowego ustawy nowelizującej Kodeks cywilny, uznając, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi, który rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: ustawa nowelizująca)²², kończy się ostatniego dnia roku kalendarzowego (art. 118 zdanie drugie k.c. w związku z art. 5 ust. 1 powołanej ustawy).

W motywach uchwały zauważa się, że nowelizacja skróciła podstawowy dziesięcioletni termin przedawnienia do sześciu lat, bez zmian pozostawiono natomiast trzyletni termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe i roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 zdanie pierwsze k.c.). Odmienne uregulowano ponadto moment upływu przedawnienia, wskazując, że koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata (art. 118 zdanie drugie k.c.). W konsekwencji, do stwierdzenia, czy doszło do przedawnienia, konieczne jest *de lege lata* jedynie ustalenie roku, w którym doszło do rozpoczęcia biegu terminu, nie zaś konkretnej daty tego zdarzenia. Jednocześnie ustawą nowelizującą wprowadzono m.in. odrębne rozwiązania dotyczące przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom (art. 117 § 2¹ i art. 117¹ k.c.).

Zasadnicza norma prawa międzyczasowego w ustawie nowelizującej k.c. z dnia 13 kwietnia 2018 r. odpowiada tradycyjnej regule intertemporalnej tzw. bezpośredniego działania ustawy nowej. Sąd Najwyższy powołał się przy tym na argumenty historyczne²³, a także celowościowe, przede wszystkim zaczerpnięte z uzasadnienia projektu nowelizacji: istotą instytucji prawnych należących do kręgu dawności jest skutek prawny powstający z upływem

²² Dz. U. z 2018 r. poz. 1104.

²³ Nawiązywały one do przepisów międzyczasowych towarzyszących kodyfikacjom polskiego prawa cywilnego, zob. art. XXXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 94; dalej jako: p.w.k.c.); art. XLIII rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań (Dz. U. z 1933 r. Nr 82, poz. 599; dalej jako: p.w.k.z.); art. XIX ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. z 1950 r. Nr 34, poz. 312; dalej jako: p.w.p.o.p.c.).

określonego terminu, a tym samym nie jest wykluczona zmiana długości tego terminu przed jego upływem²⁴. Wobec tego zasada podlegania nowym przepisom tych terminów przedawnienia, które nie upłynęły w chwili wejścia w życie ustawy, ma ogólny charakter i dotyczy co do zasady każdego terminu wchodzącego w zakres zastosowania art. 118 zdanie drugie k.c. w nowym brzmieniu, w tym trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Do odmiennych wniosków nie prowadzi, zdaniem SN, art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli nowy termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej; jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Artykuł 5 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy nowelizującej, dotyczy sytuacji, w której ustawa nowelizująca prowadzi do skrócenia terminu przedawnienia, co odnosi się przede wszystkim do dziesięcioletniego terminu (art. 118 k.c. przed zmianą).

Sąd Najwyższy argumentuje, że ponowne rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia z dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej mogłoby skutkować w niektórych przypadkach dodatkowym odsunięciem w czasie momentu przedawnienia; przyjęto zatem, że jeśli przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej niż przy uwzględnieniu terminu skróconego, ale biegnącego na nowo, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Przepis art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej nie wyraża samodzielnej normy modyfikującej skutki nakazu bezpośredniego stosowania nowego prawa. Jego zdanie drugie, poprzedzone przeciwstawnym spójnikiem „jednak”, jest modyfikatorem pierwszego, zmierzającym do eliminacji niepożądanych konsekwencji mogących wynikać z techniki intertemporalnej zastosowanej w zdaniu pierwszym, zakładającej ponowne rozpoczęcie biegu skróconego terminu przedawnienia z dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. Mechanizm ten, podobnie jak zasada bezpośredniego stosowania ustawy nowej przyjęta w art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej, nawiązuje do tradycyjnego w polskiej legislacji rozwiązania, według którego skrócony – zgodnie z regułami nowego prawa – termin przedawnienia rozpoczyna bieg ponownie z dniem wejścia w życie nowej regulacji prawnej; gdyby jednak przedawnienie rozpoczęte przed wejściem w życie nowego prawa miało nastąpić przy uwzględnieniu dotychczasowego

²⁴ Por. druk Sejmu VIII kadencji nr 2216.

terminu wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu²⁵.

Rozwiązanie to nie odnosi się natomiast w ogóle do sytuacji, w której nowe prawo nie zmienia długości terminu przedawnienia lub przewiduje termin dłuższy. Odmiennosc sprowadzająca się do tego, że treść normatywna art. XLIII pkt 2 p.w.k.z., art. XIX pkt 2 p.w.p.o.p.c. i art. XXXV pkt 2 p.w.k.c. była objęta jednym zdaniem złożonym rozdzielonym średnikiem, podczas gdy w art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej ujęto ją w dwóch następujących po sobie zdaniach, nie stwarza podstawy do zasadniczo odmiennego rozumienia tej regulacji, tym bardziej, jeżeli zważyć, że jej oparcie na wzorcu art. XXXV pkt 2 p.w.k.c. wynika wprost z projektu nowelizacji²⁶.

Sąd Najwyższy w składzie podejmującym referowaną uchwałę podkreślił, że wynikająca z niej wykładnia przepisów międzyczasowych art. 5 ustawy nowelizującej znajduje oparcie w poglądach nauki. Wątpliwość dostrzeżona przez Sąd Okręgowy dotyczy w istocie odrębnego zagadnienia, jakim jest stosowanie art. 118 zdanie drugie k.c. do dotychczasowego, dziesięcioletniego terminu przedawnienia, który rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. W doktrynie podniesiono w tej mierze, że jakkolwiek ogólna zasada wynikająca z art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej mogłaby przemawiać za koniecznością stosowania w tym przypadku art. 118 zdanie drugie k.c., to jeżeli przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienie nastąpiłoby wcześniej niż z upływem terminu sześcioletniego liczonego od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej, zastosowane w art. 5 ust. 2 zdanie drugie ustawy nowelizującej sformułowanie: „przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu”, przemawia za tym, iż termin przedawnienia nie podlega w tym przypadku przedłużeniu do końca roku. Problem ten jednak nie odnosi się do trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Zdaniem SN do odmiennych wniosków nie składają również argumenty pozajęzykowe związane z celem nowelizacji i specyfiką sytuacji, w której chodzi o relację między przedsiębiorcą a konsumentem. Ustawa nowelizująca doprowadziła do znaczącego wzmocnienia sytuacji konsumenta wobec przedsiębiorcy, łącząc z upływem przedawnienia skutek w postaci niemożności żądania zaspokojenia roszczenia przeciwko konsumentowi, podlegającej uwzględnieniu przez sąd w ramach subsumpcji bez potrzeby podniesienia zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2¹ k.c.). Z myślą o ochronie konsumenta przewidziano także rozwiązania międzyczasowe polegające na ochronie konsumenta przed skutkami skrócenia terminów przedawnienia określonych

²⁵ Por. art. XLIII pkt 2 p.w.k.z. *in fine*, art. XIX pkt 2 p.w.p.o.p.c. *in fine*, art. XXXV pkt 2 p.w.k.c. *in fine*.

²⁶ Por. uzasadnienie projektu w druku Sejmu VIII kadencji nr 2216.

w art. 118 i art. 125 § 1 k.c. w dawnym brzmieniu (art. 5 ust. 3 ustawy nowelizującej) oraz nakazujące stosowanie nowej, korzystnej dla konsumentów regulacji skutku upływu przedawnienia (art. 117 § 2¹ k.c.) nawet do roszczeń już przedawnionych przysługujących przeciwko konsumentom, z tym skutkiem, że przedawnienie ma w tym przypadku podlegać uwzględnieniu przez sąd bez względu na niepodniesienie zarzutu²⁷.

Celem art. 118 zdanie drugie k.c. nie jest jednak ochrona konsumenta, gdyż – odmiennie niż nowy art. 117 § 21 k.c. – wyraża on rozwiązanie przewidziane dla ogółu roszczeń, których termin przedawnienia jest nie krótszy niż dwa lata. Co prawda skutkiem tego unormowania jest przedłużenie terminu przedawnienia, jednak w sposób neutralny z punktu widzenia relacji przedsiębiorca–konsument, przynajmniej w tym sensie, że może powołać się na nią zarówno przedsiębiorca przeciwko konsumentowi, jak również konsument przeciwko przedsiębiorcy. Ustawodawca nieprzypadkowo nie zawarł w tym wypadku szczególnej regulacji intertemporalnej, która chroniłaby konsumenta przed skutkami tego unormowania.

W dalszym ciągu uzasadnienia uchwały SN zaprzeczył naruszeniu zasady racjonalności ustawodawcy, zważywszy że zastosowanie nowego brzmienia art. 118 zdanie drugie k.c. do roszczeń nieprzedawnionych, których termin przedawnienia rozpoczął bieg przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, odpowiada założeniu, według którego nowe uregulowanie jest doskonalsze i w większym stopniu odpowiada aktualnym stosunkom społecznym. Ponadto podkreślono, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia nie uzasadnia ochrony zaufania dłużnika co do zajścia skutków przedawnienia w określonym terminie, a tym bardziej do konstruowania swoistej ekspektatywy uniknięcia przymusu egzekucyjnego na skutek uchylania się od wykonania zobowiązania przez wystarczająco długi czas²⁸. Pożądanym i preferowanym sposobem doprowadzenia do wygaśnięcia zobowiązania jest jego wykonanie przez dłużnika (art. 353 i art. 354 § 1 k.c.), a przedawnieniu może w każdej chwili zapobiec aktywność wierzyciela. Odmowa udzielenia sądowej ochrony prawnej roszczeniu majątkowemu na skutek przedawnienia, mimo że uzasadniona dążeniem do ustabilizowania długotrwałego stanu faktycznego i innymi argumentami, następuje kosztem wierzyciela jako dysponenta prawa podmiotowego²⁹, a tym samym stanowi sytuację wyjątkową z punktu widzenia porządku prawnego (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP), również gdy dłużnikiem jest konsument. Sąd Najwyższy wskazał na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego odmawiające przedawnieniu czy też niewykonaniu zobowiązania kwalifikacji publicznego

²⁷ Por. druk Sejmu VIII kadencji nr 2216.

²⁸ Tak w uchwale SN z dnia 2 lipca 2008 r., II UZP 5/08, OSNP 2009, nr 1–2, poz. 17 (za uzasadnieniem uchwały).

²⁹ Por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 sierpnia 2021 r., III CZP 79/19, OSNC 2021, nr 12, poz. 79.

prawa podmiotowego lub chronionej ekspektatywy takiego prawa³⁰. Zdaniem SN są one w równym stopniu aktualne dla przedawnienia należności publiczno-, jak i prywatnoprawnych.

Na pierwszy rzut oka wyżej omówiona uchwała wydaje się dotyczyć kwestii epizodycznych, a więc siłą rzeczy mniej znaczących. W rzeczywistości jednak ma fundamentalne znaczenie dla uporządkowania dyskursu prawniczego, zmierza bowiem do przecięcia sporów orzeczniczo-doktrynalnych, które zwykle towarzyszą zmianom legislacyjnym w systemie prawa cywilnego. Jest również wsparciem dla sądów, które rozbieżnie interpretowały art. 5 ust. 2 w zw. z ust. 3 ustawy nowelizującej. Na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie, że w sytuacji dochodzenia roszczeń przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi, ten ostatni nie może polegać na stanie prawnym obowiązującym w chwili rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, a tym samym zakończy ono bieg zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu ustawy nowelizującej. Należy podkreślić, że interpretacja przyjęta przez Sąd Najwyższy nie dla wszystkich może wydawać się oczywista. W doktrynie podkreślano m.in. potrzebę ochrony zaufania konsumenta do reguł, jakie obowiązywały w chwili przejścia roszczenia w stan wymagalności, co miałoby przemawiać za zastosowaniem dotychczasowego brzmienia art. 118 k.c. do roszczeń przeciwko konsumentowi bez względu na to, czy skutki przedawnienia według nowego prawa następowałyby szybciej czy później niż według nowego prawa³¹.

³⁰ Por. cytowane przez SN orzeczenia TK: z dnia 21 kwietnia 2011 r., P 26/10, OTK-A 2011, nr 5, poz. 43; z dnia 7 września 2009 r., Ts 389/08, OTK-B 2009, nr 5, poz. 431; z dnia 13 października 2011 r., Ts 38/10, OTK-B 2012, nr 1, poz. 63.

³¹ Tak zwłaszcza zob. W. Kocot, *Zmiana regulacji przedawnienia roszczeń w kodeksie cywilnym*, PIP 2019, nr 3, s. 140; por. M. Kłoda, *Problematyka międzyczasowa zmiany przepisów o przedawnieniu roszczeń*, PPH 2018, nr 8, s. 48.

E. Holewińska-Łapińska

II. Prawo rodzinne

1. Ochrona dobra dziecka

Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka (art. 72 ust. 1 Konstytucji RP)¹. Najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka, o jakim mowa w Konwencji o prawach dziecka, winno być „sprawą nadrzędną” we wszystkich działaniach dotyczących dzieci². Realizacja „dobra dziecka” jest traktowana jako zasada polskiego prawa rodzinnego³, co zostało ostatnio jednoznacznie wysłowione w uzasadnieniu uchwały z dnia 31 maja 2022 r., III CZP 28/22⁴.

Niedookreśloność pojęcia „dobro dziecka” sprawia, że wszelkie próby jego definicji i/lub konkretyzacji zawarte w uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego zasługują na szczególniejsze wyekspozowanie.

Rozumienie pojęcia „dziecko”⁵ w ramach klauzuli „dobro dziecka” jest zwykle odnoszone do osoby małoletniej. Osoba fizyczna traci status dziecka w rozumieniu art. 1 Konwencji o prawach dziecka⁶ gdy osiągnie pełnoletność. Także w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym pojęcie „dziecko” w większości przepisów jest odnoszone do osób małoletnich. Dotyczy to unormowań, w których przesłanką określonych rozstrzygnięć jest zapewnienie dobra

¹ Artykuł 72 ust. 1 Konstytucji RP (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483) stanowi: „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”. Zob. przykładowo E.H. Morawska, *Ochrona praw dziecka w świetle art. 72 Konstytucji: uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, KPP 2007, nr 7/4, s. 125–144.

² Zob. art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).

³ T. Smoczyński [w:] *System prawa Prywatnego*, Tom 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 2009, s. 52–54.

⁴ OSNC 2023, nr 2, poz. 13.

⁵ Przegląd definicji pojęcia „dziecko” w ujęciach słownikowych oraz w przepisach prawa zawiera opracowanie B. Olszewskiego, *Uniwersalna definicja dziecka?*, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 3322, PPIA, Tom LXXXV, Wrocław 2011, s. 205–216. Zob. też J. Bodio, *Status dziecka jako uczestnika postępowania nieprocesowego*, Rozdział 1 – „Pojęcie dziecka w prawie polskim”, Warszawa 2019.

⁶ Artykuł 1 Konwencji o prawach dziecka brzmi jak następuje: „W rozumieniu niniejszej konwencji «dziecko» oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność”. Treść przepisu art. 1 Konwencji jest kompromisem pomiędzy zwolennikami stanowiska aby definicja dziecka w rozumieniu Konwencji objąć każdą istotę ludzką od poczęcia, a zwolennikami poglądu, iż dla osiągnięcia tego statusu konieczne jest urodzenie się. W literaturze odnotowuje się występowanie w wielu państwach pojęć „młodzież” i „dzieci” obejmujących określony etap rozwoju wyznaczony przez osiągnięcie określonego wieku. Szerzej na ten temat P. Jaros, *Definicja dziecka*, [w:] *Konwencja o Prawach Dziecka. Wybór Zagadnień Artykuły i Komentarze*, (red.) S.L. Stadniczenko, Warszawa 2015, s. 51–62.

dziecka, dbałość, aby to dobro „nie ucierpiało” przez określone rozstrzygnięcie, bądź stan zagrożenia/naruszenia/poważnego naruszenia dobra dziecka.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 10 sierpnia 2022 r., II CSKP 513/22⁷, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż w sprawach o prawa stanu pojęcie dobra dziecka dotyczy także dziecka pełnoletniego. „Interes dorosłego dziecka w tego rodzaju sprawach może odnosić się do takich wartości jak poznanie swojego pochodzenia i ustalenie relacji rodzinnych zgodnie z prawdą biologiczną lub bezpieczeństwo i pewność prawna w zakresie więzi filiacyjnych”⁸.

Ogólne wypowiedzi Sądu Najwyższego na temat pojęcia dobra dziecka charakteryzują się znaczną stabilnością, a składy orzekające często przywołują wcześniejsze orzeczenia. Tak też było w orzecznictwie Izby Cywilnej SN w 2022 r. Przykładowo w postanowieniu z dnia 4 lutego 2022 r., II CSKP 1199/22⁹, Sąd Najwyższy wskazał, że „kierowanie się zasadą «dobra dziecka» stanowi bezwzględny obowiązek prawny, odnoszący się do każdej indywidualnej decyzji stosowania i wykładni prawa”. Wynika to też z przywołanych w tym postanowieniu wcześniejszych orzeczeń: uchwały SN z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 98/05¹⁰; postanowienia SN z dnia 31 marca 1999 r., I CKN 23/99¹¹; postanowienia SN z dnia 7 lipca 2000 r., III CKN 796/00¹²; postanowienia SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1805/00¹³.

W postanowieniu z dnia 4 lutego 2022 r., II CSKP 1199/22, Sąd Najwyższy stwierdził, że dobro dziecka jest podstawową dyrektywą wykładni przepisów ustawowych i konwencyjnych, będąc przysłowiowym „duchem ustawy”. Ma ono charakter klauzuli generalnej, mieszczącej się w ramach innej klauzuli, obejmującej szerszy zakres, jaką są zasady współżycia społecznego. Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 sierpnia 2022 r., II CSKP 513/22, Sąd Najwyższy wskazał, że przy ocenie, czy wytoczenie powództwa przez prokuratora o unieważnienie uznania dziecka nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, jednym z kryteriów oceny powinno być dobro dziecka (a więc pośrednio potwierdził, że zasady współżycia społecznego „obejmują” także dbałość o dobro dziecka). „Właściwie pojmowane dobro dziecka nie może bowiem nigdy pozostawać w sprzeczności z interesem społecznym”.

⁷ LEX nr 3458104.

⁸ Sprawa dotyczyła dopuszczalności oddalenia na podstawie art. 5 k.c. powództwa prokuratora o unieważnienie uznania dziecka dokonanego 31 sierpnia 1992 r. przez mężczyznę, który działał pod wpływem błędu co do pochodzenia od niego uznanego dziecka, i do 2011 r. nie miał żadnych przesłanek do powzięcia wątpliwości o swoim ojcostwie. Badanie DNA przeprowadzone w 2013 r., gdy uznany był już pełnoletni (liczył więcej niż 20 lat), wykluczyło ojcostwo uznającego.

⁹ LEX nr 3303537.

¹⁰ OSNC 2006, nr 10, poz. 158.

¹¹ OSNC 1999, nr 11, poz. 188.

¹² LEX nr 51888.

¹³ LEX nr 52400.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 września 2022 r., II CSKP 1553/22, ponownie potwierdził stanowisko wypowiedziane w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92¹⁴, że pojęcie „interes dziecka” występujące w aktach prawa międzynarodowego, w tym w szczególności w art. 3 Konwencji o prawach dziecka, jest wartością „pierwotną i nadrzędną w każdym postępowaniu dotyczącym dziecka, która odpowiada występującemu w polskim prawie pojęciu «dobro dziecka»”.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 września 2022 r., II CSKP 1553/22, zawarte są też inne doniosłe stwierdzenia nawiązujące do wcześniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, a także do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego¹⁵. Odnotowawszy brak definicji legalnej pojęcia „dobro dziecka”, oceniony jako stan pożądany, gdy zważy się, że to pojęcie występuje w licznych aktach normatywnych polskiego prawa i prawa międzynarodowego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż jest to „swoista klauzula generalna”, której rekonstrukcja powinna następować przy odwołaniu się do aksjologii konstytucyjnej oraz „ogólnych zasad systemowych”, a istotne w tym kontekście znaczenie ma zwłaszcza art. 18 Konstytucji RP.

Skład orzekający w sprawie II CSKP 1553/22 podzielił (i przyjął za własną) interpretację pojęcia „dobro dziecka” przedstawioną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego, zapadłego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, dnia 6 października 2021 r., I NSNc 357/21¹⁶, a wcześniej wypowiedzianą w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2000 r., V CKN 1747/00¹⁷. Według tego ujęcia dobro dziecka jest rozumiane jako „postulowana w świetle powszechnie akceptowanej doktryny moralnej i bliżej określona w przepisach prawnych (w tym, w stanowiącej część krajowego porządku prawnego Konwencji o prawach dziecka) i judykaturze sądowej, modelowa sytuacja dziecka. Ten model zakłada, że dziecko wychowuje się w rodzinie – najlepiej naturalnej, która stanowi zasadniczo optymalne środowisko jego rozwoju, tworząc warunki pozwalające zaspokoić rozsądnie pojmowane jego potrzeby, najpełniej rozwijać jego talenty i zdolność samodzielnego, twórczego działania, kształtując charakter dziecka w oparciu o właściwą aksjologię tak, aby mogło ono w przyszłości tworzyć własną wspólnotę małżeńską i rodzinną oraz inne wspólnoty pośrednie pozwalające rozwijać się życiu społecznemu”.

¹⁴ OSNC 1992, nr 10, poz. 179.

¹⁵ Wskazano w szczególności na wyroki TK: z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, OTK-A 2003, nr 4, poz. 32; z dnia 17 kwietnia 2007 r., SK 20/05, OTK-A 2007, nr 4, poz. 38; z dnia 11 października 2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, nr 8, poz. 80; z dnia 21 stycznia 2014 r., SK 5/12, OTK-A 2014, nr 1, poz. 2.

¹⁶ OSNKN 2021, nr 4, poz. 33.

¹⁷ LEX nr 52467.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 listopada 2022 r., II CSKP 1817/22¹⁸, powołującym się na stanowisko wypowiedziane w postanowieniu z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 90/96, Sąd Najwyższy wskazał, że „pojęcie «dobro małoletniego» [...] odnosi się przede wszystkim do stworzenia małoletniemu warunków do właściwego duchowego i fizycznego rozwoju, właściwego wychowania i należytego przygotowania małoletniego do pracy [...] odpowiednio do jego uzdolnień, a także zaspokojenia rozsądnych potrzeb małoletniego przez osobę, która ma do tego stosowne predyspozycje. [...] Pojęcie dobra dziecka jest złożone. Z jednej strony obejmuje całą sferę najważniejszych jego spraw osobistych [...] z drugiej zaś strony ma ono wyraźny wymiar materialny, co polega na zapewnieniu dziecku środków do życia i realizacji celów o charakterze osobistym, a w wypadku gdy ma ono swój majątek, także na dbałości o jego interes majątkowy”.

Te ogólne ustalenia są konkretyzowane w poszczególnych sprawach. W powołanym orzeczeniu II CSKP 1817/22 Sąd Najwyższy wykluczył dopuszczalność utożsamienia dobra dziecka z zapewnieniem mu osoby uprawnionej do reprezentacji (przedstawicielstwa), bowiem jest to tylko jeden z licznych czynników składających się na wypełnienie konkretną treścią „dobra” oznaczonej osoby małoletniej znajdującej się w określonej sytuacji faktycznej, która zawsze powinna być szczegółowo zbadana, zwłaszcza gdy sygnalizowana jest potrzeba weryfikacji okoliczności, których zaistnienie zwykle świadczy o stanie zagrożenia dobra dziecka (jak np. karalność osoby mającej sprawować pieczę nad dzieckiem za popełnienie czynu karalnego na szkodę innego dziecka).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 31 maja 2022 r., III CZP 28/22¹⁹, na marginesie rozważań o dopuszczalności wytoczenia w imieniu dziecka powództwa o ochronę dóbr osobistych dziecka przez jednego z rodziców przeciwko drugiemu rodzicowi, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na doniosłość sądowej ochrony sfery prawnej dziecka, jako istotnego elementu ochrony jego dobra. Wskazał, iż zgodna jest z dobrem dziecka sądowa ochrona sfery prawnej dziecka, jeżeli doszło do jej naruszenia lub konieczne jest podjęcie działań chroniących tę sferę przed potencjalnym naruszeniem. „Nawet zakładając błędną ocenę lub złą wolę reprezentującego dziecko rodzica, w razie wytoczenia oczywiście bezzasadnego powództwa sąd rozpoznający sprawę ma wystarczające instrumenty procesowe, aby skutki postępowania nie godziły w dobro dziecka (np. art. 102, 191¹ k.p.c.)”. Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę na przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczące zobowiązań ku-

¹⁸ OSNC 2023, nr 5, poz. 52.

¹⁹ OSNC 2023, nr 2, poz. 13.

ratora reprezentującego dziecko (art. 99 k.r.o.), który ma obowiązek kierować się dobrem dziecka i interesem społecznym (art. 95 § 3 k.r.o. w zw. z art. 99 § 2 k.r.o.) i podlega nadzorowi sądu opiekuńczego²⁰.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 21 stycznia 2022 r., III CZP 58/22²¹, Sąd Najwyższy nie przeprowadzał konkretyzacji pojęcia dobro dziecka ale odniósł się do istotnej kwestii, czy na etapie wydawania orzeczenia w sprawie o przymusowe odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej w trybie art. 598⁶ k.p.c. możliwe jest badanie przez sąd celowości realizacji orzeczenia o odebraniu osoby z perspektywy zasady ochrony dobra dziecka.

Celem odebrania małoletniej, pozostającej pod bezpośrednią pieczęą matki w Polsce, miało być wydanie jej ojcu zamieszkałemu we Francji, któremu sąd francuski orzeczeniem z dnia 23 listopada 2016 r.²² powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad córką i ustalił miejsce zamieszkania dziecka we Francji. Wnioski ojca o przymusowe odebranie córki nie przyniosły oczekiwanego przezeń rezultatu, bowiem (dokonując pewnego uproszczenia) polskie sądy (pierwszoinstancyjne i odwoławcze) prezentowały stanowisko, iż „zasadność podjęcia rozstrzygnięcia w trybie art. 598⁶ k.p.c., o odebraniu dziecka nie może ograniczać się do aspektu formalnego, lecz musi uwzględniać perspektywę ochrony dobra dziecka”. Oddanie córki pod bezpośrednią pieczę ojca po kilku latach braku kontaktu z nim sądy oceniały, jako sprzeczne z dobrem dziecka.

Stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 stycznia 2022 r., III CZP 58/22, było odmienne. Zgodnie z nim: „sąd opiekuńczy, orzekając o zleceniu kuratorowi sądowemu przymusowego odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej (art. 598⁶ k.p.c.), nie bada zasadności orzeczenia podlegającego wykonaniu”. Nie oznacza to, że nie ma żadnych środków ochrony dobra dziecka. Sąd Najwyższy wskazał, że może być ono jednak badane w sprawie o zmianę rozstrzygnięcia podlegającego wykonaniu (także w ramach zabezpieczenia żądania wniosku w takiej sprawie), a doraźnie przez

²⁰ Nie kwestionując tezy o doniosłej roli kuratora reprezentującego dziecko, jaką przypisał mu ustawodawca przewidując dodatkowe „zabezpieczenia” w postaci nadzorczych funkcji sądu opiekuńczego, nie sposób nie odnotować, iż analizy orzecznictwa sądów powszechnych skłaniają do oceny, iż realizowanie jego obowiązków w praktyce nasuwa uwagi krytyczne. Pośrednio potwierdzają powyższe propozycje „dopełnienia” obowiązujących unormowań zawarte w projekcie nowelizacji k.r.o. (druku Sejmu IX kadencji nr 3309).

²¹ OSNC-ZD 2022, nr 3, poz. 35.

²² Wykonalność w Polsce orzeczenia sądu francuskiego została stwierdzona w postępowaniu na podstawie art. 32 rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. (Dz. Urz. WE L 338 z dnia 23 grudnia 2003 r., s. 1–29). Sąd Okręgowy nadał temu wyrokowi klauzulę wykonalności, zażalenie matki dziecka na to rozstrzygnięcie zostało oddalone przez sąd odwoławczy (Sąd Apelacyjny) postanowieniem z dnia 23 stycznia 2019 r. a Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 13 listopada 2019 r. oddalił jej skargę kasacyjną. W konsekwencji postanowieniem z dnia 27 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy zakreślił pięciodniowy termin do oddania małoletniej ojcu, a postanowieniem z dnia 28 marca 2019 r. oddalił wniosek o przymusowe odebranie małoletniej. Zażalenie na to orzeczenie zostało oddalone 4 października 2019 r.

kuratora sądowego, który zgodnie z art. 598¹² § 2 k.p.c. może wstrzymać się z wykonaniem orzeczenia, jeżeli dobro dziecka miałyby doznać poważnego uszczerbku²³.

2. Reprezentowanie dziecka w sprawie o ochronę dóbr osobistych bezprawnie naruszonych przez drugiego z rodziców

Zasadą jest samodzielna reprezentacja dziecka przez każdego z rodziców posiadających władzę rodzicielską. Kodeks rodzinny i opiekuńczy określa w art. 98 § 2 sytuacje, gdy żadne z rodziców, którym przysługuje władza rodzicielska nie może reprezentować dziecka. Dotyczy to także, zgodnie z paragrafem trzecim tego przepisu, postępowania przed sądem lub innym organem państwowym.

O ile zasady ogólne dotyczące reprezentowania dziecka przez rodzica, któremu przysługuje władza rodzicielska nie budzą, jak się wydaje, szczególniejszych wątpliwości, to nie zawsze tak jest gdy mają zostać zastosowane w określonym stanie faktycznym. Tak też było w sprawie, w której stanowisko sformułował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 maja 2022 r., III CZP 28/22²⁴. Jej przedmiot pozostawał w ścisłym związku z życiem rodziców w rozłączeniu oraz z trudnościami ojca w realizowaniu jego prawa i obowiązku kontaktowania się z dzieckiem, na tyle poważnymi, że – w jego ocenie – stwarzającymi zagrożenie dla istnienia więzi rodzinnej jego dziecka z nim.

Ojciec oceniając, iż więź rodzinna łącząca rodzica i dziecko stanowi dobro osobiste dziecka²⁵ podlegające ochronie na podstawie art. 24 k.c. oraz 448 k.c. oraz, że to dobro osobiste jego córki zostało naruszone przez matkę dziecka bezprawnie uniemożliwiająca lub utrudniającą kontakty, wytoczył w imieniu córki powództwo przeciwko matce, pod której władzą rodzicielską i bezpośrednią pieczęą pozostawała, żądając zaniechania naruszeń oraz zasądzenia

²³ Przykładowo w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 marca 2021 r., I CSKP 38/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 60), Sąd Najwyższy wskazał, iż chodzi o „zneutralizowanie postępowania rodziców, pochłoniętych własnym sporem, nie dostrzegających potrzeb dziecka i czyniących z jego wydania zdarzenie traumatyczne, pociągające za sobą znaczne ryzyko szkód psychicznych”.

²⁴ OSNC 2023, nr 2, poz. 13.

²⁵ Kwalifikowanie więzi rodzinnej (więzi uczuciowej łączącej ze sobą co najmniej dwie osoby) jako dobra osobistego jest dyskusyjne. Zob. na ten temat przykładowo: L. Bosek, W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego (uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego), FP 2015, nr 3, s. 3–19; K. Krupa-Lipińska, *Naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej poprzez utrudnianie kontaktów z dzieckiem*, [w:] *Dobro Dziecka w ujęciu interdyscyplinarnym*, (red.) E. Kabza, K. Krupa-Lipińska, Toruń 2016, s. 7–26; M. Gąska, *Więź rodzinna – refleksje nad charakterem dobra oraz dopuszczalnością i sposobami kompensacji krzywdy wywołanej jego naruszeniem*, FP 2018, nr 1, s. 19–34; T. Grzeszak, *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, PS 2018, nr 4, s. 7–41; K. Michałowska, *Ewolucja i wyodrębnienie „rodzinnych dóbr osobistych” – zagadnienia wybrane*, *Miscellanea Historico-Iuridica* 2018, Tom XVII, z. 1, s. 345–360; P. Szymańska vel Szymanek, *Więź rodzinna w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, *Studia Prawnoustrojowe* 2019, nr 45, s. 335–348; K. Grablis, *Więzi rodzinne a problematyka dóbr osobistych*, SIT 2021, nr 28, s. 27–44.

zadośćuczynienia. Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej matki na rzecz córki kwotę 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia, oddalając w pozostałej części powództwo o nakazanie zaniechania naruszania dóbr osobistych i zadośćuczynienie. Apelację od tego orzeczenia wniosła małoletnia powódka, zaś sąd drugiej instancji, którym był Sąd Apelacyjny, przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne pytając, czy wytoczenie przez rodzica w imieniu dziecka pozostającego pod jego władzą rodzicielską powództwa o ochronę dóbr osobistych przeciwko drugiemu rodzicowi tego dziecka, pod którego władzą rodzicielską dziecko również pozostaje, stanowi istotną sprawę dziecka wymagającą, w braku porozumienia pomiędzy rodzicami w tym przedmiocie, rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego w trybie art. 97 § 2 k.r.o.²⁶ oraz czy brak wylegitymowania się przez rodzica wytaczającego powództwo takim rozstrzygnięciem powinien spowodować odrzucenie pozwu czy oddalenie powództwa. (Prawdopodobieństwo uzgodnienia stanowisk pomiędzy rodzicami, z których jedno byłoby stroną pozwaną przez dziecko praktycznie nie występuje). Było oczywiste, że wobec konfliktu stanowisk pomiędzy rodzicami dziecko powinien reprezentować kurator ustanowiony na podstawie art. 99 k.r.o., ale, jak ocenił Sąd Apelacyjny, nie może on zastąpić decyzji rodziców, którym przysługuje władza rodzicielska (zastąpionej w razie braku porozumienia między nimi przez orzeczenie sądu opiekuńczego, o czym mowa

²⁶ Takie ujęcie zagadnienia prawnego spowodowało, iż Sąd Najwyższy nie rozstrzygał, czy opisana „więź rodzinna” podlega ochronie jako dobro osobiste, ani czy – co do zasady – jednym ze środków ochrony powinno być zadośćuczynienie pieniężne. W orzecznictwie sądów powszechnych odnotowano wyroki ustalające występowanie dobra osobistego w postaci „prawa do niezakłóconego życia rodzinnego”, obejmującego kontakty osób bliskich z małoletnimi dziećmi. Takie stanowisko wypowiedział, jako jeden z pierwszych, Sąd Okręgowy w Częstochowie w wyroku z dnia 18 maja 2012 r., I C 307/11, a Sąd Apelacyjny w Katowicach, po rozpoznaniu apelacji od wskazanego orzeczenia, ten pogląd zaakceptował w wyroku z dnia 29 stycznia 2013 r., I ACa 906/12, ([https://orzeczenia.katowice.sa.gov.pl/content/\\$N/151500000000503_I_ACa_000906_2012_Uz_2013-01-29_002](https://orzeczenia.katowice.sa.gov.pl/content/$N/151500000000503_I_ACa_000906_2012_Uz_2013-01-29_002), [dostęp: 22 czerwca 2023 r.]), stwierdzając iż „prawo do niezakłóconego życia rodzinnego winno być kwalifikowane jako dobro osobiste, podlegające ochronie. W tak sformułowanym pojęciu tego dobra mieści się oczywiście prawo do utrzymywania osobistych kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny, będące wyrazem więzi rodzinnych”. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 15 lipca 2015 r., I ACa 202/15 ([https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/151000000000503_I_ACa_000202_2015_Uz_2015-07-15_001](https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/151000000000503_I_ACa_000202_2015_Uz_2015-07-15_001), [dostęp: 22 czerwca 2023 r.]), uznał, że występuje dobro osobiste „*więź uczuciowa rodzica z dziećmi*”, które może zostać naruszone przez ograniczanie kontaktów. Nie podzielił stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 9 grudnia 2014 r., I C 597/11, zaskarżonego apelacją, w którym Sąd Okręgowy nie uznał za samoistne dobro osobiste „*prawa do życia rodzinnego i utrzymywania kontaktów z dziećmi*”. Sąd Okręgowy w Gdańsku ocenił bowiem, że: „Prawo do życia rodzinnego jest zbiorem uprawnień wynikających z pokrewieństwa, powinowactwa, czy też faktycznego pożycia i jako takie nie podlega samoistnej ochronie przy wykorzystaniu przepisów art. 23 i 24 k.c. Nie ma również potrzeby kreowania na potrzeby rozstrzyganej sprawy dobra osobistego w postaci prawa rodzica do kontaktów z dziećmi, gdyż tak określone prawo, mające wystarczającą ochronę w innych ustawach, «dotykałoby» sfery zewnętrznej relacji zachodzącej pomiędzy bliskimi, a nie świata uczuć, emocji i sfery psychiki.”. Zob. K. Krupa-Lipińska, *Naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej poprzez utrudnianie kontaktów z dzieckiem*, [w:] *Dobro Dziecka w ujęciu interdyscyplinarnym*, (red.) E. Kabza, K. Krupa-Lipińska, Toruń 2016, s. 7–26. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2021 r., II CSKP 11/21 (OSNC 2022, nr 4, poz. 42), uznał, że „*więź rodzinna obejmująca sferę prawa do utrzymywania osobistych, bezpośrednich lub pośrednich kontaktów ojca z małoletnim dzieckiem, naruszana przez drugiego rodzica nie stanowi dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c.*”.

w art. 97 § 2 k.r.o.). Wątpliwość dotyczyła oceny, czy sąd orzekający powinien wezwać kuratora reprezentującego dziecko do przedstawienia rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 97 § 2 k.r.o., czy rozstrzygnąć sprawę bez dokonywania takiego wezwania.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy dopuszcza sytuacje, w których jedno z rodziców może skutecznie podjąć decyzję o wytoczeniu w imieniu dziecka powództwa przeciwko drugiemu z rodziców i reprezentować dziecko w takim procesie (art. 98 § 2 pkt 2 *in fine*). Sprawa o ochronę dóbr osobistych dziecka ma większą doniosłość od sprawy o alimenty. Samodzielne wytaczanie przez jedno z rodziców w imieniu dziecka przeciwko drugiemu z rodziców powództw o ochronę dóbr osobistych może jednak w większym stopniu służyć ochronie interesów rodzica niż dobru dziecka. Te względy w ocenie Sądu Apelacyjnego przemawiają za stanowiskiem, iż decyzja o wytoczeniu w imieniu dziecka powództwa przeciwko jego rodzicowi o ochronę dóbr osobistych stanowi ważniejszą sprawę dziecka wymagającą w przypadku braku zgody obojga rodziców rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego.

Uszło zapewne uwadze sądów powszechnych pierwszej i drugiej instancji, że władza rodzicielska ojca (który w imieniu córki wytoczył powództwo o ochronę jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej naruszonego przez bezprawne utrudnianie kontaktów dziecka i ojca przez matkę dziecka) była ograniczona do współdecydowania o istotnych sprawach dotyczących dziecka, takich jak wybór szkoły, kierunku kształcenia i sposobu leczenia.

W stanie faktycznym sprawy współdecydowanie rodziców w istotnych sprawach dziecka dotyczyło tylko dwóch obszarów: edukacji i ochrony zdrowia córki. Ojciec nie był uprawniony do reprezentowania córki w żadnych innych sprawach, w tym do wytoczenia w jej imieniu powództwa o ochronę dóbr osobistych, niezależnie od tego kto te dobra naruszył. Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy, skoro ojciec powódki nie ma władzy rodzicielskiej w zakresie dotyczącym ochrony dóbr osobistych córki, to nie może powstać spór, którego rozstrzygnięcie nastąpiłoby na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. i „już tylko z tego względu wykluczone jest uzyskanie przez ojca powódki zezwolenia sądu opiekuńczego na wytoczenie powództwa, skoro – wbrew założeniu, które przyjął Sąd Apelacyjny – władza rodzicielska (w tym zakresie) nie przysługuje obojgu rodzicom, a tylko matce powódki”.

Jest to stanowisko utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66²⁷, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ewentualne różnice zdań rodziców zarówno, gdy po rozwodzie sprawują wspólnie władzę rodzicielską, jak i gdy jednemu z rodziców przyznano niektóre tylko uprawnienia z zakresu tej władzy, a sprzeczność zdań dotyczy sprawy

²⁷ OSNCP 1968, nr 5, poz. 77.

objętej tymi uprawnieniami, konieczne jest rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego dokonane na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. Już w uchwale z dnia 9 maja 1958 r., 3 CR 4/58²⁸, Sąd Najwyższy przyjął, że granice prawa reprezentacji dziecka wytycza zakres przysługującej każdemu z rodziców władzy rodzicielskiej. Rodzic, któremu na podstawie obowiązującego wówczas kodeksu rodzinnego sąd w wyroku orzekającym rozwód nie powierzył wykonywania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, a jedynie uprawnienie „w zakresie nadzoru nad wychowaniem dziecka i utrzymywania z nim stosunków osobistych” nie był przedstawicielem ustawowym tego dziecka w rozumieniu art. 57 § 2 k.r.o. (będącego odpowiednikiem art. 98 § 1 k.r.o.).

Bardzo istotne są wyjaśnienia Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu uchwały z dnia 31 maja 2022 r., III CZP 28/22, odnośnie do skutków procesowych powództwa wytoczonego przez rodzica w sferze nieobjętej zakresem przysługującej mu władzy rodzicielskiej, tzn. w takiej, w której nie był przedstawicielem ustawowym dziecka i z tej przyczyny nie mógł dokonywać w jego imieniu ani czynności prawnych ani procesowych.

Małoletnie dziecko co do zasady nie ma zdolności procesowej (art. 65 k.p.c.). Jednakże z powodu braku zdolności procesowej i niedziałania przedstawiciela ustawowego sąd odrzuca pozew dopiero, gdy brak nie będzie uzupełniony (art. 199 § 2 k.p.c.). Gdy polega on na niedziałaniu przedstawiciela ustawowego jest, jak wskazał Sąd Najwyższy, usuwalny zawsze przez zawiadomienie przedstawiciela ustawowego i jego wstąpienie do sprawy bądź przez ustanowienie tego przedstawiciela w tym kuratora (art. 70 k.p.c.). Sąd jest uprawniony do dopuszczenia tymczasowo do działania w sprawie w imieniu małoletniego dziecka rodzica, który nie może dziecka reprezentować. Wszystkie czynności procesowe takiego rodzica (w tym wytoczenie powództwa w imieniu dziecka) będą skuteczne, jeżeli zostaną zatwierdzone przez przedstawiciela ustawowego dziecka (w szczególności przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy na podstawie art. 99 § 1 k.r.o., który o takiej potrzebie został zawiadomiony z urzędu przez sąd, do którego wpłynął pozew wniesiony przez rodzica nie mogącego w danej sprawie reprezentować dziecka, co wynika z art. 572 § 1 k.p.c.²⁹). Niekiedy decyzja kuratora co do zatwierdzenia

²⁸ OSPIKA 1959, nr 1, poz. 10, z głosem B. Dobrzańskiego.

²⁹ Stanowisko takie może być uznane za utrwalone. Wynika, między innymi z przywołanego w uzasadnieniu omawianej uchwały postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1966 r., II CZ 117/66, OSNCP 1967, nr 2, poz. 40. Także w późniejszym orzecznictwie, np. w postanowieniu z dnia 19 maja 2005 r., V CK 669/04 (LEX nr 603871), Sąd Najwyższy stwierdził, że „w sytuacjach wskazanych w art. 98 § 2 i 3 k.r.o. sąd rozpoznający sprawę ma obowiązek zwrócić się do sądu opiekuńczego o ustanowienie kuratora dla strony (uczestnika postępowania) nie mającej zdolności procesowej.”. Kurator bowiem „wykonuje [...] element władzy rodzicielskiej polegający na reprezentacji małoletniego dziecka i ma obowiązek kierowania się dobrem dziecka i interesem społecznym” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 31 maja 2022 r., III CZP 28/22, OSNC 2023, nr 2, poz. 13).

czynności dokonanych przez rodzica działającego w imieniu dziecka niebędącego jego przedstawicielem ustawowym i/bądź podjęcia innych decyzji procesowych o znacznej doniosłości może wymagać zezwolenia sądu opiekuńczego, jako „ważniejsza sprawa” (art. 99 § 3 k.r.o. w związku ze wskazanym tam art. 156 k.r.o.)³⁰. O ile nastąpiłaby odmowa zatwierdzenia czynności dokonanych przez rodzica, który nie był uprawniony do ich dokonania nastąpi odrzucenie pozwu (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały III CZP 28/22 stwierdził, iż w świetle art. 70 § 2 k.p.c. jest dopuszczalne i skuteczne wszczęcie postępowania cywilnego przez rodzica niemającego ustawowego umocowania do reprezentowania dziecka w sprawie będącej przedmiotem pozwu (np. dlatego, jak w stanie faktycznym sprawy, że jego ograniczona władza rodzicielska nie obejmuje takiej sfery prawnej dziecka), bowiem ten przepis stanowi, że sąd może dopuścić tymczasowo do czynności, działającą w imieniu strony, „osobę niemającą należytego ustawowego umocowania”, z zastrzeżeniem, że przed upływem wyznaczonego terminu braki będą uzupełnione, a czynności zatwierdzone przez powołaną do tego osobę. W konsekwencji rodzic, który uważa, iż konieczna jest ochrona praw dziecka na drodze postępowania sądowego, a jednocześnie wie iż drugi z rodziców ma odmienne stanowisko w tej kwestii (a nawet, że byłby pozwanym) nie musi przed wytoczeniem powództwa w imieniu dziecka występować do sądu na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. aby uzyskać orzeczenie zezwalające mu na wytoczenie powództwa w imieniu dziecka³¹. Stanowisko odmienne nie uwzględnia zasady samodzielnej reprezentacji dziecka (art. 98 § 1 k.r.o.) polegającej na tym, że każde z rodziców, któremu przysługuje władza rodzicielska, jest uprawnione, niezależnego od stanowiska drugiego z rodziców, do dokonywania w imieniu małoletniego czynności prawnych i procesowych. W konsekwencji, zgodnie ze wspomnianą zasadą, każde z rodziców może wytoczyć powództwo i działać w imieniu dziecka samodzielnie, chyba że sąd dowie się o sprzecznie drugiego z rodziców.

Sąd Najwyższy wskazał też na nieracjonalność oczekiwania, iż decyzja sądu opiekuńczego o zezwoleniu na procesową ochronę praw dziecka mogłaby chronić należycie dobro dziecka. Aby taką ochronę zapewnić sąd opiekuńczy musiałby ocenić zasadność zamierzonego powództwa/wniosku, a więc zapewne przeprowadzić postępowanie dowodowe o takim stopniu dociekliwości

³⁰ Zasadnie Sąd Najwyższy ocenił, że decyzja kuratora o cofnięciu pozwu na dalszym etapie postępowania, co do zasady powinna być uznana za „ważniejszą sprawę” w rozumieniu art. 156 k.r.o. wymagającą zezwolenia sądu opiekuńczego (art. 99 § 3 k.r.o.), gdyż jest wyrazem „rezygnacji z uzyskania ochrony prawnej”.

³¹ Stanowisko to jest rozbieżne z wypowiedzianym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 259/10 (LEX nr 1129120), że w braku porozumienia rodziców w istotnej sprawie dziecka, która wymaga wystąpienia na drogę postępowania sądowego przez dziecko, konieczne jest uprzednie uzyskanie zezwolenia sądu opiekuńczego, zastępującego zgodę drugiego rodzica na wystąpienie do sądu o rozstrzygnięcie istotnej sprawy dziecka.

jakiej można oczekiwać od sądu jaki miałby w przyszłości merytorycznie rozstrzygać sprawę zgodnie z właściwością rzeczową. Nie wydaje się, aby realizacja takiego oczekiwania była możliwa. Z kolei orzeczenie sądu opiekuńczego niezezwalające na wszczęcie postępowania zamykałoby małoletniemu dziecku drogę sądową do merytorycznego zbadania zasadności powództwa/wniosku, co pozbawiłoby dziecko realizacji jego prawa do sądu gwarantowanego mu, jak każdemu obywatelowi w art. 45 Konstytucji RP oraz w różnych aktach prawa międzynarodowego (art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 12 ust. 2 Konwencji o prawach dziecka, art. 47 Karty Praw Podstawowych). Aby nie dopuścić do pozbawienia dziecka tego prawa, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, należałoby oczekiwać aby sąd opiekuńczy praktycznie prawie w każdym przypadku udzielał zezwolenia na zainicjowanie postępowania cywilnego w imieniu małoletniego dziecka. Sąd Najwyższy wskazał też, iż w przypadku wytoczenia „oczywiście bezzasadnego powództwa sąd rozpoznający sprawę ma wystarczające instrumenty procesowe, aby skutki postępowania nie godziły w dobro dziecka (np. art. 102, art. 191¹ k.p.c.)”. Kolejnym argumentem przedstawionym w uzasadnieniu uchwały jest stwierdzenie, że orzeczenie wydane na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. „nie kreuje przesłanki materialnoprawnej w postaci np. przyznania uprawnienia do wszczęcia postępowania, ale przesądza o tym, że mimo niemożności podjęcia wspólnej decyzji przez rodziców dana czynność, pomimo uznania ją za istotną sprawę dziecka, może zostać dokonana w imieniu dziecka samodzielnie przez jednego z rodziców”.

3. Kontakty z małoletnimi dziećmi

W 2022 r. w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego zapadło kilka orzeczeń dotyczących kontaktów małoletnich z osobami bliskimi o dużym znaczeniu dla praktyki wymiaru sprawiedliwości.

Problematyka kontaktów pomiędzy przyrodnim rodzeństwem była analizowana w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2022 r., III CZP 90/22³². W sytuacjach typowych więzi pomiędzy rodzeństwem są silne, a nierozdzielanie rodzeństwa jest traktowane jako zasada w wielu przepisach prawa rodzinnego i opiekuńczego³³, co skłaniało nawet do sformułowania tezy, iż „rozdzielenie rodzeństwa jest sprzeczne z dobrem dziecka generalnie, chyba że szczególne względy przemawiają za takim rozstrzygnięciem”³⁴. Co do zasady kontakty pomiędzy rodzeństwem, które (co powinno

³² OSNC 2022, nr 12, poz. 117.

³³ Tak w art. 58 § 1 k.r.o., art. 107 § 1 k.r.o., art. 112⁸ k.r.o., art. 151 k.r.o.

³⁴ W. Stojanowska, *Rozdzielenie rodzeństwa na skutek rozwodu jego rodziców*, SP 1995, nr 1–4, s. 157–181.

występować tylko wyjątkowo) zostało rozdzielone, według oceny T. Sokołowskiego, powinny być uregulowane „na najwyższym z osiągalnych pułapów odniesień osobistych”³⁵.

Gdy rodzeństwo przyrodnie wychowuje się razem pod bezpośrednią pieczę wspólnego rodzica, sprawowaną stale lub naprzemiennie, bądź pozostając razem w pieczy zastępczej, zwykle więzi pomiędzy dziećmi są nawiązane. Nie zachodzi też potrzeba ustalania kontaktów pomiędzy nimi. Gdy tak nie jest, a kontakty nie zostały ustalone wspólnie przez podmioty sprawujące bezpośrednią pieczę nad każdym z dzieci, w szczególności gdy stosunki między tymi podmiotami są wrogie, aktualny staje się sposób realizacji prawa każdego z dzieci do kontaktowania się z przyrodnim rodzeństwem.

Kontakty rodziców i ich małoletnich dzieci, zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym od dnia 13 czerwca 2009 r.³⁶, są unormowane w relatywnie wyczerpujący sposób w art. 113–113⁵ k.r.o. Do kontaktów małoletnich z innymi niż rodzice osobami bliskimi, wskazanymi w art. 113⁶ k.r.o., te przepisy mają zastosowanie odpowiednio. Uzasadnienie takiego ujęcia, w projekcie jego wprowadzenia, było bardzo lakoniczne. Zawierało stwierdzenie, że projektowane unormowanie spowoduje, iż innym niż rodzice „osobom bliskim dziecku udzielona zostanie silna ochrona, naturalnie z uwzględnieniem zasady dobra dziecka”³⁷.

Na pierwszym miejscu wśród osób, do których mają odpowiednie zastosowanie przepisy o kontaktach dziecka i jego rodziców, wymieniono rodzeństwo. Dzieci mające tylko jednego wspólnego rodzica są traktowane tak samo jak rodzeństwo pochodzące od tych samych rodziców, zarówno matki jak i ojca. Prawo dzieci do kontaktów z rodzeństwem, a nawet (choć to dyskusyjne³⁸), obowiązek ich utrzymywania, przysługuje każdemu z dzieci.

Nakaz „odpowiedniego” stosowania przepisów dotyczących kontaktów dziecka i jego rodziców³⁹, poza tym, że pozostawia znaczny margines swobody interpretacyjnej dla sądu, gdy wpłynie sprawa o ustalenie (ograniczenie, zakazanie) kontaktów pomiędzy dzieckiem a osobą wymienioną w art. 113⁶ k.r.o., jest interpretowany jako tworzący hierarchię osób uprawnionych do kontaktowania

³⁵ T. Sokołowski, *Komentarz do art. 113⁶ k.r.o.*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. II, (red.) H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013.

³⁶ Dz. U. z 2008 r. Nr 220, poz. 1431.

³⁷ Druk Sejmu IV kadencji nr 888 z dnia 12 sierpnia 2008 r.

³⁸ Jak wskazała J. Zajączkowska-Burtowy komentując art. 113⁶ k.r.o. [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2021: „Relacja pomiędzy rodzeństwem charakteryzuje się zbyt dużą równością, aby można było formułować *sensu stricto* obowiązek kontaktów”.

³⁹ T. Sokołowski, powołując się na uchwałę SN z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 74/12 (OSNC 2013, nr 5, poz. 6), ocenił w komentarzu do art. 113⁶ k.r.o., iż charakter kontaktów z krewnymi oraz z innymi osobami bliskimi „wykazuje genetyczną i funkcjonalną odmienną w porównaniu do kontaktów z rodzicami”. Zob. T. Sokołowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. II, (red.) H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013.

się z dzieckiem, na której czele pozostają rodzice⁴⁰, z tym, że uwzględnienie zasady dobra dziecka (wyrażającej się między innymi, w „natężeniu więzi”⁴¹ pomiędzy dzieckiem a osobą, o kontakty z którą chodzi) przy rozpoznawaniu konkretnej sprawy może uzasadnić odstępstwo od owej hierarchii⁴².

Sąd Najwyższy ocenił, iż „relacje między dzieckiem a osobami wymienionymi w 113⁶ k.r.o. nie są tak naturalnie bliskie i podbudowane podleganiem władzy rodzicielskiej, jak relacje między dzieckiem i rodzicami. Zawsze należy uwzględniać dobro dziecka i priorytet jego relacji z rodzicami”. Dzieci winne są posłuszeństwo rodzicom sprawującym nad nimi władzę rodzicielską i podlegają „kierowaniu” przez rodziców, także odnośnie do ich kontaktów z rodzeństwem. Uregulowanie kontaktów pomiędzy niesamodzielnymi dziećmi zwykle bezpośrednio wpływa na sytuację osób pod których stałą pieczę pozostaje każde z dzieci. Ten wpływ jest szczególnie duży, gdy takie osoby z uwagi na wiek dziecka i jego potrzeby powinny być obecne podczas kontaktów, zwłaszcza mających formę spotkań. Tak było w stanie faktycznym sprawy, w której zapadła omawiana uchwała.

Wydaje się nie budzić wątpliwości, iż dziecko mające rodzeństwo (w tym przyrodnie) ma „własne” prawo do kontaktowania się z każdą siostrą i z każdym bratem, a te osoby mają analogiczne „własne” prawo do tychże kontaktów. Z tej przyczyny dzieci są „zainteresowanymi” w stosownych ustaleniach kontaktów między nimi. Gdy formy i terminy kontaktów nie zostaną ustalone w bezkonfliktowy sposób (zwykle pomiędzy osobami sprawującymi pieczę nad każdym z dzieci mających się kontaktować) i konieczne jest rozstrzygnięcie sprawy przez sąd opiekuńczy istotne staje się ustalenie, czy małoletnim należy przyznać status uczestników postępowania (art. 510 k.p.c.)⁴³, a jeśli tak – to przez kogo (rodzica czy kuratora reprezentującego dziecko) każdy z małoletnich winien być reprezentowany. Takie właśnie zagadnienie prawne rozstrzygał SN w sprawie III CZP 90/22.

⁴⁰ Tak przykładowo P. Mostowik, *Komentarz do art. 113⁶ k.r.o.*, [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, Tom V, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Osajda, Warszawa 2017, s. 1360.

⁴¹ T. Sokołowski w powoływanym komentarzu wskazywał na konieczność odróżnienia sytuacji rodzeństwa (także przyrodniego), które przed rozstaniem się rodziców wychowywało się razem, od sytuacji rodzeństwa, które nigdy razem nie mieszkało. Taka sytuacja w szczególności występuje, gdy każde z rodziców po rozstaniu, gdy żyją w rozłączeniu ma liczne potomstwo z jednym lub wieloma nowymi partnerami, wszystkie dzieci mające wspólnego jednego z rodziców są rodzeństwem przyrodnim.

⁴² J. Zajączkowska-Burtova, *Kontakty z dzieckiem. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2020, s. 243.

⁴³ Status osoby małoletniej (pozostającej pod władzą rodzicielską lub pod opieką) w postępowaniu opiekuńczym, które jej dotyczy od lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia wywołuje spory i rozbieżności w orzecznictwie. W literaturze przedmiotu za dominujące należy uznać stanowisko, iż taka osoba ma status uczestnika postępowania (zamiast wielu zob. P. Rylski, *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017, w szczególności s. 248 i n., oraz powołana tam literatura). Natomiast w orzecznictwie przyjmuje się, że małoletni nie jest uczestnikiem postępowania w sprawach o ingerencję w wykonywanie władzy rodzicielskiej i odebranie dziecka (w szczególności uchwała Izby Cywilnej w pełnym składzie z dnia 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71 (OSNC 1973, nr 7–8, poz. 118), o brzmieniu: „W sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej oraz w sprawach o odebranie dziecka – dziecko nie jest uczestnikiem postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c.”).

W zapadłej w dniu 12 kwietnia 2022 r. uchwale Sąd Najwyższy ustalił, że „małoletni będący rodzeństwem (przyrodnim) nie są uczestnikami postępowania w sprawie o ustalenie kontaktów między nimi (art. 113⁶ k.r.o.)”.

Uzasadniając to stanowisko Sąd Najwyższy wskazał, że w postępowaniu o uregulowanie kontaktów z dzieckiem oznaczanie kręgu jego uczestników następuje z uwzględnieniem art. 582¹ k.p.c. W tym przepisie zaś wskazano osobę uprawnioną do kontaktów z dzieckiem i osobę, pod pieczę której dziecko pozostaje. Nie wymieniono dziecka, którego kontakty z innymi osobami mają być przedmiotem określenia. Takiego unormowania zaś, w ocenie Sądu Najwyższego, nie można uznać za „przeoczenie” ustawodawcy. O jego racjonalności świadczy status dziecka, jako osoby podlegającej władzy rodzicielskiej. Racjonalny ustawodawca nie mógłby nałożyć „na samo dziecko [...] obowiązków, których nie byłoby w stanie wykonać bez wiedzy i akceptacji opiekującego się nim rodzica, tak samo jak nie sposób byłoby następnie doprowadzić do przymusowego wykonania takich obowiązków w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 589¹⁵–589²¹ k.p.c. [...], gdyby środki przymusu w nim stosowane miały być skierowane w stosunku do dziecka”.

Także inne osoby uprawnione na podstawie art. 113⁶ k.r.o. (dziadkowie, powinowaci w linii prostej, osoby, które sprawowały przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem) wszczynają postępowanie o ustalenie kontaktów z dzieckiem, którego uczestnikiem nie jest to dziecko, ale osoba sprawująca nad nim bezpośrednią pieczę.

Sąd Najwyższy, stwierdził, że to „osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad uprawnionymi i zobowiązanymi do kontaktów powinny sprecyzować czas, miejsce i formy, w których te kontakty będą wykonywane [...]. Ustalenie zasad wykonywania przez uprawnionego kontaktów z dzieckiem jest równoznaczne z wyznaczeniem granic uprawnień i obowiązków decydujących o tym, że kontakty te będą zrealizowane”⁴⁴.

Interesy małoletnich w ocenie Sądu Najwyższego są „dostatecznie zabezpieczone”, bowiem w postępowaniu przed sądem opiekuńczym „istnieje wystarczający zespół możliwości i środków gwarantujących pełną ochronę praw dziecka” (np. możliwość zebrania wywiadów środowiskowych, skierowania

⁴⁴ Rozstrzygnięte w uchwale zagadnienie nie było wcześniej przedmiotem ustaleń Sądu Najwyższego, ale przykładowo w uchwale z dnia 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71 (OSNCP 1973, nr 7–8, poz. 118), dotyczącej uczestnictwa dziecka w postępowaniu o ograniczenie władzy rodzicielskiej rodziców i o odebranie dziecka, przywołanej w uzasadnieniu omawianej uchwały, Sąd Najwyższy także odmówił dziecku statusu uczestnika postępowania. W postanowieniach z dnia 16 grudnia 1997 r., III CZP 63/97 (OSNC 1998, nr 6, poz. 108), oraz z dnia 30 stycznia 1996 r., III CZP 172/95 (OSNC 1996, nr 7–8, poz. 92), Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, iż obowiązek zapewnienia dziecku możliwości wypowiedzenia się w każdym postępowaniu, które jego dotyczy wynikający z art. 12 ust. 2 Konwencji o prawach dziecka, nie oznacza przyznania dziecku w sprawie o pozbawienie nad nim władzy rodzicielskiej statusu uczestnika postępowania.

stron do mediacji, wysłuchanie dziecka⁴⁵, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala).

W uchwale z dnia 13 kwietnia 2022 r., III CZP 76/22⁴⁶, oraz w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 87/22⁴⁷, Sąd Najwyższy odniósł się do wykładni zapisów ugody ustalającej kontakty z dzieckiem w kontekście możliwości zastosowania środków przewidzianych w art. 598¹⁵ k.p.c.

Uchwała w sprawie III CZP 76/22 dotyczy wykładni ugody zawartej przed sądem przez byłych małżonków w sprawie o zmianę ustalonych w wyroku rozwodowym kontaktów ojca ze wspólnym dzieckiem. W ugodzie wskazano, że ojciec ma prawo do opisanych w niej form kontaktów z dzieckiem, ale nie wskazano, że ma też obowiązek ich realizowania zgodnie z ustaleniami. Uprawniony swojego uprawnienia nie wykonywał. Matka sprawująca bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, zobowiązana do umożliwienia uprawnionemu wykonywania kontaktów, wystąpiła o zastosowanie art. 598¹⁵ k.p.c. w celu wymuszenia kontaktowania się przez ojca z ich wspólnym dzieckiem zgodnie z ugodą. Sąd pierwszej instancji zagroził ojcu nakazaniem zapłaty wskazanej kwoty na rzecz wnioskodawczyni (matki dziecka) za każde naruszenie obowiązków wynikających z ugody sądowej konkretyzującej sposób realizacji jego uprawnienia do kontaktów. Ojciec to orzeczenie zaskarżył żądając jego uchylenia oraz oddalenia wniosku w całości. Sąd odwoławczy powziął wątpliwość, czy jest możliwe zastosowanie wskazanego przepisu, skoro w ugodzie w sposób jednoznaczny nie wskazano, iż uprawniony do kontaktów ma też obowiązek ich realizowania zgodnie z ugodą. Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, iż „sąd opiekuńczy może zagrozić osobie uprawnionej do kontaktów z dzieckiem nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje za ich niezrealizowanie (art. 598¹⁵ § 2 k.p.c.) także wtedy, gdy w ugodzie użyto określenia, że uprawniony ma

⁴⁵ Badania dotyczące wysłuchania dziecka nie uzasadniają w pełni tej optymistycznej oceny. Zob. przykładowo M. Cieśliński, *Praktyka sądowa wysłuchiwanie małoletnich w postępowaniach cywilnych w kontekście idei przynajmniej wysłuchania dziecka (komunikat o wynikach badania)*, PwD 2015, nr 24, s. 221–236; M.K. Gardziel, *Prawo dziecka do wyrażania własnych poglądów*, PS 2022, nr 7–8, s. 100–120. W sprawach o ograniczenie kontaktów z dziećmi wysłuchanie miało miejsce w 11,4% zbadanych spraw (E. Holewińska-Łapińska, *Ustalanie dobra dziecka, jako przesłanki ograniczenia kontaktów z dzieckiem w praktyce sądów rodzinnych*, Warszawa 2022, s. 71, IWS_Holewińska-Lapinska-E., *Ustalanie-dobra-dziecka-jako-przeslanki-ograniczenia-kontaktow-z-dzieckiem-w-praktyce-sadow.pdf* [dostęp: 26 czerwca 2023 r.]). S. Kotas-Turoboyska (Wykonywanie władzy rodzicielskiej przez rozwiedzionych rodziców, Warszawa 2020, s. 58, IWS_Kotas-Turoboyska-S., *Wykonywanie-wladzy-rodzicielskiej-przez-rozwiedzionych-rodzicow.pdf* [dostęp: 26 czerwca 2023 r.]) stwierdziła, że w badanych sprawach nie realizowano wynikającego bezpośrednio z art. 576 § 2 k.p.c. prawa dziecka do bycia wysłuchanym. Możliwość taką sądy opiekuńcze stworzyły zaledwie w 20 analizowanych postępowaniach, a małoletni skorzystali z niej w 19 sprawach. Jak wynika z danych zawartych w tabeli nr 41 (s. 59) – „Uwzględniane stanowisko małoletniego co do wniosku” na 157 spraw stanowisko małoletniego uwzględniono w pełni w 12 sprawach, a w 138 sprawach małoletni nie był wysłuchany.

⁴⁶ OSNC 2022, nr 11, poz. 107; zob. M. Rzewuska, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 kwietnia 2022 roku, sygn. III CZP 76/22*, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 4142, PpIA, Tom CXXXI, Wrocław 2022, s. 183–191.

⁴⁷ OSNC 2023, nr 1, poz. 1.

prawo do kontaktów z dzieckiem, a pominięto będący odpowiednikiem prawa obowiązek realizowania uzgodnionych kontaktów”.

Uzasadniając to stanowisko Sąd Najwyższy przypomniał, że obowiązek rodziców kontaktowania się z dzieckiem ma źródło w ustawie (art. 113 § 1 k.r.o.) i rodzic nie może być z niego zwolniony na mocy ugody między rodzicami. Dla tego wykluczona jest w ramach wykładni treści ugody, w której użytego sformułowania „uprawnienie” przy opisie sposobu realizowania kontaktów, interpretacja iż z opisanego uprawnienia rodzic jedynie może, lecz nie musi korzystać.

Dla wzmocnienia tego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, iż z art. 598¹⁷ § 1 i 2 k.p.c. oraz z art. 598¹⁷ § 2 k.p.c. niewątpliwie wynika, że obowiązki dotyczące kontaktów z dzieckiem mogą być naruszone zarówno przez rodzica zobowiązanego do przygotowania pozostającego pod jego pieczę dziecka do kontaktów z drugim rodzicem, jak i przez tego z rodziców, który nie zrealizuje przysługujących mu kontaktów w ustalonym czasie i formie, w których powinny mieć miejsce.

Sąd Najwyższy pouczył, iż przy orzekaniu o zagrożeniu nakazaniem zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej sąd powinien kompleksowo ocenić treść badanej ugody, a w orzeczeniu wskazać obowiązek (działanie lub zaniechanie), którego niewykonanie spowoduje zasądzenie sumy pieniężnej. Postulował aby orzeczenia i ugody określające formy, czas i miejsce kontaktów z dzieckiem możliwie szczegółowo i precyzyjnie określały zachowania każdego z rodziców. Możliwość wydania orzeczenia na podstawie art. 598¹⁵ § 2 k.p.c. nie zależy od tego, czy w ugodzie sądowej użyte zostało sformułowanie, iż któryś z rodziców „ma obowiązek” realizowania ustalonych kontaktów.

W uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 87/22⁴⁸, Sąd Najwyższy stwierdził, że „z zawartej przed sądem ugody w przedmiocie kontaktów z dzieckiem wynika obowiązek takiego zachowania osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem, które jest niezbędne do wykonywania albo właściwego wykonywania określonego w tej ugodzie sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez osobę uprawnioną”.

Praktyczna doniosłość uchwały jest znaczna, gdy zważy się iż stan faktyczny sprawy, w której zapadła, bardzo często występuje w praktyce. Strony ugody ustaliły, że ojciec miał odbierać syna z przedszkola każdego dnia tygodnia od poniedziałku do piątku, w określonym czasie (od godziny 16:00), a po zakończeniu spotkania odprowadzać go do matki. Tymczasem w licznych dniach w okresie wskazanych 10 miesięcy uprawniony nie mógł zrealizować kontaktów z synem gdyż albo dziecko nie było przyprowadzone w ogóle do placówki, albo zostało z niej odebrane przez matkę na około 2 godziny przed czasem, w którym miał je odebrać ojciec. Gdy miała miejsce opisana sytuacja matka nie

⁴⁸ OSNC 2023, nr 1, poz. 1.

godziła się aby ojciec mógł odbierać dziecko na spotkanie z miejsca jej zamieszkania, bo taka możliwość nie została przewidziana w ugodzie.

Powstała wątpliwość, czy dla zastosowania art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie w ugodzie regulującej kontakty z dzieckiem konkretnych obowiązków osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem (np., że nie może dowolnie decydować, czy dziecko będzie danego dnia odprowadzone do placówki ani odbierać go przed czasem, w którym ma to prawo uczynić ojciec) stwarzających dla niej pewność, w jakiej sytuacji może spotkać się z sankcją w postaci zagrożenia obowiązkiem zapłaty.

Sąd Najwyższy dostrzegł, że teoretycznie są możliwe dwa modele konstruowania treści ugody/orzeczenia w przedmiocie kontaktów z dzieckiem. Pierwszy, mający „charakter silnie gwarancyjny”, zakłada jednoznaczne, wyczerpujące (kazuistyczne) wymienienie uprawnień i odpowiadających mu obowiązków każdej ze stron, nie pozostawiając wątpliwości, czy dane zachowanie mieści się w zakresie uprawnień lub obowiązków. Jego zaletą jest możliwość dokładnej oceny, czy rozważane zachowanie jest nakazane, zakazane czy dozwolone. Tak skonstruowana ugoda jest zwykle obszerna, „rozbudowana” i obciążona ryzykiem pominięcia określonych uprawnień i obowiązków, szczególnie gdy obowiązuje przez dłuższy czas, w którym zmienia się nie tylko wiek dziecka ale i inne okoliczności faktyczne w sposób, który był trudny do przewidzenia w chwili zawierania ugody i ustalania w niej uprawnień i obowiązków stron. Drugi model ugody/orzeczenia zakłada zwięzłe ujęcie czasu, miejsca i formy kontaktów, które można potraktować, jako wskazanie celów, jakie powinny być osiągnięte (określona forma i częstotliwość kontaktów) przy pozostawieniu sądowi wykonującemu ugodę/orzeczenie swobody w skonkretyzowaniu środków służących osiągnięciu tych celów (zachowań rodziców i dziecka). Taki model sprzyja efektywnemu wykonywaniu ugody/orzeczenia i umożliwia wykluczenie sytuacji, gdy nie przewidziano (trudnych do przewidzenia „z góry”) zachowań koniecznych dla realizacji kontaktów. Daje jednak mniejsze gwarancje niż model pierwszy odnośnie do przewidywalności zastosowania przez sąd środków, o jakich mowa w art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy opowiedział się w omawianej uchwale za modelem drugim wskazując, iż przemawia za nim wykładnia językowa art. 598¹⁵ § 1 k.p.c., w którym nie ma mowy o obowiązkach „określonych, sformułowanych, zawartych, sprecyzowanych czy też zdefiniowanych w orzeczeniu lub ugodzie”, ale o obowiązkach „wynikających” z orzeczenia lub ugody. „Zatem treść orzeczenia lub ugody musi stanowić podstawę do wyprowadzenia wniosku o istnieniu konkretnego obowiązku”. Ten obowiązek zaś może być sformułowany *expressis verbis* w ugodzie/orzeczeniu albo może zostać zrekonstruowany na podstawie tej ugody/orzeczenia obejmując „wszelkie zachowania rodziców,

które są niezbędne (konieczne), aby kontakty z dzieckiem w danym miejscu, czasie i formie mogły się odbyć”.

Uzasadniając uchwałę Sąd Najwyższy przypomniał zmianę stanu prawnego odnośnie do wykonywania orzeczeń i ugód regulujących kontakty rodziców z dzieckiem, jaka nastąpiła z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 26 maja 2011 r. nowelizującej kodeks postępowania cywilnego⁴⁹. W okresie sprzed nowelizacji obowiązywały przepisy egzekucyjne (art. 1050 i 1051 k.p.c.)⁵⁰. Obecnie, zgodnie ze stanowiskiem wypowiedzianym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 25/13⁵¹, jest to *sui generis* postępowanie rozpoznawcze, ograniczone do fazy wykonawczej, prowadzone przed sądem opiekuńczym, co wyklucza odwoływanie się do zasad postępowania egzekucyjnego, w tym art. 804 § 1 k.p.c., który przewiduje ścisłe związanie organu egzekucyjnego treścią tytułu wykonawczego. W konsekwencji w postępowaniu uregulowanym w art. 598¹⁵–598²¹ k.p.c. sąd opiekuńczy może dokonać wykładni orzeczenia lub ugody, konkretyzującej czas, miejsce i formy kontaktów i dostosować swoją „reakcję” do zachowań osoby uprawnionej do kontaktów i osoby zobowiązanej do ich umożliwienia.

Można domniemywać, że stosowanie przez sądy powszechne zawartych w uchwale wskazówek poprawiłoby znacznie skuteczność realizowania prawa do kontaktów z dzieckiem, gdy żyjący w rozłączeniu rodzice są silnie skonfliktowani. Jednocześnie służyłoby realizowaniu w praktyce konstytucyjnej zasady ochrony rodziny (art. 18, art. 47 Konstytucji RP) i prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, zagwarantowanego w art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka⁵².

⁴⁹ Dz. U. z 2011 r. Nr 144, poz. 854.

⁵⁰ Zob. uchwały SN: z dnia 26 maja 1975 r., III CZP 94/75, OSNCP 1976, nr 3, poz. 41; z dnia 30 stycznia 1976 r., III CZP 95/75, OSNCP 1976, nr 7–8, poz. 157; z dnia 20 marca 1992 r., III CZP 16/92, OSNC 1992, nr 9, poz. 162.

⁵¹ OSNC 2013, nr 12, poz. 140.

⁵² Sąd Najwyższy przywołał dla wsparcia tej argumentacji ustalenia zawarte w wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, iż kontakty rodzica z dzieckiem stanowią fundamentalny element „życia rodzinnego” w rozumieniu art. 8 EKPC (tak m.in. wyroki ETPC: z dnia 5 kwietnia 2005 r., *Monory przeciwko Rumunii i Węgrom*, skarga nr 71099/01, § 70; z dnia 13 lipca 2010 r., *Fuşcă przeciwko Rumunii*, skarga nr 34630/07, § 32–37, i przytoczone tam orzecznictwo). Podkreślił także, że art. 8 EKPC nakłada pozytywne obowiązki na państwa (wyrok ETPC z dnia 13 stycznia 2015 r., *Manic przeciwko Litwie*, skarga nr 46600/11, § 100). Obowiązek władz krajowych podjęcia środków ułatwiających kontakt dziecka z rodzicem nie jest absolutny. Istotne jest czy władze podjęły wszystkie konieczne środki w celu ułatwienia kontaktu (wyroki ETPC: z dnia 10 stycznia 2012 r., *Cristescu przeciwko Rumunii*, skarga nr 13589/07, § 58; z dnia 7 lutego 2017 r., *Wdowiak przeciwko Polsce*, skarga nr 28768/12, § 58–61). Na organach państwa spoczywa obowiązek zapewnienia uprawnionemu szybkiej i skutecznej pomocy, która umożliwi skuteczne egzekwowanie prawa do kontaktu z dzieckiem (wyrok ETPC z dnia 9 lipca 2020 r., *Brunner przeciwko Polsce*, skarga nr 71021/13, § 69). Władze krajowe są zobowiązane do zapewnienia wykonania ustaleń dotyczących kontaktów z dziećmi, ponieważ to one sprawują władzę publiczną i dysponują środkami, by móc pokonać problemy stojące na drodze egzekucji tych kontaktów (wyroki ETPC: z dnia 10 czerwca 2014 r., *P. K. przeciwko Polsce*, skarga nr 43123/10, § 88; z dnia 16 września 2014 r., *P. F. przeciwko Polsce*, skarga nr 2210/12, § 62). Tak ukształtowane obowiązki państwa nie mogą być obojętne dla wykladni art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy ocenił, że stosowanie art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. nie stwarza ryzyka zaskakiwania stron nakładaniem sankcji za zachowania, które nie mogły być z góry przewidziane, bo postępowanie dotyczące zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej za naruszenie obowiązków wynikających z orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów jest dwuetapowe⁵³. Postanowienie wydane na podstawie art. 598¹⁵ k.p.c. „uprzedza”, jakie zachowanie zostanie uznane przez sąd za utrudniające lub uniemożliwiające realizację kontaktów i jest zgodnie z art. 598¹⁵ § 3 k.p.c. zaskarżalne zażaleniem⁵⁴.

Zachowania uniemożliwiające lub utrudniające dojście do skutku ustalonego kontaktu oznaczają naruszenie obowiązków wynikających z orzeczenia lub ugody, o jakich mowa w art. 598¹⁵ k.p.c., ale odpowiedzialność rodzica zobowiązanego do umożliwienia kontaktu nie jest „absolutna”, gdy przyczyną tego stanu są okoliczności obiektywne (np. choroby dziecka, nieprzewidziane trudności komunikacyjne), które – jak pouczył Sąd Najwyższy „muszą być wzięte pod rozwagę przez sąd, dokonujący oceny, czy w danej sytuacji istnieją podstawy do zagrożenia nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej (art. 598¹⁵ k.p.c.) lub nakazania zapłaty tej sumy (art. 598¹⁶ § 1 k.p.c.)”.

4. Kwalifikacje osobiste przysposabiającego

W postanowieniu z dnia 16 listopada 2022 r., II CSKP 1817/22, Sąd Najwyższy rozważał problematykę „kwalifikacji osobistych” wnioskodawcy w sprawie o orzeczenie przysposobienia pasierba. Jest to istotne, gdy zważy się, iż przysposobienie pasierbów stanowi znaczny udział we wszystkich przysposobieniach orzekanych w Polsce. Pasierbów przysposabiają głównie ich ojczymowie. Z badań wynika też, że zarówno dokumentacja wniosków przedstawiona przez przysposabiających dziecko współmałżonka jest skromna, jak i dociekliwość sądów w sprawach o przysposobienie pasierbów jest znacząco niższa niż w pozostałych sprawach o orzeczenie przysposobienia. Z reguły wnioski są uwzględniane, a orzeczenie nie podlega kontroli instancyjnej.

Najistotniejsze jest trafne stwierdzenie Sądu Najwyższego, iż „dobro dziecka ma być zasadniczym, a właściwie jedynym motywem, którym powinien kierować się sąd przy orzekaniu o przysposobieniu”, oraz wskazówki dotyczące interpretacji jednego z elementów czynnej zdolności do przysposobienia – „kwalifikacji osobistych” przysposabiającego (art. 114¹ § 1 k.r.o.).

⁵³ Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli postępowanie będzie jednoetapowe, konkretyzacja obowiązków rodziców powinna nastąpić już w postanowieniu orzekającym o kontaktach, zawierającym zgodnie z art. 582¹ § 3 k.p.c. zagrożenie nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej.

⁵⁴ Tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 25/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 140.

Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie to nie jest zdefiniowane, a katalog przymiotów wnioskodawcy świadczących o posiadaniu „kwalifikacji osobistych”, jest otwarty. Zwrócenie uwagi na niektóre z elementów składających się na kwalifikacje osobiste rodzica adopcyjnego wynikało ze stanu faktycznego sprawy, w której to orzeczenie zapadło. Dlatego celowe jest przytoczenie najistotniejszych ustaleń.

Wnioskodawca, starszy o 42 lata od pasierba, którego pragnął przysposobić, jest od 2010 r. „trzeźwiejącym alkoholikiem”. W przeszłości był karany za pobicia, znęcanie się nad rodziną i wykorzystywanie seksualne małoletniej córki z pierwszego małżeństwa (ta ostatnia kwestia nie została dokładnie wyjaśniona, gdyż nie został przeprowadzony dowód z akt sprawy karnej). Trzykrotnie przebywał w zakładach karnych (ostatnią karę odbywał w latach 2000–2004), a dla rodziny, jaką założył zawierając swój pierwszy związek małżeński, rozwiązany przez rozwód, była prowadzona „Niebieska Karta” w związku z przemocą, której sprawcą był wnioskodawca. Pasierb, którego dotyczy omawiana sprawa, jest dzieckiem jego kolejnej małżonki, z którą w czasie prowadzenia sprawy o przysposobienie pozostawał w separacji faktycznej.

Wnioskodawca sam sprawował bezpośrednią pieczę nad dwojgiem małoletnich dzieci pochodzących z drugiego małżeństwa zawartego w 2011 r. z matką pasierba, którego dotyczył wniosek, również pozostającego pod pieczęą wnioskodawcy od października/listopada 2019 r. Władza rodzicielska wnioskodawcy nad dziećmi z jego aktualnego małżeństwa była ograniczona przez ustanowienie stałego nadzoru kuratora sądowego. W okresie poprzedzającym złożenie wniosku o przysposobienie wnioskodawca nie pracował zarobkowo. Rodzina zajmowała mieszkanie socjalne, utrzymując się ze świadczenia „500+” na trójkę dzieci, świadczeń rodzinnych w wysokości 750 zł oraz zasiłków celowych z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Korzystała (z inicjatywy wnioskodawcy) z pomocy asystenta rodziny od 2020 r.

Sąd pierwszej instancji orzekł przysposobienie, co zaskarżył Prokurator. Sąd odwoławczy oddalił apelację. Od tego orzeczenia skargę kasacyjną wniósł Prokurator Prokuratury Rejonowej zarzucając naruszenie prawa procesowego (art. 235 § 1 w zw. z art. 235² § 1 *a contrario* k.p.c.), przez pominięcie wnioskowanych w apelacji dowodów z akt sprawy dotyczącej skazania wnioskodawcy za wykorzystywanie seksualne córki, a także o ustalenie czy wnioskodawca był pozbawiony władzy rodzicielskiej nad dziećmi z pierwszego małżeństwa co uniemożliwiło rzetelne ustalenie zdolności czynnej do przysposobienia i stanowiło naruszenie art. 114¹ § 1 k.r.o. Zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczył niewłaściwego zastosowania art. 114 § 1 k.r.o. i art. 114¹ § 1 k.r.o. Sąd Najwyższy ocenił te zarzuty jako zasadne.

Charakteryzując „kwalifikacje osobiste” przysposabiającego Sąd Najwyższy sformułował je niejako dwupoziomowo. W ujęciu ogólnym przyjął, iż chodzi o taki „zestaw cech” osoby wnioskującej o orzeczenie przysposobienia, które mają „stanowić gwarancję tego, iż przysposabiający będzie należycie troszczył się o duchowy i fizyczny rozwój przysposobionego, oraz że zadba o to, aby stworzyć przysposobionemu rodzinną atmosferę domu oraz warunki pozwalające na właściwe wychowanie i zaspokojenie rozsądnych potrzeb dziecka”. W ujęciu szczegółowym, uwzględniając specyfikę stanu faktycznego sprawy, za najistotniejsze cechy wnioskodawcy, mieszczące się w pojęciu „kwalifikacji osobistych”, Sąd Najwyższy uznał: „prawy charakter przysposabiającego, jego wartości etyczne i zdolności wychowawcze, brak skłonności do pedofilii, brak przeszłości kryminalnej, w tym w szczególności co do czynów na szkodę małoletnich, niepozbawienie władzy rodzicielskiej, a także odpowiednie warunki bytowe, rodzinne i finansowe, w tym co do źródła utrzymania”.

Wskazówka odnośnie do pozbawienia władzy rodzicielskiej, jako okoliczności dyskwalifikującej kandydata na rodzica adopcyjnego, została wywieńczona z przepisów ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dotyczących wymagań stawianych osobie kandydującej do sprawowania funkcji rodziny zastępczej bądź prowadzenia rodzinnego domu dziecka (art. 42 ust. 1), oraz z art. 148 § 1a k.r.o. dotyczącego kandydata na opiekuna prawnego osoby małoletniej.

Z treści art. 148 § 1a k.r.o. wynika, że przeszkodą do sprawowania funkcji opiekuna osoby małoletniej jest także skazanie za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności albo za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby lub przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim.

Sąd Najwyższy odnotowując, że wskazane przepisy nie odnoszą się wprost do przysposobienia, uznał, że te wszystkie instytucje (przysposobienie, rodzina zastępcza, rodzinny dom dziecka, opieka prawna) mają na celu ochronę dobra małoletniego i z tej przyczyny formułują określone wymagania stawiane osobie, która będzie związana z małoletnim (np. jako rodzina zastępcza, opiekun).

Nasuwa się uwaga, iż charakter skutków przysposobienia, którego orzeczenie tworzy prawny węzeł pokrewieństwa w linii prostej, w założeniu trwałe, włączający (gdy przysposobienie jest pełne, co ma miejsce najczęściej) w pełni osobę przysposobioną do rodziny osoby przysposabiającej (art. 121 k.r.o.) oraz oczekiwanie najlepszego zabezpieczenia dobra osoby przysposabianej wymaga wnikliwych ustaleń, między innymi odnośnie do kwalifikacji podmiotowych kandydata na rodzica adopcyjnego z uwzględnieniem przewidywanych zadań wychowawczych, na co Sąd Najwyższy zwracał uwagę, między

innymi, w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75.

Sąd Najwyższy nie podzielił oceny Sądu Okręgowego, że przeszłość wnioskodawcy nie ma znaczenia dla jego obecnej oceny oraz dla orzeczenia przysposobienia, gdyż „nikt nie może być karany za swoje czyny przez całe życie”.

Sąd Najwyższy wskazał, iż jako regułę należy przyjąć przypuszczenie, że (w typowych stanach faktycznych) „osoba karana za przestępstwa przeciwko małoletniemu nie jest osobą mającą kwalifikacje osobiste uzasadniające przekonanie, że będzie należycie wywiązywała się z obowiązków przysposabiającego”. Nie oznacza to, iż od tej reguły nie zachodzą niekiedy wyjątki, ale aby ustalić, czy tak jest w danym stanie faktycznym trzeba przeprowadzić bardzo wnikliwą analizę skrupulatnie zgromadzonego materiału dowodowego.

W opisywanej sprawie wnioskodawca był karany za pobicia, znęcanie się nad rodziną, wykorzystywanie seksualne córki. Nie ustalono, czy te okoliczności spowodowały pozbawienie go władzy rodzicielskiej względem jednego z dzieci. „Nie sposób [...] stwierdzić *a priori*, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że osoba o takiej przeszłości, jak wnioskodawca, daje wystarczającą podstawę do uznania, iż posiada kwalifikacje osobiste, o których mowa w art. 114¹ § 1 k.r.o.”. Choć bowiem, co ustalił sąd drugiej instancji, wnioskodawca podjął próbę resocjalizacji, oraz pewne starania, dla poprawy sytuacji rodzinnej (w tym objęcie dobrowolnym wsparciem asystenta rodziny), to: „okoliczności tych nie należy rozpatrywać z pominięciem przeszłości wnioskodawcy, w szczególności jeżeli w tym przedmiocie nie zostały poczynione żadne ustalenia – co do liczby czynów karalnych, czego konkretnie dotyczyły, jakie były ich konsekwencje itd. [...] Sam [...] fakt, że wnioskodawca dopuszczał się w przeszłości przestępstw, w tym wykorzystywania seksualnego córki, nie daje pozytywnego dla niego świadectwa. Bez znaczenia pozostaje, że przestępstwa te miały miejsce w dosyć odległej przeszłości, bowiem skutki ich są (a przynajmniej mogą być) odczuwalne [...] do dzisiaj. [...] Czyny wnioskodawcy podejmowane w przeszłości nie mogą [...] zostać pominięte [...] z pewnością nie mogą zostać skwitowane stwierdzeniem, że sprawca nie może ponosić przez całe życie konsekwencji swoich czynów”.

Sąd Najwyższy odniósł się także do faktu trwającego aktualnie stanu ograniczenia władzy rodzicielskiej wnioskodawcy nad dwójką dzieci, wskazując, iż świadczy on o zaistnieniu stanu zagrożenia dobra dzieci i potwierdza spostrzeżenie, że wnioskodawca „nie sprostął już kilkakrotnie roli ojca”.

Istotne jest także odniesienie się Sądu Najwyższego do faktu separacji wnioskodawcy z matką pasierba, którego dotyczyło postępowanie o przysposobienie. W konsekwencji musiałby zajmować się pasierbem „bez wsparcia

mentalnego oraz faktycznego matki dziecka, co [...] mogłoby przekładać się na znaczną trudność w wychowaniu dziecka”.

W tym kontekście celowe wydaje się zwrócenie uwagi na dwie istotne kwestie. Pierwsza jest związana ściśle z wiekiem kandydującego do przysposobienia pasierba. Przesłankę małoletności przysposobianego, zgodnie z art. 114 § 2 k.r.o., ustawodawca uznaje za spełnioną, gdy osoba przysposobiana była małoletnia w dniu złożenia wniosku o przysposobienie. Taki stan faktyczny był w omawianej sprawie. Małoletni, którego dotyczył wniosek o przysposobienie liczył 16 lat, gdy (dnia 22 kwietnia 2021 r.) zapadło orzeczenie Sądu Rejonowego o jego przysposobieniu. Sąd Najwyższy wydał omawiane orzeczenie w sprawie II CSKP 1817/22 ponad półtora roku później (16 listopada 2022 r.). Skoro przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nastąpiło, gdy do pełnoletności przysposobianego pozostało kilka miesięcy, zapewne rozstrzygnięcie wniosku mogło nastąpić blisko uzyskania pełnoletności lub już po jej osiągnięciu przez osobę, której wniosek dotyczył. Choć ustawodawca nie wykluczył przysposobienia osoby pełnoletniej, o które wnioskowano, gdy nie osiągnęła pełnoletności, to takie sytuacje należy traktować, jako tylko wyjątkowo realizujące aktualny społeczny cel przysposobienia. Celem takim jest bowiem współcześnie zapewnienie dziecku (a więc osobie małoletniej) osieroczonemu w sposób naturalny lub społeczny pieczy i wychowania o charakterze rodzicielskim oraz trwałej przynależności do nowej rodziny.

Przysposobieniu osoby w późnej fazie dorastania, jaka rozpoczyna się po 16. roku życia, często towarzyszy negatywna prognoza odnośnie do nawiązania trwałych więzi z osobą przysposabiającą. Wymaga też uwzględnienia, iż w późnej fazie dorastania często występuje sytuacja opisywana jako „kryzys młodzięńczy”. Jest ona związana z licznymi problemami emocjonalnymi osoby dorastającej, które mogą powodować istotne zaburzenia jej zachowania, w tym zachowania ryzykowne i agresywne. Problemy takie nie znikają z chwilą osiągnięcia pełnoletności. Raczej ulegają zaostrzeniu w formie „nasilenia protestu społecznego” pomiędzy 18. a 21. rokiem życia, gdy kształtuje się własna tożsamość i autonomia. Zapobieżenie lub choćby ograniczenie negatywnych zachowań wymaga właściwych postaw rodzicielskich i dostosowanych do sytuacji oddziaływań wychowawczych przez cały okres wychowywania dziecka. Szczególnie wysokie wymagania w tym zakresie powinny być stawiane osobie pragnącej uzyskać status rodzicielski odnośnie do dziecka zbliżającego się do pełnoletności, w znacznym stopniu ukształtowanego przez dotychczasowe środowisko rodzinne i społeczne.

Druga istotna kwestia, zasygnalizowana przez Sąd Najwyższy, wiąże się ze specyfiką przysposobienia pasierba. W modelowej sytuacji chodzi o nadanie prawnego statusu rodzica współmałżonkowi matki lub ojca przysposobianego

dziecka, gdy faktycznie tworzą wspólnotę, która jest dla tego dziecka tzw. rodziną zrekonstruowaną i występuje pozytywna prognoza co do trwałości tego stanu. Separacja faktyczna małżonków jest przejawem niewykonywania przez nich obowiązków małżeńskich, w szczególności obowiązku wspólnego pożycia (art. 23 k.r.o.). Zwykle jest przejawem rozkładu pożycia małżeńskiego mogącego uzasadniać orzeczenie w przyszłości rozwodu. Orzeczenie przysposobienia w takiej sytuacji zwykle nie jest zgodne z dobrem pasierba, który miałby być przysposobionym. Często też nie leży w interesie osoby przysposabiającej i stwarza wysokie prawdopodobieństwo konfliktów na tle wykonywania władzy rodzicielskiej i obowiązku alimentacyjnego wobec przysposobionego dziecka, gdy małżeństwo osoby przysposabiającej z rodzicem dziecka ustanie.

Odnotowania wymaga, iż wśród spraw o rozwiązanie przysposobienia znaczny odsetek stanowią pozwy dotyczące adopcji pasierbów (w badaniu orzecznictwa z lat 2010–2011 stanowiły 47,3%). Jedną z przyczyn tego stanu było często pochopne przysposobienie jako swoisty dowód uczucia osoby przysposabiającej (w większości męża) wobec rodzica dziecka (w większości matki), często wymuszony emocjonalnie przez rodzica (w praktyce zwykle przez matkę i jej rodzinę). Konsekwencją rozkładu pożycia małżeńskiego (orzeczenia rozwodu) było dążenie do rozwiązania przysposobienia.

Sąd Najwyższy wskazał również na znaczenie majątkowych obowiązków wynikających z przysposobienia w kontekście bezrobocia wnioskodawcy i utrzymywania się jego wraz z rodziną ze świadczeń społecznych, szczególnie, że wnioskodawca nie podejmował skutecznych działań mających na celu znalezienie stałej pracy, która nie stanowiłaby obciążenia dla niego pod względem zdrowotnym.

Pożądane byłoby, aby wskazówki Sądu Najwyższego odnoszące się do opisanej sprawy, zostały potraktowane jako aktualne także w innych stanach faktycznych, zwłaszcza takich, w których wydaje się, że umocnienie wskutek orzeczenia przysposobienia pasierba stanu faktycznego, w którym małżonek rodzica (najczęściej ojczym) pełni funkcje rodzicielskie, jest niejako automatycznie zgodne z dobrem przysposobianego.

5. Patologiczne zachowania przysposobionego jako ważny powód rozwiązania stosunku przysposobienia

W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 stycznia 2022 r., II CSKP 1040/22, najistotniejsze wydaje się odniesienie do niezwykle ważnego z praktycznego punktu widzenia problemu trudności wychowawczych sprawianych przez osobę przysposobioną, jako ewentualnego ważnego powodu rozwiązania

stosunku przysposobienia. Sąd Najwyższy odniósł się w nim także do szeregu innych kwestii ściśle związanych z instytucją rozwiązania przysposobienia.

Za utrwalone w orzecznictwie (w tym Sądu Najwyższego) można uznać stanowisko, iż trudności natury wychowawczej, co do zasady nie są traktowane jako „ważny powód” rozwiązania stosunku przysposobienia, o jakim mowa w art. 125 § 1 k.r.o.

Takie stanowisko zostało wypowiedziane w wyroku z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 29/76: „Za powód rozwiązania przysposobienia nie można uważać niewłaściwego zachowania się małoletniego. Jeżeli bowiem występują trudności wychowawcze, z którymi przysposabiający nie może sobie poradzić, to powstaje podstawa do zastosowania przez sąd środków przewidzianych w art. 109 k.r.o.”. Także w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 17 czerwca 1970 r., II CR 227/70, Sąd Najwyższy stwierdził, że „ani trudności wychowawcze, choćby najpoważniejsze, ani próby usamodzielnienia się dziecka, społecznie i uczuciowo, zwłaszcza po uzyskaniu pełnoletności, ani nawet ostry kryzys w stosunkach osobistych między przysposobionym a przysposabiającym nie mogą same przez się uzasadnić rozwiązania przysposobienia”. Pogląd ten został powtórzony w „Zaleceniach kierunkowych w sprawie wzmożenia ochrony rodziny” z dnia 9 czerwca 1976 r. Sąd Najwyższy stwierdził tam, że trudności natury wychowawczej, jakie napotyka przysposabiający „nie uzasadniają rozwiązania przysposobienia, gdyż w zasadzie okoliczności te mogą prowadzić tylko do wydania takich decyzji, jakie sąd opiekuńczy wydaje w wypadku nieprawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej”. Takie samo stanowisko wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 września 2017 r., IV CSK 191/17, wskazując, że trudności wychowawcze mogą wytworzyć sytuację, w której dobro dziecka (a nie dobro przysposabiającego) będzie przemawiać za rozwiązaniem przysposobienia.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 stycznia 2022 r., II CSKP 1040/22, nie zmienił ogólnej oceny, iż trudności wychowawcze, co do zasady, nie stanowią ważnego powodu rozwiązania stosunku przysposobienia ale wskazał, że należy odróżnić trudności wychowawcze od patologicznych zachowań przysposobionego. Wysoki stopień „deprawacji dorastającej lub dorosłej osoby przysposobionej oraz niemożność wychowawczego oddziaływania ze strony przysposabiających oraz ze strony sądu opiekuńczego, mogą stanowić ważny powód rozwiązania stosunku przysposobienia”.

Postępowanie w sprawie toczyło się z pozwu przysposabiających małżonków o rozwiązanie przysposobienia z trojgiem dzieci będących rodzeństwem, orzeczonego 28 czerwca 2012 r., gdy najstarsza dziewczynka z rodzeństwa miała 10 lat, jej brat 8 lat, a najmłodsza siostra 3 lata. Sąd pierwszej instancji 23 stycznia 2020 r. rozwiązał przysposobienie utrzymując obowiązek

alimentacyjny przysposabiających małżonków wobec dzieci. Wyrok ten zaskarżyły obydwie strony oraz prokurator, który wnosił o oddalenie powództwa. Dnia 17 września 2020 r. sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo. Od tego wyroku przysposabiający wnieśli skargę kasacyjną zarzucając naruszenie art. 125 § 1 k.r.o. przez jego niewłaściwe zastosowanie, nieuwzględniające uzyskania pełnoletności przez najstarszą przysposobioną (odpadła więc negatywna przesłanka rozwiązania przysposobienia, czyli wzgląd na dobro małoletniego dziecka, art. 125 § 1 zdanie drugie k.r.o.). Jednocześnie stanowiło to naruszenie przepisów postępowania, art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez niewzięcie przez Sąd Okręgowy pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy wpływającym na treść wydanego orzeczenia.

Do wydania orzeczenia przez sąd pierwszej instancji stosunek przysposobienia trwał prawie siedem i pół roku. Mimo tego, zgodnie z opinią biegłych z Opiniodawczego Zespołu Specjalistów Sądowych, relacje pomiędzy stronami nie zostały prawidłowo ukształtowane. Tylko najmłodsza przysposobiona traktowała rodziców adopcyjnych jako najbliższe i najbardziej znaczące osoby. Starsze rodzeństwo zachowało więc emocjonalną z rodziną generacyjną i utrzymywało z nią przez cały czas kontakty (wbrew zakazowi ze strony rodziców adopcyjnych). W dniu orzekania przez ten sąd wszystkie dzieci przebywały w placówce opiekuńczo-wychowawczej, ale już wcześniej nie mieszkaly razem z rodzicami adopcyjnymi. Przysposobiony chłopiec od kwietnia 2018 r. przebywał w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym, najstarsza dziewczynka od września tegoż roku mieszkała (prawdopodobnie poza weekendami) w bursie przy techniku weterynaryjnym, w którym rozpoczęła naukę. Obydwie przysposobione dziewczynki w kwietniu 2019 r. zostały umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Przeniesienie do placówki nastąpiło w trybie natychmiastowym z udziałem kuratora sądowego w asyście policji, bez wcześniejszego uprzedzenia małoletnich o takiej zmianie ich sytuacji życiowej.

W dniu orzekania przez sąd drugiej instancji najstarsza z przysposobionych (już pełnoletnia i usamodzielniona) mieszkała u swojej matki biologicznej. Młodsze dzieci pozostawały w placówce.

Wniesienie pozwu o rozwiązanie stosunków przysposobienia było wyrazem przeświadczenia rodziców adopcyjnych o nieistnieniu więzi rodzinnej z przysposobionymi dziećmi. Powodowie negowali jakiegokolwiek pozytywne relacje z dziećmi stwarzającymi przez cały czas trwania stosunku przysposobienia liczne i różnicowane problemy, których nie udało się wyeliminować mimo zwracania się o pomoc do specjalistów i podejmowania różnych form terapii. Zapewne nie bez znaczenia dla całokształtu sytuacji rodzinnej

pozostawały narodziny w 2017 r. syna przysposabiających. Matka adopcyjna uważała, że przysposobiony syn zagraża bezpieczeństwu syna biologicznego.

Sąd pierwszej instancji ocenił, iż zachodzi ważny powód rozwiązania przysposobienia (więzi rodzinne pomiędzy stronami stosunków przysposobienia uległy zupełnemu i trwałemu rozkładowi), zaś utrzymanie obowiązku alimentacyjnego przysposabiających zabezpieczy należycie dobro dzieci. Sąd drugiej instancji, który zmienił to rozstrzygnięcie oddalając pozew, nie zanegował braku więzi rodzinnej, ale ocenił, iż nie zaistniały ważne powody uzasadniające rozwiązanie stosunku przysposobienia. Nie można za nie uznać zarówno woli przysposabiających pragnących rozwiązania przysposobienia, jak i problemów wychowawczych stwarzanych przez przysposobione dzieci. Oceniał, iż rozwiązanie stosunków przysposobienia nie było zgodne z dobrem przysposobionych, z których dwoje młodszych dzieci było jeszcze małoletnich, mimo że dzieci nie chciały powrotu pod pieczę rodziców adopcyjnych. Zważył, że problemy wychowawcze jakie sprawiali przysposobieni wynikały w dużej mierze z nieprawidłowych postaw i metod wychowawczych, jakie stosowali przysposabiający (a w chwili nawiązania stosunku przysposobienia najstarsza dziewczynka ich jeszcze nie przejawiała) oraz z niezachowania ciągłości w stosowanych terapiach mających poprawić relacje w rodzinie. Odnotował „brak równowagi” w sytuacji rodziców (zarówno biologicznych jak adopcyjnych) i małoletnich dzieci. Stwarzanie przez dzieci problemów wychowawczych „nie może skutkować zrzeczeniem się odpowiedzialności rodzicielskiej”.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 stycznia 2022 r., II CSKP 1040/22, można dostrzec przypomnienie, iż jednoczesne orzeczenie przysposobienia kilku osób nie zmienia faktu, że powstały stosunki przysposobienia pomiędzy każdą z osób przysposobionych a przysposabiającymi. Dlatego „ocena zgłoszonego żądania rozwiązania przysposobienia powinna uwzględnić odrębnie relacje, więzi rodzinne każdego z przysposobionych wobec rodziców adopcyjnych”.

Zgodnie z określoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą aktualności orzeczenia, przy wyrokowaniu należy uwzględnić stan istniejący w chwili orzekania. Jednakże nie wyklucza to potrzeby uwzględnienia „szerszej perspektywy czasowej” gdy istotne dla rozstrzygnięcia jest ustalenie rozkładu więzi rodzinnej, ocena jego trwałości oraz ustalenie kto i w jakim zakresie przyczynił się do tego stanu. Skład orzekający w sprawie II CSKP 1040/22 podzielił stanowisko wypowiedziane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 219/12, iż kodeks rodzinny i opiekuńczy w sprawach o rozwiązanie przysposobienia nie tylko nie wprowadza wyjątku od zasady aktualności jako dyrektywy orzeczniczej, ale pośrednio się do niej odwołuje różnicując sytuację przysposobionych małoletnich i pełnoletnich.

6. Przynależność akcji do majątku wspólnego a wykonywanie praw korporacyjnych

W uchwale z dnia 6 października 2022 r., III CZP 109/22⁵⁵, Sąd Najwyższy rozważał sytuację małżonków odnośnie do akcji spółki akcyjnej nabytych za środki pochodzące z majątku dorobkowego, ale objętych wyłącznie przez jednego z małżonków, po zniesieniu prawomocnym wyrokiem ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, ale przed dokonaniem podziału majątku dorobkowego. Chodziło o ustalenie, czy na sposób wykonywania praw z akcji ma wpływ prawomocne ustanie wspólności ustawowej małżeńskiej. Sąd Najwyższy uchwalił, iż takie orzeczenie „nie powoduje, że współmałżonek akcjonariusza, który samodzielnie objął lub nabył akcje imienne wchodzące w skład tej wspólności, może wykonywać związane z nimi prawa korporacyjne”.

Uzasadniając to rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy wskazał na konieczność odróżnienia przynależności akcji do majątku wspólnego dorobkowego małżonków od wykonywania praw z udziałów/akcji i ustalenia kto jest akcjonariuszem oraz stwierdził, że w tej ostatniej kwestii miarodajną jest chwila objęcia akcji. Gdy więc akcje objął w danym stanie faktycznym tylko jeden małżonek to tylko on nabywa status akcjonariusza. Gdy akcje objęli oboje małżonkowie, co jest możliwe wskutek złożenia przez każdego z nich oświadczenia o objęciu udziałów (akcji) za środki pochodzące z majątku wspólnego, oboje mają status akcjonariuszy, którzy mogą wykonywać prawa z akcji uzyskując pozycję tzw. współnika (akcjonariusza) zbiorowego. Wówczas każdy z małżonków jest współuprawniony z nabytych udziałów, a wykonywanie praw z akcji powinno następować zgodnie z zasadami ustalonymi w kodeksie spółek handlowych (na podstawie art. 184 k.s.h. odnośnie do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością⁵⁶, na podstawie art. 333 § 2 k.s.h. odnośnie do spółki akcyjnej).

⁵⁵ OSNC 2023, nr 3, poz. 22. Uchwała z innego punktu widzenia została omówiona również w niniejszym Przeglądzie Orzecznictwa, w Rozdziale „Prawo spółek”.

⁵⁶ W uzasadnieniu omawianej uchwały Sąd Najwyższy przypomniał wcześniejsze orzeczenia, w szczególności wyrok z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1146/97 (OSNC 1999, nr 12, poz. 209), w którym przyjął, iż gdy nastąpiło nabycie w drodze czynności prawnej przez jednego małżonka udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, za środki z majątku wspólnego, współnikiem staje się tylko małżonek uczestniczący w tej czynności; oraz postanowienie z dnia 23 listopada 2000 r., I CKN 950/98 (LEX nr 50822), w którym SN stwierdził, iż z brzmienia art. 184 k.s.h. nie da się wyprowadzić zakazu objęcia udziału (udziałów) w spółce z o.o. przez małżonków na współwłasność bezudziałową w rozumieniu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. „Sytuacji małżonków jako udziałowców w spółce nie zmienia wyłączenie przez nich, w drodze umowy, względnie orzeczenia sądu, wspólności ustawowej, tyle tylko, że udział w spółce staje się wówczas przedmiotem współwłasności ułamkowej. Nadal [...] mogą oni swoje prawa w spółce, stosownie do treści art. 184 § 1 k.h., wykonywać za pośrednictwem wspólnego przedstawiciela, którym może być jeden z nich. W konsekwencji, każdy z nich może przypisany mu udział we współdziałaniu z drugim małżonkiem zbyć, skoro brak podstaw do przyjęcia, iż umowa spółki zawiera w tym względzie jakiegokolwiek ograniczenia. Jeżeli zatem współwłaściciele – małżonkowie – mogą swe współwłasnościowe udziały w spółce znieść przenosząc swą część udziału na drugiego ze współwłaścicieli w drodze stosownego oświadczenia woli, to również do takiego efektu prowadzić może orzeczenie sądu, przyznające w podziale majątku wspólnego jednemu z małżonków należnej drugiemu z nich części udziału współwłasnościowego.”

W uzasadnieniu orzeczenia zostało przedstawione wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego pozwalające na stwierdzenie, iż Sąd Najwyższy oddziela prawa korporacyjne od praw majątkowych⁵⁷. W skład majątku osobistego małżonka będącego współnikiem wchodzi prawa korporacyjne, a w skład majątku wspólnego prawa majątkowe⁵⁸. Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że zmiana ustroju majątkowego między małżonkami nie unicestwia czynności prawnej objęcia udziałów (akcji), z zakresu prawa spółek handlowych. Bez względu na panujący między małżonkami ustrój majątkowy stroną czynności prawnej – nabycia lub objęcia akcji – jest małżonek, który złożył oświadczenie woli kreujące albo kształtujące stosunek prawny członkostwa w spółce. Wskutek zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej, będącej wspólnością łączną, powstaje współwłasność w częściach ułamkowych, co jednak nie zmienia uprawnień korporacyjnych akcjonariusza. Dopiero po zniesieniu tej współwłasności sytuacja może się zmienić, o ile w umowie spółki nie nastąpiło wyłączenie lub ograniczenie możliwości wstąpienia do spółki współmałżonka współnika w przypadku, gdy udział lub udziały były objęte wspólnością majątkową małżeńską.

⁵⁷ Odnotowania wymaga, iż w literaturze ocenia się, że modele ustroju majątkowego małżeńskiego i ustroju spółek prawa handlowego nie przystają do siebie, bo „pochodzą z różnych epok”. Tak np. A. Kidyba [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2023, art. 183(1).

⁵⁸ Tak też w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 9/08 (OSNC 2009, nr 4, poz. 54), w której SN przyjął, iż w sytuacji gdy wkład jednego z małżonków do spółki cywilnej przekształconej w spółkę jawną pochodzi z majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską, to do majątku wspólnego należy wierzytelność z tytułu nakładu, którym pokryto wkład. Jej wysokość ustala się według reguł obowiązujących przy obliczaniu wartości udziału kapitałowego w przypadku wystąpienia współnika ze spółki jawnej (art. 65 k.s.h.), a wartość nakładu z majątku wspólnego małżonków na nabycie należącego do jednego z nich udziału w spółce z o.o. ustala się według ceny rynkowej tego udziału. Wcześniej stanowisko, że w wypadku nabycia przez małżonka ze środków pochodzących z majątku wspólnego, w drodze czynności prawnej, udziału w spółce z o.o. współnikiem staje się tylko małżonek uczestniczący w tej czynności wypowiedział SN przykładowo w wyroku z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1146/97, OSNC 1999, nr 12, poz. 209.

K. Osajda

III. Prawo spółek

1. Początek biegu przedawnienia roszczeń wobec wspólników spółek osobowych ponoszących subsydiarną odpowiedzialność za ich zobowiązania

Za zobowiązania spółek jawnych solidarną i subsydiarną odpowiedzialność ponoszą ich wspólnicy. O ile w świetle wypowiedzi doktryny i orzecnictwa nie budzi wątpliwości, że roszczenia względem samej spółki i jej wspólników powstają w tym samym czasie (wspólnicy odpowiadają solidarnie ze spółką), czego wyrazem jest możliwość pozwania wspólników od razu, a jedynie można dochodzić od nich spełnienia świadczenia, gdy okaże się to niemożliwe od samej spółki (art. 31 § 2 k.s.h.), to wątpliwości może budzić bieg terminu przedawnienia roszczenia wobec wspólników. Skoro oba roszczenia stają się wymagalne w tym samym momencie, to można by przypuszczać, że również tak samo biegą terminy ich przedawnienia. Jednakże w wyroku SN z dnia 16 listopada 2022 r., II CSKP 345/22, trafnie odrzucono taki pogląd. Podkreślono, że godziłby on w funkcję ochronną względem wierzycieli spółki, jaką pełni odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki. Sytuacja przypomina tę uregulowaną w art. 121 k.c. Należy zatem przyjąć, że co prawda roszczenie przeciwko wspólnikom spółki jawnej staje się wymagalne w tej samej chwili, co roszczenie przeciwko spółce, ale bieg terminu jego przedawnienia ulega wstrzymaniu do chwili bezskuteczności egzekucji z majątku spółki, a więc momentu, od którego będzie możliwe dochodzenie roszczenia bezpośrednio od wspólników¹.

Tożsame z właśnie omówionym stanowisko zajął Sąd Najwyższy w odniesieniu do odpowiedzialności komplementariuszy za zobowiązania spółki komandytowej w wyroku z dnia 11 sierpnia 2022 r., II CSKP 733/22². Wskazano, że przemawiają za tym następujące argumenty. Po pierwsze, można mieć wątpliwość, czy zarzut przedawnienia jest zarzutem własnym wspólnika. Wydaje się, że jest to zarzut przysługujący spółce, który wspólnik może podnieść wyłącznie z uwagi na art. 35 § 1 k.s.h. (będący *lex specialis* względem

¹ Wskazane orzeczenie dokumentuje, że w tym zakresie utrwała się linia orzecznicza – wyraźnie w ten sposób orzeczono już bowiem w wyroku SN z dnia 18 października 2019 r., II CSK 790/18, OSNC-ZD 2021, nr C, poz. 22 (zob. głosę do tego orzeczenia: W. Matysiak, Gl. 2020, nr 4, s. 30).

² LEX nr 3410321.

art. 372 k.c.). W konsekwencji, pozwanie spółki przerywa bieg przedawnienia także roszczenia względem komplementariusza. Po drugie, nawet przyjmując, że zarzut przedawnienia jest zarzutem własnym komplementariusza, bieg tego terminu zaczyna się dopiero w chwili bezskutecznej egzekucji z majątku spółki, ponieważ wcześniej, z uwagi na subsydiarny charakter odpowiedzialności, wierzyciel nie mógł poszukiwać zaspokojenia w majątku wspólnika. Trudno natomiast wymagać od wierzyciela, aby zawsze wszczywał równoległe powództwo przeciwko spółce i komplementariuszowi tylko celem przerwania biegu terminu przedawnienia. Artykuł 31 § 2 k.s.h. daje mu taką możliwość, lecz nie stanowi obowiązku.

2. Naruszenie zakazu konkurencji przez wspólnika spółki osobowej

W stanie faktycznym sprawy dochodziło do naruszania zakazu konkurencji przez komplementariusza spółki komandytowej, w efekcie którego w zasadzie przejął on działalność spółki komandytowej. Naruszenia miały postać periodycznie podejmowanych działań. Pojawiła się zatem wątpliwość, od którego momentu należy liczyć bieg terminu roszczeń odszkodowawczych lub o wydanie korzyści z naruszenia zakazu konkurencji przeciwko temu komplementariuszowi, skoro art. 57 § 2 k.s.h. wskazuje na chwilę dowiedzenia się przez wszystkich pozostałych wspólników o naruszeniu tego zakazu. W uchwale z dnia 12 stycznia 2022 r., III CZP 78/22³, Sąd Najwyższy przyjął, że bieg terminu przedawnienia należy liczyć odrębnie do każdego naruszenia zakazu konkurencji. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, że potencjalnie początek biegu terminu przedawnienia można łączyć z pierwszym naruszeniem, zakończeniem stanu naruszenia albo każdym czynem naruszającym indywidualnie. Wskazano na sytuacje podobne. Zwrócono uwagę, że w przypadku naruszenia prawa ochronnego na unijny znak towarowy termin przedawnienia biegnie od każdego dnia, w którym naruszenie nastąpiło⁴. Na gruncie roszczeń przewidzianych w ustawie z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji⁵ także przyjęto, że roszczenie w odniesieniu do każdego naruszenia przedawnia się autonomicznie⁶. Zauważono, że także w analizowanym kontekście nie ma miejsca na czyn ciągły, lecz szereg powtarzalnych czynów. Trafnie podkreślono, że gdyby termin przedawnienia miał biec od pierwszego naruszenia, to po stosunkowo krótkim czasie spółka nie byłaby zupełnie chroniona przed naruszeniami. Tymczasem art. 56 i 57 k.s.h. mają zdecydowanie cel

³ OSNC 2022, nr 9, poz. 81.

⁴ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 maja 2021 r., III CZP 30/20, OSNC 2021, nr 10, poz. 61.

⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1233.

⁶ Wyrok SN z dnia 10 marca 2017 r., III CSK 171/16, LEX nr 2241440.

ochronny. Podobnie odrzucono pogląd, że bieg terminu przedawnienia miałby się rozpoczynać z chwilą zakończenia naruszenia. Dostrzeżono, że to mogłoby nigdy nie nastąpić, a w efekcie nadmiernie uprzywilejowywałoby współników, byłoby sprzeczne z majątkowym charakterem roszczeń (z natury ulegających przedawnieniu), a także godziłoby w pewność obrotu⁷.

3. Wspólnik i prezes zarządu jako konsument

W wyroku SN z dnia 5 października 2022 r., II CSKP 575/22⁸, rozważano, w związku z zarzutem podniesionym w skardze kasacyjnej, czy na potrzeby zawarcia umowy sprzedaży akcji przez wspólnika, będącego osobą fizyczną i jednocześnie prezesem zarządu tej spółki, należy uznać go za konsumenta. Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że status konsumenta ma charakter kontekstowy i podlega ocenie w odniesieniu do każdej transakcji indywidualnie. Mimo zawierania umowy z przedsiębiorcą, strona tej umowy nie jest automatycznie konsumentem. Istotne jest, aby przedmiot umowy dotyczył działalności gospodarczej prowadzonej przez tego przedsiębiorcę. Zatem, jeśli ów przedsiębiorca nie zajmuje się obrotem papierami wartościowymi jako przedmiotem działalności, to należy uznać, że dokonuje czynności w zakresie zarządu własnym majątkiem, a nie w sferze prowadzenia działalności gospodarczej. W konsekwencji osoba fizyczna będąca drugą stroną tej transakcji nie może zostać uznana za konsumenta.

4. Uchwały negatywne

Jednym ze szczególnie spornych zagadnień na tle prawa spółek jest kwestia istnienia uchwał negatywnych⁹. Przez uchwałę negatywną rozumie się uznanie, że w razie gdy podczas głosowania nad konkretną uchwałą nie uzyskała ona wymaganej większości głosów, to podjęto uchwałę o treści do niej przeciwnej. Istnienie uchwał negatywnych wyraźnie zakwestionował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., III CZP 17/22¹⁰. W jej sentencji stwierdzono, że nie jest dopuszczalne ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., iż na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy podjęto określoną uchwałę, jeśli w protokole z tego zgromadzenia stwierdzono, że uchwała nie została podjęta.

⁷ P. Popardowski, *Działalność uchwalodawcza Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących spółek handlowych z pierwszej połowy 2022 r.*, Gl. 2022, nr 4, s. 19–20.

⁸ LEX nr 3435597.

⁹ Zob. analizę stanowiska judykatury w tej kwestii, ze szczególnym uwzględnieniem i obszernym komentarzem do omawianej uchwały: P. Popardowski, *Koncepcja uchwały negatywnej organu właścicielskiego spółki kapitałowej w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Gl. 2022, nr 3, s. 7–23.

¹⁰ OSNC 2022, nr 9, poz. 83.

W stanie faktycznym tej sprawy przeciwko podjęciu uchwał, których ustalenia istnienia domagał się powód, głosowały osoby, których głosy, ze względu na naruszenie określonych przepisów¹¹, nie powinny być brane pod uwagę przy głosowaniu. Ponieważ to te głosy zdecydowały o nieprzyjęciu uchwały, więc przy ich pominięciu można by twierdzić za powodem, że uchwała została jednak podjęta i domagać się ustalenia tej okoliczności. Rozumowanie to zostało jednak odrzucone przez Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu przypomniano, że w szczególnych okolicznościach w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyznano istnienie uchwał negatywnych¹². Uznano ten pogląd za nietrafny. Stwierdzono, że jeśli uchwała nie uzyska wymaganej dla jej podjęcia liczby głosów to nie zostaje podjęta – nie istnieje. Skoro w obrocie prawnym nie ma tej uchwały, to nie ma też substratu do ewentualnego zaskarżenia. Za uchwałę negatywną uznano tylko taką, która zawiera treść negatywną (np. odmowa udzielenia absolutorium) i została podjęta wymaganą większością głosów. Na rzecz przyjętego stanowiska ma przemawiać przede wszystkim to, że dla obrotu prawnego nie ma znaczenia ewentualne wyłączenie ustalenie istnienia uchwały, gdy nie jest znana jej treść – natomiast z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika, aby sąd mógł decydować zamiast współników o pozytywnej treści uchwały. Podkreślono nadto, że zajęte w tej sprawie stanowisko nie godzi nadmiernie w prawa akcjonariuszy mniejszościowych – jeśli bowiem przez wadliwe niepodjęcie uchwały dojdzie do wyrządzenia im szkody, to można rozważyć wytoczenie przez nich powództwa przeciwko większościowym akcjonariuszom wadliwie głosującym, a także przewodniczącemu walnego zgromadzenia, czy członkom zarządu spółki.

5. Uchwały nieistniejące

W doktrynie sporne jest istnienie uchwał nieistniejących, lecz Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że w szczególnych przypadkach można uznać, że uchwała w sensie jurydycznym nie istnieje, a występuje jedynie jej pozór¹³.

¹¹ Chodziło o sankcję związaną z naruszeniem obowiązków informacyjnych w związku z nabyciem znacznych pakietów akcji – art. 89 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2554).

¹² Wyroki SN: z dnia 17 października 2007 r., II CSK 248/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 144; z dnia 28 maja 2013 r., V CSK 311/12, OSP 2014, nr 4, poz. 43; z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 592/14, OSNC 2016, nr 5, poz. 65.

¹³ Zob. m.in.: postanowienie SN z dnia 16 listopada 2018 r., I CSK 679/17, OSNC–ZD 2019, nr 4, poz. 58; wyrok SN z dnia 20 grudnia 2017 r., I CSK 160/17, LEX nr 2447344; postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 694/15, LEX nr 2118455; wyrok SN z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 278/08, LEX nr 520012; postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 160/16, LEX nr 2261017; wyrok SN z dnia 12 marca 2006 r., V CSK 59/06, LEX nr 200907; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 31; a także na gruncie k.h.: wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1992 r., I CRN 38/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 45; wyrok SN z dnia 25 lutego 1998 r., I CKN 1026/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 159; uchwała SN z dnia 2 lutego 1994 r., III CZP 181/93, OSNC 1994, nr 9, poz. 167.

W wyroku SN z dnia 20 września 2022 r., II CSKP 840/22¹⁴, potwierdzono to stanowisko, wskazując w szczególności, że jeśli uchwała podejmowana jest przez osoby, które nie są współnikami spółki, to jest to uchwała nieistniejąca.

6. Pełnomocnictwo w postępowaniu o stwierdzenie nieistnienia uchwały spółki

W art. 426 § 1 k.s.h. zawarto szczególne zasady reprezentacji spółki w sporze o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały. Zgodnie z tą regulacją zarząd na zasadach ogólnych może w tym postępowaniu reprezentować spółkę tylko, jeśli uchwałą walnego zgromadzenia nie został ustanowiony dla spółki pełnomocnik. W brzmieniu przepisu, spójnie z resztą regulacji k.s.h., wskazano dwa typy postępowań, których reguła ta dotyczy – o uchylenie uchwały oraz o stwierdzenie nieważności uchwały współników. W postanowieniu SN z dnia 18 sierpnia 2022 r., III CZ 10/22¹⁵, rozszerzono zakres zastosowania tej normy na postępowania o ustalenie nieistnienia uchwały. Mimo wyjątkowego charakteru tej regulacji, wykładnię rozszerzającą uzasadnia w zasadzie tożsama natura postępowań w przedmiocie stwierdzenia nieważności (uchylenia) uchwały oraz ustalenia jej nieistnienia. Wskazując na rozumowanie *a minore ad maius*, gdzie stwierdzenie nieważności jest „czymś mniej” niż ustalenie nieistnienia, uznano za nielogiczne przewidzenie szczególnej reprezentacji spółki w sporach dotyczących mniejszej skali wadliwości uchwały, a już nie w przypadku istotniejszej wadliwości. Dodano, że szczególne znaczenie dla ustalenia zakresu pełnomocnictwa ma sama uchwała współników, bowiem może ona ujmować je wężiej, na przykład ograniczając do postępowań w przedmiocie stwierdzenia nieważności (uchylenia) uchwały. Jednakże przy interpretowaniu uchwały współników w tym zakresie nie można ograniczać się do jej brzmienia, ponieważ istotne jest ustalenie rzeczywistej woli współników ją podejmujących. Podniesiono również, że w praktyce roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwały lub ustalenie jej nieistnienia często formułowane są jako roszczenia ewentualne, a zatem wprowadzenie w odniesieniu do nich odmiennych zasad reprezentowania spółki mogłoby spowodować trudności w ich dochodzeniu.

¹⁴ LEX nr 3488042.

¹⁵ OSNC 2023, nr 3, poz. 33.

7. Pełnomocnictwo udzielone członkowi zarządu spółki

W wyroku SN z dnia 10 marca 2022 r., II CSKP 88/22¹⁶, uznano za dopuszczalne udzielenie pełnomocnictwa ogólnego jednemu z członków zarządu spółki w przypadku, gdy umowa spółki przewiduje reprezentację łączną. Na uzasadnienie tego stanowiska wskazano następujące argumenty. Po pierwsze, odmienność podstawy umocowania w razie działania jako organ i jako pełnomocnik – dla możliwości działania jako pełnomocnik potrzebne jest umocowanie w drodze czynności prawnej dokonanej zgodnie z zasadami reprezentacji spółki. Po drugie, względy pragmatyczne. Może tak się zdarzyć, że jeden z członków zarządu nie chce lub nie może za nią działać, a wówczas lepszym dla spółki rozwiązaniem jest udzielenie pełnomocnictwa jednemu z członków zarządu a nie osobie trzeciej, ponieważ tenże członek zarządu najlepiej orientuje się w całości spraw spółki. Po trzecie, brak zagrożenia dla bezpieczeństwa obrotu. W przypadku przyjęcia w spółce zasad reprezentacji łącznej skuteczność czynności prawnej dokonanej przez wyłącznie jednego członka zarządu zależy od tego, czy dokonuje jej jako członek organu (czynność nieskuteczna), czy pełnomocnik (czynność skuteczna). Jednakże zawsze musi wyraźnie zidentyfikować charakter prawny swojego działania, co pozwala drugiej stronie na ocenę dopuszczalności podejmowanych działań.

Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy może budzić wątpliwości. Po pierwsze, wbrew wrażeniu wynikającemu z lektury uzasadnienia tego wyroku nie stanowi ono wyrazu utrwalonej linii orzeczniczej. Z dotychczasowego orzecznictwa wynika bowiem jedynie dopuszczalność udzielenia członkowi zarządu spółki pełnomocnictwa do dokonywania określonej czynności prawnej¹⁷ oraz pełnomocnictwa rodzajowego¹⁸. Obecne orzeczenie przesuwą tę granicę dalej na pełnomocnictwo ogólne. Lektura uzasadnienia sprawia wrażenie, jakby z tej perspektywy Sąd Najwyższy nie rozróżniał rodzajów pełnomocnictwa. Po drugie, kluczowa dla spółki jest wola współników wyrażona w jej umowie. Skoro wprowadzono w niej reprezentację łączną, to pośrednio wyłączono możliwość samodzielnego działania jednego z członków zarządu. Dopuszczenie udzielenia mu pełnomocnictwa ogólnego *de facto* stanowi obejście tego postanowienia umownego.

¹⁶ LEX nr 3410148.

¹⁷ Uchwała SN z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 68/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 82.

¹⁸ Uchwała SN z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CZP 17/14, OSNC 2015, nr 2, poz. 17; postanowienie SN z dnia 28 maja 2020 r., V CSK 320/19, LEX nr 3158407.

8. Tożsamy pełnomocnik dwóch stron transakcji

W sprawie doszło do zawarcia umowy między dwiema spółkami z o.o. Jedna z nich była reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego przez jedynego członka jej zarządu, który to członek zarządu bezpośrednio reprezentował drugą spółkę jako jej prokurent. W uchwale SN z dnia 12 stycznia 2022 r., III CZP 24/22¹⁹, trafnie przyjęto, że do takiej sytuacji ma zastosowanie art. 108 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.²⁰ Choć nie obejmuje jej bezpośrednio brzmienie art. 108 k.c., ponieważ czynność dokonywana jest przez dwie różne osoby fizyczne, a nie jedną (działającą jako strona i pełnomocnik albo jako pełnomocnik obu stron). Jednakże okoliczność, że pełnomocnik jednej ze stron został ustanowiony w drodze czynności prawnej udzielenia pełnomocnictwa przez osobę działającą za drugą stronę jako jej prokurent powoduje, że *de facto* czynność została dokonana przez działanie tej samej osoby po obu stronach transakcji. W uzasadnieniu komentowanej uchwały powołano orzecznictwo, z którego wynika dopuszczalność stosowania art. 108 k.c. do piastuna organu osoby prawnej²¹. Podkreślono, że tym bardziej nie może budzić wątpliwości zastosowanie art. 108 k.c. do prokury, ponieważ prokura jest rodzajem pełnomocnictwa (art. 109¹ § 1 k.c.). Dodano przy tym, że tak szeroki zakres zastosowania normy wynikającej z art. 108 k.c. pełni funkcję ochronną względem mocodawców, a przy tym zastosowanie tej normy ma charakter względny – mocodawca może ją wyłączyć bezpośrednio w treści pełnomocnictwa (ponadto, *ex lege* nie ma zastosowania, jeśli ze względu na naturę dokonywanej czynności nie istnieje ryzyko pokrzywdzenia mocodawcy)²².

9. Zgoda na dokonanie czynności prawnej

W uchwale SN z dnia 12 stycznia 2022 r., III CZP 67/22²³, dokonano po raz kolejny poszerzenia zakresu stosowania normy wynikającej z art. 15 k.s.h.²⁴, tym razem w aspekcie podmiotowym. Mimo bowiem tego, że art. 15 § 1 k.s.h.

¹⁹ OSNC 2022, nr 7–8, poz. 76.

²⁰ Do uchwały tej opracowano następujące glosy: B. Kugacz, OSP 2023, nr 3, poz. 21; P. Pleśniński, OSP 2023, nr 5, poz. 37.

²¹ Zob. uchwały składu siedmiu sędziów SN: z dnia 30 maja 1990 r., III CZP 8/90, OSNC 1990, nr 10–11, poz. 124; z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 14; wyroki SN: z dnia 9 marca 1993 r., I CR 3/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 165; z dnia 23 marca 1999, II CKN 24/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 187.

²² Zob. komentarz do tej uchwały: P. Popardowski, *Zakaz dokonywania czynności „z samym sobą” (art. 108 k.c.) przy reprezentacji osób prawnych (ze szczególnym uwzględnieniem spółek kapitałowych)*, GI. 2022, nr 2, s. 13–17. OSNC 2022, nr 7–8, poz. 77.

²⁴ Za rozszerzenie zakresu jej stosowania można zwłaszcza uznać uchwałę SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 69/10 (OSNC 2011, nr 5, poz. 54), w której za inną podobną umowę, o jakiej mowa w art. 15 § 1 k.s.h., uznano umowę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu i prawa własności budynków posadowionych na tym gruncie.

wskazuje na czynności prawne dokonywane z piastunami, prokurentem lub likwidatorem, a także czynności dokonywane na rzecz tych osób, w komentowanej uchwale przyjęto, że dotyczy to także umowy poręczenia za dług małżonka członka zarządu spółki, który pozostaje z tym członkiem zarządu w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Podkreślono prymat wykładni funkcjonalnej art. 15 k.s.h., gdyż tylko dzięki temu zapewniona zostaje realizacja funkcji zawartej tam normy prawnej – danie wspólnikom kontroli nad czynnościami prawnymi dokonywanymi przez spółkę, gdy potencjalnie może wystąpić konflikt interesów spółki i jej piastuna (funkcjonariusza). Zaznaczono, że ponieważ art. 15 § 1 k.s.h. obejmuje także umowy zawierane „na rzecz” funkcjonariusza wymienionego w tym przepisie, to obejmuje wszystkie umowy, w których funkcjonariusza można uznać za beneficjenta rzeczywistego. Wskazano, że w wyroku SN z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 8/18²⁵, za taką umowę uznano umowę poręczenia zawieraną z małżonką członka rady nadzorczej spółki i jej jedyne go wspólnika. W konsekwencji zwrot „na rzecz” zawarty w art. 15 § 1 k.s.h. należy interpretować szeroko – nie tylko odnosi się on bowiem do umów zawieranych na rzecz osoby trzeciej, ale wszelakich, w których, choćby pośrednio, korzyść majątkową może odnieść jedna z osób wskazanych w art. 15 § 1 k.s.h. Niewątpliwie warunek ten jest spełniony, gdy stroną umowy jest małżonek funkcjonariusza spółki. W szczególności teza ta jest prawdziwa, gdy małżonkowie pozostają w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Wówczas bowiem, jeśli czynność prawna zostaje dokonana za zgodą drugiego małżonka, wierzyciel może poszukiwać zaspokojenia także w majątku wspólnym małżonków. Zatem w sposób bezpośredni poręczenie dotyczy majątku funkcjonariusza spółki, który jest współuprawniony do rzeczono go majątku wspólnego²⁶.

Inny problem dotyczący zgody na dokonanie czynności prawnej rozważano w wyroku SN z dnia 5 października 2022 r., II CSKP 575/22²⁷. W sprawie, w której go wydano, statut spółki akcyjnej wymagał zgody spółki na zbycie akcji. W praktyce ujawniły się na tym tle dwie wątpliwości. Po pierwsze, czy zgoda powinna zostać wyrażona w formie uchwały zarządu, czy też w sposób właściwy dla reprezentowania spółki (oświadczenie dwóch członków zarządu). Sądy oceniały tę okoliczność z perspektywy prowadzenia spraw spółki – w razie uznania, że przekracza to zakres zwykłych spraw uchwała byłaby potrzebna. Jednocześnie jednak wyraźnie rozdzieliły podjęcie decyzji przez zarząd od wyrażenia jej na zewnątrz. Stwierdzono, że jeśli nawet

²⁵ LEX nr 2617977.

²⁶ Zob. komentarz do tej uchwały: P. Popardowski, *Działalność uchwalodawcza Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących spółek handlowych z pierwszej połowy 2022 r.*, Gl. 2022, nr 4, s. 7–17.

²⁷ LEX nr 3435597.

uchwała byłaby nieważna, lub nawet by jej w ogóle nie podjęto, lecz oświadczenie o wyrażeniu zgody zostałoby złożone zgodnie z zasadami reprezentacji spółki, to należy przyjąć, że późniejsza umowa zbycia akcji (udziałów) została dokonana za zgodą spółki.

Po drugie, nie było jasne, jaka sankcja wiąże się z naruszeniem art. 377 k.s.h. Norma wynikająca z tego przepisu nakazuje, aby w razie sprzeczności interesów członka zarządu i spółki, członek zarządu sprzeczność tę ujawnił i wstrzymał się od działania. Problem dotyczył tego, czy członek zarządu może reprezentować spółkę przy wyrażeniu zgody na zbycie przez siebie, jako jednocześnie jej wspólnika, akcji. Sąd Najwyższy zauważył, że zbycie akcji przez członka zarządu *per se* nie oznacza, że występuje sprzeczność interesów między nim a spółką – wymaga to wyraźnego udowodnienia w każdej konkretnej sprawie. Ponadto, nawet w razie naruszenia art. 377 k.s.h. należy przyjąć, że ma to skutki wyłącznie wewnętrzne – może prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie wpływa natomiast na ważność czynności dokonanej z osobą trzecią. Przemawia za tym wzgląd na bezpieczeństwo obrotu i pewność prawa – nie można oczekiwać od osoby trzeciej badania zgodności interesów spółki i członków jej zarządu²⁸.

10. Naruszenie dóbr osobistych przez nieudzielenie absolutorium

W wyroku SN z dnia 10 listopada 2022 r., II CSKP 1330/22²⁹, rozważano, czy niepodjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium członkowi zarządu może stanowić czyn naruszający jego dobra osobiste. W sprawie powód dowodził, że przez to naruszono jego cześć i dobre imię, a dokonało się to przez fakt niepodjęcia przez walne zgromadzenia uchwały o udzieleniu mu absolutorium. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy opowiedział się za stanowiskiem o nieistnieniu uchwał negatywnych, a zatem niepodjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium nie oznacza, że podjęto uchwałę o nieudzieleniu absolutorium. W efekcie, jeśli podmiot, którego uchwała ta dotyczy, z nią się nie zgadza, nie ma możliwości jej zaskarżenia w trybie właściwym dla kwestionowania uchwał – nie ma bowiem substratu zaskarżenia. Podkreślono też,

²⁸ Na marginesie należy odnotować, że w jeszcze jednym orzeczeniu Sądu Najwyższego wydanym w 2022 r. rozważano problematykę konfliktu interesów, tyle że w odniesieniu do spółki z o.o. – na gruncie art. 209 k.s.h. W wyroku SN z dnia 25 stycznia 2022 r., II CSKP 144/22 (LEX nr 3303517), podzielono stanowisko wynikające ze zreferowanego orzeczenia co do sankcji za naruszenie tego przepisu. Natomiast przyjęto, że zakres podmiotowy normy wynikającej z art. 209 k.s.h. należy interpretować elastycznie i szeroko, co jest zgodne z jej funkcją i celem, a czego nie wyklucza jej brzmienie, zawierające szeroką frazę obejmującą osoby powiązane osobiście w dowolny sposób.

²⁹ LEX nr 3546272.

że uchwała w przedmiocie udzielenia absolutorium ma wyjątkowo subiektywny charakter – trudno zatem jej niepodjęcie uznać za działanie bezprawne. Co więcej, okoliczność nieudzielenia absolutorium *per se* nie oznacza, że dochodzi do naruszenia dobra osobistego – mogą o tym świadczyć dopiero towarzyszące temu w konkretnej sprawie okoliczności (np. natężenie złej woli). Akcjonariusz może być niezadowolony z wyników osiągniętych przez spółkę, jeśli są gorsze od obiecanych przez zarząd lub osiągniętych w porównywalnych podmiotach – nieudzielenie wówczas absolutorium nie stanowi bezprawnego naruszenia dóbr osobistych. Co więcej, nie ma prawnego obowiązku udzielenia absolutorium, a zatem jego nieudzielenie *a limine* trudno uznać za naruszenia dóbr osobistych przez zaniechanie.

11. Nabycie udziałów (akcji) od nieuprawnionego

Jedną z podstawowych zasad prawa prywatnego to *nemo plus iuris in alium transfere potest quam ipse habet*, w myśl której nie można dysponować prawami, które dysponentowi nie przysługują. W systemie prawa jest wąski katalog wyjątków od tej zasady – np. art. 169 k.c. w odniesieniu do ruchomości, czy rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych w odniesieniu do nieruchomości. Brak w tym katalogu analogicznego mechanizmu w odniesieniu do nabycia udziałów (akcji). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2022 r., II CSKP 212/22³⁰, trafnie wskazał, że takiego wyjątku nie tworzą domniemania wynikające z ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej jako: ustawa o KRS)³¹, ponieważ zakres ich działania jest ograniczony. Na sprzeczność danych zawartych w rejestrze z rzeczywistym stanem prawnym nie może bowiem powoływać się wyłącznie podmiot zobowiązany do zgłoszenia wniosku o wpis do rejestru. Nie dotyczy to zatem osób trzecich. W konsekwencji bezskuteczne jest nabycie udziałów (akcji) spółki od osoby, która w rejestrze może być wskazana jako współnik (akcjonariusz), jeśli okaże się, że osobie tej udziały (akcje) nie przysługują (np. umowa, na podstawie której miała je nabyć jest nieważna). Co więcej, wyjątkowość regulacji z art. 169 k.c. i art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (dalej jako: u.k.w.h.)³² uniemożliwia ich odpowiednie zastosowanie do takiej sytuacji³³.

³⁰ OSNC-ZD 2023, nr 1, poz. 14.

³¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 685.

³² Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 146.

³³ Zob. w tej kwestii postanowienie TK z dnia 29 lipca 2009 r., Ts 204/07, OTK-B 2010, nr 6, poz. 408.

12. Ustanowienie rozdzielnosci majątkowej a status akcjonariusza

Złożone problemy prawne powstają niejednokrotnie na styku prawa spółek handlowych i prawa rodzinnego. W uchwale SN z dnia 6 października 2022 r., III CZP 109/22³⁴, przyjęto, że jeśli do nabycia akcji dojdzie w trakcie trwania między małżonkami ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej ze środków pochodzących z majątku wspólnego, a potem sąd wprowadzi rozdzielnosc majątkową między małżonkami, to, do czasu podziału byłego majątku wspólnego, współmałżonek, który nie objął akcji (zostały one samodzielnie objęte przez drugiego małżonka), nie może wykonywać związanych z nimi praw korporacyjnych. Przypomniano, że z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika już, iż jeśli do nabycia akcji (udziałów) dojdzie w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, to wchodzi one do majątku wspólnego³⁵. Czym innym jest jednak ich przynależność do określonej masy majątkowej, a czym innym status akcjonariusza – dla jego określenia kluczowe i wiążące jest to, kto nabył (objął) akcje. Jeśli nabędzie (obejmie) je tylko jeden ze współmałżonków, to wyłącznie on uzyskuje status akcjonariusza. Prawa korporacyjne są zatem oddzielone od praw majątkowych. W konsekwencji zauważono, że zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej nie wpływa na wykonywanie praw korporacyjnych, a w szczególności nie „aktywuje” statusu współmałżonka, który nie nabył (objął) akcji jako współakcjonariusz. Skutki w zakresie uprawnień korporacyjnych może dopiero wyrzeczć dokonanie podziału majątku wspólnego, jeśli w jego wyniku akcje przypadłyby współmałżonkowi, który ich nie nabył (objął).

13. Zmiana umowy spółki

W uchwale z dnia 29 kwietnia 2022 r., III CZP 75/22³⁶, Sąd Najwyższy rozważał kwestię wpisu do rejestru zmian w umowie spółki. Wskazał, że z zawartego w art. 256 § 3 k.s.h. odesłania do odpowiedniego stosowania art. 169 k.s.h. wynika, po pierwsze, że każda zmiana umowy, bez względu na jej przedmiot, musi zostać zgłoszona do rejestru w ciągu 6 miesięcy od jej dokonania. Brzmienie żadnego z powoływanych przepisów nie pozwala bowiem na odmienne traktowanie z perspektywy rejestracji zmian umowy spółki ze względu na ich przedmiot. Nie ma także znaczenia to, czy wpis do rejestru ma charakter konstytutywny, czy deklaratywny. Ponadto, dostrzeżono trudność w ustaleniu, jaka sankcja dotyka postanowienia zmieniające umowę w razie

³⁴ OSNC 2023, nr 3, poz. 22. Uchwała z innego punktu widzenia została omówiona również w niniejszym Przeglądzie Orzecznictwa, w Rozdziale „Prawo rodzinne”.

³⁵ Uchwała SN z dnia 7 lipca 2016 r., III CZP 32/16, OSNC 2017, nr 5, poz. 57.

³⁶ OSNC 2022, nr 12, poz. 122.

naruszenia tego terminu. Brzmienie art. 169 k.s.h. jest bowiem dostosowane do zakładania spółki, a zatem niezarejestrowanie umowy w terminie skutkuje rozwiązaniem spółki w organizacji. Oczywiście taka sankcja nie może dotyczyć już istniejącej spółki, bez względu na zakres zmian w jej umowie. O ile bowiem umowa jako czynność prawna może zostać rozwiązana, co ma miejsce w trakcie procesu zakładania spółki, o tyle uchwała, mocą której umowa spółki jest zmieniana, nie może już zostać „rozwiązana”. Trafnie zatem Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiednie stosowanie art. 169 k.s.h. polega na tym, że po upływie terminu 6 miesięcy od dokonania zmian w umowie spółki, jeśli nie zostaną one zarejestrowane, to stają się bezskuteczne³⁷. Oznacza to, że jako spóźnione nie mogą już zostać wpisane do rejestru i jeśli spółka nadal chce dokonać zmiany umowy, to musi całą procedurę przeprowadzić od początku³⁸.

Na marginesie omawianego orzeczenia może powstać wątpliwość, w jakim terminie zarząd spółki ma obowiązek zgłosić do sądu rejestrowego wnioski o wpis zmiany umowy spółki. Z jednej strony bowiem z art. 169 k.s.h. w zw. z art. 256 § 3 k.s.h. wynika termin 6 miesięcy, a, z drugiej strony, z art. 22 ustawy o KRS wynika ogólny termin na zgłoszenie każdego wniosku do rejestru – 7 dni od momentu zdarzenia uzasadniającego złożenie wniosku. Wydaje się, że należy uznać obowiązywanie w tym przypadku terminu siedmiodniowego. Ma on jednak charakter instrukcyjny. Efekt prekluzji prowadzący do ubezskutecznienia zmian umowy spółki wywrze dopiero upływ terminu z art. 169 k.s.h.

14. Odpowiedzialność z art. 299 k.s.h.

Mimo że na tle art. 299 k.s.h. wydano już wiele orzeczeń Sądu Najwyższego, wciąż ujawniają się kwestie wymagające dalszej interpretacji. W wyroku SN z dnia 27 października 2022 r., II CSKP 463/22³⁹, wskazano, że dochodzący na tej podstawie prawnej roszczenia wierzyciel musi m.in. wykazać bezskuteczność egzekucji z majątku spółki. Celem spełnienia tego wymagania powinien on rzetelnie i kompleksowo próbować uzyskać zaspokojenie z tego majątku. Zatem, jeśli w majątku spółki pozostaje udział w prawie użytkowania wieczystego gruntu, na którym ustanowiono na rzecz wierzyciela

³⁷ Stanowisko to należy uznać za utrwalone, ponieważ powieliła ono pogląd wyrażony już wcześniej na tle szczególnego typu zmiany umowy spółki, a mianowicie podwyższenia kapitału zakładowego, co jest najbliższe założeniu spółki i gdzie wpis do rejestru ma charakter konstytutywny, zob. wyrok SN z dnia 28 lutego 2017 r., I CSK 127/16 (OSNC 2018, nr 1, poz. 8). Aktualnie omawiane orzeczenie stanowi rozszerzenie zakresu zastosowania koncepcji przedstawionej w wyroku z 2017 r.

³⁸ P. Popardowski, *Działalność uchwalodawcza Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących spółek handlowych z pierwszej połowy 2022 r.*, Gl. 2022, nr 4, s. 17–19.

³⁹ LEX nr 3518075.

zabezpieczenie w postaci hipoteki, to najpierw musi skierować egzekucję do całego majątku spółki, a w szczególności do tego udziału. W jej konsekwencji, jeśli dojdzie do sprzedaży egzekucyjnej udziału, to będzie mógł w znacznym stopniu zaspokoić się z uzyskanej z tego tytułu ceny. W efekcie, dopiero potem będzie wiadomo, jak duża jest poniesiona przez niego szkoda, a w rezultacie, o zapłatę jakiej kwoty może występować wobec członków zarządu spółki – dłużnika. Do czasu egzekucji z udziału jego roszczenie z art. 299 k.s.h. będzie przedwczesne.

15. Odpowiedzialność za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji

W ostatnich latach coraz częściej przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego jest art. 484 k.s.h. Problem ten stanowi istotę rozstrzygnięcia w wyroku SN z dnia 15 czerwca 2022 r., II CSKP 37/22⁴⁰. W stanie faktycznym sprawy, na którego tle wyrok ten zapadł, doszło do emisji obligacji spółki przy udziale domu maklerskiego. Dom maklerski nie badał prawdziwości informacji przedstawionych przez spółkę. O możliwości nabycia obligacji, jednak bez własnej pozytywnej albo negatywnej rekomendacji co do tego nabycia, poinformował jedną ze swoich klientek. Dokonała ona bezpośredniego nabycia tych obligacji. Okazało się jednak, że spółka stała się niewypłacalna i obligacji nie wykupiła. Wówczas klientka wystąpiła z powództwem o odszkodowanie na podstawie art. 484 k.s.h. do domu maklerskiego. Jej powództwo zostało oddalone przez sąd I instancji, a jej apelację oddalił sąd II instancji. Rozpatrując tę sprawę, Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że odpowiedzialność z art. 484 k.s.h. oparta jest na zasadzie winy. Choć nie wynika to *expressis verbis* z brzmienia przepisu, to przemawia za tym szereg argumentów.

Odnosząc się do komentowanego orzeczenia, zauważyć należy, że są też istotne racje mogące przemawiać za tym, że odpowiedzialność z art. 484 k.s.h. nie jest oparta na zasadzie winy. Po pierwsze, nie wydaje się trafne przekonanie, aby z art. 415 k.c. wywodzić, że na gruncie prawa polskiego odpowiedzialność jest na zasadzie winy, o ile przepis wyraźnie nie stanowi inaczej. Po drugie, wnioski płynące z wykładni językowej nie ujawniają, aby wina była przesłanką odpowiedzialności wyrażoną w art. 484 k.s.h. Po trzecie, porównanie art. 484 k.s.h. i jego poprzednika – art. 475 k.h. może przemawiać za tym, że w aktualnie obowiązującym stanie prawnym odstąpiono od zasady winy, która to zasada jednoznacznie wynikała z brzmienia art. 475 k.h., co zmieniono.

⁴⁰ LEX nr 3451993.

Podsumowując, stanowisko Sądu Najwyższego co do tego, że odpowiedzialność z art. 484 k.s.h. jest oparta na zasadzie winy można uznać już za utrwalone w orzecznictwie z uwagi na wcześniejsze orzeczenia w tej kwestii, choć nie wolne od kontrowersji⁴¹.

16. Podsumowanie

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego wydanego w 2022 r. i dotyczącego spółek handlowych pozwala na sformułowanie kilku istotnych konkluzji, jakie z niego płyną. Orzecznictwo Sądu Najwyższego na tle prawa spółek z 2022 r. zawiera wiele istotnych tez, które wzbogacają wiedzę o tym prawie i twórczo je rozwijają.

W odniesieniu do spółek osobowych przyjęto, że bieg terminu przedawnienia roszczeń względem wspólników tych spółek, ponoszących odpowiedzialność solidarną i subsydiarną za ich zobowiązania (konkretnie wspólników spółek jawnych oraz komplementariuszy w spółkach komandytowych), rozpoczyna się dopiero z chwilą, gdy egzekucja z majątku spółki okazuje się bezskuteczna⁴² – takie stanowisko istotnie wzmacnia pozycję wierzycieli tych spółek. Ponadto, także w kontekście biegu terminu przedawnienia, przyjęto, że w przypadku roszczeń odszkodowawczych w związku z naruszeniem zakazu konkurencji przez wspólnika, bieg terminu przedawnienia roszczenia jest odmienny w odniesieniu do każdego czynu i rozpoczyna się, gdy o danym naruszeniu dowiedzą się wszyscy wspólnicy⁴³.

Na gruncie prawa spółek kapitałowych poruszone zostały bardzo różnorodne zagadnienia.

Zdecydowanie uznano za nieistniejące tzw. uchwały negatywne, wskazując, że gdy nie osiągnięto w głosowaniu wymaganej dla podjęcia uchwały liczby głosów, to trzeba przyjąć, że uchwała nie została podjęta (uchwały negatywne istniejące to tylko takie, które podjęto wymaganą większością głosów, a mają treść „negatywną”, np. o nieudzieleniu absolutorium)⁴⁴. Teza negująca istnienie uchwał negatywnych powoduje też m.in. niemożliwość zaskarżenia w razie nieuzyskania wymaganej większości dla uchwały w sprawie udzielenia absolutorium – ze względu właśnie na brak substratu zaskarżenia⁴⁵. Podtrzymano natomiast stanowisko, że istnieją uchwały nieistniejące (np. nieistniejąca

⁴¹ Zob. wyroki SN: z dnia 23 czerwca 2020 r., V CSK 506/18, OSNC 2021, nr 5, poz. 34; z dnia 14 kwietnia 2021 r., I CSKP 28/21, OSNC–ZD 2022, nr 1, poz. 12.

⁴² Zob. wyroki SN: z dnia 16 listopada 2022 r., II CSKP 345/22; z dnia 11 sierpnia 2022 r., II CSKP 733/22, LEX nr 3410321.

⁴³ Zob. uchwała SN z dnia 12 stycznia 2022 r., III CZP 78/22, OSNC 2022, nr 9, poz. 81.

⁴⁴ Zob. uchwała SN z dnia 20 stycznia 2022 r., III CZP 17/22, OSNC 2022, nr 9, poz. 83.

⁴⁵ Zob. wyrok SN z dnia 10 listopada 2022 r., II CSKP 1330/22, LEX nr 3546272.

jest uchwała, która została podjęta głosami osób niemających statusu współników⁴⁶, zaznaczając przy tym, że w postępowaniach o ustalenie nieistnienia uchwały spółka powinna być reprezentowana w taki sam szczególny sposób, jaki uregulowany został na potrzeby postępowania o stwierdzenie nieważności uchwał⁴⁷. W kwestii pełnomocnictwa ponadto Sąd Najwyższy rozszerzył zakres dopuszczalnego reprezentowania spółki przez członka zarządu jako jej pełnomocnika, przyznając, że członkowi zarządu może zostać udzielone pełnomocnictwo ogólne⁴⁸. Rozszerzono także zakres zastosowania normy wynikającej z art. 108 k.c., uznając, że może mieć zastosowanie także w szczególnej sytuacji, gdy obu stron transakcji nie reprezentuje ta sama osoba – ma to miejsce wówczas, gdy reprezentantem drugiej strony jest pełnomocnik ustanowiony samodzielnie przez stronę transakcji (ta sama osoba jest jedynym członkiem zarządu ustanawiającym pełnomocnika oraz drugą stroną lub jej prokurentem czy pełnomocnikiem)⁴⁹. W duchu wykładni rozszerzającej dokonano także interpretacji art. 15 k.s.h., przyjmując, że hipoteza normy prawnej wynikającej z tego przepisu obejmuje również czynności prawne dokonywane na rzecz małżonka członka zarządu spółki, pozostającego z tym członkiem zarządu w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej⁵⁰ (art. 15 k.s.h. nie wspomina o osobach bliskich tych, które są tam wymienione, podniesiono jednak, że ze względu na ustrój majątkowy małżeński – wspólność ustawową – członek zarządu był beneficjentem rzeczywistym czynności (poręczenia) dokonywanej na rzecz jego małżonka). Na tle art. 15 k.s.h. zajęto jeszcze stanowisko co do sposobu wyrażenia zgody przez spółkę, podkreślając, że jest to akt reprezentacji spółki, a zatem zgoda wyrażona zgodnie z zasadami reprezentacji konkretnej spółki będzie ważna (nawet gdyby wcześniej zarząd nie podjął uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody)⁵¹.

Jeśli chodzi natomiast o nabywanie udziałów (akcji), to w orzecznictwie dostrzeżono również, że brak mechanizmu ochronnego na wypadek nabycia ich od nieuprawnionego, na wzór art. 169 k.c. czy art. 5 u.k.w.h.⁵²

Inny problem podjęty w orzecznictwie dotyczył rodzaju sankcji w razie naruszenia zakazu działania ze względu na konflikt interesów (art. 209, 377 k.s.h.), przyjmując, że naruszenie nie wpływa na ważność dokonanej

⁴⁶ Zob. wyrok SN z dnia 20 września 2022 r., II CSKP 840/22, LEX nr 3488042.

⁴⁷ Zob. postanowienie SN z dnia 18 sierpnia 2022 r., III CZ 10/22, OSNC 2023, nr 3, poz. 33.

⁴⁸ Zob. wyrok SN z dnia 10 marca 2022 r., II CSKP 88/22, LEX nr 3410148.

⁴⁹ Zob. uchwała SN z dnia 12 stycznia 2022 r., III CZP 24/22, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 76.

⁵⁰ Zob. uchwała SN z dnia 12 stycznia 2022 r., III CZP 67/22, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 77.

⁵¹ Zob. wyrok SN z dnia 5 października 2022 r., II CSKP 575/22, LEX nr 3435597.

⁵² Zob. wyrok SN z dnia 12 stycznia 2022 r., II CSKP 212/22, OSNC–ZD 2023, nr 1, poz. 14.

czynności prawnej, a zatem sankcja ma skutek wyłącznie wewnętrzny (kwestia odpowiedzialności odszkodowawczej osoby naruszającej)⁵³.

Ponadto, w innym orzeczeniu podkreślono, że to, czy nabywającego udziały (akcje) można uznać za konsumenta, choćby był już współnikiem spółki, a nawet prezesem jej zarządu, zależy przede wszystkim od statusu drugiej strony tej transakcji – czy jest ona przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie obrotu papierami wartościowymi⁵⁴.

Mimo że *a limine* nie wykluczono tego, że nieudzielenie absolutorium może skutkować naruszeniem dóbr osobistych, to wyraźnie wskazano, iż kluczowe znaczenie mają okoliczności „towarzyszące” temu, a nie sama uchwała w przedmiocie nieudzielenia absolutorium – brak obowiązku udzielenia absolutorium nie pozwala bowiem co do zasady nieudzielenia uznać za bezprawne⁵⁵.

W orzecznictwie wskazano, że w przypadku małżonków pozostających w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej dochodzi do rozdzielenia uprawnień korporacyjnych i majątkowych z akcji w ten sposób, że uprawnienia korporacyjne może wykonywać tylko ten współmałżonek, który samodzielnie objął akcje – przy czym stan ten utrzymuje się mimo orzeczenia o rozdzielności majątkowej między małżonkami aż do czasu podziału byłego majątku wspólnego⁵⁶.

Zajęto się także kwestią zmiany umowy spółki, przesądzając, że uchwała ją zmieniająca, bez względu na to, w jakim zakresie, musi zostać zgłoszona do rejestru w ciągu 6 miesięcy od jej podjęcia – po tym czasie *ex lege* staje się bezskuteczna i zmiana umowy na jej podstawie nie może zostać dokonana⁵⁷.

Na tle problematyki odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. przypomniano, że wierzyciel ma obowiązek udowodnienia bezskuteczności egzekucji w odniesieniu do całego majątku spółki – jeśli zatem spółka ma jakiś majątek, to najpierw wierzyciel taką egzekucję musi prowadzić⁵⁸. Z kolei, co do odpowiedzialności z art. 484 k.s.h. (z tytułu współdziałania w rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji m.in. odnośnie do obligacji spółki) uznano, że odpowiedzialność ta jest oparta na zasadzie winy⁵⁹.

⁵³ Zob. wyroki SN: z dnia 5 października 2022 r., II CSKP 575/22, LEX nr 3435597; z dnia 25 stycznia 2022 r., II CSKP 144/22, LEX nr 3303517.

⁵⁴ Zob. wyrok SN z dnia 5 października 2022 r., II CSKP 575/22, LEX nr 3435597.

⁵⁵ Zob. wyrok SN z dnia 10 listopada 2022 r., II CSKP 1330/22, LEX nr 3546272.

⁵⁶ Zob. uchwała SN z dnia 6 października 2022 r., III CZP 109/22, OSNC 2023, nr 3, poz. 22.

⁵⁷ Zob. uchwała SN z dnia 29 kwietnia 2022 r., III CZP 75/22, OSNC 2022, nr 12, poz. 122.

⁵⁸ Zob. wyrok SN z dnia 27 października 2022 r., II CSKP 463/22, LEX nr 3518075.

⁵⁹ Zob. wyrok SN z dnia 15 czerwca 2022 r., II CSKP 37/22, LEX nr 3451993.

IV. Prawo rzeczowe

A. Grebieniow

1. Własność i współwłasność

W dniu 2 marca 2022 r. Sąd Najwyższy wydał wyrok w sprawie II CSKP 114/22¹, przedstawiający szczególną wartość z uwagi na stan faktyczny dotyczący nabycia prawa własności od nieuprawnionego. W tezie orzeczenia czytamy, że na gruncie art. 169 k.c. w złej wierze jest nie tylko osoba, która nabywa rzecz, mając świadomość, że zbywca nie jest uprawniony do rozporządzania nią, ale także osoba, która na podstawie wszystkich okoliczności miała podstawy sądzić, że nabywa rzecz od niewłaściciela.

W okolicznościach faktycznych sprawy w 1998 r. powód nabył w drodze zamiany trzy alabastrowe figurki putt, oddając zbywcy trzy szesnastowieczne lalki nabyte tego samego dnia na terenie targu staroci w W. Do transakcji doszło w pobliżu targu, w prywatnym mieszkaniu sprzedającego. W 2007 r. oglądając archiwalne zdjęcia kościoła pw. św. [...] w W., powód zaczął podejrzewać, że pochodzą one z uszkodzonego po wojnie wystroju tego kościoła. Następnie skonsultował się ze znanym sobie historykiem sztuki. W 2009 r. powód podjął decyzję o sprzedaży figurek w domu aukcyjnym dzieł sztuki. Dzięki interwencji [...] Towarzystwa Opieki nad Zabytkami oraz wojewódzkiego konserwatora zabytków, prokuratura rejonowa na czas zabezpieczyła przedmioty. Prokuratura postawiła powoda w stan oskarżenia z art. 291 § 1 k.c. (paserstwo), podkreślając, że jako kolekcjoner powinien był dostrzec dysproporcję wartości oddając trzy dziecięce lalki w zamian za dużo starsze rzeźby wykonane z alabastru². Postępowanie zostało jednak umorzono, zaś zabytki postanowiono wydać parafii kościoła św. [...] w W. Powód wniósł pozew przeciwko parafii o ustalenie prawa własności, zaś sąd okręgowy uznał, że powód nabył prawo własności figurek na podstawie art. 169 k.c., gdyż uzasadnione było jego przekonanie o legalności transakcji. W II instancji sąd apelacyjny uznał natomiast, że to Skarb Państwa jest właścicielem trzech

¹ <http://www.sn.pl>.

² Zamiana prowadząca do nabycia przedmiotu pochodzącego z przestępstwa stanowi znamię przestępstwa paserstwa. Jest to przestępstwo umyślne, przy czym popełnia je także ten, kto z uwagi na okoliczności nabycia rzeczy powziął wątpliwość co do pochodzenia nabywanej rzeczy lub godził się z możliwością, że pochodzą one z przestępstwa (zamiar ewentualny). Paserstwo występuje również w formie nieumyślnej (art. 292 k.k.) oraz w formie kwalifikowanej odnośnie do dóbr o szczególnym znaczeniu dla kultury (art. 294 § 2 k.k.). Zob. wyrok SN z dnia 18 grudnia 2019 r., III KK 600/18, <http://www.sn.pl>; T. Oczkowski [w:] *Kodeks karny, Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, wyd. 6, Warszawa 2023, Art. 291 Nb 4; A. Szczekala, *Prawne aspekty obrotu dziełami sztuki za pośrednictwem internetowych platform aukcyjnych*, PS 2009, nr 3, s. 66; K. Zalańska, K. Zeidler, *Wykład prawa ochrony zabytków*, Gdańsk 2015, LEX/el.

szesnastowiecznych rzeźb autorstwa F. G., pochodzących z [...] kościoła. Sąd posłużył się domniemaniem faktycznym, że skoro putta stanowiły niewątpliwie elementy wystroju kościoła, zaś w latach dziewięćdziesiątych XX wieku znajdowały się na terenie Kraju, to także w chwili wejścia w życie art. 2 dekretu z dnia 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych³ oraz art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich⁴ znajdowały się na terenie Polski. W oparciu o art. 2 ust. 4 dekretu z 1946 r. musiały zatem przejść na własność Skarbu Państwa, niezależnie czy w tej dacie były już odłączone od ambony w ww. kościele. Sąd apelacyjny uznał również nieskuteczność nabycia własności owych rzeźb przez osoby, które w latach pięćdziesiątych dokonały ich zaboru, obalając domniemania prawne z art. 339 i 341 k.c.

Sąd Najwyższy uznał, że zarówno ustalone w sprawie okoliczności faktyczne, jak i ewidentnie zabytkowy charakter nabytych przedmiotów (XVI wiek) mają istotne znaczenie dla oceny, czy pozwanemu można przypisać dobrą wiarę w momencie nabycia ich posiadania, stanowiącą przesłankę skutecznego nabycia własności rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej do rozporządzenia nią, w szczególności skradzionej lub w inny sposób utraconej przez właściciela. Przypomniął, że dobra wiara to stan świadomości określonej osoby, polegający na błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu o istnieniu określonego prawa lub stosunku prawnego. Pod rządem art. 48 dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe⁵, który odpowiada obowiązującemu art. 169 k.c., Sąd Najwyższy stwierdził, że w złej wierze jest nie tylko osoba, która nabyła posiadanie ze świadomością bezprawnego nabycia, ale również osoba, która nabyła rzecz w okolicznościach, na podstawie których powinna była przypuszczać, że nabywa od nieuprawnionego⁶. O tym, jakie sytuacje faktyczne poddają się subsumpcji pod tak wyinterpretowaną normę, nie można stwierdzić jednoznacznie, gdyż każdy przypadek powinno się rozpatrywać odrębnie, orzeczono w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 5 sierpnia 1948 r., C. Prz. 128/48⁷. Następnie, w komentowanym wyroku, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na sytuację „notoryjnej znajomości faktów kradzieży dzieł sztuki z [...] obiektów sakralnych w środowisku osób zainteresowanych historią sztuki i uczestniczących

³ Dz. U. z 1945 r. Nr 9, poz. 45.

⁴ Dz. U. z 1946 r. Nr 13, poz. 87.

⁵ Dz. U. z 1946 r. Nr 57, poz. 319.

⁶ Por. orzeczenie SN z dnia 17 czerwca 1948 r., C.I. 378/48, Zb. Orz. 1949, poz. 28. Warto przytoczyć orzeczenie SN z dnia 2 grudnia 1952 r., C 2512/52 (PiP 1954, nr 1, poz. 181), stanowiące że art. 4 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich jako *lex specialis* wyłączał stosowanie normy prawa rzeczowego i cywilnego w przedmiocie ochrony dobrej wiary w nabyciu. W konsekwencji nabywca wskazanego mienia Skarbu Państwa (poniemieckiego) uznawany był mocą dekretu za osobę będącą w złej wierze.

⁷ PiP 1948, nr 9–10, s. 148.

w obrocie kolekcjonerskim dzieła” – podkreślając, że „to powszechne zjawisko i związane z nim prawdopodobieństwo nabycia zabytkowego dzieła sztuki pochodzącego z kradzieży, nie może pozostać bez znaczenia dla oceny dobrej lub złej wiary nabywcy, a zatem nie rzutować na zakres i treść wymaganych od nabywców aktów ostrożności i staranności”. W okolicznościach sprawy przedmiotem sporu były zabytki, a zatem ruchomości o dużej wartości historycznej i znaczeniu dla kultury i dziedzictwa narodowego, pozwanemu zaś osiem lat zabrało podjęcie działań zmierzających do ustalenia pochodzenia przedmiotów, co należy uznać za działanie niewystarczające. „Jest to szczególnie istotne w kraju takim jak Polska, który został ogołocony z dóbr kultury i zabytków w wyniku działań wojennych oraz powojennych rabunków” – dodał Sąd Najwyższy, przywołując w uzasadnieniu art. 5 Konstytucji RP.

W orzecznictwie SN okresu międzywojennego i powojennego nie ulegało wątpliwości, że świadomość nabycia od osoby, która weszła w posiadanie rzeczy wbrew jej prawowitemu właścicielowi wyłącza dobrą wiarę⁸. W Kodeksie cywilnym z 1964 r., w jego oryginalnym brzmieniu, w art. 171 k.c.⁹, unormowano ponadto sytuację nabycia od nieuprawnionego przedmiotu własności państwowej jednostki organizacyjnej, która nie podlegała ogólnej regulacji art. 169 k.c.¹⁰ Uchylenie normy art. 171 k.c. w 1990 r. (od tej pory rzeźby nie były obiektywnie *res extra commercium*¹¹) nie miało – z uwagi na ocenę złej wiary posiadacza – wpływu na kwestię własności rzeźb¹². Natomiast grunt pod komentowany wyrok stworzył Sąd Najwyższy w 1983 r., wskazując, że „dobrą wiarę wyłącza niedołożenie należytej staranności w celu zbadania, czy zbywca jest rzeczywiście osobą uprawnioną do rozporządzenia zbywaną rzeczą. Nabywca nie ma oczywiście obowiązku przeprowadzenia z reguły odpowiednich badań, ale powinien je przedsięwziąć, gdy szczególne okoliczności nasuwają co do uprawnień zbywcy wątpliwości”¹³. Z kolei w postanowieniu z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 378/97, Sąd Najwyższy uznał na gruncie art. 174 k.c., że dobra wiara posiadacza musi trwać przez cały okres posiadania.

⁸ Zob. orzeczenia SN: z dnia 20 lutego 1923 r., III Rw 2028/22, OSP 1923, poz. 491; z dnia 12 stycznia 1948 r., C.I. 418/46; z dnia 15 marca 1951 r., Po.C. 255/50, OSN 1952, nr 2, poz. 35. Por. A. Agopszowicz, *Nabycie ruchomości w złej wierze*, PN 1949, nr 11–12, s. 485.

⁹ Przepisów o ochronie nabywcy w dobrej wierze nie stosuje się w razie zbycia rzeczy ruchomej należącej do przedmiotów urządzenia trwałego państwowej jednostki organizacyjnej.

¹⁰ Por. W. Kowalski, *Nabycie własności dzieła sztuki od nieuprawnionego*, Kraków 2004, s. 219; J. Rudnicka, G. Rudnicki, S. Rudnicki [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom 2, wyd. 2, (red.) J. Gudowski, Warszawa 2016, Art. 171, s. 282.

¹¹ Por. koncepcję A. Szpunara, *Nabycie własności ruchomości od nieuprawnionego*, PN 1949, nr 7–8, s. 35, która nie znalazła odzwierciedlenia w ustawodawstwie. Odmienne poglądy prezentuje W. Kowalski, *Nabycie własności dzieła sztuki od nieuprawnionego*, Kraków 2004, s. 234.

¹² J. Majorowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom 1, (red.) F. Błahuta, Warszawa 1972, s. 465.

¹³ Zob. wyrok SN z dnia 9 grudnia 1983 r., I CR 362/83, GP 1984, nr 19, s. 8.

W obowiązującym stanie prawnym zasadniczą zmianę przyniosło wejście w życie w dniu 21 czerwca 2015 r. ustawy o rzeczach znalezionych¹⁴, która wyłączyła zabytki wpisane do Krajowego Rejestru Utraconych Dóbr Kultury od działania art. 169, 170, 174 oraz 223 k.c.¹⁵

W wyroku z dnia 10 listopada 2022 r., II CSKP 1370/22¹⁶, Sąd Najwyższy orzekł, że każdy ze współwłaścicieli może rozporządzać swoim udziałem bez zgody pozostałych. Swoboda każdego współwłaściciela w granicach zakreślonych wielkością jego udziału jest identyczna ze swobodą wyłącznego właściciela w odniesieniu do całego przedmiotu własności. Wobec tego, Sąd Najwyższy wywiódł z art. 198 k.c. regułę, że współwłaściciel może zawierać także umowy dotyczące udziału, o ile nie wywierają one wpływu na całość sytuacji wspólnej rzeczy lub udziałów pozostałych współwłaścicieli. Przekroczenie granic dozwolonego korzystania z rzeczy, wyznaczonego porozumieniem współwłaścicieli na gruncie art. 206 k.c., sprawia że współwłaściciel taki w zakresie niezgodnym z wielkością przysługującego mu udziału staje się posiadaczem bez tytułu prawnego i zobowiązany jest do zapłaty pozostałym współwłaścicielom za korzystanie z rzeczy¹⁷.

W okolicznościach faktycznych złożonej sprawy spadkowej skarżąca zawarła w 2010 r. umowę sprzedaży nieruchomości. Po roku wniosła sprawę o eksmisję mieszkanki położonego na nieruchomości budynku mieszkalnego. Pozwana podniosła zarzut braku tytułu do nieruchomości po stronie powodowej. Okazało się, że w księdze wieczystej jako właściciel wpisany został bowiem sprzedający po tym, jak uzyskał stwierdzenie nabycia spadku. Tymczasem po wydaniu wyroku przez sąd I instancji doszło do zmiany postanowienia spadkowego, wskutek czego sprzedającemu przysługiwała nie pełna własność, lecz jedynie udział w 1/3 współwłasności nieruchomości. Następstwo czasowe zawarcia umowy i uzyskania zmiany postanowienia spadkowego sprawiło, że spadkobierca sprzedał nie tylko swój udział, ale także udziały w nieruchomości, które mu nie przysługiwały, mimo że w księdze wieczystej figurował jako wyłączny właściciel¹⁸. Zbycie takie w myśl zasady *nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse habet*, jest bezskuteczne, chyba że nabywca działał w dobrej wierze (art. 5 u.k.w.h.; art. 169 § 1 k.c.). Rękojmia wiary publicznej

¹⁴ Dz. U. z 2015 r. poz. 397.

¹⁵ Zob. obszernie omówienie [w:] K. Górniak, *Szczególna ochrona własności w ramach krajowego rejestru utraconych dóbr kultury*, TPP 2018, nr 2, s. 5–44.

¹⁶ <http://www.sn.pl>.

¹⁷ Współposiadanie jest praktycznie możliwe jedynie do określonych części rzeczy wspólnej. Por. postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2022 r., II CSKP 1459/22, <http://www.sn.pl>; uchwała SN z dnia 19 lipca 1983 r., III CZP 32/83, OSNC 1984, nr 2–3, poz. 26. Jednocześnie niewykonywanie posiadania przez niektórych współwłaścicieli nie sprawia, że pozostali uzyskują posiadanie samoistne w części wykraczającej poza przysługujący im udział (por. postanowienie SN z dnia 10 lutego 2016 r., I CSK 55/15, <http://www.sn.pl>).

¹⁸ Por. postanowienie SN z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 293/14, OSNC 2016, nr 3, poz. 32.

ksiąg wieczystych nie pozwala na przyjęcie bezwzględnej nieważności umowy, ale wzruszenie rękojmi wydaniem drugiego orzeczenia stwierdzającego nabycie spadku pozwoliło ustalić częściową bezskuteczność umowy¹⁹.

Zgodnie z treścią art. 198 k.c. każdy ze współwłaścicieli może samodzielnie rozporządzać swoim udziałem bez zgody pozostałych współwłaścicieli. Wobec faktu, że w umowie sprzedający rozporządził ponad swój udział, wówczas – zauważa Sąd Najwyższy – „utrzymanie w mocy tej umowy w zakresie sprzedaży jego udziału nie prowadziłoby do naruszenia art. 199 zd. 2 k.c.”²⁰. Zgodnie z powołanym przepisem, do rozporządzenia rzeczą wspólną oraz do innych czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. W braku takiej zgody, umowa w zakresie w jakim dotyczy udziałów do których sprzedający nie ma uprawnień, jest bezskuteczna²¹. Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał, że dokonana wykładnia pozwalała na uznanie, że intencji stron odpowiadało zbycie praw do nieruchomości w zakresie w jakim faktycznie przysługiwały one sprzedającemu. Posłużył się przy tym dyrektywą interpretacyjną *favor contractus*, uznając że błędne oznaczenie przedmiotu umowy nie prowadzi do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia (*falsa demonstratio non nocet*).

Wystąpienie przesłanek uzasadniających zmianę zasad korzystania z nieruchomości (*quoad usum*), niezależnie od podstawy ich sformułowania (porozumienie, orzeczenie sądowe) daje możliwość ich zmiany przez strony albo na podstawie orzeczenia sądu – stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 18/22²², odmawiając podjęcia uchwały. Wskazał, że o zmianie porozumienia decydują ważne powody, określone przez interes społeczno-gospodarczy stron. Wykluczył dopuszczalność wypowiedzenia umowy. „Przyjęcie, że każdy ze współwłaścicieli może w dowolnym czasie, z dowolnych przyczyn, dokonać wypowiedzenia umowy o udział rzeczowy wspólnej do korzystania, pozostaje w sprzeczności z istotą i celem tej umowy,

¹⁹ Na marginesie komentowanego orzeczenia wypada przypomnieć, że art. 5 i 6 ust. 2 u.k.w.h. nie wymagają od nabywcy pogłębionej analizy stanu prawnego nieruchomości, ale wspomina o łatwości dowiedzenia się nabywcy o ewentualnych niezgodnościach treści księgi wieczystej z aktualnym stanem prawnym. Por. S. Kostecki [w:] *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz*, (red.) K. Osajda, W. Borysiak, wyd. 6, Warszawa 2022, Art. 5 Nb 46; Art. 6 Nb 24–35. *In casu* nabywca nieruchomości zapoznał się z treścią księgi wieczystej przed zmianą postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po właścicielu zbywanej nieruchomości, a następnie przez okres roku, do chwili zawarcia umowy sprzedaży, nie interesował się aktualnym stanem prawnym gruntu. Sąd Najwyższy nie uznał zachowania nabywcy za niedołożenie należytej staranności (art. 6 ust. 2 u.k.w.h.), choć do przemyslenia jest inna ocena tego stanu faktycznego.

²⁰ Por. wyrok SN z dnia 20 września 2000 r., I CKN 729/99, LEX nr 51640.

²¹ Zob. uchwała SN z dnia 6 sierpnia 1991 r., II CZP 67/91, Biul.SN 1991, nr 8, s. 10; J. Rudnicka, G. Rudnicki, S. Rudnicki [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom 2, wyd. 2, (red.) J. Gudowski, Warszawa 2016, Art. 198 Nb 1; P. Książek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) K. Osajda, W. Borysiak, wyd. 31, Warszawa 2023, Art. 198 Nb 10.

²² <http://www.sn.pl>; por. uchwała SN z dnia 12 kwietnia 1973 r., III CZP 15/73, OSNCP 1973, nr 12, poz. 208; postanowienie SN z dnia 12 września 1973 r., III CRN 188/73, OSN 1974, nr 11, poz. 183.

kształtującej uprawnienia jej stron w sposób odbiegający od modelu ustawowego wskazanego w art. 206 k.c.” – stwierdził Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu. Stoi to w sprzeczności z art. 365¹ k.c., przez co ocenić należy konstrukcję unormowaną w tym ostatnim przepisie – zdaniem składu orzekającego – za nieprzystającą do umów *quoad usum*. Umowę taką powinna cechować stabilność, lecz nie musi ona określać sposobu korzystania z nieruchomości definitywnie²³.

W postanowieniu z dnia 25 marca 2022 r., II CSKP 136/22²⁴, Sąd Najwyższy przypomniał, że uprawnienie do łączenia lub podziału nieruchomości przysługuje wyłącznie właścicielowi nieruchomości, a nie użytkownikowi wieczystemu. Rozbieżności w tym zakresie usunęła ostatecznie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2015 r., III CZP 116/14²⁵, w której przyjęto, że użytkownik wieczysty nie może dokonać podziału gruntu oddanego mu w użytkowanie wieczyste. Przyznanie mu takiego uprawnienia prowadziłoby do naruszenia interesów właściciela gruntu i uniemożliwiło realizację długookresowych planów wobec nieruchomości.

A. Grebieniow

2. Zasiedzenie

Logiczną niemożliwością jest zasiedzenie własności nieruchomości przez jej właściciela. Nie jest natomiast wykluczone zasiedzenie jej przez osobę, która jest jedynie wpisana jako właściciel do księgi wieczystej²⁶. Przypadek taki, określane w nauce jako zasiedzenie *secundum tabulas* nie jest uregulowany w przepisach prawa. W stanie prawnym do wejścia w życie Kodeksu cywilnego z 1964 r. zasiedzenie nieruchomości przez podmiot figurujący jako właściciel w księdze wieczystej było unormowane w art. 51 dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe²⁷. Współcześnie dopuszczalność zasiedzenia *secundum tabulas* należy wywieść ze wzruszalności domniemania z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece²⁸.

²³ Zob. postanowienie SN z dnia 12 września 1973 r., III CRN 188/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 183.

²⁴ <http://www.sn.pl>.

²⁵ OSNC 2013, nr 7–8, poz. 95; por. wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2016 r., I CSK 259/15, OSP 2019, nr 5, poz. 45.

²⁶ Zob. postanowienie SN z dnia 18 sierpnia 2022 r., II CSKP 626/22, <http://www.sn.pl>. Por. wyrok SN z dnia 24 stycznia 1964 r., I CR 52/64; postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2002 r., III CKN 144/00.

²⁷ Dz. U. z 1946 r. Nr 57, poz. 319.

²⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2204 ze zm. Por. postanowienie SN z dnia 11 września 2013 r., III CZP 51/13 (OSNC–ZD 2014, nr D, poz. 67), w którym orzeczono, że wpis Skarbu Państwa do księgi wieczystej nieruchomości w charakterze właściciela nie stanowi przeszkody w zasiedzeniu nieruchomości, jeżeli następczo stwierdzono nieważność decyzji, na podstawie której dokonany został wpis.

Natomiast w postanowieniu z dnia 14 września 2022 r., II CSKP 539/22²⁹, Sąd Najwyższy dopuścił nabycie własności nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste przez jej samoistnego posiadacza, potwierdzając tym samym pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., III CZP 57/16³⁰, oraz w uchwale z dnia 22 marca 2017 r., III CZP 49/16³¹. Przedmiot zasiedzenia wyznacza *corpus* i *animus* posiadacza: w drodze zasiedzenia można nabyć tylko takie prawo, w którego zakresie posiadacz wykonuje pewien zakres władztwa nad nieruchomością.

W postanowieniu z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 371/22³², Sąd Najwyższy orzekł, że byłemu właścicielowi rzeczy przysługuje wobec posiadacza, który stał się nowym właścicielem rzeczy wskutek zasiedzenia, roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z tej rzeczy za okres poprzedzający datę zasiedzenia. Jest to orzeczenie odbiegające od dominującej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego.

W uzasadnieniu orzeczenia skład orzekający przedstawił obszernie stanowiska orzecznictwa i doktryny w kwestii dopuszczalności stosowania art. 224–225 k.c. odnośnie do nieruchomości utraconych wskutek zasiedzenia. Przede wszystkim wypada przypomnieć utrwalony pogląd o dopuszczalności dochodzenia właścicielskich roszczeń uzupełniających niezależnie od roszczenia windykacyjnego³³. Pogląd przeciwny zaprezentowano w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11³⁴. Jak stwierdzono w komentowanym postanowieniu, celem roszczeń uzupełniających jest rekompensata strat spowodowanych faktem utraty władztwa nad rzeczą w przypadku, gdy interes majątkowy właściciela nie został zaspokojony jedynie dzięki powództwu windykacyjnemu. Pozbawienie władztwa oznaczało bowiem dla właściciela szkodę w postaci niemożliwości korzystania z rzeczy. Istotą rozważanego problemu jest natomiast sytuacja, gdy strona powodowa występująca z roszczeniem uzupełniającym nie ma legitymacji czynnej do wystąpienia z roszczeniem windykacyjnym, gdyż nieruchomość objęta pozwem została uprzednio nabyta przez pozwanego w drodze zasiedzenia. W tym kontekście aktualnie dominujący pogląd wyrażony został w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16³⁵. Stwierdzono w niej, że funkcja

²⁹ <http://www.sn.pl>. Por. także ostatnio postanowienia SN: z dnia 4 kwietnia 2017 r., I CSK 299/15, LEX nr 2329033; z dnia 30 maja 2017 r., IV CSK 414/15, LEX nr 2710266.

³⁰ OSNC 2017, nr 5, poz. 51.

³¹ <http://www.sn.pl>.

³² <http://www.sn.pl>.

³³ Zob. wyroki SN: z dnia 14 lutego 1967 r., I CR 443/66, OSNCP 1967, nr 9, poz. 163; z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 57/96, OSNCP 1997, nr 6–7, poz. 92; uchwały SN: z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 21/02, OSNC 2002, nr 12, poz. 149; z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 36/13, OSNC 2014, nr 3, poz. 24.

³⁴ OSP 2012, nr 10, poz. 93.

³⁵ OSNC 2017, nr 9, poz. 94.

zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, a do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Uznano, że skorzystanie w tych warunkach z art. 224–225 k.c. byłoby nie do pogodzenia z celem instytucji zasiedzenia. Ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, uległoby ponownie zakłóceniu przez spory dotyczące roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia³⁶.

Stanowisko uznające, że utrata własności na skutek zasiedzenia nie pociąga za sobą utraty (wygaśnięcia) roszczeń uzupełniających, opiera się natomiast przede wszystkim na przyjęciu niesłuszności rozróżnienia sytuacji prawnych podmiotów, w zależności od tego, czy prawo własności ostatecznie utraciły. Te pierwsze w myśl dominującego stanowiska Sądu Najwyższego wydają się być w gorszej sytuacji niż podmioty, które skutecznie przerwały bieg przedawnienia i mogą zrealizować swoje roszczenia uzupełniające³⁷. Skład orzekający powołał się na uchwałę SN z dnia 26 maja 2006 r., III CZP 19/06³⁸, w której wskazano, iż utrata własności rzeczy nie powoduje utraty możliwości żądania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w okresie, w którym właścicielowi własność jeszcze przysługiwała. W piśmiennictwie wskazano na wątpliwości natury moralnej odnośnie do wiodącego stanowiska Sądu Najwyższego, zwłaszcza że omawiane roszczenia dotyczą przypadków posiadania w złej wierze³⁹. Sąd, orzekając, wskazał nadto na niespójność przejawiającą się w uznaniu odrębności roszczeń uzupełniających od roszczenia windykacyjnego przy jednoczesnym wykluczeniu ich stosowania w sytuacji utraty własności rzeczy wskutek jej zasiedzenia⁴⁰.

Skład orzekający posłużył się w szczególności argumentem prawoporównawczym z orzecnictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wyraził *implicite* pogląd, że ochrona mienia w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wartości⁴¹ nie

³⁶ Por. wyroki SN: z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 258/11, Biul.SN-IC 2013, nr 1; z dnia 15 czerwca 2016 r., II CSK 639/15, <http://www.sn.pl>; postanowienia SN: z dnia 15 listopada 1968 r., III CRN 257/68, LEX nr 6415; z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11, OSP 2012, nr 10, poz. 93.

³⁷ Por. B. Stelmach, *Roszczenia uzupełniające roszczenie windykacyjne*, Warszawa 2019, s. 285–287.

³⁸ OSNC 2006, nr 12, poz. 195.

³⁹ Por. M. Olczyk, *Glosa do postanowienia SN z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11*, OSP 2012, nr 10, poz. 93; M. Warciński, *Glosa do uchwały SN z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16*, PS 2019, nr 1, s. 105–111.

⁴⁰ Por. R. Trzaskowski, *Wpływ zasiedzenia na możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających*, cz. 1, Pal. 2013, nr 3–4, s. 162–168; i omówione w publikacji poglądy wykształcone pod rządem Prawa rzeczowego z 1946 r. – por. A. Kunicki, *Zasiedzenie w prawie polskim*, Warszawa 1964, s. 80 – które przejęte zostały po kodyfikacji prawa cywilnego – zob. S. Rudnicki, *Nabywanie przez zasiedzenie*, Warszawa 2007, s. 118.

⁴¹ Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.

pozwała na pozbawienie własności poprzez zasiedzenie bez uzyskania od nabywcy odpowiedniego wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy przez czas niezbędny do nabycia własności. Tymczasem cytowana przezeń sprawa *J.A. Pye (Oxford) Ltd. i J.A. Pye (Oxford) Land Ltd. przeciwko Wielkiej Brytanii*⁴² zawiera wyraźnie przeciwne stanowisko (por. § 79 orzeczenia ETPC)⁴³.

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy podtrzymał również swoje stanowisko w kwestii wpływu wytoczenia powództwa o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu, stwierdzając że nie przerywa ono biegu zasiedzenia⁴⁴. Bieg zasiedzenia nieruchomości przerywa zaś wymieniona w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. i skierowana przeciwko posiadaczowi samoistnemu nieruchomości czynność osoby, przeciwko której biegnie zasiedzenie⁴⁵. Taką czynnością jest na przykład wniosek o uregulowanie własności działek w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych⁴⁶ czy wniosek dotychczasowego właściciela nieruchomości o stwierdzenie nieważności wadliwej decyzji administracyjnej. Przerywa on wówczas bieg zasiedzenia tej nieruchomości przez Skarb Państwa⁴⁷.

W postanowieniu z dnia 6 maja 2022 r., II CSKP 32/22⁴⁸, Sąd Najwyższy wyraźnie wypowiedział pogląd o braku podstaw do przyjęcia, aby zasady współżycia społecznego mogły sprawić, że posiadacz w złej wierze będzie traktowany na równi z posiadaczem w dobrej wierze. Stanowisko przeciwne, wyrażone odnośnie do zasiedzenia w odosobnionym orzeczeniu SN⁴⁹, zdecydowanie odrzucił. W komentowanym postanowieniu Sąd Najwyższy słusznie zwrócił uwagę, że relatywizacja przesłanki złej wiary z art. 172 k.c. otworzyłaby drzwi do liberalizacji każdej innej przesłanki zasiedzenia i wskutek tego do erozji norm prawa stanowionego (por. art. 7, 87 Konstytucji RP).

W postanowieniu z dnia 22 czerwca 2022 r., II CSKP 389/22, Sąd Najwyższy stwierdził, że fizyczne wydzielenie przez sąd nieruchomości w sprawie o zasiedzenie jest dopuszczalne, jeżeli wydzielenie takie jest możliwe⁵⁰.

⁴² Wyrok ETPC z dnia 20 sierpnia 2007 r., skarga nr 44302/02.

⁴³ Por. M. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. 8, Warszawa 2021, s. 1055.

⁴⁴ Por. np. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 listopada 2014 r., III CZP 45/14, OSNC 2015, nr 5, poz. 54; postanowienia SN: z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 167/13, <http://www.sn.pl>; z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 90/14, <http://www.sn.pl>; z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 88/13, LEX nr 1391334; z dnia 9 lipca 2018 r., IV CSK 123/18, <http://www.sn.pl>; a także wyrok SN z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, <http://www.sn.pl>.

⁴⁵ Postanowienie SN z dnia 2 lutego 2022 r., II CSKP 7/22, <http://www.sn.pl>.

⁴⁶ Dz. U. z 1971 r. Nr 27, poz. 250 ze zm., ustawa obowiązywała do dnia 5 kwietnia 1982 r.

⁴⁷ Zob. postanowienie SN z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 269/22, <http://www.sn.pl>; por. postanowienie SN z dnia 29 lipca 2021 r., IV CSKP 64/21, <http://www.sn.pl>.

⁴⁸ <http://www.sn.pl>.

⁴⁹ Zob. postanowienia SN: z dnia 23 czerwca 2022 r., II CSKP 517/22, <http://www.sn.pl>; z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, LEX nr 1218193.

⁵⁰ <http://www.sn.pl>; zob. uchwała SN z dnia 26 stycznia 1978 r., III CZP 96/77, OSNC 1978, nr 11, poz. 195; postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2009 r., III CSK 229/08, LEX nr 503222.

Sąd Najwyższy zauważył w postanowieniu z dnia 12 lipca 2022 r., II CSKP 393/22⁵¹, że przywrócenie własności nieruchomości na podstawie art. 63 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej⁵² nie przerywa biegu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu rozpoczętego w dniu 7 stycznia 1991 r., potrzebnej do korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na tej nieruchomości. Jak stwierdził skład orzekający, przywrócenie w wyniku regulacji własności nieruchomości przejętej z naruszeniem ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego⁵³ nie jest równoznaczne z pełną restytucją, lecz odnosi skutek *ex nunc*⁵⁴. Wynika to z unormowania art. 61 ust. 4 pkt 3 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego – nie pozwala on, aby regulacja naruszała prawa nabyte przez niepaństwowe osoby trzecie. Zatem, przywracana Kościołowi Katolickiemu własność nieruchomości nie musi być własnością pozbawioną obciążeń praworzeczowych⁵⁵.

W 2022 r. wydano także kilka orzeczeń dotyczących kwestii zasiedzenia w kontekście nieobowiązującego już art. 128 k.c. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, przedsiębiorstwo państwowe w okresie do 31 stycznia 1989 r. nie mogło być uznane za samoistnego posiadacza nieruchomości, a uchylenie tej reguły (tzw. zasady jednolitej własności państwowej) z dniem 1 lutego 1989 r. nie spowodowało automatycznie uzyskania przezeń statusu posiadacza samoistnego⁵⁶. Nie można również przyjąć w kontekście zasiedzenia, że Skarb Państwa był poprzednikiem prawnym przedsiębiorstwa państwowego, które weszło w posiadanie nieruchomości po 1989 r. wskutek uchylenia art. 128 k.c., gdyż nie mógł on posiadać z wolą zasiedzenia nieruchomości stanowiącej przedmiot jego własności. Natomiast w zakresie dotyczącym zasiadywania praw rzeczowych ograniczonych, pod rządami nieobowiązującego już art. 128 k.c., spółdzielnia mogła posiadać służebność na gruncie państwowym w sposób prowadzący do zasiedzenia (art. 292 k.c.), gdyż w przeciwieństwie do państwowych osób prawnych stanowiła osobny podmiot praw (por. uchylone art. 44 i 126 k.c.)⁵⁷.

⁵¹ <http://www.sn.pl>.

⁵² Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1347.

⁵³ Dz. U. z 1950 r. Nr 9, poz. 87; Dz. U. z 1950 r. Nr 10, poz. 111; Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 95.

⁵⁴ Por. wyroki SN: z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 207/11, OSP 2013, nr 2, poz. 18; z dnia 14 marca 2018 r., II CSK 295/17, <http://www.sn.pl>; z dnia 23 marca 2018 r., II CSK 340/17, <http://www.sn.pl>; z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 120/17, <http://www.sn.pl>; z dnia 8 listopada 2018 r., II CSK 270/17, <http://www.sn.pl>.

⁵⁵ Zob. wyrok SN z dnia 26 czerwca 1996 r., I CR 1/96, LEX nr 549009.

⁵⁶ Zob. postanowienie SN z dnia 16 listopada 2022 r., II CSKP 767/22, <http://www.sn.pl>; por. także postanowienie SN z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09, LEX nr 530696.

⁵⁷ Postanowienie SN z dnia 11 marca 2022 r., II CSKP 96/22, <http://www.sn.pl>; por. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2021 r., III CSKP 85/21, OSNC 2021, nr 1, poz. 77; postanowienie SN z dnia 28 października 2021 r., II CSKP 67/21, Biul.SN-IC 2021, nr 11; w dawniejszej judykaturze np. uchwała SN z dnia 19 marca 1964 r., VI KO 16/63, OSNKW 1964, nr 6, poz. 97.

A. Grebieniow

3. Służebności gruntowe i służebność przesyłu

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2022 r., III CZP 14/22⁵⁸, sformułowano regułę, zgodnie z którą po podziale nieruchomości władnącej, a następnie scaleniu wydzielonej w ten sposób części z inną nieruchomością, niemającą statusu nieruchomości władnącej, służebność gruntowa rozciąga się na całą powstałą w ten sposób nieruchomość.

Sprawa zawisła na tle uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Dotyczyła ona służebności gruntowej przejazdu i przechodu. Skład orzekający wyszedł od konstatacji o obowiązującej na mocy art. 290 k.c. regule kontynuacji, która stanowi, że w razie podziału nieruchomości władnącej lub nieruchomości służebnej, służebność pierwotnie ustanowiona nie wygasa, lecz trwa nadal odpowiednio uprawniając albo obciążając każdorazowego właściciela podzielonej nieruchomości. Ewentualna modyfikacja zakresu przestrzennego służebności gruntowej może wynikać z okoliczności, w których służebność zwiększa użyteczność jedynie niektórych nowoutworzonych nieruchomości władnących albo wykonywana jest jedynie na niektórych z nowopowstałych nieruchomości służebnych⁵⁹. Wówczas dopuszczalne jest żądanie zwolnienia danej nieruchomości od służebności. Zatem podział nieruchomości nie pociąga za sobą *ex lege* wygaśnięcia służebności. Sąd Najwyższy dostrzegł, że Kodeks cywilny nie daje jednak odpowiedzi na pytanie o los służebności gdy wydzielona część nieruchomości władnącej zostanie następnie scalona z inną nieruchomością, nie mającą statusu nieruchomości władnącej.

Podejmując uchwałę, Sąd Najwyższy odwołał się do poglądu wyrażonego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ten stwierdził wielokrotnie na tle spraw dotyczących ustalenia warunków zabudowy, że scalenie działek, na rzecz których nie ustanowiono służebności gruntowych z działką, która taką służebnością dysponuje, powoduje rozszerzenie (przejście) tego ograniczonego prawa rzeczowego na całą nowopowstałą nieruchomość⁶⁰. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego zajęcie stanowiska przeciwnego mogłoby doprowadzić „do nadużycia prawa przez nieuprawnione ograniczenie ustanowionego prawa służebności”⁶¹. NSA zauważył, że działka

⁵⁸ OSNC 2022, nr 9, poz. 82.

⁵⁹ Zob. A. Bieranowski, *Wpływ podziału obciążonej nieruchomości na byt służebności gruntowej – uwagi de lege ferenda*, Rej. 2010, nr 11, s. 138, 142–143.

⁶⁰ Zob. wyroki NSA: z dnia 14 czerwca 2016 r., II OSK 2447/14, LEX nr 2065786; z dnia 7 lipca 2017 r., II OSK 2852/15, LEX nr 2782769.

⁶¹ Uchwała SN z dnia 13 stycznia 2022 r., III CZP 14/22, OSNC 2022, nr 9, poz. 82.

inwestycyjna przeznaczona do zabudowy może składać się technicznie z wielu działek gruntu wyznaczonych geodezyjnie (por. art. 2 pkt 12 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym⁶²). Jeżeli wszystkie one stanowią własność jednego właściciela, wówczas wystarczy, z punktu widzenia prawa budowlanego, aby służebność dochodziła do terenu inwestycji przez jedną z przeznaczonych do zabudowy działek gruntu. Taka sytuacja nie wyłącza zatem zastosowania art. 290 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na zasadność posłużenia się argumentacją z obszaru nauk administracyjnoprawnych. Wskazał, że rola służebności gruntowych wykracza poza domenę prawa prywatnego. Przykładowo, obciążenia na nieruchomościach objętych scaleniem i podziałem, położonych na obszarach przeznaczonych w planach miejscowych na cele inne niż rolne i leśne, przenoszone są do nowopowstałych ksiąg wieczystych, z zastrzeżeniem art. 104 ust. 5 i art. 105 ust. 5 ustawy z dnia 12 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami⁶³. Ten ostatni przepis stanowi, że służebności gruntowe ustanowione na nieruchomościach objętych scaleniem i podziałem podlegają zniesieniu, jeśli stały się zbędne do korzystania z nowowydzielonych nieruchomości, o czym decyduje rada gminy w uchwale o scaleniu i podziale nieruchomości. Nie wygasają zatem, jeśli zachowały swoją użyteczność, a przenoszone są do nowopowstałych ksiąg. Jak wskazuje doktryna, służebności związane z konkretną częścią nieruchomości przenosi się do nowych ksiąg, obejmujących terytorium, z którym dotychczas związane było obciążenie⁶⁴. Ocena ich przydatności dokonywana jest przez pryzmat celu danej służebności gruntowej, określonego w przepisach k.c.⁶⁵ Analogiczną regulację zawiera art. 29 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o scalaniu i wymianie gruntów⁶⁶.

Zmiany struktury obszarowej nieruchomości władnącej lub obciążonej mogą podlegać późniejszym modyfikacjom. Warto zauważyć, że rozciągnięcie służebności na nowoprzyłączone działki gruntu nie zmienia zakresu wykonywania ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości obciążonej. Ten sam mechanizm nauka prawa nakazuje stosować w przypadku, gdy nieruchomość obciążona służebnością zostanie przyłączona do nieruchomości wolnej od obciążeń. Wówczas rozciągnięcie obciążenia na nowe działki gruntu nie powoduje zmiany przestrzennej wykonywania służebności, która nadal dotyczy

⁶² Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 741.

⁶³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1899; por. postanowienie WSA w Gdańsku z dnia 23 grudnia 2014 r., II SA/Gd 731/14, Legalis nr 1173672.

⁶⁴ Zob. E. Bończak-Kucharczyk [w:] *Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023, Art. 104 Nb 7.

⁶⁵ M. Wolanin [w:] *Ustawa o gospodarce nieruchomościami*, (red.) J. Jaworski, A. Prusaczyk, A. Tułodziecki, M. Wolanin, wyd. 8, Warszawa 2023, Art. 104 Nb 6.

⁶⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1912; por. wyrok WSA w Białymstoku z dnia 11 marca 2021 r., II SA/Bk 683/20, Legalis nr 2566238; wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 lutego 2021 r., IV SA/Wa 696/20, Legalis nr 2567605.

tej części nowopowstałej nieruchomości, na której istniała przed scaleniem. Sąd Najwyższy zdecydowanie opowiedział się przy tym przeciwko koncepcji częściowego wygaśnięcia służebności gruntowej po dokonaniu scalenia.

Należy podkreślić, że jej precedensowego charakteru nie umniejsza fakt, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 9/09⁶⁷, użyto analogicznego argumentu. W tezie uchwały Sąd Najwyższy wskazał wówczas, że jeśli jedna księga wieczysta urządzona jest dla kilku geodezyjnie tylko wyodrębnionych działek i niektóre z nich objęte są służebnością gruntową, to odłączenie z księgi wieczystej działki nieobjętej zakresem wykonywania służebności, i założenie dla niej nowej księgi wieczystej, nie powoduje wygaśnięcia obciążenia. Teza ta powstała na gruncie stanu faktycznego, będącego wynikiem uprzedniego połączenia w jednej księdze wieczystej kilku działek obciążonych i nieobciążonych służebnością gruntową.

Warto zaznaczyć, że przypadek rozciągnięcia istniejącej służebności na nieruchomość nieobciążoną w drodze połączenia co do zasady nie jest uregulowany w europejskich kodeksach. Interesujący wyjątek stanowi art. 974b ust. 4 szwajcarskiego ZGB, który stanowi, że normy dotyczące losu służebności w razie podziału nieruchomości stosuje się odpowiednio do ich podziału. W razie podziału nieruchomości poprzez wydzielenie nowej księgi wieczystej, usuwa się służebność w zakresie w jakim dotyczy nieruchomości wydzielonej, z której uprawniony nie korzystał. W razie połączenia, odpowiednio właściciel gruntu uprawnionego albo obciążonego musi wyrazić zgodę na połączenie i rozciągnięcie służebności, chyba że połączenie nie umniejsza/zwiększa tych uprawnień/obciążeń (art. 974a ust. 2–3 ZGB)⁶⁸.

Na tle problematyki służebności zapadła ponadto w dniu 28 stycznia 2022 r. uchwała, III CZP 19/22⁶⁹, w której przyjęto pogląd, iż nieruchomość, której właścicielowi przysługuje wynikające z art. 4 ust. 4 oraz art. 24¹ ust. 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych⁷⁰ uprawnienie do korzystania z dróg wewnętrznych łączących się z drogą publiczną, ma odpowiedni dostęp do drogi publicznej w rozumieniu art. 145 § 1 k.c.

W okolicznościach sprawy przedstawionej Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia złożony został wniosek o ustanowienie służebności drogi

⁶⁷ OSNC 2010, nr 1, poz. 4.

⁶⁸ Por. J. Schmid, B. Hürlimann-Kaup, *Sachenrecht*, wyd. 5, Zürich–Basel–Bern 2017, Nb 497b, 1291–1295. Artykuł 1565 portugalskiego *Código civil* operuje natomiast ogólną formułą, zgodnie z którą w razie wątpliwości co do zakresu lub sposobu wykonywania służebność uważa się za ustanowioną w taki sposób, aby zaspokajała normalne i przewidywalne potrzeby gruntu dominującego z jak najmniejszym uszczerbkiem dla gruntu służebnego (*servitus civiliter utendum est*). Podobnie art. 3.125 belgijskiego kodeksu cywilnego (dodany z mocą od 1 września 2021 r.) pozwala właścicielowi gruntu władającego na dokonywanie zmian w sposobie wykonywania służebności, o ile respektowana pozostaje wola stron i cel ustanowienia prawa.

⁶⁹ OSNC 2022, nr 10, poz. 97.

⁷⁰ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1208.

koniecznej przez grupę użytkowników wieczystych nieruchomości gruntowych. We wniosku podnieśli oni, że pomiędzy ich nieruchomościami a drogą publiczną przebiega trakt po infrastrukturze drogowej. Sąd I instancji wniosek oddalił, sąd II instancji powziął natomiast wątpliwość i przedstawił Sądowi Najwyższemu zagadnienie do rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy przypomniał, że podstawową przesłanką ustanowienia drogi koniecznej jest brak odpowiedniego dostępu nieruchomości do drogi publicznej w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych⁷¹. Drogą publiczną jest zaś droga zaliczona na podstawie niniejszej ustawy do jednej z kategorii dróg (krajowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne), z której może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem, z ograniczeniami i wyjątkami określonymi w tej ustawie lub innych przepisach szczególnych. Pozostałe drogi określa się mianem dróg wewnętrznych (art. 8 ust. 1 ustawy).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzeżono, że brak odpowiedniego dostępu do drogi publicznej oznacza – w świetle art. 145 k.c. – że nieruchomość nie ma bezpośredniego fizycznego dostępu do drogi publicznej, lub ma wprawdzie bezpośredni dostęp, lecz nie jest on pod względem faktycznym lub prawnym odpowiedni⁷². Jednocześnie porządek prawny dopuszcza sytuację, gdy dostęp do drogi publicznej jest pośredni, tj. poprzez drogę wewnętrzną lub służebność gruntową, o ile te posiadają połączenie z drogą publiczną (zob. art. 2 pkt 14 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu publicznym⁷³).

W swoich rozważaniach Sąd Najwyższy skupił się na pojęciu „odpowiedniości” dostępu do drogi publicznej, której ustawodawca nie zdefiniował⁷⁴. Pozostawia to, jak stwierdzono, „znaczną swobodę w kształtowaniu treści służebności” oraz pozwala na dostosowanie rozstrzygnięcia do okoliczności faktycznych konkretnej sprawy, w szczególności konieczności wyważenia interesów wnioskodawcy i właściciela nieruchomości, która ma zostać obciążona służebnością⁷⁵.

⁷¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1376 ze zm.

⁷² Por. postanowienia SN: z dnia 23 września 1954 r., I CR 938/54, OSNCK 1955, nr 2, poz. 41; z dnia 3 grudnia 2003 r., I CK 354/02, LEX nr 602356; z dnia 6 października 2000 r., IV CKN 123/00, LEX nr 52519; z dnia 19 lipca 2019 r., II CSK 492/18, <http://www.sn.pl>.

⁷³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 741 ze zm.

⁷⁴ Por. postanowienia SN: z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 482/16, <http://www.sn.pl>; z dnia 4 lipca 1974 r., III CRN 125/74, OSNC 1975, nr 9, poz. 135; z dnia 7 lipca 1999 r., II CKN 786/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 34.

⁷⁵ Por. m.in. uchwały SN: z dnia 18 września 1956 r., I CO 29/54, PIP 1958, nr 5–6, s. 992; z dnia 14 sierpnia 1985 r., III CZP 44/85, OSNCP 1986, nr 7–8, poz. 106; z dnia 14 maja 2014 r., III CZP 14/04, OSNC 2015, nr 1, poz. 8; orzeczenia SN: z dnia 18 czerwca 1953 r., I C 442/53, OSN 1954, nr 2, poz. 43; z dnia 23 września 1954 r., I CR 938/54, OSN 1955, nr 2, poz. 41; z dnia 29 grudnia 1970 r., III CRN 496/70; postanowienia SN: z dnia 17 stycznia 1974 r., III CRN 316/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 197; z dnia 14 września 2000 r., V CKN 1306/00, LEX nr 532149; z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 172/00, LEX nr 52512; z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 552/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 70; z dnia 9 grudnia 2004 r., II CK 233/04, IC 2005, nr 11, s. 47; z dnia 24 listopada 2005 r., IV CK 235/05, LEX nr 821069; z dnia 30 września 2008 r., III CSK 232/08, LEX nr 1614963; z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 480/08, LEX nr 1383308; z dnia 30 kwietnia 2011 r., V CSK 317/10, OSNC–ZD 2012, nr B, poz. 47; z dnia 20 września 2012 r., IV CSK 34/12, Biul.SN 2013, nr 10.

W postanowieniu z dnia 28 kwietnia 2022 r., II CSKP 29/22⁷⁶, Sąd Najwyższy dodał przykładowe wyliczenie czynników faktycznych wpływających na ocenę prawną odpowiedniości dostępu do drogi publicznej. Oceniał, że celem wykazania obiektywnej potrzeby gospodarczej: „[b]adanie odpowiedniości dostępu do drogi publicznej powinno przy tym obejmować fizyczne i środowiskowe uwarunkowania nieruchomości, ze szczególnym uwzględnieniem charakteryzujących ją trwale cech, tzn. konfiguracji, powierzchni, zabudowy, położenia, ukształtowania terenu, w tym występowania skarp, różnic poziomów w porównaniu z poziomem drogi publicznej, możliwości bezpiecznego dostępu do drogi publicznej i realnej możliwości włączania się do ruchu drogowego, oddzielenia od drogi ciekim”.

Istnieje możliwość, aby istniejący dostęp do drogi koniecznej poprzez drogę innego rodzaju został uznany za „odpowiedni”, jeżeli „w konkretnych okolicznościach sprawy będzie on miał trwały charakter, nieskrępowany wolą osób trzecich” – stwierdził Sąd Najwyższy. Zatem, jeżeli powstała faktyczna możliwość korzystania z nieruchomości sąsiedniej w celu przejazdu albo przejścia do drogi publicznej, nie może ona opierać się na grzeczności czy braku sprzeciwu właściciela, ani nawet być oparta na stosunku obligacyjnym. Artykuł 145 § 1 k.c. wymaga, aby wnioskodawca uzyskał gwarancję trwałego dostępu do drogi koniecznej⁷⁷. Jak stwierdzono w uzasadnieniu: „[k]ryteria te, jak zgodnie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, spełnia dostęp do drogi publicznej za pośrednictwem dróg niezaliczonych do dróg publicznych do których dostęp jest powszechny i nieskrępowany dla wszystkich”. Przytoczono przy tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1982 r., III CZP 44/82⁷⁸, zgodnie z którą nieruchomość ma odpowiedni w rozumieniu art. 145 k.c. dostęp do drogi publicznej, jeśli łączy ją z nią „funkcjonalna droga gruntowa”, pozostająca w zarządzie gminy i będąca w powszechnym korzystaniu. Droga taka (droga wewnętrzna) może nawet przebiegać przez działki prywatne, o ile znajduje się w zarządzie gminy⁷⁹.

Skład orzekający podzielił stanowisko ujęte w dotychczasowym orzecznictwie, wzbogacając przedstawioną argumentację o znajdujący w niniejszej sprawie zastosowanie argument z art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. Stanowi on, że właściciele lokali niebędący członkami spółdzielni obowiązani są uczestniczyć w pokrywaniu

⁷⁶ <http://www.sn.pl>.

⁷⁷ Por. m.in. wyroki SN: z dnia 7 lutego 1958 r., 4 CR 1021/57, OSNCK 1959, nr 2, poz. 51; z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 257/00, LEX nr 52618; postanowienia SN: z dnia 9 grudnia 2004 r., II CK 233/04, LEX nr 1119591; z dnia 12 października 2011 r., II CSK 94/11, LEX nr 1044002.

⁷⁸ OSNC 1983, nr 5–6, poz. 70; por. postanowienie SN z dnia 12 października 2011 r., II CSK 94/11, LEX nr 1044002.

⁷⁹ Postanowienie SN z dnia 29 maja 2020 r., V CSK 624/19, <http://www.sn.pl>.

kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych, w szczególności mienia spółdzielni, które przeznaczone są do korzystania przez osoby zamieszkujące na osiedlu mieszkaniowym. Obowiązki te wykonywane są analogicznie jak obowiązki członków spółdzielni. Przepis dotyczy również mieszkańców domów jednorodzinnych⁸⁰. Jak stwierdzono w konkluzji: „w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy elementem infrastruktury służącym do wspólnego korzystania jest droga wewnętrzna oznaczona jako działka nr [...] pozostająca w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej w [...] znajdująca się na osiedlu mieszkaniowym, która prowadzi do drogi publicznej. Korzystanie z tej drogi ma charakter wręcz przymusowy, gdyż właściciele domów jednorodzinnych lub mieszkań, którzy nie są członkami spółdzielni, a których nieruchomości są położone na osiedlu zarządzanym przez spółdzielnię mieszkaniową nie mają innej możliwości dojazdu do drogi publicznej. Ewentualnie ustanowiona droga konieczna musiałaby więc mieć przebieg dokładny z tym, jaki mają drogi wewnętrzne na osiedlu”. Sąd Najwyższy uznał, że ustawodawca nakładając na właścicieli domów niebędących członkami spółdzielni obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania mienia spółdzielni stanowi korelat uprawnienia do zagwarantowanego prawa korzystania z elementów utrzymywanej infrastruktury⁸¹. Uznał nałożenie służebności drogi koniecznej za zbędne, gdyż „nie można przyjąć, że korzystanie z tych elementów wymaga także orzeczenia sądowego w postaci ustanowienia drogi koniecznej”. Na marginesie uchwały wypada stwierdzić, że skorelowany z prawem korzystania z infrastruktury osiedla obowiązek partycypacji w jej utrzymaniu w postaci okresowych świadczeń stanowi funkcjonalny odpowiednik odpłatności za ustanowienie służebności drogi koniecznej (art. 145 § 1 k.c.)⁸².

Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 2022 r., II CSKP 29/22⁸³, ocena dysponowania odpowiednim dostępem do drogi publicznej zawsze ma za przedmiot sytuację nieruchomości izolowanej – również wówczas, gdy nieruchomości sąsiednie należą do tego samego właściciela. Sąsiedztwo takie – stwierdził Sąd Najwyższy – nie powoduje, że stają się one jednym gruntem dysponującym, jako całość, dostępem do drogi publicznej.

Przechodząc do zagadnień związanych ze służebnością przesyłu, nasuwa się inna sprawa, rozstrzygnięta w wyroku z dnia 23 lutego 2022 r., II CSKP 97/22⁸⁴, która dotyczyła ustalenia tego, czy pozwanemu przedsiębiorstwu

⁸⁰ Wyrok SN z dnia 4 listopada 2010 r., IV CNP 32/10, OSNC 2011, nr 7–8, poz. 85.

⁸¹ Zob. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CSK 434/12, OSNC 2013, nr 12, poz. 146.

⁸² Por. postanowienie SN z dnia 17 stycznia 1969 r., III CRN 379/68, OSNCP 1969, nr 12, poz. 223.

⁸³ OSNC-ZD, nr 2, poz. 25.

⁸⁴ <http://www.sn.pl>.

energetycznemu przysługuje ważny tytuł prawny do korzystania w oznaczonym zakresie z nieruchomości powoda. Okoliczności faktyczne wskazywały na to, że poprzednik prawny przedsiębiorstwa uzyskał w 1963 r. decyzję w sprawie zezwolenia na założenie naziemnej linii energetycznej wysokiego napięcia zezwalającą na wstęp na teren nieruchomości w granicach ustalonych potrzebami budowy, do korzystania z nawierzchni gruntów i nieograniczonego dostępu do linii w celu konserwacji i eksploatacji. Problem prawny zogniskował się wokół ustalenia, czy przywołana decyzja, wydana na podstawie art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości⁸⁵, stała się ostateczna. Wypada przypomnieć, że uzyskanie ważnej decyzji przez przedsiębiorstwo przesyłowe oznacza uprawnienie do korzystania z nieruchomości w zakresie w niej wskazanym. Nie prowadzi ono do zasiedzenia służebności przesyłu albo służebności odpowiadającej takiej służebności, gdyż wykonywanie uprawnień na podstawie decyzji administracyjnej nie może zostać uznane za posiadanie w znaczeniu cywilnoprawnym⁸⁶. Jak wskazał Sąd Najwyższy: „[j]eżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z takiej decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego, właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu”⁸⁷. Wypada natomiast podkreślić, że wadliwość decyzji administracyjnej, a zatem brak publicznoprawnego tytułu do korzystania z nieruchomości, pozwala na przyjęcie, że przedsiębiorstwo energetyczne może zasiedzieć służebność przesyłu albo służebność jej odpowiadającą. Od przywołanych w sprawie decyzji należy odróżnić decyzje wydawane w procesie budowlanym, które o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której urządzenia są posadowione, jako posiadania wykonywanego w dobrej wierze, nie przesądzają – przypomniął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 grudnia 2022 r., II CSKP 635/22⁸⁸.

Problematyczne pozostaje rozstrzygnięcie kwestii dobrej albo złej wiary posiadacza. W sprawie II CSKP 97/22 Sąd Najwyższy przychylił się do poglądu zaprezentowanego w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2021 r., II CSKP 45/21⁸⁹, że samo istnienie decyzji wydanej na podstawie art. 35 ww. ustawy i rozpoczęcie posiadania poprzednika prawnego nie pozwala na przyjęcie *a priori* jego dobrej wiary, którą wypada zbadać w odniesieniu do realiów konkretnej sprawy⁹⁰.

⁸⁵ Dz. U. z 1958 r. Nr 17, poz. 70 ze zm.

⁸⁶ Zob. uchwała SN z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSNC–ZD 2010, nr C, poz. 92; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7–8, poz. 68.

⁸⁷ Por. uchwała SN z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 107/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 29.

⁸⁸ <http://www.sn.pl>; por. uchwały SN: z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 138; z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98.

⁸⁹ <http://www.sn.pl>.

⁹⁰ Por. wyrok SN z dnia 23 lutego 2022 r., II CSKP 97/22, <http://www.sn.pl>.

Sąd Najwyższy uznał, że błędne przekonanie posiadacza służebności, że przysługuje mu tytuł prawny do władania nieruchomością w zakresie służebności (w postaci decyzji administracyjnej) nie wyklucza przyjęcia, że posiadał nieruchomość w takim zakresie i w taki sposób, jakby czyniła to osoba, której przysługuje służebność gruntowa⁹¹. Jeżeli decyzja administracyjna została zakwestionowana i stwierdzono jej nieważność, ale obowiązywała ona w chwili wejścia przez przedsiębiorcę przesyłowego w posiadanie, wówczas może dojść do zasiedzenia. O woli władania rzeczą dla siebie decyduje obiektywna ocena otoczenia posiadającego, przy uwzględnieniu jego rzeczywistej woli, a nie to, w jaki sposób objął rzecz w posiadanie⁹². Jak stwierdził Sąd Najwyższy, wadliwość decyzji nie przesądza „o konieczności przyjęcia złej wiary posiadacza służebności przesyłu ani tego, od kiedy przedsiębiorca przesyłowy posiadał (objął w posiadanie) nieruchomość w zakresie służebności gruntowej pozwalającej na usytuowanie i eksploatację urządzeń przesyłowych. O złej wierze nie przesądza też okoliczność, iż pozwana w 2006 r. zwróciła się do powoda o zrzeczenie się roszczeń o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, skoro nie chodzi o chwilę, w której nabyła ona posiadanie służebności, a jedynie ta jest relewantna dla oceny dobrej bądź złej wiary zgodnie z zasadą *mala fides superveniens non nocet*”. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na to, czy decyzja wywłaszczeniowa była wadliwa w stopniu rażącym, a zatem widocznym bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wspartej wiedzą prawniczą oraz na charakter działalności wykonywanej przez przedsiębiorcę przesyłowego⁹³. *In casu* sądy nie były w stanie ustalić dokładnej daty wybudowania linii energetycznej, lecz oszacowano, że zdarzenie to miało miejsce w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku. Wobec braku wystarczających danych dla usunięcia wątpliwości co do dobrej i złej wiary na podstawie zgromadzonego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego, nie może być mowy o obaleniu domniemania z art. 7 k.c.⁹⁴ To, że decyzja wywłaszczeniowa nie wywołała skutków prawnych nie może być równoznaczne ze złą wiarą podmiotu obejmującego nieruchomość w zakresie wskazanym w owej nieważnej decyzji. Domniemanie zostanie obalone wówczas, gdy z całokształtu okoliczności wyniknie, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie wiedział albo powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe nie przysługuje mu tytuł

⁹¹ Por. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 205/16, OSNC 2017, nr 10, poz. 115.

⁹² Zob. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43.

⁹³ Por. postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 2021 r., II CSKP 45/21, <http://www.sn.pl>.

⁹⁴ Zob. wyrok SN z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 360/14, <http://www.sn.pl>.

prawny⁹⁵. Sąd Najwyższy słusznie dostrzegł, że państwowe jednostki organizacyjne, działające za Skarb Państwa są wobec siebie odrębne pod względem reprezentacji Skarbu Państwa, a taką niewątpliwie w poprzednim ustroju było przedsiębiorstwo państwowe, w zakresie stosunków cywilnoprawnych dotyczących mienia znajdującego się w ich zarządzie. W konsekwencji świadomość osób kierujących określoną państwową jednostką organizacyjną nie wpływa na świadomość, a tym samym dobrą i złą wiarę innej państwowej jednostki organizacyjnej⁹⁶.

Przepis art. 305² § 2 k.c. nie precyzuje kryteriów określenia rozmiaru odpowiedniego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. Zależy ono od okoliczności faktycznych sprawy. Sąd ma w tym zakresie swobodę jurysdykcyjną – orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 czerwca 2022 r., II CSKP 425/22⁹⁷. Wynagrodzenie za tzw. szkodę planistyczną powinno być proporcjonalne do stopnia ingerencji w treść prawa własności i uwzględnić wartość nieruchomości. Ponadto, „przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia wskazówką powinien być także sposób wykorzystywania pozostałych nieruchomości właściciela (pozostałej części nieruchomości) oraz rozwój gospodarczy terenów położonych w sąsiedztwie, a ponadto, iż na tych terenach urządzenia przesyłowe są usytuowane, i że w związku z tym ewentualne zamierzenia inwestycyjne właściciela z tych przyczyn mogą być ograniczone”. Tak ustalone wynagrodzenie powinno uwzględnić okoliczność, że korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu gazu obejmuje także strefę ochronną przewidzianą przepisami prawa publicznego a kwestie wynagrodzenia za ograniczenia związane z ustanowieniem strefy kontrolowanej, znajdującej się poza pasem służebności przesyłu, mogą być kompensowane w ramach wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu (art. 305² § 2 k.c.), dotyczy to również obszaru strefy kontrolowanej określonej w § 10 w związku z § 110 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe i ich usytuowanie⁹⁸ oraz w załączniku nr 2 do tego rozporządzenia, który nie pokrywa się z zakresem obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu ustanowioną dla gazociągu wybudowanego przed dniem 12 grudnia 2001 r.

⁹⁵ Por. np. wyrok SN z dnia 23 lipca 2004 r., III CK 212/03, LEX nr 174183; z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 360/14, <http://www.sn.pl>; uchwały SN: z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 138; z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98; postanowienie SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 600/18, <http://www.sn.pl>.

⁹⁶ <http://www.sn.pl>.

⁹⁷ <http://www.sn.pl>; por. postanowienia SN: z dnia 12 października 2017 r., IV CSK 724/16, <http://www.sn.pl>; z dnia 9 września 2020 r., II CSK 62/19, MoP 2020, nr 20, s. 1052.

⁹⁸ Dz. U. z 2013 r. poz. 640.

W postanowieniu z dnia 9 września 2022 r., II CSKP 266/22⁹⁹, przypomniano, że granice przestrzenne służebności przesyłu (służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu) wyznacza obszar niezbędny dla prawidłowego jej wykonywania, a nie inne ograniczenia własności związane z oddziaływaniem linii elektroenergetycznej. Oznaczenie służebności przesyłu energii elektrycznej (służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu energii elektrycznej) powinno wskazywać na zakres i typ dopuszczalnej, wynikającej ze służebności ingerencji w sferę wyłączności chronioną przez prawo własności, co obok oznaczenia granic przestrzennych służebności wymaga co do zasady również określenia rodzaju urządzeń napowietrznej linii energetycznej i parametrów sieci. Sąd Najwyższy wskazał także, że służebność przesyłu (służebność o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu) nie obejmuje natomiast ograniczeń własności związanych z oddziaływaniem linii elektroenergetycznej, przykładowo występujących w strefie ochronnej ograniczeń w zakresie dopuszczalności zabudowy czy nasadzeń. Ograniczenia te Sąd Najwyższy określa jako niezależne od tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, na której posadowione są urządzenia przesyłowe¹⁰⁰.

Natomiast w postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 26/22¹⁰¹, Sąd Najwyższy przypomniał, że przedmiotem posiadania w zakresie służebności gruntowej wykonywanego przez przedsiębiorcę przesyłowego nie jest prawo do nieruchomości (własność lub użytkowanie wieczyste), lecz sama nieruchomość. Sąd wyjaśnił tym samym ponownie kwestię, czy jest możliwe zasiedzenie służebności przesyłu bądź służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przeciwko właścicielowi nieruchomości czy jedynie przeciwko użytkownikowi wieczystemu. W dotychczasowym orzecznictwie przekonująco wykazano, że funkcją zasiedzenia jest dostosowanie stanu prawnego do układu stosunków faktycznych i stabilizacji sytuacji prawnych. Trwałość korzystania z urządzeń przesyłowych wymaga, aby uregulowanie stosunków prawnych łączyło się z ich stabilnością. Stąd nie budzi wątpliwości, że przedmiotem posiadania prowadzącego do nabycia przez zasiedzenie są rzeczy materialne w rozumieniu art. 45 k.c. Służebność przesyłu obciąża zatem nieruchomość jako rzecz, a nie ustanowione na niej prawo użytkowania wieczystego¹⁰².

⁹⁹ <http://www.sn.pl>.

¹⁰⁰ Por. uchwała SN z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 88/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 144; postanowienia SN: z dnia 18 maja 2016 r., V CSK 531/15, OSNC-ZD 2018, Zb. A, poz. 14; z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 770/15, <http://www.sn.pl>; z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 317/16, <http://www.sn.pl>; z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, <http://www.sn.pl>; z dnia 13 czerwca 2018 r., III CZP 118/17, Biul.SN 2018, nr 6; z dnia 31 stycznia 2019 r., III CSK 195/18, <http://www.sn.pl>; z dnia 10 maja 2019 r., IV CSK 502/18, <http://www.sn.pl>; z dnia 28 czerwca 2019 r., IV CSK 244/18, OSNC-ZD 2020, Zb. D, poz. 64; z dnia 5 grudnia 2019 r., III CZP 20/19, Biul.SN 2019, nr 11-12; z dnia 2 marca 2020 r., V CSK 505/19, <http://www.sn.pl>; z dnia 29 maja 2020 r., I CSK 680/19, <http://www.sn.pl>; z dnia 9 października 2020 r., I CSK 31/20, <http://www.sn.pl>.

¹⁰¹ <http://www.sn.pl>.

¹⁰² Por. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2021 r., V CSKP 68/21, <http://www.sn.pl>.

E. Wojtaszek-Mik

4. Zakres związania sądu rozpoznającego powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej

W uchwale z dnia 29 kwietnia 2022 r., III CZP 79/22¹⁰³, rozstrzygającej zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny, Sąd Najwyższy orzekł, że w sprawie o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej sąd nie jest związany ustaleniami dotyczącymi jej istnienia zawartymi w uzasadnieniu prawomocnego wyroku oddalającego powództwo o uchylenie tej uchwały.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo przeciwko wspólnocie mieszkaniowej o ustalenie nieistnienia uchwały dotyczącej zdemontowania drewnianej zabudowy tarasu przyległego do lokalu, którego właścicielką była powódka. Wskazał, że wcześniejsze zainicjowane przez powódkę postępowanie o uchylenie tej uchwały zostało rozstrzygnięte prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego oddalającym powództwo. Wbrew bowiem zgłoszonym w tamtym postępowaniu zarzutom powódki, Sąd ten ocenił i ustalił, że uchwała została podjęta wymaganą większością głosów (głosowały osoby uprawnione), a niezależnie od tego, nawet brak wymaganej większości głosów nie stwarzałyby podstawy do jej uchylenia, gdyż byłaby to wówczas uchwała nieistniejąca, co uzasadniałoby żądanie ustalenia jej nieistnienia (którego powódka nie zgłosiła), a nie żądanie jej uchylenia. Sąd Okręgowy, powołując się na art. 365 i 366 k.p.c., wskazał, że jest związany poczynionymi w sprawie o uchylenie uchwały ustaleniami, iż została ona podjęta wymaganą większością głosów osób uprawnionych, w związku z czym przyjął, że powódka nie wykazała interesu prawnego (skuteczność uchwały nie budzi wątpliwości). Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość prawną, czy rozpoznając powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej, sąd jest związany ustaleniami dotyczącymi jej istnienia zawartymi w prawomocnym orzeczeniu oddalającym powództwo o uchylenie tej uchwały, i przedstawił to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zauważył, że zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W myśl zaś art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co

¹⁰³ OSNC 2023, nr 1, poz. 2, z omówieniem B. Wołodkiewicza, *Moc wiążąca wyroku oddalającego powództwo o uchylenie uchwały w sprawie o ustalenie jej nieistnienia*, M.Pr. 2023, nr 2, s. 108–111.

w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że przepisy te są ze sobą ściśle powiązane, wyrażają bowiem dwa aspekty prawomocności materialnej orzeczenia. Powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) stanowi negatywny aspekt tej prawomocności, będąc negatywną i bezwzględną przesłanką procesową, której zaistnienie – co ma miejsce w razie tożsamości przedmiotowej i podmiotowej zakończonemu prawomocnie procesowi i kolejnemu postępowaniu – wyłącza dopuszczalność orzekania w sprawie i prowadzi do odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), ewentualnie – jeżeli zaistniała dopiero w toku postępowania – prowadzi do jego umorzenia jako niedopuszczalnego (art. 355 k.p.c.). Moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) wyraża natomiast pozytywny aspekt prawomocności materialnej i przejawia się w tym, że sąd w kolejnym postępowaniu zobowiązany jest przyjąć, iż istotne z punktu widzenia zasadności żądania zagadnienie prawne (kwestia wstępna) kształtuje się tak, jak to zostało rozstrzygnięte w prawomocnym wyroku. W przeciwieństwie do powagi rzeczy osądzonej, która zawsze wyklucza uwzględnienie żądania, moc wiążąca prawomocnego orzeczenia może doprowadzić zarówno do uwzględnienia, jak i oddalenia powództwa.

Sąd Najwyższy wskazał, że stosownie do przeważającego stanowiska, przedmiotowe granice mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia należy oceniać według reguł przyjętych w art. 366 k.p.c., tj. w odniesieniu do przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej¹⁰⁴. Objęte jest nią tylko to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia (art. 366 k.p.c.), przy czym przedmiot ten należy postrzegać przez pryzmat żądania pozwu i faktów przytoczonych w celu jego uzasadnienia (art. 187 § 1 pkt. 1 i 2 w zw. z art. 321 § 1 k.p.c.). W tym ujęciu moc wiążąca dotyczy rozstrzygnięcia o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną, nie rozciąga się natomiast na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu, i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją, jako element jej motywów, ani na ustalenia faktyczne i poglądy interpretacyjne stojące u podstaw prawomocnego orzeczenia. Treść uzasadnienia, podobnie jak w przypadku powagi rzeczy osądzonej, może jednak służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia

¹⁰⁴ Zob. np. wyroki SN: z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC–ZD 2008, nr A, poz. 120; z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 456/08, Legalis nr 274037; z dnia 20 stycznia 2011 r., I UK 239/10, Legalis nr 315425; z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11, Legalis nr 544661; z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, OSNC–ZD 2015, nr D, poz. 51.

zawartego w sentencji¹⁰⁵. Sąd Najwyższy podkreślił, że w orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę, iż za wąskim ujęciem mocy wiążącej przemawiają konstytucyjne gwarancje dotyczące niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji), procesowa zasada dyspozycyjności, a także chęć zapobiegania petyfikacji rozstrzygnięć błędnych. Przemawiają one za tym, aby sąd mógł na nowo i samodzielnie poczynić ustalenia dotyczące faktów i sformułować oceny prawne, które rzutują na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. W przeciwnym razie kolejny proces zostałby zredukowany tylko do powielenia ustaleń z pierwotnego procesu i mechanicznego powielenia orzeczenia. W rezultacie art. 365 § 1 k.p.c. wyznaczający granice omawianego związania powinien być wykładany ściśle. Zwłaszcza że podstawową wartością, jaką realizować ma prawomocność materialna orzeczenia jest pewność prawna, a nie jednolitość orzecznictwa, która osiągnięta być może również poprzez realizację wymaganja, by sąd rozpoznający kolejną sprawę między stronami szczególnie wnikliwie i rozważnie ją osądził, uwzględniając także argumenty, które przytoczył sąd w sprawie zakończonej wcześniej¹⁰⁶. Sąd rozpoznający sprawę w kolejnym procesie może więc przychylić się do poczynionych w poprzednim procesie ustaleń prawnych i je podzielić. Jest to bowiem argumentacja, która może być powtórzona, choć zawsze musi być stanowczą argumentacją sądu orzekającego w późniejszym procesie.

Sąd Najwyższy dostrzegł, że przedstawione stanowisko nie jest akceptowane powszechnie, jednakże aktualnie kontrowersje ogniskują się wokół zakresu prawomocności wyroków w tzw. procesach częściowych¹⁰⁷ i w sprawach o świadczenia okresowe. Rozstrzygnięcia dotyczące tej kwestii – skądinąd

¹⁰⁵ Zob. orzeczenie SN z dnia 16 lutego 1937 r., II C 2507/36, LEX nr 1633570; wyroki SN: z dnia 6 sierpnia 1971 r., II CR 287/71, OSNC 1972, nr 2, poz. 34; z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, Legalis nr 92598; z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, Legalis nr 59102; z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, Legalis nr 138592; z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC–ZD 2008, nr A, poz. 120; z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, Legalis nr 108950; z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, Legalis nr 161111; z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 456/08, Legalis nr 274037; z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16; z dnia 17 maja 2012 r., I CSK 494/11, Legalis nr 526843; z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12, Biul.SN–IC 2013, nr 12; z dnia 11 października 2013 r., I CSK 86/13, Legalis nr 1060992; z dnia 11 lutego 2014 r., I UK 329/13, OSNP 2015, nr 5, poz. 69; z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, OSNC–ZD 2015, nr D, poz. 51; z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, Legalis nr 1180601; z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 210/14, Legalis nr 1200483; z dnia 9 września 2015 r., IV CSK 726/14, Legalis nr 1358741; z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16, Legalis nr 1625216; z dnia 15 maja 2019 r., II CSK 145/18, Legalis nr 1921345; z dnia 12 marca 2020 r., IV CSK 584/18, Legalis nr 2592245; z dnia 13 maja 2021 r., V CSKP 73/21, OSNC 2022, nr 2, poz. 19, z głosą J. Kondka, *Zakres przedmiotowy mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13.05.2021 r.*, V CSKP 73/21, PS 2023, nr 1, s. 120–127.

¹⁰⁶ Por. np. uchwała SN z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19, OSNC 2020, nr 6, poz. 48.

¹⁰⁷ Zob. M. Dziurda, *Wyrok w procesie częściowym a prawomocność materialna*, M.Pr. 2018, nr 23, s. 1266–1269; P. Grzegorzczak, *Przedmiotowy zakres prawomocności materialnej w procesie częściowym*, [w:] *Aurea praxis. aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Tom I, (red.) J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011, s. 193–195.

również niejednorodne¹⁰⁸ – nie są jednak miarodajne w odniesieniu do zagadnień przedstawionych przez Sąd Apelacyjny. Jest bowiem w szczególności jasne, że żądanie uchylenia uchwały oraz ustalenia jej nieistnienia zmierzają do innego skutku prawnego i nie opierają się na „tej samej zasadzie”, co często-kroć uznaje się za istotne w procesach częściowych.

Zasługujące zdaniem Sądu Najwyższego na aprobatę i dominujące w orzecznictwie wąskie ujęcie mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia nie pozwala *in casu* uznać, że rozstrzygnięcie wstępne co do istnienia uchwały w niniejszej sprawie, dokonane w uzasadnieniu wyroku oddalającego powództwo o jej uchylenie, a więc sytuujące się poza przedmiotem rozstrzygnięcia i jego sentencją, wiąże Sąd w późniejszym procesie o ustalenie nieistnienia tej uchwały wytoczonym na podstawie art. 189 k.p.c. Powództwo o uchylenie uchwały oparte na art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali¹⁰⁹ oraz powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały, wytoczone na podstawie art. 189 k.p.c.¹¹⁰ są dwoma odrębnymi powództwami. Zgodnie zaś z zasadą dyspozycyjności powód może wybrać, z jakim żądaniem występuje i w jaki sposób je popiera. Negatywne konsekwencje procesowe związane z uchybieniami powoda w procesie o uchylenie uchwały, w tym dotyczące spóźnionego powoływania faktów i dowodów (art. 381 k.p.c.), nie mogą wykraczać poza zakres tego postępowania, wyznaczany zakresem żądania, determinującym też przedmiot rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy orzekł, że również ustalenia faktyczne poczynione w sprawie o uchylenie uchwały nie są objęte prawomocnością materialną wyroku. Wprawdzie prawomocny wyrok pociąga za sobą tzw. prekluzję faktów (i opartych na nich zarzutów), która wyklucza dopuszczalność dążenia do odmiennego rozstrzygnięcia sprawy z odwołaniem do faktów istniejących w czasie wyrokowania i mieszczących się w granicach podstawy faktycznej prawomocnie osądzanego żądania – niezależnie od tego, czy fakty te zostały czy też nie zostały powołane w prawomocnie zakończonym postępowaniu¹¹¹ – jednakże prekluzja ta jest ściśle związana z przedmiotem danego procesu i nie może oddziaływać w innych granicach niż sama moc wiążąca i powaga rzeczy osądzonej. Prekluzja związana z prawomocnym osądzeniem powództwa o uchylenie uchwały sprawia, że co do zasady powód nie mógłby przywoływać twierdzeń o faktach zaistniałych już w trakcie zakończonego postępo-

¹⁰⁸ Por. uchwały SN: z dnia 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 53; z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19, OSNC 2020, nr 6, poz. 48; z dnia 27 października 2021 r., III CZP 109/20, OSNC 2022, nr 4, poz. 38.

¹⁰⁹ Dz. U. z 2021 r. poz. 1048.

¹¹⁰ Co do dopuszczalności takiego żądania, zob. wyrok SN z dnia 30 września 2015 r., I CSK 773/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 104.

¹¹¹ Por. np. uchwała SN z dnia 5 czerwca 1954 r., II CO 26/54, OSNCK 1955, nr 2, poz. 30.

wania (i opartych na nich zarzutów), choćby wcześniej niepowoływanych bez swej winy, w kolejnym postępowaniu zmierzającym do uchylenia tej uchwały. Nie oznacza natomiast, że nie może ich powoływać w procesie o ustalenie nieistnienia uchwały, skoro chodzi tu o samodzielne i odmienne żądanie.

Omawiana uchwała wpisuje się w nurt wąskiego ujmowania mocy wiążącej. Została podjęta na tle sprawy o uchylenie uchwały oraz o ustalenie jej nieistnienia, nie wchodzi tu więc w grę rozdrobnienie roszczenia jak w procesach częściowych¹¹². Sąd Najwyższy określił granice powagi rzeczy osądzonej i mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia. Przypomnił, że prawomocny wyrok obejmuje prekluzję faktów i opartych na nich zarzutów, ale tylko w ramach zakresu przedmiotowego postępowania¹¹³. Jednoznacznie podkreślił niezależność procesu o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej od sprawy o uchylenie tej uchwały. Wskazał, że ustalenia faktyczne w sprawie o uchylenie uchwały nie są objęte prawomocnością materialną wyroku. Zdaniem Sądu Najwyższego prekluzja związana z prawomocnym osądzeniem powództwa o uchylenie uchwały sprawia, że co do zasady powód nie mógłby przywoływać twierdzeń o faktach zaistniałych już w trakcie zakończonego postępowania (i opartych na nich zarzutów), choćby wcześniej niepowoływanych bez swej winy, w kolejnym postępowaniu zamierzającym do uchylenia tej uchwały. Nie oznacza to jednak, że nie można ich powoływać w procesie o ustalenie nieistnienia uchwały¹¹⁴.

E. Wojtaszek-Mik

5. Odpowiedzialność byłych małżonków za zobowiązania wobec wspólnoty mieszkaniowej powstałe po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej

W uchwale z dnia 20 października 2022 r., III CZP 111/22¹¹⁵, Sąd Najwyższy orzekł, że odpowiedzialność byłych małżonków będących współwłaścicielami lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomości, który uprzednio wchodził w skład ich majątku wspólnego, za zobowiązania wobec wspólnoty mieszkaniowej powstałe po ustaniu wspólności majątkowej

¹¹² Zob. B. Wołodkiewicz, *Moc wiążąca wyroku oddalającego powództwo o uchylenie uchwały w sprawie o ustalenie jej nieistnienia*, M.Pr. 2023, nr 2, s. 109–110.

¹¹³ Zob. A. Górecka, *Związanie ustaleniami prawomocnego wyroku w sprawach dotyczących tej samej uchwały, ale z odmiennym roszczeniem*, Legalis 2023.

¹¹⁴ Zob. A. Fornalik, *Wybrane aspekty prawomocności materialnej orzeczenia*, Legalis 2023.

¹¹⁵ OSNC 2023, nr 4, poz. 37, z głosem P. Popardowskiego, *Problematyka wspólnot mieszkaniowych w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Gl. 2023, nr 2, s. 7–15.

małżeńskiej z tytułu wydatków i ciężarów związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej w części nieznajdującej pokrycia w innych przychodach, jest odrębną odpowiedzialnością każdego z nich w zakresie odpowiadającym ich udziałom w nieruchomości wspólnej, ustalonym zgodnie z art. 3 ust. 3a ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (dalej jako: u.w.l.)¹¹⁶. Sąd Najwyższy rozstrzygnął w ten sposób następujące zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy: „Czy po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej na skutek rozwodu odpowiedzialność małżonków będących współwłaścicielami lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, który wchodził w skład majątku wspólnego, za zobowiązania wobec wspólnoty mieszkaniowej z tytułu wydatków i ciężarów związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej w części nieznajdującej pokrycia w pożytkach i innych przychodach, powstałe po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, jest odpowiedzialnością proporcjonalną w stosunku do udziałów we współwłasności lokalu, czy też każdy z małżonków ponosi odpowiedzialność za całość zobowiązania z tego tytułu, a zaspokojenie wspólnoty mieszkaniowej przez któregośkolwiek z małżonków zwalnia drugiego?”.

W rozpatrywanej sprawie współwłasność powstała na skutek ustania wspólności majątkowej małżeńskiej w wyniku orzeczenia rozwodu, do której na podstawie art. 46 k.r.o. stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku, tj. art. 1035 i n. k.c.

Komentowana uchwała odnosi się do zmian prawnych wprowadzonych na mocy ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o własności lokali (dalej jako: ustawa nowelizująca)¹¹⁷. W jej przepisach przez dodanie art. 1a i 3 ust. 3a. W art. 1a u.w.l. wyrażono regułę interpretacyjną, zgodnie z którą ilekroć w ustawie o własności lokalu jest mowa o właścicielu lokalu, to należy przez to rozumieć również współwłaściciela lokalu w częściach ułamkowych (z wyłączeniem stosowania tej reguły do rozwiązania statuowanego w art. 16 u.w.l.). Natomiast w art. 3 ust. 3a u.w.l. określono zasady ustalania udziału współwłaściciela w częściach ułamkowych lokalu. Jest to iloczyn wielkości jego udziału we współwłasności lokalu i wielkości udziału we współwłasności nieruchomości wspólnej przypadającej na ten lokal. Ustawa nowelizująca wprowadziła nową konstrukcję prawną „udziału współwłaściciela lokalu w nieruchomości wspólnej”, czego wyrazem są m.in. rozwiązania statuowane w art. 1a i 3 ust. 3a u.w.l. Zdaniem sądu pytającego *de lege lata* nie jest jasne, „czy udział współwłaściciela lokalu w nieruchomości wspólnej stanowi konstrukcję rzeczową, a co za tym idzie, czy jest to udział określający wielkość przysługującego współwłaścicielowi prawa rzeczowego, powstały

¹¹⁶ Dz. U. z 2021 r. poz. 1048.

¹¹⁷ Dz. U. z 2015 r. poz. 1168.

z rozdrobienia udziału związanego z lokalem, czy raczej jest to udział wyznaczający zakres (proporcję) uprawnień i obowiązków przypadających na każdego ze współwłaścicieli lokalu o charakterze korporacyjnym (na przykład prawa głosu)”.

Przedstawione zagadnienie nie było wcześniej przedmiotem publikowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, stąd waga podjętej uchwały. Wprowadzone zmiany były komentowane w piśmiennictwie¹¹⁸, co Sąd Najwyższy wziął pod uwagę. Zgodnie przyjmowano, że z art. 1a i 3 ust. 3a u.w.l. wynika zrównanie sytuacji prawnej współwłaścicieli w częściach ułamkowych lokalu we wspólnocie mieszkaniowej z sytuacją prawną, w jakiej znajdują się (samodzielni) właściciele lokalu. Podkreślano, że jakkolwiek głównym celem przeprowadzenia zmian normatywnych ustawą nowelizującą było dążenie do uregulowania sytuacji prawnej współwłaścicieli lokalu stanowiącego garaż wielostanowiskowy, to skutki wprowadzenia art. 1a i 3 ust. 3a u.w.l. należy odnosić do współwłaścicieli każdego lokalu, a nie tylko garażu wielostanowiskowego. Wskazywano też, że celem zmiany było przypisanie każdemu ze współwłaścicieli samodzielnej pozycji w procesach decyzyjnych podejmowanych w ramach wspólnoty mieszkaniowej, a więc aspekt korporacyjny (prawo głosu). Część doktryny wyraźnie stwierdzała, że przekłada się to na kwestię partycypacji w kosztach zarządu wspólnoty w zakresie równym iloczynowi wielkości udziału we współwłasności nieruchomości wspólnej przypadającej na ten lokal¹¹⁹.

Sąd Najwyższy wskazał, że w stanie prawnym obowiązującym po wejściu w życie ustawy nowelizującej pozycję prawną współwłaścicieli w częściach ułamkowych lokalu należy postrzegać w sposób tożsamy z pozycją prawną (wyłączonego) właściciela lokalu. Odmienne określanie jest tylko stopień ich partycypacji w prawach i obowiązkach wynikających z uczestnictwa we wspólnocie mieszkaniowej. W przypadku właścicieli lokalu jest to stosunek powierzchni użytkowej lokalu wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych do łącznej powierzchni użytkowej wszystkich lokali wraz z pomieszczeniami do nich przynależnymi (art. 3 ust. 3 u.w.l.), zaś w przypadku współwłaścicieli lokalu – iloczyn wielkości udziału konkretnego współwłaściciela we

¹¹⁸ Zob. m.in. M. Balwicka-Szczyrba, *Sytuacja prawna współwłaścicieli lokali w częściach ułamkowych po nowelizacji ustawy o własności lokali*, GSP 2016, nr 2, s. 47–55; M. Deneka, *Uprawnienia ze współwłasności ulamkowej według Kodeksu cywilnego*, Warszawa 2021, s. 203–204; A. Doliwa, *Prawo mieszkaniowe. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 643 i n.; R. Dzięczek, *Własność lokali. Komentarz. Wzory pozwów i wniosków sądowych*, Warszawa 2021; H. Izdebski [w:] *Ustawa o własności lokali. Komentarz*, (red.) H. Izdebski, Warszawa 2019, s. 36; B. Jelonek-Jarco [w:] *Ustawa o własności lokali. Komentarz*, (red.) B. Lackoroński, Warszawa 2022, Legalis, komentarz do art. 1a u.w.l.

¹¹⁹ Zob. np. B. Jelonek-Jarco [w:] *Ustawa o własności lokali. Komentarz*, (red.) B. Lackoroński, Warszawa 2022, Legalis, komentarz do art. 1a Nb 7.

współwłasności lokalu i wielkości udziału we współwłasności nieruchomości wspólnej przypadającej na ten lokal (art. 3 ust. 3a u.w.l.).

Zdaniem Sądu Najwyższego wynikająca z art. 1a u.w.l. tożsamość sytuacji prawnej, w jakiej znajdują się właściciele i współwłaściciele lokalu, odnosi się nie tylko do sfery ich uprawnień, ale także obowiązków, w tym partycypacji w opłatach i kosztach związanych z zarządaniem nieruchomością wspólną. Sąd Najwyższy odwołał się do wykładni celowościowej, przytaczając z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej, że „proponowane rozwiązania [...] nakładają na współwłaścicieli obowiązek partycypacji w kosztach zarządu wspólnoty w zakresie równym iloczynowi wielkości udziału we współwłasności lokalu i wielkości udziału we współwłasności nieruchomości wspólnej przypadającej na ten lokal. Takie założenie winno zapewnić przejrzystość zobowiązań współwłaścicieli względem wspólnoty, a tym samym pozytywnie wpłynąć na stan finansów wspólnoty oraz jej płynność finansową”.

Sąd Najwyższy wskazał, że ustawodawca w art. 1a u.w.l. nie tylko nakazuje określać pozycję współwłaściciela lokalu w częściach ułamkowych lokalu w sposób analogiczny jak w przypadku (samodzielnego) właściciela udziału, ale w art. 3 ust. 3a u.w.l. wprowadza mechanizm ustalania „pozycji” we wspólnocie odrębnie dla każdego współwłaściciela lokalu. Z art. 3 ust. 3a u.w.l. wynika bowiem, że udział w nieruchomości wspólnej współwłaścicieli lokalu w częściach ułamkowych jest ustalany odrębnie dla każdego z nich. Przepis ten przesądza, zdaniem Sądu Najwyższego, że podstawą dla ustalenia stopnia udziału współwłaściciela lokalu w wydatkach i ciężarach związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej jest jego udział w tejże nieruchomości, ustalony indywidualnie, z uwzględnieniem udziału w samym lokalu na podstawie art. 3 ust. 3a u.w.l.

Według Sądu Najwyższego obowiązek współwłaściciela wynika nie z faktu korzystania z lokalu, ale z nawiązania stosunku członkostwa we wspólnocie mieszkaniowej przez pozyskanie tytułu własności (współwłasności) do lokalu. Stąd też właśnie wyróżnia się konstrukcję udziału, która ma służyć do opisu sytuacji właściciela (art. 3 ust. 3 u.w.l.) czy współwłaściciela (art. 3 ust. 3a u.w.l.) w zakresie przysługujących mu praw i nałożonych obowiązków w związku z członkostwem we wspólnocie mieszkaniowej. Udział przysługuje (indywidualnie) każdemu ze współwłaścicieli lokalu w częściach ułamkowych.

Za indywidualnym postrzeganiem pozycji każdego ze współwłaścicieli lokalu w częściach ułamkowych przemawia także, zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażone w art. 1a u.w.l. *in fine* wyłączenie dla stosowania art. 16 u.w.l. Przepis ten przewiduje możliwość przymusowej sprzedaży przez wspólnotę mieszkaniową lokalu, gdy m.in. jego właściciel długotrwale zalega z opłatami. W odniesieniu do tego wyłączenia należy przyjąć, że w przypadku, gdy lokal

znajduje się we współwłasności w częściach ułamkowych, aby mogło dojść do przymusowej jego sprzedaży, konieczne jest, aby każdy ze współwłaścicieli zalegał z opłatami w sposób długotrwały. Długotrwałe niewykonywanie świadczeń na rzecz wspólnoty przez jednego z nich nie przekłada się na osłabienie pozycji pozostałych współwłaścicieli lokalu. Niewątpliwie przy takim podejściu eksponuje się indywidualną (niezależną) pozycję każdego ze współwłaścicieli lokalu w częściach ułamkowych w zakresie ponoszenia opłat.

Sąd Najwyższy dostrzegł pewną niedogodność wynikającą z powyższej wykładni art. 12 ust. 2 w zw. z art. 1a i 3 ust. 3a u.w.l. w relacji między wspólnotą mieszkaniową a współwłaścicielami lokalu w zakresie realizacji ich obowiązków¹²⁰. W istocie w sferze obowiązków (w tym głównie ponoszenia ciężarów i kosztów związanych z prowadzeniem zarządu nieruchomością wspólną oraz kosztów związanych z utrzymaniem lokalu) stosowny skutek prowadzi do uprzywilejowania pozycji współwłaścicieli w częściach ułamkowych względem współwłaścicieli względem (samodzielnych) właścicieli lokalu oraz właścicieli lokalu pozostających w reżimie wspólności łącznej. Wspólnota mieszkaniowa ma ograniczone możliwości skutecznego egzekwowania świadczeń w tym znaczeniu, że zawężona jest możliwość skorzystania z „ostatecznego” środka, jakim jest przymusowa sprzedaż lokalu. Wystarczy bowiem, aby wyłącznie jeden ze współwłaścicieli lokalu pokrywał wydatki związane z korzystaniem z lokalu oraz – adekwatnie do zasad określonych przez art. 12 ust. 2 w zw. z art. 1a i 3 ust. 3a u.w.l. – uczestniczył w ciężarach i kosztach prowadzenia zarządu nieruchomością wspólną, a nie będzie możliwe podjęcie przez wspólnotę mieszkaniową działań zmierzających do sprzedaży przymusowej lokalu. Natomiast takie działania wspólnota mieszkaniowa (przy długotrwałej zaległości w uiszczeniu opłat) będzie mogła skutecznie podejmować wobec właściciela i współwłaścicieli lokalu objętego wspólnością łączną. Z drugiej jednak strony uwzględnić należy, że instrument z art. 16 ust. 1 u.w.l. ma charakter ostateczny¹²¹ i nie wyłącza on możliwości korzystania przez wspólnotę z innych rozwiązań służących wyegzekwowaniu od niektórych współwłaścicieli lokalu w częściach ułamkowych spoczywających na nich ciężarów i kosztów zarządu nieruchomością wspólną.

Z art. 1 ust. 1a u.w.l. wynika zdaniem Sądu Najwyższego, że ustawodawca dążył do pełnego uniezależnienia poszczególnych współwłaścicieli lokalu w częściach ułamkowych w ich relacjach wobec wspólnoty mieszkaniowej. Nie ma tu więc mowy o wielości dłużników w odniesieniu do jednego

¹²⁰ Na trafność tego spostrzeżenia zwraca uwagę P. Popardowski, *Problematyka wspólnot mieszkaniowych w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Gl. 2023, nr 2, s. 14.

¹²¹ Zob. wyroki SN: z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 170/13, Legalis nr 877822; z dnia 6 listopada 2013 r., IV CSK 132/13, Legalis nr 830518; z dnia 26 lutego 2013 r., I CSK 480/12, Legalis nr 719202; z dnia 16 czerwca 2009 r., V CSK 442/08, Legalis nr 265882.

świadczenia, ustalonego z uwzględnieniem wyłącznie udziału, o którym mowa w art. 3 ust. 3 u.w.l. (udziału lokalu jako całości w odniesieniu do powierzchni nieruchomości wspólnej). Sąd Najwyższy ocenił, że brak podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności współwłaścicieli lokalu za zobowiązania wobec wspólnoty mieszkaniowej, jak również odpowiedzialności *in solidum*.

Sąd Najwyższy stwierdził, że o ile w przypadku lokalu mieszkalnego zajmowanego przez byłych małżonków można by doszukiwać się pewnych racji słuszności dla kreowania po stronie każdego z nich obowiązku pokrywania kosztów zarządu nieruchomością wspólną, odpowiadającego udziałowi, o którym mowa w art. 3 ust. 3 u.w.l. (udziałowi lokalu jako całości ustalanemu w odniesieniu do powierzchni nieruchomości wspólnej), to w przypadku lokalu będącego garażem wielostanowiskowym nie ma żadnego uzasadnienia, aby jedni współwłaściciele mieli partycypować w kosztach zarządu, których nie uiścili pozostali współwłaściciele, w taki sposób, że spełnienie przez nich świadczenia miałyby skutek zwalniający wobec tych ostatnich. Z reguły współwłaściciele takich lokali nie mieli żadnego wpływu na to, w jaki sposób lokale te zostały wyodrębnione, ani też na to, kto jest ich współwłaścicielem. Często nie mają oni żadnej wiedzy o pozostałych współwłaścicielach, pozwalającej im na skuteczne dochodzenie od nich należności w drodze regresu. Wiedzę taką posiada natomiast wspólnota mieszkaniowa.

E. Wojtaszek-Mik

V. Prawo zobowiązań umownych

1. Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta o zwrot nienależnych opłat alokacyjnych w umowie ubezpieczenia na życie

W uchwale z dnia 13 stycznia 2022 r., III CZP 61/22¹, Sąd Najwyższy orzekł, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, związanego z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym² opłat niestanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie niedozwolonych postanowień umownych (art. 385¹ k.c.), nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Sąd Najwyższy rozstrzygnął w ten sposób następujące zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy: „Czy początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, związanego z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłat niestanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie niedozwolonych (abuzywnych) postanowień umownych (art. 385¹ k.c.), rozpoczyna się zgodnie z art. 120 § 1 k.c. od dnia pobrania przez ubezpieczyciela tych opłat, czy też najwcześniej od chwili rozwiązania lub wypowiedzenia wskazanej umowy?”.

Sąd I instancji uznał za abuzywne postanowienie ogólnych warunków ubezpieczenia, zgodnie z którym ubezpieczyciel był uprawniony do zatrzymywania części wpłacanych przez ubezpieczonego składek tytułem opłaty alokacyjnej. Sposób wyliczenia opłaty alokacyjnej został określony w oderwaniu od ponoszonych przez ubezpieczyciela kosztów związanych z realizacją umowy i miał na celu jedynie zapewnienie pozwanemu rentowności prowadzonej

¹ Biul.SN 2022, nr 1; Biul.SN-IC 2022, nr 1; Legalis nr 2657900, z głosem J. Zawadzkiej, *Dochodzenie przez konsumenta roszczeń związanych ze stosowaniem opłat alokacyjnych w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym*, M.Pr. 2023, nr 4, s. 244–251.

² Szerzej zob. np. Ł. Węgrzynowski, *Charakterystyka umowy ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym*, PS 2020, nr 10, s. 27–46.

przez niego działalności ubezpieczeniowej. Sąd II instancji podzielił to stanowisko, ale powziął wątpliwości w kwestii określenia przez Sąd Rejonowy początkowej daty biegu terminu przedawnienia roszczenia powódki, co było podstawą oddalenia jej powództwa. Zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy zajmował się kwestią terminu przedawnienia roszczenia o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, gdzie umowa wygasła wskutek nieopłacenia składki przez ubezpieczonego, a ubezpieczyciel wypłacając wartość wykupu ubezpieczenia zatrzymał środki pieniężne stanowiące opłatę likwidacyjną³. Natomiast w niniejszej sprawie ubezpieczyciel pobrał od konsumenta, na podstawie postanowień umownych uznanych przez sąd za abuzywne, opłaty niestanowiące kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej jeszcze w trakcie trwania umowy (opłata alokacyjna), a nie dopiero w chwili jej rozwiązania. W piśmiennictwie wyjaśniono, że opłaty alokacyjne również stanowią mechanizm zniechęcający do zakończenia stosunku prawnego, ale są pobierane już w początkowych latach jego trwania i powodują, że w okresie tym tylko niewielka część składki jest przeznaczona na nabycie jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego zapisanych na rachunku ubezpieczającego⁴.

Sąd II instancji przywołał dwa możliwe stanowiska. Pierwsze wynika z ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, że bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia⁵. Do poglądu tego przychylił się Sąd Rejonowy, czego konsekwencją było oddalenie powództwa. Natomiast drugi pogląd uwzględnił wnioski z orzecznictwa TSUE⁶ w zakresie postulatu zapewnienia konsumentowi skutecznej ochrony jego praw zawartego w dy-

³ Sąd Najwyższy przyjął w czterech uchwałach, że roszczenia te przedawniają się w terminie określonym w art. 118 k.c., a nie w terminie określonym dla roszczeń z umów ubezpieczenia, gdyż są związane z elementem inwestycyjnym, a nie ubezpieczeniowym tej umowy; zob. uchwały SN: z dnia 10 sierpnia 2018 r., III CZP 13/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 5; z dnia 10 sierpnia 2018 r., III CZP 20/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 55; z dnia 10 sierpnia 2018 r., III CZP 22/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 57, z głosem I. Gębusi, *Dochodzenie roszczeń o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia z umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym*, M.Pr. 2019, nr 10, s. 556 i n.; uchwała SN z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 61/18, OSNC 2019, nr 10, poz. 100.

⁴ Szerzej zob. J. Zawadzka, *Dochodzenie przez konsumenta roszczeń związanych ze stosowaniem opłat alokacyjnych w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym*, M.Pr. 2023, nr 4, s. 244–248.

⁵ Zob. m.in. wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7–8, poz. 117, z głosem M. Lemkowskiego, *Glosa do wyroku SN z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSP 2005, nr 8, poz. 94*; wyroki SN: z dnia 16 grudnia 2014 r., III CSK 36/14, OSNC 2016, nr 1, poz. 5; z dnia 9 lutego 2017 r., IV CSK 171/16, Legalis nr 1587603.

⁶ Zob. m.in. wyroki TSUE: z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19 – C-782/19, *BNP VB i Inni przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA i AV i Inni przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA i Procureur de la République*, ECLI:EU:C:2021:470; z dnia 22 kwietnia 2021 r., C-485/19, *LH przeciwko Profi Credit Slovakia s.r.o.*, ECLI:EU:C:2021:313.

rektywie Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej jako: dyrektywa 93/13)⁷. Zdaniem Sądu II instancji, wynika z niego, że konsument powinien mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, a to prowadzi do wniosku, że chwila rozwiązania umowy może stanowić najwcześniejszy moment rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń tego konsumenta.

Zdaniem Sądu Najwyższego roszczenie konsumenta (ubezpieczonego lub ubezpieczającego) z tytułu nienależnego świadczenia jest niewątpliwie jednym z roszczeń kondykcyjnych (art. 410 § 2 k.c.)⁸. Sąd Najwyższy rozważał zakwalifikowanie go jako *condictio indebiti*, gdy przyjmie się, że abuzywna klauzula była dotknięta bezskutecznością już od chwili zawarcia umowy, albo *condictio causa finita*, gdy przyjmie się, że orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność klauzuli ma charakter konstytutywny. Opowiedział się za drugą z tych koncepcji, uznając, że bezskuteczność niedozwolonej klauzuli umownej powstaje następczo, z chwilą orzeczenia sądu lub „podjęcia przez konsumenta decyzji o rozwiązaniu umowy”⁹.

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska, że dyrektywa 93/12 ma podstawowe znaczenie dla określenia kształtu roszczeń restytucyjnych i roszczeń ubocznych, jakie mogą powstać między stronami umów konsumenckich w wyniku uznania ich postanowień za niedozwolone, co potwierdza orzecznictwo dotyczące kredytu konsumenci-ckiego¹⁰. Jej efektywność wymaga, aby prawo krajowe nie stwarzało nadmiernych barier w dochodzeniu przez konsumentów roszczeń restytucyjnych powstałych w wyniku kontroli abuzywności. Dotyczy to zarówno wykluczenia,

⁷ Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29–34 ze zm.

⁸ Założenie, że roszczenia konsumentów wynikające ze stosowania opłat alokacyjnych w tego rodzaju umowach są oparte na przepisach o nienależnym świadczeniu, zostało podane w wątpliwość przez J. Zawadzka, *Dochodzenie przez konsumenta roszczeń związanych ze stosowaniem opłat alokacyjnych w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym*, M.Pr. 2023, nr 4, s. 247 i n. Zdaniem Autorki sąd uznał za abuzywne postanowienia dotyczące sposobu postępowania przez ubezpieczyciela z wpłaconą przez ubezpieczyciela składką, tj. alokowania tylko jej niewielkiej części, świadczeniem spełnionym przez ubezpieczającego była zatem zapłata składki ubezpieczeniowej, a sama składka – świadczenie ubezpieczającego – nie była świadczeniem nienależnym.

⁹ Zob. J. Zawadzka, *Dochodzenie przez konsumenta roszczeń związanych ze stosowaniem opłat alokacyjnych w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym*, M.Pr. 2023, nr 4, s. 246, której zdaniem konsument nie „rozwiązuje” umowy, decydując się uznać ją za trwale bezskuteczną z uwagi na abuzywność klauzul w niej zastrzeżonych, które powodują, że umowa w pozostałym zakresie nie może obowiązywać.

¹⁰ Zob. m.in. wyroki TSUE: z dnia 9 lipca 2020 r., C-698/18 i C-699/18, *SC Raiffeisen Bank SA i BRD Groupe Societé Générale SA przeciwko JB i KC*, ECLI:EU:C:2020:537; z dnia 22 kwietnia 2021 r., C-485/19, *LH przeciwko Profi Credit Slovakia s.r.o.*, ECLI:EU:C:2021:313; z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, *I. W. i R. W. przeciwko Bankowi BPH S.A.*, ECLI:EU:C:2021:341, z głosami: W. Kocota, *Możliwość usunięcia jedynie nieuczciwego elementu postanowienia umownego. Zakres skutku uznania klauzuli umownej za abuzywną. Głosa do wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I. W. i R. W. przeciwko Bankowi BPH S.A.*, Gl. 2021, nr 4, s. 20–30; Ł. Węgrzynowskiego, *Niektóre aspekty wadliwości umowy kredytu frankowego w ocenie Trybunału Sprawiedliwości UE. Głosa do wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, LEX/el. 2021.*

jak i znacznego utrudnienia w dochodzeniu tych roszczeń (co może polegać np. na istotnym zwiększeniu kosztów lub nakładu pracy, jakie musiałby ponieść konsument dochodzący swoich praw). W wypadku przyjęcia pierwszej koncepcji, termin przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta należałoby obliczać zgodnie z ogólną regułą art. 120 § 1 zd. 1 k.c. od daty zaistnienia przesłanek nieważności. Oznaczałoby to, że w chwili orzeczenia przez sąd o bezskuteczności klauzuli lub nieważności umowy (według tej koncepcji orzeczenie sądu miałoby wyłącznie charakter deklaracyjny), roszczenia kondykcyjne stron byłyby już przynajmniej w części przedawnione.

Sąd Najwyższy wskazał także, że dla udzielenia odpowiedzi na sformułowane przez Sąd Okręgowy pytanie prawne istotne znaczenie ma określenie chwili, w której dana klauzula staje się bezskuteczna. Już bowiem z tą chwilą świadczenie pobrane przez ubezpieczyciela (np. w postaci opłaty alokacyjnej) traci podstawę prawną. Zgodnie z mechanizmem powstania abuzywności, jaki wynika z orzecznictwa TSUE (zaadaptowanego na gruncie prawa polskiego przez Sąd Najwyższy), abuzywność klauzuli powstaje z chwilą, w której konsument nie wyrazi woli bycia związanym taką klauzulą lub gdy taki brak zgody można będzie mu przypisać (np. w związku z upływem racjonalnego terminu na udzielenie opisywanego potwierdzenia). Bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub rozsądnie rzecz ujmując powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero wówczas bowiem konsument mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Uchwała w sprawie III CZP 61/22 rozstrzyga zagadnienie prawne dotyczące opłat alokacyjnych stosowanych w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, które nie było wcześniej przedmiotem szczegółowych rozważań w orzecznictwie i piśmiennictwie. Jest ona jednak kolejną, która wyjaśnia zasady ustalania wymagalności i przedawnienia roszczeń zwrotnych w stosunkach konsumenckich¹¹.

Z uwagi na to, że opłaty alokacyjne są pobierane już w początkowym okresie trwania stosunku prawnego, w przypadku uznania dotyczących ich

¹¹ Zob. P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red. tomu) W. Borysiak, (red. serii) K. Osajda, Legalis 2022, komentarz do art. 410, pkt III, nr 124–12; uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40, z glosą T. Nowakowskiego, Rozliczenie się stron z tytułu nieważnej umowy kredytu – glosa do uchwały SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Gl. 2021, nr 4, s. 55–62; uchwała SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56, z glosami: T. Czecha, *Trwała bezskuteczność klauzuli abuzywnej. Glosa do uchwały SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21*, M.Pr.Bank. 2021, nr 11, s. 52–68; K. Koźmińskiego, *Trwała bezskuteczność klauzuli abuzywnej. Glosa do uchwały SN (7) z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21)*, M.Pr. Bank. 2022, nr 3, s. 51–64; T. Nowakowskiego, *Skutki abuzywności klauzul umownych kształtujących istotne postanowienia stosunku prawnego. Glosa do uchwały SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21*, Gl. 2022, nr 1, s. 42–50; Ł. Węgrzynowski, *Przedawnienie roszczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego. Glosa do uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21*, LEX/el. 2021.

postanowień za abuzywne istnieje ryzyko, że w czasie, gdy konsument będzie dochodził roszczeń z nimi związanych, upłynie okres dłuższy niż termin przedawnienia. Rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy, że bieg tego terminu rozpoczyna się z chwilą, gdy konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia, zmierza do zapobieżenia takim sytuacjom¹².

2. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane pracą urządzenia zamontowanego w pojeździe

W uchwale wydanej w składzie siedmiu sędziów SN dnia 14 stycznia 2022 r., III CZP 7/22¹³, Sąd Najwyższy orzekł, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń wynikająca z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje szkody wyrządzone w wyniku pracy urządzenia zamontowanego w pojeździe także wtedy, gdy w chwili wyrządzenia szkody pojazd nie pełnił funkcji komunikacyjnej (art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako: u.u.o.))¹⁴ w związku z art. 436 k.c.). Sąd Najwyższy rozstrzygnął w ten sposób następujące zagadnienie prawne przedstawione przez Rzecznika Finansowego: „Czy w świetle art. 436 k.c. w związku z art. 34 u.u.o. odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń wynikająca z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje szkody wyrządzone przez wielofunkcyjny pojazd mechaniczny, niezależnie od sposobu wykorzystywania tego pojazdu w chwili wyrządzenia szkody?”.

W orzecznictwie sądów występują rozbieżności w wykładni art. 436 k.c. w zw. z art. 34 u.u.o. w sytuacjach, w których dochodzone jest odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane przez tzw. „wielofunkcyjny” pojazd mechaniczny, tj. taki, w którym zamontowano inne urządzenia (łyżkę koparki, wysięgnik, rozpryskiwacz itp.),

¹² Zob. J. Zawadzka, *Dochodzenie przez konsumenta roszczeń związanych ze stosowaniem opłat alokacyjnych w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym*, M.Pr. 2023, nr 4, s. 250–260.

¹³ OSNC 2023, nr 2, poz. 12, z glosami: J. Oleszczaka, *Ruch pojazdów wielofunkcyjnych. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego dnia 14 stycznia 2022 r., III CZP 7/22, PA 2022, nr 4, s. 90–105*; A. Wilk, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2022 r., sygn. III CZP 7/22, WU 2022, nr 3, s. 121–131*.

¹⁴ Dz. U. z 2021 r. poz. 854; obecnie Dz. U. z 2022 r. poz. 2277 ze zm.

jeżeli szkoda została spowodowana przez element pojazdu, który nie pełnił w chwili wyrządzenia szkody głównie funkcji komunikacyjnej (transportowej)¹⁵. Dokonując interpretacji tych przepisów, Sąd Najwyższy przyjął, że art. 436 k.c. reguluje zasady odpowiedzialności za szkody spowodowane ruchem mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, a przepisy zawarte w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, jak również przepisy dyrektyw ubezpieczeniowych¹⁶, dotyczą jedynie zakresu obowiązku zawarcia przez posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, a w konsekwencji także, w tych samych granicach, zakresu obowiązku odszkodowawczego z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ponoszonego przez zakłady ubezpieczeń z tytułu szkód wyrządzonych w związku z ruchem pojazdów mechanicznych.

Sąd Najwyższy odniósł się do spornej kwestii pojęcia „ruchu pojazdu”¹⁷. Zwrócił uwagę, że w orzecznictwie nie wypracowano dotychczas jednolitego podejścia w kwestii wykładni zwrotu „ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody” (czy też węższej pojazdu mechanicznego według definicji zawartej w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych),

¹⁵ Zob. wyroki SN: z dnia 18 września 2019 r., IV CSK 292/19; z dnia 4 września 2020 r., II CSK 749/18, OSP 2021, nr 9, poz. 69, z glosami: B. Kucharskiego, *Odpowiedzialność z ubezpieczenia OC za szkody wywołane ruchem tzw. pojazdów specjalnych. Glosa do wyroku SN z dnia 4 września 2020 r., II CSK 749/181*, PS 2021, nr 7–8, s. 174–181; J. Oleszczaka, *Pojęcie ruchu pojazdu mechanicznego. Glosa do wyroku SN z dnia 4 września 2020 r., II CSK 749/18*, OSP 2021, nr 9, poz. 69.

¹⁶ Dyrektywa Rady z dnia 24 kwietnia 1972 r. 72/166/EWG w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności (Dz. Urz. WE L 103 z dnia 2 maja 1972 r., s. 1–4); druga dyrektywa Rady z dnia 30 grudnia 1983 r. 84/5/EWG w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów silnikowych (Dz. Urz. WE L 8 z dnia 11 stycznia 1984 r., p. 17); trzecia dyrektywa Rady z dnia 14 maja 1990 r. 90/232/EWG w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych (Dz. Urz. WE L 129 z dnia 19 maja 1990 r., s. 33–35); dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 maja 2000 r. 2000/26/WE w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zmieniająca dyrektywę Rady 72/239/EWG i 88/357/EWG; dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. 2005/14/WE zmieniająca dyrektywę Rady 72/166/EWG, 84/5/EWG, 88/357/EWG i 90/232/EWG oraz dyrektywę 2000/26/WE dotyczące ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych (Dz. Urz. WE L 181 z dnia 20 lipca 2000 r., s. 65–74); dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 września 2009 r. 2009/103/WE w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności (Dz. Urz. UE L 263 z dnia 7 października 2009 r., s. 11–31).

¹⁷ Zob. m.in. K. Kondak, *Pojęcie ruchu pojazdu jako przesłanki odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji*, M.Pr. 2022, nr 11, s. 583–590; B. Kucharski, *W pułapce braku ochrony. Obrona szerokiego pojęcia ruchu pojazdu na gruncie przepisów o ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych*, WU 2021, nr 2, s. 79–94; W. Robaczyński, *Czy „ruch pojazdu” powinien być przesłanką odpowiedzialności za pojazd autonomiczny?*, PS 2022, nr 4, s. 7–19.

jaką należy przyjąć w odniesieniu do art. 436 § 1 k.c. W piśmiennictwie wskazuje się na kierunek wykładni „fizyczny”, w którym za ruch środka komunikacji uznaje się sytuację, w której porusza się on w sensie przestrzennym, także wówczas, gdy silnik nie pracuje. Natomiast w myśl stanowiska określanego jako „funkcjonalne” środek komunikacji pozostaje w ruchu od momentu włączenia silnika czy innego urządzenia aż do zakończenia jazdy. Ewentualne przerwy w ruchu pojazdu, także z wyłączonym silnikiem, uznaje się za ruch środka komunikacji (pojazdu) w rozumieniu art. 436 § 1 k.c.¹⁸ Sąd Najwyższy dostrzegł tendencję do rozszerzania zakresu stosowania tego przepisu i przyjmowania pojęcia ruchu środka komunikacji (pojazdu) w znaczeniu funkcjonalnym¹⁹. Podkreśla się bowiem, że w art. 436 § 1 k.c. chodzi o zespół czynności związanych z poruszaniem się pojazdu, nie zaś o ograniczenie postrzegania znaczeniowego pojęcia ruchu do eksponowania jego fizycznego znaczenia (przemieszczania się pojazdu). W orzeczeniach Sądu Najwyższego wydanych w okresie kilkudziesięciu lat samo uruchomienie silnika uznaje się za przesłankę wystarczającą dla stwierdzenia, iż pojazd znajduje się w ruchu także wtedy, gdy w chwili wypadku pojazd nie spełniał funkcji komunikacyjnej i nie przemieszczał się, ale wykonywał pracę z wykorzystaniem zamontowanego w nim urządzenia specjalistycznego. Przewidziany w art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c. reżim odpowiedzialności oparty na zasadzie ryzyka wynika stąd, że źródło niebezpieczeństwa tkwi w samym pojeździe (w związku z tym, że jest on wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody), a nie w zamontowanych w nim innych urządzeniach. Niekiedy w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się nawet, że zakresem art. 436 § 1 k.c. objęte są szkody, które zostały wyrządzone przez pojazdy pozbawione silnika (przyczepa popychana siłą mięśni ludzkich w celu połączenia jej z samochodem ciężarowym²⁰).

Sąd Najwyższy, rozpoznając zagadnienie prawne, przychylił się do przeważającego w orzecznictwie szerokiego ujęcia „ruchu”, obejmującego także sytuację, w której w ruchu pozostaje urządzenie zamontowane w pojeździe, gdy sam pojazd w chwili wyrządzenia szkody nie spełnia funkcji komunikacyjnej (transportowej). Sąd Najwyższy zauważył, że za taką interpretacją art. 436 § 1 k.c. nie przemawia jednoznacznie wykładnia językowa ani systemowa²¹, zasadnicze znaczenie powinno się więc nadać wynikom wykładni

¹⁸ Zob. wyroki SN: z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CKN 1522/00, Legalis nr 60026; z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 41.

¹⁹ Por. postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2018 r., III CZP 94/17, Biul.SN 2018, nr 1.

²⁰ Zob. wyrok SN z dnia 30 maja 1974 r., I PR 173/74, Legalis nr 18047.

²¹ Zob. jednak A. Wilk, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2022 r., sygn. III CZP 7/22*, WU 2022, nr 3, s. 126–128, której zdaniem wykładnia językowa i systemowa również wspiera stanowisko Sądu Najwyższego.

celowościowej i funkcjonalnej. Podstawowym zaś celem tego przepisu jest ochrona potencjalnie zagrożonych ruchem pojazdu, a co się z tym wiąże, przyjęcie przez ustawodawcę zmiany rozkładu ryzyka związanego z użytkowaniem pojazdów napędzanych siłą przyrody w sposób, który pozwalałby na zrównoważenie korzyści uzyskiwanych przez ich posiadaczy z zagrożeniem dla interesu osób, które mogą odnieść szkodę w zdarzeniach z udziałem takich pojazdów.

Ponadto Sąd Najwyższy uznał, że właściwe jest stosowanie takiej wykładni art. 436 § 1 k.c., która zmierza do tożsamesgo traktowania podobnych typów szkód. Nie jest właściwa sytuacja, w której reżim naprawienia szkody (a tym samym sytuacja prawna i ekonomiczna poszkodowanego) byłby zależny od sposobu korzystania z mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody w chwili, w której doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę (szkoda wynikła przy przemieszczaniu się pojazdu wielofunkcyjnego po drodze publicznej objęta byłaby hipotezą art. 436 § 1 k.c., natomiast spod tej hipotezy wyłączone byłyby szkody wyrządzone przez pojazd wielofunkcyjny znajdujący się na drodze publicznej, jeżeli w chwili powstania szkody pojazd ten nie poruszałby się). Zauważył także, że w niektórych sytuacjach jest bardzo trudno jednoznacznie określić, czy mechaniczny środek komunikacji, będący jednocześnie pojazdem specjalistycznym służącym do wykonywania określonych prac (zwykły samochód wykorzystywany jako taksówka, furgon wykorzystywany do sprzedaży pożywienia, tzw. food trucki, ciągnik rolniczy itp.) był w danym przypadku wykorzystywany jako narzędzie pracy, czy jako środek komunikacji.

Przeciwko możliwości przyjęcia szerokiej wykładni pojęcia ruchu mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, o którym mowa w art. 436 § 1 k.c., nie może – zdaniem Sądu Najwyższego – przemawiać węższa definicja „ruchu pojazdu” przyjmowana w orzecznictwie TSUE na tle przepisów dyrektyw ubezpieczeniowych, skoro te ostatnie nie regulowały przewidzianych w art. 436 k.c. zasad ponoszenia odpowiedzialności cywilnej przez samoistnego posiadacza środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (spełniającego jednocześnie kryteria pojazdu mechanicznego określone w tych dyrektywach). Celem żadnej z dyrektyw ubezpieczeniowych nie było ujednoczenie zasad ponoszenia odpowiedzialności cywilnej przez posiadaczy pojazdów mechanicznych przyjmowanych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wykładnia, zgodnie z którą pojęciem ruchu pojazdu nie jest objęta sytuacja, w której pojazd w chwili wyrządzenia szkody nie pełnił głównie funkcji środka transportu, została wypracowana w orzecznictwie TSUE dopiero wiele lat po wejściu w życie ustawy

o ubezpieczeniach obowiązkowych²². Również dopiero w orzecznictwie TSUE wyjaśniono, że przepisy dyrektyw, które nie zawierały definicji pojęcia ruchu pojazdu, nie odsyłają do prawa państw członkowskich w odniesieniu do tego pojęcia, a względy jednolitego stosowania prawa Unii, jak i zasada równości nakazują, by treści przepisu prawa Unii nadać w całej Unii Europejskiej auto-nomiczną i jednolitą wykładnię²³.

Zdaniem Sądu Najwyższego za przyjętą przez niego wykładnią przemawia także wzgląd na spójność systemu prawa i wynikające stąd założenie, że ustawodawca tym samym terminom (pojęciom) występującym zwłaszcza w zbliżonych obszarach regulacji stara się nadać to samo znaczenie, w przeciwnym wypadku wyraźnie określa ich znaczenie w poszczególnych aktach prawnych. Nie uczynił tak jednak ani w stosunku do pojęcia ruchu pojazdu, którym posłużył się w art. 34 u.u.o., przez jego ograniczenie w stosunku do pojęcia ruchu mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody przyjmowanego w procesie wykładni art. 436 k.c., ani też w stosunku do wskazania granic obowiązku odszkodowawczego zakładu ubezpieczeń przewidzianego w art. 34 u.u.o. w stosunku do granic obowiązku odszkodowawczego samoistnego posiadacza pojazdu wynikającego z art. 436 k.c.

Znaczną część uzasadnienia Sąd Najwyższy poświęcił analizie metody harmonizacji w poszczególnych dyrektywach ubezpieczeniowych i doszedł do wniosku, że przyjętej w uchwale wykładni nie sprzeciwiał się wzgląd na potrzebę dokonywania prounijnej wykładni prawa i – co się z tym wiąże – konieczność uwzględnienia przepisów dyrektyw ubezpieczeniowych interpretowanych zgodnie z orzeczeniami TSUE. W stanie prawnym poprzedzającym wejście w życie dyrektywy 2009/103/WE, na gruncie wcześniej obowiązujących pięciu dyrektyw komunikacyjnych, problem charakteru metody harmonizacji był niejednoznaczny. Pierwsze trzy dyrektywy nie zawierały bowiem przepisu o sposobie harmonizacji, chociaż w trzeciej dyrektywie

²² Zob. wyroki TSUE: z dnia 4 września 2014 r., C-162/13, *Damijan Vnuk przeciwko Zavarovalnica Triglav d.d.*, ECLI:EU:C:2014:2146; z dnia 28 listopada 2017 r., C-514/16, *Isabel Maria Pinheiro Vieira Rodrigues de Andrade i Fausto da Silva Rodrigues de Andrade przeciwko José Manuel Proença Salvador i Imni*, ECLI:EU:C:2017:908, z glosami: D. Maśniak, „Ruch pojazdu” jako przesłanka odpowiedzialności ubezpieczyciela OC posiadacza ciągnika rolniczego lub pojazdu wolnobieżnego – znaczenie orzeczenia TS C-514/16 Rodrigues de Andrade, PA 2018, nr 3, s. 46–58; J. Oleszczaka, *Zmiany w rozumieniu pojęcia ruchu pojazdu pod wpływem orzeczenia TSUE w sprawie C-514/16 Rodrigues de Andrade*, PA 2020, nr 2, s. 72–87; M. Sieradzkiej, *Szkoda związana z ruchem pojazdu jako przesłanka odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia komunikacyjnego. Glosa do wyroku TS z dnia 28 listopada 2017 r.*, C-514/16, LEX/el. 2018; M. Walachowskiej i M.P. Ziemiaka, *Zakres odpowiedzialności za szkody związane z ruchem pojazdów. Glosa do wyroku TS z dnia 28 listopada 2017 r.*, C-514/16, EPS 2019, nr 2, s. 39–43; wyrok TSUE z dnia 20 grudnia 2017 r., C-334/16, *José Luís Núñez Torreiro przeciwko AIG Europe Limited, Sucursal en España and Unión Española de Entidades Aseguradoras y Reaseguradoras (Unespa)*, ECLI:EU:C:2017:1007.

²³ Por. wyroki TSUE: z dnia 4 września 2014 r., C-162/12, *Damijan Vnuk przeciwko Zavarovalnica Triglav d.d.*, ECLI:EU:C:2014:2146; z dnia 16 czerwca 2011 r., C-536/09, *Marija Omejc przeciwko Republice Slovenii*, ECLI:EU:C:2011:398.

zagwarantowano, że wszystkie polisy obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów mechanicznych muszą obejmować całe terytorium Wspólnoty i że w interesie ubezpieczonego każda polisa ubezpieczeniowa powinna gwarantować w każdym Państwie Członkowskim, za tę samą składkę, ochronę wymaganą przez prawo tego Państwa lub ochronę wymaganą przez prawo Państwa Członkowskiego, w którym znajduje się stałe miejsce postoju pojazdu, jeżeli ochrona ta jest większa, z czego, zdaniem Sądu Najwyższego, jednoznacznie wynikała dopuszczalność zróżnicowania zakresu ochrony w poszczególnych państwach członkowskich. Wyraźnie już na harmonizację minimalną wskazywały przepisy dyrektyw czwartej i piątej, aczkolwiek w granicach przedmiotowych tych aktów. Wprost zakładała harmonizację minimalną dyrektywa 2009/103/WE, która jednocześnie dopuszczała w poszczególnych państwach zróżnicowany poziom ochrony. Sąd Najwyższy uznał w rezultacie za uzasadnione stanowisko, że dyrektywy ubezpieczeniowe przewidywały już wcześniej minimalną metodę harmonizacji przepisów, co pozwalało na przyjęcie przez ustawodawcę szerszej ochrony ubezpieczeniowej, niż to wynikało z treści przepisów tych dyrektyw. Ustawodawca zagwarantował nie mniejszy zakres tej ochrony niż wynika z przepisów dyrektyw.

Uchwałą w sprawie III CZP 7/22 Sąd Najwyższy podsumował polski dorobek orzeczniczy w zakresie interpretacji pojęcia ruchu pojazdu, który skonfrontował z orzecznictwem TSUE dotyczącym dyrektyw ubezpieczeniowych. Orzekł, że pojęcie ruchu pojazdu obejmuje w prawie krajowym także sytuacje, gdy pojazd nie pełni funkcji transportowej i że stanowisko to nie wymaga modyfikacji w świetle orzecznictwa TSUE²⁴. W piśmiennictwie stanowisko Sądu Najwyższego wsparto argumentacją historyczną, wykazując, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojęcie „ruchu pojazdu” było na przestrzeni lat rozumiane coraz szerzej²⁵.

Sąd Najwyższy odniósł się także do zmiany dyrektywy 2009/103/WE dokonanej w trakcie trwania postępowania przed tym Sądem na mocy dyrektywy 2021/2118²⁶. Pozostawiono w mocy jej art. 28 ust. 1 ustanawiający harmonizację minimalną i dodano w nim akapit: „Państwa członkowskie mogą wymagać ubezpieczenia komunikacyjnego spełniającego wymogi określone w niniejszej dyrektywie w odniesieniu do wszelkich urządzeń silnikowych użytkowanych na lądzie, które nie są objęte definicją «pojazdu» zawartą w art. 1

²⁴ Zob. J. Oleszczak, *Ruch pojazdów wielofunkcyjnych. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego dnia 14 stycznia 2022 r.*, III CZP 7/22, PA 2022, nr 4, s. 92–95.

²⁵ *Ibidem*, s. 97–99.

²⁶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/2118 z dnia 24 listopada 2021 r. zmieniająca dyrektywę 2009/103/WE w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności (Dz. Urz. UE L 430 z dnia 2 grudnia 2021 r., s. 1–23), weszła w życie w dniu 22 grudnia 2021 r. z terminem transpozycji do dnia 23 grudnia 2023 r.

pkt 1 i do których nie stosuje się art. 3”. Sąd Najwyższy zauważył, że uzasadniając wprowadzenie w tej dyrektywie definicji „ruchu pojazdu”, w preambule (motyw 5) nawiązano do orzecznictwa TSUE, wskazując, że w wydanych w ostatnim czasie wyrokach²⁷ TSUE doprecyzował znaczenie pojęcia ruchu pojazdów. W szczególności wyjaśnił, że pojazdy mechaniczne mają z zasady służyć jako środki transportu, niezależnie od swych cech, oraz że ruch takich pojazdów obejmuje każde użytkowanie pojazdu, które jest zgodne z normalną funkcją tego pojazdu w charakterze środka transportu, niezależnie od terenu, na którym pojazd mechaniczny jest używany, oraz niezależnie od tego, czy pojazd jest nieruchomy, czy też znajduje się w ruchu. Dyrektywa 2009/103/WE nie ma zastosowania, jeżeli w czasie wypadku normalną funkcją takiego pojazdu jest „użytkowanie inne niż jako środek transportu”. Może tak być w przypadku, gdy pojazd nie znajduje się w ruchu w rozumieniu art. 3 akapit pierwszy tej dyrektywy, ponieważ jego normalną funkcją jest na przykład „użytkowanie jako przemysłowe lub rolnicze źródło energii”. W preambule dyrektywy 2021/2118 (motyw 13) podkreślono, że podczas produkcji i transportu pojazdy nie mają funkcji transportowych i nie są uważane za będące w ruchu w rozumieniu art. 3 akapit pierwszy dyrektywy 2009/103/WE. Jeżeli jednak państwo członkowskie postanowi nie stosować wymogu posiadania ubezpieczenia komunikacyjnego w odniesieniu do takich pojazdów zgodnie z art. 28 ust. 1 dyrektywy 2009/103/WE, powinno istnieć ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej obejmujące szkody, jakie pojazdy mogą spowodować.

Sąd Najwyższy wskazał, że implementacja powyższych zmian w prawie unijnym będzie wymagała wprowadzenia definicji „ruchu pojazdu”, a jej konsekwencją na gruncie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych będzie to, że zakres obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z tytułu szkód wyrządzonych w związku z ruchem tych pojazdów, a także zakres obowiązku odszkodowawczego zakładów ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za te szkody, zostanie ograniczony tylko do odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów pojmowanym wąsko z uwzględnieniem definicji „ruchu pojazdu” wprowadzonej dyrektywą 2021/2118. Do ustawodawcy będzie należała decyzja, czy rozszerzyć ponad zakres przewidziany dyrektywą obowiązek zawarcia przez posiadaczy pojazdów mechanicznych umowy ubezpieczenia od

²⁷ Wyroki TSUE: z dnia 4 września 2014 r., C-162/13, *Damijan Vnuk przeciwko Zavarovalnica Triglav d.d.*, ECLI:EU:C:2014:2146; z dnia 28 listopada 2017 r., C-514/16, *Isabel Maria Pinheiro Vieira Rodrigues de Andrade i Fausto da Silva Rodrigues de Andrade przeciwko José Manuel Proença Salvador i Inmi*, ECLI:EU:C:2017:908; z dnia 20 grudnia 2017 r., C-334/16, *José Luís Núñez Torreiro przeciwko AIG Europe Limited, Sucursal en España i Unión Española de Entidades Aseguradoras y Reaseguradoras (Unespa)*, ECLI:EU:C:2017:1007.

odpowiedzialności cywilnej, a w konsekwencji także rozszerzyć w tych samych granicach zakres obowiązku odszkodowawczego zakładów ubezpieczeń, także o ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z tytułu wyrządzenia szkód, których dotyczy wnioszek Rzecznika Finansowego skierowany do Sądu Najwyższego, a za które posiadacze pojazdów ponoszą odpowiedzialność cywilną na podstawie art. 436 k.c.

Stanowisku sformułowanemu w tym zakresie w uchwale przeciwstawiono w jednej z glos argument, że odwołanie się do transportowej funkcji pojazdu nie oznacza zawężenia tego pojęcia, gdyż każdy z tzw. pojazdów specjalistycznych, takich jak betoniarka, koparka czy dźwig, taką funkcję pełni²⁸. Pogląd ten stał się przedmiotem polemiki, gdyż w innej glosie wskazano, iż definicję „ruchu pojazdu” wprowadzoną do dyrektywy 2009/103/WE należy interpretować w duchu wcześniejszego orzecznictwa TSUE, który wskazał, że w przypadku pojazdów pełniących jednocześnie funkcję narzędzia pracy i środka transportu należy badać, jaka funkcja dominowała w chwili wyrządzenia szkody²⁹.

3. Odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego oraz zakładu ubezpieczeń za zanieczyszczenie drogi płynami silnikowymi

Rozstrzygając w uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., III CZP 9/22³⁰, zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy, Sąd Najwyższy orzekł, że sprawca wypadku komunikacyjnego i zakład ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku jest związany umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, odpowiadają wobec zarządcy drogi za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniami drogi płynami silnikowymi.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy rozważył dwa prezentowane w orzecznictwie stanowiska. Według pierwszego z nich we wskazanym przypadku odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń nie przysługuje. Zanieczyszczenie drogi nie jest bowiem jej zniszczeniem ani uszkodzeniem, zatem koszty uprzątnięcia nie są objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela sprawcy szkody z ubezpieczenia

²⁸ Zob. A. Wilk, *Glosa do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2022 r.*, sygn. III CZP 7/22, WU 2022, nr 3, s. 129.

²⁹ Zob. J. Oleszczak, *Ruch pojazdów wielofunkcyjnych. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego dnia 14 stycznia 2022 r.*, III CZP 7/22, PA 2022, nr 4, s. 102.

³⁰ OSNC 2022, nr 10, poz. 95, z glosami: B. Kucharskiego, W.P. Matysiaka, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2022 r.*, sygn. III CZP 9/22, LEX nr 3287920, WU 2022, nr 4, s. 95–106, wraz z cytowanym tam orzecznictwem sądów powszechnych; T. Nowakowskiego, *Odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniem drogi płynami silnikowymi – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 20.01.2022 r.*, III CZP 9/22, GI. 2023, nr 2, s. 53–59; G. Wolaka, *Odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego i zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną właścicielowi drogi polegającą na zanieczyszczeniu jezdni*, *Nieruchomości* 2022, nr 2, s. 25–48.

odpowiedzialności cywilnej. Poza tym właściwa jednostka samorządu terytorialnego jako zarządca drogi została obciążona szeroko rozumianym obowiązkiem wykonywania ogółu prac remontowych, zabezpieczających i przywracających pierwotny (prawidłowy) stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa jakości i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. Usunięcie i zagospodarowanie części uszkodzonych pojazdów pozostających na jezdni, usunięcie wylanych płynów eksploatacyjnych oraz odtłuszczenie nawierzchni należy do obowiązków ustawowych jednostki samorządu terytorialnego, a zadania te finansowane są z budżetów właścicieli drogi. Brak przesłanek, aby przenieść koszty finansowania tych prac na inne podmioty. Przyjmując odmienne stanowisko, wszelkie podmioty publiczne, wykonując zadania publiczne, mogłyby występować z regresem do sprawców np. szpitale o zwrot kosztów leczenia poszkodowanego w wypadku, straż pożarna czy policja o zwrot kosztów związanych z przeprowadzeniem akcji. Koszty na to poniesione nie stanowią zatem szkody w rozumieniu prawa cywilnego. Przerzucenie tych kosztów na ubezpieczyciela prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia jednostki samorządu terytorialnego, która na ten cel uzyskuje środki budżetowe. Wobec braku wypowiedzi Sądu Najwyższego odnoszącego się bezpośrednio do przedstawionego zagadnienia prawnego ten nurt orzecznictwa sądów powszechnych odwołuje się do orzeczeń Sądu Najwyższego, w których analizowano możliwość dochodzenia roszczeń „regresowych” z tytułu wydatkowania środków publicznych w związku z doznaniem szkód przez poszkodowanego wypadkiem komunikacyjnym³¹. Analogiczne stanowisko zajmował Sąd Najwyższy także w odniesieniu do możliwości dochodzenia roszczeń regresowych w stosunku do sprawcy wypadku komunikacyjnego w związku ze spełnieniem przez podmioty trzecie na rzecz pokrzywdzonego świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 8 października 2010 r., III CZP 35/10³² – zgodnie z którą Skarbowi Państwa, który wypłacił uposażenie na podstawie art. 121 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji³³, nie przysługuje roszczenie o zwrot tego uposażenia od sprawcy wypadku związanego z ruchem pojazdu mechanicznego, powodującego chorobę policjanta – wskazano, że kluczowe znaczenie ma określenie relacji wzajemnej przysługujących funkcjonariuszowi świadczeń, bowiem dopiero przesądzenie, że otrzymywane od Skarbu

³¹ Zob. uchwała SN z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01, OSNC 2001, nr 11, poz. 161, z glosami: M. Lemkowskiego, *Glosa do wyroku SN z dnia 27 kwietnia 2001 r.*, III CZP 5/01, PiM 2002, nr 12, s. 139–146; A. Szpunara, *Glosa do uchwały SN z dnia 27 kwietnia 2001 r.*, III CZP 5/01, PS 2002, nr 5; J. Widły, *Glosa do uchwały SN z dnia 27 kwietnia 2001 r.*, III CZP 5/01, OSP 2003, nr 6, poz. 84; uchwała SN z dnia 3 marca 2004 r., III CZP 2/04, OSNC 2005, nr 6, poz. 95, z glosą J. Jończyka, *Glosa do uchwały SN z dnia 3 marca 2004 r.*, III CZP 2/04, OSP 2005, nr 3, poz. 37.

³² OSNC 2011, nr 2, poz. 13; zob. wcześniejsza uchwała SN z dnia 27 marca 2008 r., III CZP 13/08, OSNC 2009, nr 5, poz. 67.

³³ Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.

Państwa wynagrodzenie chorobowe podlegałyby zaliczeniu na poczet należnego odszkodowania mogłoby prowadzić do tezy o przysługiwaniu mu względem ubezpieczyciela roszczenia regresowego. Tymczasem zasadę *compensatio lucri cum damno* należy stosować ostrożnie w odniesieniu do relacji świadczeń cywilnoprawnych i świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jeśli wśród publicznoprawnych norm regulujących konkretne świadczenie z tytułu ubezpieczenia społecznego nie ma regulacji nakazującej zaliczalność takiego świadczenia, to należy opowiedzieć się za jego autonomicznym charakterem względem cywilnoprawnego odszkodowania. W konsekwencji poszkodowanemu będą przysługiwały dwa różne świadczenia w pełnych wysokościach od dwóch różnych podmiotów, a zarazem nie będzie można przyjąć, aby podmioty te odpowiadały za tę samą szkodę *in solidum*, co też wykluczy możliwość podnoszenia w ich wzajemnej relacji roszczeń regresowych. Zaliczenie korzyści na poczet szkody jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy ich źródłem jest to samo zdarzenie i istnieje między nimi normalny związek przyczynowy.

Według drugiego stanowiska analizowanego przez Sąd Najwyższy odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń przysługuje. Podkreśla się, że słowo „zniszczyć” oznacza m.in. uczynić coś niezdatnym do użytku. Czynności, jakie zostały podjęte na miejscu zdarzenia przez firmę na zlecenie gminy, będącej właścicielem i zarządcą drogi, wskazują, iż ich celem było uczynienie miejsca zdarzenia zdatnym do użytku poprzez usunięcie pozostałości po kolizji, które zagrażały bezpiecznemu, tj. bezkolizyjnemu korzystaniu z drogi przez jej użytkowników. Koszty poniesione na te działania stanowią konsekwencję zniszczenia mienia należącego do zarządcy drogi, w tym do odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego. Właściciel drogi (jej zarządca) jest więc podmiotem bezpośrednio poszkodowanym. Do tego występuje adekwatny związek przyczynowy między spowodowaniem wypadku drogowego i koniecznością poniesienia rzeczonych kosztów.

Sąd Najwyższy odrzucił stanowisko, zgodnie z którym odpowiedzialność cywilna wobec zarządcy (właściciela) drogi objęta ochroną ubezpieczeniową wynikająca z zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego za szkody polegające na utracie, zniszczeniu, lub uszkodzeniu mienia nie obejmuje szkody spowodowanej zanieczyszczeniem drogi płynami silnikowymi z tej przyczyny, że mienie „zabrudzone” nie jest ani utracone, ani zniszczone, ani też uszkodzone, a po oczyszczeniu jest identyczne, jak przed zabrudzeniem. Sąd Najwyższy ocenił, że opiera się ono na zawężającej wykładni art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako: u.u.o.)³⁴, zgodnie z którym ubezpieczyciel

³⁴ Dz. U. z 2021 r. poz. 854.

odpowiada za każde uszkodzenie mienia. Jego odpowiedzialność nie została ograniczona do uszkodzenia substancji rzeczy wchodzącej w skład mienia. Należy wobec tego badać, czy konkretny składnik mienia nadaje się do wykorzystywania go zgodnie z jego przeznaczeniem. Zabrudzona płynami eksploatacyjnymi droga nie nadaje się do dalszego wykorzystywania zgodnie z jej przeznaczeniem, co oznacza, że została uszkodzona wskutek wypadku³⁵.

Sąd Najwyższy zastosował wykładnię celowościową. Celem unormowania dotyczącego zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela przy obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych jest bowiem objęcie ochroną ubezpieczeniową wszystkich szkód, poza wyraźnie wyłączonymi w art. 38 u.u.o., wyrządzonych przez sprawcę wypadku komunikacyjnego, co ma zapewnić należytą ochronę ubezpieczeniową zarówno sprawcy wypadku, jak i poszkodowanemu (co do wypłacalności, a tym samym pewności uzyskania zaspokojenia roszczeń).

Za przyjęciem odpowiedzialności sprawcy wypadku komunikacyjnego, a w konsekwencji także jego ubezpieczyciela za uszkodzenia i zabrudzenia drogi publicznej powstałe w związku z wypadkiem przemawiają, zdaniem Sądu Najwyższego, przede wszystkim zasady prawa deliktowego. Zgodnie z art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek w związku z ruchem tego pojazdu. Zakres podmiotowy potencjalnie poszkodowanych jest ukształtowany szeroko.

Ponadto Sąd Najwyższy wskazał na względy aksjologiczne i racjonalne. Zajęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby bowiem do wniosku, że wobec właściciela (zarządcy) drogi nie ponoszona byłaby odpowiedzialność odszkodowawcza nawet w razie niszczenia drogi celowym działaniem, skoro utrzymywanie drogi w należytym stanie i jej naprawienie mieściłoby się w zakresie nałożonych na niego zadań publicznych.

Sąd Najwyższy przyjął, że dochodzenie roszczeń odszkodowawczych przez zarządców dróg od sprawców wypadków komunikacyjnych za tak powstałe szkody jest postacią realizowania przez nich ciążących na nich obowiązków. Z art. 20 pkt 12 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (dalej jako: u.d.p.)³⁶ wynika bowiem, że jednym z ustawowo wyraźnie przewidzianych zadań zarządców dróg jest przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników. Domaganie się zapłaty odszkodowania spełnia zarówno funkcję prewencji generalnej (wobec ogółu – „zniechęca” do podejmowania działań,

³⁵ Rozbieżności w tej materii znajdują odzwierciedlenie także w piśmiennictwie, przykładowo: zabrudzenie jezdni nie stanowi uszkodzenia w rozumieniu art. 34 u.u.o. zdaniem M. Frasa i M. Orlickiego (*Kompensacja kosztów usunięcia pozostałości po wypadku komunikacyjnym przez ubezpieczyciela OC posiadaczy pojazdów mechanicznych*, WU 2021, nr 1, s. 37), odmiennego zdania jest natomiast T. Nowakowski (*Odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniem drogi płynami silnikowymi – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 20.01.2022 r., III CZP 9/22*, Gl. 2023, nr 2, s. 55).

³⁶ Dz. U. z 2021 r. poz. 1376.

które mogą prowadzić do niszczenia dróg), jak i prewencji szczególnej (jest formą sankcji, która dotyka bezpośrednio sprawcę uszkodzenia drogi). Przemawia za tym także zakres spoczywającego na zarządcach dróg z mocy ustawy obowiązku utrzymania dróg w należyłym stanie (art. 20 pkt. 4 i 11 u.d.p.) i związane z tym zapewnienie finansowania tych zadań ze środków publicznych.

Zdaniem Sądu Najwyższego nie przekonuje argument eksponujący status zarządcy drogi, którego w związku z tym nie można uznać za bezpośrednio poszkodowanego wskutek wypadku komunikacyjnego, gdy prawo polskie przewiduje co do zasady, poza samodzielnie uregulowanymi wyjątkami (np. z art. 446 k.c.), ponoszenie odpowiedzialności wyłącznie wobec bezpośrednio poszkodowanych. O braku statusu bezpośrednio poszkodowanego ma także przesądzać to, iż działanie sprawcy nie było wymierzone w mienie w postaci drogi oraz że to nie jej właściciel poniósł wskutek wypadku zasadniczą szkodę. Odnosząc się do tego aspektu oceny należy mieć na względzie, że jednym czynem sprawca może wyrządzić wiele różnych szkód ponoszonych przez różne osoby. Okoliczność, że określony podmiot jest bardziej bezpośrednio poszkodowany, nie wyklucza *a limine* uznania innego podmiotu także za bezpośrednio poszkodowanego. Artykuł 436 k.c. nie zawęża podmiotowo odpowiedzialności ponoszonej przez sprawcę wypadku, nie wskazując względem kogo może być ona ponoszona. Uszkodzenia drogi, ale też jej zabrudzenia, które musi usunąć, aby z drogi można było korzystać, oznaczają, że wypadek spowodował w tym mieniu bezpośredni uszczerbek, za który odpowiedzialność ponosi sprawca wypadku (jego ubezpieczyciel). Na gruncie prawa polskiego nie ma też podstaw dla uznawania tzw. bezprawności deliktowej względnej³⁷, czyli przyjmowania, że z roszczeniem odszkodowawczym może występować tylko ten, przeciwko komu zostało bezpośrednio wymierzone działanie powodujące szkodę. Treść art. 415 k.c. – mającego podstawowe znaczenie dla oceny reguł odpowiedzialności za czyn niedozwolony – pozwala na dochodzenie odszkodowania także przez tych, którzy doznali szkody jedynie „rykoszetem”, tzn. w ich dobra nie było wymierzone działanie sprawcy, ale doprowadziło ono do uszczerbku w tych dobrach. Jedynym warunkiem niezbędnym dla ustalenia dopuszczalności zasądzenia odszkodowania jest ocena, czy między czynem sprawcy wypadku a doznaną szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy³⁸. Ten zaś, zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11³⁹, ujmowany jest szeroko.

³⁷ Na temat tego pojęcia zob. M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2021, s. 111–123.

³⁸ Zob. rozważania na temat szkody bezpośredniej i pośredniej oraz kryterium związku przyczynowego – G. Wolak, *Odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego i zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną właścicielowi drogi polegającą na zanieczyszczeniu jezdni*, *Nieruchomości* 2022, nr 2, s. 35–36.

³⁹ OSNC 2012, nr 7–8, poz. 81, z glosą T. Kotuka, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11*, LEX/el. 2012.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w odniesieniu do odpowiedzialności w związku z wypadkiem komunikacyjnym ustawodawca przewidział odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 k.c.)⁴⁰. W takim przypadku dowodzenie zostało ograniczone do przesłanek: popełnienia czynu wyrządzającego szkodę, szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między czynem a szkodą. Ten reżim odpowiedzialności w ogóle nie przewiduje badania bezprawności czynu, ponieważ w nim jest to okoliczność irrelevantna. Nawet jednak przy akceptacji koncepcji bezprawności względnej, w odniesieniu do wypadku komunikacyjnego trudno przyjmować, aby czyn wywołujący ten wypadek był w kogokolwiek wymierzony. Nie jest to odpowiedzialność na zasadzie winy, nie ma w ogóle znaczenia motyw sprawcy czy też dążenie przez niego do wyrządzenia szkody konkretnemu podmiotowi. Ustalany jest wyłącznie rezultat podjętego przez niego działania.

Przeciwko przyjęciu odpowiedzialności sprawcy wypadku wobec właściciela drogi publicznej nie przemawia również, zdaniem Sądu Najwyższego, to, że odpowiedzialność z tego tytułu mogłyby ponieść także osoby, które nie są objęte ochroną ubezpieczeniową (piesi, rowerzyści), co nie jest sytuacją odosobnioną z uwagi na ograniczony zakres obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane w ruchu pojazdów mechanicznych. Nie wyłącza to możliwości zawarcia przez te osoby umowy dobrowolnego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

4. Dopuszczalność obniżenia przez zakład ubezpieczeń odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych o rabaty i ulgi na części i materiały służące do naprawy pojazdu

W uchwale z dnia 6 października 2022 r., III CZP 119/22⁴¹, Sąd Najwyższy orzekł, że odszkodowanie przysługujące od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów

⁴⁰ Tak też G. Wolak, *Odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego i zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną właścicielowi drogi polegającą na zanieczyszczeniu jezdni*, *Nieruchomości* 2022, nr 2, s. 44; inaczej T. Nowakowski (*Odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniem drogi płynami silnikowymi – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 20.01.2022 r., III CZP 9/22*, *Gł. 2023*, nr 2, s. 57–58), który opowiada się w tym wypadku za odpowiedzialnością na zasadzie winy (art. 415 k.c.), gdyż w ramach zasady ryzyka może powstać problem solidarnej odpowiedzialności ubezpieczycieli, gdy wyciek płynów nastąpi z kilku pojazdów biorących udział w kolizji.

⁴¹ *Biul.SN* 2022, nr 10; zob. B. Kucharski, W.P. Matysiak, *Polemicznie o dopuszczalności uwzględnienia rabatów i upustów przy ustalaniu odszkodowania kosztorysowego z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych*, *WU* 2023, nr 1, s. 43 i n.

obejmuje wyłącznie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Uchwała została podjęta w wyniku zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy: „Czy zakład ubezpieczeń może obniżyć należne odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów o rabaty oraz ulgi na części i materiały służące do naprawy pojazdu, możliwe do uzyskania w ramach współdziałania poszkodowanego z ubezpieczycielem w zakresie likwidacji szkody z odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody w procesie naprawy pojazdu (art. 362 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c.)?”.

Kwestia ta stanowiła już przedmiot analizy sądów powszechnych, natomiast nie zajmowali się nią doktryna i Sąd Najwyższy. W orzecznictwie wyraźnie przeważa stanowisko, że przy ustalaniu odszkodowania nie jest dopuszczalne uwzględnianie rabatów i ulg wskazywanych przez zakłady ubezpieczeń (stosowanych w warsztatach współpracujących z ubezpieczycielem), nie ma jednak w tej kwestii jednolitości. Jak zauważył Sąd Najwyższy, przyjmuje się podstawowe założenie, że poszkodowany nie może być pozbawiony prawa wyboru sposobu naprawienia poniesionej przez niego szkody, oraz że zdarzenia późniejsze, które wystąpią już po powstaniu szkody i mieszczą się w granicach właścicielskich decyzji poszkodowanego, nie powinny wpływać negatywnie na jego prawo do odszkodowania, ani rzutować zasadniczo na jego wysokość czy sposób ustalenia⁴².

Sąd Najwyższy wskazał, że zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wyznacza art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych⁴³, nakazujący ustalenie i wypłatę odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym i wprowadzający jedynie limit kwotowy określony przez sumę gwarancyjną⁴⁴. Wynikająca z tego przepisu zasada akcesoryjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela pokrywa się zasadniczo z zakresem odpowiedzialności cywilnoprawnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wynikającym z przepisów kodeksu cywilnego określających zakres odpowiedzialności odszkodowawczej. Tym samym pozostają tu aktualne ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej uregulowane

⁴² Zob. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18, Biul.SN 2019, nr 2, Biul.SN-IC 2019, nr 3.

⁴³ Dz. U. z 2022 r. poz. 621 ze zm.; obecnie Dz. U. z 2022 r. poz. 2277 ze zm.

⁴⁴ Zob. uchwały składu siedmiu sędziów SN: z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144; z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 81, z glosą T. Kotuka, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 marca 2012 r.*, III CZP 75/11, LEX/el. 2012; uchwała SN z dnia 2 września 2019 r., III CZP 99/18, OSNC 2020, nr 2, poz. 13.

w kodeksie cywilnym⁴⁵, wynikające zwłaszcza z art. 361 § 1 i 2 k.c.⁴⁶ Na tej podstawie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się zasadę pełnego odszkodowania, z ograniczeniem jedynie kwotowym do przewidzianej sumy gwarancyjnej – nie zaś tylko do określonych roszczeń mających naprawić jedynie bezpośrednie skutki zdarzenia szkodzącego⁴⁷. Pełne odszkodowanie obejmuje wszystkie szkodliwe skutki zdarzenia stanowiącego czyn niedozwolony, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą – zarówno powstałe wraz z tym zdarzeniem, jak i powstałe później – jeżeli tylko pozostają z nim w adekwatnym związku przyczynowym, tj. stanowią jego normalne następstwo⁴⁸. Z zasady pełnego odszkodowania wynika również zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody⁴⁹. Tak rozumiana szkoda może mieć charakter dynamiczny i roszczenie o odszkodowanie może objąć nie tylko uszczerbek powstały wraz ze zdarzeniem sprawczym, ale i uszczerbek wynikły z późniejszych następstw pozostających z tym zdarzeniem w normalnym związku przyczynowym⁵⁰.

Sąd Najwyższy podkreślił, że istotne uzupełnienie charakterystyki odpowiedzialności gwarancyjnej zakładów ubezpieczeń wyznaczają art. 805 § 2 pkt 1 i art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z tymi przepisami ubezpieczyciel zobowiązany jest do naprawienia szkody jedynie w formie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej. Poszkodowanemu przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego także wobec ubezpieczyciela, ale ze względu na charakter świadczenia ubezpieczeniowego przybiera ono postać żądania „restitucji pieniężnej”⁵¹

⁴⁵ Zob. np. wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, Legalis nr 61379; uchwała SN z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 117, z glosą E. Tomaszewskiej, *Odszkodowanie z umowy OC a koszty ekspertyzy rzeczoznawcy. Glosa do uchwały SN z dnia 18 maja 2004 r.*, III CZP 24/04, GSP–Prz.Orz. 2006, nr 1, s. 73–80; wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03, Legalis nr 277761; postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, Legalis nr 106097.

⁴⁶ Zob. uchwała SN z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85, z glosą M.P. Ziemiaka, *Kompensacja kosztów najmu pojazdu zastępczego w przypadku wystąpienia tzw. szkody całkowitej. Glosa do uchwały SN z dnia 22 listopada 2013 r.*, III CZP 76/13, PiP 2015, nr 8, s. 123–128.

⁴⁷ Zob. np. uchwała SN z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 117; wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 81.

⁴⁸ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 2 września 2019 r., III CZP 99/18, OSNC 2020, nr 2, poz. 13.

⁴⁹ Zob. uchwała SN z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 117.

⁵⁰ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18, OSNC 2019, nr 10, poz. 98.

⁵¹ Zob. szerzej S. Hadrowicz, P. Ratusznik, *O tak zwanej „restitucji pieniężnej” – przyczynek do rozważań na temat zakresu ochrony poszkodowanego*, PS 2022, nr 7–8, s. 78–99.

umożliwiającej przywrócenie stanu poprzedniego⁵². Zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody⁵³. Tak rozumiany zakres odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy⁵⁴, jak również celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki i zaciągnięte zobowiązania dotyczące najmu pojazdu zastępczego⁵⁵, uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela⁵⁶, uzasadnione koszty ekspertyzy zleconej osobie trzeciej, o ile jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania⁵⁷. Formuła „celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków” jest zwykle rekonstruowana z wykorzystaniem dorobku orzeczniczego dotyczącego adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem szkodzącym a szkodą.

⁵² Zob. np. wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410; uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51, z glosą T. Kotuka, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03*, LEX/el. 2012; uchwały składu siedmiu sędziów SN: z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144; z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28, z glosami: T. Kotuka, *Glosa do uchwały SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11*, LEX/el. 2012; M. Panfila, *O zwrocie kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu poszkodowanego – kiedy powstaje szkoda? Glosa do uchwały SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11*, Gl. 2014, nr 2, s. 58–66; T. Szancyl, *Cywilne prawo – zobowiązania – umowa ubezpieczenia OC – zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela w razie uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu mechanicznego, jeżeli poszkodowany nie prowadzi działalności gospodarczej – wydatek na najem pojazdu zastępczego. Glosa do uchwały SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11*, OSP 2013, nr 1, poz. 2; T. Szczurowskiego, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu – glosa – III CZP 5/11*, M.Pr. 2012, nr 9, s. 495–502; A. Wiewiórowskiej-Domagalskiej, *Status prawny osoby fizycznej, nieprowadzącej działalności gospodarczej, dochodzącej odszkodowania z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Glosa do uchwały SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11*, EPS 2013, nr 3, s. 47–51.

⁵³ Zob. postanowienia SN: z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 72/18, Biul.SN 2018, nr 12, Biul.SN-IC 2019, nr 1; z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18, Biul.SN 2019, nr 2, Biul.SN-IC 2019, nr 3; wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18, Legalis nr 1896745.

⁵⁴ Zob. np. postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, OSNC 2019, nr 9, poz. 94; postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, Legalis nr 106097.

⁵⁵ Zob. np. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28; uchwały SN: z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85; z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 84/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 6; z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 63/19, OSNC 2020, nr 11, poz. 96.

⁵⁶ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 81.

⁵⁷ Zob. np. uchwała SN z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 117; uchwały składu siedmiu sędziów SN: z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18, OSNC 2019, nr 10, poz. 98; z dnia 2 września 2019 r., III CZP 99/18, OSNC 2020, nr 2, poz. 13.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu na podstawie art. 436 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 § 2 w związku z art. 361 § 2 k.c. Szkodą (art. 361 § 2 k.c.) jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Zgodnie z zasadami ogólnymi odszkodowanie wypłacane w pieniądzu wyliczane jest tzw. metodą różnicy, polegającą na porównaniu stanu majątku poszkodowanego, który powstał w wyniku zdarzenia wywołującego szkodę, z hipotetycznym stanem tego majątku, gdyby zdarzenie takie nie zaistniało. Odszkodowanie powinno odpowiadać niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy. Osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu „wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy”⁵⁸. Świadczenie zobowiązanego polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu) nie powinno przekraczać „kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych”⁵⁹. Wysokość tak określonego odszkodowania powinna być ustalona według poziomu cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy z daty ustalania odszkodowania⁶⁰, występujących na rynku lokalnym⁶¹. Odszkodowanie obejmuje koszty zakupu niezbędnych nowych części i innych materiałów, a ustalając odszkodowanie uwzględnia się ceny rynku lokalnego oraz spadek wartości handlowej, zaś w razie istotnego wzrostu wartości pojazdu po naprawie świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości⁶².

Sąd Najwyższy przytoczył swoje orzecznictwo dotyczące metody kosztorysowej i rachunkowej ustalania odszkodowania. Metoda kosztorysowa ustalania odszkodowania komunikacyjnego zakłada z natury rzeczy posługiwanie się parametrami najbardziej zobiektywizowanymi z punktu widzenia obrotu gospodarczego (wykorzystanie części zamiennych i dokonanie usług niezbędnych do naprawy samochodu, tj. odtworzenia jego stanu technicznego przed powstaniem szkody; posługiwanie się cenami tych części i usług, które poszkodowany mógłby zapłacić w celu zapewniającym takie odtworzenie). Chodzi tu zatem o odpowiednio zobiektywizowaną i dającą się zweryfikować symulację kosztów przyszłej, ewentualnej naprawy samochodu. Rzecz jasna, że ustalone

⁵⁸ Zob. wyrok SN z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111.

⁵⁹ Zob. wyrok SN z dnia 29 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15.

⁶⁰ Zob. wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, Legalis nr 61379.

⁶¹ Zob. uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51.

⁶² Zob. postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, Legalis nr 106097.

odszkodowanie nie musiałyby zawsze pokrywać się z odszkodowaniem ustalonym w oparciu o indywidualnie sporządzone faktury. Różnice te mogą wynikać z różnych przyczyn, w tym m.in. z tego, czy przy naprawie wykorzystano części nowe, czy części używane, w jakim zakładzie naprawczym dokonywana będzie naprawa samochodu. Jeżeli jednak dopuszcza się możliwość stosowania w praktyce ubezpieczeniowej omawianej metody kosztorysowej w zakresie ustalania wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego, a jednocześnie akcentuje to, że poszkodowany nie musi jednak dokonywać naprawy rzeczy (samochodu), należy liczyć się ze wspomnianymi, możliwymi rozbieżnościami w zakresie rozmiaru odszkodowania przy zastosowaniu obu metod jego ustalenia. Tzw. metoda rachunkowa daje zatem wyniki bardziej zindywidualizowane, tzw. metoda kosztorysowa opiera się zawsze na symulacji⁶³. W indywidualnych okolicznościach sprawy odszkodowanie wyliczone przez poszkodowanego metodą kosztorysową (in abstracto) lub rachunkową (in concreto) może być obniżone. Będzie to miało miejsce, jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego. Przykładowo w przypadku skorzystania z usług naprawczych lub zakupu części w warunkach promocyjnych (np. karta stałego klienta) rzeczywisty wydatek poniesiony przez poszkodowanego może być niższy niż przeciętny koszt naprawy wyliczony przez biegłego⁶⁴.

Sąd Najwyższy odwołał się do wcześniejszego orzecznictwa także w kwestii ustalenia niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy⁶⁵. Wskazał, że poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego. Warsztaty mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych, a ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Za „niezbędne” koszty naprawy należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Jeżeli nie kwestionuje się uprawnień do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy.

⁶³ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144.

⁶⁴ Zob. postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, OSNC 2019, nr 9, poz. 94.

⁶⁵ Zob. uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51.

Sąd Najwyższy podkreślił, że strony stosunku zobowiązaniowego wynikającego z odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela mają obowiązek współdziałania (art. 354 § 2 k.c.). W ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela, jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody⁶⁶. Nie można kreować po stronie poszkodowanego niezgodnych ze standardem należytej staranności obowiązków, przerzucając na niego po oddaniu pojazdu do naprawy profesjonalnemu zakładowi naprawczemu wymogu monitorowania prawidłowości naprawy lub poszukiwania części, gdy problem z ich uzyskaniem w określonym odcinku czasowym ma autoryzowana stacja obsługi⁶⁷.

Sąd Najwyższy zauważył, że kwestia zasad ustalania niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojawia się głównie w związku z innymi kosztami występującymi po stronie poszkodowanego, zwłaszcza wydatkami związanymi z najmem pojazdu zastępczego⁶⁸. W tym kontekście w orzecznictwie⁶⁹ wskazano, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i art. 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji – gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych. Jednakże, wskazano też⁷⁰,

⁶⁶ Zob. postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, Legalis nr 106097; postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, OSNC 2019, nr 9, poz. 94; uchwała SN z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 84/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 6; wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18, Legalis nr 1896745.

⁶⁷ Zob. uchwała SN z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 84/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 6.

⁶⁸ Zob. m.in. B. Janiszewska, *Koszty najmu pojazdu zastępczego*, M.Pr. 2014, nr 23, s. 1254–1258.

⁶⁹ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28.

⁷⁰ Zob. uchwała SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 56, z glosami: E. Kowalewskiego, M.P. Ziemiaka, *Cywilne prawo, zobowiązania, naprawienie szkody, najem pojazdu zastępczego przez poszkodowanego z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Glosa do uchwały SN z dnia 24 sierpnia 2017 r.*, III CZP 20/17, OSP 2018, nr 7–8, poz. 69; M. Ozgi, *Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego. Glosa do uchwały SN z dnia 24 sierpnia 2017 r.*, III CZP 20/17, Gl. 2019, nr 2, s. 110–119; M. Pytkowskiego, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r.*, sygn. akt III CZP 20/17, w sprawie kompensacji wydatków poniesionych przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego, Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica 2020, Tom 92, s. 133–146.

że przeciwko przedstawionemu stanowisku nie przemawia wystarczająco silnie przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że odpowiedzialnością ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej objęte są – jako „niezbędne i ekonomicznie uzasadnione” – koszty naprawy pojazdu ustalone według cen, którymi posługuje się swobodnie wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu, choćby odbiegały (były wyższe) od cen przeciętnych, jeżeli tylko odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku⁷¹. W przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody – utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą – lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu⁷². W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się. O ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych – jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę. Znaczenie tej różnicy uwidacznia się także w tym, że kompensacie podlegają jedynie rzeczywiście poniesione wydatki na najem pojazdu zastępczego, podczas gdy koszty naprawy pojazdu mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem⁷³.

Na podstawie analizy orzecznictwa Sąd Najwyższy przyjął, że zarówno ocena prawna dokonana w sprawie przez Sąd pierwszej instancji, jak też zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd drugiej instancji, zostały oparte na błędnych założeniach. W formule „niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy” nie mieści się jakikolwiek automatyzm, a w szczególności jednoznaczne i odgórne przesądzenie, że odszkodowanie przysługujące od zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może być każdorazowo obniżone o rabaty oraz ulgi na części i materiały służące do naprawy pojazdu. Jednocześnie nie można z góry wykluczyć możliwości uwzględnienia rabatów i ulg, o ile na podstawie okoliczności konkretnej sprawy będzie możliwe przyjęcie, że mieszczą się one

⁷¹ Zob. zwłaszcza uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51; postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, Legalis nr 106097.

⁷² Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28.

⁷³ *Ibidem*.

czy wręcz współkształtują niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Kwestia ta należy generalnie do materii postępowania dowodowego, powinna być ustalona przez sąd, ze szczególnym uwzględnieniem wniosków wynikających z opinii biegłego. Niezbędne jest ustalenie, czy faktycznie ceny z uwzględnieniem rabatów i ulg są stosowane przez ubezpieczyciela na rynku lokalnym, zaś możliwość skorzystania z nich przez poszkodowanego nie jest związana z jakimiś szczególnymi trudnościami. Ocena w tym zakresie powinna być ostrożna. Nie można nie zauważyć, że odwoływanie się do rzekomych rabatów i ulg może stanowić łatwy sposób na sztuczne obniżenie odszkodowania należnego poszkodowanemu, jak też godzić w jego prawo wyboru sposobu likwidacji szkody czy też w prawo podjęcia decyzji, aby samochodu w ogóle nie naprawiać. Z drugiej strony nie można zupełnie wykluczyć możliwości uwzględnienia rabatów i ulg w określonych okolicznościach sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się konieczność utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach. Jeśli zatem ceny z uwzględnieniem rabatów i ulg są faktycznie stosowane przez zakład ubezpieczeń za pośrednictwem współpracującej z nim i dostatecznie rozbudowanej na rynku lokalnym sieci warsztatów naprawczych i sklepów z częściami zamiennymi, to tak rozumiane ceny mogą stanowić niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy.

Podjęcie komentowanej uchwały nie zamknęło dyskusji w doktrynie o uwzględnianiu przy odszkodowaniu rabatów i upustów, zwłaszcza że rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie zakłada automatyzmu oceny niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy. Wyrażane jest zapatrywanie, że odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia OC zasadniczo nie powinno pomijać rabatów. Jako podstawę prawną wskazuje się przede wszystkim ciężący na poszkodowanym jako na wierzycielu obowiązek prawny współdziałania z dłużnikiem w sposób odpowiadający społeczno-gospodarcemu celowi zobowiązania oraz zasadom współzycia społecznego (art. 354 § 2 k.c.). W przypadku obowiązkowego ubezpieczenia OC należy również wziąć pod uwagę art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o. z ustanowionym w nim obowiązkiem zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu szkody⁷⁴. Wedle innych Autorów krytycznie należy odnieść się m.in. do nałożenia na poszkodowanego wybierającego zakład inny niż współpracujący z ubezpieczycielem konieczności dopłaty „z własnej kieszeni” nie tylko kwoty odpowiadającej upustom z tytułu mniejszych stawek za robociznę

⁷⁴ Zob. M. Kaliński, *W sprawie zakresu obowiązku odszkodowawczego zakładów ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w odniesieniu do rabatów i upustów*, WU 2022, nr 4, s. 4 i n. i cytowana tam literatura.

w warsztatach partnerskich ubezpieczyciela, ale również obejmującej rabaty i upusty na części zamienne stosowane we współpracujących z ubezpieczycielami punktach sprzedaży⁷⁵. Niemniej i w tym przypadku stwierdza się, że możliwość uwzględnienia rabatów i upustów zależy od okoliczności konkretnego przypadku i co do zasady nie można ograniczać prawa poszkodowanego do wyboru warsztatu, z którego usług chciałby skorzystać, choćby ceny usług w tym warsztacie przekraczały ceny usług w zakładach partnerskich ubezpieczyciela⁷⁶.

⁷⁵ Zob. B. Kucharski, W.P. Matysiak, *Polemicznie o dopuszczalności uwzględnienia rabatów i upustów przy ustalaniu odszkodowania kosztorysowego z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych*, WU 2023, nr 1, s. 45.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 41 i n.

K. Osajda

VI. Problematyka kredytów walutowych

W roku 2022 w istotny sposób zwiększyła się liczba spraw rozpatrzonych przez Sąd Najwyższy na tle umów kredytowych, w których wartość kredytu odniesiono do waluty obcej (w praktyce zwanych kredytami frankowymi, choć niektóre z tych spraw dotyczyły wyrażenia wartości kredytu w innej walucie)¹. Nie jest to zaskakujące, jeśli się zważy, wzrost liczby takich spraw w sądach powszechnych. Co więcej, jest również w zasadzie pewne, że w kolejnych latach orzeczeń dotyczących tej problematyki będzie jeszcze więcej².

Należy zwrócić uwagę, że w odniesieniu do problematyki kredytów frankowych charakterystyczna jest bardzo duża dynamika stanu prawnego. Ponieważ materia ta w części uregulowana jest prawem europejskim, to wobec wątpliwości dotyczących jego interpretacji, formułowane są pytania prejudycjalne do TSUE. Z kolei specyfika prawa europejskiego, mającego charakter precedensowy, powoduje, że orzeczenia TSUE są źródłem prawa³. W efekcie stan normatywny zmienia się wraz z wydaniem niemal każdego kolejnego orzeczenia przez TSUE, co ma wyraźny wpływ na orzecznictwo krajowe.

Trzeba też zwrócić uwagę, że choć w 2022 r. Sąd Najwyższy wydał na tle kredytów frankowych znacznie więcej orzeczeń niż wcześniej, to w zasadzie są to niemal wyłącznie rozstrzygnięcia w konkretnych sprawach (wyroki). W niniejszym Przeglądzie Orzecznictwa uwzględniona zostanie zatem tylko jedna uchwała mająca duże znaczenie dla tej problematyki oraz te spośród wyroków Sądu Najwyższego, które można uznać za mające szczególnie istotne znaczenie dla prezentowanej materii.

¹ W toku opracowania kredyty te będą nazywane kredytami frankowymi. Należy przypomnieć, że kredyty walutowe to takie, w których wartość kredytu opiewa na walutę obcą i obie strony spełniają świadczenie w walucie obcej, tzn. kredyt wypłacany jest w walucie obcej i raty spłacane są bezpośrednio w walucie obcej. W przypadku, gdy waluta obca służy jako miernik wartości (służy celowi waloryzacji) występują kredyty indeksowane albo denominowane do waluty obcej. Zob. szerzej o teoretycznych aspektach problematyki kredytów, których wartość wyrażono w walucie obcej: A. Grebieniow, K. Osajda, *Kredyty walutowe. Węzłowe zagadnienia*, Warszawa 2019, http://www.sn.pl/publikacje/BSiA_Materialy_naukowe/Studia%20i%20Analizy%20SN%20r%20VII%20Internet.pdf, [dostęp: 22 lipca 2023 r.].

² Przemawia za tym również stosunkowo duża liczba spraw, w których w 2022 r. Sąd Najwyższy uchylił orzeczenia sądów II instancji, a zatem są one dalej rozpoznawane.

³ Należy w tym miejscu przypomnieć, że w przeciwieństwie do wyroków sądów krajowych, wyroki TSUE mają charakter normatywny, są źródłami prawa, a nie tylko walor interpretacyjny, jak wyroki sądów krajowych. Zatem wraz z kolejnymi wydawanymi przez TSUE wyrokami *de facto* ulega zmianie stan prawny ze skutkiem *ex tunc*.

1. Ustalanie kursu waluty obcej jednostronnie przez kredytodawcę

W uchwale SN z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 22/40⁴, uznano postanowienia umowne pozwalające kredytodawcy jednostronnie ustalać kurs waluty obcej bez zastosowania obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów za sprzeczne z naturą stosunku prawnego⁵. Przyjęto ponadto, że jeśli tego rodzaju postanowienia zostaną uznane za niedozwolone postanowienia umowne, to nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta (zastosowanie art. 385¹ k.c. wyprzedza zastosowanie art. 58 k.c.).

W sprawie, na której tle zapadło to rozstrzygnięcie, strony zawarły umowę kredytową w 2008 r. Zgodnie z nią, najpierw przy wypłacie kredytu franki szwajcarskie miały zostać przeliczone na polską walutę zgodnie z bankową tabelą kursów walut, a następnie przy spłacie każdej raty polska waluta miała być przeliczana na franki szwajcarskie zgodnie z tą tabelą. Ani umowa, ani regulamin nie określały sposobu ustalania kursu w tabeli. W uchwale podkreślono, że przez to w istocie w rękach jednej tylko strony umowy pozostawiono kwestię ustalenia wysokości świadczenia należnego od drugiej strony, co jest nieakceptowalne⁶.

Odnosząc się natomiast do kwestii skutków zawarcia tego rodzaju postanowień w umowie, wskazano, że wśród uregulowanej w k.c. listy przykładowych niedozwolonych klauzul umownych wiele jest takich, które również zostałyby uznane za sprzeczne z naturą stosunku prawnego czy zasadami współzycia społecznego. Nie można zatem uznać, że zawsze sankcja bezwzględnej nieważności czynności prawnej będąca skutkiem sprzeczności z naturą stosunku prawnego będzie miała priorytet, ponieważ wówczas te przepisy były przedmiotowe (można dodać, że byłyby to niedopuszczalna wykładnia *per non est*). Co więcej, art. 58 § 1 k.c. wprost pozwala na przyjęcie innego skutku naruszenia

⁴ OSNC 2022, nr 11, poz. 109.

⁵ Tak też w wielu orzeczeniach, zob. wyroki SN: z dnia 28 września 2022 r., II CSKP 412/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 54; z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22, LEX nr 3303545; z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22, LEX nr 3303544; z dnia 9 grudnia 2022 r., II CSKP 1262/22, LEX nr 3457596; z dnia 3 marca 2022 r., II CSKP 520/22, LEX nr 3347712; z dnia 23 marca 2022 r., II CSKP 532/22, LEX nr 3327244; z dnia 30 czerwca 2022 r., II CSKP 656/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 52; z dnia 30 czerwca 2022 r., II CSKP 676/22, LEX nr 3361598; z dnia 10 maja 2022 r., II CSKP 694/22, LEX nr 3389776; z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 713/22, LEX nr 3350125; z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22, LEX nr 3437885; z dnia 19 maja 2022 r., II CSKP 1104/22, LEX nr 3350130.

⁶ Uznanie klauzul umownych odwołujących się do kursów walut z tabel banków jest już konsekwentnie uznawane w orzecznictwie SN za abuzywne, zob. wyroki SN: z dnia 18 sierpnia 2022 r., II CSKP 387/22, LEX nr 3395079; z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 403/22, LEX nr 3350120; z dnia 23 czerwca 2022 r., II CSKP 487/22, LEX nr 3367273; z dnia 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22, LEX nr 3369587; z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 674/22, LEX nr 3437886; z dnia 26 maja 2022 r., II CSKP 711/22, LEX nr 3358640; z dnia 19 maja 2022 r., II CSKP 792/22, LEX nr 3350129; z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 796/22, LEX nr 3350122; z dnia 30 czerwca 2022 r., II CSKP 883/22, LEX nr 3367289; z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 943/22, LEX nr 3350117; z dnia 8 września 2022 r., II CSKP 1094/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 53.

tego przepisu niż bezwzględna nieważność, o ile inny przepis taki skutek przewiduje – za inny przepis można uznać właśnie art. 385¹ k.c. Charakteryzując sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniem umownym, wskazano, że postanowienie umowne nią dotknięte nie wywołuje skutków prawnych *ex lege* i *ex tunc*, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następczo udzieli świadomej i wyraźnej woli na bycie związanym tym postanowieniem⁷. Zauważono też, że w przypadku zastosowania sankcji niezwiązania konsumenta umową, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., co do zasady, strony są związane w pozostałym zakresie umową – nie ma znaczenia istotna z perspektywy art. 58 § 3 k.c. okoliczność, czy bez tej klauzuli przedsiębiorca zawarłby tę umowę.

2. Kwestia interesu prawnego powodów dochodzących ustalenia nieważności umowy kredytowej

W utrwalonej w orzecznictwie wykładni art. 189 k.p.c. przyjmuje się, że powód nie ma interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia, jeśli przysługuje mu dalej idący środek, a w szczególności możliwość żądania zasądzenia spełnienia świadczenia.

W wyroku SN z dnia 26 maja 2022 r., II CSKP 19/22⁸, wskazano jednak, że w sporach na tle umów kredytów frankowych powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy lub precyzyjnie wskazanych jej postanowień. Mimo bowiem iż mógłby także wystąpić z powództwem o zasądzenie na swoją rzecz, to dokonana przy okazji badania takiego powództwa przesłankowa ocena ważności umowy kredytowej nie wiązałaby w innych postępowaniach sądowych. Tymczasem umowy kredytowe zawierano na wiele lat i często w chwili wytaczania powództwa formalnie one jeszcze wiązały. Zatem względ na pewność prawa uzasadnia to, aby w sposób trwale wiążący dla stron sąd mógł ustalić, czy umowa kredytowa zawarta w konkretnej sprawie strony te wiąże⁹. Dodano, że nawet jeśli umowa została całkowicie wykonana, to nie należy *a limine* wykluczyć możliwości dochodzenia ustalenia jej nieważności na podstawie art. 189 k.p.c.

⁷ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56.

⁸ OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 47.

⁹ Zob. także we wcześniejszym orzecznictwie: postanowienie SN z dnia 29 grudnia 2021 r., I CSK 336/21, LEX nr 3314840. Pogląd ten można uznać za utrwalony, zob. wyrok SN z dnia 19 maja 2022 r., II CSKP 1104/22, LEX nr 3350130.

3. Przyjęcie w umowie średniego kursu Narodowego Banku Polskiego jako kursu wymiany walut

Wyrok SN z dnia 1 czerwca 2022 r., II CSKP 364/22¹⁰, wydano w stanie faktycznym, w którym kurs waluty, zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej, w której wysokość kredytu odniesiona była do waluty obcej, był ustalony nie na podstawie tabeli kursów, lecz jako średni kurs NBP powiększony o marżę banku w przypadku sprzedaży waluty (pomniejszony o marżę w przypadku jej kupna). W uzasadnieniu wyroku wskazano, że to nie pozwalało na ustalenie przez kredytobiorcę konkretnej wysokości kursu walut na podstawie obiektywnych kryteriów (czynnikiem zależnym wyłącznie od woli banku była jego marża). Jednakże przyjęto podzielność tego postanowienia umownego. Pozwoliło to na konkluzję, że jest ono abuzywne co do uwzględnienia w wysokości kursu waluty marży banku, natomiast nie jest abuzywne co do przyjęcia średniego kursu NBP. W efekcie z tego względu umowa mogła zostać utrzymana w mocy między stronami z kursem NBP jako właściwym dla wymiany walut.

Ponadto, w uzasadnieniu zawarto obszerny wywód wskazujący na nieprawidłowość formułowania żądań pozwu w postępowaniu o ustalenie (art. 189 k.p.c.) w postaci dochodzenia ustalenia nieważności umowy. Choć czasami w dotychczasowym orzecznictwie przyjmowano jako swoisty „skrót myślowy”, że tak ujęte żądanie pozwu w istocie jest żądaniem ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jaki miałby powstać wskutek zawarcia tej nieważnej umowy¹¹, to Sąd Najwyższy zdecydowanie opowiedział się za rygorystycznym stanowiskiem. W konsekwencji w powództwie z art. 189 k.p.c. powód musi wyraźnie żądać ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa, a ocena ważności umowy ma tylko charakter przesłankowy (powództwo musi być precyzyjne pod względem podmiotowym i przedmiotowym).

4. Umowna zmiana umowy kredytowej z kredytu frankowego na kredyt w walucie polskiej

W wyroku SN z dnia 30 czerwca 2022 r., II CSKP 676/22¹², przyjęto, że zawarcie aneksu do umowy kredytowej, mocą którego strony zdecydowały się zmienić łączącą je umowę, w której wartość kredytu wyrażono w odniesieniu do waluty obcej na umowę kredytu w walucie polskiej nie sanuje tego, że

¹⁰ OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 51.

¹¹ Zob. uchwała SN z dnia 23 września 2010 r., III CZP 57/10, OSNC 2011, nr 2, poz. 14; wyroki SN: z dnia 6 listopada 2015 r., II CSK 56/15, LEX nr 1929078; z dnia 17 lutego 2016 r., III CSK 148/15, LEX nr 2041761.

¹² LEX nr 3361598.

w pierwotnie łączącej strony umowie zawarte były klauzule abuzywne. Przypomniano, że niedozwolony charakter postanowień umownych podlega ocenie na moment zawarcia umowy. Co więcej, choć konsument może wyrazić świadomą zgodę na to, że chce, aby wiązała go umowa zawierająca niedozwolone postanowienia umowne, to może tego dokonać jedynie mając wiedzę co do podejmowanej decyzji i jej konsekwencji. W szczególności nie można uznać za równą tej decyzji wyrażenie przez konsumenta zgody na zawarcie aneksu do umowy, którego mocą zmieniana jest waluta, w jakiej wyrażona została wartość kredytu.

5. Abuzywność postanowień umownych a tzw. ustawa antyspreadowa

W wyroku SN z dnia 23 czerwca 2022 r., II CSKP 36/22¹³, wskazano, że wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej¹⁴ nie rozwiązało problemów na tle kredytów frankowych. W szczególności dlatego, że pozwala ona na dokonywanie zmian w treści łączących strony stosunków prawnych jedynie na przyszłość, gdy tymczasem niedozwolony charakter postanowienia umownego ocenia się na moment zawarcia umowy¹⁵. Co więcej, ustawa ta nie wprowadziła do prawa polskiego, a w szczególności do prawa bankowego, przepisów, z których wynikałyby normy dyspozytywne pozwalające zastępować w umowach kredytów frankowych łączących strony usunięte z nich postanowienia abuzywne. Zatem, mimo wejścia w życie tej ustawy nie został usunięty stan niepewności prawnej między stronami takich umów, co pozwala przyjąć, że kredytobiorca nadal ma interes prawny we wniesieniu powództwa o ustalenie nieważności wiążącej go umowy¹⁶.

6. Główne przyczyny orzekania kasatoryjnego w tzw. sprawach frankowych

Wskazywana we wprowadzeniu do niniejszego opracowania dynamika stanu prawnego oraz powtarzalność problemów prawnych rozważanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle kredytów frankowych rozpatrzonych

¹³ LEX nr 3367275.

¹⁴ Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984).

¹⁵ Zob. wyraźnie uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2.

¹⁶ Stanowisko to jest już powszechnie przyjmowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zob. wyroki SN: z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 403/22, LEX nr 3350120; z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22, LEX nr 3350096; z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 674/22, LEX nr 3437886; z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22, LEX nr 3437885.

w 2022 r. uzasadniają nieomawianie indywidualnie orzeczeń czy problemów, lecz podjęcie próby syntezy wskazującej, jakie przyczyny, podnoszone w uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego, legły u podstaw uchylania przez ten sąd zaskarżonych orzeczeń wydanych przez sądy II instancji w sprawach kredytów frankowych. W poniższej analizie dla pełnego obrazu uwzględniono też jednak takie orzeczenia, w których nie doszło do uchylenia wyroku sądu II instancji, lecz do oddalenia skargi kasacyjnej, ale w ich uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że stanowisko zajęte przez sąd II instancji w konkretnej sprawie jest trafne, a w konsekwencji zarzut kasacyjny go dotyczący nie zasługuje na uwzględnienie.

Jednoznacznie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się już, że klauzule waloryzacyjne regulują główny przedmiot świadczenia stron umowy kredytowej, w której, za ich pomocą, wartość kredytu odniesiono do waluty obcej, a zatem odmienne stanowisko prowadzi do uchylenia zaskarżonego orzeczenia¹⁷.

Coraz silniej dostrzega się i podkreśla obowiązek informacyjny spoczywający na banku zawierającym umowę kredytu, w której wartość odniesiono do waluty obcej, co skutkuje nieważnością umowy kredytowej z powodu niepoinformowania (niewłaściwego, niepełnego poinformowania) konsumenta o zakresie ryzyka kursowego¹⁸.

Kontrowersje natomiast budzi i prowadzi do dostrzegalnej rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego ocena wyroków sądów II instancji, w których, uznając zawartą w umowach kredytowych będących przedmiotem sporu klauzulę waloryzacyjną za abuzywną, utrzymano jednak te umowy w mocy jako kredyty zawarte od początku w walucie polskiej, lecz oprocentowane według stawki równej LIBOR. Zgodnie z dominującym kierunkiem tegoż orzecznictwa prowadzi to do uchylenia orzeczenia II instancji ze względu na niezbadanie konsekwencji stwierdzenia abuzywności klauzul kształtujących mechanizm indeksacji. Podkreśla się w tych orzeczeniach, że przyjęcie, iż wówczas kredyt od początku był wyrażony w złotych i oprocentowany według stawki równej LIBOR stanowi ingerencję w treść umowy skutkującą

¹⁷ Zob. wyrok SN z dnia 3 marca 2022 r., II CSKP 520/22, LEX nr 3347712.

¹⁸ Zob. wyroki SN: z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22, LEX nr 3303544; z dnia 9 grudnia 2022 r., II CSKP 1262/22, LEX nr 3457596; z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 674/22, LEX nr 3437886; z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 713/22, LEX nr 3350125; z dnia 19 maja 2022 r., II CSKP 792/22, LEX nr 3350129. W wyroku SN z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22 (LEX nr 3437885), wyraźnie przy tym stwierdzono, że ciężar dowodu co do tego, że konsument – kredytobiorca został należycie poinformowany spoczywa na przedsiębiorcy – banku.

przekształceniem jej w umowę o istocie i charakterze odbiegających od zgodnego zamiaru stron¹⁹.

Coraz częściej spotykaną w orzecznictwie przyczyną uchylecia orzeczenia sądu II instancji jest też niepoinformowanie stron procesu o konsekwencjach stwierdzenia abuzywności badanych postanowień umownych i uniemożliwienie im przez to kontrydiktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w toku procesu (podjęcia przez konsumenta decyzji, przy pełnej świadomości skutków unieważnienia umowy, czy chce być dalej związany umową wraz z zawartą w niej klauzulą abuzywną)²⁰.

Wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego usterkę polegającą na niedostrzeżeniu przez sąd II instancji, że klauzule ryzyka walutowego (oraz właściwego poinformowania konsumenta o tym ryzyku) oraz spreadu przy określaniu kursu wymiany walut powinny zostać samodzielnie zbadane z perspektywy ich abuzywności²¹.

Wyraźnie przyjmuje się już za niedopuszczalne uzupełnianie przez sąd treści umowy kredytowej przez zastosowanie w miejsce niedozwolonego sposobu określonego w umowie co do kursu wymiany walut stosowania średniego kursu NBP (zwłaszcza w miejsce kursu wynikającego z tabeli kursów walut banku)²².

W orzecznictwie Sądu Najwyższego uchyla się wyroki sądów II instancji ze względu na zastosowanie przez nie art. 411 pkt 4 k.c. z wyjaśnieniem, że dokonywanych spłat rat kredytu na podstawie umowy uznanej później

¹⁹ Zob. wyroki SN: z dnia 13 kwietnia 2022 r., II CSKP 15/22, LEX nr 3388402; z dnia 11 maja 2022 r., II CSKP 320/22, LEX nr 3350103; z dnia 19 maja 2022 r., II CSKP 792/22, LEX nr 3350129; z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 796/22, LEX nr 3350122; z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 943/22, LEX nr 3350117; z dnia 19 maja 2022 r., II CSKP 1104/22. W tym kierunku również ze wskazaniem, że wskaźnik LIBOR jest nierozzerwalnie związany z klauzulą walutową, a zatem eliminacja jej z umowy powoduje usunięcie też tego wskaźnika, co prowadziłoby do nieoprocentowania umowy kredytu, a taka umowa, ze względu na *essentialia negotii* umowy kredytowej, byłaby nieważna: wyrok SN z dnia 23 marca 2022 r., II CSKP 532/22, LEX nr 3327244. Odmienne jednak w wyroku SN z dnia 18 sierpnia 2022 r., II CSKP 387/22 (LEX nr 3395079), gdzie przyjęto, że umowa może dalej wiązać strony, wysokość kredytu wyrażona jest w walucie polskiej i oprocentowana według stawki równej LIBOR (tak również: wyrok SN z dnia 28 września 2022 r., II CSKP 412/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 54). Przychylnie w tym kierunku, choć ostrożnie, także jak się wydaje: wyrok SN z dnia 8 września 2022 r., II CSKP 1094/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 53.

²⁰ Zob. wyroki SN: z dnia 13 kwietnia 2022 r., II CSKP 15/22, LEX nr 3388402; z dnia 11 maja 2022 r., II CSKP 320/22, LEX nr 3350103; z dnia 23 czerwca 2022 r., II CSKP 401/22; z dnia 23 czerwca 2022 r., II CSKP 487/22, LEX nr 3367273; z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 713/22, LEX nr 3350125; z dnia 19 maja 2022 r., II CSKP 792/22, LEX nr 3350129; z dnia 30 czerwca 2022 r., II CSKP 883/22, LEX nr 3367289.

²¹ Zob. wyroki SN: z dnia 23 czerwca 2022 r., II CSKP 401/22; z dnia 23 czerwca 2022 r., II CSKP 487/22, LEX nr 3367273; z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 674/22, LEX nr 3437886; z dnia 26 maja 2022 r., II CSKP 711/22, LEX nr 3358640.

²² Zob. wyroki SN: z dnia 24 lutego 2022 r., II CSKP 45/22, LEX nr 3404615; z dnia 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22, LEX nr 3369587; z dnia 30 czerwca 2022 r., II CSKP 656/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 52; z dnia 12 lipca 2022 r., II CSKP 231/22, LEX nr 3385796 (z wyraźnym odrzuconym w uzasadnieniu zastosowaniem koncepcji tzw. redukcji utrzymującej skuteczność); analogiczne stanowisko merytoryczne, choć nieskutkujące uchyleciem orzeczenia sądu II instancji: wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2022 r., II CSKP 387/22, LEX nr 3395079; wyrok SN z dnia 28 września 2022 r., II CSKP 412/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 54.

za nieważną z powodu zawartych w niej klauzul abuzywnych nie można uznać za spełnianie świadczenia niewymagalnego na rzecz banku z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia kredytobiorcy w związku z udostępnieniem mu kwoty kredytu. Przyjęto, że art. 411 pkt 4 k.c. ma zastosowanie tylko wtedy, gdy w chwili spełnienia świadczenia jego podstawa prawna istniała i nie budziła wątpliwości, a jedynie świadczenie nie było jeszcze wymagalne. Dodano, że jest to konsekwencja akceptacji teorii dwóch kondykcji w miejsce teorii salda²³. Konsekwentnie też Sąd Najwyższy stoi na stanowisku stosowania teorii dwóch kondykcji w miejsce teorii salda²⁴.

Nadto niedopuszczalnym jest także uznanie przez sąd II instancji, że po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych umowa kredytowa pozostaje w mocy między stronami jako umowa klasycznego kredytu walutowego (świadczenia stron są tylko bezpośrednio w walucie obcej)²⁵.

7. Podsumowanie

Mimo wydania w 2022 r. licznych orzeczeń przez Sąd Najwyższy dotyczących problematyki kredytów frankowych wiele kwestii nadal pozostaje niewyjaśnionych. Co więcej, w toku bardzo licznych sporów ciągle pojawiają się nowe wątki i zagadnienia. Tym niemniej, dzięki orzecznictwu TSUE oraz SN wiele zagadnień przestało już budzić wątpliwości.

Przed wszystkim co do zasady jest już jasne, które postanowienia zawierane w umowach kredytowych, w których wartość kredytu odniesiono do waluty obcej są abuzywne. Zdecydowanie za niedopuszczalne uznaje się wszelkie postanowienia, które pozostawiałyby w jakimkolwiek zakresie w istocie pod kontrolą jednej ze stron umowy wysokość kursu walut, w szczególności, gdyby miały być do tego wykorzystywane tabele kursowe banków.

Aktualnie nie budzi już też wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna, denominacyjna) stanowi współokreślenie głównego przedmiotu świadczenia stron umowy.

Dopuszcza się występowanie w odniesieniu do umów kredytowych, w których wartość wyrażono w walucie obcej nie tylko z powództwami o świadczenie, lecz również z powództwami o ustalenie ich nieważności.

²³ Wyroki SN: z dnia 3 marca 2022 r., II CSKP 502/22, LEX nr 3347713; z dnia 3 marca 2022 r., II CSKP 520/22, LEX nr 3347712; z dnia 30 czerwca 2022 r., II CSKP 656/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 52.

²⁴ Wyroki SN: z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22, LEX nr 3303544; z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 708/22, LEX nr 3342537; z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 943/22, LEX nr 3350117.

²⁵ Wyroki SN: z dnia 10 maja 2022 r., II CSKP 694/22, LEX nr 3389776; z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 943/22, LEX nr 3350117; z dnia 19 maja 2022 r., II CSKP 1104/22, LEX nr 3350130 (także w tym kierunku w uzasadnieniu, ale bez uchylania, bo sąd II instancji nie zajął takiego stanowiska).

Nie jest dopuszczalne uzupełnianie przez sądy umów kredytowych co do wysokości kursu wymiany waluty, natomiast jeśli to strony same w umowie przyjęły kurs obiektywny, zwłaszcza średni kurs ogłaszany przez NBP, to takie postanowienie umowne nie jest abuzywne. Podobnie, jednoznacznie uznaje się za niedopuszczalne, aby w takiej sytuacji przyjmować, że strony zawarły umowę klasycznego kredytu walutowego (bez żadnego odniesienia do waluty polskiej).

Podkreślono, że problemu na tle kredytów frankowych nie rozwiązało wejście w życie tzw. ustawy antyspredowej, ponieważ ma ona zastosowanie wyłącznie na przyszłość, gdy tymczasem nieuczciwy charakter postanowienia umownego podlega badaniu na moment zawarcia umowy, a więc przed wejściem w życie tej ustawy.

Przyjmuje się w orzecznictwie, że sądy krajowe, zgodnie z wymaganiem wynikającym z orzecznictwa TSUE, powinny umożliwić kredytobiorcy w toku postępowania, stosując właściwe instrumenty procesowe, podjęcie ostatecznej decyzji co do tego, czy chce, aby umowa została uznana za nieważną, czy też chce być dalej związany tą umową wraz z zawartą w niej klauzulą abuzywną (brak takiej możliwości może skutkować uchyleniem wyroku sądu II instancji), przy czym nie można uznać, że kredytobiorca – konsument skutecznie taką decyzję podjął decydując się na zmianę zawartej wcześniej umowy przez zmianę waluty kredytu z waluty obcej na walutę polską.

Podkreśla się także w orzecznictwie znaczenie prawidłowego poinformowania kredytobiorcy o ryzyku walutowym, co powinno podlegać badaniu z perspektywy abuzywności, a to na banku ciąży dowód wykazania, że związał się z tego obowiązku informacyjnego należycie.

Nadto, konsekwentnie i jednoznacznie jako mechanizm rozliczenia stron umowy kredytowej, w której wartość świadczenia odniesiono do waluty obcej, przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego teorię dwóch kondycji, a nie teorię salda (zatem zastosowanie teorii salda skutkuje uchyleniem orzeczenia sądu II instancji).

Budzi natomiast kontrowersje, czy w konkretnych przypadkach nie powinno być dopuszczalne w miejsce stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, w której wartość kredytu odniesiono do waluty obcej, przyjęcie, że strony wiąże umowa, w której wartość kredytu od początku była wyrażona w walucie polskiej, a kredyt oprocentowany jest według stawki równej LIBOR – co do tej kwestii odnotowano w orzecznictwie Sądu Najwyższego z 2022 r. wyraźną rozbieżność.

A. Grebieniow

VII. Prawo spadkowe

1. Testamenty

Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 64 Konstytucji RP, wyjaśniając kształt konstytucyjnej zasady ochrony dziedziczenia w postanowieniu z dnia 23 sierpnia 2022 r., I CSK 1416/22¹. Zasada ta, wyrażona w art. 926 § 2 k.c., przewiduje pierwszeństwo dziedziczenia na podstawie testamentu przed dziedziczeniem ustawowym oraz w art. 948 k.c. wyrażającym zasadę *interpretatio in favorem testamenti*. W dalszej części skład orzekający stwierdził, że konstytucyjna ochrona dziedziczenia nie gwarantuje dowolnego w formie sporządzenia testamentu. Podkreślił, że „mnogość ustalonych przez ustawodawcę form testamentu nie pozwala [...] przyjąć, że stawiane spadkodawcy wymagania naruszają czy też ograniczają konstytucyjną ochronę prawa dziedziczenia”². W istocie, *ius cogens* nakładające formalne ograniczenia swobody testowania *de facto* chroni tę swobodę przed wpływem osób trzecich³. Warto dodać, że wymogi formalne testamentu przedstawiają się dla testatora jako utrudnienia natury faktycznej, lecz nie prawnej⁴. Ani przepisy Kodeksu cywilnego ani Konstytucji RP nie ograniczają natomiast spadkodawcy w podjęciu decyzji o przekazaniu majątku *mortis causa*⁵.

¹ <http://www.sn.pl>.

² Jak wskazuje K. Zaradkiewicz: „prawo dziedziczenia w rozumieniu art. 64 ust. 1 i 2 należy rozumieć odmiennie niż w art. 21 Konstytucji RP. W komentowanym przepisie odnosi się ono do gwarancji ochrony wolności nabywania majątku po śmierci innej osoby, nie zaś do prawa dysponowania majątkiem na wypadek śmierci”. Zob. K. Zaradkiewicz [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, (red.) L. Bosek, M. Safjan, Warszawa 2016, Art. 64 Nb 12. Natomiast A. Mączyński wskazuje na obowiązek ustawodawcy stworzenia instrumentów, poprzez które będzie mogła zostać wyrażona wola wskazania osoby następcy prawnego *mortis causa*. Zob. A. Mączyński, *Konstytucyjne prawo dziedziczenia*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, (red.) L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Zakamycze 2005, s. 1171; M. Nocuń, *Konstytucjonalizacja prywatnych praw podmiotowych jako przejaw dekodyfikacji. „Prawo dziedziczenia” w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, SI 2015, nr 61, s. 257–279. Por. F. Longchamps der Bériér, *Law of Succession. Roman Legal Framework and Comparative Perspective*, Warsaw 2011, s. 167. Zob. wyrok TK z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5.

³ E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, wyd. 4, Warszawa 2006, Nb 136.

⁴ Zob. A. Paluch, *Granice swobody rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci w prawie polskim*, Warszawa 2021, s. 32.

⁵ Zob. A. Mączyński, *Konstytucyjne prawo dziedziczenia*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, (red.) L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Zakamycze 2005, s. 1165–1179; A. Kawalko, J.S. Piąkowski, H. Witczak [w:] *System Prawa Prywatnego*, Tom 10, *Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, § 5 Nb 68.

W realiach sprawy sporządzony został nieważny testament allograficzny. Sądy *meriti* podjęły próby jego konwersji na formę testamentu ustnego, lecz okazało się to niemożliwe z racji braku prawem przepisanej liczby świadków oraz wobec niespisania treści oświadczenia testatora (art. 352 § 1–2 k.c.). W skardze kasacyjnej skarżąca dostrzegła istnienie zagadnienia prawnego obejmującego problem konwersji wadliwego formalnie testamentu ustnego na zwykły testament pisemny. Dostrzegając działanie sądów *meriti* w oparciu o dyrektywę wykładni *in favorem testamenti* (art. 948 § 2 k.c.), Sąd Najwyższy nie podzielił wątpliwości skarżącej i odmawiając przyjęcia skargi do rozpoznania przypomniał o uchwale składu siedmiu sędziów SN – zasadzie prawnej – z dnia 22 marca 1971 r., III CZP 91/70⁶, i o ukształtowanym przez nią późniejszym orzecznictwie dotyczącym konwersji nieważnego testamentu⁷. Wypada uznać, że wolność skarżącej do rozporządzania swoim majątkiem na wypadek śmierci nie została naruszona wskutek nadmiernej ingerencji państwa⁸.

W postanowieniu z dnia 22 sierpnia 2022 r., I CSK 601/22⁹, Sąd Najwyższy stwierdził, że dla ważności testamentu notarialnego nie ma znaczenia jak i kiedy nastąpiło przygotowanie jego projektu. W sprawie doszło do sporządzenia ważnego testamentu notarialnego, którego projekt został przygotowany w siedzibie kancelarii notarialnej, podczas, gdy testowanie nastąpiło w szpitalu, w którym przebywała wówczas spadkobierczyni. W uzasadnieniu wskazano na naturalny charakter praktyki notarialnej, który związany jest z informatyzacją usług – polega on na pracy na odpowiednio edytowanych wzorach. Niezależnie od sposobu przygotowania projektu testamentu, liczy się złożenie przez testatora niewadliwego oświadczenia woli w odpowiedniej formie¹⁰.

Odtworzenie treści testamentu stanowi domenę sądu orzekającego, który dla dokonania ustaleń faktycznych i oceny wiarygodności dowodów „może i powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiedzy specjalnej”. Jak wskazano w postanowieniu SN z dnia 16 września 2022 r., II CSKP 341/22¹¹, dowód z opinii biegłego nie może zatem wyřęczać sądu w zakresie jego obowiązków, a jedynie służyć do weryfikacji

⁶ OSNC 1971, nr 10, poz. 168.

⁷ Por. uchwała SN z dnia 22 marca 1982 r., III CZP 5/82, OSNC 1982, nr 8–9, poz. 117; postanowienia SN: z dnia 8 czerwca 2000 r., V CKN 53/00, LEX nr 52453; z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 257/06, LEX nr 277295; z dnia 9 września 2021 r., V CSKP 117/21, LEX nr 3253704.

⁸ Por. A. Kawalko, J.S. Piątowski, H. Witczak [w:] *System Prawa Prywatnego*, Tom 10, *Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, § 5 Nb 76.

⁹ <http://www.sn.pl>.

¹⁰ Por. postanowienie SN z dnia 12 października 1992 r., I CRN 156/92, LEX nr 79944.

¹¹ <http://www.sn.pl>.

wymagających wiedzy specjalnej powiązań między ustalonymi przez sąd faktami lub wyprowadzenia z nich wniosków, których sformułowanie wymaga wiedzy specjalnej.

W okolicznościach sprawy sąd I instancji ustalił, że spadkodawca pozostawił dwa testamenty, odpowiednio z czerwca i z grudnia 2009 r. W pierwszym z nich wszystkie nieruchomości uzyskała córka, oszczędności zaś i samochód osoba niespokrewniona. Jednocześnie testator wydziedziczył pozostałe dwie córki z powodu niedopełniania obowiązków rodzinnych, nieutrzymywania kontaktów i nieopiekowania się nim w czasie choroby i hospitalizacji. W drugim testamencie całość majątku przekazał osobie trzeciej, zaś wszystkie córki oraz wnuków wydziedziczył, z wyżej wymienionych powodów. Sąd I instancji, odpowiadając na zarzuty uczestniczek dotyczące zdolności testatora do sporządzenia testamentu przeprowadził dowody z opinii biegłych neuropsychologa i psychiatry. Biegli stwierdzili, że stan psychiczny spadkodawcy w dniu sporządzenia pierwszego testamentu umożliwiał mu świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jak wskazano w opiniach, spadkodawca nie cierpiał na chorobę psychiczną ani innego rodzaju upośledzenie, a zaburzenia organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego nie były głębokie. Odnośnie do drugiego testamentu, biegli przyjęli powolny wzrost zaburzeń poznawczych i pogorszenie ogólnego stanu zdrowia, nieupośledzające świadomości, ale zdolność do podejmowania decyzji i wyrażania swej woli już tak. Okoliczność, że w okresie poprzedzającym sporządzenie testamentów testator dokonywał innych ważnych czynności prawnych oraz szczegółowość aktów ostatniej woli, skłonił sąd I instancji do przyjęcia, że oba testamenty są ważne. Opierając się na art. 947 k.c. sąd I instancji przyjął, że drugim testamentem testator w całości odwołał pierwszy akt ostatniej woli. Na zasadzie art. 961 k.c. testator do całości spadku powołał jedną osobę.

Sąd II instancji zmienił orzeczenie stwierdzając nabycie spadku z mocy ustawy przez małżonkę i córki spadkodawcy. Zdaniem składu orzekającego, sporządzone w toku postępowania opinie biegłych nie mogły stanowić wystarczającej podstawy rozstrzygnięcia sprawy. Biegły powołany w postępowaniu apelacyjnym stwierdził, że testator miał ograniczone zaburzenia osobowości i w okresie sporządzenia testamentu ograniczona była jego zdolność do świadomego działania. Opinia kolejnego biegłego zawierała stwierdzenie, że „do chwili zgonu u testatora występowało stałe i systematyczne pogłębianie się objawów otępiennych. [...] ujawniał znaczące zaburzenia funkcji poznawczych i emocjonalnych”. Na podstawie analizy pisma testatora biegli uznali, że „właściwie nie był zdolny do samodzielnego funkcjonowania, nie był zdolny

do rozumienia sytuacji społecznych”¹². Uczestniczki przedstawiły ponadto prywatną opinię psychiatryczną, której wnioski nie zostały jednak podzielone przez sąd.

Sąd Najwyższy, uchylając sprawę i przekazując ją sądowi II instancji do ponownego rozpatrzenia, zwrócił uwagę na dwa uchybienia. Po pierwsze, wskazał na konieczność oceny wniosków dowodowych przez pryzmat celowości i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy. Z uwagi na fakt, że ocena spełnienia hipotezy art. 945 § 1 pkt 1 k.c. „wymaga postawienia diagnozy lekarskiej bez możliwości bezpośredniej obserwacji i badania pacjenta, dlatego też poza zdarzającymi się przypadkami nienastręczającymi trudności, wskazane jest, aby opinia sądowo-psychiatryczna w tego rodzaju postępowaniach była wykonywana zespołowo”¹³. Po drugie, Sąd Najwyższy dostrzegł, że żaden z sądów ani nie dokonał w sprawie samodzielnych ustaleń faktycznych ani nie dokonał oceny wiarygodności świadków. Podkreślił, że „ocena zeznań świadków przeprowadzona została w istocie, zarówno w postępowaniu pierwszo-instancyjnym, jak i apelacyjnym, tylko przez biegłych sporządzających opinie”, którzy prezentując rozbieżne stanowiska odnośnie do ich wiarygodności sporządzili sprzeczne opinie. Uchybienie sądów polegało zatem na pozostawieniu biegłym materii zastrzeżonej wyłącznie do sądu. Sądy uchyliły się od poczynienia ustaleń faktycznych i oceny złożonych w sprawie zeznań, w sytuacji gdy to właśnie one stanowiły w zasadniczej części podstawę poczynionych przez biegłych ustaleń. Sąd Najwyższy uznał w konkluzji: „[o] ile bowiem wiadomości specjalnych wymaga ocena stanu zdrowia wnioskodawcy i jego wpływu na możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, zaś biegli są uprawnieni do oceny materiału dowodowego pod względem jego przydatności i istotności dla wydania opinii, o tyle ocena zeznań i poczynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych dotyczących choćby zachowania spadkodawcy [...], tego czy był samodzielny czy też wymagał pomocy osób trzecich, a jeśli tak, kto się nim opiekował, kto i czy w ogóle prowadzi gospodarstwo, a także dokonanie oceny rozbieżności pomiędzy przytaczanymi tylko przez

¹² Por. postanowienie SN z dnia 27 czerwca 2019 r., III CSK 346/18, <http://www.sn.pl>. Wypada jednocześnie podkreślić, że samo zaburzenie czy choroba psychiczna nie stanowią okoliczności powodującej nieważność testamentu (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.), jak czytamy w postanowieniu SN z dnia 5 marca 2018 r., IV CSK 469/17 (<http://www.sn.pl>), gdyż to „czy w danym stanie faktycznym okoliczność ta będzie mogła być uznana za przesłankę zastosowania art. 945 § 1 pkt 1 k.c. zależy od konkretnych okoliczności sprawy i ustaleń faktycznych”. Por. postanowienie SN z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CRN 26/76. Warto zwrócić uwagę na rozbieżności doktrynalne odnośnie do rozumienia pojęcia „stanu wyłączającego świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli”. Jak wskazuje J. Wierciński, takie przypadki są niezmiernie rzadkie, i przejawiają się w zupełnym braku *animus testandi*. Wobec tego *in casu* należałoby przyjąć, że ta przesłanka nieważności testamentu nie miała miejsca (por. J. Wierciński, *Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu*, Warszawa 2013, s. 16–18; również uwagi K. Osajdy [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) W. Borysiak, K. Osajda, wyd. 30, Warszawa 2022, Art. 945 Nb 7–20.1).

¹³ Zob. postanowienie SN z dnia 22 grudnia 1998 r., II CKN 111/98, LEX nr 1215067.

biegłych w opiniach zeznaniami świadków dotyczącymi stanu spadkodawcy i jego funkcjonowania było obowiązkiem orzekającego w sprawie sądu”¹⁴.

Postanowieniem z dnia 15 czerwca 2022 r., II CSKP 509/22¹⁵, Sąd Najwyższy orzekł, że brak daty sporządzenia testamentu własnoręcznego nie pociąga za sobą automatycznie jego nieważności, gdy powstanie wątpliwości co do wzajemnego stosunku kilku testamentów jest wykluczone ze względu na ich treść.

W okolicznościach sprawy doszło do sporządzenia dwóch testamentów, zaś nabycie spadku nastąpiło na rzecz wnuczki testatorki na podstawie jednego z nich – testamentu notarialnego. W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku syn zmarłej przedstawił testament sporządzony pismem ręcznym i podpisany imieniem i nazwiskiem testatorki, w którym na spadkobierców wyznaczała ona wyłącznie dwóch synów.

Sąd I instancji orzekł nabycie spadku na podstawie testamentu notarialnego, uznając brak daty drugiego testamentu za okoliczność decydującą o jego nieważności. Stwierdził, że brak daty uniemożliwia wskazanie, czy testament holograficzny został sporządzony jako późniejszy albo wcześniejszy (art. 949 § 2 k.c.). W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził: „wprawdzie w orzecznictwie przyjmuje się, że wątpliwości co do kolejności sporządzenia testamentów można usunąć za pomocą wszelkich dostępnych środków dowodowych, wyjaśnienie tych wątpliwości nie może jednak być sprowadzone do dowodzenia daty sporządzenia testamentu. W związku z tym niedopuszczalne jest przesłuchiwanie świadków i stron na tę okoliczność”¹⁶. Dodać należy, że sąd I instancji nie dysponował żadnym materiałem dowodowym, uczestnik postępowania nie sformułował żadnych wniosków dowodowych, a sąd II instancji pominał stosowne dowody na podstawie art. 381 k.p.c.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku restrykcyjnej wykładni art. 949 § 2 k.c., z uwagi na zasadę *exceptiones non sunt extendendae* i obowiązek ścisłej wykładni przepisów o formie zewnętrznej czynności prawnej. Wskazał ponadto, że ustawa nakazuje ustalić istnienie związku przyczynowego pomiędzy brakiem daty a powstaniem wątpliwości co do okoliczności wskazanych w przepisie. Zatem jeśli występuje wątpliwość, która nie występowałaby, gdyby testament opatrzone datą, wówczas jest on dotknięty nieważnością bezwzględną, zaś wszelkie dalsze postępowanie dowodowe jest zbędne¹⁷. Sąd

¹⁴ Zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82 (OSNCP 1983, nr 4, poz. 57), w którym przypominano o kompetencji sądu swobodnej oceny dowodu ze świadków w sprawie o nieważność testamentu.

¹⁵ OSNC 2023, nr 3, poz. 25.

¹⁶ Nie oznacza to jednak, że brakującej daty nie wolno ustalić innymi środkami. W istocie wystarczy, aby usunąć wątpliwości co do następstwa czasowego kilku testamentów sporządzonych przez zmarłego. Por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 2 października 1992 r., III CZP 90/92, OSN 1993, nr 1–2, poz. 4.

¹⁷ Co do zasady, por. wyjątek objęty uchwałą SN z dnia 30 września 1971 r., III CZP 56/71, OSNC 1972, nr 3, poz. 47.

Najwyższy zwrócił uwagę na różnice w redakcji art. 949 § 2 k.c. i odpowiadającego mu w poprzednim stanie prawnym art. 79 § 2 dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe¹⁸. Ten ostatni przepis nakazywał ustalenie brakującej daty w każdych okolicznościach, nie tylko zaś takich, które wywołują wątpliwości. Zgodnie z przepisem dekretu, brak daty w testamencie nie pociągał za sobą jego nieważności, jeżeli datę można było ustalić na podstawie treści testamentu albo jeżeli mogła być ona stwierdzona innymi środkami dowodowymi. Także w przypadku, gdy data była nieczytelna lub niepełna, obowiązywał art. 79 § 2 dekretu¹⁹. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na potrzebę oględnej wykładni testamentu zmarłego, dla uniknięcia nadużyć. Jak dostrzeżono, nakaz ustalenia brakującej daty testamentu czyniłby wymóg opatrzenia nią testamentu zbędnym. Nieustalenie zaś daty prowadziłoby do bezskuteczności rozrządzeń²⁰.

Warto odnotować, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 47/92²¹, orzeczono o możliwości ustalenia brakującej w testamencie holograficznym daty wszelkimi środkami dowodowymi. Jej brak sam przez się nie czyni drugiego testamentu, opatrzonego datą, bardziej ważnym²². W dawniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego sformułowano również pogląd, że niekompletność daty, będącej np. jedynie datą roczną, nie czyni testamentu nieważnym, jeśli szczątkowa data jest wystarczająca dla określenia kolejności pośród kilku testamentów i ustalenia, który z nich wyraża ostatnią wolę zmarłego²³. Powstanie jakichkolwiek – niedających się usunąć jakimikolwiek środkami dowodowymi – wątpliwości skutkuje natomiast nieważnością testamentu²⁴.

Postanowienie SN z dnia 24 listopada 2022 r., II CSKP 1674/22²⁵, miało za przedmiot nietrudną na pozór sprawę dziedziczenia testamentowego. Dotyczyła ona testamentu ustnego sporządzonego wobec kilku świadków niejednocześnie w okolicznościach pogarszającego się stanu zdrowia testatora. W realiach sprawy spadkodawca wyraził swoją ostatnią wolę w obecności czterech świadków. Testator ustanowił przybranego syna jedynym dziedzicem, a żonę (niewidzianą od lat dziewięćdziesiątych) oraz syna wydziedziczył z wyjaśnieniem, że niedopełniają oni wobec niego obowiązków rodzinnych,

¹⁸ Dz. U. z 1946 r. Nr 60, poz. 328.

¹⁹ Por. A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 207; J. Gwiazdomorski, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1963, s. 201–202.

²⁰ S. Wójcik, F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego*, Tom 10, *Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, § 19 Nb 42.

²¹ Biul.SN 1992, nr 5, s. 16.

²² Orzeczenie SN z dnia 17 września 1930 r., Rw. 197/30, GP 1931, nr 5, s. 229.

²³ Uchwała SN z dnia 6 czerwca 1956 r., 4 CO 3/56, OSN 1957, nr 1, poz. 25.

²⁴ Zob. postanowienie SN z dnia 29 listopada 1977 r., IV CR 494/77, OSNCP 1978, nr 11, poz. 208; uchwała sądu siedmiu sędziów SN z dnia 23 października 1992 r., III CZP 90/92, OSNCP 1993, nr 1–2, poz. 4.

²⁵ <http://www.sn.pl>.

podczas gdy przybrany syn zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa i może on na nim zawsze polegać. Oświadczenie ostatniej woli miało miejsce w trakcie spontanicznego spotkania na działce rekreacyjnej, a jego uczestnikami byli sąsiedzi zmarłego. Spotkanie odbyło się po okresie długiej nieobecności testatora, który przebywał w szpitalu. Jak zeznali świadkowie, przybył uroczyście ubrany. Świadkowie dostrzegli pogorszenie się jego stanu zdrowia, w trakcie rozmowy testator zwierzał im się ze spraw osobistych, w tym ze swojej obawy przed śmiercią.

Istotną okolicznością sprawy było to, że zmarły po oświadczeniu o zamiarze przekazania całego majątku przybranemu synowi, dodał że jest w trakcie załatwiania spraw w urzędach i może nie zdążyć przed śmiercią z ich uregulowaniem. Twierdził, że zamierza udać się w sprawach spadkowych do notariusza. Trzy dni później nastąpiła hospitalizacja testatora, diagnoza nowotworu, zaś miesiąc później zmarł. Tuż przed śmiercią testator udał się do sądu do wydziału ksiąg wieczystych, zaś kilka dni później miał udać się do notariusza.

W ocenie sądu I instancji przesłanki sporządzenia ważnego testamentu ustnego zostały spełnione. Istniały zarówno obiektywne przesłanki zwiastujące nadchodzącą śmierć, jak i subiektywnie postrzegana obawa rychłej śmierci²⁶. Także wymogi określone w art. 952 § 2, 956 i 957 k.c. zostały spełnione. Niemniej jednak sąd II instancji zmienił zaskarżone orzeczenie i orzekł nabycie spadku przez małżonkę i jedyne go syna.

Sąd Najwyższy skupił uwagę na zagadnieniu *animus testandi* zmarłego. Podkreślił, że okoliczności faktyczne sprawy, w szczególności wypowiedzi świadków, wskazują, że zmarły składając oświadczenia po wyjściu ze szpitala nie działał z zamiarem testowania. Jego wypowiedzi stanowiły bowiem raczej zapowiedź podjęcia czynności prawnej, niż samo jej dokonanie. Ta okoliczność czyni dalsze rozważania w przedmiocie skuteczności sporządzonego testamentu irrelevantnymi. W orzecznictwie podkreśla się, że wymóg ustnego oświadczenia przesądza o tym, że spadkodawca musi jednoznacznie wyrazić wolę testowania²⁷. Spadkodawca powinien więc wyrazić życzenie złożenia oświadczenia ostatniej woli i przywołać osoby świadków celem wysłuchania jego oświadczenia o rozporządzeniu majątkiem²⁸. Niejednoznaczność sytuacji nie polegała na tym, że spadkodawca nie użył zwrotów typowych dla rozrządzeń *mortis causa*, lecz że z jego wypowiedzi nie sposób było jednoznacznie

²⁶ Odnośnie do stosunku obu przesłanek – obiektywnej i subiektywnej – zob. omówienie zawierające przytoczenie dotychczasowego orzecznictwa: A. Grebieniow, *Prawo spadkowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2019*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2020, s. 86–94; A. Grebieniow, *Prawo spadkowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2020*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2021, s. 123–124; A. Grebieniow, *Prawo spadkowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2021*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2022, s. 181–182.

²⁷ Zob. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 688/12, OSNC–ZD 2014, nr 3, poz. 55.

²⁸ Zob. wyrok SN z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07, MoP 2007, nr 17, s. 932.

orzec, czy złożył oświadczenie ostatniej woli czy jedynie informował o zamiarze sporządzenia testamentu. Sąd II instancji oceniając materiał dowodowy uznał, że spadkodawca dopiero czynił przygotowania do przekazania majątku i ten zamiar oznajmił obecnym osobom. Świadczył o tym spontaniczny charakter spotkania oraz brak pewności świadków, w jakiej czynności przyszło im brać udział. Fakt, że spadkodawca zwierzał się obecnym ze zdarzeń mających miejsce wcześniej stanowi kontekst dla oceny czy jego wypowiedź miała charakter rozrządzenia ostatniej woli czy też nie. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wykładnia *in favorem testamenti* nie może znaleźć zastosowania, gdyż w braku *animus testandi* nie może być mowy o testamencie. Spadkodawca pragnął dokonać rozrządzenia na wypadek śmierci, lecz *animus testandi* nie odnosił do wypowiedzianych wówczas słów, wobec czego jego wypowiedzi pozostają prawnie irrelevantne²⁹.

2. Zachowek

W orzecznictwie pojawiło się zagadnienie liczenia terminu przedawnienia roszczenia o zachowek w przypadku sporządzenia przez testatora kilku testamentów. W takich okolicznościach, termin przedawnienia liczony jest zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. od dnia ogłoszenia tego testamentu, z którego treści uprawniony wywodzi roszczenie o zachowek – orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 2022 r., II CSKP 306/22³⁰. W okolicznościach sprawy sporządzono łącznie trzy testamenty. Sąd spadku stwierdził jego nabycie w oparciu o testament notarialny, który został ogłoszony jako pierwszy. Drugi ogłoszony testament nie zmieniał kręgu spadkobierców ani uprawnionych do zachowku, nie zawierał postanowienia o wydziedziczeniu jednego z uczestników postępowania. Sąd Najwyższy odrzucił pogląd, że bieg terminu przedawnienia podlega zawieszeniu do czasu wyjaśnienia, który z kilku testamentów jest ważny i skuteczny³¹. Takie stanowisko – zdaniem Sądu Najwyższego – wychodziłoby poza tekst przepisu kodeksowego i dopuszczalne granice wykładni. Ponadto, dostrzeżono brak daty drugiego testamentu, co

²⁹ Por. S. Wójcik, F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego*, Tom 10, *Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, § 19 Nb 18–19. W średniowieczu przypadek taki określano wprawdzie jako rozrządzenie ostatniej woli, lecz obowiązywało ono jedynie na gruncie prawa naturalnego. Por. Bartolus de Saxoferrato, *Commentaria ad D. 12.6.1*, nr 6: *de iure naturali est aequum quod heres impleat voluntatem testatoris quantumcumque non sit sollemnis. Ergo tenetur heres de iure naturali*; oraz nr 5: *ex testamento imperfecto oritur naturalis [obligatio]*. Szerszy komentarz u: A. Padovani, *Le fondamenti giuridiche del testamento nella dottrina medioevale*, [w:] *Actes à cause de mort / Acts of Last Will. Recueils de la Société Jean Bodin pour l'Histoire Comparative des Institutions*, t. 59.3. *Europe médiévale et moderne*, Bruxelles 1993, s. 173–196.

³⁰ <http://www.sn.pl>.

³¹ Taki pogląd przedstawia m.in.: uchwała SN z dnia 22 lutego 1972 r., III CZP 102/71, OSN 1972, nr 7–8, poz. 127.

musiało spowodować skutki określone w art. 949 k.c.: niedająca się usunąć wątpliwość co do stosunku testamentów powoduje nieważność tego testamentu, który nie został opatrzony datą.

Nie zawsze tak było: w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1973 r., II CR 175/73³² uznano, że w przypadku dokonania ogłoszenia dwóch testamentów spadkodawcy, bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek biegnie od ogłoszenia pierwszego z nich³³. W wyroku z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 319/12³⁴, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, za którym poszło komentowane orzeczenie, że istotne dla odpowiedzi na to pytanie znaczenie posiada okoliczność, z którego testamentu uprawniony wywodzi swoje roszczenie. Istnieje zatem ewidentna rozbieżność poglądów w ramach orzecznictwa Sądu Najwyższego, z tym że pogląd wyrażony w wyrokach z 2013 i 2022 r. zdaje się aktualnie przeważać.

Także w doktrynie można dostrzec niejednolitość poglądów. W przypadku wielości testamentów sformułowano stanowisko, zgodnie z którym bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek rozpoczyna się wraz z otwarciem ostatniego z nich³⁵. Inny pogląd akcentuje niepewność, czy po rozpoczęciu biegu terminu liczonego w ww. sposób nie zostanie otwarty i ogłoszony jeszcze inny testament. Postuluje się więc liczenie terminu od otwarcia i ogłoszenia pierwszego z wielu testamentów, przy czym otwarcie każdego kolejnego, o ile jego treść posiada zmienioną treść wpływającą na roszczenie o zachówek, powoduje przerwanie terminu i jego bieg od nowa³⁶.

Ponadto, Sąd Najwyższy wypowiedział się w przedmiocie dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. jako podstawy kasacyjnej. Wskazał, że w trakcie biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachówek toczyło się postępowanie sądowe o ustalenie nieważności umowy darowizny dokonanej przez spadkobierczynię. Nie można czynić powodem zarzutu, że nie wstąpili na drogę sądową o zapłatę zachowku, skoro przez większą część biegu terminu przedawnienia nie było pewności co do przynależności przedmiotu darowizny do spadku. Dochodzenie roszczenia o zachówek w warunkach niepewnego stanu prawnego mogłoby, zdaniem składu orzekającego, zostać uznane za zachowanie nieetyczne.

W wyroku SN z dnia 25 stycznia 2022 r., II CSKP 123/22³⁷, przypomniano o zamkniętym charakterze katalogu postaci pokrycia zachowku

³² OSNCP 1974, nr 1, poz. 18.

³³ Zob. P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) W. Borysiak, K. Osajda, wyd. 30, Warszawa 2022, Art. 1007 Nb 4.

³⁴ OSNC 2014, nr 2, poz. 16.

³⁵ B. Kordasiewicz [w:] *System Prawa Prywatnego*, Tom 10, *Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, § 72 Nb 163.

³⁶ P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 460.

³⁷ <http://www.sn.pl>.

(art. 991 § 2 k.c.). Sąd Najwyższy stanął na stanowisku konieczności zawężającej wykładni przepisów o zachowku, który może zostać pokryty darowizną, spadkobranie lub zapisem³⁸. Odmówiono żądaniu pozwanej, aby umowę użyczenia lokalu mieszkalnego uznać jako kolejną postać realizacji prawa do zachowku.

Również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2022 r., II CSKP 134/22³⁹, dotyczył zamkniętego katalogu sposobów pokrycia zachowku. Istotą przedstawionej sprawy było pytanie, czy przekazanie gospodarstwa rolnego w trybie ustawy z dnia 1 grudnia 1982 r. o niektórych warunkach funkcjonowania ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w 1990 r.⁴⁰, obowiązującej w dacie dokonania czynności prawnej, stanowi darowiznę w rozumieniu art. 991 § 2 i art. 996 k.c. Zgodnie z art. 119 ust. 1 obowiązującej ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r., o ubezpieczeniu społecznym rolników⁴¹ skutki prawne przekazania gospodarstwa w okresie 1982–1990 ustala się według nowych przepisów. Artykuł 2 pkt 6 ustawy stwierdza, że przekazanie gospodarstwa rolnego na tle tej ustawy następowało przez nieodpłatne przeniesienie posiadania, a jeżeli rolnik był właścicielem, także własności gospodarstwa, na rzecz następcy.

Sąd Najwyższy przypomniał, że poglądy wykrystalizowane na tle rozważań na temat natury prawnej darowizny i umowy nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego podsumowane zostały w uchwale SN z dnia 21 czerwca 2012 r., III CZP 29/12⁴², w której stwierdzono, że przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że umowa nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego stanowi umowę cywilnoprawną odmienną od umów służących przeniesieniu własności wymienionych w części szczegółowej księgi trzeciej Kodeksu cywilnego. Zwrócił uwagę, że „przyczyną zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego jest dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, czego następstwem jest wzajemna zależność umowy i decyzji w przedmiocie świadczeń ubezpieczeniowych, polegająca na tym, że utrata mocy jednej z tych czynności pociąga za sobą utratę mocy także drugiej. Dochodzi zatem do powiązania między czynnościami rolnika, następcy i państwa jako przyznającego

³⁸ Por. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990, s. 278–279. Od dnia 22 maja 2023 r. zachowek może zostać pokryty również świadczeniem od fundacji rodzinnej albo mieniem pozostałym po likwidacji takiej fundacji (por. ustawa z dnia 23 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej, Dz. U. z 2023 r. poz. 326).

³⁹ <http://www.sn.pl>.

⁴⁰ Dz. U. z 1990 r. Nr 14, poz. 90.

⁴¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 266.

⁴² OSNC 2013, nr 1, poz. 7.

świadczenie, co przemawia za tym, że umowa ta nie mieści się w katalogu umów uregulowanych w kodeksie cywilnym”. Ponadto, nieodpłatność nie jest wyłącznym atrybutem ww. typu umowy, ani nawet jej dominującą cechą⁴³. Podobnie orzeczono w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05⁴⁴. Ostatecznie w cytowanej uchwale III CZP 29/12 Sąd Najwyższy uznał, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego nie jest objęta pojęciem darowizny, ani wprost ani przez analogię⁴⁵.

W komentowanym orzeczeniu skład orzekający przanalizował argumenty doktrynalne ogniskujące się wokół pytania o znaczenie pojęcia „darowizna” w przepisach o zachowku. Przyjęto wykładnię funkcjonalną, wskazując na położenie nabywcy gospodarstwa rolnego, „dla którego uznanie umowy przekazania za darowiznę implikuje niekorzystne skutki narażając go na konieczność rozliczeń za darowiznę ze spadkobiercami przekazującego (art. 991 § 2 i art. 1000 § 1 k.c.)”. Przywołano również argument prawnoporównawczy, zestawiając art. 993 k.c. z § 781 ust. 1 ABGB⁴⁶. Stanowisko Sądu Najwyższego nie jest powszechnie podzielane przez naukę prawa⁴⁷.

Podsumowując, linia orzecznicza zapoczątkowana uchwałą z dnia 21 czerwca 2012 r., III CZP 29/12, jest konsekwentnie kontynuowana w orzecznictwie sądów powszechnych⁴⁸ i Sądu Najwyższego⁴⁹.

Wyrok SN z dnia 9 września 2022 r., II CSKP 323/22⁵⁰, przyniósł pogłębioną wykładnię zagadnienia pozbawienia prawa do zachowku wskutek uporczywego

⁴³ Por. postanowienie SN z dnia 4 października 2001 r., I CKN 42/00, OSNC 2002, nr 6, poz. 79; uchwała SN z dnia 29 listopada 2005 r., III CZP 59/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 79.

⁴⁴ OSNC 2006, nr 5, poz. 79; por. postanowienie SN z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, <http://www.sn.pl>; uchwała SN z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 68/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 59; wyrok SN z dnia 6 września 2013 r., V CSK 417/12, <http://www.sn.pl>; postanowienie SN z dnia 18 października 2018 r., IV CSK 189/18, <http://www.sn.pl>.

⁴⁵ Odnosnie do wykładni pojęcia darowizny, zob. poniżej uwagi do uchwały SN z dnia 27 kwietnia 2022 r., III CZP 57/22, OSNC 2022, nr 12, poz. 120.

⁴⁶ Austriacka powszechna ustawa cywilna zawiera wyraźne wskazanie, co rozumieć jako darowiznę. Od czasu nowelizacji dokonanej z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2017 r. (BGBl. I 2015/87), pojęcie to jest ujmowane szerzej niż w prawie polskim. Przepis § 781 ABGB stwierdza, że do substratu zachowku dolicza się darowizny uczynione przez spadkodawcę na rzecz uprawnionych do zachowku i osób trzecich. Ustęp drugi powołanego przepisu określa dodatkowo jakie przysporzenia majątkowe należy w kontekście obliczania zachowku traktować jako darowizny. Przed nowelizacją przepisu § 781 ABGB redakcja przepisu była odwrócona: doliczeniu podlegały zapisy i inne przysporzenia ze strony spadkodawcy, podczas gdy ustęp drugi wskazywał, które darowizny nie są doliczane. Por. H. Koziol, R. Welsler, *Grundriß des bürgerlichen Rechts*, Tom 2, wyd. 2, Wien 1975, s. 255.

⁴⁷ Zob. P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 328. Por. A. Szpunar, *Wypłaty z rachunku oszczędnościowego po śmierci jego posiadacza*, KPP 1999, nr 3, s. 421; J. Kuźmicka-Sulikowska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 10, Warszawa 2021, Art. 996 Nb 1; M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny, Tom 2, Komentarz. Art. 450–1088*, (red.) K. Pietrzykowski, wyd. 10, Warszawa 2021, Art. 996 Nb 6.

⁴⁸ Np. wyrok SA w Szczecinie z dnia 13 grudnia 2017 r., I ACa 655/17, LEX nr 2662787; wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2017 r., I ACa 289/17, orzeczenia.ms.gov.pl; wyrok SA w Warszawie z dnia 21 czerwca 2018 r., I ACa 570/18, orzeczenia.waw.sa.gov.pl; wyrok SA w Krakowie z dnia 2 kwietnia 2019 r., I ACa 329/18, LEX nr 3049030.

⁴⁹ Np. postanowienie SN z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, <http://www.sn.pl>.

⁵⁰ OSNC 2023, nr 5, poz. 49.

uchylania się od obowiązków rodzinnych (art. 1008 pkt 3 k.c.). W tezie wyroku wybrzmiewa myśl, że pozbawienie zachowku może być uzasadnione doprowadzeniem w drodze procesu eksmisyjnego do opuszczenia rodzinnego domu przez zaawansowanego wiekiem i schorowanego rodzica, powiązane z zerwaniem kontaktów rodzinnych. Ciężar dowiedzenia, że niedopełnienie obowiązków rodzinnych zostało wywołane naganną postawą spadkodawcy spoczywa na powódzie (art. 6 k.c.), podczas gdy ciężar udowodnienia rzeczywistego charakteru przyczyny wydziedziczenia spoczywa na pozwanym spadkobiercy.

W rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy sprawie spór o zachówek miał miejsce między rodzeństwem. Gdy matka zachorowała, na powódce spoczął ciężar opieki, podczas gdy pozwany nie bardzo się angażował, ale korzystał z rodzinnej nieruchomości. Rodzice mieszkali wraz z córką, prowadzili wspólne gospodarstwo, przy czym ojciec, z uwagi na przebyty udar i zabieg chirurgiczny sam wymagał wsparcia. Przed śmiercią matka wyznaczyła córkę na jedyną spadkobierczynię. Po śmierci matki, między powódką a jej ojcem doszło do procesu o eksmisję z uwagi na niewłaściwe i naruszające mir domowy zachowanie ojca. Ten ostatni wymienił zamki w drzwiach utrudniając córce korzystanie z nieruchomości, nie akceptował także jej partnera życiowego. Oboje toczyli spór o zachówek po zmarłej matce/żonie, który ojciec wygrał. W międzyczasie córka zachorowała na nowotwór i poddana została leczeniu. Jej ojciec w testamencie powołał do dziedziczenia w całości syna i wydziedziczył córkę motywując swoją decyzję uporczywym niedopełnianiem przez nią względem niego obowiązków rodzinnych (zerwanie kontaktów rodzinnych, brak udziału w jego życiu, wytoczenie sprawy o eksmisję, utrudnianie wyrowadzenia się z domu przez zamykanie bramy, odmowa przyjęcia darowizny w ramach sądowego zniesienia współwłasności nieruchomości).

Sąd I instancji uznał, że materiał dowodowy nie potwierdził podniesionych przez testatora przyczyn wydziedziczenia. W konsekwencji uznał roszczenie o zachówek za usprawiedliwione (art. 991 § 1–2 k.c.). Sąd II instancji podzielił ocenę dowodów sądu I instancji w całości, wskazując że za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych nie może być uważane zachowanie wynikające z postawy spadkodawcy.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy skupił się na zagadnieniu przyczynienia się spadkodawcy i uprawnionej do zachowku do zaniku więzi uczuciowej między nimi. Zwrócił uwagę na materiał dowodowy, który niejednolicie określał stosunki między obu podmiotami. Z jednej strony szkicował obraz „zerwania kontaktów”, z drugiej nie stwierdzono jednoznacznie, w którym momencie konflikt wszedł w tę fazę. Ustalenia sądów *meriti* uznano za fragmentaryczne i niedające pełnego obrazu konfliktu uprawnionej do zachowku ze spadkodawcą. Za istotne Sąd Najwyższy uznał te informacje, zgodnie

z którymi powódka wytoczyła przeciwko ojcu skuteczne powództwo eksmisyjne, w efekcie którego spadkodawca opuścił dom, zajmowany przezeń od lat sześćdziesiątych XX wieku⁵¹. Ustalił również, że zerwanie kontaktów rodzinnych nastąpiło przed sporządzeniem testamentu. Skład orzekający dostrzegł, że spadkodawca w chwili eksmisji był osobą schorowaną i w podeszłym wieku, zaś uprawniona do zachowku nie podjęła żadnych starań o zapewnienie ojcu innego zakwaterowania ani aby w inny sposób złagodzić skutki wyprowadzki. „Jest to sytuacja drastycznie odbiegająca od typowego kształtu relacji rodzinnych między rodzicem a dzieckiem, które – zwłaszcza w przypadku rodziców w podeszłym wieku, mających zazwyczaj trudności w funkcjonowaniu i zaspokajaniu własnych potrzeb – zakładają wzmożoną troskę, wyrozumiałość i potrzebę opieki nad rodzicami ze strony dzieci” – stwierdził Sąd Najwyższy. Eksmisja była tylko jednym z elementów dłuższego konfliktu poprzedzającego wyprowadzkę. Jak stwierdzono: „doprowadzenie w drodze procesu sądowego do opuszczenia rodzinnego domu przez zaawansowanego wiekiem i schorowanego rodzica, powiązane z zerwaniem kontaktów, stanowi sytuację na tyle dotkliwą i odbiegającą od typowych relacji rodzinnych, że usprawiedliwić ją może jedynie szczególnie naganne postępowanie rodzica. Nie jest wystarczające, stwierdzenie, że ojciec powódki był osobą wybuchową i emocjonalną, miał impulsywny charakter, był osobą «trudniejszą w pożyciu», utrudniał wspólne zamieszkiwanie lub zachowywał się niewłaściwie. Postępowania takiego nie usprawiedliwia także jednorazowa wymiana zamków w domu, [...]”. Jako zdarzenie zaszłe przed sporządzeniem testamentu, proces ten musiał trwać dłuższy czas przed dokonaniem wydziedziczenia. Ponadto wypada dostrzec, że zachowanie uprawnionego po wydziedziczeniu, który kontynuując postawę niedopełniania obowiązków rodzinnych, niejako sam potwierdza stanowczość i kategoryczność swego zachowania sprzed sporządzenia testamentu – uzasadniającego wydziedziczenie⁵². Wydaje się, że Sąd Najwyższy pominął okoliczność jaką była choroba nowotworowa uprawnionej do zachowku; w doktrynie odnajdujemy pogląd, zgodnie z którym niewypełnianie obowiązków rodzinnych spowodowane chorobą nie zasługuje na wydziedziczenie⁵³.

Sąd Najwyższy przypomniał, że zachówek „nawiązuje do typowo silnej więzi między członkami rodziny i związanej z nią wzajemnej solidarności; w przypadku małżonka i zstępnych jest uzasadniony m.in. przez wzgląd

⁵¹ Co do zasady wydziedziczenie z uwagi na pojedyncze albo krótkotrwałe zachowania uprawnionego do zachowku nie jest zasadne. Por. J. Kuźmicka-Sulikowska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 10, Warszawa 2021, Art. 1008 Nb 7. Sąd Najwyższy zważył jednak, że jakkolwiek zdarzenie jednorazowe, eksmisja spadkodawcy stanowi jednak doniosłe i negatywnie odczuwane zdarzenie w życiu spadkodawcy.

⁵² Zob. wyrok SN z dnia 14 listopada 2019 r., IV CSK 661/18, <http://www.sn.pl>.

⁵³ Zob. T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom 3, (red.) M. Gutowski, wyd. 3, Warszawa 2022, Art. 1008 Nb 13.

na konstytucyjny nakaz ochrony rodzicielstwa i małżeństwa⁵⁴. Wskazał, że uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy ma miejsce nie tylko gdy uprawniony do zachowku pozbawia spadkodawcę opieki należytej mu z uwagi na stan zdrowia i wiek, ale gdy faktycznie zrywa kontakty rodzinne. Utrzymywanie jedynie formalnej więzi rodzinnej, co odbiega od typowej, właściwej relacji między rodzicami a dziećmi, ewentualnie małżonkami, nie uzasadnia udzielenia ochrony w postaci zachowku⁵⁵. Uporczywość zachowania „zakłada długotrwałość, ciągłość nagannego zachowania lub powtarzalność czynności składających się na to postępowanie, a z drugiej strony także umyślność i złą wolę po stronie osoby naruszającej obowiązki rodzinne”⁵⁶. Sąd Najwyższy dostrzegł, że za relewantne uznać należy przyczyny, które doprowadziły do zaniku więzi uczuciowej. Zauważył, że brak jest racjonalnych argumentów za przyznaniem prawa do zachowku osobom, których więź rodzinna ma jedynie formalny charakter, a stan taki nie jest wynikiem wyłącznie winy spadkodawcy. Innymi słowy, pozbawienie prawa do zachowku musi być umotywowane postawą uprawnionego do zachowku, nawet jeśli do ustania więzi uczuciowej przyczynił się spadkodawca. Nie może on bowiem wywodzić skutków prawnych ze swego niegodnego zachowania⁵⁷. W takich okolicznościach nie można uprawnionemu do zachowku przypisać naganności zachowania – stwierdził Sąd Najwyższy. W innych orzeczeniach wyrażono natomiast pogląd, że przyczynienie się spadkodawcy do zaniku więzi rodzinnej wyłącza możliwość wydziedziczenia uprawnionego do zachowku z tego właśnie powodu⁵⁸.

⁵⁴ Por. wyrok TK z dnia 25 lipca 2013 r., P 56/11, OTK–A 2013, nr 6, poz. 85; wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2013 r., I CSK 381/17, OSNC–ZD 2018, nr D, poz. 68.

⁵⁵ Por. wyroki SN: z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 139/00; z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17, OSNC–ZD 2019, nr B, poz. 19.

⁵⁶ Por. wyroki SN: z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17, OSNC–ZD 2019, nr B, poz. 19; z dnia 14 listopada 2019 r., IV CSK 661/18, <http://www.sn.pl>.

⁵⁷ Por. wyroki SN: z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 139/00; z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17, OSNC–ZD 2019, nr B, poz. 19. W tym kontekście T. Sokołowski sugeruje rozróżnienie relacji małżonków oraz rodziców z dziećmi, wskazując na uwzględnienie przyczynienia się spadkodawcy jedynie w pierwszej z obu hipotez. Por. T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom 3, (red.) M. Gutowski, wyd. 3, Warszawa 2022, Art. 1008 Nb 16.

⁵⁸ Por. wyroki SN: z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14, <http://www.sn.pl>; z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17, OSNC–ZD 2019, nr B, poz. 19; z dnia 23 marca 2018 r., V CSK 428/17, OSNC–ZD, nr A, poz. 14. Por. P. Rafałowicz, *Glosa do wyroku SN z 23 marca 2018 r.*, I CSK 424/17, Pal. 2019, nr 3, s. 93–101. Dopuszczalność wydziedziczenia w opisanych okolicznościach dostrzegają G. Wolak, *O wydziedziczeniu z powodu uporczywego niedopełniania obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy*, SP KUL 2020, z. 3, s. 370–371; P. Książak [w:] *Kodeks cywilny*, Tom 4A, (red.) K. Osajda, Art. 1008 Nb 25; T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny*, Tom 3, (red.) M. Gutowski, Art. 1008 Nb 12; K. Smoter, *Problem bezskuteczności wydziedziczenia w aspekcie winy spadkodawcy za rozkład relacji rodzinnych*, SIT 2020, Tom 27, s. 347–348. Zob. także przegląd wcześniejszych judykatów SN omówionych przez: A. Grebieniow, *Prawo spadkowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2018*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 182–187. Zob. również orzecznictwo sądów powszechnych, m.in. wyrok SA w Lublinie z dnia 15 kwietnia 2015 r., I ACa 985/14, orzeczenia.ms.gov.pl; wyrok SA w Katowicach z dnia 3 grudnia 2014 r., I ACa 702/14, orzeczenia.ms.gov.pl; wyrok SO w Lublinie z dnia 1 lipca 2015 r., I C 334/13, orzeczenia.ms.gov.pl.

Sąd Najwyższy uznał za potrzebną ocenę tego, czy zachowanie uprawnionego do zachowku, mogące uzasadniać wydziedziczenie, nie było spowodowane zachowaniem spadkodawcy. Innymi słowy, czy spadkodawca *ex suo delicto meliorem suam condicionem facit*. Istotnie, wydziedziczenie, czyli pozbawienie prawa do zachowku jest uzasadnione wtedy, gdy uzasadniające zachowek więzi rodzinne zostaną zerwane z winy umyślnej spadkobiercy w okolicznościach krzywdzących dla spadkodawcy⁵⁹. W przeciwnym razie postawa spadkodawcy powinna podlegać ocenie z punktu widzenia dopuszczalności korzystania ze swoich uprawnień (art. 5 k.c.). Sąd Najwyższy dostrzegł pewną niejednolitość poglądów wyrażanych we własnych judykatach. Jego orzecznictwo w przeważającej mierze przyjęło tezę o nieskuteczności wydziedziczenia, gdy zerwanie więzi rodzinnej jest wynikiem wyłącznie zachowania spadkodawcy⁶⁰, jak również wtedy, gdy do ustania tych więzi przyczynia się również – ale nie tylko – spadkodawca⁶¹. Jak wskazano, za pierwszym z poglądów przemawia wzgląd na swobodę testowania. Sąd Najwyższy zauważył, że przypadki, gdy winę za wywołanie konfliktu rodzinnego można przypisać jednej stronie, są bardzo rzadkie. Nie miały również miejsca w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Natomiast dostrzeżono, że „zajmowanie domu rodzinnego przez zaawansowanych wiekiem rodziców i dorosłe dzieci może powodować konflikty utrudniające wspólne zamieszkiwanie i korzystanie z nieruchomości, nie jest to jednak sytuacja rzadka i zazwyczaj istnieją możliwości jej rozwiązania, a przynajmniej złagodzenia”. Problematyka ujęta w uzasadnieniu stanowi – jak widać – *quaestio facti*, i jako taka wymaga solidnej analizy materiału dowodowego oraz unikania ogólnikowości opisu stanu faktycznego sprawy, jak w odniesieniu do ustaleń sądu II instancji zauważył Sąd Najwyższy. Stanowisko to współgra z wyrażanym w doktrynie poglądem o potrzebie oceny zasadności wydziedziczenia nie tylko w kontekście norm prawnych, np. Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy moralnych panujących w społeczeństwie, lecz także na tle specyfiki konkretnych stosunków rodzinnych i potrzeb członków rodziny⁶².

Doktryna podkreśla, że przy ustalaniu zająścia przyczyny wydziedziczenia z art. 1008 pkt 3 k.c. miarodajne jest ustalenie, kto zawinił uporczywemu niedopełnianiu obowiązków rodzinnych⁶³. W przypadku, gdy zerwanie kontaktów nastąpiło z inicjatywy spadkodawcy, nie można wymagać, aby

⁵⁹ Zob. P. Rafałowicz, *Dziedziczenie. Perspektywa aksjologiczna*, Toruń 2022, s. 249, 255–256; T. Sokółowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom 3, (red.) M. Gutowski, Art. 1008 Nb 3.

⁶⁰ Zob. wyrok SN z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17, OSNC–ZD 2019, nr B, poz. 19.

⁶¹ Zob. wyroki SN: z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14, <http://www.sn.pl>; z dnia 14 listopada 2019 r., IV CSK 661/18, <http://www.sn.pl>; por. P. Rafałowicz, *Dziedziczenie. Perspektywa aksjologiczna*, Toruń 2022, s. 262; P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 174.

⁶² Por. P. Rafałowicz, *Dziedziczenie. Perspektywa aksjologiczna*, Toruń 2022, s. 269.

⁶³ Por. J. Wierciński, *Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu*, Warszawa 2010, s. 294.

uprawniony do zachowku bezwarunkowo dążył do ich odnowienia, jak np. w przypadku żony zostawionej przez męża dla innej kobiety⁶⁴.

Na marginesie zarysowanej problematyki „przyczynienia się” do rozkładu więzi rodzinnej (por. art. 1008 pkt 3 k.c.) warto zasygnalizować dyskutowany w doktrynie problem wydziedziczenia częściowego. Prezentowane są rozbieżne poglądy⁶⁵, sprowadzające się zasadniczo do przyjęcia, że ustawodawca takiej możliwości w Kodeksie cywilnym nie przewidział; z drugiej strony podnosi się zasadność argumentacji *a maiori ad minus*. W kontekście komentowanego orzeczenia wydziedziczenie częściowe mogłoby stanowić ciekawe i sprawiedliwe rozwiązanie dla przypadków, gdy obie strony sporu ponoszą winę w ustaniu więzi rodzinnych. Takie rozwiązanie pielęgnuje od 1989 r. prawo austriackie. Zgodnie z § 773a ust. 1 ABGB brak więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym do zachowku uzasadnia redukcję kwoty przysługującego zachowku o połowę. Uprawnienie to nie przysługuje jednak (ust. 3), jeśli spadkodawca bezzasadnie zrezygnował z utrzymywania bliskich stosunków⁶⁶. Sąd Najwyższy pozytywnie odniósł się do koncepcji wydziedziczenia częściowego w uchwale z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81⁶⁷, w której nie wykluczył obniżenia wysokości zachowku w oparciu o zastosowanie art. 5 k.c.

3. Nabycie i dział spadku

W myśl uchwały SN z dnia 27 kwietnia 2022 r., III CZP 57/22⁶⁸, kwota objęta przewidzianym w art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe⁶⁹ pisemnym poleceniem złożonym bankowi przez posiadacza rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego

⁶⁴ M. Załucki, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 411, z powołaniem na wyrok SA w Warszawie z dnia 16 listopada 2007 r., VI ACa 768/07, LexPolonica nr 1719495.

⁶⁵ Przeciwno dopuszczalności wydziedziczenia częściowego opowiedzieli się m.in.: E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom 6, (red.) J. Gudowski, Art. 1008 Nb 5; J. Kuźmicka-Sulikowska [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 10, Warszawa 2021, Art. 1008 Nb 3; M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny*, Tom 2, *Komentarz. Art. 450–1088*, (red.) K. Pietrzykowski, wyd. 10, Warszawa 2021, Art. 1008 Nb 7. Wypowiedzi aprobujące możemy wyczytać u: A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 286; J. Gwiazdomorski, *Wydziedziczenie częściowe*, PN 1949, nr 5–6, s. 433–441; P. Książak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 169–171; M. Załucki, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 349–350 (tylko w zakresie stosowania art. 5 k.c.); B. Kordasiewicz [w:] *System Prawa Prywatnego*, Tom 10, *Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, § 70 Nb 36–37; oraz – za znowelizowanym § 773a ABGB – A. Mączyński, zob. S. Krajcer, *Reforma prawa spadkowego w Europie. Międzynarodowa konferencja w sprawie reformy prawa spadkowego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, Wiedeń 15–16 maja 2008 r.*, Pal. 2008, nr 9–10, s. 240.

⁶⁶ Zob. K. Nemeth [w:] *ABGB. Praxiskommentar*, Tom 3, (red.) G. Kodek, M. Schwimann, wyd. 4, Wien 2013, § 773a Nb 5. Wydziedziczenie częściowe możliwe jest również w prawie spadkowym szwajcarskim, choć nie z powodu zerwania więzi rodzinnych (art. 480 ZGB).

⁶⁷ OSNC 1981, nr 12, poz. 228; por. także wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, LEX nr 152889.

⁶⁸ OSNC 2022, nr 12, poz. 120.

⁶⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2439.

lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej dotyczącym dokonania – po jego śmierci – wypłaty określonej kwoty pieniężnej na rzecz wskazanych przez niego osób: małżonka, wstępnych, zstępnych, lub rodzeństwa (dyspozycja wkładem na wypadek śmierci), nie podlega zaliczeniu na schedę spadkową w rozumieniu art. 1039 § 1 k.c.

W odniesieniu do komentowanego orzeczenia, wypada zwrócić uwagę na szereg wcześniejszych judykatów, dotyczących zarówno przysporzenia z art. 56 Prawa bankowego, jak i z innych pozakodeksowych podstaw prawnych.

W zakresie dyspozycji wkładem na rachunku bankowym podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 27 kwietnia 2022 r., III CZP 57/22, przesądza, że wypłacona kwota nie podlega zaliczeniu na schedę spadkową. Utrwała tym samym pogląd wyrażony po raz pierwszy w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1971 r., III CRN 297/71⁷⁰, w którym stwierdzono, że w art. 1039 k.c. mowa jest jedynie o darowiznach, tj. przysporzeniach otrzymanych za życia. Dyspozycja z art. 56 Prawa bankowego z 1960 r.⁷¹ wykonywana była dopiero z chwilą śmierci, przez co bardziej upodabniała się do niewymienionego w art. 1039 k.c. zapisu, niż do darowizny.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące zakresu pojęcia „darowizny” według art. 1039 k.c. cechują liczne rozbieżności. W postanowieniu z dnia 9 grudnia 2010 r., III CSK 39/10⁷², dokonano wykładni pojęcia „darowizna” wskazując, że są to „wszystkie przysporzenia dokonane pod tytułem darmym, które za życia spadkodawcy przeszły z jego majątku do majątku spadkobiercy i stały się własnością tego ostatniego”. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2002 r., V CKN 876/00⁷³, w którym orzeczono, że świadczenie pracy przy rozbudowie domu nie jest darowizną w rozumieniu art. 1039 § 1 k.c. Inny przypadek stanowi darne nabycie gruntu w drodze zasiedzenia, które w myśl przedwojennego jeszcze orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1936 r., C.I. 2605/35⁷⁴, nie zalicza się na schedę spadkową, podczas gdy pogląd przeciwny wyrażono w postanowieniu z dnia 15 listopada 1968 r., III CRN 257/68⁷⁵. Osobna grupa judykatów dotyczy przekazania gospodarstwa rolnego następcy: uchwałą z dnia 7 lutego 2014 r., III CZP 114/13⁷⁶, Sąd Najwyższy orzekł, że wartość gospodarstwa rolnego przekazanego następcy w drodze umowy zawartej w trybie art. 52 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym

⁷⁰ Inf. Pr. 1971, nr 11, poz. 3.

⁷¹ Dz. U. z 1964 r. Nr 8, poz. 50 ze zm.

⁷² LEX nr 738107.

⁷³ LEX nr 55164; por. postanowienie SN z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 217/12, <http://www.sn.pl>.

⁷⁴ OSP 1937, nr 7, poz. 12.

⁷⁵ OSPiKA 1970, nr 1, poz. 5.

⁷⁶ OSNC 2014, nr 12, poz. 118.

oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin nie podlega zaliczeniu na należną temu spadkobiercy schedę spadkową⁷⁷.

Uchwała III CZP 57/22 odrzuca zarazem pogląd przeciwny, wyrażony w postanowieniu z dnia 27 września 2017 r., V CSK 50/17⁷⁸, w którym Sąd Najwyższy na tle podobnego stanu faktycznego przyjął, że dyspozycja wkładem na wypadek śmierci należy do czynności o charakterze darmym *mortis causa* w rozumieniu przyjętym w art. 1039 § 1 k.c. Uznano, że ma charakter dyspozytywny, tj. umożliwia wyrażenie woli (wprost albo *per facta concludentia*) w przedmiocie niezaliczania zadysponowanej kwoty na schedę spadkową. Sąd Najwyższy argumentował, że art. 1039 § 1 k.c. obejmuje wszystkie przysporzenia pod tytułem darmym, które za życia spadkodawcy wyszły z jego majątku i weszły do majątku obdarowanego spadkobiercy, nie zaś wyłącznie darowiznę w rozumieniu art. 888 § 1 k.c.⁷⁹

Unormowanie (art. 1039 k.c.) ma charakter dyspozytywny, ponieważ zaliczenie darowizny lub zapisu windykacyjnego na schedę spadkową wyłącza wyrażną albo dorozumianą wolę spadkodawcy. Jak wskazał Sąd Najwyższy, użyte w przepisie pojęcia „darowizny” i „zapisu windykacyjnego” należy w pierwszej kolejności odnieść do pojęć ujętych w Kodeksie cywilnym w art. 888 § 1 oraz art. 981¹ k.c. „[U]mowny charakter zobowiązania, zakładający konieczność wyrażenia przez obdarowanego woli przyjęcia darowizny, stanowi realizację założenia, że nawet nieodpłatne otrzymanie korzyści wymaga zgody zainteresowanego, zwłaszcza, że konsekwencją darowizny jest powstanie po stronie obdarowanego moralnego i prawnego obowiązku wdzięczności w stosunku do darczyńcy, którego naruszenie może prowadzić do odwołania darowizny (por. art. 898 k.c.)” – stwierdził Sąd Najwyższy.

Skład orzekający przytoczył odmienne, utrzymujące się w doktrynie i w orzecznictwie koncepcje wykładni pojęcia „darowizna”. Zgodnie z pierwszym z nich, dominującym zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykatach SN, „przez pojęcie to należy rozumieć wszelkiego rodzaju przysporzenia dokonane pod tytułem darmym na rzecz zstępnych i małżonka, co powoduje, że zaliczeniu na poczet schedy podlegają również przysporzenia niemające formy prawnej darowizny, o ile zostały dokonane nieodpłatnie, a intencją stron było dokonanie tych przysporzeń na poczet przyszłego spadku”⁸⁰. Przykładem

⁷⁷ Por. uchwała SN z dnia 19 lutego 1991 r., III CZP 4/91, OSNCP 1991, nr 8–9, poz. 103; także uchwała SN z dnia 21 czerwca 2012 r., III CZP 29/12, OSNC 2013, nr 1, poz. 7. *Contra*: przypadek darowania gospodarstwa rolnego, zob. wyrok SN z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 252/13, OSNC–ZD 2015, nr B, poz. 25.

⁷⁸ OSNC–ZD 2018, nr D, poz. 54; por. A. Grebieniow, *Prawo spadkowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2017*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 143–146.

⁷⁹ Taki pogląd ujawnił się wcześniej w postanowieniach SN: z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 503/00, LEX nr 53147; z dnia 9 grudnia 2010 r., III CSK 39/10, <http://www.sn.pl>; z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 217/12, <http://www.sn.pl>.

⁸⁰ Por. uchwała SN z dnia 27 kwietnia 2022 r., III CZP 57/22, OSNC 2022, nr 12, poz. 120.

takich przysporzeń jest nabycie nieruchomości z naruszeniem przepisów o formie czynności prawnej, nabycie nieruchomości rolnej w drodze uwłaszczenia itp.⁸¹ Sąd Najwyższy podkreślił, że przytoczone w uzasadnieniu orzecznictwo odnosiło się do zdarzeń i czynności prawnych prowadzących do nabycia nieodpłatnego przysporzenia za życia przyszłego spadkodawcy. Tego rodzaju stany faktyczne nie odpowiadają jednak okolicznościom stanowiącym podstawę rozpoznawanej sprawy.

Rozrządzenie dokonane na podstawie art. 56 ust. 2–6 Prawa bankowego stanowi jednostronną czynność o charakterze zobowiązującym wobec banku i przysparzającym wobec beneficjenta dyspozycji. Nie przenosi jednak własności środków pieniężnych, jest natomiast skuteczne dopiero z chwilą śmierci (czynność *mortis causa*). Zdaniem składu orzekającego, dyspozycja kwotą z rachunku bankowego nie jest w świetle art. 1039 § 1 k.c. czynnością prawną *inter vivos* – ani darowizną na wypadek śmierci⁸². Stwierdzenie to może okazać się w szerszej perspektywie niezrozumiałe: powołany przepis zestawia wszak darowizny i zapisy windykacyjne, których natura jest zgoła odmienna.

Sąd Najwyższy zobrazował genezę przepisu art. 56 Prawa bankowego. Wskazał, że dyspozycja wkładem na wypadek śmierci jako instytucja prawna została wprowadzona do art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 1960 r. o prawie bankowym⁸³, w wyniku jej nowelizacji ustawą z dnia 25 lutego 1964 r. o zmianie ustawy o prawie bankowym⁸⁴. Unormowanie zostało powielone w art. 14 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych⁸⁵, art. 82 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych⁸⁶, art. 11 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego⁸⁷, art. 16 § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze⁸⁸ oraz art. 10d ust. 3 ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających⁸⁹. Sąd Najwyższy wykazał, że mimo wprowadzenia ww. instrumentów, ustawodawca dokonał nowelizacji

⁸¹ Zob. uchwały SN: z dnia 7 grudnia 1983 r., III CZP 60/83, OSNC 1984, nr 7, poz. 108; z dnia 14 czerwca 1977 r., III CZP 42/77, OSNC 1977, nr 12, poz. 234; postanowienie SN z dnia 23 października 1975 r., III CRN 281/75, OSNC 1976, nr 10, poz. 212; uchwała SN z dnia 7 lutego 2014 r., III CZP 114/13, OSNC 2014, nr 12, poz. 118.

⁸² Por. uchwała SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 98.

⁸³ Dz. U. z 1960 r. Nr 20, poz. 121.

⁸⁴ Dz. U. z 1964 r. Nr 8, poz. 50.

⁸⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1844.

⁸⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 105.

⁸⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1808.

⁸⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 648.

⁸⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 456.

art. 1039 § 1 k.c. jedynie raz, w związku z wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego instytucji prawnej zapisu windykacyjnego.

Sąd Najwyższy popełnił logiczną nieścisłość powołując się na argument o przynależności dyspozycji z rachunku bankowego do kategorii czynności *mortis causa*. Wszak do tej samej grupy rozrządzeń należy legat windykacyjny, który mimo to został uwzględniony w przepisie art. 1039 k.c. Stało się to decyzją ustawodawcy, lecz założenie o jego racjonalności nakazywałoby traktować inne przysporzenia *mortis causa* analogicznie. Nieprzekonująco brzmi porównanie przepisu art. 1039 § 1 k.c. i art. 56 Prawa bankowego w kontekście swobody rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Każdy z tych przepisów jest przepisem dyspozytywnym. Jednocześnie zaliczenie przysporzenia z art. 56 Prawa bankowego na schedę spadkową służyłoby sprawiedliwemu oznaczeniu ostatecznej wielkości udziałów w spadku.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2022 r., II CSKP 206/22⁹⁰, przesądził, że do wierzytelności pieniężnej objętej wspólnością majątku spadkowego nie ma zastosowania art. 379 § 1 k.c. Wyrok stanowi zarazem powtórzenie tezy ujętej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2017 r., II CSK 15/17⁹¹.

Rozpoznana sprawa dotyczy roszczeń odszkodowawczych od Skarbu Państwa za niezgodne z prawem pozbawienie własności nieruchomości, które nastąpiło na podstawie uznanej następnie za nieważną decyzji wydanej na podstawie art. 9 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego⁹². Wskutek związania wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2015 r., V CSK 259/14⁹³, sądy *meriti* przyznały, że owe roszczenia przeszły na następców prawnych (spadkobierców) wywłaszczonych właścicieli. Sądy uznały m.in., że każdy ze współspadkobierców uprawniony jest do dochodzenia odszkodowania w całości. Sąd apelacyjny zwrócił uwagę, że w myśl art. 1035 k.c. do wspólności majątku spadkowego stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, w tym art. 209 k.c.⁹⁴ W tym kontekście ocenił jako poprawne dochodzenie przez jedną ze współspadkobierców odszkodowania w całości jako wyraz działania zmierzającego do zachowania wspólnego prawa.

Warto przypomnieć, że wierzytelności spadkowe są zgodnie z art. 379 § 1 k.c. podzielne, wobec czego każdy ze spadkobierców posiadałby legitymację

⁹⁰ <http://www.sn.pl>.

⁹¹ <http://www.sn.pl>.

⁹² Dz. U. z 1958 r. Nr 17, poz. 71.

⁹³ <http://www.sn.pl>.

⁹⁴ W takim kierunku Sąd Najwyższy orzekł już w wyroku z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 152/16, <http://www.sn.pl>.

do żądania tylko tej ich części, która odpowiada udziałowi w spadku⁹⁵. Natomiast w literaturze aktualnie przeważa pogląd wykluczający możliwość stosowania zasady wyrażonej w art. 379 § 1 k.c. do wierzytelności spadkowych, ze względu na art. 209 k.c., w oparciu o odpowiednie stosowanie przepisów o współwłasności (art. 1035 k.c.). Podkreśla się, że podział wierzytelności spadkowych z mocy prawa czyniłby dział spadku praktycznie bezużytecznym⁹⁶.

Rozstrzygnięcie wpisuje się w trwałą linię orzeczniczą⁹⁷ i harmonizuje z przeważającym poglądem doktryny. Wypada tym niemniej dostrzec, że jako dopuszczalne podstawy dochodzenia przez współspadkobiercę całości roszczenia wskazuje się zarówno art. 367 k.c. czy art. 381 § 1 k.c. Niezależnie od podstawy dochodzenia roszczenia, żaden ze współspadkobierców nie wyraził formalnie sprzeciwu wobec działania współspadkobierczyni, co stanowi okoliczność znaczącą w kontekście art. 209 k.c.⁹⁸

Niejako wyjaśniając aktualną linię orzeczniczą Sądu Najwyższego w przedmiocie procedury przyjęcia/odrzućcia spadku przez małoletniego, w postanowieniu z dnia 7 lipca 2022 r., I NSNc 158/21⁹⁹, orzeczono, że „długotrwałość, a niekiedy nawet przewlekłość procedury związanej z odrzuceniem spadku przez małoletniego spadkobiercę nie może pozbawiać go ustawowego prawa wynikającego z art. 1015 § 1 k.c. i «ochrony przed spadkiem» (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP), którego przyjąć nie chce”.

Natomiast w postanowieniu z dnia 8 września 2022 r., II CSKP 706/22¹⁰⁰, orzeczono, że złożenie przez spadkobiercę, biorącego udział w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, oświadczenia o odrzuceniu spadku już po uprawomocnieniu się postanowienia spadkowego, ale w terminie określonym przez art. 1015 § 1 k.c., stanowi podstawę do zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na wniosek tego spadkobiercy na zasadzie art. 679 § 1 k.p.c.

Powodem dla wniosku o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku było zakończenie postępowania przez sąd I instancji po powzięciu przezeń wiadomości o istnieniu testamentu notarialnego spadkodawczyni.

⁹⁵ Zob. postanowienie SN z dnia 7 listopada 1967 r., I CZ 97/67, OSNCP 1968, nr 8–9, poz. 145; uchwała SN z dnia 2 stycznia 1975 r., III CZP 82/74, OSNCP 1976, nr 1, poz. 5; postanowienia SN: z dnia 7 marca 2013 r., II CZ 177/12, <http://www.sn.pl>; z dnia 22 stycznia 2015 r., I CZ 117/14, <http://www.sn.pl>; wyrok SN z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 152/16, <http://www.sn.pl>.

⁹⁶ Por. E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, wyd. 4, Warszawa 2006, Nb 287.

⁹⁷ Por. wyroki SN: z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 152/16, <http://www.sn.pl>; z dnia 30 listopada 2017 r., IV CSK 24/17, <http://www.sn.pl>; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 198/18, M.Pr.Bank. 2021, nr 6, s. 9; z dnia 28 listopada 2019 r., III CSK 284/17, <http://www.sn.pl>.

⁹⁸ Por. uchwały SN: z dnia 3 grudnia 2014 r., III CZP 92/14, OSNC 2015, nr 10, poz. 113; z dnia 15 listopada 2018 r., III CZP 50/18, OSNC 2019, nr 6, poz. 67; wyrok SN z dnia 20 października 2013 r., II CSK 673/12, OSP 2014, nr 7–8, poz. 72.

⁹⁹ MoP 2022, nr 15, s. 765.

¹⁰⁰ OSNC 2023, nr 4, poz. 41.

Postępowanie, wszczęte na wniosek spadkobierców ustawowych, zakończyło się stwierdzeniem przez sąd nabycia spadku w całości przez osobę wskazaną w testamencie jako spadkobierczyni. Dwa miesiące po uprawomocnieniu się postanowienia, zainteresowana odrzuciła spadek przed notariuszem. Następnie złożyła wniosek o zmianę stwierdzenia o nabyciu spadku. Sąd II instancji uznał, że nie zaistniały podstawy do zastosowania art. 679 § 1 k.p.c., gdyż wnioskodawczyni brała udział we wcześniejszym postępowaniu, a wniosek oparła na podstawie, która mogła być być powołana przed sądem I instancji.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że podstawą zmiany stwierdzenia nabycia spadku jest zdarzenie prawne, które wywołuje skutki w zakresie kręgu uprawnionych do dziedziczenia lub podstawy dziedziczenia, takie jak: uznanie za niegodnego dziedziczenia (art. 928 k.c.), sporządzenie testamentu i jego odwołania (art. 943 k.c.), przyjęcie albo odrzucenie spadku (art. 1012 k.c.), zawarcie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia (art. 1048 k.c.) czy śmierć spadkobiercy. Część z tych zdarzeń z natury rzeczy ma miejsce jedynie przed otwarciem spadku, część dopiero po nim. W przypadku pierwszej grupy zdarzeń, powołanie się na nie wymaga wykazania, że uprawniony nie miał obiektywnej możliwości powołania się nań z braku wiedzy lub niemożności powzięcia owej wiedzy mimo dochowania należytej staranności¹⁰¹. Na pozostałe zdarzenia prawne uprawniony może powołać się wówczas, gdy nie nastąpiły one przed wydaniem postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Kwestia wiedzy o nich jest wtórna. W rozpoznawanej sprawie odrzucenie spadku przez zainteresowaną było skuteczne, gdyż nastąpiło przed upływem terminu zawitego wskazanego w art. 1015 § 1 k.c., czyli 6 miesięcy od chwili dowiedzenia się o istnieniu i treści testamentu¹⁰². Sąd Najwyższy podkreślił, że przyjęcie błędnej wykładni przez sąd II instancji prowadziłoby *de facto* do niedopuszczalnego „drastycznego skrócenia” terminu z art. 1015 § 1 k.c. Wypada przytoczyć za Sądem Najwyższym, że „chwila wszczęcia i zakończenia postępowania spadkowego jest dla biegu terminu określonego w tym przepisie obojętna”. Nie zmienia to okoliczności, że sąd nie może wydać postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku wcześniej niż wynikałoby to z upływu terminów do wypowiedzenia się przez wszystkich powołanych do spadku.

¹⁰¹ Por. postanowienia SN: z dnia 13 października 2004 r., III CK 82/03, LEX nr 589986; z dnia 21 grudnia 2011 r., IV CSK 199/11, LEX nr 1131131; z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 1079/14, <http://www.sn.pl>; z dnia 15 grudnia 2017 r., III CSK 308/17, OSNC-ZD 2018, nr D, poz. 66; z dnia 15 kwietnia 2019 r., I CSK 529/18, <http://www.sn.pl>.

¹⁰² Zob. uchwała SN z dnia 22 maja 2018 r., III CZP 102/17, OSNC 2018, nr 12, poz. 10.

4. Prawa i obowiązki ściśle związane z osobą zmarłego

W bieżącym roku Sąd Najwyższy trzykrotnie zajął się problematyką roszczeń o odszkodowanie przysługujące osobie represjonowanej na podstawie art. 8 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego¹⁰³. W postanowieniu z dnia 25 stycznia 2022 r., II KO 83/21¹⁰⁴, Sąd Najwyższy orzekł, że roszczenie to ma charakter majątkowy i nie jest prawem ściśle związanym z osobą spadkodawcy. Oznacza to, że wchodzi ono w skład spadku i przechodzi na spadkobierców osób uprawnionych, wymienionych w art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy, w drodze dziedziczenia¹⁰⁵. To, że następcą prawny osoby represjonowanej uzyskuje i realizuje uprawnienie, wynika jednak nie z dziedziczenia, lecz znajduje odrębną podstawę w przepisie ustawy („przejęcie uprawnień”¹⁰⁶). „Przejęcie uprawnień” określone w art. 8 ust. 1 ustawy ma charakter zdarzenia jednorazowego. Wypada dodać, że krąg osób uprawnionych na podstawie art. 8 ust. 1 zd. 2 jest inaczej ukształtowany niż krąg potencjalnych spadkobierców osoby represjonowanej (art. 931–940 k.c.)¹⁰⁷. Powołany przepis art. 8 ust. 1 zd. 1 ustawy przewiduje zarazem roszczenie o zadośćuczynienie, które posiada charakter osobisty i do spadku nie wchodzi co do zasady¹⁰⁸, chyba że spełniona zostanie hipoteza art. 445 § 3 k.c.

W kontekście wskazanych roszczeń Sąd Najwyższy przypomniał, że mają one charakter cywilnoprawny, oraz że powstały wraz z wejściem w życie ustawy, nie zaś z chwilą wystąpienia szkody lub krzywdy. Przytoczył również ukształtowane w przeszłości w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności orzecznicze: w uchwale z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94¹⁰⁹, oraz w postanowieniu z dnia 2 grudnia 1994 r., II KRN 233/94, uznano, że uprawnienie

¹⁰³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1693.

¹⁰⁴ <http://www.sn.pl>.

¹⁰⁵ Zob. także I. Tuleya, *Ustawa o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2012, s. 144.

¹⁰⁶ Natura prawna sukcesji roszczeń określona została m.in. uchwałą SN z dnia 22 stycznia 1992 r., I KZP 37/91, OSNKW 1992, nr 5–6, poz. 38; uchwałą składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 stycznia 1993 r., I KZP 35/92, OSNKW 1993, nr 3–4, poz. 16.

¹⁰⁷ Podkreślono, że szczególną regulację stanowi przepis jedynie w zakresie w nim unormowanym, a zatem jedynie w zakresie przewidującym przejęcie uprawnień osoby represjonowanej na jej małżonka, dzieci lub rodziców. Zakaz wykładni rozszerzającej nie pozwalała na rozciągnięcie regulacji na dalsze przypadki sukcesji. Por. postanowienie SN z dnia 14 września 2022 r., I KZP 12/22, OSNKW 2023, nr 1, poz. 1.

¹⁰⁸ Zob. uchwały SN: z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 17/94, OSNK 1994, nr 7–8, poz. 44; z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, OSNKW 1995, nr 11–12, poz. 73; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, wyd. 4, Warszawa 2006, Nb 21–22; I. Tuleya, *Ustawa o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2012, s. 146.

¹⁰⁹ OSP 1995, nr 1, poz. 12.

nia z ustawy lutowej, które przeszły na następców osoby represjonowanej, nie podlegają dziedziczeniu. W doktrynie zarysował się pogląd odmienny¹¹⁰. Sąd Najwyższy przyjął go w uchwale z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95¹¹¹; następnie został on podzielony przez liczne składy orzekające¹¹². Dość należy, że zapoczątkowana uchwałą w sprawie I KZP 23/95 linia orzecznicza posiada charakter prokonstytucyjny, dając następcom prawnym następcy osoby represjonowanej możliwość dysponowania wartościami majątkowymi im należnymi, jak stwierdzono w komentowanym orzeczeniu.

Na marginesie rozważań o prawach o charakterze osobistym, Sąd Najwyższy przypomniał, że roszczenia niemajątkowe z zakresu ochrony dóbr osobistych powoda nie podlegają sukcesji prawnej (zob. art. 922 § 1 i § 2 *in principio* w zw. z art. 448 i art. 445 § 3 k.c.), wobec czego trwały następczy brak strony powodowej prowadzi do umorzenia postępowania (art. 355 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.)¹¹³. Konsekwencją śmierci powoda w sytuacji, gdy postępowanie dotyczy roszczeń majątkowych nieosobistego charakteru, skutkowałoby jedynie zawieszeniem postępowania (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.)¹¹⁴.

¹¹⁰ Por. B. Bładowski, *Glosa do uchwały z dnia 27 stycznia 1993 r., I KZP 35/92*, OSP 1994, nr 1, poz. 8; M. Sokołowski, *Roszczenia majątkowe następców osoby represjonowanej*, Pal. 1995, nr 3–4, s. 58–60.

¹¹¹ OSNKW 1995, nr 11–12, poz. 73.

¹¹² Zob. m.in. postanowienie SN z dnia 11 czerwca 2021 r., V KK 324/20, <http://www.sn.pl>; wyrok SA w Szczecinie z dnia 11 kwietnia 2019 r., II AKa 9/19, LEX nr 2686668; wyrok SA w Krakowie z dnia 26 stycznia 2021 r., II AKa 126/19.

¹¹³ Zob. postanowienie SN z dnia 20 stycznia 2022 r., I CSK 929/22, <http://www.sn.pl>; por. postanowienia SN: z dnia 5 grudnia 2000 r., V CKN 137/00, LEX nr 553744; z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 351/08, OSNC–ZD 2010, nr B, poz. 54.

¹¹⁴ Por. E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom VI, *Spadki*, (red.) J. Gudowski, wyd. 2, Warszawa 2017, Art. 964 Nb 6.

M. Dziurda

VIII. Postępowanie rozpoznawcze przed sądem pierwszej instancji

1. Majątkowy charakter sprawy o wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2022 r., III CZP 33/22¹, przyjęto, że sprawa o orzeczenie przez sąd o wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu (art. 11 ust. 1¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych²) ma charakter majątkowy.

Odmówiono jednak odpowiedzi na drugie pytanie, który sąd – rejonowy czy okręgowy – bez względu na wartość przedmiotu sporu jest rzeczowo właściwy z mocy art. 17 pkt 1 k.p.c. do rozpoznania sprawy o stwierdzenie wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. W uzasadnieniu wyjaśniono, że stanowisko wyrażone w uchwale uzasadniało odmowę odpowiedzi na drugie zagadnienie prawne, albowiem w takim przypadku, zgodnie z art. 17 pkt 4 k.p.c., właściwość rzeczowa sądów okręgowych zależy od wartości przedmiotu sporu.

2. Przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 442 k.p.c.

Uregulowanie art. 44² k.p.c. zostało wprowadzone przez ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: nowelizacja z dnia 4 lipca 2019 r.)³. Wynika z niego, że jeżeli stroną jest Skarb Państwa, a państwową jednostką organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, jest sąd właściwy do rozpoznania sprawy – sąd ten z urzędu przedstawia akta sprawy sądowi nad nim przełożonemu, który przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym. Z kolei gdy stroną jest sąd przełożony nad sądem właściwym do rozpoznania sprawy, to sąd właściwy do rozpoznania sprawy z urzędu przedstawia akta sprawy temu sądowi przełożonemu,

¹ <http://www.sn.pl>

² Dz. U. z 2021 r. poz. 1208 ze zm.

³ Dz. U. z 2019 r. poz. 1469 ze zm.

który przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym, mającemu siedzibę poza obszarem właściwości sądu przekazującego. Uregulowanie to nie dotyczy sytuacji, w których stroną jest Skarb Państwa podległy sądowi rozpoznającemu sprawę⁴.

Nowa regulacja art. 44² k.p.c. wywołała istotne wątpliwości interpretacyjne. Do części z nich ustosunkowano się w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2022 r., III CZP 56/22⁵.

Po pierwsze, stwierdzono, że przepis art. 44² pkt 1 k.p.c. ma zastosowanie także do spraw wszczętych i niezakończonych przed jego wejściem w życie, czyli przed 7 listopada 2019 r. (art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw).

Po drugie, przyjęto, że rozpoznając apelację sąd drugiej instancji nie jest związany postanowieniem o odmowie przekazania sprawy wydanym na podstawie art. 44² pkt 1 k.p.c. przez sąd przełożony na skutek przedstawienia sądu pierwszej instancji – może zatem uznać, że sprawa podlega przekazaniu na podstawie powołanego przepisu.

Po trzecie, zajęto stanowisko, że w sprawie wszczętej i niezakończonej w pierwszej instancji przed wejściem w życie art. 44² pkt 1 k.p.c., sąd drugiej instancji uwzględnia zarzut naruszenia tego przepisu, gdy to uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy; w takiej sytuacji uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem pierwszej instancji. Trudno jednak przyjąć, by brak przekazania sprawy innemu sądowi mógł sam przez się mieć wpływ na wynik sprawy.

Zaznaczyć należy, że ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: nowelizacja z dnia 9 marca 2023 r.)⁶ z dniem 1 lipca 2023 r. dodała art. 461 § 4 k.p.c., z którego wynika, że art. 44² k.p.c. stosuje się odpowiednio, jeżeli stroną jest sąd będący pracodawcą (por. art. 3 k.p. oraz art. 460 § 1 k.p.c.).

Ponadto, w nowym art. 758¹ k.p.c. zawarto zastrzeżenie, że jeżeli stroną lub uczestnikiem postępowania egzekucyjnego jest sąd właściwy do podjęcia czynności, przepisu art. 44² k.p.c. nie stosuje się.

3. Przekazanie sprawy innemu sądowi na podstawie art. 481 k.p.c.

Zgodnie z wprowadzonym 7 listopada 2019 r. art. 48¹ k.p.c., w przypadku wyłączenia sędziego na podstawie art. 48 § 1 pkt. 1–4 k.p.c. (np. gdy sędzia jest stroną) sąd występuje do sądu nad nim przełożonego o wyznaczenie

⁴ Szerzej M. Dziurda, *Przekazanie sprawy na podstawie art. 44(2) Kodeksu postępowania cywilnego*, PPC 2020, nr 2, s. 235.

⁵ OSNC 2022, nr 12, poz. 119.

⁶ Dz. U. z 2023 r. poz. 614.

innego sądu do rozpoznania sprawy, a sąd przełożony wyznacza inny równorzędny sąd. W doktrynie zauważono, że brzmienie art. 48¹ k.p.c. zdaje się, wskazywać, że wynikający z niego obowiązek przekazania sprawy innemu sądowi aktualizuje się jedynie wówczas, gdy sędzia będący stroną sam zostanie wylosowany do prowadzenia swojej sprawy, ale już nie w sytuacji, gdy do prowadzenia sprawy zostanie wylosowany kolega z wydziału sędziego będącego stroną. Wyrażono w związku z tym pogląd, że art. 48¹ k.p.c. nie został należycie dopracowany. Dotyczy on bowiem tylko sytuacji, gdy „sędzia został wyłączony na podstawie art. 48 § 1 pkt. 1–4 k.p.c.”. Literalnie nie obejmuje to zatem przypadków, gdy daną sprawę otrzymał sędzia niepodlegający wyłączeniu z mocy art. 48 § 1 pkt. 1–4 k.p.c., ale jedna z tych przyczyn zachodzi wobec innego sędziego orzekającego w tym samym sądzie. Uznaje się, że ta sytuacja jest znacznie bardziej niebezpieczna dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, gdyż o przyczynach określonych w art. 48 § 1 pkt. 1–4 k.p.c. wobec innego sędziego, może wówczas wiedzieć tylko sędzia orzekający i sędzia, którego te przyczyny dotyczą. W imię zatem jednakowego potraktowania przez ustawodawcę podobnych sytuacji, należy postulować odpowiednią zmianę art. 48¹ k.p.c. – stwierdzono w doktrynie⁷.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2022 r., III CZP 95/22, uznano, że rozpoznanie sprawy przez sąd, w którym pełni służbę sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 48 § 1 pkt. 1–4 k.p.c., który nie zasiada w składzie tego sądu, nie skutkuje nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c.

Dodać należy, że w ramach nowelizacji z dnia 9 marca 2023 r. z dniem 1 lipca 2023 r. dodano w art. 53¹ § 1 k.p.c. punkt 3, z którego wynika, że nadużyciem prawa procesowego jest wniosek o wyłączenie sędziego niebędącego członkiem składu orzekającego.

4. Wyłączenie sędziego, który zawarł umowę kredytu z bankiem będącym stroną postępowania

W uchwale z dnia 13 maja 2022 r., III CZP 83/22⁸, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sędzia, który zawarł z bankiem będącym stroną postępowania umowę kredytu hipotecznego denominowanego lub indeksowanego we frankach szwajcarskich, nie jest z tej przyczyny wyłączony z mocy ustawy w sprawie, której przedmiotem są roszczenia związane z taką umową zawartą przez ten bank z innym podmiotem (art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c.).

⁷ I. Kunicki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, Tom IA, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, (red.) A. Góra-Błaszczkowska, Legalis 2020, Nb 4 do art. 48¹.

⁸ OSNC 2023, nr 1, poz. 5.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił, że przyczyną wyłączenia na podstawie art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. jest pozostawanie przez sędziego w takim stosunku prawnym z jedną ze stron, który oddziałuje na sferę jego praw lub obowiązków, a zatem prowadzi do powstania związku przyczynowego między wynikiem sprawy a prawami lub obowiązkami sędziego; chodzi przy tym o związek kauzalny, wpływający na sytuację prawną sędziego, nie zaś jedynie związek pośredni, dalszy lub hipotetyczny.

Odwołując się do okoliczności sprawy, w której wynikło przedstawione zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy zauważył, że jakkolwiek sędzia, który wydał zaskarżony apelacją wyrok, jest związany stosunkiem prawnym kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich ze stroną pozwaną, to wyrok ten, prawomocny *inter partes* (art. 365 w związku z art. 366 k.p.c.) nie wpływa na jego prawa lub obowiązki; nie rozstrzyga on w szczególności o prawnym bycie umowy kredytu zawartej przez sędziego, nie stanowi źródła roszczeń przeciwko sędziemu albo na jego rzecz związanych z tą umową, nie przesądza zasadności takich roszczeń, choćby miały analogiczny charakter do rozstrzygniętych wyrokiem, nie zwalnia sędziego z zobowiązań zaciągniętych wobec banku ani nie modyfikuje w inny sposób sytuacji prawnej sędziego w ramach jego więzi prawnej z bankiem lub poza nią. Wyrok dotyczący umowy kredytu zawartej przez bank z innym podmiotem, nawet jeśli stałby się prawomocny, nie jest także prejudykatem w sprawie z udziałem sędziego, w której drugą stroną jest ten bank. Pośredni i hipotetyczny wpływ wyroku w postaci możliwości powołania się przez sędziego na przyjętą w nim korzystną dlań interpretację prawa jako argument w przyszłym sporze sędziego z bankiem nie może być utożsamiany z oddziaływaniem wyniku sprawy na prawa lub obowiązki sędziego, o którym mowa w art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c.

W uchwale z dnia 13 maja 2022 r., III CZP 83/22, odmówiono odpowiedzi na drugie z przedstawionych zagadnień prawnych – czy stanowi podstawę wyłączenia w myśl art. 49 k.p.c. okoliczność, że sędzia zawarł z bankiem będącym stroną postępowania umowę o kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich (indeksowany bądź denominowany), a podstawą żądania strony postępowania jest ustalenie nieważności takiej umowy z bankiem. Sąd Najwyższy uznał, że ocena, czy objęta pytaniem sytuacja może uzasadniać wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. (w związku z możliwością zaskarżenia zażaleniem postanowienia o odmowie wyłączenia sędziego, z czego strona pozwana *in casu* skorzystała) pozostawała poza kognicją Sądu Apelacyjnego. W tym zakresie przedstawione zagadnienie prawne nie mogło mieć zatem wpływu na wynik postępowania apelacyjnego, co uzasadniało odmowę podjęcia uchwały.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 13 maja 2022 r., III CZP 83/22, podkreślono jednak, że wyłączenie sędziego służy nie tylko zabezpieczeniu bezstronnego osądu w konkretnej sprawie, lecz zapewnieniu, aby osąd ten prezentował się jako bezstronny w ocenie opinii publicznej, co służy budowaniu zaufania społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości⁹. Z perspektywy tak ujętych funkcji instytucji wyłączenia sędziego, wskazana okoliczność (polegająca na tym, że sędzia jest także stroną umowy kredytu bankowego, analogicznej do tej, której dotyczy spór), sprowadzająca się w istocie do powstania ryzyka pozoru orzekania we własnej sprawie, wybiega poza przyczynę wyłączenia określoną w art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c., może i powinna być natomiast rozważana na tle art. 49 k.p.c., z zastrzeżeniem zindywidualizowanej oceny, podejmowanej na tle ogółu okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd Najwyższy podkreślił, że na rzecz zasadności wyłączenia sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. może przemawiać nie tylko to, że sędzia dochodzi sądownie lub dochodził przeciwko bankowi, z którym zawarł umowę kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim, roszczeń analogicznych do będących przedmiotem osądu w rozpoznawanej przezeń sprawie¹⁰, lecz także to, że podjął w tym kierunku konkretne działania, przez co rozstrzygana sprawa staje się *de facto* lustrzanym odbiciem aktualnej bądź przyszłej sprawy sędziego, w której sędzia ten artykułuje określone prawne stanowisko. Okoliczności te, które sędzia powinien ujawnić w wyjaśnieniach składanych w związku z wnioskiem o wyłączenie (art. 52 § 2 k.p.c.), wykraczają poza zwykłą przynależność sędziego do grupy społecznej składającej się z osób będących stronami zbliżonych stosunków prawnych (konsumenckich, rodzicielskich, małżeńskich, pracowniczych, spadkowych, wynikających ze stosunku najmu, stosunku ubezpieczenia, określonego sposobu inwestowania oszczędności itp.) i mogą z reguły dawać stronie asumpt do obiektywnie uzasadnionej wątpliwości, czy doświadczenia sędziego i oceny prawne wyrażane przezeń we własnym konflikcie z bankiem nie zdeterminują wyniku sprawy, której przedmiot jest tożsamy przy uwzględnieniu żądania powództwa i podobieństwa procedur udzielania kredytów powiązanych z frankiem szwajcarskim przez instytucje bankowe. Nie bez znaczenia jest także szczebel sądownictwa, na którym sprawa jest rozpoznawana, zważywszy, że ujednolicanie orzecznictwa i kształtowanie kierunków interpretacyjnych stanowi szczególną ustrojową kompetencję Sądu Najwyższego, co może uzasadniać przyjęcie wyższego standardu niż w przypadku sądów powszechnych¹¹.

⁹ Por. wyroki TK: z dnia 13 grudnia 2005 r., SK 53/04, OTK-A 2005, nr 11, poz. 134; a także z dnia 24 lipca 2008 r., P 8/07, OTK-A 2008, nr 5, poz. 84.

¹⁰ Por. wyrok ETPC z dnia 21 czerwca 2018 r., *Aviso Zeta AG przeciwko Austrii*, skarga nr 5734/14.

¹¹ Por. szerzej w tym zakresie postanowienia SN z dnia 13 maja 2022 r.: II CSKP 288/22, <http://www.sn.pl>; II CSKP 989/22, <http://www.sn.pl>.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., III CZP 83/22, podkreślono, że interpretacja obu rozważanych przepisów (art. 48 i art. 49 k.p.c.) powinna być prowadzona w sposób komplementarny, tak aby umożliwiały one odsunięcie sędziego od orzekania we wszystkich sytuacjach, które mogłyby prowadzić do powstania u strony lub zewnętrznego obserwatora choćby niezasadnych, lecz obiektywnie uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego¹².

5. Skutki przydzielenia sprawy z naruszeniem art. 386 § 5 k.p.c.

Przed 7 listopada 2019 r. art. 386 § 5 k.p.c. stanowił, że w wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie. W ramach nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. wynikająca zeń zasada odwrócono o 180 stopni i obecnie art. 386 § 5 k.p.c. przewiduje, że w przypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd rozpoznaje ją w tym samym składzie, chyba że nie jest to możliwe lub powodowałoby nadmierną zwłokę w postępowaniu.

Zmiana ta wywołała duże kontrowersje – zwłaszcza, że reguła wynikająca z art. 386 § 5 k.p.c. w obecnym brzmieniu jest odmienna niż zawarta w dotyczącym uchylenia wyroku na skutek skargi kasacyjnej art. 398¹⁵ § 2 k.p.c., który nadal stanowi, że w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2022 r., III CZP 97/22¹³, zajęto stanowisko, że zarządzenie przez przewodniczącego wydziału wyłonienia nowego składu orzekającego w drodze losowania z pominięciem sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy z mocy ustawy na podstawie przepisu art. 386 § 5 k.p.c. nie skutkuje samo w sobie sprzecznością składu orzekającego z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

W uzasadnieniu stwierdzono, że przeciwko traktowaniu przepisu art. 386 § 5 k.p.c. jako uregulowania, którego naruszenie prowadziłoby do nieważności postępowania, przemawia to, że – w przeciwieństwie do jego poprzedniego brzmienia – nie ma ono bezwzględного charakteru, a odstępstwa od jego zastosowania, choć ograniczone do dwóch sytuacji (niemożliwość rozpoznania w tym samym składzie, nadmierna zwłoka w postępowaniu) mają niedookreślony i oceny charakter.

¹² Por. wyrok ETPC z dnia 28 października 1998 r., *Castillo Algar przeciwko Hiszpanii*, ECHR 1998–VIII.

¹³ OSNC 2023, nr 4, poz. 36.

6. Brak współuczestnictwa koniecznego w sprawie o rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawiązanej przez kilka gmin

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2022 r., III CZP 54/22¹⁴, przyjęto, że w sprawie o rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawiązanej przez kilka gmin dla realizowania celu polegającego na zaspokajaniu potrzeb ich mieszkańców w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków nie istnieje między spółką a tymi gminami współuczestnictwo bierne konieczne; ochronę interesu gminy jako współnika zabezpiecza możliwość zgłoszenia interwencji ubocznej.

Jak zauważono w uzasadnieniu, powództwo o rozwiązanie spółki, oparte na art. 271 k.s.h., jest powództwem o ukształtowanie stosunku prawnego. Wyrok uwzględniający takie powództwo korzysta z rozszerzonej prawomocności; wiąże nie tylko strony procesu, ale również wszystkich współników i wszystkie organy rozwiązanej spółki. Wynika to z istoty stosunku prawnego leżącego u podstaw spółki. Nie ulega bowiem wątpliwości, że skutek tego orzeczenia w postaci otwarcia likwidacji spółki dotyka sytuacji prawnej wszystkich współników oraz organów spółki, a nie jedynie współnika, który był stroną procesu o rozwiązanie spółki.

W piśmiennictwie i w orzecznictwie sądów powszechnych dostrzegane są przedstawione wyżej skutki wyroku rozwiązującego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Sąd Najwyższy za trafny uznał jednak pogląd, że powództwo zmierzające do uzyskania takiego orzeczenia wytacza się przeciwko spółce, a nie przeciwko współnikom, co doprowadziło do wniosku, że w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków nie zachodzi między spółką a gminami współuczestnictwo bierne konieczne.

7. Zakres związania wyrokiem oddalającym powództwo o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej

Zgodnie z treścią art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali¹⁵, właściciel lokalu może zaskarżyć uchwałę wspólnoty mieszkaniowej do sądu z powodu jej niezgodności z przepisami prawa lub z umową właścicieli lokali albo jeśli narusza ona zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną lub w inny sposób narusza jego interesy.

Zagadnienie prawne III CZP 79/22 przedstawiono w sprawie, w której w pierwszym postępowaniu sąd oddalił powództwo o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej, stwierdzając w uzasadnieniu, że istniały podstawy

¹⁴ OSNC 2022, nr 12, poz. 116.

¹⁵ Dz. U. z 2021 r. poz. 1048 ze zm.

do uznania tej uchwały za nieistniejącą. W konsekwencji powód na podstawie art. 189 k.p.c. wytoczył kolejne powództwo – tym razem o ustalenie nieistnienia przedmiotowej uchwały.

W tym drugim postępowaniu sąd drugiej instancji przedstawił na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienie prawne, czy rozpoznając powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej sąd jest związany ustaleniami dotyczącymi jej istnienia zawartymi w prawomocnym orzeczeniu oddalającym powództwo o uchylenie tej uchwały. Odwołał się w tym zakresie do art. 365 § 1 k.p.c., stosownie do którego orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy.

W uchwale z dnia 29 kwietnia 2022 r., III CZP 79/22¹⁶, Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej sąd nie jest związany ustaleniami dotyczącymi jej istnienia zawartymi w uzasadnieniu prawomocnego wyroku oddalającego powództwo o uchylenie tej uchwały.

W uzasadnieniu odwołał się do wąskiej koncepcji mocy wiążącej. Stwierdził, że w orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę, że za wąskim ujęciem mocy wiążącej przemawiają konstytucyjne gwarancje dotyczące niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji), procesowa zasada dyspozycyjności, a także chęć zapobiegania petryfikacji rozstrzygnięć błędnych. Przemawiają one za tym, aby sąd mógł na nowo i samodzielnie poczynić ustalenia dotyczące faktów i sformułować oceny prawne, które rzutują na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. W przeciwnym razie kolejny proces zostałby zredukowany tylko do powielenia ustaleń z pierwotnego procesu i mechanicznego powielenia orzeczenia. W rezultacie art. 365 § 1 k.p.c., wyznaczający granice omawianego związania, powinien być wykładany ściśle – zwłaszcza, że podstawową wartością, jaką realizować ma prawomocność materialna orzeczenia, jest pewność prawna, a nie jednolitość orzecznictwa, która osiągnięta być może również poprzez realizację wymagania, by sąd rozpoznający kolejną sprawę między stronami szczególnie wnikliwie i rozważnie ją osądził, uwzględniając także argumenty, które przytoczył sąd w sprawie zakończonej wcześniej¹⁷. Sąd rozpoznający sprawę w kolejnym procesie może więc przychylić się do poczynionych w poprzednim procesie ustaleń prawnych i je podzielić. Jest to bowiem argumentacja, która może być powtórzona, choć zawsze musi być stanowczą argumentacją sądu orzekającego w późniejszym procesie. Nie zachodzi jednak w takim przypadku formalne związanie w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. – uznano w uchwale z dnia 29 kwietnia 2022 r., III CZP 79/22.

¹⁶ OSNC 2023, nr 1, poz. 2.

¹⁷ Por. np. uchwała SN z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19, OSNC 2020, nr 6, poz. 48.

8. Związanie decyzją nadleśniczego w sprawach o odszkodowanie za szkodę łowiecką

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2022 r., III CZP 62/22¹⁸, przyjęto, że w sprawie o zapłatę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego odszkodowania za szkodę łowiecką sąd jest związany decyzją nadleśniczego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe ustalającą wysokość odszkodowania, która nie została zakwestionowana w terminie określonym w art. 46e ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie¹⁹.

Zgodnie z treścią art. 46e ust. 4 Prawa łowieckiego, Nadleśniczy Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe właściwy ze względu na miejsce wystąpienia szkód ustala wysokość odszkodowania, w drodze decyzji, biorąc w szczególności pod uwagę ustalenia zawarte w protokołach, o których mowa w art. 46a ust. 4, art. 46c ust. 5 i art. 46d ust. 8. W myśl zaś art. 46e ust. 4 Prawa łowieckiego właściciel albo posiadacz gruntów rolnych, na których zostały wyrządzone szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1, a także dzierżawca albo zarządca obwodu łowieckiego niezadowolony z decyzji, o której mowa w ust. 1, może, w terminie trzech miesięcy od dnia jej doręczenia, wnieść powództwo do sądu właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkody.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 29 kwietnia 2022 r., III CZP 62/22, podkreślono, że przyjęta w niej interpretacja, będąca alternatywą dla koncepcji uznającej decyzję nadleśniczego za tytuł egzekucyjny, zapewnia poszkodowanemu należyta ochronę i odpowiada względom pragmatycznym. Należy bowiem mieć na względzie, że w praktyce niezapłacenie w terminie odszkodowania ustalonego decyzją nadleśniczego wiązać się będzie – i tak było *in casu* – z obowiązkiem zapłaty odsetek za opóźnienie, a omawiane przepisy nie przyznają nadleśniczemu kompetencji do orzekania o odsetkach. Nie przyznają mu również kompetencji do rozstrzygania o przewidzianej w art. 33 ust. 2b Prawa łowieckiego solidarnej odpowiedzialności Polskiego Związku Łowieckiego za zobowiązanie koła łowieckiego z tytułu odszkodowania za szkodę łowiecką, która aktualizuje się właśnie w przypadku (m.in.) uchybienia przez koło łowieckie terminu, o którym mowa w art. 46e ust. 3 Prawa łowieckiego. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że poszkodowany byłby i tak zdany na drogę sądową w celu uzyskania tytułu egzekucyjnego obejmującego odsetki za opóźnienie w zapłacie kwoty ustalonej decyzją nadleśniczego oraz obowiązek zapłaty przez Polski Związek Łowiecki – uznał Sąd Najwyższy.

¹⁸ OSNC 2022, nr 12, poz. 121.

¹⁹ Dz. U. z 2020 r. poz. 1683 ze zm.

9. Forma rozstrzygnięcia i skład sądu w razie uchylenia wyroku i umorzenia postępowania przez sąd drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2022 r., III CZP 12/22²⁰, przyjęto, że postanowienie o uchyleniu wyroku i umorzeniu postępowania sąd drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym może wydać w składzie trzech sędziów (art. 386 § 3 w zw. z art. 367 § 3 w zw. z art. 374 k.p.c.).

Nowelizacja z dnia 4 lipca 2019 r. zmieniła m.in. art. 367 § 3 k.p.c., w którego zdaniu drugim wyrażono zasadę, że na posiedzeniu niejawnym sąd orzeka w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem wydania wyroku²¹. W związku z tym pojawiła się wątpliwość, w jakim składzie sąd drugiej instancji wydaje na posiedzeniu niejawnym rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku i umorzeniu postępowania. W pierwszej kolejności oceny jednak wymagało, w jakiej postaci – wyroku czy postanowienia – wydawane jest takie rozstrzygnięcie.

Zgodnie z treścią art. 386 § 3 k.p.c., jeżeli pozew ulega odrzuceniu albo zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji uchyla wyrok oraz odrzuca pozew lub umarza postępowanie. W praktyce pojawiła się wątpliwość, w jakiej formie (wyroku czy postanowienia) orzeka sąd drugiej instancji w sytuacji, gdy zachodzą podstawy do uchylenia wyroku i umorzenia postępowania (art. 386 § 3 k.p.c.). W dotychczasowym stanie prawnym następowało to postanowieniem – ze względu na to, że skutkiem takiego rozstrzygnięcia jest umorzenie postępowania, dla którego właściwa jest właśnie forma postanowienia. W uchwale z dnia 6 kwietnia 2022 r., III CZP 12/22, uznano, że zmiana art. 367 § 3 k.p.c. nie uzasadnia wniosku, że w aktualnym stanie prawnym uchylenie wyroku i umorzenie postępowania powinno nastąpić wyrokiem. W dalszym ciągu aktualne pozostaje stanowisko, że właściwą postacią orzeczenia jest w takiej sytuacji postanowienie.

Większe wątpliwości wywołuje skład sądu. Wykładnia językowa art. 367 § 3 k.p.c. prowadzi do wniosku, że – skoro uchylenie wyroku i umorzenie postępowania następuje w postaci postanowienia – to na posiedzeniu niejawnym może ono zostać wydane jedynie w składzie jednego sędziego.

W uchwale z dnia 6 kwietnia 2022 r., III CZP 12/22, uznano jednak, że byłoby to stanowisko zbyt sztywne. Podkreślono, że ostateczna treść orzeczenia nie może warunkować składu orzekającego, gdyż stawiałoby to cały

²⁰ OSNC 2022, nr 12, poz. 115.

²¹ Od dnia 1 lipca 2023 r. art. 367 § 3 k.p.c. uzyskał brzmienie, w myśl którego na posiedzeniu niejawnym sąd orzeka w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem wydania postanowienia, o którym mowa w art. 224 § 3 k.p.c. (o zamknięciu rozprawy na posiedzeniu niejawnym), lub wyroku.

system stosowania prawa pod znakiem zapytania, zaburzając kolejność dokonywania czynności w toku sądowego stosowania prawa.

Poza potrzebą uchylenia wyroku i umorzenia postępowania w pewnej części spraw może dojść także do stwierdzenia nieważności postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. W takim wypadku sąd będzie zmuszony wydać także inne rozstrzygnięcie (np. znieść postępowanie). Jeżeli wziąć pod uwagę, że rozpoznawanie apelacji jest zjawiskiem dynamicznym, w ramach którego nie sposób przed skierowaniem jej na posiedzenie przewidzieć jej wyników, nie powinno dochodzić do uzależnienia składu sądu orzekającego od tego, czy zapadłe rozstrzygnięcie przyjmie postać postanowienia lub wyroku.

Sąd Najwyższy przyjął, że zmiana składu sądu w trakcie rozpoznawania sprawy jest wykluczona, gdyż orzekanie (niezależnie od postaci orzeczenia) jest finalnym elementem rozpoznania sprawy, a to nastąpiło już w składzie trzech sędziów. Nie można zatem celem dostosowania się do postaci mającego zapadnąć orzeczenia dokonać zmiany składu orzekającego (z trzyosobowego na jednoosobowy).

W konsekwencji w uchwale z dnia 6 kwietnia 2022 r., III CZP 12/22, przyjęto, że reguła wyrażona w art. 367 § 3 k.p.c. dotyczy nie tylko wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym, ale odnosi się także do przypadku uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i umorzenia postępowania. Pogląd ten opiera się na założeniu, mającym swoje wsparcie w treści uzasadnienia nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r., że art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c. w obecnym brzmieniu ma się odnosić jedynie do postanowień incydentalnych i formalnie przesądzających o dopuszczalności apelacji (np. o odrzuceniu apelacji lub umorzeniu postępowania apelacyjnego bez uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji), a nie do orzeczeń rozstrzygających w przedmiocie apelacji. Za poglądem tym przemawia fakt, że jest on zgodny z celem nowelizacji, jakim było przyspieszenie postępowania apelacyjnego, oraz zapewnia spójność z pozostałymi zasadami orzekania przez sąd drugiej instancji, takimi jak dostosowanie postaci orzeczenia do przedmiotu orzekania i niezmienności składu sądu orzekającego. Sąd Najwyższy stwierdził, że przyjęty pogląd jest uzasadniony wykładnią funkcjonalną art. 367 § 3 k.p.c., tj. potrzebą uwzględnienia sprawności postępowania apelacyjnego oraz przewidywalności podejmowanych w nim czynności. Wobec uznania, że skutki, do jakich może prowadzić stosowanie tego przepisu odczytywanego w sposób zgodny z wykładnią językową, nie pozostają w zgodzie z celem wprowadzonej normy prawnej, uznano za konieczne odstępianie od nadawania priorytetu wykładni językowej.

Stanowisko to może mieć znaczenie także w innych przypadkach, w których literalna wykładnia art. 367 § 3 k.p.c. wymusza skład jednoosobowy – np. w razie wydawania na posiedzeniu niejawnym postanowienia o odrzuceniu apelacji (od 1 lipca 2023 r. skład jednoosobowy dotyczy także odrzucenia zażalenia – por. dodany art. 397 § 1¹ k.p.c.). Idąc torem rozumowania zajęтым w uchwale z dnia 6 kwietnia 2022 r., III CZP 12/22, można byłoby przyjąć w sposób uogólniony, że jeżeli do odrzucenia środka zaskarżenia miałyby dojść już po wyznaczeniu (wylosowaniu) składu kolegiального do jego rozpoznania, wbrew brzmieniu przepisów postanowienie o odrzuceniu środka zaskarżenia może zostać na posiedzeniu niejawnym wydane w składzie kolegialnym (właściwym do rozpoznania tego środka).

10. Skład sądu właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie co do składu grupy wydane w postępowaniu grupowym

Zgodnie z treścią art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (dalej jako: u.d.r.p.g.)²² na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie składu grupy przysługuje zażalenie. Przepis nie reguluje jednak, czy jest to zażalenie dewolutywne czy do innego składu sądu pierwszej instancji.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2022 r., III CZP 51/22²³, stwierdzono, że na postanowienie sądu pierwszej instancji co do składu grupy wydane w postępowaniu grupowym przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji. W uzasadnieniu podkreślono, że zarówno Sąd Najwyższy, jak i doktryna wyjaśniły już przekonująco, że w sytuacji, w której ustawa dopuszcza zażalenie, nie wskazując, jaki sąd jest właściwy do jego rozpoznania to powinien je rozpoznać sąd drugiej instancji, gdyż jest to wciąż rozwiązanie modelowe w postępowaniu cywilnym. Stanowisko to znajduje wsparcie w fakcie, że w ramach nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. ustawodawca tylko jednemu zażaleniu w postępowaniu grupowym nadał charakter poziomy – chodzi o przewidziane w art. 8 ust. 7 u.d.r.p.g. zażalenie na postanowienie w przedmiocie kaucji. Przemawia to za przyjęciem, że na pozostałe zażalenia w postępowaniu grupowym, w tym uregulowane w art. 17 ust. 2 u.d.r.p.g. zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie składu grupy, przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji²⁴.

Potwierdził to ustawodawca w ramach nowelizacji k.p.c. z dnia 9 marca 2023 r., wprowadzając art. 394 § 4 k.p.c., który przesądza, że jeżeli przepis

²² Dz. U. z 2020 r. poz. 446 ze zm.

²³ OSNC 2022, nr 10, poz. 96.

²⁴ Por. uchwała SN z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20, OSNC 2021, nr 10, poz. 64.

szczególny przewiduje, że stronie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu, ale nie określa, jaki sąd ma je rozpoznać, zażalenie rozpoznaje sąd drugiej instancji²⁵. Dotyczy to także przewidzianego w art. 17 ust. 2 u.d.r.p.g. zażalenia na postanowienie w przedmiocie składu grupy.

11. Zakres związania oceną prawną, która zadecydowała o oddaleniu wniosku o ustanowienie służebności

Istotnej kwestii procesowej dotyczy uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2022 r., III CZP 23/22²⁶, w której przyjęto, że w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu sąd nie jest związany ustaleniami i oceną prawną, które zadecydowały o prawomocnym oddaleniu wniosku o ustanowienie tej służebności w sprawie między tymi samymi uczestnikami z uwagi na uwzględnienie zarzutu jej zasiedzenia. W sprawie tej, dotyczącej postępowania nieprocesowego, Sąd Najwyższy opowiedział się za wąskim rozumieniem mocy wiążącej (art. 365 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

W myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Prawomocność materialna wywołuje skutek prekluzyjny polegający na niedopuszczalności kwestionowania prawomocnego orzeczenia z wykorzystaniem faktów istniejących przed wydaniem orzeczenia i mieszczących się w granicach jego podstawy. W uchwale z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12²⁷, Sąd Najwyższy przyjął, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której został on wydany. Oznacza to, że jeżeli określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła, w związku z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, podlegają prekluzji, czyli wykluczającemu działaniu prawomocności.

Prawomocność materialna, w tym moc wiążąca prawomocnego wyroku, jest ograniczona podmiotowo i przedmiotowo. Jej oddziaływanie podmiotowo jest ograniczone w ten sposób, że obejmuje wyłącznie strony, które brały udział w postępowaniu, ewentualnie osoby trzecie wówczas, gdy odpowiedni przepis ustawy stanowi, że prawomocny wyrok korzysta z rozszerzonej powagi rzeczy osądzonej. Przepis art. 365 k.p.c. jak również art. 523 zdanie drugie k.p.c.

²⁵ M. Dziurda, *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 r.*, Warszawa 2023, s. 306.

²⁶ <http://www.sn.pl>

²⁷ OSNC 2012, nr 11, poz. 129.

– nie reguluje jednak wprost granic przedmiotowych mocy wiążącej, tj. zakresu ustaleń, które wiążą inne sądy w późniejszych postępowaniach. Jest to źródłem niejednolitego postrzegania zagadnienia mocy wiążącej prawomocnego wyroku w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Można wyróżnić dwa nurty orzecznictwa dotyczące granic mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń.

Do kierunku orzecznictwa ujmującego szerzej granice prawomocności materialnej należy zaliczyć uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94²⁸, zgodnie z którą w procesie o dalszą – ponad prawomocnie uwzględnioną – część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. W uzasadnieniu uznano, że moc wiążąca ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Związanie prawomocnym wyrokiem, o jakim mowa w art. 365 § 1 k.p.c., oznacza, że sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawa, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna.

Przykładem stanowiska wąskiego jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14²⁹, w którym uznano, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki. Tylko w niektórych przypadkach, przede wszystkim ze względu na ogólność rozstrzygnięcia zawartego w sentencji, okoliczności ujęte w uzasadnieniu mogą być przydatne dla wyjaśnienia i sprecyzowania zakresu powagi rzeczy osądzonej, a także zakresu mocy wiążącej wyroku. Taka funkcja motywów orzeczenia nie prowadzi do uznania powołanych w nich okoliczności za wiążące sąd orzekający w późniejszej sprawie w takim znaczeniu, by pozbawiały ten sąd kompetencji do samodzielnego rozstrzygania określonej kwestii. Mająca pierwszoplanowe znaczenie w postępowaniu sądowym zasada autonomii jurysdykcyjnej sądu musi być uwzględniana przy określaniu zakresu mocy wiążącej wyroku.

W uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., III CZP 23/22, opowiedziano się za tą drugą, wąską koncepcją. Stwierdzono, że nie przekonują argumenty wskazane w orzeczeniach ujmujących szerzej granice mocy wiążącej prawomocnego

²⁸ <http://www.sn.pl>.

²⁹ <http://www.sn.pl>.

orzeczenia ze względu na dążenie do zapewnienia jednolitości i przewidywalności orzeczeń sądowych. Porządek prawny dopuszcza bowiem rozbieżność w procesie sądowego stosowania prawa w warunkach niezawisłości sędziowskiej. Z tej przyczyny trafnie zwraca się uwagę na konieczność sądu rozpoznającego kolejną sprawę między stronami szczególnie wnikliwego rozważenia argumentów przytoczonych przez sąd w sprawie zakończonej wcześniej w zakresie ustaleń i ocen prawnych kwestii wstępnych, które nie były jednak przedmiotem stanowczego rozstrzygnięcia w sentencji orzeczenia prawomocnie zakończonego postępowania, lecz znalazły wyraz jedynie w uzasadnieniu. Z powołaniem na art. 178 ust. 1 Konstytucji wskazuje się na konieczność wąskiej wykładni pojęcia granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, gdyż przeciwna interpretacja prowadzi do ograniczenia niezawisłości sędziowskiej i odstąpienia od podstawowych zasad obowiązujących w postępowaniu cywilnym – swobodnej oceny dowodów i bezpośredniości.

Sąd Najwyższy podkreślił, że skutek w postaci nabycia prawa przez zasiedzenie następuje *ex lege*, a w konsekwencji nie wymaga konstytutywnego orzeczenia sądu potwierdzającego wystąpienie tego skutku. Nie występują więc przeszkody, aby powstanie skutku zasiedzenia prawa było badane przez sąd w innym postępowaniu i uwzględniane w sposób przesłankowy przy rozstrzyganiu o żądaniu pozwu lub wniosku. Także w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu sąd może badać zarzut, czy służebność została czy też nie została uprzednio nabyta przez zasiedzenie przez określonego posiadacza. W uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., III CZP 23/22, uznano jednak, że w świetle wyżej przyjętej wykładni pojęcia granic przedmiotowych mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia uwzględnienie tego rodzaju zarzutu nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem zasiedzenia, gdyż następuje wyłącznie w uzasadnieniu orzeczenia, nie zaś w sentencji rozstrzygnięcia. Wobec tego skutki takiej oceny prawnej sądu podniesionego zarzutu zasiedzenia prawa, niezależnie od sposobu jego oceny, nie wykraczają poza sprawę, w której taki zarzut został zgłoszony i mogą być kwestionowane w innych postępowaniach, w tym o stwierdzenie zasiedzenia. Kwestia ta, badana incydentalnie na zarzut, nie została bowiem prawomocnie rozstrzygnięta ze skutkami wynikającymi z art. 365 § 1 k.p.c. Późniejsze postępowanie o zasiedzenie ma samodzielny charakter, w którym sąd rozpoznaje wniosek w pełnym zakresie, dokonując własnych ustaleń, a inicjujący to postępowanie i jego uczestnicy mogą powoływać także nowe fakty i dowody, których nie powołali we wcześniejszym postępowaniu. Sąd ma też możliwość własnej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego dotyczącego kwestii zasiedzenia, nie będąc w tym zakresie związany oceną prawną wyrażoną we wcześniejszym prawomocnie zakończonym postępowaniu.

12. Dopuszczalność drogi sądowej w sprawie z wniosku gminy o złożenie należności podatkowej do depozytu sądowego

Kwestia drogi sądowej w dalszym ciągu wywołuje wątpliwości, także w postępowaniu nieprocesowym. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2022 r., III CZP 30/22³⁰, przyjęto, że w sprawie z wniosku gminy o złożenie do depozytu sądowego należności podatkowej podlegającej zwrotowi, wskazującego na wątpliwości co do następstwa prawnego podmiotu, na którego rzecz ma nastąpić zwrot, droga sądowa jest dopuszczalna.

W uzasadnieniu odwołano się do linii orzecznictwa szeroko ujmującej drogę sądową w sprawach cywilnych. Podtrzymano stanowisko, że o dopuszczalności drogi sądowej nie decyduje obiektywne istnienie prawa podmiotowego, lecz twierdzenie strony o jego istnieniu. Jeżeli więc powód (wnioskodawca) twierdzi, że między nim a pozwanym (uczestnikiem postępowania) istnieje stosunek cywilnoprawny, z którego wywodzi swoje żądanie, to sąd ma obowiązek dokonać merytorycznej oceny tego żądania nawet wtedy, gdy jego nieuwzględnienie jawi się jako oczywiste³¹.

W konsekwencji zajętego stanowiska Sąd Najwyższy nie przesądził, czy trafne jest dominujące stanowisko o publicznoprawnym charakterze należności z tytułu nadpłaty zobowiązania podatkowego. Stwierdził jednak, że przepisy Ordynacji podatkowej nie regulują sytuacji, w której zachodzi wątpliwość lub spór co do następcy prawnego podmiotu uprawnionego do odbioru nadpłaconego podatku. W takiej sytuacji wszczęcie postępowania o zezwolenie na złożenie należności podlegającej zwrotowi do depozytu sądowego należy uznać za dopuszczalne, tym bardziej, że – ze wskazanych wyżej przyczyn – nie jest wyłączona droga sądowa do dochodzenia od wnioskodawcy zwrotu nadpłaconego podatku przez potencjalnego następcę prawnego podatnika, jak również w toczącej się już przeciwko uczestniczące postępowania sprawie o ustalenie nieistnienia nadpłaty.

13. Orzeczenie o zleceniu kuratorowi sądowemu przymusowego odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej

Stosownie do treści art. 598⁵ § 1 k.p.c., w postanowieniu o odebraniu osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką sąd określa termin, w jakim zobowiązany powinien oddać uprawnionemu osobę

³⁰ OSNC 2022, nr 9, poz. 84.

³¹ Zob. m.in. postanowienia SN: z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 6; z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 161; z dnia 11 września 2014 r., III CZ 46/14, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 92; wyrok SN z dnia 13 maja 2013 r., III CSK 244/15, OSNC–ZD 2018, nr 1, poz. 13.

podlegającą władzy rodzicielskiej lub pozostającą pod opieką. Koresponduje z tym art. 598⁶ k.p.c., w myśl którego, jeżeli zobowiązany nie zastosuje się do postanowienia, o którym mowa w art. 598⁵ § 1 k.p.c., sąd, na wniosek uprawnionego, zleca kuratorowi sądowemu przymusowe odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2022 r., III CZP 58/22³², przyjęto, że sąd opiekuńczy, orzekając o zleceniu kuratorowi sądowemu przymusowego odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej (art. 598⁶ k.p.c.), nie bada zasadności orzeczenia podlegającego wykonaniu.

W uzasadnieniu podkreślono, że jeżeli zdaniem osoby sprawującej faktyczną pieczę nad dzieckiem jego dobro ma przemawiać za zmianą rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej i opieki nad nim, to do wykazania świadczących o tym okoliczności ma dojść w postępowaniu o zmianę orzeczenia będącego podstawą wszczęcia procedury wydania dziecka, w którym to postępowaniu może dojść do zabezpieczenia roszczenia przez wstrzymanie postępowania wykonawczego, jeżeli wszczynająca je osoba zgłosi stosowny wniosek odpowiednio go uprawdopodobniając. Sąd rozpoznający taki wniosek może, badając sytuację dziecka i jego dobro, zabezpieczyć postępowanie przez wstrzymanie postępowania o wydanie dziecka.

Dodano, że w celu doraźnego zabezpieczenia interesów dziecka ustawodawca w art. 595¹² § 2 k.p.c. przewidział podstawę ku temu, by działający na zlecenie sądu kurator sądowy, stwierdziwszy, że wskutek wykonania orzeczenia miałyby doznać poważnego uszczerbku dobro dziecka, wstrzymał się z wykonaniem orzeczenia do czasu ustania zagrożenia, chyba że wstrzymanie wykonania orzeczenia stwarza poważniejsze zagrożenie dla tej osoby. Regulacja ta ma charakter wyjątkowy, pozwala ona nieco uelastyczyć przebieg czynności wykonawczych zmierzających do odebrania dziecka od osoby, która nie ma uprawnienia i obowiązku wykonywania bieżącej pieczy nad dzieckiem. Wstrzymanie się z wykonaniem orzeczenia z powołaniem się na art. 595¹² § 2 k.p.c. nie może jednak prowadzić do utrwalenia stanu faktycznego sprzecznego z rozstrzygnięciem w przedmiocie władzy rodzicielskiej i pieczy nad dzieckiem, gdyż taki właśnie stan godzi w dobro dziecka.

14. Wymagane zachowanie osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 87/22³³, uznano, że z zawartej przed sądem ugody w przedmiocie kontaktów z dzieckiem wynika obowiązek takiego zachowania osoby sprawującej pieczę nad

³² <http://www.sn.pl>.

³³ OSNC 2023, nr 1, poz. 1.

dzieckiem, które jest niezbędne do wykonywania albo właściwego wykonywania określonego w tej ugodzie sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez osobę uprawnioną (art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.). Udzielono zatem twierdzącej odpowiedzi na pytanie, czy zagrożenie nakazaniem zapłaty sumy przymusowej na podstawie art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. możliwe jest także odnośnie do obowiązków, jakie mogą być pośrednio wyinterpretowane z treści ugody.

W uzasadnieniu stwierdzono, że treść i zakres obowiązków osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje oraz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem są więc determinowane przez cel, któremu służą, a więc realizację określonego co do czasu, miejsca i formy kontaktu rodzica z dzieckiem. Zachowania uniemożliwiające lub utrudniające dojście do skutku takiego kontaktu oznaczają naruszenie obowiązków wynikających z orzeczenia lub ugody, o jakich mowa w art. 598¹⁵ k.p.c.

Nie oznacza to jednak absolutnej odpowiedzialności rodzica sprawującego pieczę za rezultat, tj. dojście kontaktu do skutku. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że do kontaktu określonego w orzeczeniu lub ugodzie może nie dojść na skutek okoliczności, za które rodzic sprawujący pieczę nad dzieckiem nie ponosi odpowiedzialności, np. choroby dziecka lub nieprzewidzianych trudności komunikacyjnych. Tego rodzaju okoliczności muszą być wzięte pod rozwagę przez sąd, dokonujący oceny, czy w danej sytuacji istnieją podstawy do zagrożenia nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej (art. 598¹⁵ k.p.c.) lub nakazania zapłaty tej sumy (art. 598¹⁶ § 1 k.p.c.).

15. Przestanki zagrożenia osobie uprawnionej do kontaktów z dzieckiem nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej

Zgodnie z treścią art. 598¹⁵ § 2 k.p.c., jeżeli osoba uprawniona do kontaktu z dzieckiem albo osoba, której tego kontaktu zakazano, narusza obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy zagrozi tej osobie nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje, stosując odpowiednio przepis § 1. Nakazanie zapłaty sumy przymusowej może zatem dotyczyć nie tylko osoby zobowiązanej do umożliwienia drugiemu rodzicowi kontaktów z dzieckiem (art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.), ale także rodzica uprawnionego (na skutek orzeczenia lub ugody) do kontaktów z dzieckiem, jeżeli nie realizuje tych kontaktów.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2022 r., III CZP 76/22³⁴, stwierdzono, że sąd opiekuńczy może zagrozić osobie uprawnionej do kontaktów

³⁴ OSNC 2022, nr 11, poz. 107.

z dzieckiem nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje za ich niezrealizowanie (art. 598¹⁵ § 2 k.p.c.) także wtedy, gdy w ugodzie użyto określenia, że uprawniony ma prawo do kontaktów z dzieckiem, a pominięto będący odpowiednikiem prawa obowiązek realizowania uzgodnionych kontaktów.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, jeśli rodzic w ugodzie zagwarantuje dla siebie określony czas, miejsce i formy, w jakich ma kontaktować się z dzieckiem, to jest to równoznaczne nie tylko z ustaleniem na jego rzecz uprawnienia, ale i obowiązku zrealizowania kontaktów w ustalonym czasie i formie. Drugi z rodziców, który przygotowuje dziecko do kontaktów, może zasadnie liczyć, że one się odbędą i temu założeniu podporządkować swoje plany.

M. Dziurda

IX. Środki zaskarżenia

1. Zażalenie na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu

W uchwale z dnia 21 stycznia 2022 r., III CZP 37/22¹, Sąd Najwyższy stwierdził, że na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie wynagrodzenia kuratora strony, której miejsce pobytu nie jest znane, przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu (art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. *per analogiam*). Jeżeli kuratorem takim jest adwokat, jego wynagrodzenie podlega podwyższeniu o należny podatek od towarów i usług. Potwierdził w ten sposób stanowisko zajęte wcześniej w uchwale z dnia 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20², w odniesieniu do kuratora, o którym mowa w art. 69 k.p.c.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 21 stycznia 2022 r., III CZP 37/22, Sąd Najwyższy uznał, że te same podstawowe argumenty, które zadecydowały o dopuszczeniu przez ustawodawcę zaskarżalności orzeczenia o wynagrodzeniu biegłego czy też mediatora, uzasadniają zatem w drodze analogii tezę, że zażalenie powinno przysługiwać także na orzeczenie sądu pierwszej instancji, którego przedmiotem są należności kuratora i również ten podmiot, obok strony, powinien mieć prawo do kontroli instancyjnej orzeczenia sądu pierwszej instancji rozstrzygającego o jego wynagrodzeniu. W celu wypełnienia stwierdzonej luki w prawie odwołał się do analogii z art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c.

Trafność stanowiska Sądu Najwyższego potwierdził ustawodawca. Z dniem 1 lipca 2023 r. weszła w życie wprowadzona przez nowelizację z dnia 9 marca 2023 r.³ zmiana art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. Z przepisu tego obecnie wynika wprost, że zażalenie poziome (do innego składu sądu pierwszej instancji) przysługuje na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla strony w danej sprawie (czyli zarówno kuratora, o którym mowa w art. 69 k.p.c., jak i kuratora dla osoby nieznannej z miejsca

¹ OSNC-ZD 2023, nr 2, poz. 16.

² OSNC 2022, nr 6, poz. 58.

³ Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 614).

pobytu, uregulowanego w art. 143–147 k.p.c.). Nie trzeba zatem już stosować art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. *per analogiam*.

Nie została natomiast w sposób wyraźny uregulowana kwestia podwyższenia wynagrodzeń kuratorów procesowych, będących podatnikami podatku od towarów i usług (VAT), o kwotę tego podatku. W obowiązującym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej⁴ – inaczej niż w poprzednim stanie prawnym – nie ma przepisu, z którego wprost wynikałoby, że wynagrodzenie kuratora będącego podatnikiem obowiązującym do rozliczenia podatku od towarów i usług podwyższa się o kwotę tego podatku. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 stycznia 2022 r., III CZP 37/22 (podobnie jak w uchwale z dnia 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20), przyjął jednak, że brak tożsamesgo rozwiązania w obecnym stanie prawnym nie stanowi argumentu za przyjęciem, że wynagrodzenie kuratora procesowego, którym ustanowiony został adwokat, nie podlega podwyższeniu o stawkę podatku od towarów i usług. Z dniem 15 marca 2018 r. weszła w życie nowelizacja przepisów kodeksu postępowania cywilnego o kurateli, dokonana ustawą z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw⁵. W rezultacie art. 603⁴ § 3 k.p.c. stanowi, że wynagrodzenie kuratora obowiązującego do rozliczenia podatku od towarów i usług podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług określoną zgodnie z obowiązującą stawką tego podatku. Sąd Najwyższy uznał, że nie ma dostatecznego uzasadnienia dla różnicowania sytuacji kuratorów procesowych oraz kuratorów (prawa materialnego) objętych regulacją art. 603⁴ § 3 k.p.c., wobec wyrażonej w § 1 tego przepisu, ogólnej i odnoszącej się do wszystkich rodzajów kurateli reguły, że kuratorowi przysługuje wynagrodzenie. W rezultacie brak uregulowania dotyczącego podwyższenia o podatek od towarów i usług wynagrodzenia kuratorów procesowych, będących adwokatami (radcami prawnymi) należy uznać za lukę prawną, a w celu jej wypełnienia zastosować art. 603⁴ § 3 k.p.c. *per analogiam* – stwierdzono w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2022 r., III CZP 37/22.

⁴ Dz. U. z 2018 r. poz. 536.

⁵ Dz. U. z 2018 r. poz. 398 ze zm.

2. Brak zażalenia na postanowienie sądu upadłościowego jako sądu drugiej instancji o odrzuceniu zażalenia na postanowienie sędziego–komisarza

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2022 r., III CZP 50/22⁶, ustosunkowano się do dwóch zagadnień prawnych – dotyczących dopuszczalności zażalenia na postanowienie sędziego–komisarza oraz składu sądu właściwego do jego odrzucenia.

Po pierwsze, stwierdzono, że na postanowienie sądu upadłościowego jako sądu drugiej instancji o odrzuceniu zażalenia na postanowienie sędziego–komisarza nie przysługuje zażalenie (art. 394² k.p.c. w zw. z art. 229 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe; dalej jako: pr. up.⁷). W uzasadnieniu stwierdzono, że jeżeli nawet celem nowelizacji przepisów o zażaleniach od postanowień sądu odwoławczego było poszerzenie katalogu zaskarżalnych postanowień sądu drugiej instancji, to zamiar ten nie został poparty treścią przepisów, skoro jednocześnie z wprowadzeniem bezwarunkowego zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji przez sąd drugiej instancji uchylony został art. 394¹ § 2 k.p.c., mający szerszy charakter i stanowiący podstawę zaskarżenia różnorodnych postanowień tego sądu, kończących postępowanie w sprawie, wydanych przez sąd drugiej instancji. Uchylony przepis ograniczał jednak zakres zażalenia do spraw, w których przysługiwała skarga kasacyjna, natomiast postanowienia sądu drugiej instancji kończące postępowanie w innych sprawach pozostawały niezaskarżalne, bez względu na ich wagę dla stron⁸. Dotyczyło to także postępowania upadłościowego, z uwagi na art. 33 ust. 2 pr. up. – przypomniano w uchwale z dnia 23 czerwca 2022 r., III CZP 50/22.

Sąd Najwyższy zauważył, że skutkiem stosowania *per analogiam* art. 394² § 1 k.p.c. do postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu każdego zażalenia, nawet na postanowienie niekończące postępowanie (a taki charakter ma postanowienie sędziego–komisarza wydane w niniejszej sprawie, które zapoczątkowało ciąg zażaleń) w drodze wniosku z odesłania zawartego w art. 397 § 1 k.p.c. byłoby znaczące poszerzenie kontroli zażaleniowej postanowień sądu drugiej instancji w porównaniu z dawnym stanem prawnym i w sposób oczywisty podważałoby konstrukcyjne założenie o wyjątkowości zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji. Zgodził się z zajętym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2021 r., III CZP 53/20⁹,

⁶ OSNC 2023, nr 2, poz. 14.

⁷ Dz. U. z 2022 r. poz. 1520 ze zm.

⁸ Por. np. postanowienia SN: z dnia 24 stycznia 2019 r., II CZ 91/18, <http://www.sn.pl>; z dnia 24 stycznia 2020 r., V CZ 100/19, <http://www.sn.pl>.

⁹ OSNC 2022, nr 4, poz. 36.

stanowiskiem o potrzebie szczególnej ostrożności przy interpretacji przepisów w kierunku rozszerzenia katalogu zaskarżalnych postanowień.

W drugim punkcie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2022 r., III CZP 50/22, stwierdzono, że w razie wniesienia takiego zażalenia odrzuca je sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów (art. 397 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 pr. up.). W tym zakresie nawiązano do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20¹⁰.

Zaznaczyć jednak należy, że w ramach nowelizacji z dnia 9 marca 2023 r., z dniem 1 lipca 2023 r. dodano art. 379 § 1¹ k.p.c. w brzmieniu: „Sąd drugiej instancji odrzuca w składzie jednego sędziego zażalenie, jeżeli podlegało ono odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji, jak również zażalenie, którego braków strona nie usunęła w wyznaczonym terminie”.

3. Brak konieczności złożenia wniosku o doręczenie z uzasadnieniem postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu egzekucyjnym

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2022 r., III CZP 85/22¹¹, przyjęto, że złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem nie stanowi przesłanki dopuszczalności zażalenia na postanowienie, o którym mowa w art. 766¹ § 1 k.p.c.

Trafność tego rozstrzygnięcia mogła budzić wątpliwości w poprzednim stanie prawnym¹², jednak w ramach nowelizacji z dnia 9 marca 2023 r. ustawodawca potwierdził stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy.

Od dnia 1 lipca 2023 r. z art. 766¹ § 1 k.p.c. wynika, że w postępowaniu egzekucyjnym postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd nie tylko z urzędu uzasadnia, ale także doręcza wraz z uzasadnieniem, gdy stronie przysługuje środek zaskarżenia, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Z kolei dodany art. 357 § 2⁴ k.p.c. przesądza, że doręczenie przez sąd z urzędu postanowienia z uzasadnieniem wydanego na posiedzeniu niejawnym zwalnia stronę od obowiązku zgłoszenia wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem. Zgodnie ze znowelizowanym art. 394 § 2 k.p.c. termin do wniesienia zażalenia wynosi tydzień od dnia doręczenia postanowienia z uzasadnieniem – także w przypadku, gdy doręczenie to nastąpiło z urzędu.

¹⁰ OSNC 2021, nr 11, poz. 74.

¹¹ OSNC 2022, nr 11, poz. 108.

¹² Por. M. Dziurda, *Zaskarżanie postanowień w postępowaniu egzekucyjnym*, MoP 2022, nr 19, s. 1023.

4. Forma wskazania zasadniczych powodów rozstrzygnięcia

Zgodnie z treścią art. 357 § 5 k.p.c., wydając postanowienie, nawet niepodlegające zaskarżeniu, sąd może przy nim zwięźle wskazać zasadnicze powody rozstrzygnięcia, jeżeli mając na względzie okoliczności sprawy uzna, że pozwoli to na usprawnienie postępowania¹³.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2022 r., III CZP 112/22¹⁴, zajęto stanowisko, że postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym jest orzeczeniem nieistniejącym w sytuacji, gdy podpis został złożony wyłącznie pod całym dokumentem obejmującym sentencję i zasadnicze powody rozstrzygnięcia (art. 357 § 5 k.p.c.). W uzasadnieniu nawiązano do rygorystycznego stanowiska, że jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym postanowienie tzw. formalne, podlegające zaskarżeniu, zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez skład sądu tylko uzasadnienia – przy braku podpisu pod sentencją – powoduje, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje¹⁵.

Wątpliwości wynikające z uchwały z dnia 6 października 2022 r., III CZP 112/22, spróbował rozwiązać ustawodawca i z dniem 1 lipca 2023 r. w art. 357 § 5 k.p.c. dodał zdanie drugie w brzmieniu: „Wskazanie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia następuje w sposób odróżniający je od uzasadnienia postanowienia”. W uzasadnieniu nowelizacji z dnia 9 marca 2023 r. wskazano, że wystarczające w tym zakresie byłoby odrębne zatytułowanie tej części orzeczenia („zasadnicze motywy rozstrzygnięcia” zamiast „uzasadnienie”)¹⁶.

¹³ Jak wyjaśniono w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 38/20 (OSNC 2021, nr 12, poz. 80), wskazanie, zgodnie z art. 357 § 5 k.p.c., zasadniczych powodów rozstrzygnięcia nie otwiera drogi do wniesienia zażalenia.

¹⁴ OSNC 2023, nr 4, poz. 35.

¹⁵ Por. uchwała SN z dnia 13 marca 2002 r., III CZP 84/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 140.

¹⁶ Druk Sejmu IX kadencji nr 2650, s. 29.

M. Dziurda

X. Postępowanie zabezpieczające

1. Skład sądu właściwy do umorzenia postępowania w wyniku zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia

W sprawie III CZP 4/22 Sąd Najwyższy odpowiadał na pytanie prawne, czy po zmianach wprowadzonych nowelizacją z dnia 4 lipca 2019 r. umorzenie postępowania w sytuacji, gdy cofnięte zostało zażalenie na postanowienie rozpoznawane w ramach tzw. zażalenia poziomego, a więc przez inny skład sądu pierwszej instancji, następuje w składzie trzech sędziów, czy też w składzie jednego sędziego.

W uchwale z dnia 25 stycznia 2022 r., III CZP 4/22¹, przyjęto, że postępowanie wywołane zażaleniem na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia umarza sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów (art. 741 § 2 k.p.c.). Zaznaczyć jednak należy, że po podjęciu tej uchwały nastąpiły istotne zmiany prawne.

Po pierwsze, z dniem 1 lipca, na skutek nowelizacji z dnia 9 marca 2023 r. na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia znowu przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji (art. 741 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.)².

Po drugie, zgodnie z projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw³ ma dojść do kolejnej zmiany art. 397 § 1 k.p.c., z którego ma wynikać, że zażalenie dewolutywne na postanowienie sądu pierwszej instancji sąd rozpoznaje na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. W razie wejścia tej zmiany w życie, może się ona przekładać także na umorzenie postępowania wywołanego zażaleniem na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia.

¹ OSNC 2022, nr 9, poz. 85.

² Por. M. Dziurda, *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 r.*, Warszawa 2023, s. 424.

³ Druk Sejmu IX kadencji nr 3365.

2. Zmiana terminu upadku zabezpieczenia

Zgodnie z treścią art. 754¹ § 2 k.p.c. w sprawach, w których udzielono zabezpieczenia roszczeń pieniężnych przy zastosowaniu art. 747 pkt 1 lub 6 k.p.c. (czyli przez zajęcie ruchomości, wynagrodzenia za pracę, lub wierzytelności albo ustanowienie zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem lub gospodarstwem rolnym) zabezpieczenie upada, jeżeli uprawniony w terminie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie albo od uprawomocnienia się postanowienia o odrzuceniu apelacji lub innego środka zaskarżenia wniesionego przez obowiązane od orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlegało zabezpieczeniu, nie wniósł o dokonanie dalszych czynności egzekucyjnych.

Pojawiła się wątpliwość, czy na podstawie art. 754¹ § 2 w zw. z art. 754¹ § 1 k.p.c. dopuszczalna jest zmiana przez sąd terminu upadku zabezpieczenia, polegającego na zajęciu wierzytelności obowiązane z rachunku bankowego (art. 747 pkt 1 k.p.c.), postanowieniem wydanym po upływie miesięcznego terminu od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, jeśli uprawniony złożył wniosek o zmianę tego terminu przed jego upływem.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2022 r., III CZP 65/22⁴, udzielono na to pytanie odpowiedzi pozytywnej. W uzasadnieniu stwierdzono, że przedłużenie trwania zabezpieczenia może nastąpić w orzeczeniu wydanym po udzieleniu zabezpieczenia, o ile wniosek o wydanie takiego postanowienia zostanie złożony przed upadkiem zabezpieczenia. Zastrzeżono jednak, że możliwość złożenia wniosku jest uzależniona od istnienia zabezpieczenia.

W uchwale z dnia 13 stycznia 2022 r., III CZP 65/22, przyjęto, że co do zasady postanowienie wyznaczające termin upadku zabezpieczenia powinno zostać wydane przed upływem terminu wskazanego w ustawie. Do chwili upadku zabezpieczenia sąd powinien zatem rozpoznać wniosek o określenie innego terminu upadku. Nie można jednak zakładać, iż uprawniony działający z należytą starannością o ochronę własnych interesów powinien polegać na czynnościach sądu rozpoznającego złożony przez tegoż uprawnionego wniosek o zmianę terminu upadku zabezpieczenia. Założenie takie prowadziłoby do uznania za trafny kierunek wykładni, który pozostawałby w jaskrawej sprzeczności z zasadą ochrony interesów w toku, pewności prawa (art. 2 Konstytucji RP) oraz prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) – prowadząc do wniosku, że w razie opieszałości sądu strona traci uprawienie do przedłużenia zabezpieczenia.

Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że w razie uwzględnienia wniosku po upływie terminu następuje przywrócenie skutków zabezpieczenia z chwilą wydania postanowienia.

⁴ <http://www.sn.pl>.

M. Dziurda

XI. Postępowanie klauzulowe i egzekucyjne

1. Brak obowiązku badania przedawnienia w razie ponownego wydawania tytułu wykonawczego

Zgodnie z dodanym przez nowelizację z dnia 4 lipca 2019 r. art. 782¹ k.p.c. sąd odmawia nadania klauzuli wykonalności, jeżeli z okoliczności sprawy i treści tytułu egzekucyjnego wynika, że objęte tytułem wykonawczym roszczenie uległo przedawnieniu, chyba że wierzyciel przedstawi dokument, z którego wynika, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia¹.

W praktyce pojawiła się wątpliwość, czy obowiązek badania przez sąd przedawnienia obejmuje postępowanie o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego. Jest ono uregulowane w art. 794 k.p.c., zgodnie z którym ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego może nastąpić jedynie na mocy postanowienia sądu wydanego po przeprowadzeniu rozprawy. Na ponownie wydanym tytule wykonawczym czyni się wzmiankę o wydaniu go zamiast tytułu pierwotnego. W postępowaniu tym sąd ogranicza badanie do faktu utraty tytułu wykonawczego.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2022 r., III CZP 44/22², przyjęto, że w postępowaniu o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego sąd nie bada, czy roszczenie objęte tytułem wykonawczym przedawniło się. W uzasadnieniu podkreślono, że wyczerpująca regulacja ustawowa postępowania o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego, zwłaszcza zaś wyraźne ograniczenie kognicji sądu do badania faktu utraty tytułu, oznacza, że w tym postępowaniu nie można podnosić zarzutów merytorycznych, w tym zarzutu przedawnienia roszczenia objętego tytułem.

¹ W ramach nowelizacji z dnia 9 marca 2023 r. wyjaśniono, że chodzi o przedawnienie roszczenia objętego tytułem egzekucyjnym i dodano zastrzeżenie, że sąd klauzulowy nie bada przedawnienia odsetek wymagalnych po powstaniu tytułu egzekucyjnego.

² OSNC 2022, nr 11, poz. 105.

2. Złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2022 r., III CZP 36/22³, wyrażono pogląd, że złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi stanowi oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego w rozumieniu art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (dalej jako: u.k.k.)⁴. Zgodnie zaś z tym ostatnim przepisem, w razie oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego lub wskazania we wniosku o wszczęcie egzekucji osoby niebędącej dłużnikiem komornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10 procent egzekwowanego świadczenia. W takim przypadku komornik nie ściąga ani nie pobiera opłaty od dłużnika, a opłatę ściągniętą lub pobraną zwraca dłużnikowi. Uchwała ta wywołała kontrowersje i wydaje się niespójna z uchwałą z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 21/22, o której w dalszej części niniejszego Przeglądu Orzecznictwa.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 27 stycznia 2022 r., III CZP 36/22, stwierdzono, że niedopuszczalność wszczęcia i prowadzenia postępowania egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi ma charakter obiektywny, podobnie jak niedopuszczalność prowadzenia postępowania rozpoznawczego w takim przypadku. W obu tych sytuacjach wiedza – odpowiednio wierzyciela lub powoda – nie ma żadnego znaczenia dla możliwości wszczęcia i prowadzenia postępowania, w obydwu przypadkach brak też regulacji prawnych, które nakładałyby na stronę czynną postępowania obowiązek uprzedniej weryfikacji, czy potencjalna strona bierna postępowania posiada zdolność sądową.

Wyrażono jednocześnie pogląd, że weryfikacja niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego odbywa się na chwilę złożenia wniosku, choćby okoliczności istniejące w tej chwili ujawniły się później. „Oczywista niecelowość” w rozumieniu art. 30 u.k.k. ma zatem charakter obiektywny, a jej stwierdzenie przez komornika na potrzeby wydania postanowienia o kosztach nie wymaga prowadzenia szczególnej analizy. Zwłaszcza brak podstaw, by wymagać od komornika postępowania dowodowego celem ustalenia, czy złożenie wniosku egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi stanowiło wyraz nadużycia prawa procesowego (w istocie szykany w stosunku do komornika, jeżeli wierzyciel wiedział o braku zdolności sądowej dłużnika), czy też wyraz niezachowania należytej staranności (poprzez zaniechanie ustalenia, czy dłużnik żyje).

³ OSNC 2022, nr 9, poz. 86.

⁴ Dz. U. z 2021 r. poz. 210 ze zm.

W uchwale z dnia 27 stycznia 2022 r., III CZP 36/22, nie wyjaśniono jednak, w jaki sposób wierzyciel może ustalić, czy dłużnik żyje. W ujęciu teoretycznym mógłby wystąpić do urzędu gminy o informację w tym przedmiocie z bazy PESEL. Jednakże zgodnie z art. 46 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności⁵ dane z rejestru PESEL mogą być udostępniane osobom i jednostkom organizacyjnym tylko wtedy, jeżeli wykażą w tym interes prawny. W orzecznictwie sądów administracyjnych to kryterium jest interpretowane wąsko; w szczególności, w postanowieniu WSA w Warszawie z dnia 13 września 2022 r., VII SA/Wa 1378/22⁶, stwierdzono, że osoba wnioskująca ma interes prawny dopiero po wytoczeniu powództwa przed sądem powszechnym i to dodatkowo w sytuacji, gdy sąd powszechny zobowiąże powoda do podania adresu zamieszkania pozwanego, gdyż dopiero wtedy dochodzi do konkretyzacji, aktualizacji i urealnienia się takiego interesu prawnego⁷.

3. Złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego po ogłoszeniu upadłości dłużnika

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 21/22⁸, wyjaśniono, że art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych nie stanowi podstawy pobrania przez komornika sądowego opłaty egzekucyjnej od wierzyciela w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. ze względu na złożenie przez wierzyciela wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego po ogłoszeniu upadłości dłużnika.

W uzasadnieniu odwołano się do uchwały z dnia 17 grudnia 2010 r., III CZP 93/10⁹, w której Sąd Najwyższy (w poprzednim stanie prawnym) przyjął, że tylko postępowanie egzekucyjne, które jest dopuszczalne ze względu na przesłanki podmiotowe i przedmiotowe może być oceniane jako wszczęte i prowadzone celowo albo niecelowo. Wyłącznie w odniesieniu do takiego postępowania mogła być rozważana celowość jego prowadzenia. Jeżeli zatem w konkretnych okolicznościach zachodziła podstawa do umorzenia

⁵ Dz. U. z 2022 r. poz. 1191 ze zm.

⁶ LEX nr 3437419.

⁷ Por. także wyrok NSA z dnia 22 marca 2022 r., II OSK 895/21 (LEX nr 3332850), w którym stwierdzono, że nie jest udowodnieniem interesu prawnego w uzyskaniu danych potencjalnych spadkobierców dłużnika skarżącej przytoczenie przepisów prawnych, na podstawie których skarżąca ma zamiar zainicjowania postępowania sądowego w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po tej osobie. Zamiar zainicjowania postępowania sądowego nie wypełnia istotnych elementarnych wartości na jakich oparty jest interes prawny.

⁸ OSNC 2022, nr 10, poz. 98, z glosą J. Szlachty, OSP 2023, nr 1, poz. 2.

⁹ OSNC 2011, nr 7–8, poz. 80.

postępowania egzekucyjnego z uwagi na jego niedopuszczalność, przepis o sankcyjnych kosztach nie powinien mieć zastosowania.

W uchwale z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 21/22, stwierdzono, że wszczęcie postępowania egzekucyjnego przez wierzyciela można ocenić jako niecelowe, gdy obiektywna ocena postępowania dłużnika wskazuje, że nie dał on powodu do wszczęcia egzekucji np. wcześniej spełnił już świadczenie wobec wierzyciela. Podobnie należy ocenić sytuację, w której z innych powodów tytuł wykonawczy został pozbawiony cech wykonalności i nie może stanowić podstawy prowadzenia egzekucji. Egzekucja nie może wówczas osiągnąć zamierzonego celu w przypadku jej przeprowadzenia. Tęgo rodzaju okoliczności nie stanowią jednak przeszkody do formalnego wszczęcia przez komornika postępowania egzekucyjnego. Istnieje natomiast zasadnicza różnica pomiędzy przypadkiem oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego (zbędnego z uwagi na jego cel) a złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji, której prowadzenie jest niedopuszczalne.

Podkreślono, że brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, iż znaczenie pojęcia celowego wszczęcia egzekucji, przyjęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 grudnia 2010 r., III CZP 93/10, utraciło aktualność w następstwie zmian stanu prawnego. Podstawą do obciążenia wierzyciela opłatą egzekucyjną przy zastosowaniu art. 30 u.k.k. jest nadal ocena dotycząca celowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego, a zatem postępowania, które może być wszczęte na skutek wniosku wierzyciela. W uzasadnieniu powyższej uchwały wskazano, że w języku polskim przymiotnik „niecelowy” odnosi się do postępowania, które nie prowadzi do celu, nie jest przydatne do jego osiągnięcia, nie daje efektów, jest daremne, zbędne. W istocie zatem ocena celowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego to inaczej rzecz ujmując ocena zasadności uruchomienia procedury służącej realizacji tytułu wykonawczego znajdującego się w dyspozycji wierzyciela. Trafnie podkreśla się, że tego rodzaju ocena jest możliwa w wielu przypadkach dopiero w toku postępowania i wymaga np. stwierdzenia czy wierzyciel wiedział o spełnieniu świadczenia przez dłużnika przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Wskazuje to, że podstawę do oceny celowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego stanowią określone rodzajowo przesłanki, możliwe do zastosowania *ad casum* w odniesieniu do każdego postępowania egzekucyjnego, także w toku jego prowadzenia, co powinno zakładać dopuszczalność wszczęcia postępowania – uznano w uchwale z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 21/22.

Dodano, że za taką oceną przemawia dodatkowo szczególny charakter art. 30 u.k.k., co wymaga jego ścisłej wykładni. Obciążenie wierzyciela kosztami egzekucyjnymi z założenia ma stanowić sytuację wyjątkową, co na gruncie art. 30 u.k.k. podkreśla odwołanie się do przesłanki oczywiście niecelowego

wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Z kolei uprawnienie komornika do pobierania opłat egzekucyjnych służy uzyskiwaniu środków pieniężnych potrzebnych do pokrywania kosztów prowadzenia egzekucji, co nakazuje uwzględnienie kryterium związanego z nakładem pracy komornika. Wskazuje na to wyraźnie sposób w jaki zróżnicowano wysokość opłat egzekucyjnych w zależności od rodzaju egzekucji i przebiegu czynności prowadzonych przez komorników w ramach różnych postępowań. Umorzenie postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza postępowanie egzekucyjne do jego wstępnego etapu i prowadzi do jego zakończenia z przyczyn wyłącznie formalnych. Z tego punktu widzenia zachodzi podobieństwo takiego sposobu zakończenia egzekucji z odrzuceniem pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 i pkt 3 k.p.c. W takich przypadkach przepisy ustawy o kosztach sądowych nie przewidują pobierania opłat sądowych. Na gruncie tej ustawy zdecydowanie odmiennie traktowane są przypadki, w których pozew podlega odrzuceniu ze względu na wskazane wyżej przyczyny, od tych, w których jego wniesienie jest oceniane przez sąd jako oczywiście bezzasadne. Odwołanie się do regulacji dotyczącej postępowań sądowych obrazuje występującą także w postępowaniu egzekucyjnym różnicę w przypadku wszczęcia postępowania egzekucyjnego zbędnego z uwagi na cel jego prowadzenia i złożenia wniosku o wszczęcie postępowania, którego prowadzenie jest niedopuszczalne.

Stanowisko zajęte w uchwale z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 21/22, jest bardziej liberalne niż pogląd wyrażony w omówionej we wcześniejszej części niniejszego Przeglądu Orzecznictwa uchwale z dnia 27 stycznia 2022 r., III CZP 36/22.

4. Opłata w razie odmowy wszczęcia egzekucji na podstawie art. 804 § 2 k.p.c. z uwagi na oczywisty upływ terminu przedawnienia

Zgodnie z wprowadzonym przez nowelizację z dnia 4 lipca 2019 r. art. 804 § 2 k.p.c., jeżeli z treści tytułu wykonawczego wynika, że termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął, a wierzyciel nie przedłożył dokumentu, o którym mowa w art. 797 § 1¹ k.p.c., organ egzekucyjny odmawia wszczęcia egzekucji.

Stosownie zaś do brzmienia art. 797 § 1¹ k.p.c., jeżeli z treści tytułu wykonawczego wynika, że termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął, do wniosku należy dołączyć również dokument, z którego wynika, że doszło do przerwania biegu przedawnienia.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2022 r., III CZP 91/22, przyjęto, że w przypadku odmowy wszczęcia egzekucji na podstawie art. 804 § 2 k.p.c. z uwagi na oczywisty upływ terminu przedawnienia roszczenia

wynikającego z tytułu wykonawczego, gdy wierzyciel nie przedłożył dokumentu, o którym mowa w art. 797 § 1¹ k.p.c., komornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10 procent egzekwowanego świadczenia na podstawie art. 30 zd. 1 u.k.k.

W uzasadnieniu zawarto jednak zastrzeżenie, że w wypadku, gdyby kwestia przedawnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym była wątpliwa, wykluczałoby to określenie niecelowego działania wierzyciela jako oczywistego. Wierzyciel może bowiem niekiedy pozostawać w mylnym, ale uzasadnionym przekonaniu, że do przedawnienia nie doszło. Wówczas jego wniosek wszczynający postępowanie egzekucyjne nie zostałby złożony niecelowo w stopniu oczywistym. Natomiast w przypadku przedawnienia roszczenia wierzyciel dopuszcza się oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego, gdy jednoznacznie można ustalić, iż miał lub mógł mieć świadomość przedawnienia roszczenia, biorąc pod uwagę również jego należytą staranność, a mimo to złożył wniosek, który nie może z uwagi na przedawnienie zrealizować celu postępowania egzekucyjnego w postaci zaspokojenia roszczenia. W takiej tylko sytuacji powstaje konieczność odmowy wszczęcia egzekucji i zastosowania finansowej sankcji określonej w art. 30 u.k.k.

5. Skutki beczynności wierzyciela

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 34/22¹⁰, przyjęto, że art. 29 u.k.k. nie znajduje zastosowania, jeżeli sześciomiesięczny okres beczynności wierzyciela, który nie zażądał podjęcia zawieszonoego postępowania egzekucyjnego, upłynął przed dniem wejścia w życie tej ustawy, zaś komornik umorzył postępowanie z tej przyczyny na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. po dniu 1 stycznia 2019 r.

W uzasadnieniu przypomniano, że uchylony 8 września 2016 r. art. 823 k.p.c. przewidywał, że postępowanie egzekucyjne umarza się z mocy samego prawa, jeżeli wierzyciel w ciągu roku nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie zażądał podjęcia zawieszonoego postępowania. Stosownie natomiast do zmienionego z tym dniem art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. postępowanie umarza się w całości lub części z urzędu, jeżeli wierzyciel w ciągu sześciu miesięcy nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie zażądał podjęcia zawieszonoego postępowania.

Z kolei art. 49 ust. 2 zdanie pierwsze poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji¹¹ stanowił,

¹⁰ <http://www.sn.pl>.

¹¹ Dz. U. z 2018 r. poz. 1309 ze zm.

że w sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela oraz na podstawie przytoczonego wyżej art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., komornik pobierał od dłużnika opłatę stosunkową w wysokości 5 procent wartości świadczenia pozostałego do wyegzekwowania, jednak nie niższej niż $1/20$ i nie wyższej niż dziesięciokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego.

Nowa ustawa o kosztach komorniczych przyniosła zasadniczą zmianę w odniesieniu do dotychczasowych zasad obciążenia kosztami w przypadku umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela lub wskutek jego bezczynności, stanowiąc w art. 29 ust. 1 i 2 u.k.k., że w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela albo na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. wierzyciela obciąża opłata stosunkowa w wysokości 5 procent wartości świadczenia pozostałego do wyegzekwowania.

W uchwale z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 34/22, Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii intertemporalnych i stwierdził, że nowy art. 29 u.k.k. nie znajduje zastosowania, jeżeli sześciomiesięczny okres bezczynności wierzyciela, który nie zażądał podjęcia zawieszzonego postępowania egzekucyjnego, upłynął przed dniem wejścia w życie tej ustawy, zaś komornik umorzył postępowanie z tej przyczyny na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. po dniu 1 stycznia 2019 r. W uzasadnieniu podkreślono, że przyjęcie, iż o zasadach rozstrzygania o kosztach decyduje data wydania przez komornika postanowienia w tym przedmiocie a nie data wystąpienia zdarzenia uzasadniającego umorzenie postępowania egzekucyjnego byłoby krzywdzące dla wierzycieli, bowiem rygor ich odpowiedzialności za koszty komornicze byłby uzależniony tylko od tego, w jakim dniu komornik wywiązałby się z ciążącego na nim obowiązku wydania z urzędu postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wskutek bezczynności wierzyciela. Naruszenie przez komornika ciążącego na nim z urzędu obowiązku umorzenia postępowania wskutek okoliczności zaistniałych w 2017 r., a zatem na długo przed wejściem w życie nowej ustawy o kosztach, nie może działać na niekorzyść wierzyciela.

6. Pozycja nabywcy wierzytelności w drodze przelewu, na rzecz którego zasądzono koszty procesu

Zgodnie z treścią art. 29 ust. 5 pkt 3 lit. b u.k.k., przewidzianej w art. 29 ust. 4 u.k.k. opłaty związanej z umorzeniem postępowania egzekucyjnego nie pobiera się od podmiotów, których przedmiotem działalności jest działalność finansowa i ubezpieczeniowa w rozumieniu przepisów wydanych na podstawie art. 40 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej, o ile są wierzycielami pierwotnymi, a wierzytelność nie była przedmiotem

obrotu (pod warunkiem że postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte przed upływem dwóch lat od powstania tytułu egzekucyjnego obejmującego daną wierzytelność).

W praktyce pojawiła się wątpliwość, czy nabywca wierzytelności, na którego rzecz zasądzono prawomocnym orzeczeniem sądowym kwotę dochodzonego roszczenia oraz w tym samym orzeczeniu nałożono na jego przeciwnika obowiązek zwrotu kosztów procesu, jest w zakresie wierzytelności wynikającej z obowiązku zwrotu kosztów procesu wierzycielem pierwotnym w rozumieniu art. 29 ust. 5 pkt 3 lit. b u.k.k.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 35/22¹², na pytanie to odpowiedziano negatywnie. W uzasadnieniu stwierdzono, że posłużenie się w art. 29 ust. 5 pkt 3b u.k.k. pojęciem „wierzyciela pierwotnego” oznacza, iż chodzi o wierzytelność, która nie była przedmiotem obrotu prawnego a wobec tego „wierzycielem pierwotnym” jest podmiot będący stroną stosunku prawnego (z którego wynika egzekwowane świadczenie) w chwili powstania tego stosunku. Wierzycielem pierwotnym jest zawsze podmiot, na rzecz którego powstała wierzytelność główna.

Sąd Najwyższy dodał, że niezależnie od zakresu tego pojęcia (obejmującego między innymi spadkobiercę wierzyciela pierwotnego lub podmioty powstałe w wyniku przekształcenia wierzyciela pierwotnego), nie ulega wątpliwości, że wierzycielem pierwotnym nie może być wierzyciel, który nabył wierzytelność w wyniku przelewu wierzytelności (cesji), przeniesienia prawa inkorporowanego w dokumencie (np. przez *indos*). Jeżeli cesji dokonuje wierzyciel pierwotny w rozumieniu art. 29 ust. 5 pkt 3b u.k.k., nabywca wierzytelności jest wierzycielem wtórnym.

W konsekwencji w uchwale z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 35/22, przyjęto, że nabywca wierzytelności w drodze przelewu, na którego rzecz zasądzono koszty procesu, nie jest w tym zakresie wierzycielem pierwotnym w rozumieniu art. 29 ust. 5 pkt 3 lit. b u.k.k.

¹² OSNC 2022, nr 10, poz. 99.

M. Dziurda

XII. Koszty sądowe w sprawach cywilnych

1. Opłata od konsumenta dochodzącego w jednym pozwie kilku roszczeń wynikających z czynności bankowych

W ramach nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej jako: u.k.s.c.)¹ dodano z dniem 21 sierpnia 2019 r. m.in. art. 13a u.k.s.c., stosownie do którego w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych od strony będącej konsumentem lub osobą fizyczną prowadzącą gospodarstwo rodzinne przy wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej ponad 20 000 zł pobiera się opłatę stałą w kwocie 1 000 zł.

Przepis ten wywołał liczne wątpliwości interpretacyjne². Dotyczyły one m.in. tego, czy w przypadku kumulacji roszczeń wynikających z czynności bankowych, przy wartości przedmiotu sporu przekraczającej 20 000 zł odnośnie do każdego z tych roszczeń, od strony będącej konsumentem pobiera się na podstawie art. 13a u.k.s.c. jedną opłatę stałą w kwocie 1 000 zł, czy też odpowiednią wielokrotność tej opłaty.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 38/22³, przyjęto, że od powoda będącego konsumentem, dochodzącego w jednym pozwie kilku roszczeń wynikających z czynności bankowych, pobiera się na podstawie art. 13a u.k.s.c. jedną opłatę stałą, jeżeli wartość przedmiotu sporu dla tych roszczeń, ustalona na podstawie art. 21 k.p.c., przewyższa kwotę 20 000 zł.

W uzasadnieniu wskazano, że w przypadku wytoczenia przez konsumenta powództwa obejmującego kilka roszczeń wynikających z czynności bankowych należy mieć na uwadze w szczególności art. 21 k.p.c. Przepis ten stanowi, że w sytuacji, w której powód w jednym pozwie dochodzi kilku roszczeń majątkowych, dla ustalenia wysokości opłaty sądowej zlicza się ich wartość. Regulacja zawarta w art. 13a u.k.s.c. nie zmienia tej zasady, co oznacza, że zależnie od wysokości przedmiotu sporu dla poszczególnych roszczeń

¹ Dz. U. z 2023 r. poz. 1144.

² Por. M. Dziurda, *Preferencyjne opłaty w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych*, MoP 2023, nr 6, s. 365.

³ OSNC 2022, nr 11, poz. 103.

ich zliczenie może spowodować zmianę charakteru należnej opłaty. Jeżeli wartość przedmiotu sporu roszczeń wynikających z czynności bankowych po ich zliczeniu nie przekracza progu 20 000 zł, pozew podlega odpowiedniej opłacie stałej. Natomiast w przypadku przekroczenia progu 20 000 zł powinna być pobrana opłata stała w wysokości 1 000 zł.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli w sprawie, o której mowa w art. 13a u.k.s.c., ma zastosowanie art. 21 k.p.c. i każde z roszczeń dochodzonych w jednym pozwie ma wartość przedmiotu sporu przekraczającą 20 000 zł, to zliczenie ich wartości uzasadnia pobranie opłaty stałej w wysokości 1 000 zł. W praktyce oznacza to, że art. 13a u.k.s.c. ogranicza wówczas wysokość jednej należnej opłaty poprzez przekształcenie jej w opłatę stałą w wysokości 1 000 zł, zamiast pobierania opłaty stosunkowej na ogólnych zasadach.

2. Zakres przedmiotowy zastosowania preferencyjnej opłaty przewidzianej w art. 13a u.k.s.c.

Uregulowania art. 13a u.k.s.c. dotyczyło także zagadnienie prawne przedstawione w sprawie III CZP 116/22. Zmierzało do wyjaśnienia, czy przepis ten znajduje zastosowanie do dochodzonych przez konsumenta roszczeń wynikających wyłącznie z czynności bankowych wymienionych w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (dalej jako: pr. bank.)⁴, a w razie pozytywnej odpowiedzi, czy oferowanie przez bank certyfikatów inwestycyjnych funduszu inwestycyjnego stanowi czynność bankową w rozumieniu art. 5 ust. 2 pkt 9 pr. bank. Ponadto przedmiotem pytań prawnych była też kwestia, czy wykonywanie obowiązków depozytariusza funduszu inwestycyjnego, będącego bankiem, stanowi czynności bankowe z uczestnikiem funduszu określone w art. 5 ust. 2 pkt. 6 i 9 pr. bank.

W uchwale z dnia 16 listopada 2022 r., III CZP 116/22⁵, Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 13a u.k.s.c. znajduje zastosowanie do dochodzonych przez konsumentów roszczeń wynikających z czynności bankowych (art. 5 ust. 1 i 2 pr. bank.).

W uzasadnieniu podkreślono, że konstrukcja art. 13a u.k.s.c., w którym przewidziano pobieranie na odrębnych zasadach opłaty sądowej od określonej kategorii roszczeń, dochodzonych przez ograniczony krąg uprawnionych podmiotów, wskazuje wyraźnie na szczególny charakter tej regulacji, co nie daje podstaw do dokonywania rozszerzającej wykładni tego przepisu. Nakazuje to także, aby zasadnicze znaczenie przypisać wykładni językowej.

⁴ Dz. U. z 2022 r. poz. 2324 ze zm.

⁵ OSNC 2023, nr 5, poz. 47.

Artykuł 13a u.k.s.c. nie precyzuje pojęcia czynności bankowej, jednakże w ocenie Sądu Najwyższego nie ma żadnych istotnych argumentów pozwalających przyjąć, że celem tej regulacji było odejście od rozumienia pojęcia czynności bankowej zgodnie z regułami wynikającymi z przepisów Prawa bankowego.

3. Rozliczenie poniesionych przez powoda kosztów związanych z doręczeniem za pośrednictwem komornika po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie

W ramach nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. wprowadzono art. 139¹ k.p.c., przewidujący doręczenia komornicze w sytuacji, gdy – mimo podwójnego awizowania – pozwany (będący osobą fizyczną) nie odebrał wysłanego pod wskazany adres pozwu, innego pisma procesowego lub orzeczenia wywołującego potrzebę podjęcia obrony jego praw, a w sprawie nie doręczono mu wcześniej żadnego pisma.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2022 r., III CZP 96/22⁶, stwierdzono, że poniesienie przez powoda kosztów związanych z doręczeniem za pośrednictwem komornika po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie uzasadnia zasądzenie tych kosztów od pozwanego na podstawie art. 108¹ k.p.c., w myśl którego jeżeli w toku postępowania sąd nie orzekł o obowiązku poniesienia kosztów sądowych lub orzeczeniem nie objął całej kwoty należnej z tego tytułu, postanowienie w tym przedmiocie wydaje sąd, przed którym sprawa toczyła się w pierwszej instancji.

Powołane orzeczenie dotyczyło sytuacji, w której przedmiotem doręczenia komorniczego był nakaz zapłaty. W ocenie składu orzekającego w sprawie III CZP 96/22 istnieją usprawiedliwione względy, by przyjąć, że koszt doręczenia komorniczego mieści się w zakresie pojęcia kosztów sądowych. Za takim ujęciem przemawia przede wszystkim odniesienie do tych kosztów w art. 5 ust. 2 u.k.s.c. – tj. w przepisie odnoszącym się do wydatków stanowiących na podstawie art. 2 ust. 1 u.k.s.c. jedną z kategorii kosztów sądowych oraz fakt, że katalog wydatków wymienionych w art. 5 ust. 1 u.k.s.c. ma charakter otwarty. Innymi słowy, można w usprawiedliwiony sposób twierdzić, iż zaliczenie do tego katalogu kosztów doręczenia komorniczego jest zasadne, w szczególności że koszty te zostały wymienione wprost w kolejnym ustępie tego przepisu. Ponadto istnieje ścisłe powiązanie tego rodzaju wydatku, jakim jest koszt doręczenia komorniczego, z działaniem sądu. Należy bowiem uwzględnić, że choć bezpośrednio do komornika występuje w tym przypadku strona wnosząca pismo, to jednak działa ona na skutek wydanego

⁶ OSNC 2023, nr 5, poz. 46.

przez sąd zarządzenia, którego niewykonanie grozi umorzeniem postępowania. Doręczenie komornicze *sensu largo* wynika więc z działań sądu, nie zaś z działań samej strony – uznano w uchwale z dnia 20 października 2022 r., III CZP 96/22.

4. Zwolnienie od kosztów sądowych strony uprawnionej do egzekwowania alimentów

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2022 r., III CZP 60/22⁷, stwierdzono, że w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego strona pozwana, która na jego podstawie jest uprawniona do egzekwowania należnych jej świadczeń alimentacyjnych, korzysta z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 2 u.k.s.c.

Z treści art. 96 ust. 1 pkt 2 u.k.s.c. wynika, że nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych strona dochodząca roszczeń alimentacyjnych oraz strona pozwana w sprawie o obniżenie alimentów. Tymczasem sprawa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego nie jest *stricto* sprawą o alimenty i jest rozpoznawana przez sąd w postępowaniu rozpoznawczym na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego części trzeciej regulującej postępowanie egzekucyjne, a nie w oparciu o przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jak typowa sprawa alimentacyjna – uznał Sąd Najwyższy. Jej przedmiotem jest żądanie dłużnika alimentacyjnego zmierzające do uniemożliwienia prowadzenia przez osobę uprawnioną do alimentów ich egzekucji. Zazwyczaj żądanie pozwu wniesione na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. zmierza do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości.

W uchwale z dnia 12 stycznia 2022 r., III CZP 60/22, przyjęto jednak, że – podobnie jak powództwo o obniżenie alimentów i powództwo o ustalenie nieistnienia obowiązku alimentacyjnego – powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w sprawie o alimenty jest skierowane przeciwko osobie uprawnionej do alimentów. Skoro taka osoba jest uprzywilejowana w postępowaniu o obniżenie alimentów, to tym bardziej powinna nią być, gdy celem postępowania jest pozbawienie jej świadczeń alimentacyjnych. W świetle przedstawionych rozważań można uznać, że jest to jednego rodzaju powództwo – o obniżenie alimentów do określonej kwoty, czy o określoną kwotę lub obniżenie do zera. Konieczność ponoszenia kosztów sądowych w sprawach o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego przez osobę uprawnioną z tytułu alimentów mogłoby grozić nieuzasadnionym uszczupleniem dochodów przeznaczonych na zaspokojenie jej potrzeb.

⁷ <http://www.sn.pl>.

5. Brak obowiązku ponownego wezwania do opłacenia pisma w razie oddalenia wniosku strony zastępowanej przez zawodowego pełnomocnika o zwolnienie od kosztów sądowych

Zgodnie z treścią art. 112 ust. 2 u.k.s.c., jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych zgłoszony przed upływem terminu do opłacenia pisma został prawomocnie oddalony, przewodniczący wzywa stronę do opłacenia złożonego pisma, na podstawie art. 130 k.p.c. W myśl jednak art. 112 ust. 3 u.k.s.c., przepisu ust. 2 nie stosuje się, jeżeli pismo podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, zostało wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. W takim przypadku, jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony przed upływem terminu do opłacenia pisma został oddalony, tygodniowy termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia, a gdy postanowienie zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia. Jeżeli jednak o zwolnieniu od kosztów sądowych orzekł sąd pierwszej instancji, a strona wniosła zażalenie w przepisany terminie, termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia oddalającego zażalenie, a jeżeli postanowienie sądu drugiej instancji zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2022 r., III CZP 82/22⁸, uznano, że art. 112 ust. 3 u.k.s.c. uchyla obowiązek wezwania do uiszczenia opłaty w wysokości stałej lub stosunkowej, obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia, od nieopłaconej apelacji wniesionej przez radcę prawnego w sytuacji, gdy doszło do oddalenia jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ma ten skutek, że termin do uiszczenia opłaty rozpoczyna bieg od chwili doręczenia stronie (zastępowanej przez zawodowego pełnomocnika) postanowienia o oddaleniu tego wniosku.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2022 r., III CZP 60/22⁹, stwierdzono, że w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego strona pozwana, która na jego podstawie jest uprawniona do egzekwowania należnych jej świadczeń alimentacyjnych, korzysta z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 2 u.k.s.c.

⁸ OSNC-ZD 2023, nr 2, poz. 18.

⁹ <http://www.sn.pl>.

M. Dziurda

XIII. Przepisy epizodyczne

1. Skład sądu w okresie obowiązywania szczególnych regulacji związanych z epidemią COVID-19

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2022 r., III CZP 86/22¹, stwierdzono, że jeżeli na podstawie art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej jako: ustawa o COVID-19)² prezes sądu zarządził rozpoznanie apelacji w składzie trzech sędziów, sprawa powinna zostać rozpoznana przez skład sądu złożony z dotychczasowego sędziego referenta, a pozostali sędziowie powinni zostać przydzieleni losowo zgodnie z art. 47a Prawa o ustroju sądów powszechnych, nawet gdy w sprawie uprzednio wyznaczony był skład trzyosobowy, który przestał być składem właściwym do rozpoznania sprawy na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw³.

Wątpliwość wyniknęła z tego, że uregulowanie art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy o COVID-19 (w myśl którego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy) weszło w życie 2 lipca 2021 r., a zatem skład *ex lege* uległ wówczas zmianie na jednoosobowy. W konsekwencji pojawiła się wątpliwość, czy jeżeli prezes sądu indywidualnie zarządza rozpoznanie sprawy w składzie kolegialnym, to „odżywa” poprzedni skład, czy trzeba go wyznaczyć na nowo.

W uchwale z dnia 26 maja 2022 r., III CZP 86/22, przyjęto, że argumentem celowościowym przemawiającym przeciwko koncepcji „reaktywacji” składów ukształtowanych przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 maja 2021 r. jest ryzyko utraty zaufania stron do sądu w związku z kształtowaniem konkretnego składu w drodze rozstrzygnięcia prezesa sądu o charakterze administracyjnym, opartego na przesłankach uznaniowych. Jednym z założeń

¹ OSNC 2023, nr 1, poz. 6.

² Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm.

³ Dz. U. z 2021 r. poz. 1090.

reform sądownictwa podejmowanych w ostatnich latach było niezależnie składu sądu od czynników tego rodzaju, czego rezultatem stała się zasada losowego doboru sędziów wynikająca z art. 47a p.u.s.p.⁴ oraz wynikająca z art. 47b p.u.s.p. zasada niezmienności składu. Założenia te nie byłyby realizowane, gdyby wskutek zarządzenia prezesa sądu o zarządzeniu rozpoznania sprawy w składzie trzyosobowym dochodziło jednocześnie do wyznaczenia konkretnych członków tego składu w postaci sędziów właściwych do jej rozpoznania przed 3 lipca 2021 r. Strona postępowania mogłaby powziąć podejrzenie, że z jakichś względów konkretne ukształtowanie osobowe składu jest preferowane przez prezesa. Powyższe racje celowościowe należy uznać za daleko istotniejsze od racji przemawiających za wnioskiem przeciwnym, wynikających w szczególności z tego, że w konkretnych okolicznościach faktycznych pozostali (oprócz sędziego referenta) członkowie składu orzekającego, właściwi do rozpoznania sprawy przed 3 lipca 2021 r., mogli już zdążyć zapoznać się ze sprawą.

2. Doręczenie pisma z pominięciem przepisów o doręczaniu przez portal informacyjny

Stosownie do treści art. 15zsz⁹ ust. 2 ustawy o COVID-19, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania tego z nich, który obowiązywał jako ostatni, w braku możliwości wykorzystania systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe, sąd doręcza adwokatowi, radcy prawnemu, rzecznikowi patentowemu lub Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej pisma sądowe poprzez umieszczenie ich treści w systemie teleinformatycznym służącym udostępnianiu tych pism (portal informacyjny). Nie dotyczy to pism, które podlegają doręczeniu wraz z odpisami pism procesowych stron lub innymi dokumentami niepochodzącymi od sądu.

W myśl zaś art. 15zsz⁹ ust. 5 ustawy o COVID-19, przewodniczący zarządza odstąpienie od doręczenia pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego, jeżeli doręczenie jest niemożliwe ze względu na charakter pisma.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2022 r., III PZP 3/22⁵, przyjęto, że doręczenie pełnomocnikowi strony odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem przez operatora pocztowego (art. 131 § 1 i § 3 k.p.c.), bez uprzedniego wydania zarządzenia o odstąpieniu od doręczenia w sposób wskazany w art. 15zsz⁹ ust. 2 i 5 ustawy o COVID-19 jest skuteczne.

⁴ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 217 ze zm.).

⁵ OSNP 2023, nr 4, poz. 37.

IZBA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

D. Wajda

I. Sprawy z zakresu prawa pracy

1. Podstawowe zasady prawa pracy. Nadużycie prawa podmiotowego

Gdy chodzi o zagadnienia natury ogólnej z zakresu prawa pracy, które były przedmiotem analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego w roku 2022, należy w pierwszej kolejności przywołać wyrok z dnia 18 stycznia 2022 r., wydany w sprawie III PSKP 53/21¹, w którym Sąd Najwyższy ponownie miał okazję odnieść się do problematyki nadużycia prawa podmiotowego (art. 8 k.p.). Analizowana sprawa została zainicjowana odwołaniem pracownika od wypowiedzenia umowy o pracę ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2018 r., które pracodawca uzasadnił likwidacją stanowiska pracy zajmowanego przez powoda. Pracownik pierwotnie domagał się stwierdzenia bezskuteczności oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę, a z uwagi na fakt rozwiązania stosunku pracy, do którego doszło w trakcie procesu – przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach zatrudnienia. W sprawie ustalono, że powodowy pracownik w maju 2017 r. osiągnął wiek 65 lat, który nie uprawniał go do przejścia na emeryturę zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami². Aby

¹ OSNP 2022, nr 9, poz. 88.

² Według stanu prawnego obowiązującego do końca 2012 r. powszechny wiek emerytalny dla mężczyzn wynosił 65 lat (art. 24 ust. 1, art. 27 i 28 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Jednak ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r. poz. 637), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2013 r., zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn, wydłużono powszechny wiek emerytalny do poziomu wynoszącego 67 lat (art. 24 u.e.r.FUS). Niemniej poczynając od dnia 1 października 2017 r., mechanizm wyrażony w art. 24 u.e.r.FUS został skasowany, bowiem ustawą z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r. poz. 38 ze zm.) reaktywowano „stary” wiek emerytalny (65 lat w przypadku mężczyzn).

pracownik mógł „dopracować do emerytury” pracodawca powierzył powodowi wykonywanie obowiązków służbowych na specjalnie utworzonym w tym celu stanowisku. Orzekający w tej sprawie sąd II instancji doszedł do przekonania, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było wadliwe przede wszystkim z tej przyczyny, że dokonano go w okresie, w którym powód był objęty ochroną przedemerytalną wynikającą z art. 39 k.p. Przedmiotową ochronę gwarantowały pracownikowi przepisy przejściowe zawarte w ustawie z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. W świetle takich ustaleń sąd II instancji uznał, że co do zasady przepisy art. 45 § 1 w związku z art. 45 § 3 i art. 39 k.p. powinny przemawiać za uwzględnieniem roszczenia pozwu, niemniej w ocenie sądu *meriti* zgłoszone przez powoda roszczenie restytucyjne (o przywrócenie do pracy) wymaga oceny w kontekście przesłanek ujętych w art. 477¹ k.p.c. i art. 8 k.p. Zdaniem sądu okręgowego, ustalone w sprawie okoliczności faktyczne związane z zatrudnieniem powoda na specjalnie utworzonym stanowisku pracy w celu „umożliwienia mu dopracowania do osiągnięcia wieku emerytalnego”, jak również likwidacja tego stanowiska i nabycie przez powoda uprawnień emerytalnych z dniem 7 listopada 2017 r., przemawiają za nieuwzględnieniem roszczenia o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach zatrudnienia i zasądzeniem odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem. Sąd II instancji, powołując się na art. 8 k.p., uznał, że przywrócenie powoda do pracy w realiach rozpoznawanej sprawy stanowiłoby przejaw „nadużycia prawa do ochrony stosunku pracy, jako godzące w zasady współżycia społecznego i pozostałby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa do ochrony przedemerytalnej”. Stwierdził, że niewykonywanie przez pracownika umówionej pracy przez dłuższy czas, nawet z przyczyn usprawiedliwionych, skutkuje tym, że więź obligacyjna między stronami stosunku pracy istnieje tylko w szcątkowym kształcie, sprowadzającym się do wypłaty pracownikowi przez pracodawcę świadczeń związanych ze stosunkiem pracy. W tej sytuacji żądanie przywrócenia do pracy, nawet gdy znajdowało ono oparcie w art. 45 § 1 k.p., może być zasadnie kwestionowane w świetle zasad współżycia społecznego. W takim przypadku można zakładać, że jedynym celem pracownika zgłaszającego roszczenie o restytucję stosunku pracy (objętego szczególną ochroną trwałości stosunku pracy – art. 39 k.p.) jest uzyskanie świadczenia pieniężnego (wynagrodzenia za cały okres faktycznego pozostawiania pracownika bez pracy), a nie realny powrót do wykonywania obowiązków zawodowych, mimo że świadczenie pracy jest podstawowym obowiązkiem pracowniczym wynikającym z istoty stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.). Jeżeli jedynym celem roszczenia o przywrócenie do pracy jest chęć

uzyskania przez pracownika wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, a nie potrzeba „odzyskania pracy”, to roszczenie zgłoszone w takich realiach można oceniać jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 8 k.p.), co może w konsekwencji uzasadniać wydanie przez sąd orzeczenia o odszkodowaniu w miejsce przywrócenia do pracy. W ostatecznym rozrachunku sąd II instancji uznał zatem, że przywrócenie powoda do pracy „jest niemożliwe i niecelowe i stanowiłoby nadużycie prawa podmiotowego”, bo powodowy pracownik już nabył prawo do emerytury, będąc uprzednio objęty wydłużoną ochroną przedemerytalną do 7 listopada 2018 r. Z kolei uchybienie pracodawcy miało „charakter formalny”, skoro oświadczenie o wypowiedzeniu wręczono pracownikowi w okresie, kiedy powód jeszcze korzystał z ochrony przedemerytalnej. Pracodawca wprowadził naruszył art. 45 § 1 w związku z art. 39 k.p., ale cel i funkcje ochrony przedemerytalnej gwarantowanej powodowi w ramach art. 39 k.p. zostały spełnione, bo ochrona ustała w dniu 7 listopada 2018 r., a więc w okresie wypowiedzenia. Istotne jest również to, że likwidacja stanowiska powoda miała charakter rzeczywisty, bo stanowisko zajmowane uprzednio przez powoda aktualnie nie istnieje w strukturze organizacyjnej zakładu pracy.

Z takim zapatrywaniem nie zgodził się Sąd Najwyższy, który uwzględnił skargę kasacyjną pracownika wniesioną od wyroku sądu okręgowego. W ślad za wcześniejszym orzecnictwem³ Sąd Najwyższy wywiódł, że klauzula generalna nadużycia prawa podmiotowego zawarta w art. 8 k.p., działa w ten sposób, że każde działanie albo zaniechanie może być uznane za nadużycie prawa, o ile występuje jedna z dwóch przesłanek: obiektywna sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub obiektywna sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Konstrukcja ta obejmuje przypadki, w których zachowanie określonego podmiotu spełnia formalnie wszystkie wymagania przewidziane przepisem prawa, natomiast z innych – pozaprawnych – względów (np. społecznych czy moralnych) zachowanie to nie zasługuje na ochronę prawną. Przepis ten upoważnia zatem sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej. Zdaniem Sądu Najwyższego naruszenie przez pracodawcę przepisów o szczególnej ochronie stosunku pracy nie przesądza ostatecznie, że wobec pracowników objętych szczególną ochroną trwałości stosunku pracy nie jest możliwe uwzględnienie przez sąd pracy jedynie roszczenia alternatywnego albo nawet oddalenie powództwa. Sąd pracy może bowiem orzec o odszkodowaniu

³ Zob. m.in. wyroki SN: z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, LEX nr 529757; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, LEX nr 725005; z dnia 2 października 2012 r., II PK 56/12, LEX nr 1243024; z dnia 21 marca 2019 r., II PK 332/17, OSNP 2019, nr 12, poz. 143.

w miejsce roszczenia o przywrócenie do pracy dochodzonego przez pracownika podlegającego szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy w sytuacji, w której dochodzenie przez takiego pracownika roszczenia o przywrócenie do pracy można zakwalifikować jako nadużycie prawa. Podstawę zasądzenia odszkodowania zamiast przywrócenia do pracy bez odpowiedniego żądania pracownika podlegającego szczególnej ochronie stanowi w tym wypadku art. 477¹ k.p.c., jeżeli roszczenie o przywrócenie okaże się nieuzasadnione lub nie może być uwzględnione z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Zastosowanie przez sąd konstrukcji nadużycia prawa jest jednak dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi być, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny prawa, szczegółowo uzasadnione. Uzasadnienie to musi zaś wykazać, że w danej indywidualnej i konkretnej sytuacji, wyznaczone przez obowiązujące normy prawne typowe zachowanie podmiotu korzystającego ze swego prawa, jest ze względów moralnych wyznaczających zasady współzycia społecznego niemożliwe do zaakceptowania, ponieważ w określonych, nietypowych okolicznościach zagraża podstawowym wartościom, na których opiera się porządek społeczny i którym prawo powinno służyć. Może to prowadzić do zasądzenia odszkodowania lub nawet w szczególnych sytuacjach do całkowitego oddalenia powództwa⁴. W związku z powyższym należy wspomnieć, że o sprzeczności żądania przywrócenia do pracy z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa można więc mówić dopiero wtedy, gdy zachowanie pracownika było wyjątkowo naganne lub szczególnie rażące; nie wystarcza ocena, że pracownik dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych; musi to być naruszenie szczególnie drastyczne i wyjątkowo naganne⁵. Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy wywiódł, że nie uzasadnia tezy o naruszeniu prawa podmiotowego argument jakoby korzystanie przez powoda z ochrony przedemerytalnej miało nie służyć „dopracowaniu do emerytury”, ponieważ zniweczenie tego celu nie było wynikiem zachowania powoda. Prawo do ochrony przedemerytalnej pracownika mimo nabycia przez niego prawa do emerytury zagwarantował bowiem ustawodawca w przepisach przejściowych dotyczących powrotu do „starego” wieku emerytalnego. Z kolei zgłoszone w pozwie żądanie

⁴ Zob. uchwała SN z dnia 30 marca 1994 r., I PZP 40/93, OSNCP 1994, nr 12, poz. 230, OSP 1995, nr 4, poz. 81 z glosą U. Jackowiak; uchwała SN z dnia 11 września 1996 r., I PZP 19/96, OSNAPiUS 1998, nr 6, poz. 175; wyroki SN: z dnia 18 stycznia 1996 r., I PRN 103/95, OSNAPiUS 1996, nr 15, poz. 210; z dnia 27 lutego 1997 r., I PKN 17/97, OSNAPiUS 1997, nr 21, poz. 416; z dnia 27 lutego 1997 r., OSNAPiUS 1997, nr 21, poz. 419; z dnia 12 marca 1996 r., OSNAPiUS 1996, nr 19, poz. 288; z dnia 7 marca 1997 r., I PKN 30/97, OSNAPiUS 1997, nr 24, poz. 488; z dnia 21 marca 1997 r., I PKN 54/97, OSNAPiUS 1998, nr 1, poz. 5.

⁵ Zob. wyroki SN: z dnia 26 marca 1998 r., I PKN 571/97, OSNAPiUS 1999, nr 5, poz. 168; z dnia 17 listopada 1999 r., OSNAPiUS 2001, nr 7, poz. 220; z dnia 12 września 2000 r., I PKN 23/00, OSNAPiUS 2002, nr 7, poz. 160; z dnia 14 lutego 2001 r., I PKN 252/00, OSNAPiUS 2002, nr 21, poz. 525.

powrotu do pracy, mimo likwidacji stanowiska pracy, również nie stoi w kolizji z art. 8 k.p., bowiem w tym przypadku regulacja wynikająca z art. 45 § 3 k.p., eliminuje ocenę celowości (możliwości) przywrócenia do pracy pracownika szczególnie chronionego. Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, motywacja powoda domagającego się przywrócenia do pracy „dla uzyskania wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy” nie może zostać oceniona negatywnie, bo takie wynagrodzenie jest związane nierozłącznie z koniecznością podjęcia pracy. Sam fakt dokonania przez powoda wyboru – finansowo korzystniejszego – roszczenia o przywrócenie do pracy zamiast roszczenia o zapłatę odszkodowania, nie może być ujmowany jako nadużycie prawa. O takiej kwalifikacji nie świadczy również – sama w sobie – długotrwała nieobecność pracownika w pracy. W ostateczności Sąd Najwyższy podkreślił, że pozbawienie pracownika szczególnie chronionego ochrony prawnej na podstawie art. 8 k.p. może uzasadniać tylko wyjątkowo jego naganne zachowanie a żadna z okoliczności przywołanych przez sąd drugiej instancji nie miała takiego charakteru. Innymi słowy, w kontekście instytucji nadużycia prawa podmiotowego liczy się zachowanie podmiotu korzystającego z tego prawa, a nie sam przepis prawa (krytycznie oceniany przez sąd). Z tej przyczyny żądanie przywrócenia do pracy pracownika szczególnie chronionego, mimo likwidacji stanowiska pracy, nie stoi w kolizji z zasadami współżycia społecznego albo ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 8 k.p.), ponieważ sąd pracy nie ocenia celowości czy możliwości przywrócenia do pracy takiego pracownika (art. 45 § 3 k.p.).

Gdy chodzi o kwestię równego traktowania w zatrudnieniu, która w ostatnich latach jest stale obecna na wokandzie Sądu Najwyższego, to w tej materii warto zwrócić uwagę na stanowisko zaprezentowane w wyroku z dnia 7 czerwca 2022 r., II PSKP 110/21⁶. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że świadczenie pracy o identycznym charakterze, odpowiedzialności, przy wymaganych kwalifikacjach, co składa się na jednakowe wypełnianie takich samych obowiązków z art. 11² k.p. nie jest zjawiskiem tożsamym z „jednakową pracą” w rozumieniu art. 18^{3c} § 1 k.p. W tym ostatnim przepisie pojęcie nierównego traktowania jest bowiem zawężone tylko do ściśle określonych zachowań dyskryminacyjnych, które w ujęciu przedmiotowym mają mniejszy zakres niż nierówne traktowanie. Taką tezę pośrednio potwierdza treść samodzielnych (a więc również odrębnych) regulacji zawartych w art. 18^{3a} § 1 k.p. o zakazie dyskryminacji w zakresie warunków zatrudnienia (wynagrodzenia) lub z art. 18^{3b} § 1 pkt 2 k.p. co do ukształtowania wynagrodzenia, bo w przeciwnym razie należałoby uznać, że część spośród wyżej wymienionych regulacji kodeksowych jest w gruncie rzeczy zbędna. Innymi słowy, w ocenie Sądu

⁶ LEX nr 3450286.

Najwyższego pojęcie nierównego traktowania w zatrudnieniu, do którego odnosi się unormowanie z art. 11² k.p., należy łączyć jedynie z zachowaniami noszącymi znamiona dyskryminacji.

Interesujący pogląd w kontekście wykładni przepisów o zakazie nierównego traktowania w zatrudnieniu przedstawiono także w wyroku z dnia 9 listopada 2022 r., I PSKP 98/21⁷. Sąd Najwyższy przypomniał, że co do zasady sąd pracy nie może ukształtować wynagrodzenia za pracę, jeżeli jest ono wypłacane w wysokości mieszczącej się w granicach określonych w przepisach prawa pracy i umowie o pracę. Jedyne wyjątek dotyczy sytuacji naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu (niedyskryminowania z przyczyn określonych w art. 18^{3a} § 1 k.p.), albowiem w tym przypadku znajduje zastosowanie norma ujęta w art. 18 § 3 k.p., zgodnie z którą postanowienia umów o pracę i innych aktów, na podstawie których powstaje stosunek pracy, naruszające zasadę równego traktowania w zatrudnieniu są nieważne, zamiast nich stosuje się inne przepisy bądź postanowienia niemające charakteru dyskryminacyjnego. Oznacza to, że rozstrzygnięcie sądu pracy zastępujące nieważne postanowienia umowy o pracę odpowiednimi postanowieniami niemającymi charakteru dyskryminującego (art. 18 § 3 *in fine* k.p.) może dotyczyć ukształtowania na przyszłość treści trwającego stosunku pracy. Z kolei w razie naruszenia przez pracodawcę zasady równego traktowania w zatrudnieniu w zakresie dotyczącym wysokości wynagrodzenia wypłacanego w przeszłości (zwłaszcza po rozwiązaniu stosunku pracy) pracownik może dochodzić od pracodawcy odszkodowania w wysokości różnicy między wynagrodzeniem, jakie powinien otrzymywać gdyby nie naruszono zasady równego traktowania, a wynagrodzeniem rzeczywiście otrzymywanym (art. 18^{3d} k.p.). Pracownik nabywa prawo do odszkodowania przysługującego mu na podstawie art. 18^{3d} k.p. tylko wówczas, gdy wykaże, iż pracodawca naruszył wobec niego zasadę równego traktowania w zatrudnieniu. Inaczej mówiąc, naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu (art. 11² k.p.), na skutek zachowania pracodawcy pozbawionego cech dyskryminacyjnych, nie uzasadnia pociągnięcia pracodawcy do odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 18^{3d} k.p. Niemniej Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że określone zachowania pracodawcy, prowadzące do naruszenia zasady równego traktowania w wynagrodzeniu, mogą – w zależności od skonkretyzowanych okoliczności faktycznych – naruszać dyrektywę poszanowania dóbr osobistych pracownika wyrażoną w art. 11¹ k.p. Godność pracowniczą tworzy bowiem poczucie własnej wartości, oparte na opinii dobrego fachowca i sumiennego pracownika oraz na uznaniu przez przełożonych jego zdolności,

⁷ LEX nr 3546267.

umiejętności i wkładu pracy⁸. Z tej przyczyny naruszeniem tak rozumianej godności pracowniczej może być zatem nie tylko działanie pracodawcy prowadzące wprost do naruszenia zasady równego traktowania w wynagrodzeniu, ale też zbiór pozostałych zachowań pracodawcy, np. nierozpoznanie przez 22 miesiące wniosku pracownika o podwyższenie należnego mu miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego do określonego poziomu (respektującego zasadę równego traktowania w wynagrodzeniu). Nie można więc wykluczyć, że wskutek działań pracodawcy o charakterze ciągłym i trwałym (naruszających zasadę równego traktowania w zatrudnieniu), pracownik poniósł uszczerbek w zakresie jego dóbr niemajątkowych⁹. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje koncepcja, zgodnie z którą badanie naruszenia dóbr osobistych powinno być dokonywane w świetle kryteriów obiektywnych, w związku z czym ocena w kontekście naruszenia pracowniczego dobra osobistego nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, bowiem ta może być szczególnie duża ze względu na cechy osobnicze czy uwarunkowania chorobowe. Kryteria ocenne muszą być zatem poddane obiektywizacji, przez uwzględnienie odczuć szerszego grona uczestników zdarzenia i powszechnie przyjmowanych, a zasługujących na akceptację norm postępowania, w tym obyczajowych, wynikających z tradycji¹⁰. Sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone zachowanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone działanie może być zakwalifikowane jako naruszające dobra osobiste. Kryterium oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, stanowią przy tym przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Jednocześnie uwzględnienie kryteriów obiektywnych przy ocenie, czy doszło

⁸ Zob. wyrok SN z dnia 16 września 2021 r., II PSKP 44/21, OSNP 2022, nr 6, poz. 54.

⁹ W aspekcie dotyczącym odpowiedzialności pracodawcy, której podstawę wyznacza art. 24 § 1 k.c. (w związku z art. 300 k.p.), przedstawiciele nauki prawa wyrażają pogląd, że część człowieka przejawia się w dwóch aspektach – dobrym imieniu, które wiąże się z opinią, jaką o wartości danego człowieka mają inni ludzie (część zewnętrzną) i w godności, rozumianej jako wyobrażenie o własnej osobie (część wewnętrzną). Naruszenie dobrego imienia polega na pomawianiu człowieka o takie postępowania lub właściwości, które mogą go poniżyć w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania danego stanowiska bądź wykonywania zawodu, czy rodzaju działalności. Natomiast do naruszenia godności prowadzi zniewaga (por. A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 104). Funkcjonujące w literaturze definicje godności pracowniczej utożsamiają ją raczej z częścią wewnętrzną, choć nie rozgraniczają całkowicie od części zewnętrznej. Przyjmuje się, że w świadomości pracownika wytworzone są szczególnego rodzaju wartości, nierozłącznie związane z pracą. Dotyczą one przede wszystkim oceny siebie jako pracownika, dokonywanej przez innych ludzi w procesie pracy. Oceny te są weryfikowane i obiektywizowane w życiu społecznym, ulegając utrwaleniu w świadomości jednostki. I właśnie ten zespół wartości wytworzonych na podstawie wskazanych procesów ocennych, składających się na sferę życia psychicznego jednostki w związku z jej uczestnictwem w stosunku pracy, można uznać za godność pracowniczą (por. J.A. Piszczyk, *Cywilnoprawna ochrona godności pracowniczej*, Toruń 1981, s. 47–48). Innymi słowy, pracowniczą godność tworzy poczucie własnej wartości, oparte na opinii dobrego fachowca i sumiennego pracownika oraz na uznaniu zdolności, umiejętności i wkładu pracy pracownika przez jego przełożonych (por. J. Jończyk, *Sprawy ze stosunku pracy*, Warszawa 1965, s. 135).

¹⁰ Zob. wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 93.

do naruszenia dobra osobistego, nie oznacza całkowitego pomijania czynnika subiektywnego w postaci odczuć żądającego ochrony, ale nie można im przypisać rozstrzygającego znaczenia. Naruszenie dobra osobistego należy więc rozpatrywać przede wszystkim w granicach przeciętnych ocen społecznych, nie pomijając subiektywnego, indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony¹¹.

W dalszej kolejności, w zakresie dotyczącym sposobu kształtowania wysokości wynagrodzenia za pracę w sposób korespondujący z zasadą równego traktowania pracowników (art. 11² k.p.), której treść potwierdza art. 18^{3c} k.p., Sąd Najwyższy wywiódł, że różnice w wysokości wynagrodzenia wypłacanego poszczególnym pracownikom mogą być kwestionowane tylko wtedy, gdy są wynikiem stosowania przez pracodawcę kryteriów pozamerytorycznych i nieobiektywnych. Przy porównywaniu poziomu wynagrodzenia dwóch lub większej liczby osób, istotny jest punkt odniesienia (zasada, według której porównanie takie jest dokonywane), którym mogą być osobiste przymioty pracowników (kryterium podmiotowe) bądź też właściwości samej pracy (kryterium przedmiotowe). Różnicowanie wynagrodzenia w oparciu o pierwsze kryterium może prowadzić do zarzutu dyskryminacji. W przypadku zastosowania drugiego kryterium wynagrodzenie może być różne w zasadzie tylko wtedy, gdy różnice wykazuje wykonywana praca. Jeśli takie różnice nie występują, to pracownikom powinno przysługiwać jednakowe wynagrodzenie. Skoro zaś niewątpliwie pracodawca ma wpływ na ustalanie zasad wynagradzania za pracę, to jego odpowiedzialność aktualizuje się wtedy, gdy zachodzi związek między zawinionym postępowaniem pracodawcy a skutkiem takiego zachowania w postaci nierównego traktowania pracowników, do którego dochodzi w wyniku dyskryminującego sposobu kształtowania wynagrodzeń pracowniczych *sensu stricto*, jego pochodnych oraz innych świadczeń związanych z pracą.

2. Sposoby nawiązania stosunku pracy

Zagadnienie odnoszące się do szeroko rozumianej problematyki trybu nawiązania stosunku pracy budzi wątpliwości jurydyczne zwłaszcza, gdy chodzi o pozaumowne stosunki zatrudnieniowe (powołanie, mianowanie, wybór). Dla przykładu warto zatem wskazać na wyrok z dnia 9 marca 2022 r., I PSKP 68/21¹², w którym przyjęto, że dyrektor ośrodka ruchu drogowego jest zatrudniany na podstawie umowy o pracę, a nie powołania. W tym wypadku

¹¹ Zob. wyroki SN: z dnia 28 marca 2003 r., V CSK 308/02, OSNC 2004, nr 5, poz. 82; z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 115.

¹² OSNP 2022, nr 10, poz. 97.

podstawą rozumowania Sądu Najwyższego było założenie, wedle którego stosunek pracy nawiązuje się na podstawie powołania tylko w przypadkach określonych w odrębnych przepisach (art. 68 § 1 k.p.). Wykładnia art. 68 k.p. – jako przepisu wprowadzającego szczególną podstawę nawiązania stosunku pracy, odrębną od powszechnego sposobu, którym jest zatrudnianie na podstawie umowy o pracę – musi mieć charakter ścisły i rygorystyczny. Wyjątki nie mogą być interpretowane rozszerzająco, a w razie wątpliwości należy dać pierwszeństwo regulacji ogólnej. Połączenie zdarzenia określanego jako „powołanie na stanowisko” z nawiązaniem stosunku pracy z powołania w rozumieniu art. 68 § 1 k.p. musi zatem wynikać wyraźnie z przepisów prawa. Za takim stanowiskiem przemawia także charakter regulacji przewidzianych w art. 68–72 k.p. Są one dla pracownika mniej korzystne niż regulacje kreujące umowny stosunek zatrudnieniowy, przy czym nie mogą być stosowane nawet za jego zgodą. O potrzebie ścisłej interpretacji art. 68 k.p. świadczy również wzgląd na stabilizację zatrudnienia, które w przypadku powołania doznaje istotnego osłabienia. W szczególności pracownik zatrudniony na podstawie powołania może być w każdym czasie – niezwłocznie lub w określonym terminie – odwołany ze stanowiska przez organ, który go powołał (art. 70 § 1 k.p.). W związku z powyższym należy stwierdzić, że użyty w art. 68 § 1 k.p. zwrot „w przypadkach określonych w odrębnych przepisach” oznacza, że dyspozycja przewidująca powstanie stosunku pracy z powołania musi wyraźnie wynikać z przepisu szczególnego¹³, przy czym za „przepis odrębny” w rozumieniu art. 68 § 1 k.p. może być uznawany tylko przepis rangi ustawowej (ewentualnie przepis rozporządzenia wykonawczego do ustawy, wydanego w granicach ustawowego upoważnienia). Nie może być nim natomiast przepis ustanowiony w tzw. autonomicznych źródłach prawa pracy¹⁴. Z opisanych względów o przyjęciu powołania jako podstawy nawiązania stosunku pracy z dyrektorem wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego nie może decydować fakt posłużenia się przez ustawodawcę w przepisach ustawowych określających czynności zarządu województwa realizowanych w ramach kompetencji z zakresu ruchu drogowego sformułowaniem: „dyrektor jest powoływany” i „dyrektor jest odwołany”. W płaszczyźnie

¹³ Na ten aspekt zwracano wielokrotnie uwagę w dotychczasowym orzecznictwie sądowym, m.in. w wyrokach SN: z dnia 12 lipca 2007 r., I PK 45/07, OSNP 2008, nr 17–18, poz. 255, GSP–Prz.Orz. 2009, nr 2, s. 111–118 z głosa K. Paczoska; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 281/07, OSNP 2009, nr 17–18, poz. 221; z dnia 13 marca 2009 r., OSNP 2010, nr 21–22, poz. 257; z dnia 15 kwietnia 2010 r., II UK 296/09, LEX nr 602706; z dnia 18 maja 2010 r., OSNP 2011, nr 21–22, poz. 272.

¹⁴ Zob. przykładowo uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 21 lutego 2003 r., III PZP 19/02, OSNP 2003, nr 14, poz. 329; wyroki SN: z dnia 13 października 1998 r., I PKN 345/98, OSNAPIUS 1999, nr 22, poz. 719; z dnia 28 lipca 1999 r., OSNAPIUS 2000, nr 21, poz. 787; z dnia 24 maja 2001 r., I PKN 404/00, OSNP 2003, nr 6, poz. 146; OSP 2003, nr 7–8, poz. 88 z głosa A. Świątkowskiego; z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 131/04, OSNP 2005, nr 16, poz. 249.

normatywnej termin „powołanie” występuje bowiem w różnym znaczeniu. W niektórych wypadkach oznacza podstawę do nawiązania stosunku pracy, a w innych – czynność *stricte* techniczną (powierzenie stanowiska), określaną często jako „powołanie pozorne”, w którym pod sformułowaniem „powołuje” kryje się inna podstawa nawiązania stosunku pracy¹⁵. W przypadku osoby zatrudnionej na stanowisku dyrektora wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego istotne znaczenie należy również przypisać okoliczności, że taka osoba posiada status pracownika samorządowego. Trzeba bowiem zauważyć, że według art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych¹⁶ zakresem podmiotowym tej ustawy objęci są pracownicy zatrudnieni m.in. w wojewódzkich samorządowych jednostkach organizacyjnych. Taką jednostką organizacyjną jest zaś wojewódzki ośrodek ruchu drogowego. Przepisów ustawy o pracownikach samorządowych nie stosuje się jedynie do tych pracowników jednostek organizacyjnych, których status prawny kształtowany jest odrębnymi przepisami (art. 3 tej ustawy). Pod pojęciem statusu prawnego pracownika rozumieć należy ogół, a co najmniej znaczną część praw i obowiązków pracowniczych, a nie tylko podstawę do nawiązania stosunku pracy z konkretną osobą. Wymóg uregulowania statusu pracowników w przepisach odrębnych, zgodnie z jego językowym znaczeniem, oznacza zatem konieczność całościowego objęcia tymi przepisami zagadnień określających sytuację prawną (status prawny) pracownika. Ustawie o pracownikach samorządowych nie podlegają więc np. nauczyciele, bo ich status prawny (prawa i obowiązki pracownicze) reguluje ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Przepisy Prawa o ruchu drogowym (zwłaszcza art. 118 ust. 2 i 3) nie mogą być uznane za przepisy odrębne, w rozumieniu art. 3 ustawy o pracownikach samorządowych, wyznaczające podstawę nawiązania stosunku pracy dyrektora wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego, albowiem nie regulują one statusu prawnego (ogółu praw i obowiązków pracowniczych) pracownika zatrudnionego na tym stanowisku. Nie jest wystarczające w tym względzie unormowanie, że w powołaniu danej osoby na stanowisko dyrektora wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego zarząd województwa określa istotny element stosunku pracy, jakim jest wynagrodzenie za pracę (art. 118 ust. 3 Prawa o ruchu drogowym), bo tego rodzaju szczątkowe unormowanie – w zderzeniu z bardzo szczegółową regulacją statusu pracowników samorządowych w ustawie o pracownikach samorządowych – nie może zostać uznane za przepis określający status prawny pracownika (samorządowego) rozumiany jako całokształt praw i obowiązków. Dość bowiem porównać przywoływany wyżej przypadek nauczycieli, których status prawny określa

¹⁵ Zob. wyrok SN z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 78/08, OSNP 2010, nr 7–8, poz. 89.

¹⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 530 ze zm.

bardzo szczegółowo Karta Nauczyciela, aby uznać, że niestosowanie przepisów ustawy o pracownikach samorządowych uzasadnia jedynie takie uregulowanie, które kompleksowo określa wszystkie aspekty zatrudnienia. Wobec powyższego trzeba uznać, że status prawny osoby zatrudnionej na stanowisku dyrektora wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego jest regulowany przepisami ustawy o pracownikach samorządowych, w tym jej art. 4 ust. 1, który dotyczy podstaw nawiązania stosunku pracy z pracownikiem samorządowym. Skoro zatem stanowisko dyrektora wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego nie zostało wymienione w katalogu stanowisk obsadzanych w drodze wyboru albo powołania, to stosunek pracy z osobą zatrudnianą na tym stanowisku nawiązywany jest na podstawie umowy o pracę.

W podobnym tonie – tyle, że w odniesieniu do stanowiska zastępcy burmistrza dzielnicy [...] – Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 16 listopada 2022 r., II PSKP 108/21¹⁷. Według Sądu Najwyższego, wybór na stanowisko zastępcy burmistrza dzielnicy [...] skutkuje nawiązaniem stosunku pracy z wyboru, co wynika z art. 73 § 1 k.p. w związku z art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych. Akt wyboru na stanowisko „etatowe” jest samodzielną podstawą do nawiązania stosunku pracy, ponieważ sam wybór rodzi bezpośrednio stosunek pracy, nie jest natomiast aktem, który dopiero zobowiązuje do nawiązania umowy o pracę¹⁸. Wskutek wyboru konkretnej osoby na stanowisko zastępcy burmistrza dzielnicy powstał (został nawiązany) stosunek pracy z wyboru, a taka okoliczność uzasadnia dopuszczenie pracownika „wybranego” do wykonywania pracy na tym stanowisku. Jednocześnie Sąd Najwyższy zastrzegł, że prawomocne stwierdzenie nieważności uchwały o wyborze na stanowisko zastępcy burmistrza należy kwalifikować – stosownie do brzmienia art. 73 § 2 k.p. – jako wygaśnięcie mandatu do zajmowania tego stanowiska, skutkujące rozwiązaniem stosunku pracy. Tytułem uzupełnienia wskazano, że administracyjny tryb kwestionowania uchwał organów samorządu terytorialnego, w tym również podejmowanych w przedmiocie odwoływania pracowników samorządowych z zajmowanych stanowisk, jak również konsekwencje zastosowania tego trybu kontroli miarodajne na gruncie prawa administracyjnego, nie znajdują bezpośredniego przełożenia na regulacje prawa pracy¹⁹. Prawo pracy nie posługuje się konstrukcją nieważności, co zostało podyktowane koniecznością ochrony interesów pracownika, ale również pracodawcy. Więż pracowniczą cechują obowiązki stron o charakterze ciągłym, które są

¹⁷ OSNP 2023, nr 6, poz. 62.

¹⁸ Taki pogląd w literaturze prezentuje m.in. H. Szewczyk, *Wybór jako podstawa prawna nawiązania stosunku pracy w samorządzie terytorialnym*, PiZS 1999, nr 7–8, s. 40.

¹⁹ W tym aspekcie zob. wyrok SN z dnia 14 listopada 2018 r., III BP 5/17, LEX nr 2577448.

dotatkowo rozłożone w czasie. W tych okolicznościach postawienie na efekt nieważności wprowadzałoby do zatrudnienia pracowniczego czynnik niepewności. Stwierdzona w odpowiednim trybie nieważność aktu administracyjnego kreującego stosunek pracy wprawdzie może stanowić podstawę odwołania pracownika z zajmowanego przezeń stanowiska, niemniej fakt ten nie uprawnia do postawienia tezy, że zatrudnienie pracownicze nawiązane na podstawie takiego aktu i faktycznie realizowane jest dotknięte nieważnością, co jest istotne zwłaszcza wtedy, gdy w okresie przypadającym między wydaniem uchwały o wyborze konkretnej osoby na stanowisko pracownicze a uchwałą stwierdzającą nieważność tej pierwszej, pracownik rzeczywiście wykonywał zadania służbowe²⁰. Oznacza to, że nawet gdy uchwała kreująca stosunek pracy z wyboru zostanie uznana za nieważną ze skutkiem wstecznym (*ex tunc*), to taka postać rzeczy nie może prowadzić do wniosku, że stosunek pracy z wyboru w ogóle nie został nawiązany.

3. Przejście zakładu pracy na innego pracodawcę

W orzecznictwie Sądu Najwyższego z roku 2022 po raz kolejny przypominano, że normy prawne wynikające z art. 23¹ k.p. mają charakter imperatywny z tym że mogą podlegać modyfikacji wyłącznie na korzyść pracownika. Z tej przyczyny w wyroku z dnia 12 kwietnia 2022 r., I PSKP 65/21²¹, wywieziono, że konwersja stosunku pracy w zakresie obejmującym osobę pracodawcy nie może – w przypadku określonym w art. 23¹ k.p. – powodować utraty korzystnych dla pracownika zasad nabywania prawa do nagrody jubileuszowej w ściśle określonych pięcioletnich terminach. Z uwagi na zachowaną ciągłość zatrudnienia, gwarantowaną na mocy art. 23¹ k.p., objęcie pracownika nowym układem zbiorowym pracy u nowego pracodawcy nie powinno pozbawiać pracownika uprawnień do nagrody jubileuszowej, nabytych w okresie poprzedzającym konwersję stosunku pracy.

Odnosnie do zakresu przedmiotowego art. 23¹ k.p., Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2022 r., II PSKP 84/21²², podkreślił, że samodzielne stanowisko pracy głównej księgowej, które nie wchodziło w skład wyodrębnionej jednostki organizacyjnej (np. działu księgowości funkcjonującego

²⁰ Również w literaturze wskazuje się, że – mimo istnienia rozbieżności odnośnie do następstw prawomocnego orzeczenia o niezgodności z prawem uchwały o wyborze członków organów wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego i ich związków (ze skutkiem *ex nunc* lub *ex tunc*) – uznanie aktu wyboru za nieistniejący w sferze stosunku pracy może nastąpić jedynie *pro futuro*. Taka koncepcja pozostaje bowiem w zgodzie z postulatem zapewnienia pracownikom samorządowym ochrony przysługujących im praw podmiotowych (zob. A. Giedrewicz-Niewińska, *Wybór jako podstawa nawiązania stosunku pracy z pracownikami samorządowymi*, Warszawa 2008, pkt 3.2.4. Zarząd dzielnicy m.st. Warszawy).

²¹ LEX nr 3367783.

²² LEX nr 3424101.

w obrębie danej szkoły), wyposażonego w odrębne struktury (kadre zarządzającą, pracowników), nie może być uznane za jednostkę gospodarczą. W konsekwencji nie jest możliwe potraktowanie takiego stanowiska pracy jako części zakładu pracy, która podlega przejściu w trybie art. 23¹ k.p. W podobnym tonie wypowiedziano się w wyroku z dnia 10 maja 2022 r., I PSKP 53/21²³, wskazując, że przedszkole nie jest zakładem powoływanym dla realizacji celów gospodarczych, w związku z czym o ewentualnym przejściu takiego zakładu na innego pracodawcę nie może decydować fakt przekazania składników majątkowych przedszkola innej jednostce organizacyjnej. Skoro zadania towarzyszące funkcjonowaniu przedszkoli publicznych oraz niepublicznych ze swej natury mają charakter publiczny (służą dobru publicznemu), to w kontekście dokonywania oceny, czy nastąpił transfer zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p., liczy się przede wszystkim fakt przejścia przez nowy podmiot zadań oraz personelu (przynajmniej części pracowników) zaangażowanego w wykonywanie tych zadań w poprzedniej jednostce.

4. Rozwiązanie stosunku pracy

Gdy chodzi o problematykę dotyczącą rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, która była przedmiotem analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego w roku 2022, to w tej płaszczyźnie wypada przywołać wyrok z dnia 26 stycznia 2022 r., I PSKP 58/21²⁴, w którym wywiedziono, że oświadczeniem woli – interpretowanym zgodnie z dyrektywami ujętymi w art. 65 k.c. – jest jedynie oświadczenie pracodawcy lub pracownika wyrażające zamiar wypowiedzenia umowy o pracę (rozwiązania umowy o pracę po zakończeniu okresu wypowiedzenia). Z kolei przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę wskazane w oświadczeniu o wypowiedzeniu tej umowy są oświadczeniami wiedzy, a nie oświadczeniami woli, skutkiem czego nie podlegają one wykładni na podstawie art. 65 § 1 k.c. Przyczyny te można jedynie poddać procedurze weryfikacji odnośnie do ich prawdziwości lub zasadności. W postępowaniu sądowym przyczyny wypowiedzenia podlegają analizie jako okoliczności faktyczne. W tym kontekście Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że nadmierne obciążenie pracownika obowiązkami, których wykonanie wprawdzie mieści się w jego predyspozycjach intelektualnych i kwalifikacjach, jednak ich zakres i wymiar (rozmiar) uniemożliwia należyte ich wykonywanie w obowiązujących pracownika normach czasu pracy, może stanowić uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę przez pracownika z przyczyn jego niedotyczących, ale leżących po stronie pracodawcy.

²³ OSNP 2023, nr 1, poz. 2.

²⁴ LEX nr 3340987.

W wyroku z dnia 2 marca 2022 r., III PSKP 61/21²⁵, wyjaśniono z kolei, że sytuacja konfliktowa w zakładzie pracy może prowadzić do uznania roszczenia o przywrócenie do pracy na dotychczasowych warunkach za niecelowe lub niemożliwe do zrealizowania. Niemniej brak prawidłowej współpracy między pracodawcą a pracownikiem oraz brak zaufania pracodawcy do pracownika nie uprawiają do oceny, że przywrócenie pracownika do pracy byłoby niecelowe, jeśli konflikt w zakładzie pracy nie został wywołany wyłącznie z winy pracownika, a przyczyny konfliktu leżą głównie po stronie pracodawcy. Dokonując oceny w kontekście zasadności roszczenia o restytucję stosunku pracy, w świetle dyrektyw wynikających z art. 45 § 2 k.p., należy mieć na uwadze interes pracownika. Jeśli zatem pracodawca wskazuje nieprawdziwą przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, z reguły nie może przeciwstawić żądaniu przywrócenia do pracy twierdzenia o niecelowości uwzględnienia tego żądania. W takim przypadku zasądzenie na rzecz pracownika odszkodowania, zamiast uwzględnienia żądania przywrócenia do pracy, może zasadniczo nastąpić tylko w razie stwierdzenia braku możliwości przywrócenia pracownika do pracy.

Odnosnie roszczeń przysługujących pracownikowi z tytułu niezgodnego z prawem lub nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2022 r., III PSKP 75/21²⁶, przypomniał, że w razie rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę z naruszeniem przepisów o rozwiązaniu umów o pracę, sąd pracy, na podstawie art. 45 § 2 k.p., może nie uwzględnić żądania pracownika przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach i z urzędu uwzględnić przysługujące pracownikowi roszczenie alternatywne w postaci odszkodowania, jeżeli w okolicznościach sprawy uwzględnienie żądania pracownika jest niecelowe lub niemożliwe. Istotne jest przy tym, że ocena, czy przywrócenie pracownika do pracy jest niemożliwe lub niecelowe musi być dokonywana przy uwzględnieniu stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania przez sąd.

Warto również zwrócić uwagę na stanowisko zaprezentowane w wyroku z dnia 26 października 2022 r., II PSKP 38/22²⁷, w którym dokonując wykładni art. 57 § 1 k.p. stwierdzono, że ów przepis ustala – jako regułę – zarówno dolną, jak i górną granicę wysokości wynagrodzenia za okres pozostawania pracownika bez pracy. Oznacza to, że nawet jeśli pracownik świadczył pracę realnie na rzecz swego pracodawcy w okresie krótszym, niż 1 miesiąc, to w razie uwzględnienia przez sąd jego odwołania od oświadczenia pracodawcy złożonego w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę, pracownik jest

²⁵ LEX nr 3405869.

²⁶ LEX nr 3521318.

²⁷ LEX nr 3514687.

uprawniony do otrzymania (pełnego) 1-miesięcznego wynagrodzenia. Z kolei patrząc z drugiej strony, skoro górna granica wysokości wynagrodzenia została ograniczona terminem 3-miesięcznym, to w sytuacji gdy pracownik pozostawał bez pracy dłużej, niż przez 3 miesiące, nie może on ubiegać się o wynagrodzenie wyższe, niż przysługujące mu za okres 3-miesięczny.

Interesujący pogląd, odnoszący się do następstw, jakie generuje rozwiązanie stosunku pracy w trybie określonym przepisami o tzw. zwolnieniach grupowych, został zaprezentowany w wyroku z dnia 26 stycznia 2022 r., I PSKP 58/21²⁸. Według Sądu Najwyższego, prawo do odprawy pieniężnej przewidzianej w art. 8 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników w drodze wyjątku może nabyć także pracownik, który jednostronnie (za wypowiedzeniem) rozwiązał stosunek pracy z pracodawcą, o ile przyczyny uzasadniające rozwiązanie stosunku pracy leżały wyłącznie po stronie pracodawcy. W takich okolicznościach możliwość żądania odprawy staje się aktualna nawet wtedy, gdy po stronie pracodawcy nie zaistniała konieczność rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem. Do postawienia takiej tezy skłoniła Sąd Najwyższy argumentacja odnośnie do tego, że pojęcie „przyczyny niedotyczące pracownika”, funkcjonujące na gruncie przepisów ustawy o zwolnieniach grupowych, obejmuje wszelkie okoliczności niezwiązane z cechami psychofizycznymi pracownika i sposobem wywiązywania się przez niego z obowiązków służbowych. Z kolei prawo do odprawy pieniężnej, gwarantowanej w art. 8 tej ustawy, przysługuje w razie rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy i niedotyczących żadnej ze stron. W kontekście wykładni art. 1 ustawy o zwolnieniach grupowych trzeba podkreślić, że nie jest ważne, czy zwolnienie następuje z winy pracodawcy, który niewłaściwie zarządził zakładem pracy, czy też jest następstwem okoliczności od niego niezależnych. Liczy się natomiast to, że przyczynami uzasadniającymi wypowiedzenie stosunku pracy są wszelkie inne czynniki – poza odnoszącymi się do statusu pracownika – rzutujące na potrzebę świadczenia pracy na rzecz konkretnego pracodawcy. Co oczywiste, enumeratywne wyliczenie takich czynników nie jest obiektywnie możliwe.

Problematyki prawa do odprawy pieniężnej w związku z rozwiązaniem umowy o pracę na podstawie porozumienia stron w trybie art. 10 ust. 1 ustawy o zwolnieniach grupowych dotyczy z kolei wyrok z dnia 26 kwietnia 2022 r., III PSKP 66/21²⁹. Stwierdzono w nim, że warunkiem skutecznego ubiegania się o odprawę pieniężną wcale nie jest istnienie przerwy w zatrudnieniu po rozwiązaniu stosunku pracy również wtedy, gdy przyczyną rozwiązania jest

²⁸ LEX nr 3340987.

²⁹ LEX nr 3431672.

spodziewana likwidacja dotychczasowego pracodawcy i podjęcie zatrudnienia u kolejnego pracodawcy na podobnym stanowisku za wskazaniem dotychczasowego pracodawcy. Innymi słowy, zawarcie przez pracownika umowy o pracę z kolejnym pracodawcą nie wyłącza prawa do odprawy z tytułu zwolnień grupowych, o ile zostały spełnione przesłanki wypłaty tego świadczenia.

Gdy chodzi o kwestie związane z rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia, które w roku 2022 były przedmiotem analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego, to w tym kontekście warto przywołać wyrok z dnia 8 lutego 2022 r., I PSKP 52/21³⁰, w którym uznano, że naruszenie przez pracownika wewnętrznych (znanych mu) procedur dotyczących korzystania z komputerów służbowych, o których ścisłym przestrzeganiu został pouczony, w tym ściągnięcie z ogólnodostępnej sieci (Internetu) plików, które mogły spowodować zainfekowanie jego komputera oraz całej sieci korporacyjnej złośliwym oprogramowaniem, może być potraktowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, uzasadniające rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Dodatkowo zauważono, że fakt powierzenia podmiotowi zewnętrznemu w stosunku do pracodawcy czynności kontrolnych (dotyczących przestrzegania procedur korzystania ze sprzętu komputerowego) wcale nie oznacza, że podmiot realizujący taką kontrolę „przejął” status pracodawcy zatrudniającego pracownika korzystającego ze służbowego sprzętu informatycznego. Z tej przyczyny termin miesięczny określony w art. 52 § 2 k.p. należy zatem liczyć nie od daty ustalenia przez podmiot kontrolujący skonkretyzowanych okoliczności faktycznych potwierdzających uchybienia pracownicze, lecz od chwili przekazania przez kontrolera raportu dokumentującego wyniki kontroli właściwym osobom wykonującym za pracodawcę czynności z zakresu prawa pracy.

W podobnym tonie Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 8 marca 2022 r., II PSKP 91/21³¹, formułując pogląd, że skopiowanie przez pracownika dokumentów pracodawcy na prywatnego laptopa może stanowić naruszenie obowiązku przestrzegania tajemnicy przedsiębiorstwa chronionej przez przepisy ustawy szczególnej (np. art. 100 § 2 pkt 5 k.p. w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji), jak i naruszenie obowiązku zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę przez stworzenie możliwości wykorzystania ich przez podmiot konkurencyjny (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.).

Z kolei w wyroku z dnia 27 kwietnia 2022 r., II PSKP 83/21³², stwierdzono, że ocena prawidłowości (zasadności) oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu

³⁰ LEX nr 3343351.

³¹ LEX nr 3362568.

³² LEX nr 3432944.

stosunku pracy z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych przez radcę prawnego nie może się ograniczać jedynie do potwierdzenia faktu, że pracownik zatrudniony na stanowisku radcy prawnego naruszył art. 15 ustawy o radcach prawnych albo postanowienia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego; w tym względzie konieczne jest bowiem osadzenie stawianych pracownikowi zarzutów w kontekście przesłanek, o których stanowi art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Innymi słowy, sprzeniewierzenie się zasadom deontologii i etyki zawodu radcy prawnego może mieć jedynie charakter pomocniczy względem warunków stawianych w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Wykonywanie zawodu radcy prawnego ma być oparte na gwarancji lojalności wobec pracodawcy ze względu na obowiązujące w nim zasady deontologii i etyki, niemniej granice tej lojalności może wytyczać praktyka stosowana w relacjach między pracodawcą a pracownikiem. To bowiem pracodawca ostatecznie decyduje, czy w jego (racjonalnej) ocenie konkretna sprawa prowadzona przez radcę prawnego (pracownika) wymaga wyłączenia tego pracownika, czy też nie zachodzi taka potrzeba. W tym wypadku od pracodawcy należy wymagać posiadania odpowiedniej wiedzy odnośnie do potencjalnego konfliktu interesów, w który został zaangażowany zwalniany pracownik.

W wyroku z dnia 11 października 2022 r., II PSKP 17/22³³, Sąd Najwyższy przypomniał, że przesłanką rozwiązania przez pracownika umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym (art. 55 § 1¹ k.p.) jest zarówno całkowite zaprzestanie przez pracodawcę wypłaty wynagrodzenia, jak i wypłacanie pracownikowi wynagrodzenia nieterminowo lub w zaniżonej wysokości (m.in. przez dokonywanie nieuprawnionych potrąceń z wynagrodzenia za pracę). Ocena „ciężkości” naruszenia przez pracodawcę terminowej wypłaty wynagrodzenia na rzecz pracownika zależy jednak, z jednej strony – od powtarzalności i uporczywości zachowania pracodawcy, z drugiej zaś – od stwierdzenia, czy nieterminowa wypłata wynagrodzenia stanowiła realne zagrożenie lub uszczerbek dla istotnego interesu pracownika. Powyższe stanowisko zostało sformułowane na tle stanu faktycznego, w którym pracodawca wypłacił pracownikowi wynagrodzenie w obniżonej wysokości, na skutek dokonania potrącenia wymagalnej wierzytelności pieniężnej przysługującej pracodawcy z tytułu pokrycia przez niego kosztów dofinansowania nauki pracownika. Sąd Najwyższy, wążąc dwie wartości – obowiązek legalnego działania pracodawcy i obowiązek lojalności pracownika wobec pracodawcy, stwierdził, że działanie pracodawcy zaprzeczające pierwszej z nich ma zdecydowanie bardziej doniosłe znaczenie. Nielojalne zachowanie pracownika (niedotrzymanie warunku „odpracowania” przez pracownika poniesionych przez pracodawcę kosztów nauki) może bowiem być sankcjonowane w legalny sposób przez

³³ OSNP 2023, nr 4, poz. 40.

wprowadzenie odpowiednich postanowień do umowy zabezpieczających interesy pracodawcy (nawet przez ustalenie kar umownych – art. 103⁵ k.p.). W tej materii nie ma zatem potrzeby sięgania przez pracodawcę do nielegalnych instrumentów egzekwowania długu, jakimi są nieuprawnione potrącenia z wynagrodzenia za pracę.

Odnosnie spraw, których podłożem było rozwiązanie przez pracownika stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracodawcy, to w tym zakresie warto wskazać na wyrok z dnia 18 stycznia 2022 r., II PSKP 77/21³⁴. Stwierdzono w nim, że nie stanowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracodawczych publiczne podanie przez pracodawcę danych osobowych (imienia i nazwiska) pracownika oraz informacji na temat oceny jakości jego pracy w sytuacji gdy za takim zachowaniem przemawia usprawiedliwiony interes podmiotu zatrudniającego. Pogląd ten staje się aktualny zwłaszcza wówczas, gdy pracownik pełni funkcję publiczną, a podejmowane przez pracodawcę działania są konieczne i niezbędne do zapewnienia innej, równorzędnej, wartości chronionej konstytucyjnie tj. informacji publicznej. Natomiast w wyroku z dnia 10 maja 2022 r., I PSKP 63/21³⁵, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że rozwiązanie stosunku pracy na podstawie w art. 55 § 1¹ k.p. może być uzasadnione, jeśli pracownik nie został umieszczony w prowadzonej przez pracodawcę ewidencji osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w związku z czym pracodawca nie odprowadzał za pracownika składek na Fundusz Emerytur Pomostowych. W ocenie Sądu Najwyższego, w tych okolicznościach pracownik może zasadnie rozwiązać stosunek pracy ze skutkiem natychmiastowym, ale wskazana opcja wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy obowiązek w zakresie umieszczenia danych pracownika w ewidencji osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze został na pracodawcę uprzednio nałożony w prawomocnej decyzji inspektora pracy, względnie wtedy, gdy wynika o z prawomocnej (ostatecznej) decyzji organu rentowego stwierdzającej fakt wykonywania przez pracownika po roku 2008 pracy w szczególnym charakterze lub w szczególnych warunkach lub decyzji przyznającej pracownikowi prawo do emerytury pomostowej, albo z orzeczenia sądu.

Z kolei według Sądu Najwyższego wyrokującego w dniu 5 października 2022 r., w sprawie II PSKP 113/21³⁶, niewypłacanie przez pracodawcę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za cały okres zatrudnienia, połączone z przedstawianiem pracownikowi do podpisu – wśród licznych dokumentów – nierzetelnie prowadzonej ewidencji czasu pracy, przy wykorzystaniu

³⁴ OSNP 2022, nr 12, poz. 116.

³⁵ LEX nr 3362909.

³⁶ OSNP 2023, nr 5, poz. 52.

niedostatecznej orientacji pracownika odnośnie do wagi i treści podpisywanych dokumentów, stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracodawcy, uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 55 § 1¹ k.p. Dodatkowo Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na istotną – z punktu widzenia zgodności z prawem oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę składanego w tym trybie – okoliczność, że nawet wysoki stopień prawdopodobieństwa dopuszczenia się przez pracodawcę ciężkiego uchybienia swoim podstawowym obowiązkom w przyszłości (choćby nieodległej) nie daje pracownikowi podstaw prawnych do rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 55 § 1¹ k.p. Wynika to bowiem z faktu, że w myśl tego przepisu warunkiem *sine qua non*, otwierającym pracownikowi możliwość natychmiastowego zakończenia stosunku pracy, jest rzeczywiste (a nie dopiero spodziewane w przyszłości) dopuszczenie się przez pracodawcę naruszenia jego podstawowych obowiązków kontraktowych względem pracownika.

Gdy chodzi o katalog roszczeń przysługujących pracownikowi w razie rozwiązania stosunku pracy z naruszeniem przepisów prawa pracy warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 21 czerwca 2022 r., II PSKP 106/21³⁷, w którym wywiedziono, że odszkodowanie przewidziane w art. 56 w związku z art. 58 zd. 1 k.p., w swoim założeniu obejmuje również wyrównanie krzywdy (niemajątkowej), jaką poniósł pracownik w następstwie rozwiązania stosunku pracy. Uwaga ta odnosi się również do sytuacji, w której rozwiązano umowę o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., w przeddzień daty rozwiązania umowy o pracę ustalonej w porozumieniu rozwiązującym stosunek pracy. Tak więc uznanie za wadliwe rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, dokonanego w tych okolicznościach przez pracodawcę, uzasadnia zasądzenie na rzecz pracownika odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, a nie w wysokości wynagrodzenia przysługującego za czas, jaki pozostał do terminu zakończenia stosunku pracy przewidzianego porozumieniem rozwiązującym umowę o pracę (tzn. wynagrodzenia należnego za 1 dniówkę roboczą). Sąd Najwyższy przypomniał, że odszkodowanie, którego dotyczy art. 56 i 58 k.p. spełnia nie tylko funkcję kompensacyjną, ale także funkcję socjalną (inaczej alimentacyjną), represyjną i odstraszącą (prewencyjną). Istotą funkcji kompensacyjnej jest naprawienie szkody poniesionej przez pracownika, która wynika nie tylko z utraty zarobku (wynagrodzenia), będącego zazwyczaj głównym źródłem utrzymania pracownika, ale często również z uszczerbku w sferze dóbr osobistych oraz z późniejszych problemów z podjęciem nowego zatrudnienia. Funkcja socjalna związana jest z dostarczeniem pracownikowi środków utrzymania, których został pozbawiony na skutek wadliwego działania pracodawcy. O funkcji represyjnej można zaś

³⁷ OSNP 2023, nr 2, poz. 15.

mówić wówczas, gdy obowiązek naprawienia szkody jest ujmowany jako swista kara majątkowa nakładana na dłużnika. Funkcja prewencyjna sprowadza się natomiast do zapobiegania wyrządzaniu szkód. Wypada przy tym zwrócić uwagę, że ze względu na niewielki koszt finansowy (szczególnie w przypadku dużych zakładów pracy) odszkodowanie w istocie nie pełni funkcji odstrasżającej, a pracownikowi nie zapewnia ono w pełni rekompensaty za poniesiony uszczerbek.

Ważna – z punktu widzenia znaczenia dla praktyki obrotu prawnego – myśl została przez Sąd Najwyższy zakomunikowana również w wyroku z dnia 23 sierpnia 2022 r., II PSKP 119/21³⁸, w którym wywieziono, że pracodawca ponosi uzupełniającą odpowiedzialność odszkodowawczą (przekraczającą wymiar limitowanego odszkodowania przewidzianego w Kodeksie pracy) z tytułu bezprawnego rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., nawet wówczas, gdy dopuścił się naruszenia przepisów prawa pracy o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia, działając z zamiarem ewentualnym (*dolus eventualis*). Taki przypadek może mieć miejsce w szczególności wtedy, gdy pracodawca rozwiązuje umowę o pracę, mimo nieistnienia przyczyny to uzasadniającej, akceptując taką postać rzeczy. Innymi słowy, możliwość pociągnięcia pracodawcy do tzw. odpowiedzialności uzupełniającej z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę aktualizuje się nie tylko w razie celowego (tj. realizowanego z zamiarem bezpośrednim), działania pracodawcy na szkodę pracownika.

5. Wypowiedzenie warunków pracy i płacy

Co się tyczy problematyki odnośnie do jednostronnej zmiany warunków pracy i płacy, dokonywanej przez pracodawcę w ramach tzw. wypowiedzenia zmieniającego, to w tym kontekście nie sposób pominąć wyroku z dnia 27 kwietnia 2022 r., I PSKP 56/21³⁹, w którym Sąd Najwyższy wywiódł, że rozwiązanie umowy o pracę wskutek odmowy przyjęcia przez pracownika nowych warunków zatrudnienia zaproponowanych w wypowiedzeniu zmieniającym (art. 42 § 1 k.p.) może być potraktowane jako niedotrzymanie przez pracodawcę gwarancji trwałości zatrudnienia ustalonej w pakiecie socjalnym. Taka ewentualność wchodzi w rachubę, gdy treść zaproponowanych pracownikowi nowych warunków pracy lub płacy jednoznacznie wskazuje na to, iż rzeczywistą wolą pracodawcy wcale nie jest dalsze zatrudnianie pracownika, któremu wręczono wypowiedzenie zmieniające, lecz definitywne zakończenie stosunku pracy łączącego strony. W ocenie Sądu Najwyższego oferta nowych

³⁸ LEX nr 3411356.

³⁹ LEX nr 3432943.

warunków pracy i płacy, zaproponowana w piśmie obejmującym oświadczenie o wypowiedzeniu dotychczasowych warunków zatrudnienia, ma dla pracownika podstawowe znaczenie w kontekście podejmowania przez niego decyzji o odmowie przyjęcia nowych warunków (w terminie, który kończy się z upływem połowy okresu wypowiedzenia). Niemniej dopóki nie upłynie cały okres wypowiedzenia i nie ulegnie zakończeniu stosunek pracy, dopóty strony mogą uzgodnić nowe warunki kontynuowania stosunku zatrudnieniowego, zawierając w tej mierze odpowiednie porozumienie.

W wyroku z dnia 10 sierpnia 2022 r., III PSKP 80/21⁴⁰, przyjęto zaś, że zaproponowanie pracownikowi, którego odwołano z funkcji członka zarządu spółki kapitałowej z powodu złej oceny jego pracy, w wypowiedzeniu zmieniającym innego stanowiska z zachowaniem dotychczasowych warunków płacowych, naruszające zakaz przewidziany w art. 39 w związku z art. 42 § 4 k.p., realizuje cel wypowiedzenia zmieniającego. W związku z powyższym zgłoszenie przez takiego pracownika roszczenia o przywrócenie poprzednich warunków pracy i płacy (o przywrócenie do pracy) może być oceniane w kontekście sprzeczności tego zachowania ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa podmiotowego do zatrudnienia pracownika na dotychczasowych warunkach.

W innej sprawie, zakończonej wyrokiem z dnia 20 października 2022 r., II PSKP 32/22⁴¹, Sąd Najwyższy podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko⁴², wedle którego orzeczenie o zdolności lub niezdolności do pracy na dotychczasowym stanowisku jest dokumentem zawierającym oświadczenie wiedzy lekarza określającym stan zdrowia pracownika. Wprawdzie przedmiotowy dokument determinuje zdolność (niezdolność) pracownika do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku, niemniej w postępowaniu sądowym, w którym oceniana jest zasadność wypowiedzenia zmieniającego takie orzeczenie nie ma charakteru wiążącego dla sądu pracy.

6. Wynagrodzenie za pracę

Na przestrzeni ostatnich lat niezmiennie problematycznym zagadnieniem w orzecznictwie Sądu Najwyższego pozostaje kwestia odróżnienia premii od nagrody pieniężnej. W tym kontekście wypada zaznaczyć, że również w roku 2022 przedmiotowy problem był analizowany w kilku orzeczeniach, m.in. w wyroku z dnia 18 stycznia 2022 r., III PSKP 52/21⁴³, w którym przesądzono,

⁴⁰ LEX nr 3419125.

⁴¹ OSNP 2023, nr 2, poz. 17.

⁴² Zob. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2014 r., III PK 95/13, OSNP 2015, nr 9, poz. 123.

⁴³ OSNP 2022, nr 12, poz. 115.

że świadczenie nazwane „premią uznaniową”, które jest wypłacane pracownikowi stale i w określonych kwotach należy uwzględnić przy obliczaniu wysokości dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych (art. 151¹ § 3 k.p.). Z kolei w wyroku z dnia 27 stycznia 2022 r., II PSKP 74/21⁴⁴, odmówiono aprobaty dla rozwiązania wprowadzonego przez pracodawcę w regulaminie premiowania, które mobilizuje pracowników do wykonania określonej pracy (zadań) i uzyskiwania efektów oczekiwanych przez pracodawcę, po zrealizowaniu których pracodawca dysponuje pełną swobodą w zakresie przyznawania pracownikom „premi” na takich samych zasadach, jakie obowiązują w przypadku nagród (według swobodnego uznania pracodawcy). Zdaniem Sądu Najwyższego, motywacyjne świadczenie płacowe może mieć charakter albo premii, albo nagrody, a to oznacza, że stosowanie w tym zakresie jakichkolwiek rozwiązań hybrydowych nie jest możliwe. Z racji wykonania zadań premiowych pracownikowi należy się premia – niezależnie od nazwy tego składnika płacowego, natomiast nagroda ma charakter indywidualny oraz uznaniowy (art. 105 k.p.). W innym orzeczeniu dotyczącym premii (wyrok z dnia 22 marca 2022 r., I PSKP 73/21⁴⁵) uznano, że warunki „premi” spełnia świadczenie przewidziane w regulaminie wynagradzania (przy czym nie ma decydującego znaczenia jego nazwa), gdy jednocześnie u pracodawcy opracowano i stosowano precyzyjne zasady ustalania funduszu na wypłatę tych świadczeń, a pracownikom wyznaczano (choć nie wynikały one wprost z regulaminu) konkretne zadania (osiągnięcie konkretnego wyniku finansowego w danym roku), jakie należało zrealizować w celu otrzymania premii. Charakteru prawnego takiego świadczenia nie może niweczyć fakt, że pracodawca zastrzegł, iż przyznanie premii będzie dodatkowo zależec od aprobaty przełożonego. Taka postać rzeczy stanowi bowiem próbę wprowadzenia pracownika w błąd i pozbawienia go świadczeń płacowych, na które pracował przez cały okres premiowy. Podstawą faktyczną wypłaty tych świadczeń uprawnionemu jest bowiem wykonanie przez niego zwykłych (normalnych) obowiązków pracowniczych, a nie realizacja bliżej nieokreślonych czynności o charakterze nadzwyczajnym. Analogiczną uwagę można poczynić odnośnie do kwestii „sztucznej”, wręcz autorytarnej, ingerencji pracodawcy w ustalenie wysokości świadczenia wypłacanego poszczególnym pracownikom.

Natomiast w wyroku z dnia 6 kwietnia 2022 r., I PSKP 74/21⁴⁶, Sąd Najwyższy dopatrył się naruszenia przez pracodawcę zasady równego traktowania w zatrudnieniu (art. 9 § 4 k.p.) przez to, że regulamin premiowania pozbawiał prawa do premii handlowej za dany okres rozliczeniowy tych

⁴⁴ LEX nr 3397092.

⁴⁵ LEX nr 3362578.

⁴⁶ LEX nr 3422985.

pracowników, którym udało się zrealizować indywidualne plany sprzedażowe, jednak ich zatrudnienie ustało przed zakończeniem okresów rozliczeniowych.

W judykaturze prawa pracy obejmującej problematykę wynagrodzenia za pracę sporo kontrowersji wzbudza wykładnia przepisów określających prawo do odprawy emerytalno-rentowej. W tym kontekście Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 9 lutego 2022 r., II PSKP 90/21⁴⁷, przyjął tezę, że jednorazowe obniżenie wieku emerytalnego, dokonane ustawą z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw⁴⁸ nie doprowadziło do aktywowania związku przyczynowego między ustaniem zatrudnienia, a przejściem pracownika na emeryturę. Z kolei w wyroku z dnia 12 kwietnia 2022 r., I PSKP 60/21⁴⁹, wskazano, że związek funkcjonalny między nabyciem prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy a znacznie wcześniejszym rozwiązaniem stosunku pracy z powodu likwidacji stanowiska pracy, w aspekcie obejmującym zasady nabywania uprawnień do odprawy rentowej określone przez zakładowe porozumienie płacowe w sposób analogiczny do unormowania przewidzianego w art. 92¹ § 1 k.p., zachodzi wówczas, gdy przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy jest powiązane z wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową, a w przypadku innej choroby – w sytuacji, gdy przyznanie prawa do renty jest konsekwencją tej samej choroby, która wystąpiła przed datą rozwiązania umowy o pracę. Innymi słowy, jeżeli nabycie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy zostało spowodowane przez inną chorobę, niż ta, którą u pracownika rozpoznano (stwierdzono) przed rozwiązaniem stosunku pracy, to wówczas odpada przesłanka uzasadniająca wypłatę renciście odprawy rentowej.

Na koniec tej części opracowania warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 24 lutego 2022 r., II PSKP 75/21⁵⁰, w którym spór dotyczył obowiązku zwrotu pobranej przez pracownika odprawy pieniężnej z tytułu zwolnień grupowych, w sytuacji, gdy świadczeniobiorca został przywrócony do pracy. Sąd Najwyższy orzekł, że pracownik po przywróceniu do pracy powinien zwrócić pracodawcy odprawę wypłaconą mu wcześniej na podstawie art. 8 ustawy o zwolnieniach grupowych, przy czym podstawą prawną roszczenia o taki zwrot nie może być art. 411 pkt 2 k.c. (w związku z art. 300 k.p.), skoro odprawa uprzednio wypłacona pracownikowi przez pracodawcę – w świetle rozwiązań normatywnych wynikających z ustawy o zwolnieniach grupowych – była świadczeniem należnym. Tymczasem przepis art. 411 pkt 2 k.c. odnosi

⁴⁷ OSNP 2023, nr 2, poz. 12.

⁴⁸ Dz. U. z 2017 r. poz. 38.

⁴⁹ LEX nr 3424103.

⁵⁰ LEX nr 3350073.

się wyłącznie do świadczeń o charakterze nienależnym, a więc takich, które zostały wykonane bez podstawy prawnej. W opisanej sytuacji nie można jednak wykluczyć zastosowania mechanizmu przewidzianego w art. 8 k.p. W związku tym Sąd Najwyższy ostatecznie rozstrzygnął, że przepis art. 411 pkt 2 k.c. znajduje zastosowanie wówczas, gdy podmiot, który spełnił świadczenie pieniężne (w tym wypadku chodziło o odprawę z tytułu zwolnień grupowych), nie był do tego prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie; w takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

7. Czas pracy i urlopy pracownicze

W odniesieniu do kwestii dotyczącej czasu pracy oraz urlopów pracowniczych należy w pierwszej kolejności przywołać wyrok z dnia 12 stycznia 2022 r., I PSKP 45/21⁵¹. Sąd Najwyższy wyjaśnił w nim, że pojęcia „umiejscowienie” oraz „dyspozycyjność” – determinujące zjawisko społeczne określane mianem czasu pracy – są trudne do skonkretyzowania w sytuacji, gdy miejsce wykonywania obowiązków pracowniczych charakteryzuje się właściwościami dynamicznymi i obejmuje także mieszkanie pracownika. Dzieje się tak, jeśli powierzone pracownikowi czynności nie zostały powiązane ze zmaterializowanym zakładem pracy, a „inne miejsce wyznaczone do wykonywania pracy” zostało oznaczone „powierzchniowo”. W takich wypadkach trudno bowiem uznać, że pracownik wychodząc z domu w celu realizacji swoich obowiązków nie pozostaje w dyspozycji pracodawcy. Umówiony rodzaj pracy odwzorowuje bowiem czynnik „dyspozycyjności”. Skoro właściwości danego rodzaju pracy nie pozwalają na precyzyjne wyznaczenie granic zakładu pracy lub innego miejsca przeznaczonego na wykonywanie pracy, a pojęcia te można również utożsamiać z miejscem zamieszkania pracownika i pewnym obszarem, na którym realizowane są czynności, to staje się zrozumiałe, że każde zachowanie pracownicze ukierunkowane na wykonanie zadań służbowych stanowi projekcję czasu pracy. W ten kontekst myślowy wpisuje się również stanowisko jurystyczne zaprezentowane w wyroku z dnia 18 stycznia 2022 r., III PSKP 52/21⁵², w którym wywiedziono, że czas pracy pracownika–maszynisty, który przejeżdża lokomotywę (pociąg) w różnych miejscach na terenie całego kraju, obejmuje również czas dojazdu maszynisty do dyspozytorni (miejsca rozpoczęcia pracy) i powrotu z niej taksówką zamawianą przez pracodawcę.

⁵¹ LEX nr 3369501.

⁵² OSNP 2022, nr 12, poz. 115.

Interesujące w tej materii stanowisko przedstawiono również w wyroku z dnia 12 października 2022 r., III PSKP 77/21⁵³. Zdaniem Sądu Najwyższego, zawarte między pracownikiem i pracodawcą w trybie art. 142 k.p. porozumienie, ustalające indywidualny rozkład czasu pracy pracownika może być traktowane jako czynność dokonana w przedmiocie zmiany istotnych warunków zatrudnienia. Niemniej taka kwalifikacja jest uprawniona tylko wówczas, gdy taki skutek wyraźnie zastrzeżono w treści zawartego porozumienia. W przeciwnym wypadku zmiana rozkładu czasu pracy, nie stanowi istotnej zmiany warunków pracy, w związku z czym nie wymaga ona zastosowania przez pracodawcę instytucji wypowiedzenia zmieniającego (art. 42 k.p.).

Gdy chodzi o problematykę obejmującą korzystanie z prawa do urlopu wychowawczego, to w tym kontekście warto zwrócić uwagę na wyrok, jaki zapadł w dniu 21 czerwca 2022 r., w sprawie II PSKP 97/21⁵⁴. Sąd Najwyższy przyjął w nim, że pracownik (pracownica) nie może żądać obniżenia wymiaru czasu pracy na zasadach ujętych w art. 186⁷ § 1 k.p. w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, jeśli w tym czasie nie zdecydował(-a) się na wykonywanie pracy u dotychczasowego pracodawcy (art. 186² 2 § 1 k.p.). Na marginesie wskazano również, że samo złożenie przez pracownika wniosku, o którym stanowi art. 186⁷ § 1 k.p., z pominięciem zgody (akceptacji) pracodawcy, nie otwiera pracownikowi drogi do skorzystania z uprawnienia do wykonywania pracy w obniżonym, na czas urlopu wychowawczego, wymiarze czasu pracy. Warto również przywołać wyrok z dnia 22 listopada 2022 r., II PSKP 20/22⁵⁵, w którym Sąd Najwyższy wykluczył możliwość udzielenia urlopu wypoczynkowego pracownikowi w okresie obowiązywania orzeczonego względem tego pracownika środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania (art. 66 § 1 w związku z art. 152 i 165 k.p.).

8. Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy

W judykaturze Sądu Najwyższego kluczowym zagadnieniem pozostaje wciąż problem odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy względem pracownika za szkody majątkowe i niemajątkowe, jakich pracownik doznał w związku z wykonywaną przez niego pracą. W roku 2022 Sąd Najwyższy wydał kilka interesujących judykatów odnoszących się do tej tematyki. W szczególności w wyroku z dnia 6 kwietnia 2022 r., I PSKP 50/21⁵⁶, przypomniano, że prawomocny wyrok sądu pracy wydany w sprawie z powództwa

⁵³ LEX nr 3509698.

⁵⁴ OSNP 2023, nr 5, poz. 50.

⁵⁵ OSNP 2023, nr 6, poz. 63.

⁵⁶ LEX nr 3421874.

pracownika o sprostowanie protokołu powypadkowego, ustalający okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, ma znaczenie prejudycjalne w tym kontekście, że jest on wiążący w sprawie toczącej się między tymi samymi stronami (pracownikiem i pracodawcą) o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę, dochodzone z tytułu wypadku przy pracy (jako roszczenia uzupełniające w stosunku do świadczeń wypłaconych z ubezpieczenia wypadkowego przez ZUS). W innej sprawie, zakończonej wyrokiem z dnia 23 lutego 2022 r., III PSKP 81/21⁵⁷, wywieziono z kolei, że pracownik może wystąpić z roszczeniem o odszkodowanie z powodu utraconego lub zanizonego świadczenia finansowanego z systemu ubezpieczeń społecznych z reguły od dnia, w którym to świadczenie byłoby spełnione, gdyby organ rentowy dysponował dokumentacją niezbędną do przyznania świadczenia lub jego prawidłowego wyliczenia. Natomiast w wyroku z dnia 24 lutego 2022 r., II PSKP 69/21⁵⁸, o rentę uzupełniającą przyjęto, że wysokość renty uzupełniającej należnej pracownikowi na podstawie przepisów prawa cywilnego powinna być ustalona w oparciu o wynagrodzenie ponadprzeciętne w danym zawodzie (należne z racji zajmowania określonych stanowisk), uzyskiwane u pracodawcy, u którego poszkodowany pracownik utracił częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Wówczas wysokość renty uzupełniającej należy ustalać, posiłkując się przeciętnym wynagrodzeniem oferowanym na rynku pracy dla osób zatrudnianych na stanowiskach, które odpowiadają specjalności zawodowej poszkodowanego (art. 444 § 2 k.c. związku z art. 361 § 2 k.c.). Wyjątkiem od stosowania tej reguły jest sytuacja, w której poszkodowany, po otrzymaniu od pracodawcy wysokiej gratyfikacji finansowej, dobrowolnie przyjął ofertę rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron, bez związku z doznany uszkodzeniem ciała (chorobą zawodową).

Interesujące stanowisko zaprezentowano również w wyroku z dnia 4 października 2022 r., I PSKP 81/21⁵⁹, wskazując, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy – jako świadczenie wypłacone poszkodowanemu pracownikowi w ramach powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych – powinno być w pierwszej kolejności zaliczane na koszty spowodowane uszkodzeniem ciała (rozstrojem zdrowia) w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Po takim zaliczeniu otrzymane przez poszkodowanego pracownika świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego należy także uwzględnić przy ocenie wysokości zadośćuczynienia przysługującego mu na podstawie art. 445 § 1 k.c. Dodatkowo Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pracownikowi poszkodowanemu w wypadku przy pracy nie można odmówić celowości poddawania się zabiegom medycznym,

⁵⁷ LEX nr 3403423.

⁵⁸ LEX nr 3404612.

⁵⁹ LEX nr 3491415.

które w jego przekonaniu poprawią jego stan zdrowia, pogorszony w wypadku. Wówczas istnienie normalnego związku przyczynowego między zdarzeniem wywołującym szkodę (wypadkiem przy pracy) a poniesioną szkodą (kosztami leczenia) należy ustalać z perspektywy poszkodowanego (art. 361 k.c.) oraz reguł normatywnych kształtujących odpowiedzialność deliktową pracodawcy.

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 23 marca 2022 r., II PSKP 96/21⁶⁰, Sąd Najwyższy analizował podstawy prawne dochodzenia przez członków rodziny zmarłego pracownika roszczeń uzupełniających o zadośćuczynienie skutkom śmiertelnego wypadku przy pracy (w trakcie służby). W tej płaszczyźnie stwierdzono, że wejście w życie art. 446² k.c. zmienia optykę spojrzenia na roszczenie o zadośćuczynienie. Skoro ustawodawca doszedł do przekonania, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanego, którego skutkiem jest niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej, to tym bardziej należy przyjąć (*argumentum a minori ad maius*), że takie zadośćuczynienie należy się najbliższym członkom rodziny poszkodowanego pracownika w razie jego śmierci. Przy okazji zwrócono uwagę, że skoro w regulacjach przejściowych zostało przesądzone, że przepis art. 446² k.c. ma zastosowanie również do zdarzeń powstałych przed dniem jego wejścia w życie, to wskazane unormowanie może być podstawą realizacji przez członków rodziny zmarłego pracownika nieprzedawnionych roszczeń o zadośćuczynienie.

Zagadnienie dotyczące zmiany wysokości renty uzupełniającej było z kolei przedmiotem analizy orzeczniczej w wyroku z dnia 17 listopada 2022 r., I PSKP 84/21⁶¹. Dokonując wykładni art. 907 § 2 k.c., Sąd Najwyższy zaznaczył, że w odniesieniu do „żądania zmiany renty” parametrem wyjściowym jest jedynie „wysokość” (lub „czas trwania”) renty, co z kolei nie znajduje prostego przełożenia na sposób obliczenia renty. Wynika to z faktu, że „zmiana stosunków”, będąca przesłanką dokonania modyfikacji wysokości renty ustalonej pierwotnie, może, ale wcale nie musi, odnosić się do algorytmu, na którym oparto pierwotne wyliczenie wysokości tego świadczenia. Zarówno określenie sposobu obliczenia renty, jak i ponowna zmiana jej wysokości dyktowane są czynnikami podmiotowymi i przedmiotowymi. Nie znaczy to jednak, że na etapie „pierwotnego” ustalania renty, jak i „wtórnej” zmiany jej wysokości te czynniki mają identyczne znaczenie i siłę oddziaływania. „Zmiana stosunków”, których dotyczy art. 907 § 2 k.c., oddziałują na dotychczasowy układ motywacyjny i w konsekwencji dezaktywuje przyjęty poprzednio,

⁶⁰ LEX nr 3423491.

⁶¹ LEX nr 3546303.

przy ustalaniu renty, algorytm, którym posłużono się do wyliczenia jej pierwotnej wysokości. W przeciwnym wypadku „zmiana stosunków” musiałaby ograniczać się tylko do wzorca obliczeniowego, który zastosowano w orzeczeniu zasadzającym rentę, podczas gdy wysokość tego świadczenia w świetle prawa może ulegać zmianom. Rozważania te prowadzą zatem do wniosku, że sąd rozpoznający sprawę o roszczenie z art. 907 § 2 k.c. nie jest związany zastosowanym uprzednio (w procesie ustalającym pierwotną wysokość renty) sposobem obliczenia wysokości renty.

Na koniec tej części opracowania warto wspomnieć o wyroku z dnia 19 maja 2022 r., I PSKP 54/21⁶², który został wydany w sprawie mającej charakter transgraniczny. Podstawą faktyczną roszczeń odszkodowawczych, jakie w tej sprawie zgłoszono, był wypadek przy pracy, do którego doszło na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. W tym kontekście Sąd Najwyższy wywiódł, że w odniesieniu do takiego stanu faktycznego polski sąd powinien przeprowadzić wnikliwe badanie zasadności roszczenia pozwu, w szczególności mając na uwadze treść wytycznych zawartych w rozporządzeniu (WE) nr 864/2007/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. („Rzym II”)⁶³, albowiem taki obowiązek wynika z art. 33 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe. Tytułem uzupełnienia Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.) może wchodzić w rachubę również w takich sytuacjach, w których przedsiębiorca nie jest właścicielem lub współwłaścicielem zakładu wprawianego w ruch siłami przyrody. Podstawą pociągnięcia pracodawcy do odpowiedzialności z tytułu ryzyka może być władanie zakładem wprawianym w ruch siłami przyrody na innej podstawie prawnej, niż tytuł właścicielski. Dla potrzeb związanych z przypisaniem pracodawcy odpowiedzialności odszkodowawczej za wypadek przy pracy wystarczające jest zatem ustalenie, że zakład wprawiany w ruch siłami przyrody jest np. dzierżawiony, wynajmowany lub wzięty w użyczenie. Innymi słowy, odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie ryzyka aktualizuje się w razie posiadania przez tego pracodawcę zakładu wprawianego w ruch siłami przyrody (bez względu na tytuł prawny), władania tym zakładem i prowadzenia go na własny rachunek.

9. Stosunki pracy regulowane pragmatykami służbowymi

Gdy chodzi o kwestie dotyczące stosunków pracy, regulowanych przepisami odrębnymi, które są stale obecne na wokandzie Sądu Najwyższego, to spośród wydanych w tej materii w roku 2022 orzeczeń wypada w pierwszej

⁶² OSNP 2023, nr 1, poz. 4.

⁶³ Dz. Urz. UE L 199 z dnia 31 lipca 2007 r., s. 40–49.

kolejności przywołać uchwałę podjętą w dniu 23 lutego 2022 r., w sprawie III PZP 3/21⁶⁴, która dotyczy sytuacji prawnej osób objętych zakresem podmiotowym ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela⁶⁵. W uchwale tej przesądzono, że podstawę ustalenia wysokości odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w odniesieniu do nauczycieli będących emerytami, rencistami albo nauczycielami pobierającymi nauczycielskie świadczenia kompensacyjne jest suma tych świadczeń pobieranych przez nich w ciągu roku (art. 53 ust. 2 Karty Nauczyciela). Uzasadniając przyjęcie takiej tezy, Sąd Najwyższy zauważył, że rozwiązania zawarte w art. 53 ust. 1 i 2 KN są ukierunkowane na zwiększenie odpisu względem standardu przewidzianego w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Realizacja tego założenia dokonywana jest za pomocą podwyższenia stopy procentowej podstawy odpisu, a także przez obligatoryjne objęcie odpisem nauczycieli nieczynnych zawodowo. Po drugie, regulacja zawarta w Kartce Nauczyciela polega na ściślejszym uzależnieniu przekazywanych kwot od przysługujących wynagrodzeń lub innych świadczeń. Zmiana sposobu obliczenia wysokości odpisu dla nauczycieli „czynnych” nie upoważnia jednak do zmiany postrzegania odpisu dla nauczycieli będących emerytami, rencistami i nauczycieli pobierających świadczenie kompensacyjne. W stosunku do nich nadal obowiązuje roczny schemat obliczeniowy, który został jednoznacznie wprowadzony wraz z wejściem w życie Karty Nauczyciela i od tamtego czasu nie był zmieniany. Wobec tej grupy ustawodawca utrzymał wcześniej obowiązujące odrębności (w stosunku do ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych) oraz gwarancje wysokości. Twierdzenie przeciwne jest sprzeczne z dyrektywami wykładni systemowej. W sytuacji gdy ustawodawca zmienił algorytm co do nauczycieli zatrudnionych, a nie uczynił tego w stosunku do nauczycieli „nieczynnych zawodowo”, to logiczne jest, że nie miał zamiaru dokonywać zmian co do tej grupy. Za taką konkluzją przemawiają również inne argumenty. Skoro art. 53 ust. 2 KN stanowi o „5% pobieranych przez nauczycieli emerytur, rent oraz nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych” bez wskazania okresu owego „pobierania”, a rozwiązanie zawarte w art. 5 ust. 2 u.z.f.ś.s. wyraźnie zastrzega, że chodzi o wynagrodzenie miesięczne, to w myśl reguły *lege non distinguente nec nostrum distinguere* należy wykluczyć, że w przypadku emerytur, rent i świadczeń kompensacyjnych miarodajna jest ich miesięczna wartość. Inaczej rzecz ujmując, skoro w konkurencyjnym modelu normatywnym (ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych) ustawodawca zawiera zastrzeżenie co do okresu (chodzi o wynagrodzenie miesięczne), a w Kartce Nauczyciela tego nie czyni, to nie można go wprowadzać przy dokonywaniu

⁶⁴ OSNP 2022, nr 10, poz. 94.

⁶⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1762 ze zm.

wykładni. W cenie Sądu Najwyższego, wynik wykładni systemowej i historycznej, przy niejednoznaczności argumentów językowych, prowadzi do konkluzji, zgodnie z którą podstawą ustalenia wysokości odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych za nauczycieli będących emerytami, rencistami lub osobami pobierającymi nauczycielskie świadczenia rekompensacyjne jest suma 5% pobieranych przez te osoby emerytur, rent oraz nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych – obliczona w skali roku. Tytułem uzupełnienia Sąd Najwyższy wywiódł, że według art. 53 ust. 2 KN podstawa naliczenia odpisu na fundusz względem nauczyciela–świadczeniobiorcy nie może być utożsamiana z sumą świadczeń (liczbą poszczególnych, comiesięcznych wypłat), jakie każdy uprawniony systematycznie otrzymywał w trakcie roku kalendarzowego, za który jest dokonywany odpis. Pracodawca oświatowy – analogicznie, jak wszyscy pozostali pracodawcy zobligowani do tworzenia funduszu – musi przekazać całość wymaganych prawem środków zasilających fundusz najpóźniej w dniu 30 września danego roku, przy czym obowiązek ten powinien być wykonany należycie, w szczególności przez poprawne wyliczenie wysokości odpisów. Nie oznacza to jednak, że wyliczenie to nie może podlegać korekcie, jeżeli po 30 września danego roku nastąpią zmiany w stanie faktycznym dotyczącym liczby byłych nauczycieli pobierających emeryturę, renty lub nauczycielskie świadczenia kompensacyjne oraz wysokości tych świadczeń. Wiadomo bowiem, że według stanu na dzień 30 września pracodawca oświatowy (ani żaden inny) nie jest w stanie precyzyjnie określić sumy przychodów, które nauczyciel–świadczeniobiorca uzyska w trakcie całego bieżącego roku kalendarzowego z racji pobierania emerytury lub renty lub nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. W tej dacie pracodawca może, co najwyżej, szacunkowo prognozować kwotę przychodu, jaką w okresie przypadającym między 30 września a 31 grudnia danego roku „pobierze” nauczyciel–świadczeniobiorca. W trakcie ostatniego kwartału roku kalendarzowego, za który dokonywany jest odpis, mogą zaistnieć zdarzenia mające bezpośredni wpływ na wysokość świadczenia pobieranego przez nauczyciela–świadczeniobiorcę (np. ustanie prawa do świadczenia, wstrzymanie wypłaty świadczenia, waloryzacja świadczenia itp.). Pracodawca oświatowy, który w terminie ustawowym odprowadził na fundusz środki pieniężne za nauczyciela–świadczeniobiorcę, obliczając wysokość odpisu według danych obowiązujących na dzień 30 września danego roku, może dokonać stosownych korekt według stanu na dzień zamknięcia roku kalendarzowego (31 grudnia), gdyby okazało się, że odpis jest albo niedoszacowany (niedopłata), albo przeszacowany (nadpłata). Wprawdzie ustawodawca nie przewidział *expressis verbis* żadnego mechanizmu, który by umożliwił pracodawcy oświatowemu sporządzenie, po zakończeniu roku kalendarzowego, korekty wstępnie

oszacowanej przez niego (w miesiącu kalendarzowym dokonywania odpisu na fundusz) podstawy naliczenia odpisu za nauczycieli–świadczeniobiorców, nie oznacza to jednak, że taka korekta jest wykluczona albo niedopuszczalna. Dokonywanie odpisu na fundusz jest procesem jednorazowym, który odbywa się tylko raz do roku, jednak może się opierać na pewnych założeniach, pozwalających na obliczenie (według stanu na dzień 30 września), jaki powinien być odpis za cały rok kalendarzowy. Podobne problemy pojawiają się również w przypadku szacunkowych w istocie rzeczy wyliczeń wysokości odpisu na fundusz od wynagrodzeń nauczycieli czynnych zawodowo. Skoro odpisu dokonuje się według stanu na dzień 30 września danego roku, to oczywiste jest, że do końca roku kalendarzowego mogą zajść różnego rodzaju zmiany (zarówno stanu liczebnego nauczycieli, jak i wysokości ich wynagrodzeń). Przedstawione rozważania doprowadziły Sąd Najwyższy do konkluzji, że podstawą naliczenia odpisu na fundusz w odniesieniu do byłych nauczycieli jest *de lege lata* suma świadczeń (emerytur, rent, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych), które przysługują nauczycielom nieczynnym zawodowo w skali roku, chociaż obliczeń wysokości odpisu dokonuje się w dniu, w którym pracodawca oświatowy przeprowadza operację rachunkową w zakresie naliczenia odpisu na fundusz. Z tego względu podstawa naliczenia odpisu na fundusz, której dotyczy art. 53 ust. 2 KN, może być odnoszona do sumy świadczeń w skali rocznej, które pobierają nauczyciele nieczynni zawodowo w skali roku kalendarzowego, za który dokonywany jest odpis. W ocenie Sądu Najwyższego przedstawiony sposób wykładni art. 53 ust. 2 KN nie traci z pola widzenia, że źródłem finansowania wszystkich odpisów dokonywanych przez pracodawców oświatowych na podstawie art. 53 KN, są środki publiczne, których wielkość ujmowana jest corocznie w ustawach budżetowych. Środki te są następnie przekazywane poszczególnym jednostkom samorządu terytorialnego (gminom, powiatom, samorządom województw), a więc organom prowadzącym szkoły, w ramach tzw. części oświatowej subwencji ogólnej – na zasadach ujętych szczegółowo w ustawie z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego⁶⁶ i w przepisach wykonawczych do tej ustawy. Obowiązek przestrzegania przez każdą jednostkę sektora finansów publicznych rygorystycznych dyrektyw prowadzenia gospodarki budżetowej, jakie przewidziano w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych⁶⁷ – w tym konieczność respektowania nakazu wydatkowania środków publicznych w sposób celowy i oszczędny, przy poszanowaniu zasad: uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów oraz optymalnego doboru metod i środków służących osiągnięciu założonych celów – wymusza obranie

⁶⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1672 ze zm.

⁶⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 305 ze zm.

takiego kierunku wykładni art. 53 ust. 2 KN, który będzie korespondował z treścią przepisów prawa budżetowego, wyznaczających reguły gospodarowania środkami publicznymi. Z tego też względu ewentualne wątpliwości interpretacyjne wynikające z niedookreśloności zwrotów językowych zawartych w treści art. 53 ust. 2 KN nie mogą być rozstrzygane ze szkodą dla systemu finansów publicznych (mówiąc ściślej: dla ogółu podatników finansujących ten system). Normy prawa budżetowego (będącego częścią prawa finansowego) stanowią element konstrukcyjny norm prawa publicznego, których treść wyrażają przepisy o charakterze *iuris cogentis*. Taka kwalifikacja wiąże się, z kolei, z postulatem dokonywania wykładni tekstu normatywnego w sposób ścisły, wykluczający dopuszczalność posługiwania się przez interpretatora metodami wykładniczymi rozszerzającymi stosowanie przepisu na przypadki, które nie zostały wprost wymienione w tekście. Norma prawna zrekonstruowana na podstawie art. 5 ust. 8 pkt 2 u.z.f.ś.s., art. 53 ust. 2 KN oraz art. 27 i art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego nie jest normą z zakresu prawa pracy (mającą charakter semiimperatywny), a to oznacza, że wątpliwości wykładnicze, jakie łączą się z interpretacją art. 53 ust. 2 KN w jego aktualnym brzmieniu, nie muszą być rozstrzygane na korzyść pracownika (byłego nauczyciela), zwłaszcza gdy zważy się na okoliczność, że źródłem finansowania odpisów na fundusz za byłych nauczycieli są środki budżetowe. Wręcz przeciwnie, ze względu na restrykcyjny charakter norm prawa budżetowego wyznaczających zasady prawidłowego gospodarowania finansami publicznymi, należałoby przyjąć, że wątpliwości wykładnicze, jakie ujawniły się na tle art. 53 ust. 2 KN powinny być rozstrzygane na korzyść ogółu podatników (do tej grupy zaliczają się również emeryci, renciści oraz osoby pobierające nauczycielskie świadczenia kompensacyjne), skoro nie kto inny, jak właśnie podatnicy zasilają system budżetowy, z którego wydatkowane są środki pieniężne przeznaczone na sfinansowanie odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych za osoby wymienione w art. 53 ust. 2 KN. Nie można jednak tracić z pola widzenia celu tworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych dla emerytów, rencistów i innych osób pozostających poza „oświatowym” stosunkiem pracy. Jest nim pomoc finansowa lub rzeczowa dla tej grupy byłych pracowników, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia, niepełnosprawność, inne ograniczenia oraz utrzymywanie się przede wszystkim z niewysokich świadczeń ubezpieczeniowych lub zaopatrzeniowych wymagają wsparcia socjalnego, finansowanego z dochodów podatkowych państwa. Sąd Najwyższy zauważył, że na gruncie przepisów określających ustrój szkolnictwa wyższego również funkcjonują autonomiczne względem ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych reguły ustalania wysokości odpisów na fundusz, mające zastosowanie

w odniesieniu do byłych pracowników uczelni publicznych, legitymujących się statusem emeryta lub rencisty. Zastosowana w tym względzie konstrukcja normatywna nie wywołuje takich problemów interpretacyjnych, jak wykładnia art. 53 ust. 2 KN, bo zgodnie z art. 144 ust. 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce⁶⁸ odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych na jednego byłego pracownika uczelni publicznej będącego emerytem lub rencistą wynosi za dany rok kalendarzowy 10% rocznej sumy najniższej emerytury lub renty z roku poprzedniego, ustalonej zgodnie z art. 94 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wyraźnie widać w tym przypadku, że chodzi o roczną sumę emerytur lub rent. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ma racjonalnych argumentów, które uzasadniałyby odmienne traktowanie byłych pracowników placówek oświatowych oraz byłych pracowników uczelni publicznych. Z tej przyczyny chociaż przepisy wyznaczające reguły finansowania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w przypadku pracodawców zaliczanych do kategorii jednostek sektora finansów publicznych mają charakter *iuris cogentis*, to wskazana okoliczność nie wyklucza możliwości zastosowania w procesie wykładni art. 53 ust. 2 KN wniosku *per analogiam*, którego następstwem byłoby odwołanie się do mechanizmu ustalającego sposób obliczania wysokości odpisu na fundusz za każdego byłego pracownika uczelni publicznej przy ustalaniu wysokości odpisu na fundusz odnośnie do każdego nauczyciela–świadczeniobiorcy, który był zatrudniony w placówkach oświatowych. Nie do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości i równości byłaby bowiem interpretacja aktualnego brzmienia art. 53 ust. 2 KN całkowicie odrywająca się od rozwiązania legislacyjnego, jakie funkcjonuje *de lege lata* na gruncie art. 144 ust. 3 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce. Należy raczej przyjąć, że obydwie regulacje powinny być traktowane w sposób analogiczny albo przynajmniej częściowo zbliżony. Tak więc przy dokonywaniu wykładni art. 53 ust. 2 KN odwołanie się do mechanizmu ustanowionego w art. 144 ust. 3 KN pozwala dodatkowo sformułować tezę, zgodnie z którą podstawą obliczenia odpisu należnego za każdego byłego nauczyciela w danym roku jest „roczna suma” najniższego świadczenia (emerytury, renty albo nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego) „z roku poprzedniego” – którego wysokość ustalono zgodnie z przepisami ustawowymi określającymi zasady przyznawania emerytur, rent i nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych.

Pokaźna liczba orzeczeń Sądu Najwyższego z roku 2022 dotyczyła problemów prawnych będących następstwem dokonanej kilka lat temu reorganizacji

⁶⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 478 ze zm.

w strukturach administracji skarbowej. W tej płaszczyźnie wypada zwrócić uwagę w szczególności na wyrok z dnia 1 marca 2022 r., I PSKP 61/21⁶⁹. W sprawie tej stwierdzono, że przepis art. 144 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej⁷⁰ nie może funkcjonować jako samodzielna i jedyna podstawa wygaszenia stosunków zatrudnieniowych w odniesieniu do tych pracowników aparatu skarbowego, którzy po ujawnieniu swojej służby w organach bezpieczeństwa państwa przed rokiem 1989, przez wiele miesięcy wykonywali pracę dla organów skarbowych, celnych i kontrolnych, sumiennie wykonując swoje obowiązki i ciesząc się dobrą opinią, a pracodawca uzyskawszy informację na ten temat, nie rozwiązał z tymi osobami stosunków pracy. Niemniej – jak zauważył Sąd Najwyższy – zjawisko wygaszenia stosunków pracy pracowników aparatu skarbowego zostało ujęte w art. 165 ust. 7 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. Wymienione w tym przepisie kryteria odnośnie do nowych warunków zatrudnienia zawartych w propozycji pracy składanej przez pracodawcę powinny stanowić wzorzec, wedle którego pracodawca dokonuje selekcji pracowników kwalifikujących się do dalszego zatrudnienia oraz tych, którym nie zostanie zaoferowana taka propozycja. Niezastosowanie tych kryteriów – zarówno na etapie selekcji pracowników do tych dwóch grup, jak i ujawnienia tych kryteriów w oświadczeniu stwierdzającym wygaśnięcie stosunku pracy – oznacza, że pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu. W ocenie Sądu Najwyższego, możliwość ustawowego wygaszania urzędniczych stosunków pracy musi być ograniczona wyłącznie do sytuacji nadzwyczajnych, w których zmiany w strukturze organizacyjnej jednostek administracji publicznej są na tyle głębokie, że proces wygaszania urzędniczych stosunków pracy w gruncie rzeczy zastępuje konieczność uruchomienia przez pracodawców procedury zwolnień grupowych o charakterze masowym. W konsekwencji należy przyjąć, że podstawą prawną roszczenia zgłoszonego przez byłego pracownika administracji skarbowej, któremu pracodawca nie zaproponował nowych warunków zatrudnienia, w następstwie czego stosunek pracy wygasł, może być regulacja zawarta w art. 56 k.p. W podobnym tonie wypowiedziano się w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 2 marca 2022 r., III PSKP 55/21⁷¹. Sąd Najwyższy zwrócił w niej uwagę, że „wygaśnięcie” stosunku pracy na podstawie art. 170 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej jest logicznym następstwem podjętej przez pracodawcę decyzji o nieprzedstawieniu konkretnemu pracownikowi propozycji

⁶⁹ LEX nr 3340992.

⁷⁰ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 813.

⁷¹ LEX nr 3408432.

dalszego zatrudnienia. Z kolei takie zjawisko należy oceniać w kontekście naruszenia przez pracodawcę przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę z przyczyn nie dotyczących pracowników. W kolejnym wyroku z tego zakresu, który wydano w dniu 23 czerwca 2022 r., w sprawie I PSKP 69/21⁷², zwrócono uwagę na okoliczność, że regulacje dotyczące trybu wygaśnięcia stosunku pracy osób zatrudnionych w strukturach administracji publicznej wcale nie wykluczają możliwości dokonywania sądowej kontroli przyczyn, które zadecydowały o niezaproponowaniu pracownikowi dalszego zatrudnienia. W tym kontekście nie można bowiem zasadnie twierdzić, że miarodajnym – z punktu widzenia interesów pracowniczych – zdarzeniem prawnym jest wyłącznie fakt przedstawienia pracownikowi propozycji dalszego zatrudnienia, a nie jest nim „milczenie pracodawcy”. Skoro w świetle rozwiązań ustawowych reformujących administrację skarbową propozycja dalszego zatrudnienia mogła być skierowana do wszystkich pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy, to sytuacja, w której pracodawca złożył stosowne propozycje tylko wybranym osobom, pomijając pozostałych pracowników, nie może być kwalifikowana inaczej, niż jako zachowanie, w ramach którego pracodawca kierował się wskazanymi w ustawie kryteriami selektywnymi. Z tej przyczyny zachowanie pracodawcy polegające na niezłożeniu propozycji dalszego zatrudnienia nie może być uznawane za prawnie obojętne, skutkujące *ex lege* wygaśnięciem stosunku pracy.

W zakończonym wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2022 r., I PSKP 64/21⁷³, sprawie o zapłatę odprawy pieniężnej przysługującej z tytułu wygaśnięcia stosunku służbowego funkcjonariusza służby Celno-Skarbowej, który przyjął propozycję „cywilnego” zatrudnienia w ramach korpusu służby cywilnej w Izbie Administracji Skarbowej na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podmiotem legitymowanym biernie do udziału w takim procesie powinien być Skarb Państwa reprezentowany przez właściwą Izbę Administracji Skarbowej, zastępowany przed Sądem Najwyższym wyłącznie przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to bowiem sprawa o roszczenie funkcjonariusza służby mundurowej, którego zatrudnienie ma źródło w stosunku administracyjnoprawnym, a nie stosunku pracy. Tymczasem w sprawach z zakresu prawa pracy dotyczących spraw o roszczenia funkcjonariuszy służb mundurowych, których zatrudnienie znajduje swoje źródło w stosunku administracyjnoprawnym, a nie w stosunku pracy, stroną powinien być Skarb Państwa, a nie skonkretyzowana państwowa jednostka organizacyjna. Takie sprawy – jako przekazane z mocy przepisów

⁷² LEX nr 3391952.

⁷³ LEX nr 3341009.

szczególnych – są rozpoznawane w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, ale państwowa jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej nie ma w nich własnej zdolności sądowej i procesowej (nie stosuje się art. 460 § 1 k.p.c.). W takich sprawach legitymowany biernie jest zatem Skarb Państwa a nie jednostka organizacyjna, w której funkcjonariusz pełni (pełnił) służbę, gdyż nie ma ona przymiotu pracodawcy w rozumieniu art. 3 k.p., a w aspekcie procesowym zdolność sądową i procesową ma Skarb Państwa reprezentowany przez organ jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej (art. 67 § 2 k.p.c.).

W odniesieniu do problematyki stosunków zatrudnieniowych regulowanych pozostałymi pragmatykami służbowymi warto wskazać na wyrok z dnia 8 marca 2022 r., II PSKP 76/21⁷⁴, wydany w sprawie o wyrównanie wynagrodzenia przysługującego członkowi korpusu służby cywilnej (pracownikowi ministerstwa). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że urzędnik służby cywilnej zachowuje prawo do wynagrodzenia gwarancyjnego związanego z przeniesieniem go w trybie art. 62 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej na inne stanowisko służbowe, którego dokonano przed powołaniem tego pracownika na wyższe stanowisko służbowe z mocy art. 52 tej ustawy. Uprawnienie to obejmuje sytuację, w której po zakończeniu stosunku pracy z powołania i reaktywowaniu dotychczasowego stosunku pracy z mianowania urzędnika służby cywilnej, treść tego stosunku ulega modyfikacji na skutek wyznaczenia urzędnikowi służby cywilnej innego stanowiska pracy, niż to, które zajmował w okresie poprzedzającym powołanie.

Natomiast w innej sprawie dotyczącej roszczeń wywodzonych ze stosunku pracy nawiązanego w obrębie korpusu służby cywilnej (wyrok z dnia 25 sierpnia 2022 r., III PSKP 76/21⁷⁵), dokonując wykładni art. 95 ust. 3 pkt 1 w związku z art. 62 ust. 1b ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej⁷⁶, wywiedziono, że urzędnikowi służby cywilnej, którego przeniesiono na inne stanowisko pracy w tym samym urzędzie do innej miejscowości przysługuje prawo do jednorazowego świadczenia w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, nawet gdyby w wyniku takiego przeniesienia nie doszło do zmiany miejsca zamieszkania tego urzędnika. Podstawą takiego wnioskowania było ustalenie, że przepisy regulujące zatrudnienie w służbie cywilnej nie ograniczają realizacji prawa do jednorazowego świadczenia kompensacyjnego

⁷⁴ OSNP 2022, nr 11, poz. 108.

⁷⁵ OSNP 2023, nr 4, poz. 38.

⁷⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1691 ze zm.

tylko w odniesieniu do urzędnika, który oprócz zmiany miejsca pracy zmienia także miejsce swego zamieszkania⁷⁷.

Odnosnie zatrudnienia pracowników samorządowych, to w tej płaszczyźnie Sąd Najwyższy w roku 2022 miał okazję wypowiedzieć się w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 25 maja 2022 r., II PSKP 107/21⁷⁸, w której dochodząco zapłaty dodatku funkcyjnego. Dokonując wykładni art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych⁷⁹ w związku z art. 77² § 5 i art. 239 § 3 pkt 3 k.p., Sąd Najwyższy stwierdził, że pracownik samorządowy zatrudniony na podstawie powołania może dochodzić roszczenia o wypłatę dodatku z racji pełnionej funkcji, niemniej podstawą prawną roszczenia zgłoszonego w tym przedmiocie nie mogą być postanowienia regulaminu wynagradzania obowiązującego w zakładzie pracy. Wprawdzie pracodawcy samorządowi są ustawowo umocowni do wydawania regulaminów wynagradzania, niemniej ich zakresem podmiotowym mogą być objęci tylko pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę. Sąd Najwyższy zauważył jednak, że w świetle przepisów rangi ustawowej dodatek funkcyjny jest obligatoryjnym składnikiem wynagrodzenia przysługującego pracownikowi samorządowemu zatrudnionemu na podstawie powołania. Maksymalna wysokość tego dodatku kształtowana jest przepisami rozporządzenia wykonawczego do ustawy o pracownikach samorządowych. Oznacza to, że przesłanki nabycia prawa do obligatoryjnego dodatku funkcyjnego, przysługującego pracownikom samorządowym zatrudnionym z powołania, ustanowione przepisami powszechnie obowiązującymi, nie mogą być alternatywnie kształtowane przez pracodawcę samorządowego w ramach regulaminu wynagradzania obowiązującego w zakładzie pracy. Osobom zatrudnionym na podstawie powołania można również, na podstawie art. 36 ust. 5 ustawy o pracownikach samorządowych, przyznać fakultatywny dodatek specjalny (w odróżnieniu od obligatoryjnego dodatku o tej samej nazwie przyznanego osobom zatrudnionym na podstawie wyboru) oraz – na podstawie

⁷⁷ Przy okazji warto odnotować, że we wcześniejszym orzecznictwie (zob. m.in. wyrok SN z dnia 29 czerwca 2021 r., II PSKP 42/21, OSNP 2022, nr 2, poz. 15) Sąd Najwyższy nie uwzględnił roszczenia urzędnika służby cywilnej o zapłatę dodatku kompensacyjnego. Trzeba jednak zauważyć, że podstawa faktyczna wyrokowania w sprawie III PSKP 76/21 nie koresponduje z ustaleniami faktycznymi sprawy II PSKP 42/21. W sprawie II PSKP 42/21 przeniesienie urzędnika nastąpiło wprawdzie do innej miejscowości, ale była to miejscowość tożsama z miejscem jego zamieszkania. Z tej przyczyny Sąd Najwyższy uznał, że przeniesienie urzędnika służby cywilnej do innej miejscowości, w której znajduje się jego miejsce zamieszkania, nie uprawnia go do jednorazowego świadczenia, skoro takie zjawisko nie dezorganizuje jego dotychczasowych obowiązków zarówno w sferze zawodowej, jak i prywatnej; z kolei zryczałtowane świadczenie kompensacyjne przewidziane w art. 95 ust. 3 pkt 1 ustawy o służbie cywilnej służy złagodzeniu tych uciążliwości. Siłą rzeczy, nie występują one, gdy urzędnik podejmuje świadczenie pracy w dotychczasowym miejscu zamieszkania.

⁷⁸ LEX nr 3446610.

⁷⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 530.

art. 36 ust. 6 tej ustawy – nagrodę pieniężną. Niemniej realizacja prawa do takich fakultatywnych składników płacowych nie może być przez pracownika samorządowego zatrudnionego na podstawie powołania wywodzona z postanowień regulaminu wynagradzania, bowiem skonkretyzowaną wysokość wynagrodzenia *sensu largo* (z uwzględnieniem wartości dodatku funkcyjnego) przysługującego osobie zatrudnionej w urzędzie gminy na stanowisku skarbnika gminy, zawsze ustala – w trybie indywidualnym – kierownik tego urzędu (wójt, burmistrz, prezydent miasta).

Gdy chodzi o zatrudnienie w jednostkach organizacyjnych wymiaru sprawiedliwości, warto zwrócić uwagę na wyrok wydany przez Sąd Najwyższy w dniu 24 lutego 2022 r., w sprawie II PSKP 82/21⁸⁰, w którym powód dochodził wyrównania wynagrodzenia za okres faktycznego pozostawania poza służbą sędziowską. Zdaniem Sądu Najwyższego, fakt przywrócenia sędziego sądu powszechnego do służby sędziowskiej w wyniku wznowienia postępowania dyscyplinarnego i jego umorzenia, uprawnia tego sędziego do otrzymania wyrównania wynagrodzenia za okres pozostawania poza służbą, co wynika z art. 129 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych⁸¹. Wskazany przepis należy bowiem odczytywać w kontekście unormowań regulujących problematykę odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych, przy czym spojrzenie na ten związek nie może być statyczne. Jeżeli już poszukiwać komponentów gramatycznych, które miałyby przechylić szalę na rzecz jednego modelu wykładni, to więcej refleksji należy poświęcić literalnemu (językowemu) brzmieniu art. 129 § 4 p.u.s.p. Budowa tego przepisu opisuje dwa przypadki otwierające drogę do uzyskania „zatrzymanego” wynagrodzenia, a mianowicie sytuację, w której doszło do umorzenia postępowania dyscyplinarnego lub uniewinnienia sędziego. Powyższa regulacja obejmuje nie tylko sytuację, w której „bieżąco prowadzone postępowanie dyscyplinarne” zostało umorzone lub zakończyło się uniewinnieniem, lecz należy ją rekonstruować dynamicznie, tj. do każdego stadium postępowania, w tym także prowadzonego wskutek wznowienia postępowania, finalnie skutkującego osiągnięciem rezultatu wskazanego w art. 129 § 4 p.u.s.p. Dopiero wtedy określona norma prawna staje się pełna i obejmuje wszelkie sytuacje, jakie mogą powstać na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego, eliminując tym samym konieczność prowadzenia odrębnych postępowań naprawczych.

⁸⁰ OSNP 2022, nr 11, poz. 107.

⁸¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2072 ze zm.

10. Kwestie proceduralne w sprawach z zakresu prawa pracy

W odniesieniu do kwestii proceduralnych, jakie wyłoniły się przy okazji rozpoznawania przez Sąd Najwyższy w roku 2022 spraw z zakresu prawa pracy wypada odnotować w pierwszej kolejności uchwałę z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22⁸², w której wywiedziono, że ocena co do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., gdy w składzie tego sądu bierze udział osoba powołana po dniu 23 stycznia 2020 r. na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw⁸³ wymaga prowadzenia ustaleń według kryteriów określonych w uzasadnieniu uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20⁸⁴, w kontekście rozstrzygnięcia, czy wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Przystępując do analizy problemu jurystycznego, który był przedmiotem wątpliwości wykładniczych sądu drugiej instancji i został przedstawiony do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności odniósł się do kwestii dotyczącej istnienia mocy wiążącej (obowiązywania) uchwały składu trzech połączonych Izb tego Sądu z dnia 23 stycznia 2020 r. w kontekście wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w sprawie U 2/20⁸⁵. W tej płaszczyźnie Sąd Najwyższy przypomniał, że Trybunał Konstytucyjny dla uzasadnienia swojej kognicji do zbadania legalności uchwały powiększonego składu Sądu Najwyższego odwołał się do brzmienia art. 188 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach „zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami”. Mając na względzie tę regulację Trybunał Konstytucyjny przypisał uchwałę połączonych Izb Sądu Najwyższego cechy przepisu (aktu) prawa wewnętrznego, który może podlegać ocenie TK.

⁸² OSNP 2022, nr 10, poz. 95.

⁸³ Dz. U. z 2018 r. poz. 3.

⁸⁴ Uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, OSNC 2020, nr 4, poz. 34.

⁸⁵ Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020, poz. 61), uchwała składu połączonych Izb SN z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, została uznana za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art. 4 ust. 3 TUE oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka.

W konsekwencji orzekł o jej niezgodności ze wzorcami konstytucyjnymi oraz międzynarodowymi, jakie zostały powołane we wniosku inicjującym postępowanie przed TK. Skutek zakwalifikowania przez Trybunał Konstytucyjny tzw. abstrakcyjnej uchwały Sądu Najwyższego jako nie tylko normy prawnej, ale wręcz jako przepisu prawa wydanego przez centralny organ państwowy, wynika z art. 190 ust. 3 Konstytucji RP. Skutek ten miałby polegać na tym, że uchwała z dnia 23 stycznia 2020 r. utraciła moc obowiązującą jako akt normatywny (jako przepis prawa). Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ingeruje w ocenę (kwalifikację) Trybunału Konstytucyjnego dokonaną w sprawie U 2/20 oraz wynikający z niej skutek, przyjmując w tym względzie niezależność płaszczyzn ocen prawnych dokonywanych przez poszczególne organy władzy sądowniczej i niezależność kognicji tych organów, co staje się zrozumiałe zwłaszcza w kontekście licznych wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa⁸⁶. Sąd Najwyższy doszedł natomiast do przekonania, że wyrok TK w sprawie U 2/20, nie mógł i nie wywarł bezpośredniego skutku wobec uchwały połączonych Izb SN rozumianej jako rodzaj orzeczenia Sądu Najwyższego. W tej płaszczyźnie fakt wydania przez TK wyroku kwestionującego legalność uchwały SN wcale nie oznacza, że uchwała – jako uchwała wykładnicza, interpretująca prawo – została unieważniona i że nie obowiązuje jako rozstrzygnięcie (orzeczenie) sądowe, czyli że została wyeliminowana z porządku prawnego (przestała istnieć) i nie wywiera skutków prawnych. W żadnym zakresie nie zostały bowiem uchylone (zmienione) przepisy rangi ustawowej stanowiące podstawę normatywną do podejmowania przez Sąd Najwyższy uchwał interpretujących przepisy prawne, poza rozstrzygnięciem konkretnych spraw sądowych. Przepisy te nie były również przedmiotem kontroli konstytucyjnej. Zgodnie z art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z chwilą ich podjęcia uzyskują moc zasad prawnych, a z art. 88 § 2 tej ustawy wynika, że odstąpienie od zasady prawnej uchwalonej przez połączone Izby przez jakikolwiek skład orzekający Sąd Najwyższego, wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały połączonych Izb. Takiej uchwały dotychczas nie podjęto. Właśnie w tym znaczeniu uchwała z dnia 23 stycznia 2020 r., stanowiąca zasadę prawną, wiąże wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego, które dopóty nie mogą przyjąć odmiennej interpretacji przepisu wyłożonego w tej zasadzie, dopóki nie nastąpi odstąpienie od niej w trybie przewidzianym

⁸⁶ Odnośnie do wyroku TK z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, krytyczne uwagi przedstawił m.in. A. Kappes, J. Skrzydło, *Czy wyroki neo-sędziów są ważne? – rozważania na tle uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.*, Pal. 2020, nr 5, s. 120; P. Tuleja, *Ustrojowe znaczenie uchwały SN z 23 stycznia 2020 r.*, PiP 2020, nr 10, s. 48; A. Łazarska, *Refleksje na temat czynników „mroźących” a europejski dialog prejudycjalny*, EPS 2020, nr 12, s. 4; L. Garlicki, *Trybunał Strasburski a kryzys polskiego sądownictwa. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19 grudnia 2020 r.*, *Astráðsson przeciwko Islandii*, PS 2021, nr 4, s. 5; K. Stefański, *Konsekwencje ukarania sędziego przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego*, PiP 2021, nr 12, s. 3.

ustawą⁸⁷. Skoro Sąd Najwyższy (skład orzekający) rozpatrujący zagadnienie prawne przedstawione przez sąd odwoławczy jest związany uchwałą składu połączonych Izb SN z dnia 23 stycznia 2020 r., to wątpliwości jurydyczne sądu drugiej instancji nie mogą być rozstrzygnięte w sposób sprzeczny z tą uchwałą. To zaś oznacza, że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. (skutkująca nieważnością postępowania cywilnego) nie zachodzi zawsze (w każdym przypadku), gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy o zmianie ustawy o KRS. Dotyczy to tylko takich sytuacji, w których wadliwość procesu nominacyjnego prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Okoliczności te, a więc wadliwość procesu powoływania sędziego, powinna być przedmiotem każdorazowego badania w konkretnych sytuacjach faktycznych.

W kolejnej sprawie z zakresu prawa pracy (uchwała z dnia 17 listopada 2022 r., III PZP 2/21⁸⁸) Sąd Najwyższy koncentrował swoje rozważania wokół problematyki dopuszczalności badania przez sądy konstytucyjności przepisów rangi ustawowej w ramach postępowań prowadzonych przez te organy w konkretnych sprawach. Sąd Najwyższy uznał, że sąd rozpoznający sprawę, pozbawiony możliwości skierowania w trybie art. 193 Konstytucji pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP przepisu ustawy stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia w danej sprawie, ze względu na zaistnienie przyczyn wskazanych w art. 59 ust. 1 pkt 4 i ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym⁸⁹, może pominąć przepis ustawy, jeśli uzna go za niezgodny z Konstytucją. Postępowanie sądowe, w ramach którego Sądowi Najwyższemu przedstawiono do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne w trybie art. 390 § 1 k.p.c., zostało zainicjowane odwołaniem pracownika od pisma pracodawcy, w którym powiadomiono pracownika, że stosunek pracy łączący go z pozwanym Ministerstwem Spraw Zagranicznych wygaśnie z dniem 5 kwietnia 2019 r. na podstawie ustawy nowelizującej ówczesne

⁸⁷ Warto przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażano wielokrotnie pogląd, zgodnie z którym składy Sądu Najwyższego nie mogą orzekać sprzecznie z zasadą prawną, dopóki nie nastąpi zmiana stanu prawnego; uchwały o mocy zasady prawnej mają bowiem charakter abstrakcyjny i dlatego – inaczej niż w przypadku typowych orzeczeń interpretacyjnych – ich moc wiążąca nie jest ograniczona zmianą okoliczności faktycznych, bo determinują je wyłącznie okoliczności natury prawnej. Zob. w tym zakresie przykładowo postanowienie SN z dnia 8 sierpnia 2006 r., I PZP 2/06, OSNP 2007, nr 15–16, poz. 224; wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2007 r., II UK 23/07, OSNP 2008, nr 19–20, poz. 296.

⁸⁸ OSNP 2023, nr 3, poz. 25.

⁸⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2393.

przepisy o zatrudnianiu członków korpusu służby dyplomatycznej i konsularnej, albowiem pracownik złożył oświadczenie lustracyjne o treści pozytywnej tzn. potwierdzającej jego współpracę z organami bezpieczeństwa PRL. Sąd Najwyższy zauważył, że art. 67 k.p. gwarantuje pracownikowi prawo odwołania do sądu pracy w razie naruszenia przez pracodawcę przepisów o wypowiedaniu umów o pracę. W świetle tej regulacji zakresem kontroli sądowej objęte jest zatem ustalenie, czy pracodawca rzeczywiście dopuścił się „naruszenia przepisów”, co w praktyce oznacza, że sąd musi ocenić, czy pracodawca prawidłowo stwierdził wystąpienie zdarzenia skutkującego wygaśnięciem stosunku pracy⁹⁰. Z tego względu przedmiotem kontroli w ramach postępowania sądowego zainicjowanego odwołaniem powodowego pracownika jest ustalenie, czy pozwany pracodawca naruszył art. 3 w związku z art. 5 ust. 3 ustawy nowelizacyjnej z 2018 r., a tym samym konstrukcję wygaśnięcia stosunku pracy. Pojawia się przy tym pytanie, czy płaszczyznę rozważań powinna stanowić ocena zgodności tej regulacji z Konstytucją, a przede wszystkim dopuszczalność dokonania takiej oceny przez sąd powszechny i w konsekwencji pominięcie spornego przepisu ustawy. Kwestia ta stała się aktualna w kontekście braku podstawy prawnej umożliwiającej skuteczne zadanie Trybunałowi Konstytucyjnemu przez sąd orzekający w tej sprawie pytania prawnego ze względu na zaistnienie okoliczności wskazanej w art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Przepis ten stanowi, że Trybunał Konstytucyjny umarza postępowanie, jeśli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez TK.

Tymczasem przepis ustawowy stanowiący o wygaśnięciu stosunku pracy, którego wykładnia jest konieczna z punktu widzenia oceny zasadności powództwa zgłoszonego w tej sprawie, aktualnie nie obowiązuje w rozumieniu art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, w związku z czym nie może być on skutecznie poddany kontroli w ramach postępowania toczącego się przed TK. Trzeba jednak zauważyć, że ów przepis (aktualnie nieobowiązujący) miał charakter jednorazowy w tym sensie, że obowiązywał w okresie od 3 lutego 2019 r. do 5 kwietnia 2019 r. Jego obowiązywanie w tamtym czasie wywołało trwały skutek w postaci wygaśnięcia stosunku pracy. W realiach sporu sądowego toczącego się między powodem i pozwanym ministerstwem organ procesowy nie dysponuje prawną możliwością zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem

⁹⁰ Na marginesie warto wspomnieć, że SN uznał w wyroku z dnia 17 listopada 2010 r., I PK 77/10 (OSNP 2012, nr 3–4, poz. 34), że naruszenie przez pracodawcę przepisów o wygaśnięciu stosunku pracy, o którym stanowi art. 67 k.p., polega na odmowie dalszego zatrudniania pracownika, będącej skutkiem wadliwego założenia pracodawcy, że ziszcilo się zdarzenie skutkujące ustaniem tego stosunku.

prawnym o zgodność tego przepisu z wybranymi wzorcami konstytucyjnymi. Gdyby zatem przyjąć założenie, że również sąd pracy nie może w takiej sytuacji dokonywać oceny konstytucyjności tego przepisu, to w gruncie rzeczy organ ten byłby pozbawiony możliwości zakwestionowania zgodności z prawem trybu ustania stosunku pracy w przypadku osób zatrudnionych w służbie zagranicznej, które legitymują się identycznym statusem, jak powód. Mając te okoliczności na względzie, Sąd Najwyższy doszedł zatem do wniosku, że gdy system ochrony prawnej, pozbawia jednostkę – w ramach toczącego się z jej udziałem postępowania sądowego – prawa do ochrony przysługujących jej praw i wolności konstytucyjnych, to sąd rozpoznający sprawę jest zobowiązany pominąć przepis ustawy, o ile uzna go za niezgodny z Konstytucją RP, a dostrzeżona przez ten sąd sprzeczność między przepisem ustawowym i wzorcem konstytucyjnym jest niemożliwa do usunięcia w drodze powszechnie stosowanych metod wykładni prawniczej.

W innej uchwale z dnia 7 grudnia 2022 r., podjętej w sprawie III PZP 3/22⁹¹, wyrażono z kolei pogląd, że doręczenie pełnomocnikowi strony odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem przez operatora pocztowego (art. 131 § 1 i § 3 k.p.c.), bez uprzedniego wydania zarządzenia o odstąpieniu od doręczenia w sposób wskazany w art. 15zsz⁹ ust. 2 i 5 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych⁹², jest skuteczne. Podstawą takiego rozumowania było założenie, zgodnie z którym doręczenie pisma sądowego to czynność procesowa, zaś ustawa covidowa jedynie określiła dodatkowy sposób jej realizacji, silnie uwarunkowany sytuacją faktyczną. Przyjęty w tej ustawie szczególny sposób doręczenia pism procesowych ma swoje uzasadnienie przyczynowe (stan zagrożenia epidemicznego albo stan epidemii – ogłoszone z powodu COVID-19). Taka faktyczna i zarazem temporalna przyczyna wprowadzenia nowego rozwiązania może tłumaczyć brak regulacji określającej relację doręczenia za pośrednictwem portalu informacyjnego do innych doręczeń, czyli do dotychczasowych (tradycyjnych) sposobów doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym. Doręczenie za pośrednictwem portalu informacyjnego ma określone pierwszeństwo ze względu na wskazane uwarunkowania faktyczne (bezpieczeństwo zdrowotne) i dlatego jest stosowane oraz z mocy szczególnej ustawy covidowej wyprzedza regulacje dotychczasowe. Jednocześnie wskazana przyczyna faktyczna nie pozwala na stwierdzenie, że doręczenie za pośrednictwem portalu informacyjnego ma zawsze bezwzględny prymat, co potwierdza choćby regulacja z art. 15zsz⁹ ust. 5 ustawy, skoro

⁹¹ OSNP 2023, nr 4, poz. 37.

⁹² Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2095.

„przewodniczący zarządza odstąpienie od doręczenia pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego, jeżeli doręczenie jest niemożliwe ze względu na charakter pisma”. Ponadto dalej obowiązują regulacje dotychczasowe dotyczące doręczeń, z uwagi na to, że nowa regulacja ich nie wyłącza ani nie znosi. Za pośrednictwem portalu informacyjnego doręczeń dokonuje się tylko kwalifikowanym pełnomocnikom i doręcza się tylko pisma sądowe, a więc nie wszystkie pisma. Doręczenie to nie dotyczy pism, które podlegają doręczeniu wraz z odpisami pism procesowych stron lub innymi dokumentami niepochożdzącymi od sądu. W związku z powyższym zachodzi wątpliwość, czy ważne jest doręczenie tradycyjne, gdy ustawa szczególna wymaga doręczenia pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ma podstaw do stwierdzenia bezskuteczności takiego doręczenia, a tym bardziej do stwierdzenia nieważności tej czynności procesowej. Doręczenie tradycyjne nie jest nieważne z mocy ustawy, mimo wymaganego szczególnego doręczenia pisma sądowego przez umieszczenie jego treści w systemie teleinformatycznym służącym udostępnianiu tych pism (portal informacyjny). Na gruncie przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie każde odstępstwo od normy procesowej jest równoznaczne z nieważnością postępowania albo z bezskutecznością danej czynności. Nieważność postępowania jest ściśle określona przez bezwzględne i względne przyczyny nieważności postępowania. Ponadto czynność procesowa może nie realizować określonej normy, co nie oznacza, że każde naruszenie ma wpływ na wynik sprawy. Wprowadzenie nowej regulacji dotyczącej doręczeń pism sądowych za pośrednictwem portalu informacyjnego nie łączy się z zakazem doręczania tych pism w sposób tradycyjny. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że doręczenie przez operatora pocztowego jest nieważne z tego powodu, że wymagane było doręczenie za pośrednictwem portalu informacyjnego. Tak daleko idący skutek byłby niezrozumiały, nie tylko w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego, ale przede wszystkim dlatego, że w procedurze cywilnej przewidziane są różne sposoby doręczeń. Do tych doręczeń dodano nowy sposób doręczenia za pośrednictwem portalu informacyjnego. Jak wskazano, nowy sposób doręczenia miał swoje uzasadnienie faktyczne (zagrożenie epidemiczne). Omawiany sposób doręczenia jest przy tym ograniczony podmiotowo i przedmiotowo, czyli nie obejmuje wszystkich stron i wszystkich pism w postępowaniu. Wówczas doręczeń dokonuje się w sposób dotychczasowy (tradycyjny). Powyższej wykładni nie zmienia możliwość wydania przez przewodniczącego zarządzenia o odstąpieniu od doręczenia pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego. Takie zarządzenie ma swoje znaczenie, jednak z art. 15z⁹ ust. 5 ustawy nie wynika, że od zarządzenia przewodniczącego zależy skutek doręczenia w każdy inny sposób. Rzecz w tym, że doręczenia w trybie zwykłym lub za pośrednictwem

portalu informacyjnego mają samodzielne umocowania w kodeksie postępowania cywilnego i ustawie szczególnej („covidowej”). Natomiast uprawnienie przewodniczącego do zarządzenia odstąpienia od doręczenia za pośrednictwem portalu informacyjnego jest ograniczone tylko do tej decyzji, co oznacza, że nie jest warunkiem doręczenia w sposób tradycyjny. Zarządzenie przewodniczącego ma charakter praktyczny, a nie systemowy, bo wydaje je wtedy, gdy doręczenie nie jest możliwe ze względu na charakter pisma. Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że regulacja ta ma ograniczony zakres i nie obejmuje kwestii zasadniczych. Przede wszystkim nie ma wpływu na skuteczność doręczenia pisma sądowego przez operatora pocztowego jako czynności procesowej osadzonej bezpośrednio w cywilnej ustawie procesowej. Ustawowe umocowanie przewodniczącego do wydania zarządzenia nie daje mu zatem uprawnienia do wyłączenia doręczenia pisma sądowego przez operatora pocztowego. Stronie nie służy więc uprawnienie do podważenia skuteczności tego doręczenia przez wykazywanie, że przewodniczący nie wydał zarządzenia o odstąpieniu od doręczenia za pośrednictwem portalu informacyjnego. Skoro w sferze czynności procesowych, z którymi ustawa wiąże skutki prawne, należy odróżnić doręczenie pisma sądowego od sposobu jego doręczenia, to uprawniona jest odpowiedź, że skuteczne jest doręczenie pełnomocnikowi strony odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem przez operatora pocztowego, mimo zaniechania doręczenia przez portal informacyjny, czyli w sposób wymagany w art. 15zsz⁹ ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Ponadto zasadą jest to, że nie powtarza się doręczenia, jeśli dotychczasowe doręczenie było skuteczne (zostało dokonane). Reguła ta jest stanowcza przy doręczeniach, od których rozpoczyna się termin ustawowy do wniesienia środka zaskarżenia. Przyjęta w ustawie covidowej zmiana wprowadza nowy sposób doręczenia, jednak nie zmienia podstawowej zasady, że doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem przez operatora pocztowego jest skuteczne również wtedy, gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wskazanego w art. 15zsz⁹ ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. Nie ma zatem podstaw do stwierdzenia, że doręczenie za pośrednictwem operatora pocztowego jest wyłączone przez doręczenie za pośrednictwem portalu informacyjnego. Ustawa covidowa jest regulacją pozytywną, a nie negatywną, tzn. nie wprowadza sankcji bezskuteczności doręczenia tradycyjnego w sytuacji, gdy było wymagane doręczenie za pośrednictwem portalu informacyjnego.

W wyroku z dnia 11 maja 2022 r., II PSKP 95/21⁹³, Sąd Najwyższy przypomniał, że pracownik może być reprezentowany w procesie cywilnym

⁹³ LEX nr 3436600.

przez stowarzyszenie jako organizację pozarządową (art. 462 k.p.c.), o ile jego zadaniem statutowym nie jest prowadzenie działalności gospodarczej (art. 8 k.p.c.). Stowarzyszenie, które prowadzi działalność zarobkową jako zasadniczą działalność statutową, nie może bowiem reprezentować pracownika w procesie cywilnym. Istotne jest przy tym, że stowarzyszenie może być uznane za organizację pozarządową, której działalność statutowa nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej, jeśli jego zyski wypracowane w ramach prowadzonej działalności zarobkowej w całości są przeznaczane na działalność statutową, która nie ma charakteru prowadzenia działalności gospodarczej (działalność *non profit* albo *not for profit*). Warto jednak pamiętać, że w razie skazania prezesa zarządu stowarzyszenia prawomocnym wyrokiem sądu karnego za występki z art. 62 § 2 k.k.s. sąd cywilny jest związany ustaleniem sądu karnego co do faktu prowadzenia działalności gospodarczej przez stowarzyszenie, którym kieruje (kierował) skazany.

W innej sprawie, zakończonej postanowieniem z dnia 8 listopada 2022 r., I PZ 2/22⁹⁴, uznano z kolei, że w stosunku do Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej jako państwowej osoby prawnej ma zastosowanie art. 38 k.c., zgodnie z którym osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. W związku z powyższym Sąd Najwyższy zaznaczył, że obowiązująca aktualnie ustawa z dnia 8 grudnia 2006 r. o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej⁹⁵ nie przewiduje prawnej możliwości powierzenia obowiązków prezesa tej Agencji osobie innej niż prezes (ustawa ta nie przewiduje powołania „p.o. prezesa”). Z tej przyczyny podejmowane w imieniu Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej przez osobę „pełniącą obowiązki prezesa Agencji” działania prowadzą do nieważności postępowania cywilnego, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c. Inaczej mówiąc, skoro Polska Agencja Żeglugi Powietrznej z mocy ustawy jest państwową osobą prawną, to jej działanie przez osobę pełniącą obowiązki prezesa Agencji (a więc z pominięciem osoby ustanowionej w charakterze prezesa tej jednostki), będące naruszeniem ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, której przepisy nie przewidują powierzenia obowiązków prezesa Agencji osobie innej, niż prezes, skutkuje nieważnością postępowania cywilnego, którego stroną jest Agencja.

Na zakończenie tej części prezentacji wyboru orzecznictwa Sądu Najwyższego za rok 2022 warto przywołać wyrok z dnia 9 marca 2022 r., wydany w sprawie III PSKP 63/21⁹⁶, w której funkcjonariusz Służby Więziennej kwestionował przed sądem powszechnym treść opinii służbowej wydanej przez przełożonego. Sądy obu instancji uznały, że w tej sprawie droga sądowa jest

⁹⁴ LEX nr 3427929.

⁹⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 260 ze zm.

⁹⁶ OSNP 2022, nr 10, poz. 96.

niedopuszczalna, wobec czego pozew wniesiony przez funkcjonariusza do sądu pracy podlegał odrzuceniu. Sąd Najwyższy uwzględniwszy skargę kasacyjną powoda wniesioną od postanowienia sądu drugiej instancji wydanego w przedmiocie odrzucenia pozwu wywiódł, że funkcjonariuszowi Służby Więziennej przysługuje prawo podmiotowe do rozpoznania jego zarzutów dotyczących opinii służbowej przez niezależny i niezawisły sąd pracy, przy czym uprawnienie to jest niezależne względem wewnętrznej procedury odwoławczej przewidzianej w art. 90 ust. 3 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej⁹⁷. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie do zaakceptowania jest stanowisko, zgodne z którym gdyby ustawodawca chciał przekazać sądom pracy do rozpoznania sprawy dotyczące opiniowania służbowego funkcjonariuszy Służby Więziennej, to taką ewentualność przewidziałby wprost w przepisach ustawy. Prawodawca w art. 220 ustawy o Służbie Więziennej właśnie po to ustanowił ogólną właściwość rzeczową sądów pracy, w zakresie spraw nieprzekazanych *expressis verbis* sądom administracyjnym, aby nie wskazywać szczegółowo – odrębnie do każdej kategorii spraw spornych, jakie mogą wyłonić się na tle realizacji stosunku służbowego funkcjonariusza Służby Więziennej – organu właściwego rzeczowo. Takiego spostrzeżenia wcale nie podważa treść art. 263 ustawy o Służbie Więziennej, który stanowi, że od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu pracy, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia lub postanowienia wraz z uzasadnieniem. Przepis ten jest regulacją szczególną, która zakreśla termin na wniesienie środka zaskarżenia, jak i modyfikuje właściwość miejscową sądu właściwego do rozpoznania takiej sprawy. Sąd Najwyższy zauważył przy tym, że sprawy dotyczące opiniowania służbowego są sprawami dotyczącymi roszczeń ze stosunku służbowego, albowiem roszczenie dochodzone w takim procesie ma swoje źródło w treści stosunku służbowego; tymczasem sprawami ze stosunku służbowego są sprawy, które wynikają z bezpośredniej realizacji praw i obowiązków tworzonych przez stosunek służbowy⁹⁸. Nie ulega zatem wątpliwości, że sprawy dotyczące wydawania opinii służbowych o funkcjonariuszach Służby Więziennej są sprawami należącymi do tej kategorii. Przede wszystkim obowiązek poddania się opiniowaniu służbowemu leży u samych podstaw dyscypliny służbowej i wynika z istoty stosunku służbowego funkcjonariuszy. Ponadto trzeba dostrzec, że wydanie opinii służbowej oraz jej treść prezentują istotne znaczenie w kontekście zakresu uprawnień i obowiązków funkcjonariusza Służby Więziennej związanych z jego służbą, jak również dla treści i w ogóle trwania stosunku

⁹⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1064 ze zm.

⁹⁸ Zob. postanowienie SN z dnia 22 marca 2016 r., I PK 181/15, OSNP 2017, nr 10, poz. 131.

służbowego. Stanowi to dodatkowy argument przemawiający za uznaniem, że poza procedurą odwoławczą przewidzianą w art. 90 ust. 3 ustawy o Służbie Więziennej, która ma charakter wewnętrzny i przyznaje funkcjonariuszowi jedynie prawo odwołania się do wyższego przełożonego, funkcjonariuszowi Służby Więziennej powinno przysługiwać również prawo do zainicjowania postępowania sądowego celem zweryfikowania opinii służbowej przez niezależny organ sądowiczy. Specyfiką Służby Więziennej jest, że w tym wypadku ustawodawca przewidział ogólną właściwość rzeczową sądów pracy, a nie sądów administracyjnych. W tej płaszczyźnie można zatem wyrazić pogląd, że treść art. 220 ustawy z 2010 r. o Służbie Więziennej stanowi podstawę normatywną, która uzasadnia rozpoznanie sprawy cywilnej dotyczącej opiniowania służbowego funkcjonariusza Służby Więziennej w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy.

K. Ślęzak

II. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

1. Obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym

Wzorem lat ubiegłych również w roku 2022 na wokandę Sądu Najwyższego trafiła znaczna ilość spraw, w których zasadniczy spór koncentrował się wokół kwestii podlegania ubezpieczeniom społecznym. Są to kwestie istotne zwłaszcza w kontekście bardzo zróżnicowanych tytułów do ubezpieczeń społecznych.

W uchwale z dnia 10 lutego 2022 r., III UZP 10/21¹, Sąd Najwyższy rozstrzygając powstała w jego orzecznictwie rozbieżność przyjął, że dobrowolne ubezpieczenie chorobowe osoby prowadzącej pozarolniczą działalność ustaje w przypadku opłacenia składki w terminie, ale w wysokości niższej niż należna (art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2022 r.). Sąd wskazał, że określenie „składki należnej” nie jest przypadkowe, gdyż odnoszący się do składki przymiotnik oznacza, że chodzi o należną składkę, czyli pełną składkę, a więc nie wystarcza jej część. Przyjęcie innej wykładni, a mianowicie, że składka „należna”, to taka, która „się należy”, a zatem że określenie to nie nawiązuje do wysokości składki, ale do konieczności jej opłacenia, prowadziłoby do wniosku, że zwrot ten („należna”) jest zbędny. Analiza problematycznego przepisu – w tym również historia jego zmian, doprowadziła Sąd do wniosku, że wola ubezpieczonego (kontynuacji ubezpieczenia) nie ma decydującego znaczenia dla zablokowania skutku w postaci ustania ubezpieczenia z mocy ustawy.

Nadal liczne kontrowersje wywoływała kwestia ustalania podlegania ubezpieczeniom społecznym w kontekście art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W wyroku z dnia 29 czerwca 2022 r., I USKP 116/21², zwrócono uwagę na to, że wprowadzenie tej regulacji było reakcją ustawodawcy na zjawiska w systemie ubezpieczeń społecznych i prawie pracy polegające na obchodzeniu przez pracodawców bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa pracy w zakresie norm czasu pracy pracownika i związanej z tym konieczności odpłatności za godziny nadliczbowe oraz unikania płacenia składek na ubezpieczenie społeczne. Chodziło również o ochronę pracowników

¹ OSNP 2022, nr 10, poz. 98.

² LEX nr 3477814.

przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę podwykonawcom, którzy zatrudniają tychże pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy – umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Spośród spraw dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym wymienić można także inne wypowiedzi. Zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku z dnia 26 stycznia 2022 r., I USKP 68/21³, członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykonujący swoje obowiązki na podstawie spełniającego kryteria określone w art. 22 k.p. stosunku prawnego nawiązanego w sposób dorozumiany podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, jeżeli nie jest jedynym lub „niemal jedynym” współnikiem tej spółki. W wyroku z dnia 26 stycznia 2022 r., I USKP 76/21⁴, przypomniano, że współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą powstanie obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowego (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), jest także współdziałanie małżonka przedsiębiorcy, które generuje stałe, dodatkowe dochody z tej działalności a bez tego współdziałania stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągnęłyby takiego rozmiaru, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Wskazano również, że w tak rozumianą działalność nie wpisuje się doraźna pomoc małżonka lub współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym w rozumieniu prawa rodzinnego (art. 23 k.r.o., art. 27 k.r.o., art. 29 k.r.o., art. 36 k.r.o.). Z kolei w wyroku z dnia 5 kwietnia 2022 r., III USKP 119/21⁵, sformułowano tezę, wedle której możliwe jest nawiązanie umowy o pracę między osobami pozostającymi w konkubinacie, jeżeli występuje podległość pracownika wobec pracodawcy, związana z obowiązkiem zastosowania się do poleceń dotyczących pracy (art. 22 § 1 k.p. i art. 100 § 1 k.p.) i realnej wypłaty wynagrodzenia za pracę. Odnośnie do ustalenia na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podlegania ubezpieczeniom społecznym małżonków lub osób tworzących rodzinę w konkubinacie, wskazano, że w sytuacji wykonywania pracy na terenie ich miejsca zamieszkania, wymaga to niebudzących wątpliwości ustaleń sposobu wykonywania pracy, dziennej ilości wykonywanej pracy, nadzoru pracodawcy, wypłacanego wynagrodzenia. Oceniając decyzję ZUS wyłączającą z obligatoryjnego podlegania ubezpieczeniom

³ OSNP 2022, nr 12, poz. 124.

⁴ OSNP 2022, nr 12, poz. 125.

⁵ LEX nr 3362903.

społecznym, Sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony, w przypadku uwzględnienia odwołania ubezpieczonego, do ustalenia jednocześnie rzeczywiście wykonywanego wymiaru czasu pracy (dziennej liczby godzin pracy) oraz ewentualnie skorygowania ustalonego w umowie o pracę wynagrodzenia (podstawy wymiaru składek). W odniesieniu do podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2022 r., II USKP 203/21⁶, zajął stanowisko, zgodnie z którym możliwe jest podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej po okresie długotrwałego pobierania świadczeń z dobrowolnego ubezpieczenia społecznego (zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego) w sytuacji, gdy przedsiębiorca – z powodu choroby – nie uczestniczy efektywnie w obrocie gospodarczym, chociaż podejmuje pewne działania mogące w przyszłości umożliwić mu to uczestnictwo. W orzeczeniu tym wskazano też, że dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu podlegają również osoby, które prowadziły działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, w okresie swojej niezdolności do pracy, po wyczerpaniu okresu pobierania zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego. Nie ma uzasadnienia normatywnego postrzeganie stanu niezdolności do pracy osoby prowadzącej działalność gospodarczą jako przyczyny niepodlegania ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Także w wyroku z dnia 11 października 2022 r., II USKP 237/21⁷, zwrócono uwagę na to, że krótkotrwałe okresy pobierania zasiłków chorobowych czy opiekuńczych, przypadające zaraz po zakończeniu otrzymywania zasiłku macierzyńskiego, zasadniczo nie stanowią przeszkody do kontynuowania ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Z pozostałej kategorii spraw o objęcie stosunkiem ubezpieczenia społecznego warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 24 marca 2022 r., II USKP 174/21⁸, odnoszący się do problematyki podlegania rolniczemu systemowi ubezpieczeń społecznych. Według podglądu Sądu Najwyższego wyrażonego na gruncie art. 20 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych innych ustaw od 2 maja 2004 r. nie ma możliwości zaliczenia okresu pobierania rolniczej renty okresowej (przez okres dwóch lat) do stażu emerytalnego. Do stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym jako przesłanki ubezpieczenia na podstawie ustawy o ubezpieczeniu

⁶ LEX nr 3399823.

⁷ LEX nr 3521313.

⁸ LEX nr 3362892.

społecznym rolników odniósł się natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2022 r., I USKP 45/21⁹. Przytoczyć warto również stanowisko zajęte w wyroku z dnia 27 kwietnia 2022 r., I USKP 104/21¹⁰, zgodnie z którym art. 83a ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych reguluje – na potrzeby ubezpieczeń społecznych – kwestię ponownego ustalenia prawa lub zobowiązania stwierdzonego ostateczną decyzją, a nie wznowienie postępowania. Nie określa on granic czasowych wydania decyzji w przedmiocie ponownego ustalenia prawa lub zobowiązania stwierdzonego decyzją ostateczną organu rentowego, co oznacza, że może być ona wydana w każdym czasie, jeżeli zostaną spełnione przesłanki wskazane, nie ma zatem zastosowania art. 146 k.p.a. W wyroku tym wskazano ponadto, że z art. 83a ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie wynika, iż zasady określone w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego wyłączają regułę z art. 83a ust. 1. Stwierdzono też, że tylko dobra wiara ubezpieczonego, który w żaden sposób nie przyczynił się do wydania wadliwej decyzji, może spowodować, że jej następstwa powinny być usunięte *ex nunc*.

2. Podstawa wymiaru składki

W odniesieniu do problematyki podstawy wymiaru składek, zwrócić należy uwagę przede wszystkim na uchwałę z dnia 16 lutego 2022 r., III UZP 9/21¹¹. Sąd Najwyższy orzekł, że ZUS ustala w decyzji wysokość stopy składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązującej w danym roku składkowym (art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 27 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych), jeżeli płatnik składek kwestionuje wysokość tej stopy ustaloną w zawiadomieniu, o którym mowa w art. 32 ust. 1 ustawy wypadkowej. Sąd Najwyższy w ten sposób odstąpił od stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 10 maja 2017 r., I UK 203/16¹², który podstawy prawnej do wydawania decyzji dotyczących zakończonych lat składkowych upatrywał w art. 32 ustawy wypadkowej. W uchwale Sąd stwierdził, że art. 32 ustawy normuje wyłącznie obowiązek informacyjny ZUS, będący w istocie czynnością materialno-techniczną. Natomiast proceduralne i materialne gwarancje dla płatnika składek, który nie zgadza się z wyliczeniem należnych od niego składek ustalonym przez organ rentowy zapewnia przyjęta powyżej wykładnia przepisów ustawy wypadkowej uzależniająca – w przypadku sporu

⁹ LEX nr 3290799.

¹⁰ LEX nr 3367784.

¹¹ OSNP 2022, nr 7, poz. 68.

¹² OSNP 2018, nr 6, poz. 80.

w tym zakresie – zastosowanie art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej od wydania przez organ rentowy decyzji ustalającej wysokość stopy (zobowiązania składkowego) za sporny okres.

Z kolei w wyroku z dnia 13 lipca 2022 r., II USKP 228/21¹³, stwierdzono, że wyłączenie z podstawy wymiaru składek odszkodowania wypłaconego byłym pracownikom po rozwiązaniu stosunku pracy, na podstawie umowy o zakazie konkurencji, o której mowa w art. 1012 k.p. nie ma zastosowania do osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Warto zwrócić uwagę również na wyrok z dnia 9 marca 2022 r., I PUNPP 3/21¹⁴, zgodnie z którym ZUS jest związany interpretacją, jeżeli decyzja interpretacyjna została wydana przed dniem wydania decyzji określających prawa i obowiązki ubezpieczonych oraz zainteresowanych. Tylko w takiej sytuacji płatnik nie może być obciążony obowiązkiem zapłaty składek wynikających z decyzji organu rentowego, sprzecznych z interpretacją. Natomiast decyzja interpretacyjna wydana po dniu decyzji merytorycznej – stosownie do art. 10a ust. 2 i 3 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej nie jest wiążąca dla Sądu, a kwestia nią objęta podlega merytorycznej ocenie Sądu ubezpieczeń społecznych.

3. Odpowiedzialność osób trzecich za zobowiązania składkowe

Mimo upływu wielu lat, nadal pojawiają się sprawy dotyczące odpowiedzialności osób trzecich za zaległości składkowe. W wyroku z dnia 19 maja 2022 r., I USKP 111/21¹⁵, przyjęto stanowisko, że o przedawnieniu odpowiedzialności osoby trzeciej za zobowiązania składkowe decyduje moment wydania decyzji, a nie jej doręczenia (art. 118 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Bezskuteczność egzekucji w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku z dnia 12 maja 2022 r., III USKP 128/21¹⁶, zachodzi w przypadku likwidacji i wykreślenia płatnika z KRS w toku sporu z organem rentowym w przedmiocie wysokości wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W wyroku z dnia 17 maja 2022 r., I USKP 88/21¹⁷, stwierdzono, że art. 231 k.p. nie wyłącza stosowania przepisów art. 97 i 98 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych,

¹³ LEX nr 3431057.

¹⁴ LEX nr 3410042.

¹⁵ LEX nr 3394188.

¹⁶ LEX nr 3438165.

¹⁷ LEX nr 3394184.

czyli odpowiedzialności spadkobierców za składki, których dłużnikiem był spadkodawca do chwili otwarcia spadku. Wskazano też, że odpowiedzialności spadkobierców nie zmienia również termin płatności składek przypadający po otwarciu spadku. Przytoczyć również warto tezę wyroku z dnia 12 maja 2022 r., III USKP 125/21¹⁸, zgodnie z którą członek zarządu spółki, przed dniem 1 stycznia 2016 r., odpowiadał wyłącznie za odsetki od należności składkowych upadłego przypadające do dnia ogłoszenia jego upadłości (art. 107 § 3 Ordynacji podatkowej w związku z art. 22 ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw).

4. Świadczenia z ubezpieczenia emerytalnego i świadczenia pokrewne

W odniesieniu do problematyki związanej z emeryturą, Sąd Najwyższy w roku 2022 wypowiedział się wielokrotnie. W uchwale z dnia 18 maja 2022 r., III UZP 2/22¹⁹, wskazano, że nabycie prawa do emerytury pomostowej nie jest uzależnione od wykonywania, po dniu 31 grudnia 2008 r., pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez okres przynajmniej jednego miesiąca (art. 4 pkt 6 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych²⁰). Tym samym Sąd odstąpił od wykształconej w jego judykaturze linii orzeczniczej, która wysnuwała taki dodatkowy warunek. W poprzedzającym uchwałę orzecznictwie wskazywano, że – po pierwsze – miesiąc jest najmniejszą jednostką czasu, którą posługuje się ustawa, ewentualnie że taką właśnie jednostkę wykorzystano w wykładanej normie, natomiast po drugie, że praca krótsza niż miesiąc nie może być zaklasyfikowana jako wykonywana w szczególnych warunkach bądź o szczególnym charakterze. Wobec braku uregulowania w ustawie o emeryturach pomostowych zasad obliczania okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, odwołano się do przepisów dotyczących obliczania okresów składkowych i nieskładkowych. Stwierdzono, że wykonywanie rzeczonyj pracy może być mierzone w latach, miesiącach oraz dniach. Po drugie zauważono w nowej definicji chronionych prac, że zrezygnowano z przymiotu stałości ich wykonywania, który to przymiot był pojmowany jako świadczenie pracy przynajmniej przez miesiąc, a odwołano do ogólnych (lub do przepisów normujących czas pracy dla danego stanowiska) norm regulujących czas pracy, zgodnie z którymi praca taka może być wykonana w okresie pięciodniowego tygodnia pracy. Po trzecie wskazano, że całościowe spojrzenie na przesłanki nabycia

¹⁸ LEX nr 3357582.

¹⁹ OSNP 2023, nr 1, poz. 6.

²⁰ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1924 ze zm.

prawa do emerytury pomostowej prowadzi do wniosku, że warunek długotrwałego narażenia na szkodliwe czynniki występujące w środowisku pracy znajduje wyraz w warunku określonym w art. 4 pkt 2 ustawy o emeryturach pomostowych, w którym sformułowano wymóg wykonywania takiej pracy przez co najmniej 15 lat. Po czwarte wskazano, że pod koniec obowiązywania ustawy o emeryturach pomostowych (2040 r.), beneficjentami świadczenia mogą być osoby, które z kolei przed dniem 1 stycznia 1999 r., przepracowały mniej niż miesiąc. W związku z tym, pojawi się pytanie, czy wówczas na bazie art. 4 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych także będzie można formułować wymaganie (symetrycznie do art. 4 pkt 6) zatrudnienia przez 1 miesiąc? Spojrzenie na problem ujęty w przedstawionym zagadnieniu prawnym w tym kontekście również dowodzi, że poglądy o konieczności zachowania minimalnych progów (okresów zatrudnienia) nie mogą się obronić. Sąd wskazał, że mogą się zdarzyć sytuacje, gdy ktoś próbuje wyłudzić pewne świadczenia, jednak nie uzasadnia to wprowadzania dodatkowych, nieprzewidzianych przez ustawodawcę przesłanek nabycia prawa do emerytury, a ewentualnie wymaga dokładnego zbadania w realiach konkretnej sprawy, czy praca w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze podjęta krótkotrwale po 31 grudnia 2008 r. nie była pozorna.

Z kolei w uchwale z dnia 8 czerwca 2022 r., III UZP 1/22²¹, rozstrzygnięto rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do wykładni art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uznając, że warunkiem uwzględnienia przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie jest spełnienie przez ubezpieczonego przesłanek określonych w art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników²² lub/oraz art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin²³. Przedmiotem wątpliwości była kwestia, czy osoba, która na mocy art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS domaga się uwzględnienia przy ustalaniu prawa do emerytury okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r., musiała w tym okresie posiadać status „domownika” przewidziany w przepisach regulujących ubezpieczenie społeczne rolników. W uchwale wskazano, że przepis jest samodzielną normą prawną, która umożliwia uzupełnienie pracowniczego stażu emerytalnego okresem

²¹ OSNP 2023, nr 1, poz. 7.

²² Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 933.

²³ Tekst jedn.: Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.

pracy w gospodarstwie rolnym przed 1983 r. przez osobę, która ukończyła 16. rok życia. Przy braku definicji tego pojęcia nie można postawić znaku równości pomiędzy „osobą pracującą w gospodarstwie rolnym” a „domownikiem”. Wobec tego wątpliwe jest uzupełnianie wyniku wykładni językowej o wyniki rodzajów wykładni mających zastosowanie tylko, jeżeli wykładnia językowo-logiczna nie daje jednoznacznych rezultatów. Założono również celowość działań ustawodawcy, który posługując się odmiennymi pojęciami nie powiązał ich poprzez odesłanie do pojęcia domownika. Po trzecie powołano się na ewolucję pojęcia domownika przez dekady, która w razie aprobaty dla możliwości odwołania się przez organ do definicji tego pojęcia, stwarzałaby temu podmiotowi dowolność wyboru właściwej treści tego pojęcia. Ponadto przypomniano o odrębności systemów powszechnego ubezpieczenia społecznego i ubezpieczenia społecznego rolników, które zostały oparte na odmiennych zasadach podlegania ubezpieczeniu, finansowania i udzielania świadczeń. Przepisy normujące możliwość wzajemnego uwzględniania okresów ubezpieczenia uznaje się za przepisy szczególne, które wymagają ścisłego interpretowania i ostrożnego stosowania. Podsumowano, że trudno uznać za dopuszczalne warunkowanie możliwości skorzystania z przewidzianej ustawowo możliwości uwzględnienia okresów „pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia a przed 1 stycznia 1983 r.” od spełnienia dodatkowych przesłanek, odnoszących się do osoby ją wykonującej (posiadanie statusu domownika), a które: 1) nie zostały wprost wskazane w ustawie; 2) podlegały zmianom; 3) zostały wprowadzone do obrotu po okresie, o którym mowa w przepisie. Tym samym przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS należy wyklądać ściśle.

Ostatnią z uchwał w składzie powiększonym Sąd Najwyższy podjął 23 listopada 2022 r. (III UZP 5/22²⁴), uznając, że przewidziany w art. 43 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych sposób liczenia okresu zatrudnienia na kolei nie ma zastosowania przy ustalaniu okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 2 tej ustawy.

Dnia 6 grudnia 2022 r., uchwałą w sprawie III UZP 7/22²⁵, Sąd uznał, że pobieranie emerytury z art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyłącza możliwość nabycia przez byłego pracownika kolejowego prawa do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego, o którym mowa w art. 74 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji, i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”²⁶, gdyż emerytura z art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń

²⁴ OSNP 2023, nr 5, poz. 54.

²⁵ LEX nr 3438211.

²⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 146.

Społecznych nie jest emeryturą „powstałą” z tytułu jakiegokolwiek zatrudnienia (w tym dającego prawo do deputatu węglowego), ale przysługującą w związku z osiągnięciem określonego wieku emerytalnego.

W wyroku z dnia 16 lutego 2022 r., III USKP 112/21²⁷, Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że zakaz *reformationis in peius* z art. 384 k.p.c., w sytuacji gdy apelację wniósł wyłącznie organ rentowy, oznacza niemożność doliczenia ubezpieczonemu przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 316 § 1 k.p.c. okresu ubezpieczenia po wydaniu zaskarżonej decyzji. Dokonując wykładni art. 6 ust. 2 pkt 17 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w wyroku z dnia 2 marca 2022 r., III USKP 105/21²⁸, stwierdził, że zgodnie z tym przepisem za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy pobierania stypendium sportowego z tytułu wyczynowego uprawiania sportu na obszarze Państwa Polskiego po ukończeniu 15. roku życia, z wyjątkiem okresów pobierania stypendium przez osoby uczące się lub studiujące w systemie studiów dziennych, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Wskazał, iż z treści tego przepisu wynika, że dla kwalifikacji okresu pobierania stypendium sportowego jako okresu składkowego istotne jest pobieranie stypendium sportowego przed określoną w tym przepisie datą, a nie status okresu pobierania stypendium sportowego w świetle przepisów emerytalnych obowiązujących w latach osiemdziesiątych.

W wyroku z dnia 18 stycznia 2022 r., III USKP 98/21²⁹, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym sytuacja prawna mężczyzny urodzonego w 1953 r., który skorzystał z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat ze względu na pracę w warunkach szczególnych oraz pobierał tę emeryturę przed dniem 31 grudnia 2008 r., jest analogiczna, jak kobiet urodzonych w 1953 r. i co do stosowania art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS należy przyjąć do niego odpowiednio wykładnię zaprezentowaną w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16³⁰. Na gruncie art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w wyroku z dnia 1 marca 2022 r., I USKP 84/21³¹, stwierdzono, że nie dochodzi do błędu organu rentowego, gdy organ wydał decyzję o odmowie wypłaty świadczenia w oparciu o wykładnię i zastosowanie obowiązujących przepisów, których słuszność została potwierdzona w późniejszych wyrokach sądów (w tym Sądu Najwyższego) rozpatrujących odwołanie od decyzji. Odnosząc się do kwestii przeliczenia świadczenia w ramach mechanizmu

²⁷ LEX nr 3350071.

²⁸ LEX nr 3350076.

²⁹ LEX nr 3352121.

³⁰ OTK-A 2019, poz. 11.

³¹ LEX nr 3350077.

z art. 55 ustawy o emeryturach i rentach z FUS Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 kwietnia 2022 r., II USKP 186/21³², doszedł do konkluzji, iż punktem odniesienia dla warunków wskazanych w art. 55 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest dzień wejścia w życie tego przepisu, czyli 1 stycznia 1999 r.

W sprawie o emeryturę nauczycielską, w wyroku z dnia 10 maja 2022 r., I USKP 89/21³³, wskazano, że wykładnia art. 21 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw³⁴, wskazuje, że osiągnięcie wieku emerytalnego, zarówno wydłużonego ustawą zmieniającą z dnia 11 maja 2012 r.³⁵, jak i przywróconego ustawą zmieniającą z dnia 16 listopada 2016 r., co do zasady nie stoi na przeszkodzie skutecznemu ubieganiu się o prawo do „emerytury nauczycielskiej bez względu na wiek” (art. 88 Karty Nauczyciela) przez nauczyciela, który osiągnął wiek emerytalny, o ile wnioski o to świadczenie złożył on do dnia 31 sierpnia 2018 r.

Kwestiami zakwalifikowania danej pracy jako pracy w warunkach szczególnych zajmowano się natomiast m.in. w wyrokach z dnia 2 marca 2022 r., III USKP 116/21³⁶, i z dnia 4 października 2022 r., I USKP 140/21. W odniesieniu do kwestii przyznania ubezpieczonemu prawa do rekompensaty określonej w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, wskazano, że po udowodnieniu przez ubezpieczonego, że ma wymagany okres 15 lat pracy w szczególnych warunkach, może ono nastąpić wówczas, gdy Sąd ustali, że wnioskodawca nie uzyskał prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ani możliwości jej wypłaty po dniu złożenia wniosku o rekompensatę, choćby w ograniczonym zakresie (wyrok z dnia 25 maja 2022 r., II USKP 212/21³⁷).

W zakresie spraw dotyczących nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, należy przywołać następujące orzeczenia. W wyroku z dnia 10 lutego 2022 r., III USKP 109/21³⁸, stwierdzono, że zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych prawo do tego świadczenia ulega zawieszeniu bez względu na wysokość uzyskiwanego przychodu tylko w razie podjęcia przez uprawnionego pracy w charakterze nauczyciela, wychowawcy lub innego pracownika pedagogicznego w jednostkach, o których mowa w art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Natomiast w wyroku z dnia 18 maja 2022 r., II USKP 205/21³⁹, zajęto stanowisko, zgodnie z którym rozwiązanie stosunku

³² LEX nr 3433216.

³³ LEX nr 3416398.

³⁴ Dz. U. z 2017 r. poz. 38.

³⁵ Dz. U. z 2012 r. poz. 637.

³⁶ LEX nr 3405868.

³⁷ LEX nr 3394192.

³⁸ LEX nr 3305482.

³⁹ LEX nr 3394187.

pracy w trybie art. 23 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 pkt 3 Karty Nauczyciela nie spełnia kryteriów kwalifikacyjnych z art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych i nie uprawnia do świadczenia kompensacyjnego.

Odnosząc się do problematyki emerytury górniczej w wyroku z dnia 23 sierpnia 2022 r., II USKP 204/21⁴⁰, Sąd Najwyższy wskazał, że pracą górniczą jest praca przy bieżących remontach agregatów i urządzeń wydobywczych niewyłączonych na stałe z ciągu technologicznego i będących w trakcie eksploatacji, a nie praca przy planowanych remontach po zatrzymaniu urządzenia i przetransportowaniu go w miejsce, w którym pracownik nie był narażony na obciążenia organizmu, jakie związane są z dokonywaniem odpowiednich napraw na odkrywce.

Warto także zwrócić uwagę na wyrok z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 146/21⁴¹, w którym zajmowano się problematyką koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. W kontekście art. 5 pkt b rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/04 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w związku z art. 104 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 6 ust. 1–4c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdzono w nim, iż należy interpretować je w ten sposób, że przy rozliczaniu rocznym emerytur żołnierzy zawodowych należy uwzględniać zagraniczne przychody z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego (w rozumieniu polskich unormowań), chyba że unormowania unijne lub umowy międzynarodowe stanowią inaczej. Wskazano, że ponieważ unijne rozporządzenia koordynacyjne nakazują uwzględniać przychody z tytułu pracy najmniej lub równoważnej działalności, a do takich należą przychody z tytułu wykonywania pracy, umów zlecenia lub wykonywania usług, więc także zagraniczne przychody z tytułu realizacji kontraktów marynarskich, które nie zostały wyłączone spod unijnej koordynacji, podlegały one uwzględnieniu w rocznym rozliczaniu emerytury wojskowej, choćby nie podlegały opodatkowaniu ani oskładkowaniu w państwie bandery statku morskiego.

5. Świadczenia z ubezpieczenia rentowego i świadczenia pokrewne

Odrębną kategorię spraw stanowiły sprawy z ubezpieczenia rentowego i świadczenia pokrewne. W uchwale z dnia 23 lutego 2022 r., III UZP 12/21⁴², Sąd Najwyższy orzekł, że prawo do rolniczej renty rodzinnej nie ulega zmniej-

⁴⁰ LEX nr 3411362.

⁴¹ LEX nr 3357557.

⁴² OSNP 2022, nr 7, poz. 69.

szeniu w razie osiągnięcia przez ubezpieczonego przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w kwocie mieszczącej się w przedziale od 70% do 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (zob. art. 104 ust. 8 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w związku z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników). Powołując się na odrębność obydwu systemów, Sąd podkreśliwszy znaczenie wykładni literalnej wskazał, że w powszechnym systemie emerytalnym różni się „zawieszenie” i „zmniejszenie” świadczeń. Natomiast art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przewiduje jedynie, że: „Prawo do emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega zawieszeniu na zasadach określonych w przepisach emerytalnych”. Sąd nie dostrzegł wartości, które przemawiałyby za posłużeniem się wykładnią rozszerzającą wbrew konkluzjom językowym, podkreślając jednocześnie te, które świadczą na rzecz ścisłego, to jest korzystnego dla ubezpieczonych pojmowania przepisu.

W odniesieniu do spraw o prawo do renty, należy wskazać na wyrok z dnia 8 lutego 2022 r., I USKP 83/21⁴³, w którym podkreślono, że art. 26 ust. 1 ustawy wypadkowej wprowadza wyjątek od ogólnej zasady wypłacania tylko jednego świadczenia osobie, która jest uprawniona do kilku świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Wywiedziono, że nabycie prawa do emerytury i rozpoczęcie jej wypłacania nie powoduje ustania prawa do renty „wypadkowej”, co więcej – przyznanie prawa do renty z ubezpieczenia wypadkowego może nastąpić dopiero w czasie, gdy ubezpieczony pobiera już emeryturę. Renta z ubezpieczenia wypadkowego może przysługiwać uprawnionemu w zbiegu z emeryturą bezterminowo – bez ograniczeń czasowych. W orzeczeniu tym wskazano również, że nie można oczekiwać od ubezpieczonego w wieku uprawniającym go do pobierania od kilku lat emerytury, aby wykorzystał formalne kwalifikacje nabyte wiele lat wcześniej (w wyniku ukończenia wiele lat wcześniej określonego kierunku studiów), których nigdy nie wykorzystywał w toku kariery zawodowej, i podjął inną pracę niż dotychczas wykonywana (przed nabyciem uprawnień emerytalnych), której nie może wykonywać ze względu na stwierdzoną chorobę zawodową. Na gruncie tej problematyki zapadł również wyrok z dnia 9 marca 2022 r., I USKP 91/21⁴⁴, w którym przyjęto, iż brak oznaczenia w wyroku rodzaju renty socjalnej (stałej bądź okresowej) nie przesądza o bezterminowym, a więc stałym charakterze przyznanego świadczenia rentowego, wobec czego prawo do tego świadczenia może być w każdym czasie weryfikowane na podstawie art. 107 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W orzeczeniu tym wskazano ponadto, że zastosowanie art. 477⁹ § 3¹ k.p.c.

⁴³ LEX nr 3305897.

⁴⁴ LEX nr 3350305.

wymaga, aby odwołanie oparte zostało „wyłącznie” na zarzucie dotyczącym orzeczenia lekarza orzecznika, co należy rozumieć w ten sposób, że odwołanie nie może zawierać innych zarzutów nieodnoszących się do orzeczenia lekarza orzecznika, choćby były one podniesione równocześnie z takimi zarzutami. W odniesieniu do kwestii związanych z nabyciem prawa do renty rodzinnej warto przytoczyć wyrok z dnia 24 maja 2022 r., III USKP 131/21⁴⁵, w którym orzeczono, że okoliczność dobrowolnej alimentacji przez byłego małżonka po upływie 5–ciu lat od rozvodu nie wpływa na prawo byłej żony do renty rodzinnej, jeżeli sąd rodzinny nie przedłużył terminu z art. 60 § 3 k.r.o. W sprawie o wysokość policyjnej renty rodzinnej Sąd Najwyższy wywiódł, że jeśli nie jest możliwe uzyskanie kontroli konstytucyjnej przez przewidziany do tego organ (Trybunał Konstytucyjny) z jednoczesnym zapewnieniem stronie rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, to do sądu powszechnego rozpoznającego sprawę należy zapewnienie obywatelowi właściwej kontroli konstytucyjnej i jego powinnością jest samodzielne dokonanie oceny zgodności z Konstytucją RP wskazanych przepisów ustawy (wyrok z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21⁴⁶).

6. Świadczenia z ubezpieczenia chorobowego i świadczenia pokrewne

W odniesieniu do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego trzeba wskazać w pierwszej kolejności na wyrok z dnia 6 kwietnia 2022 r., I USKP 86/21⁴⁷, w którym stwierdzono, że złożenie wniosku, o którym stanowią art. 30a ust. 2 ustawy zasiłkowej oraz art. 182⁴ § 1 k.p., w terminie 21 dni po przyjęciu dziecka na wychowanie albo 21 dni po urodzeniu dziecka, ma służyć ustaleniu zasiłku macierzyńskiego w wysokości 80% podstawy wymiaru za cały okres urlopu macierzyńskiego lub urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego oraz urlopu rodzicielskiego. Przepisy te nie regulują bowiem daty rozpoczęcia urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, a jedynie wysokość zasiłku. W wyroku tym podkreślono, że z art. 30a ust. 2 ustawy zasiłkowej nie wynika negatywny dla ubezpieczonego skutek prawny złożenia wniosku o zasiłek macierzyński za okres odpowiadający kodeksowemu okresowi urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze po upływie 21 dni od przyjęcia dziecka na wychowanie i wystąpienia do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka w postaci utraty prawa do zasiłku macierzyńskiego za cały okres przysługują-

⁴⁵ LEX nr 3357685.

⁴⁶ OSNP 2022, nr 11, poz. 113.

⁴⁷ LEX nr 3362904.

nia ubezpieczonemu będącemu pracownikiem urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego lub jego część. Wyprowadzanie wniosku, że wobec regulacji z art. 30a ust. 2 ustawy zasiłkowej złożenie wniosku po wskazanym w tym przepisie terminie prowadzi do utraty prawa do zasiłku macierzyńskiego za cały okres (lub jego część) odpowiadający kodeksowemu okresowi urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze, byłoby sprzeczne z celem przepisów ustawy zasiłkowej oraz celem samego zasiłku macierzyńskiego. W innej sprawie Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że przy ocenie, czy doszło do świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego w rozumieniu art. 84 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, znaczenie ma nie tylko maksymalne ograniczenie aktywności zawodowej, ale również wysokość przychodów osiąganych z nie mogącej mieć negatywnego wpływu na odzyskanie zdolności do pracy minimalnej działalności zarobkowej (wyrok z dnia 28 kwietnia 2022 r., II USKP 163/21⁴⁸). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na dopuszczenie wyłączenia stosowania art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w przypadku sporadycznych, incydentalnych i wymuszonych okolicznościami przejawów aktywności zawodowej, np. gdy w związku z obowiązkiem wykonania umowy łączącej ubezpieczonego jako zleceniobiorcę z jego zleceniodawcą w dłuższym czasie pojawia się konieczność podjęcia sporadycznych, incydentalnych i wymuszonych okolicznościami (sposobem wykonania umowy) czynności faktycznych i prawnych, w których nie może zastąpić zleceniobiorcy inna osoba, i czynności te wiążą się nie tylko z minimalnym nakładem sił fizycznych, psychicznych i intelektualnych oraz minimalnym wymiarem czasu, lecz także z minimalnym wynagrodzeniem. W wyroku z dnia 4 października 2022 r., II USKP 220/21⁴⁹, Sąd Najwyższy podkreślił natomiast, że świadczenia z ubezpieczenia chorobowego mają umożliwić leczenie osobie niezdolnej do pracy, czego konsekwencją jest niemożność wykonywania pracy w okresie zwolnienia lekarskiego, nawet gdy jest związana z unikalnymi kompetencjami, a uświadomienie tego celu udzielonego zwolnienia lekarskiego nie wymaga żadnego dodatkowego pouczenia. Na gruncie wyżej powołanej regulacji Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 czerwca 2022 r., I USKP 112/21⁵⁰, wskazał też, iż przyjęcie, że osoba prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą wykonywała pracę zarobkową w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, jest możliwe wówczas, gdy wykazuje się taką samą lub zbliżoną aktywnością zawodową jak w okresach, w których była zdolna do prowadzenia tej działalności. Także w wyroku z dnia 29 czerwca 2022 r., I USKP 117/21⁵¹, stwierdzono, że

⁴⁸ LEX nr 3433589.

⁴⁹ OSNP 2023, nr 8, poz. 90.

⁵⁰ LEX nr 3419122.

⁵¹ LEX nr 3458991.

przyjęcie, że osoba prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą wykonywała pracę zarobkową w okresie orzeczonej niezdolności do pracy jest możliwe wówczas, gdy wykazuje się taką samą lub zbliżoną aktywnością zawodową, jak w okresach, w których była zdolna do prowadzenia tej działalności. Z kolei w wyroku z dnia 6 lipca 2022 r., II USKP 227/21⁵², sformułowano tezę, iż jeśli nic innego nie wynika z art. 48a–50 ustawy zasiłkowej, to w sytuacji, gdy osoba prowadząca pozarolniczą działalność podlegała nieprzerwanie dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu krócej niż 12 miesięcy, przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku macierzyńskiego pod uwagę bierze się podstawę wymiaru składek za wszystkie pełne miesiące kalendarzowe ubezpieczenia. Każde kolejne zgłoszenie do ubezpieczenia chorobowego przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą inicjuje nowy stosunek tego ubezpieczenia i jeśli w trakcie jego trwania dojdzie do ziszczenia się któregoś z ryzyk ubezpieczeniowych, następuje ustalenie podstawy wymiaru zasiłku z uwzględnieniem przychodów uzyskanych czy zadeklarowanych w ramach tego ubezpieczenia. Sytuacja taka wyklucza zastosowanie art. 43 ustawy zasiłkowej, nawet jeśli przerwa w pobieraniu kolejnych zasiłków chorobowych lub macierzyńskich nie przekraczała trzech miesięcy. W odniesieniu do osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lipca 2022 r., I USKP 101/21⁵³, wskazał, że przy ocenie, czy doszło do wypełnienia przesłanek określonych w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, konieczna jest pewna „stopniowalność” zachowań takiej osoby, uwzględniająca specyfikę tej działalności. Istotne jest ustalenie, jak przedstawia się normalny zakres czynności wykonywanych przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność w czasie, gdy jest ona zdolna do prowadzenia tej działalności, oraz w czasie jej niezdolności do pracy i porównanie tych aktywności. Przyjęcie, że taka osoba wykonywała w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej będzie możliwe wówczas, gdy wykazuje się ona w tym okresie taką samą lub zbliżoną aktywnością zawodową jak w okresach, w których była zdolna do prowadzenia tej działalności. Natomiast gdy w okresie tym ogranicza swoją normalną aktywność wyłącznie do podejmowania sporadycznych, incydentalnych i wymuszonych, np. regulacjami prawnymi, czynności, które dodatkowo nie są sprzeczne z celem zwolnienia, oraz gdy ceduje pozostałe czynności charakteryzujące prowadzoną przez nią działalność na inne osoby, należałoby przyjąć, że zastosowanie w stosunku do niej regulacji art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej nie jest uzasadnione. W wyroku z dnia 28 kwietnia 2022 r., II USKP 173/21⁵⁴, przypomniano, iż

⁵² LEX nr 3479240.

⁵³ LEX nr 3404834.

⁵⁴ LEX nr 3434030.

uzyskanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego jest uwarunkowane nie tylko brakiem stwierdzenia przesłanek negatywnych, określonych w art. 18 ust. 7 ustawy zasiłkowej, ale także spełnieniem wszystkich przesłanek pozytywnych wymienionych w art. 18 ust. 1 i 2 ustawy zasiłkowej, tj. że dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokują odzyskanie zdolności do pracy.

7. Świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego i świadczenia pokrewne

W odniesieniu do problematyki świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego warto zwrócić uwagę na uchwałę z dnia 14 grudnia 2022 r., III UZP 4/22⁵⁵, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że jednorazowe odszkodowanie przysługuje członkom rodziny ubezpieczonego także w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty mającego ustalone w decyzji organu rentowego prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który spełniał ustawowe przesłanki do przyznania mu prawa do renty w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (art. 13 ust. 1 zdanie drugie ustawy wypadkowej).

Z kolei w wyroku z dnia 6 kwietnia 2022 r., I USKP 105/21⁵⁶, Sąd Najwyższy podkreślił, że nie jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej zdarzenie, do którego doszło co prawda w czasie wykonywania przez pracownika polecenia przełożonego, jednakże polecenie to nie zostało wydane w interesie pracodawcy i nie zmierzało do realizacji zadań pracodawcy, ale wyłącznie interesów „prywatnych” przełożonego (przewóz członka rodziny przełożonego). Natomiast w wyroku z dnia 26 kwietnia 2022 r., III USKP 121/21⁵⁷, uznał, że umorzenie zaległości składkowych wskutek działań ubezpieczonego podjętych po upływie terminu 6-ciu miesięcy, o którym mowa w art. 6 ust. 3 ustawy wypadkowej, nie przywraca prawa do świadczeń z tej ustawy.

W innej sprawie Sąd Najwyższy doszedł natomiast do wniosku, że odpowiedzialność cywilna pracodawcy w stosunku do pracownika, wynikająca z zawarcia z nim poza stosunkiem pracy umowy cywilnoprawnej (np. umowy najmu, umowy użyczenia) dotyczącej miejsca zakwaterowania w czasie delegowania do pracy poza granicami kraju, nie jest objęta ubezpieczeniem społecznym z tytułu wypadku przy pracy (wyrok z dnia 11 maja 2022 r., II USKP 180/21⁵⁸). Wskazał też, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach ubezpieczenia wypadkowego nie ponosi odpowiedzialności za zdarze-

⁵⁵ OSNP 2023, nr 5, poz. 55.

⁵⁶ LEX nr 3362905.

⁵⁷ LEX nr 3394182.

⁵⁸ LEX nr 3394183.

nia, które nie mieszczą się w definicji wypadku przy pracy ujętej w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. W wyroku z dnia 11 maja 2022 r., II USKP 200/21⁵⁹, Sąd Najwyższy opowiedział się za stanowiskiem, że śmierć pracownika w wyniku zawału serca może zostać uznana za wypadek przy pracy tylko w przypadku wystąpienia szczególnych, nadzwyczajnych okoliczności towarzyszących świadczeniu pracy. Wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż „sama praca” nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy; może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

8. Świadczenie nienależnie pobrane

W sprawie dotyczącej zagadnienia żądania zwrotu świadczenia, kluczowe znaczenie ma wyrok z dnia 25 stycznia 2022 r., III USKP 107/21⁶⁰, w którym stwierdzono, iż ubezpieczony, który otrzymuje świadczenie rentowe w wysokości zgodnej z aktualną decyzją organu rentowego nie ma obowiązku zawiadomiania o tym organu rentowego ani nie można na niego nałożyć obowiązku zwrotu zawyżonego z wyłącznej winy ZUS świadczenia (art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Wskazać też można na stanowisko zawarte w wyroku z dnia 2 marca 2022 r., III USKP 117/21⁶¹, zgodnie z którym świadczeniem nienależnie pobranym nie jest emerytura pobrana przez ubezpieczoną, która podała nieprawdziwą informację we wniosku o emeryturę co do niepozostawania w zatrudnieniu na dzień złożenia wniosku, gdy wskutek wyroku TK K 2/12 nie miało to wpływu na nabycie prawa do świadczenia i realizację tego prawa w kolejnych latach (art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

9. Postępowanie przed organem rentowym

W zakresie spraw dotyczących zmiany prawa do świadczenia zwrócić uwagę można na wyrok z dnia 10 lutego 2022 r., III USKP 108/21⁶², w którym wskazano, że nową okolicznością w rozumieniu art. 83a ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie jest dokument w postaci korek-

⁵⁹ LEX nr 3435889.

⁶⁰ OSNP 2023, nr 1, poz. 11.

⁶¹ LEX nr 3350074.

⁶² LEX nr 3305880.

ty deklaracji rozliczeniowej, ale zawarta w nim informacja. I ta okoliczność (a nie jej nośnik, to jest korekta deklaracji rozliczeniowej) podlega badaniu jako przesłanka dopuszczalności wznowienia postępowania w trybie powołanego przepisu. To, że płatnik dokonał korekty deklaracji rozliczeniowej mimo wcześniejszych zapewnień o ich prawidłowości, można jedynie uwzględnić w ocenie wiarygodności przedstawionych dowodów mających potwierdzenie wynikające z korekty okoliczności. Zwrócić też można uwagę na wyrok z dnia 7 czerwca 2022 r., II USKP 41/22⁶³, przypominający, że przesłanki z art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ocenia najpierw organ rentowy, co oznacza, że muszą one być ujawnione na tym etapie postępowania. Dopiero w przypadku ich wadliwej oceny krystalizuje się substrat zaskarżenia decyzji organu rentowego do sądu powszechnego. Wówczas pojawia się możliwość wskazania, że organ rentowy błędnie nie dał wiary określonym dowodom, pominął je w decyzji lub w końcu dopuścił się błędów rachunkowych, które pozbawiły uprawnionego słusznie nabytych praw. Nie można orzekać o spełnieniu przez ubezpieczonego warunków nabycia prawa do emerytury w sprawie z odwołania od decyzji odmawiającej wznowienia postępowania w tej kwestii, gdyż skutek takiej decyzji organ rentowy nie zapoznał się i nie wypowiedział co do nowych dowodów lub okoliczności powołanych przez wnioskodawcę i nie rozstrzygał o jego uprawnieniach emerytalnych.

10. Kwestie proceduralne w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych

Jeśli chodzi o zagadnienia natury proceduralnej, jakie ujawniły się w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, które w roku 2022 stanowiły przedmiot analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego, to w omawianej płaszczyźnie istotne znaczenie dla praktyki obrotu prawnego należy przypisać uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 stycznia 2022 r., III UZP 8/21⁶⁴. W uchwale wyjaśniono, że w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego o niepodleganiu dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu (art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych⁶⁵) wartość przedmiotu zaskarżenia jest ustalana jako suma świadczeń z ubezpieczenia chorobowego za sporny okres, nie więcej niż za rok (art. 22 k.p.c.). W dotychczasowym orzecznictwie przeważał pogląd, że w sprawach o objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym (a nie obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym) o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje suma

⁶³ LEX nr 3450285.

⁶⁴ OSNP 2022, nr 8, poz. 78.

⁶⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 423.

składek na dobrowolne ubezpieczenie za sporny okres, nie więcej niż za rok (art. 22 k.p.c.). Podkreślano, że z decyzji o objęciu lub wyłączeniu z ubezpieczenia wynika obowiązek uiszczenia składek, natomiast prawo do określonych świadczeń uwarunkowane jest wystąpieniem ustawowych przesłanek, które w toku postępowania o objęcie ubezpieczeniem nie stanowią przedmiotu kontroli sądu. W uchwale Sąd Najwyższy wskazał, że w kontekście dobrowolnego ubezpieczenia społecznego można wyróżnić sprawy, w których uwzględnienie stanowiska organu rentowego – wbrew twierdzeniom płatnika składek – prowadzi do konieczności realizacji obowiązku składkowego oraz takie, w których ubezpieczony (w ujęciu materialnoprawnym) domaga się stwierdzenia istnienia stosunku ubezpieczenia społecznego (podlegania temu ubezpieczeniu). W pierwszym przypadku interes płatnika prowadzi do przyjęcia, że świadczeniami powtarzającymi się (art. 22 k.p.c.), wokół których toczy się spór, są składki. W drugiej grupie spraw interes ubezpieczonego (niezależnie czy pełni on równocześnie rolę płatnika) sprowadza się do uzyskania gwarancji ochrony przed zajściem ryzyka ubezpieczeniowego nawet jeśli prawo do świadczenia miałyby być realizowane w innym (odrębnym) postępowaniu. Ubezpieczony przystępuje do sporu z powodu zamiaru uzyskania świadczenia, a w praktyce spory co do podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu nie występują przed zajściem ryzyka. Sąd Najwyższy ocenił ponadto problem w kontekście konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego. Stwierdzono, że najważniejsza jest ochrona i wynikające z niej przysługiwanie ubezpieczonemu prawa do świadczenia w razie ziszczenia się ryzyka. Oparcie ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia na wysokości składki jako elemencie drugorzędym (wtórnym w stosunku do ochrony i oczekiwanego świadczenia wynikającego z tej ochrony) może ograniczać realizację celu pierwszorzędowego, którym jest dostęp do świadczenia po zajściu ryzyka. W konsekwencji stwierdzono, że wartość przedmiotu zaskarżenia ustalana jest zgodnie z art. 22 k.p.c., jednak to, jakie świadczenie będzie stanowiło podstawę obliczenia wartości przedmiotu sporu lub zaskarżenia (suma składek za sporny okres czy suma świadczeń z ubezpieczenia chorobowego), wymaga wcześniejszego ustalenia bezpośredniego przedmiotu sporu stron procesu.

W wyroku z dnia 19 stycznia 2022 r., III USKP 100/21⁶⁶, przyjęto stanowisko, że w sytuacji, gdy strona odwoła się od całej decyzji ZUS, ale złoży wniosek o zmianę decyzji w takiej części, że zmiana ta spowodowałaby logiczną sprzeczność z pozostałymi częściami decyzji, obowiązkiem Sądu jest rozstrzygnięcie o całej decyzji (art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.), priorytetem jest bowiem zredagowanie sentencji wyroku w taki sposób, aby wyrok był w pełni zrozumiały, logiczny oraz koherentny z uzasad-

⁶⁶ LEX nr 3370324.

nieniem (art. 316 § 1 k.p.c.). W wyroku z dnia 21 czerwca 2022 r., II USKP 181/21⁶⁷, Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut skargi kasacyjnej dotyczący błędnego zastosowania przez sąd drugiej instancji przepisów o kosztach postępowania nie może być usprawiedliwioną podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), jako że naruszenie to nie może mieć istotnego wpływu na wynik sprawy. Odnosząc się do nieprawidłowego zawiadomienia pozwanego o terminach rozprawy i przyjmując, że wywołało ono skutek, o jakim mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., gdyż strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2022 r., II USKP 150/21⁶⁸, uzasadnił, że mimo tego, iż w myśl art. 376 k.p.c. rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron, regulacja zawarta w powołanym przepisie nie może być jednak rozpatrywana w oderwaniu od art. 214 § 1 k.p.c. Przypomniano również, iż o ile choroba lub inna ułomność psychiczna strony sama przez się nie powoduje nieważności postępowania z powodu niemożności obrony przez stronę swych praw, to nieważność taka zachodzi jednak wtedy, gdy strona, której odmówiono ustanowienia pełnomocnika z urzędu, ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest w stanie podjąć racjonalnej obrony swych praw w postępowaniu sądowym (wyrok z dnia 28 kwietnia 2022 r., II USKP 173/21⁶⁹). W wyroku z dnia 24 listopada 2021 r., III USKP 86/21⁷⁰, uznano, że gdy Sąd drugiej instancji – czyniąc własne i odmienne od leżących u podstaw orzeczenia Sądu pierwszej instancji ustalenia faktyczne – pominął bez stosownego wyjaśnienia odmiennej oceny szereg dowodów uwzględnionych uprzednio przez Sąd pierwszej instancji, to narusza art. 382 k.p.c. w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż determinowało to zastosowanie art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 k.p. oraz art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. Zgodnie ze stanowiskiem przyjętym w wyroku z dnia 9 marca 2022 r., I USKP 91/21⁷¹, zastosowanie art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. wymaga, aby odwołanie oparte zostało „wyłącznie” na zarzucie dotyczącym orzeczenia lekarza orzecznika, co należy rozumieć w ten sposób, że odwołanie nie może zawierać innych zarzutów, nieodnoszących się do orzeczenia lekarza orzecznika, choćby były one podniesione równocześnie z takimi zarzutami. Warto też zwrócić uwagę na tezę wyroku z dnia 8 marca 2022 r., II USKP 157/21⁷², zgodnie z którą skarga organu rentowego o wznowienie postępowania sądowego podlega odrzuceniu jako nieoparta na usta-

⁶⁷ OSNP 2023, nr 7, poz. 76.

⁶⁸ LEX nr 3421932.

⁶⁹ LEX nr 3434030.

⁷⁰ LEX nr 3275183.

⁷¹ LEX nr 3350305.

⁷² LEX nr 3362567.

wowej podstawie (art. 410 § 1 k.p.c.), gdy wskutek błędnej oceny prawnej organ rentowy zrezygnował z wniesienia apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji (art. 114 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). W wyroku z dnia 19 maja 2022 r., I USKP 130/21⁷³, Sąd Najwyższy przyjął, że skoro płatnik składek nie ma w prawie procesowym statusu ubezpieczonego, to w sprawach o objęcie ubezpieczeniem społecznym i określenie wysokości podstawy wymiaru składek art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. nie znajduje zastosowania. Uzasadnił to tym, że nie jest to bowiem sprawa, w której wobec ubezpieczonego wydano decyzję nakładającą zobowiązanie, ustalającą wymiar tego zobowiązania lub obniżającą świadczenie. Zgodnie z tezą wyroku z dnia 23 sierpnia 2022 r., II USKP 236/21⁷⁴, przekroczenie terminu do wniesienia odwołania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych nie powinno być mierzone wyłącznie miarą ilości dni, o ile równoległe w sprawie miały miejsce inne zdarzenia wpływające na ocenę skali opóźnienia, na przykład zarządzenie o zwrocie odwołania (art. 477⁹ § 3 k.p.c.). Ponadto w wyroku z dnia 23 czerwca 2022 r., I USKP 121/21⁷⁵, zwrócono uwagę na to, że po wejściu w życie nowelizacji art. 374 k.p.c. zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁷⁶, regułą stało się rozpoznawanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, choć w dwóch przypadkach niezbędne będzie przeprowadzenie rozprawy, to jest w przypadku zgłoszenia wniosku przez stronę o przeprowadzenie rozprawy, choć od tego wyjątku możliwe są wyjątki dotyczące cofnięcia pozwu bądź stwierdzenia, że w sprawie zachodzi nieważność postępowania, oraz w przypadku, w którym rodzaj czynności procesowych podejmowanych w trakcie postępowania odwoławczego będzie wymagał przeprowadzenia rozprawy. Podkreślono, iż art. 15zsz² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych⁷⁷ dla postępowania przed sądem drugiej instancji ma takie znaczenie, że ogranicza wyjątki od reguły rozpoznawania sprawy na posiedzeniach niejawnych z art. 374 k.p.c. Pominięcie wniosku o wyznaczenie rozprawy możliwe będzie wyłącznie w razie uprzedniego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości oraz po odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie.

⁷³ LEX nr 3433258.

⁷⁴ LEX nr 3411370.

⁷⁵ LEX nr 3440581.

⁷⁶ Dz. U. z 2019 r. poz. 1469.

⁷⁷ Dz. U. z 2020 r. poz. 1842 ze zm.

IZBA KARNA

I. Prawo karne materialne

A. Pilch

1. Czas stosowania obowiązków określonych w art. 34 § 3 k.k.¹

W wyroku z dnia 11 kwietnia 2022 r., IV KK 377/21, Sąd Najwyższy rozważał kwestię czasu stosowania obowiązków określonych w art. 34 § 3 k.k. w zakresie, w jakim przepis ten odsyła do art. 72 § 1 k.k.

W omawianej sprawie zarzut kasacyjny odnosił się do rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., którego miał się dopuścić sąd odwoławczy, a polegającego na wadliwej kontroli odwoławczej i w konsekwencji utrzymaniu w mocy orzeczenia sądu I instancji, które w części rozstrzygnięcia o karze zapadło z rażącym i mającym wpływ na jego treść naruszeniem prawa materialnego tj. art. 34 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 7a k.k., poprzez orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonymi oraz zbliżania się do nich przez okres 5 lat, podczas gdy obowiązki te winny być orzeczone na okres nie dłuższy niż czas trwania kary ograniczenia wolności.

Sąd Najwyższy, podziеляjąc stanowisko zawarte w kasacji zasadnie stwierdził, że skoro w art. 34 § 3 k.k. przy określaniu obowiązków związanych z wykonywaniem kary ograniczenia wolności ustawodawca odsyła odrębnie do art. 72 § 1 pkt. 2–7a k.k. i dodatkowo wymienia środki karny z art. 39 pkt 7 k.k. (świadczenie pieniężne), to tym samym uprawnia interpretatora do postawienia wniosku, że na gruncie kary ograniczenia wolności należy wyraźnie odróżnić odpowiednie stosowanie środków karnych i probacyjnych. W sytuacji zatem, gdy obowiązek powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami wymierzany wraz z karą ograniczenia wolności jest orzekany na

¹ Wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2022 r., IV KK 377/21, OSNK 2022, nr 4, poz. 14.

podstawie przepisów normujących stosowanie środków probacyjnych (art. 72 § 1 pkt 7a k.k.), to okres jego wykonywania nie może być ustalany na gruncie art. 43 § 1 k.k. – tj. regulacji zakreślającej możliwy czas stosowania środka karnego, o którym mowa w art. 41a k.k. (czyli zakazu przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu).

Uzasadniając zajęte w analizowanej sprawie stanowisko Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na cechy odróżniające środek probacyjny, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 7a k.k. (tj. obowiązek powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób lub zbliżania się do pokrzywdzonego lub innych osób) od środka karnego opisanego w art. 39 pkt 2b k.k. (tj. zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu). Badając tę kwestię Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności wskazał na brak zakreślenia przez ustawodawcę w art. 72 k.k. możliwego okresu stosowania wskazanych w nim środków probacyjnych, słusznie konstatując, że przyczyną uzasadniającą taką decyzję legislatora jest – należące do istoty tych środków – powiązanie obowiązków probacyjnych z okresem próby i realizacja za ich pośrednictwem celu jakim jest zwiększenie skuteczności wykonywania kary o charakterze wolnościowym, zwłaszcza w przestrzeni prewencji indywidualnej². Nadto Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że nie istnieją jakiegokolwiek racjonalne powody, aby w ten sam sposób nie postrzegać celu orzekania środków probacyjnych na gruncie kary ograniczenia wolności. Powyższe argumenty skłoniły Sąd Najwyższy do postawienia tezy, że czas stosowania obowiązków określonych w art. 34 § 3 k.k. w zakresie, w jakim przepis ten odsyła do art. 72 § 1 k.k. nie może przekraczać długości kary ograniczenia wolności wymierzonej w konkretnej sprawie³. Pogląd ten jest akceptowany również w doktrynie⁴.

² Zob. wyrok SN z dnia 10 grudnia 2008 r., II KK 106/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 2530, LEX nr 531407. W orzeczeniu tym w szczególności SN zwraca uwagę, że: „Istotą środków probacyjnych, nakładanych na podstawie art. 72 § 1 i § 2 k.k. jest to, iż mogą być one wykonywane, ale także egzekwowane, wyłącznie w okresie próby”. Tak też A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, Tom I, Część II, *Komentarz do art. 53–116*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, WK 2016, komentarz do art. 72, teza 4.

³ Na marginesie prowadzonych rozważań warto zwrócić uwagę na pojawiające się w piśmiennictwie poglądy, w myśl których możliwosc nałożenia na skazanego obowiązków określonych w art. 72 k.k. czyni z kary ograniczenia wolności instytucję *quasi*-probacyjną, skoro obowiązki te umieszczone są w katalogu obowiązków związanych ze *stricte* probacyjną instytucją, jaką jest warunkowe zawieszenie wykonania kary. Jednocześnie, bazując na wykładni historycznej art. 34 k.k. w literaturze zasadnie wskazuje się, że: „W myśl zmienionego w 2015 r. art. 69 § 1 k.k. sąd mógł warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary ograniczenia wolności. W takiej sytuacji zgodnie z przepisami art. 72 mógł wówczas orzec w stosunku do skazanego obowiązki probacyjne w przepisie tym wymienione. Konsekwencją rezygnacji z warunkowego zawieszenia wykonania kary ograniczenia wolności jest postać kary ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 3”; M. Szewczyk [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, Tom I, Część I, *Komentarz do art. 1–52*, (red.) W. Wróbel, WK 2016, komentarz do art. 35, teza 4.

⁴ V. Konarska-Wrzosek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzosek, WKP 2020, komentarz do art. 35, teza 4; B.J. Stefańska [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Filar, WK 2016, komentarz do art. 34, teza 8.

W dalszej kolejności – biorąc pod uwagę podobieństwo konsekwencji do jakich prowadzi niewykonanie obowiązków, o których mowa w art. 65 § 1 k.k.w. (dotyczącym wykonywania kary ograniczenia wolności) i w art. 75 § 2 k.k. (odnoszącym się do zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności)⁵ – Sąd Najwyższy zasadnie skonstatował, że w sytuacji niewykonywania przez skazanego na karę ograniczenia wolności nałożonych na niego obowiązków wskazanych w art. 72 § 1 pkt. 2–7a k.k., należy poddać pod rozagę zarządzenie wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w trybie art. 65 § 1 k.k.w.

Zastrzeżenie rodzi jednak teza Sądu Najwyższego, wedle której gdyby przyjąć, że w analizowanym przypadku dochodzi do złamania zakazu kontaktowania się (czyli środka karnego z art. 39 pkt 2b k.k.), a nie do niewykonywania obowiązku powstrzymania się od takich kontaktów (art. 72 § 1 pkt 7a k.k.), „skutkiem tego złamania byłoby popełnienie czynu zabronionego z art. 244 k.k.”. Tymczasem „brak podstaw, aby akceptować dopuszczalność postawienia takiego zarzutu przy naruszeniu warunków wykonywania kary ograniczenia wolności”⁶. Stanowisko to wydaje się pomijać zarówno treść art. 75 § 2 k.k., jak i aktualne brzmienie art. 244 k.k. Pierwsza z tych regulacji pozwala bowiem sądowi na zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności zarówno wtedy, gdy skazany uchyla się od wykonania nałożonych obowiązków, jak i wtedy gdy uchyla się od orzeczonych środków karnych. Tym samym – jak zasadnie zwraca się uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego – teza, „że ustawodawca wyraźnie oddzielił konsekwencje niestosowania się do środków karnych (odpowiedzialność karna z art. 244 k.k.) od konsekwencji niezastosowania się do środków probacyjnych z art. 72 § 1 k.k. (zarządzenie wykonania kary warunkowo zawieszanej) osłabiona jest brzmieniem art. 75 § 2 *in fine* k.k., który nie pozostawia wątpliwości, że ustawodawca jednakowo traktuje niestosowanie się zarówno do środków nałożonych na podstawie art. 72 § 1 k.k., jak i środków karnych, jako podstawę zarządzenia wykonania kary”⁷.

Z kolei przedmiot ochrony występuku opisanego w art. 244 k.k. oraz sposób sformułowania tego przepisu skłaniają do uznania za zasadne objęcie jego zakresem nie tylko orzeczeń wydanych na podstawie art. 39 k.k., ale również

⁵ Zgodnie z art. 65 § 1 k.k.w.: „jeżeli skazany uchyla się od odbywania kary ograniczenia wolności, sąd zarządza, a jeżeli uchyla się on od świadczenia pieniężnego lub obowiązków orzeczonych na podstawie art. 34 § 3 Kodeksu karnego, sąd może zarządzić wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności”. Z kolei art. 75 § 2 k.k. regulujący kwestię wykonywania kary pozbawienia wolności wskazuje, że: „Sąd może zarządzić wykonanie kary, jeżeli skazany w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, w szczególności gdy popełnił inne przestępstwo niż określone w § 1, albo jeżeli uchyla się od uiszczenia grzywny, od dozoru, wykonania nałożonych obowiązków lub orzeczonych środków karnych, środków kompensacyjnych lub przypadku”.

⁶ Por. V. Konarska-Wrzosek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzosek, WKP 2020, komentarz do art. 72, teza 16.

⁷ Wyrok SN z dnia 21 listopada 2012 r., III KK 42/12, LEX nr 1252719.

zachowań polegających na naruszeniu obowiązków orzeczonych na podstawie art. 72 § 1 k.k.⁸

Słusznie zwraca się uwagę w doktrynie, że norma zawarta w art. 244 k.k. ma na celu wymuszenie obowiązku respektowania orzeczeń sądowych poprzez penalizację zachowań polegających na niepodporządkowaniu się tym orzeczeniom⁹. Mając na względzie fakt, że przedmiot ochrony czynu zabronionego, o którym mowa w art. 244 k.k. stanowi prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, tym samym należy przyjąć, że niewykonywanie zawartych w orzeczeniach sądowych obowiązków i zakazów będzie godziło w funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości jako całości niezależnie od tego jaki przepis stanowiłby materialnoprawną podstawę ich orzeczenia¹⁰. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, redakcja art. 244 k.k. sugeruje, że wyszczególnione w tym przepisie zakazy bądź nakazy nie mogą być identyfikowane wyłącznie ze środkami karnymi, gdyż przepis ten nie zawęża zakresu swojego stosowania tylko do nieprzestrzegania zakazów stanowiących środki karne określone w art. 39 k.k.¹¹

J. Kosonoga

2. Dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów¹²

W wyroku z dnia 17 marca 2022 r., III KK 234/21, Sąd Najwyższy wyraził nie budzącą wątpliwości tezę, iż ustalenia w zakresie istnienia lub braku „wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami” w rozumieniu art. 42 § 3 k.k., powinny być dokonywane na gruncie konkretnej sprawy karnej, z uwzględnieniem całokształtu jej niepowtarzalnych realiów faktycznych i procesowych, dyrektyw wymiaru kary oraz okoliczności wpływających na ten wymiar, a zatem powinny dotyczyć zarówno charakteru popełnionego przestępstwa, jak i osoby sprawcy.

Twierdzenie to wpisuje się w ciąg wypowiedzi najwyższej instancji sądowej związanych z problematyką względnie obligatoryjnego dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. W orzecznictwie poruszono już m.in. problem:

⁸ Tak wyrok SN z dnia 21 listopada 2012 r., III KK 42/12, LEX nr 1252719.

⁹ I. Zgoliński [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzošek, WKP 2020, komentarz do art. 244, teza 1.

¹⁰ *Ibidem*; M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Tom II, Część II, *Komentarz do art. 212–277d*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, WKP 2017, komentarz do art. 244, teza 1.

¹¹ T. Razowski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, WKP 2021, komentarz do art. 244, teza 2; I. Zgoliński [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzošek, WKP 2020, komentarz do art. 244, teza 2; M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, WK 2015, komentarz do art. 244, teza 2; Inaczej: L. Tyszkiewicz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Filar, WK 2016, komentarz do art. 244, teza 1.

¹² Wyrok SN z dnia 17 marca 2022 r., III KK 234/21, OSNK 2022, nr 5, poz. 15.

- rodzaju i zakresu zakazu prowadzenia pojazdów orzekanego w razie odstąpienia od jego dożywotniej postaci. Podniesiono wówczas, że: skoro sąd – stwierdzając istnienie „wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami” może odstąpić do obowiązku stosowania reżimu orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, określonego w art. 42 § 3 k.k., to jedynym możliwym do zaakceptowania stanowiskiem jest uznanie, że orzekanie tego środka w takim układzie przebiega na zasadach określonych w przepisie normującym bezpośrednio łagodniejszy wariant obligatoryjnego orzekania zakazu prowadzenia pojazdów poprzedzający w hierarchii wpisanej w strukturę art. 42 k.k., tj. powinno w takiej sytuacji następować w oparciu o wyznaczniki orzekania środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów wskazane w treści przepisu art. 42 § 2 k.k.¹³ W rachubę wchodzi zatem zakaz prowadzenia wszystkich pojazdów albo zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju orzeczony terminowo na okres nie krótszy niż 3 lata i nie dłuższy niż 15 lat;
- zakresu zakazu orzekanego dożywotnio. Przyjęto, że kiedy sąd nie dopatry się wyjątkowego wypadku stosuje środek dożywotnio oraz w pełnym zakresie, co oznacza, że obejmuje on wszystkie pojazdy ze wszystkich sfer ruchu (lądowy, powietrzny, wodny) i w konsekwencji nie może być w żaden sposób – w tym także poprzez zawężenie jego obowiązywania do określonej sfery ruchu – ograniczony¹⁴;
- orzekania zakazu dożywotniego prowadzenia pojazdów, jako zasady. Sąd Najwyższy słusznie wskazał, iż brzmienie przepisu art. 42 § 3 k.k. jest jednoznaczne i statuuje po stronie sądu orzekającego obowiązek orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Przepis ten ma charakter obligatoryjny, a tylko w wyjątkowym wypadku – uzasadnionym szczególnymi okolicznościami – pozwala na odstąpienie od orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów¹⁵. Niewystępowanie tego wypadku musi prowadzić do orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. To zaistnienie okoliczności wskazanych w art. 42 § 3 k.k., a nie ich brak stanowi wyjątek od zasady. Tym samym odstępstwem jest nie tyle orzeczenie dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów, co jego nie orzeczenie;

¹³ Wyrok SN z dnia 12 maja 2021 r., V KK 79/20, LEX nr 3289300; wyrok TK z dnia 16 grudnia 2020 r., SK 46/19, OTK-A 2020, nr 71, pkt 3.5.3. uzasadnienia; wyrok SO w Gliwicach z dnia 21 września 2018 r., VI Ka 719/18, LEX nr 2580369.

¹⁴ Wyroki SN: z dnia 30 czerwca 2021 r., V KK 307/20, LEX nr 3372682; z dnia 11 lutego 2021 r., II KK 227/19, LEX nr 3187491; zob. również Z. Sienkiewicz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Filar, Warszawa 2010, s. 181.

¹⁵ Wyrok SN z dnia 8 października 2020 r., II KK 93/20, LEX nr 3182912; zob. również np. wyrok SO w Bydgoszczy z dnia 26 marca 2018 r., IV Ka 148/18, LEX nr 2474462.

- zarzutów kasacyjnych i apelacyjnych zmierzających do zakwestionowania zastosowania wyjątku z art. 42 § 3 k.k. Podkreślono, że ocena w zakresie wyjątkowego wypadku uzasadnionego szczególnymi okolicznościami należy do sfery ustaleń faktycznych co oznacza, że ewentualny zarzut kasacyjny polegający na rażącej obrazie art. 42 § 3 k.k. nie może sprowadzać się do próby ich weryfikacji¹⁶, z kolei w postępowaniu apelacyjnym – niezastosowanie wyjątku z art. 42 § 3 k.k. można zwalczać zarzutem ustaleń faktycznych, nie zaś podważać zarzutem niewspółmierności kary¹⁷.

Dużo więcej wątpliwości w praktyce orzeczniczej budzi jednak kwestia sposobu rozumienia wyjątkowego wypadku uzasadnionego szczególnymi okolicznościami. Chodzi bowiem jedynie o wypadek, który wyróżnia się na tle podobnych tego rodzaju sytuacji, odbiega od pewnego standardu, ale jednocześnie jest uzasadniony nadzwyczajnymi, nietypowymi okolicznościami. Orzecznictwo sądów powszechnych nie jest w tym zakresie jednolite.

Generalnie wskazuje się, że odstępstwo od wymierzenia analizowanego środka w dożywotnim wymiarze musi się wiązać nie tylko ze znaczną przewagą okoliczności łagodzących nad obciążającymi, czy wręcz brakiem tych ostatnich (wyjątkowy wypadek), ale również innymi czynnikami, niewystępującymi z reguły w analogicznych sprawach (szczególne okoliczności)¹⁸.

Za wyjątkowy wypadek uznaje się najczęściej pewną sumę okoliczności, która oceniana łącznie skłania sądy do zaniechania orzekania zakazu dożywotnio. Przykładowo, za taką sytuację uznaje się zrealizowanie znamion zarzucanego oskarżonemu czynu przy niewielkim natężeniu ruchu drogowego¹⁹, jego postawę po popełnieniu czynu, prezentowaną konsekwentnie przez cały okres toczącego się postępowania wyrażającą się przyznaniem do jego zrealizowania, wyrażeniem żalu i skruchy z powodu tego co się stało oraz młody wiek sprawcy (23 lata²⁰, 20 lat²¹), podobnie jak: bardzo krótki odcinek przejechanej drogi²², powód kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości²³ i niemal graniczny z wykroczeniem stan stężenia alkoholu w organizmie²⁴.

Znaczenie w ocenie sądu może mieć także krótkotrwałe prowadzenie pojazdu, polegające na przeparkowaniu go z jednego miejsca postojowego na inne²⁵ i przejechanie nim kilkunastu metrów, w późnych godzinach nocnych

¹⁶ Postanowienia SN: z dnia 20 grudnia 2017 r., V KK 386/17, LEX nr 2428827; z dnia 19 marca 2020 r., V KK 41/20, LEX nr 3126058.

¹⁷ Wyrok SA w Katowicach z dnia 27 lipca 2018 r., II AKa 299/18, LEX nr 2625083.

¹⁸ Wyrok SO w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2019 r., IV Ka 1170/18, LEX nr 2625618.

¹⁹ Pojazd prowadzony był przez oskarżonego późnym wieczorem.

²⁰ Tak np. wyrok SR w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 11 stycznia 2021 r., VII K 542/20, LEX nr 3118235.

²¹ Wyrok SR w Olsztynie z dnia 6 listopada 2017 r., VII K 696/17, LEX nr 2413334.

²² Wyjazd z ulicy na posesję.

²³ Konieczność pilnego udzielenia pomocy innej osobie.

²⁴ Wyrok SO Warszawa–Praga w Warszawie z dnia 9 listopada 2018 r., VI Ka 70/18, LEX nr 2634830.

²⁵ Po to, aby był on lepiej widoczny z pobliskiego lokalu, w którym oskarżony przebywał.

w miejscu, gdzie ruch uliczny był minimalny przy braku jakiegokolwiek do-
wodu by oskarżony miał zamiar kierowania dalej pojazdem²⁶. Analogicznie
oceniono sytuację, w której oskarżony zrealizował znamiona czynu w miejscu
o małym natężeniu ruchu²⁷ przy jednoczesnym ustaleniu, że oskarżony chciał
uniknąć prowadzenia samochodu²⁸.

Wskazuje się także na fakt, iż czyn przybrał jedynie formę usiłowania wy-
stępuku z art. 178a § 4 k.k., ograniczoną do próby odpalenia motoroweru „na
popych” na przestrzeni kilku metrów, na mało uczęszczanej drodze, w godzi-
nach wieczornych, na terenie wiejskim, przy znikomym natężeniu ruchu²⁹,
czy też okoliczność, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa w ruchu wodnym
kiedy poprzednie skazanie dotyczyło ruchu lądowego, poza tym sterował ło-
dzią bardzo krótko, tylko na czas zastępstwa kolegi robiącego sobie zdjęcie³⁰.

Za istotny dla zastosowania art. 42 § 3 k.k. uznano również fakt porusza-
nia się przez oskarżonego motorowerem oraz to, że od poprzedniego skazania
upłynęło już ponad 9 lat, a nie uległo ono zatarciu tylko z uwagi na brak ure-
gulowania świadczenia pieniężnego w niewielkiej kwocie; dodatkowo w okre-
sie tych 9 lat oskarżony przestrzegał porządku prawnego, prowadził ustabili-
zowany tryb życia, miał dobrą opinię środowiskową³¹; jak również to, że do
upływu terminu, po upływie którego brak byłoby już podstaw do zakwalifi-
kowania czynu jako popełnionego w warunkach powrotu do przestępstwa,
zabrakło półtora miesiąca; czynu oskarżony dopuścił się jadąc motocyklem
stwarzając mniejsze zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, po-
ruszał się drogą publiczną niebędącą centrum miasta w warunkach wieczor-
nych, bez pasażerów, a droga jaką przejechał była niewielka³².

Wielokrotnie sądy powołują się także na niski stopień nietrzeźwości oskar-
żonego³³, najczęściej powiązany z inną dodatkową okolicznością jak chociażby
fakt, iż oskarżony dopuścił się czynu w końcowym okresie obowiązywania
uprzedniego zakazu prowadzenia pojazdów³⁴, czy też bliżej nie wyjaśnio-
ną „przydatność prawa jazdy we współczesnym świecie, zwłaszcza w sferze
zawodowej”³⁵.

²⁶ Wyrok SR w Gdańsku z dnia 11 stycznia 2018 r., II K 24/17, LEX nr 2447720.

²⁷ Oskarżony jako jeden z ostatnich zjeżdżał z promu.

²⁸ Oskarżony ze znacznym wyprzedzeniem poprosił syna o odbiór pojazdu, jednakże przez to, że nie został on
wpuszczony na teren promu, zdecydował się na kierowanie autem; wyrok SR w Świnoujściu z dnia 22 września
2021 r., II K 24/20, LEX nr 3263068.

²⁹ Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 21 lipca 2017 r., IV Ka 441/17, LEX nr 2385073.

³⁰ Wyrok SR w Giżycku z dnia 16 października 2017 r., V K 19/17, LEX nr 2402935.

³¹ Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 18 grudnia 2020 r., IV Ka 676/20, LEX nr 3164403.

³² Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 października 2018 r., IV Ka 522/18, LEX nr 2607634.

³³ Wyrok SR w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 4 kwietnia 2022 r., VII K 681/21, LEX nr 3362651; wy-
rok SR w Tarnowskich Górach z dnia 7 lipca 2017 r., VI K 393/17, LEX nr 2427958.

³⁴ Wyrok SR w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 4 kwietnia 2022 r., VII K 681/21, LEX nr 3362651.

³⁵ Wyrok SR w Tarnowskich Górach z dnia 7 lipca 2017 r., VI K 393/17, LEX nr 2427958.

Często w orzecznictwie pojawiają się również okoliczności dotyczące osoby oskarżonego, jak np. to, iż sprawca jest jedynym żywicielem rodziny³⁶; podjął skuteczne leczenie odwykowe i utrzymuje rodzinę³⁷; choruje neurologicznie i jest w podeszłym wieku³⁸; pracuje w gospodarstwie rodzinnym i w przyszłości zamierza przejąć je po rodzicach³⁹; jest doświadczone, wieloletnim, zawodowym kierowcą⁴⁰; opiekuje się matką w podeszłym wieku, a zatem pozbawienie go możliwości kierowania jakimikolwiek pojazdami mechanicznymi dożywotnio, co najmniej znacznie utrudniłoby mu wykonywanie tych czynności, jeżeliby w ogóle nie pozbawiłoby go tej możliwości⁴¹.

Wskazać można także na grupę orzeczeń w których odstępując od dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów odwoływano się do „szczególnej sytuacji motywacyjnej” albo „racjonalnego powodu” podjęcia decyzji o prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości⁴², czy też znacznego stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku⁴³.

B. Stefańska

3. Zatarcie skazania za czyn, za który orzeczona została kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania⁴⁴

Do czasu zmiany art. 76 k.k. ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw⁴⁵ zatarcie skazania na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, następowało *ipso iure* z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby. Nie było wymagane jednoczesne zatarcie wszystkich skazań, w sytuacji gdy sprawca był skazany za dwa lub więcej nie pozostających w zbiegu przestępstw lub

³⁶ Wyroki SR w Piotrkowie Trybunalskim: z dnia 17 maja 2018 r., II K 151/18, LEX nr 2785761; z dnia 4 października 2017 r., VII K 239/17, LEX nr 2432200.

³⁷ Wyroki SR w Piotrkowie Trybunalskim: z dnia 4 października 2017 r., VII K 239/17, LEX nr 2432200; z dnia 2 grudnia 2021 r., VII K 840/20, LEX nr 3282459.

³⁸ Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 26 września 2017 r., IV Ka 503/17, LEX nr 2419599.

³⁹ Wyrok SO Warszawa–Praga w Warszawie z dnia 18 sierpnia 2017 r., VI Ka 366/17, LEX nr 2361859.

⁴⁰ Tak np. wyrok SR w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 4 listopada 2020 r., VII K 445/20, LEX nr 3148921; wyrok SR w Olsztynie z dnia 13 listopada 2017 r., VII K 830/17, LEX nr 2476448.

⁴¹ Wyrok SR w Bielsku Podlaskim z dnia 10 października 2018 r., II K 278/18, LEX nr 2637998.

⁴² Zob. np. wyroki SO Warszawa–Praga w Warszawie: z dnia 16 kwietnia 2019 r., VI Ka 813/18, LEX nr 2696426; z dnia 5 września 2016 r., VI Ka 224/16, LEX nr 2150226; wyroki SO w Sieradzu: z dnia 21 czerwca 2018 r., II Ka 117/18, LEX nr 2525507; z dnia 28 marca 2018 r., II Ka 13/18, LEX nr 2474482.

⁴³ Wyrok SO w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 10 lipca 2018 r., IV Ka 270/17, LEX nr 2660915.

⁴⁴ Wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2022 r., IV KK 707/21, OSNK 2022, nr 5, poz. 21.

⁴⁵ Dz. U. z 2015 r. poz. 396.

po rozpoczęciu, lecz przed upływem okresu wymaganego do zatarcia skazania ponownie popełnił przestępstwo, gdyż reguła ta wyrażona w art. 108 k.k. dotyczyła wyłącznie zatarcia skazania na podstawie art. 107 k.k. W art. 76 k.k. nie było odesłania do art. 108 k.k. W związku z tym art. 76 § 1 k.k. stanowił *lex specialis* w stosunku do art. 108 k.k.⁴⁶

Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie od dnia 1 lipca 2015 r., w którym to dniu weszła w życie wymieniona wyżej nowela, zmieniająca art. 76 § 1 *in fine* k.k. przez dodanie zwrotu „Przepis art. 108 stosuje się”. Oznacza to, że także zatarcie skazania na mocy art. 76 k.k. może mieć miejsce tylko w razie jednoczesnego zatarcia wszystkich skazań⁴⁷. W związku z tym pojawił się problem jak traktować w kontekście wymogu jednoczesnego zatarcia skazania, skazanych na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w okresie przed wejściem noweli w życie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2022 r., IV KK 707/21, trafnie uznał, że: „Zatarcie skazania za czyn popełniony przed dniem 1 lipca 2015 r., za który orzeczona została kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, której wykonania nie zarządzono w okresie próby i kolejnych 6 miesięcy, następuje na podstawie art. 76 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. (a więc na warunkach szczególnych w stosunku do art. 108 k.k.), jeżeli przed dniem 1 lipca 2015 r. doszło do upływu terminu zatarcia skazania. Jeżeli termin ten natomiast upłynął po dniu 30 czerwca 2015 r., zatarcie takiego skazania może nastąpić wyłącznie jednocześnie z zatarciem wszystkich skazań (obecnie art. 108 w zw. z art. 76 § 1b k.k.)”.

Formułując ten pogląd słusznie Sąd Najwyższy odwołał się do art. 21 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. mającego charakter intertemporalny. W myśl tego przepisu *mutatis mutandis* do skazań prawomocnymi wyrokami wydanymi przed dniem wejścia w życie tej ustawy, w przedmiocie zatarcia skazania stosuje się przepisy kodeksu karnego w brzmieniu nadanym tą nowelą, chyba że okres zatarcia skazania upłynął przed dniem wejścia jej w życie. Jeżeli jednak według przepisów kodeksu karnego, w brzmieniu nadanym tą nowelą okres zatarcia skazania upłynąłby przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zatarcie skazania następuje z dniem wejścia w życie tej noweli.

⁴⁶ Wyroki SN: z dnia 15 marca 2018 r., IV KK 239/17, OSNKW 2018, nr 7, poz. 52; z dnia 14 grudnia 2017 r., III KK 477/17, LEX nr 2483632; z dnia 12 października 2016 r., V KK 178/16, LEX nr 2142041; z dnia 13 lutego 2015 r., II KK 194/14, LEX nr 1642873, z głosem aprobującym K. Postulskiego, LEX/el. 2015; z dnia 29 sierpnia 2013 r., IV KK 168/13, OSNKW 2013, nr 12, poz. 107, z głosem krytycznym B.J. Stefańskiej, PS 2014, nr 6, s. 138–143; z dnia 27 marca 2013 r., II KK 60/13, LEX nr 1293205; z dnia 7 kwietnia 2010 r., V KK 10/10, LEX nr 583931; wyrok SN z dnia 11 marca 2010 r., IV KK 396/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 540.

⁴⁷ J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, Warszawa 2015, s. 280; G. Łabuda [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 639; wyrok SN z dnia 9 grudnia 2020 r., V KK 477/20, LEX nr 3097177.

Ustawodawca przyjął klasyczny model stosowania ustawy nowej, chyba że na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów doszłoby już do skutku w postaci zatarcia skazania przed dniem 1 lipca 2015 r. Podobne stanowisko zajmował wcześniej Sąd Najwyższy, wyjaśniając, że: „Zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 396), skazanie prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania zapadłe przed 1 lipca 2015 r., jeśli do tego czasu nie nastąpiło jego zatarcie, ulega po tej dacie zatarcu po myśli art. 76 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od wejścia w życie wskazanej ustawy nowelizacyjnej (obecnie, od 15 kwietnia 2016 r., chodzi tu o art. 76 § 1 i § 1b k.k.), a więc przy zastosowaniu art. 108 k.k.”⁴⁸.

Problem zatarcia skazania ma istotne znaczenie dla odpowiedzialności za typ kwalifikowany przestępstwa prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a § 4 k.k.). Do realizacji znamion tego przestępstwa dochodzi wtedy, gdy sprawca, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym w sytuacji, gdy był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub art. 355 § 2 popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się tego czynu w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo. W związku z tym rodzi się pytanie, czy te okoliczności statuujące ten typ przestępstwa są spełnione także wówczas gdy skazanie za czyn poprzedni zostało zatarte.

Rozstrzygając tę kwestię Sąd Najwyższy w omawianym wyroku wskazał, że: „Przeszkodą do przyjęcia wobec sprawcy, któremu zarzucono prowadzenie w stanie nietrzeźwości pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym surowszej odpowiedzialności karnej z art. 178a § 4 k.k. jest zatem fakt zatarcia z mocy prawa wcześniejszego prawomocnego skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. lub wymienione w art. 178a § 4 k.k., zaistniały w dacie wyrokowania co do popełnienia czynu określonego w art. 178a § 1 k.k., również wtedy, gdy do popełnienia tego czynu doszło przed upływem okresu niezbędnego do zatarcia wcześniejszego skazania”. Takie stanowisko organ ten

⁴⁸ Wyrok SN z dnia 8 listopada 2016 r., V KK 265/16, LEX nr 2148674; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 lipca 2018 r., II AKa 269/18, LEX nr 2533632. Tak też I. Zgoliński [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2020, s. 601–602.

zajmował także przed dniem wydania omawianego wyroku⁴⁹, jak i po nim⁵⁰. Jest to już jednolita linia orzecznicza.

Przeszkody do zakwalifikowania przestępstwa z art. 178a § 4 *in fine* k.k. nie stanowi zatarcie z mocy prawa w dacie wyrokowania skazania, opiewającego na zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, jeżeli będący przedmiotem osądu czyn określony w art. 178a § 1 k.k. był popełniony w czasie obowiązywania orzeczonego zakazu⁵¹.

S. Zółtek

4. Złożenie prywatnego aktu oskarżenia a przedłużenie okresu przedawnienia karalności⁵²

Problematyka związana z zagadnieniem przedawnienia czynów zabronionych, a w szczególności z końcem biegu jego terminu ma niezaprzeczalnie doniosłe znaczenie dla osób, które podejrzewa się lub którym zarzuca się popełnienie tych czynów zabronionych. Upływ terminu, o którym mowa w art. 101 k.k. bez wszczęcia postępowania karnego, a co za tym idzie przedawnienie czynu zabronionego, daje sprawcy, jak też osobie podejrzewanej o popełnienie czynu zabronionego, pewność, że niezależnie od tego, czy popełniła ona dany czyn zabroniony, czy też nie, nie zostanie pociągnięta do odpowiedzialności i co więcej, nie będzie w tej sprawie prowadzone postępowanie

⁴⁹ Wyroki SN: z dnia 22 października 2021 r., II KK 459/21, LEX nr 3342178; z dnia 9 stycznia 2020 r., III KK 517/19, LEX nr 3220762; z dnia 9 stycznia 2020 r., V KK 580/19, LEX nr 3071212; z dnia 20 października 2020 r., III KK 95/20, LEX nr 3277056; z dnia 30 grudnia 2020 r., V KK 504/20, LEX nr 3247998; postanowienie SN z dnia 4 listopada 2020 r., IV KK 432/20, LEX nr 3200398; wyroki SN: z dnia 20 października 2020 r., III KK 95/20, LEX nr 3277056; z dnia 17 czerwca 2020 r., V KK 191/20, LEX nr 3158106; z dnia 27 maja 2020 r., V KK 532/19, LEX nr 3217350; z dnia 27 maja 2020 r., IV KK 553/19, LEX nr 3275616; z dnia 8 stycznia 2019 r., III KK 699/18, LEX nr 2603316; z dnia 11 września 2019 r., IV KK 102/19, LEX nr 3551530; z dnia 2 lipca 2019 r., V KK 364/18, LEX nr 2744141; z dnia 21 marca 2018 r., III KK 36/18, LEX nr 2473767; z dnia 1 kwietnia 2016 r., III KK 427/15, LEX nr 2015138; z dnia 19 stycznia 2016 r., V KK 372/15, LEX nr 1958510; z dnia 7 października 2015 r., IV KK 162/15, LEX nr 1925693; z dnia 10 grudnia 2014 r., V KK 359/14, LEX nr 1640276; z dnia 4 grudnia 2014 r., III KK 381/14, Prok. i Pr.-wkl. 2015, nr 4, poz. 4; postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2012 r., IV KK 59/12, OSNKW 2013, nr 1, poz. 3; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 lipca 2018 r., II AKA 216/18, LEX nr 2556689; D. Kwiatkowski, *Wpływ zatarcia skazania na możliwość przypisania odpowiedzialności z art. 178a § 4 Kodeksu karnego*, PnD 2018, nr 5, s. 47–56; A. Partyk, *Nie uwzględnia się wcześniejszych wyroków, jeśli uległy już zatarciu*, LEX/el. 2018; T. Razowski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, s. 448; J. Lachowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2020, s. 915–916.

⁵⁰ Wyroki SN: z dnia 7 marca 2023 r., V KK 323/22, LEX nr 3557876; z dnia 19 stycznia 2023 r., III KK 550/22, LEX nr 3518565; z dnia 11 stycznia 2023 r., IV KK 506/22, LEX nr 3509835; z dnia 6 lipca 2022 r., II KK 533/21, LEX nr 3427315; z dnia 6 lipca 2022 r., IV KK 706/21, LEX nr 3479139; z dnia 5 lipca 2022 r., V KK 212/22, LEX nr 3478500.

⁵¹ Wyroki SN: z dnia 6 lipca 2022 r., II KK 458/21, LEX nr 3427312; z dnia 9 stycznia 2020 r., V KK 580/19, LEX nr 3071212; z dnia 2 lipca 2019 r., V KK 364/18, LEX nr 2744141.

⁵² Wyrok SN z dnia 8 marca 2022 r., V KK 561/21, OSNK 2023, nr 2, poz. 4.

karne⁵³. O ile w przypadku przestępstw publicznoskargowych data wszczęcia postępowania⁵⁴ oraz, w konsekwencji regulacji art. 102 k.k., przedłużenia okresu przedawnienia nie budzi większych wątpliwości, o tyle tego samego nie można powiedzieć w przypadku przestępstw prywatnoskargowych⁵⁵.

Prima facie wskazanie daty wszczęcia postępowania w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe może wydawać się rzeczą nieskomplikowaną, gdyż jak się większościowo wskazuje⁵⁶, jest nią data wniesienia aktu oskarżenia do sądu lub też złożenie skargi w formie ustnej lub pisemnej w trybie art. 488 k.p.k. O ile jednak w przypadku wniesienia aktu oskarżenia bezpośrednio do sądu data ta nie budzi wątpliwości, o tyle w przypadku wnoszenia go za pośrednictwem poczty tak jednoznacznej tezy postawić nie można. W tym przypadku możliwe są dwie interpretacje. Zgodnie z pierwszą z nich datą wniesienia aktu oskarżenia jest data, w której trafi on do sądu⁵⁷. W myśl z kolei drugiej wniesienie następuje już wraz ze złożeniem aktu oskarżenia w placówce pocztowej⁵⁸. W przypadku, w którym złożenie pisma nastąpiło w ostatnim dniu, w którym upływa termin przedawnienia zgodnie z art. 101 § 2 k.k. stanowiska powyższe będą miały drastycznie odmienne konsekwencje. W przypadku przyjęcia pierwszego z nich dojdzie do przedawnienia karalności czynu zabronionego, w przypadku z kolei drugiego termin przedawnienia zostanie wydłużony zgodnie z przepisem art. 102 k.k.

W omawianym wyroku Sąd Najwyższy stanął na drugim z wymienionych stanowisk. Wskazał przy tym, że „nadanie prywatnego aktu oskarżenia w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej w okresie, o którym mowa w art. 101 § 2 k.k. jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu, skutkującym wszczęciem postępowania

⁵³ Zob. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 148, który wręcz wskazuje, na stosowanie do terminów przedawnienia konstytucyjnej zasady zaufania obywatela do państwa i stanowienia przez nie prawa i wyprowadza dalej idące z tego wnioski. Co ciekawe w nauce prawa karnego wskazuje się niekiedy, że już samo oczekiwanie przez sprawcę na to, czy jego czyn zabroniony zostanie wykryty oraz czy przed upływem okresu przedawnienia uda się go pociągnąć do odpowiedzialności karnej stanowi swoistą pokutę. Zob. K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 55.

⁵⁴ Zob. A. Sakowicz [w:] *Kodeks karny*, Tom I, *Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 1353, który wprost wskazuje w tym zakresie na wydanie postanowienia w przedmiocie wszczęcia postępowania (art. 303 k.p.k.).

⁵⁵ Co do występujących w nauce różnych podejść w tym zakresie zob. A. Sakowicz [w:] *Kodeks karny*, Tom I, *Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 1354.

⁵⁶ A. Sakowicz [w:] *Kodeks karny*, Tom I, *Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 1354; E. Plebanek, *Kilka uwag o przedawnieniu przestępstw prywatnoskargowych na marginesie wyroku SN z 13 maja 2009 r.*, II KK 78/09, CzPKiNP 2010, z. 3, s. 165.

⁵⁷ Tak Sąd Najwyższy w: uchwale z dnia 15 kwietnia 1971 r., VI KZP 79/70, OSNKW 1971, nr 6, poz. 84; uchwale z dnia 20 kwietnia 1974 r., VI KZP 55/73, OSNKW 1974, nr 7–8, poz. 128; wyroku z dnia 13 maja 2009 r., II KK 78/09, LEX nr 507933; postanowieniu z dnia 20 października 2016 r., III KK 212/16, LEX nr 2142561; wyroku z dnia 14 kwietnia 2021 r., V KS 6/21, LEX nr 3226717.

⁵⁸ Tak Sąd Najwyższy w późniejszym względem omawianego postanowieniu z dnia 5 lipca 2023 r., I KS 16/23, LEX nr 3578888.

w rozumieniu art. 102 k.k.”. Orzeczenie to zapadło w konsekwencji wniesienia przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego kasacji od wyroku sądu II instancji, który umorzył postępowanie z uwagi na przedawnienie karalności zarzucanego czynu. Stwierdzenie to stanowiło zaś konsekwencję odmiennego rozumienia daty wniesienia aktu oskarżenia do sądu, w przypadku skorzystania z usług pocztowych.

SN w omawianym judykacie wskazał, że odwołanie się przez sąd *ad quem* do orzecznictwa najwyższej instancji⁵⁹, w którym łączono wszczęcie postępowania jurysdykcyjnego w trybie prywatnoskargowym z wniesieniem aktu oskarżenia bezpośrednio do sądu jest nietrafne. W ocenie Sądu Najwyższego powodem tego jest fakt, że wskazany pogląd wyrażony został na gruncie odmiennych sytuacji procesowych, tj. gdy w sprawie o przestępstwo prywatnoskargowe złożone zostało przez pokrzywdzonego doniesienie do prokuratury i to organy ścigania prowadziły postępowanie w tej sprawie. Zauważyć jednak należy, że sam ten fakt nie powinien mieć wpływu na ocenę tego, kiedy dochodzi do wniesienia sprawy do sądu. Niezależnie od tego, czy w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego akt oskarżenia wnoszą organy ścigania, czy też sam pokrzywdzony moment wniesienia aktu oskarżenia powinien być rozumiany w sposób tożsamy. W konsekwencji stwierdzić należy, że przywołane przez sąd odwoławczy orzeczenia SN zapadły w sytuacji podobnej i omawiane orzeczenie stanowi odejście od dotychczasowej linii orzeczniczej, w której wprost jednoznacznie wskazywano, że wszczęcie postępowania w sprawie o przestępstwo prywatnoskargowe w rozumieniu art. 102 k.k. ma miejsce wraz z wniesieniem bezpośrednio do sądu aktu oskarżenia. Tezy tej nie ograniczono tylko do przypadków, w których to organy ścigania wносиły akt oskarżenia.

Mając na względzie wskazane odejście od dotychczasowej praktyki orzeczniczej pomimo próby wykazania, że w istocie nie ma ono miejsca, Sąd Najwyższy przedstawił kilka argumentów, w tym natury słusznościowej, za zajęciem przez siebie stanowiskiem. W pierwszej kolejności wskazane zostało, że przedawnienie karalności jest instytucją prawa karnego materialnego, do której nie mają zastosowania zasady obliczania terminów określone w Rozdziale 14 k.p.k.⁶⁰ W ocenie SN art. 102 k.k. wiąże jednak przedłużenie okresu przedawnienia karalności przestępstwa z wszczęciem postępowania, a więc

⁵⁹ Tak Sąd Najwyższy w: uchwale z dnia 15 kwietnia 1971 r., VI KZP 79/70, OSNKW 1971, nr 6, poz. 84; uchwale z dnia 20 kwietnia 1974 r., VI KZP 55/73, OSNKW 1974, nr 7–8, poz. 128; wyroku z dnia 13 maja 2009 r., II KK 78/09, LEX nr 507933; postanowieniu z dnia 20 października 2016 r., III KK 212/16, LEX nr 2142561; wyroku z dnia 14 kwietnia 2021 r., V KS 6/21, LEX nr 3226717.

⁶⁰ Tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 23/14, OSNKW 2014, nr 9, poz. 69; w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2017 r., II KK 116/17, OSNKW 2017, nr 9, poz. 52. W tym samym duchu zob. M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom I, Art. 1–424, (red.) D. Świecki, Warszawa 2018, s. 543–544.

zdarzeniem procesowym, którego skuteczność może być oceniana wyłącznie w oparciu o przepisy k.p.k. Szczególne znaczenie zaś w tym zakresie ma art. 124 tego aktu prawnego, który reguluje kwestię zachowania terminu dokonania czynności procesowej⁶¹. Co więcej Sąd Najwyższy wskazał, że odmiennie od art. 101 § 1 k.k. § 2 tego przepisu ma charakter dwupłaszczyznowy – materialnoprawny i procesowy⁶². Dzieje się tak przez jego odczytanie łącznie z art. 102 k.k., gdyż wspólnie przepisy te określają termin procesowy dla pokrzywdzonego do wniesienia aktu oskarżenia⁶³. Idąc jeszcze dalej SN wskazał, że nie ma wątpliwości co do tego, że art. 124 k.p.k. dotyczy wszystkich terminów procesowych również tych o charakterze materialnoprawnym⁶⁴. Stwierdzenie to budzi jednak poważne wątpliwości, z uwagi na to, że termin materialnoprawny nie będzie nigdy terminem procesowym⁶⁵. Nietrafnym jest również argument SN, jakoby brak było „przesłanek, by z perspektywy art. 124 k.p.k. inaczej patrzeć na prywatny akt oskarżenia, a inaczej chociażby na akt oskarżenia subsydiarny, którego nadanie w placówce pocztowej skutkuje zachowaniem terminu do jego wniesienia”. W przypadku bowiem subsydiarnego aktu oskarżenia termin na jego wniesienie wprost wynika z k.p.k., a co za tym idzie jest ściśle terminem procesowym, nie zaś terminem o charakterze materialnoprawnym⁶⁶.

Przechodząc do argumentów natury systemowej i słusznościowej, SN wskazał, że nie dostrzega innych istotnych względów, które sprzeciwiałyby się wyrażonemu zapatrywaniu. Zastosowanie tego poglądu w praktyce nie będzie negatywnie wpływało na prawa sprawcy czynu zabronionego. W myśl dotychczasowego poglądu SN „regulacje przewidujące przedawnienie nie mają charakteru gwarancyjnego, nie są ustanawiane z uwagi na sprawcę czynu zabronionego, lecz cel karania. Nie można w związku z tym mówić

⁶¹ Zob. M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom I, Art. 1–424, (red.) D. Świecki, Warszawa 2018, s. 545, który wskazuje, że przepis ten stosuje się również do terminów materialnoprawnych, powołując się przy tym na uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 11 maja 1972 r., VI KZP 79/71, OSNKW 1972, nr 7–8, poz. 112, z której teza taka jednak nie wynika. Co więcej, w judykacie tym SN nie odnosił się jakkolwiek do terminów materialnoprawnych.

⁶² Odmiennie zob. A. Sakowicz [w:] *Kodeks karny*, Tom I, Część ogólna. *Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 1342, który wskazuje wprost, że termin przedawnienia ma charakter ściśle materialnoprawny. Zob. również V. Vachev, *Charakter prawny przedawnienia karalności w polskim prawie karnym*, St. Iur. 2022, z. 93, s. 254, który wskazuje, że instytucja przedawnienia ma w istocie charakter procesowy.

⁶³ Wydaje się jednak, że przy takim założeniu analogicznie należałoby wskazać, że termin ten jest określany nie tylko dla pokrzywdzonego, ale dla każdego podmiotu, który wnosi akt oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego.

⁶⁴ W podobnym duchu jednak jak wskazano wyżej bez uzasadnienia M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom I, Art. 1–424, (red.) D. Świecki, Warszawa 2018, s. 545.

⁶⁵ Co do podziału na terminy procesowe i materialne zob. M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom I, Art. 1–424, (red.) D. Świecki, Warszawa 2018, s. 539.

⁶⁶ Zob. K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom I, Art. 1–424, (red.) D. Świecki, Warszawa 2018, s. 345, który wskazuje nie tylko na procesowy, co również na prekluzyjny charakter tego terminu.

o konstytucyjnej ochronie ekspektatywy przedawnienia. Nie podlegają bowiem ochronie kalkulacje sprawcy co do okresu, po jakim nie będzie już podlegał karze za popełnienie czynu zabronionego. Artykuł 42 ust. 1 Konstytucji RP nie pozwala na uznanie prawa do przedawnienia za konstytucyjnie chronione prawo podmiotowe⁶⁷. SN nie zanegował zatem prawa do przedawnienia⁶⁸, ale wskazał, że jest to tego rodzaju prawo, iż jego ochrona nie powinna być silniejsza od ochrony przysługującej pokrzywdzonym.

Reasumując, stwierdzić należy, że Sąd Najwyższy w sposób jednoznaczny odszedł od prezentowanej dotychczas linii orzeczniczej i wskazał, że nie w każdym przypadku wniesienia aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo prywatnoskargowe, wszczęcie postępowania następuje dopiero z chwilą wniesienia tego aktu oskarżenia bezpośrednio do sądu. W przypadku, w którym akt oskarżenia wnosi sam pokrzywdzony za wniesienie go do sądu uznane powinno być nadanie go w placówce pocztowej na terenie Unii Europejskiej. Niezależnie od trafności argumentów przemawiających za przyjętym stanowiskiem największe wątpliwości budzi różnicowanie analogicznych sytuacji w zależności od tego, jaki podmiot wnosi akt oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego.

A. Sakowicz

5. Strona podmiotowa zabójstwa a błąd⁶⁹

W postanowieniu z dnia 18 listopada 2020 r., IV KK 389/20, Sąd Najwyższy, po raz kolejny, odniósł się do strony podmiotowej przestępstwa zabójstwa. Stwierdził, że powodowanie śmierci, w ramach zbrodni zabójstwa (art. 148 § 1 k.k.), może następować na wiele sposobów; chodzi bowiem o zachowanie uruchamiające taki przebieg przyczynowy, który w sposób istotny narusza reguły postępowania z dobrem prawnym i jest obiektywnie przewidywalny, że wobec tego do określonego skutku na danej drodze dojdzie. Zrekonstruowanie owego przebiegu przyczynowego zainicjowanego przez sprawcę determinuje następnie ostateczny opis zachowania, co do którego należy odnieść ustalenia dotyczące strony podmiotowej w zakresie istnienia którejkolwiek z postaci zamiaru (art. 9 § 1 k.k.).

⁶⁷ Postanowienie SN z dnia 6 grudnia 2016 r., IV KK 192/16, OSNKW 2017, nr 4, poz. 19. W tym samym duchu wypowiadają się również przedstawiciele nauki, zob. również K. Banasik, *Zrzeczenie się przedawnienia przez oskarżonego*, Prok. i Pr. 2012, nr 3, s. 80–81.

⁶⁸ Zob. K. Banasik, *Zrzeczenie się przedawnienia przez oskarżonego*, Prok. i Pr. 2012, nr 3, s. 81, która wskazuje, że prawo takie może być wprowadzone przez ustawodawcę zwykłego.

⁶⁹ Postanowienie SN z dnia 18 listopada 2020 r., IV KK 389/20, OSNK 2022, nr 5, poz. 16.

Wypowiedź ta pojawiła się na kanwie stanu faktycznego, w świetle którego warstwa przedmiotowa powodowania śmierci przez oskarżonego została przez sąd I instancji opisana w sposób złożony – duszenie i następnie przeniesienie na czynne tory kolejowe. Zatem czyn sprawcy składać miał się z dwu dających się wyodrębnić zachowań, następujących jedno po drugim. Odnosząc do tego opisu elementy podmiotowe, Sąd I instancji uznał, że wszystko to sprawca czynił z zamiarem bezpośrednim zabójstwa. Bowiem zamiar realizacji znamion przedmiotowych czynu musi być odniesiony do wszystkich czynności składających się (w przypadku zabójstwa dokonanego przez działanie) na powodowanie skutku. Zatem odczytując wyrok, uwzględniając powyższe rozważania, należy uznać, że zarówno w momencie duszenia pokrzywdzonego, jak i następującego po nim przeniesienia na tory kolejowe sprawcy musiał towarzyszyć zamiar bezpośredni (chęć) pozbawienia go życia. Jako oczywista z punktu widzenia prawa materialnego (k.k.) jawi się konstatacja, że w momencie podejmowania czynności polegających na przeniesieniu pokrzywdzonego na tory, sprawca musiał mieć świadomość tego, że ten żyje i istnieje prawdopodobieństwo, że efektywnie do śmierci doprowadzi dopiero pociąg. Ustalenie poczynione przez Sąd II instancji, że sprawca był przekonany, iż pokrzywdzony nie żyje na skutek uduszenia, oznacza, że nie mógł mieć zamiaru bezpośredniego jego zabicia przez przeniesienie na tory. Wówczas był przekonany, że przenosi jedynie zwłoki. Zatem argument tegoż Sądu, że o zamiarze bezpośrednim zabójstwa świadczy to przeniesienie, stanowi o nieprawidłowym rozumieniu strony podmiotowej. Błąd sprawcy co do rzeczywistości, jeśli jest nieusprawiedliwiony, prowadzić może jedynie do ewentualnej odpowiedzialności za typ nieumyślny, a gdy jest usprawiedliwiony – do wyłączenia winy (art. 28 k.k.). Ustalenie, że to w istocie przejechanie przez pociąg doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego w powiązaniu z przyjęciem, że oskarżony nie wiedział, że pokrzywdzony jeszcze żyje w czasie przenoszenia na tory, wyklucza przypisanie czynu z art. 148 § 1 k.k.

Przepis art. 148 § 1 k.k. wymaga, do realizacji znamion opisanego w nim czynu zabronionego, umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego albo w postaci zamiaru wynikowego. Jak wskazuje się w literaturze, sprawca może podejmować zachowanie skierowane przeciwko drugiej osobie w celu jej zabicia, w celu osiągnięcia innego skutku (także karnoprawnie obojętnego), ze świadomości konieczności pozbawienia życia drugiego człowieka, jako środka do realizacji swojego celu lub jako następstwa ubocznego (zamiar bezpośredni) albo z przewidywaniem możliwości spowodowania śmierci człowieka zamiast osiągnięcia celu zamierzonego lub obok realizacji celu zamierzonego i godzenie się na taki skutek swojego zachowania

(zamiar ewentualny)⁷⁰. Analiza strony podmiotowej musi być dokonywana w kontekście okoliczności zewnętrznych, a więc składających się na stronę przedmiotową.

W takim kierunku wypowiedział się także SN w wyroku z dnia 18 listopada 1980 r., III KR 351/80⁷¹, w którym stwierdzono: „Pozostawienie ciężko pobitej ofiary bez najmniejszej próby udzielenia jej pomocy może być również elementem godzenia się na śmierć pokrzywdzonego”. Do podobnej konstatacji doszedł Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 1 marca 2016 r., II AKa 202/15⁷², stwierdzając: „Każdy dysponujący przeciętnym zasobem wiedzy i doświadczenia życiowego człowiek zdaje sprawę z tego, że zadawanie drugiej osobie uderzeń metalowym prętem w głowę z taką siłą, że nastąpiło pęknięcie czaszki, może spowodować śmierć tej osoby. Ponadto dla każdego człowieka dysponującego przeciętnym zasobem wiedzy i doświadczenia życiowego zrozumiałym jest, że skutkiem pozostawienia nieruszającego się, krwawiącego i charczącego człowieka samego w zamkniętym domu będzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, jego śmierć”.

S. Żółtek

6. Nieusprawiedliwiony błąd co do faktu przy przestępstwie pedofilii⁷³

Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2022 r., IV KK 200/22, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońców oskarżonych jako oczywiście bezzasadne. Obaj oskarżeni zostali wcześniej uznani za winnych niejednokrotnego doprowadzenia małoletniej poniżej lat 15 do obcowania płciowego, tj. popełnienia czynu z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Dodatkowo jeden z oskarżonych został skazany za nawiązanie kontaktu z małoletnią poniżej lat 15 za pośrednictwem komunikatora internetowego w celu doprowadzenia jej do obcowania płciowego, tj. za czyn z art. 200a § 1 k.k. Osią problemu, na której skupione były rozważania SN była kwestia tego, czy można uznać za uzasadniony błąd sprawcy co do okoliczności stanowiącej znamię typu czynu zabronionego, w przypadku, w którym sprawca dopuszczając do siebie świadomość zaistnienia znamienia zmierzał do ustalenia tej okoliczności, jedną za

⁷⁰ W. Wróbel (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, Część I, Komentarz do art. 117–211a k.k.*, Warszawa 2017, s. 268.

⁷¹ OSNKW 1981, nr 6, poz. 31.

⁷² LEX nr 2044318.

⁷³ Postanowienie SN z dnia 1 czerwca 2022 r., IV KK 200/22, LEX nr 3357535.

z podstaw jego błędu stanowił podrobiony dokument okazany mu przez samą pokrzywdzoną.

Na gruncie tzw. przestępstwa pedofilii stypizowanego w art. 200 k.k. nie ma wątpliwości, że nie każde doprowadzenie osoby małoletniej do obcowania płciowego ma charakter bezprawny, a jedynie takie, które dotyczy małoletniego poniżej lat 15⁷⁴. Stąd ukończenie przez daną osobę 15. roku życia uniemożliwia popełnienie przestępstwa z art. 200 k.k., którego osoba ta byłaby przedmiotem czynności wykonawczej⁷⁵. Jeżeli zatem sprawca pozostaje w błędzie co tego znamienia, czyli precyzyjnie, co do wieku potencjalnej ofiary, w taki sposób, że zgodnie z jego wyobrażeniem osoba taka ma ukończone 15 lat i błąd sprawcy można ocenić jako usprawiedliwiony, to wówczas w oparciu o art. 28 § 1 k.k. sprawca nie popełnia przestępstwa ze względu na wyłączenie winy po jego stronie⁷⁶.

W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy ustalono, że sprawcy podjęli działania zmierzające do ustalenia wieku pokrzywdzonej. W tym celu pokrzywdzona okazała im dokument, z którego wynikał jej wiek. Przedstawiła ona jednak podrobioną legitymację szkolną, z której wbrew stanowi faktycznemu wynikało, że ma ukończone lat 15. Przerobienie to miało jednak w ocenie sądu charakter nieudolny. Na tej podstawie SN stwierdził za sądem *a quo* i sądem *ad quem*, że skazani „nie podjęli starań mających na celu ustalenie konkretnego wieku pokrzywdzonej, lekceważąc oznaki wskazujące na jej niedojrzały wiek, co wynikało już z samych wyjaśnień skazanych”. Jednocześnie zauważyć należy, że tak sąd I, jak i sąd II instancji wbrew wnioskowi obrony nie przeprowadziły dowodu z opinii biegłego antropologa na okoliczność ustalenia wieku pokrzywdzonej z perspektywy jej rozwoju biologicznego i wyglądu w dacie czynów. Przy czym sąd odwoławczy wskazał, że „dowód ten jest nieprzydatny dla stwierdzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, albowiem naukowe określenie wieku pokrzywdzonej w oparciu o zgromadzoną dokumentację w aktach sprawy nie może mieć wpływu na ocenę, czy oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamię czynu z art. 200 § 1 k.k.”. Stwierdzenia te jedynie pozornie nie są ze sobą sprzeczne. O ile rzeczywiście okoliczność ta nie wpływa na kwestie wyczerpania w danym przypadku znamienia typu czynu zabronionego związanego z wiekiem, o tyle ma istotne znaczenie dla uznania tego, czy ewentualny błąd w tym

⁷⁴ J. Warylewski, K. Nazar, *Komentarz do art. 200*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2023, Legalis/el., Nb 12–13.

⁷⁵ M. Bielski, *Komentarz do art. 200*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Tom II, Część I, *Komentarz do art. 117–211a*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, LEX/el., Nb 43.

⁷⁶ M. Królikowski [w:] *Kodeks karny*, Tom I, *Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawlocki, Warszawa 2021, s. 622.

zakresie można uznać za usprawiedliwiony. Dodatkowo stwierdzenie istnienia oznak wskazujących na niedojrzały wiek wymaga wiadomości specjalnych, a więc wymagało zasięgnięcia opinii, czego w sprawie nie zrobiono⁷⁷.

Wobec powyższego tak sądy obu instancji, jak i Sąd Najwyższy stwierdziły, że skazani mając świadomość możliwości obcowania z małoletnią poniżej lat 15, podjęli się realizacji przypisanych im czynów. Stąd wyprowadzono wniosek, że skazani działali chcąc popełnienia czynu, godząc się przy tym na to, że pokrzywdzona w czasie czynu nie miała ukończonych 15 lat. W konsekwencji przyjęto zatem, że skazani działali w zamiarze *quasi-ewentualnym*⁷⁸.

Ostatecznie SN wskazał, że „czym innym jest nieświadomość określonego stanu rzeczy stanowiącego znamię czynu zabronionego, która zawsze wyłączać będzie umyślność, a czym innym jego niepewność, która – uwzględniając wysokie prawdopodobieństwo jego wystąpienia, uświadamiane przez sprawcę lub obojętność sprawcy co do wystąpienia określonego stanu rzeczy – uzasadniać będzie przypisanie umyślności w kształcie, który odzwierciedla koncepcja zamiaru *quasi-ewentualnego*”⁷⁹. Z tym trafnym stwierdzeniem najwyższej instancji niewątpliwie należy się zgodzić. Wskazać jednak należy, że sposób jego zastosowania na gruncie omawianej sprawy budzi poważne wątpliwości. Tym większe, że jak podkreśla się, dla zastosowania normy wynikającej z art. 28 § 1 k.k. błąd musi być usprawiedliwiony, co nie oznacza, że błąd taki musiał być niemożliwy do uniknięcia⁸⁰. Co więcej, na gruncie art. 200 k.k. podkreśla się, że sprawca może zostać wprowadzony w błąd co do wieku osoby pokrzywdzonej. W takim przypadku, jeżeli błąd taki będzie uzasadniony – a wprowadzenie w błąd jako uzasadnienie dla błędu powinno zostać co najmniej szczegółowo rozważone – to nie dochodzi do popełnienia przestępstwa⁸¹.

⁷⁷ W doktrynie prawa karnego wskazując z kolei na nieprzydatność takiego dowodu podnosi się, że wynika ona z tego, iż chodzi tu nie o faktyczny wiek, ale o subiektywne wrażenia sprawcy (zob. J. Warylewski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2020, s. 1370; J. Pawlik, *Czyn lubieżny względem osoby poniżej lat 15*, NP 1983, nr 11–12, s. 92–93). O ile co do oceny czy doszło do błędu stwierdzenie to jest jak najbardziej trafne, o tyle tego samego nie można powiedzieć w odniesieniu do oceny tego, czy błąd był uzasadniony. Jeżeli osoba posiadająca wiadomości specjalne wskazałaby, że z punktu widzenia antropologicznego dana osoba ma co najmniej lat 15, wówczas byłaby to okoliczność przemawiająca za uznaniem błędu za uzasadniony.

⁷⁸ Zob. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2021, s. 85.

⁷⁹ W podobnym duchu zob. P. Daniluk [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2020, s. 313.

⁸⁰ M. Królikowski [w:] *Kodeks karny*, Tom I, *Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 624.

⁸¹ Zob. J. Warylewski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2020, s. 1369–1370.

B. Stefańska

7. Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym jako znamię przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.⁸²

Ocena, czy doszło do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, stanowiących znamię przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. niejednokrotnie stwarza trudności zwłaszcza gdy chodzi o zasady, które stosunkowo rzadko występują w praktyce. Taką jest zasada zabezpieczenia przewożonego ładunku. W myśl art. 61 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym⁸³ (dalej jako: p.r.d.) ładunek umieszczony na pojeździe powinien być zabezpieczony przed zmianą położenia lub wywoływaniem nadmiernego hałasu. W kontekście tego przepisu istotne znaczenie ma określenie granic zabezpieczenia ładunku, a mianowicie czy zasada ta jest zrealizowana w wypadku gdy zabezpieczenie ładunku jest takie, że uniemożliwia jego przesunięcie w normalnych warunkach drogowych, czy też chodzi o jego absolutne zabezpieczenie, uniemożliwiające jego przesunięcie niezależnie od sytuacji drogowej.

Sąd Najwyższy w postanowieniu SN z dnia 23 lutego 2022 r., I KK 32/22, opowiedział się za pierwszym wariantem, stwierdzając, że: „Wśród tych reguł ostrożności, w art. 61 ust. 3 p.r.d. wskazano, że «ładunek umieszczony na pojeździe powinien być zabezpieczony przed zmianą położenia». Racjonalna wykładnia tego unormowania prowadzi do wniosku, że obowiązek wynikający z zacytowanego przepisu polega na takim zabezpieczeniu ładunku, aby nie zmienił on położenia w trakcie jazdy, powodując tym samym zagrożenie, w tym dla osób znajdujących się w pojeździe. Poziom zabezpieczeń ładunku nie może być jednak rozciągany na sytuacje skrajne i wyjątkowe, lecz powinien dotyczyć przeciętnego, rozsądnego kierowcy oraz typowych sytuacji drogowych – wykonywania manewrów w trakcie prowadzenia pojazdu, w tym także wykonywania manewrów obronnych, jak np. nagle hamowanie. Nie można natomiast wymagać od osób kierujących pojazdami takich zabezpieczeń, aby przewożony ładunek nie zmienił miejsca położenia nawet w przypadku zderzenia czołowego, kiedy to na osoby i przedmioty znajdujące się w pojazdach działają ogromne siły. Uczestnictwo w ruchu drogowym ze swej istoty zakłada występowanie pewnego ryzyka i nie można wymagać od osób biorących w nim udział przewidywania wszelkich możliwych stanów zagrożenia”.

⁸² Postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., I KK 32/22, LEX nr 3392025.

⁸³ Dz. U. z 2023 r. poz. 1047 ze zm.

W przepisie tym nie są określone szczegółowe warunki zabezpieczenia ładunku. Są one – w stosunku do niektórych rodzajów pojazdu – przewidziane w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 stycznia 2018 r. w sprawie sposobu przewozu ładunku⁸⁴. Chodzi o pojazdy kategorii N, tj. pojazdy samochodowe mające co najmniej cztery koła, zaprojektowane i wykonane do przewozu ładunków oraz kategorii O, obejmujące przyczepy⁸⁵. Zgodnie z przepisami tego rozporządzenia, m.in. ładunek powinien być umieszczony na podłodze przestrzeni ładunkowej pojazdu w sposób zapewniający jego stabilność. Środek ciężkości ładunku zaś powinien znajdować się możliwie najniżej i najbliżej osi wzdłużnej pojazdu. Stabilność ładunku zapewnia się przez równomierne rozłożenie ciężaru oraz jak najniższe położenie środka ciężkości ładunku (§ 3). Ładunek powinien być zamocowany z uwzględnieniem współczynnika tarcia, w taki sposób, aby nie mógł przemieszczać się podczas przewozu lub spowodować wywrócenia pojazdu w wyniku drgań oraz sił działających na ładunek oraz z zapewnieniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dla zwiększenia współczynnika tarcia pomiędzy podłogą przestrzeni ładunkowej a ładunkiem albo pomiędzy częściami ładunku mogą być stosowane dodatkowe środki zabezpieczające ładunek (§ 5). Ładunek mocuje się z zastosowaniem co najmniej jednej z następujących metod: 1) ryglowania; 2) blokowania, w tym blokowania miejscowego lub całościowego; 3) mocowania za pomocą odciągów prostych; 4) mocowania odciągami przepasującym od góry. W celu zapewnienia trwałości zabezpieczenia ładunku przy przyspieszeniu, gwałtownym hamowaniu lub gwałtownym wykonywaniu manewrów pojazdem zastosowane metody mocowania ładunku powinny być odpowiednie do rodzaju pojazdu, rodzaju ładunku, właściwości fizycznych ładunku i opakowań oraz elementów mocowania i zabezpieczenia ładunku (§ 6). Szczegółowo wskazane metody mocowania ładunku reguluje załącznik „Warunki stosowania metod mocowania ładunku oraz dodatkowe sposoby zabezpieczenia określonych rodzajów ładunku” do tego rozporządzenia.

Oceniając, czy doszło do naruszenia zasady zabezpieczenia ładunku trzeba mieć na uwadze, czy zostały naruszone wskazane wyżej metody mocowania. Przy ocenie tej trzeba też mieć na uwadze, że urządzenia służące do mocowania ładunku powinny być zabezpieczone przed rozluźnieniem się, swobodnym zwisaniem lub spadnięciem podczas jazdy (art. 61 ust. 4 p.r.d.).

Zdaniem Sądu Najwyższego oceny, czy ładunek został prawidłowo zabezpieczony dokonuje się z punktu widzenia przeciętnego, rozsądnego kierowcy. Tym samym Sąd Najwyższy opowiedział się za wymaganiem ostrożności

⁸⁴ Dz. U. z 2018 r. poz. 361.

⁸⁵ Punkt 2 i 3 załącznika nr 2 „Kategorie pojazdów” do ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.

przeciętnej, a więc przeciętnej miary staranności, wyrażającej się w podejmowaniu czynności, jakie zwykle w takiej sytuacji przeciętny człowiek powinien przedsięwziąć, by uniknąć ujemnych następstw. Była ona wyrażana w odległej czasowo judykaturze. Sąd Najwyższy twierdził, że „należy w każdym wypadku kierować się poczuciem słuszności, przyjmując – jako zasadę – przeciętną miarę tej staranności, która polegałaby na podjęciu czynności, jakie zwykle w takiej sytuacji przeciętny człowiek przedsięwziąć powinien, by uniknąć nastąpienia skutku przestępnego”⁸⁶.

To stanowisko Sądu Najwyższego jest nietrafne. W literaturze słusznie zauważa się, że powinność i przeciętność są różnymi pojęciami, a nadto w grę wchodzi różne ujęcia przeciętności, tj. jako wielkości, którą można określić różnymi miernikami, np. średnią arytmetyczną, geometryczną lub medialną⁸⁷. W grę wchodzi ostrożność zwykła, odpowiadająca zachowaniu podejmowanemu przez dobrego kierowcę, a abstrakcyjnym wzorcem jest „rozważny kierowca”, czyli osoba, która ma odpowiednie przygotowanie teoretyczne i niezbędne doświadczenie w prowadzeniu pojazdu oraz cechuje się starannym i sumiennym wykonywaniem obowiązków⁸⁸. Taka też ostrożność powinna być zachowana przy zabezpieczaniu ładunku.

S. Żółtek

8. Moment zaktualizowania się obowiązku denuncjacji⁸⁹

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2022 r., I KZP 5/22, została wywołana pytaniami prawnymi dwóch sądów rejonowych, w których te zmierzwały do ustalenia zasadniczo dwóch kwestii, tj. po pierwsze, do czego odnosi się termin „niezwłocznie”, który został przez ustawodawcę użyty w art. 240 § 1 k.k. Przy czym możliwości wskazane przez oba sądy były dwie i dotyczyły momentu powzięcia wiarygodnej wiadomości o czynie zabronionym, o czym traktuje sam przepis oraz momentu, w którym doszło do zaktualizowania się

⁸⁶ Wyroki SN: z dnia 7 lutego 1949 r., WAK 82/49, PiP 1949, nr 11, s. 153; z dnia 9 grudnia 1959 r., I K 598/59, OSNPG 1960, nr 3, poz. 43, z aprobowaną głosą A. Wrońskiego, OSPiKA 1961, nr 3, poz. 85; postanowienie SN z dnia 3 października 1962 r., Rw 993/62, OSNKW 1963, nr 6, poz. 106.

⁸⁷ M. Mąciór, *Problemy przestępstw nieumyślnych na tle aktualnych wymagań teorii i praktyki*, ZNUJ 1968, nr 35, s. 38–41; K. Buchała, *Bezprawność przestępstw nieumyślnych oraz wyluczające ją dozwolone ryzyko*, Warszawa 1971, s. 130–131.

⁸⁸ Wyroki SN: z dnia 18 lutego 1969 r., Rw 39/69, OSNKW 1969, nr 7–8, poz. 98; z dnia 30 maja 1995 r., III KRn 20/95, OSNKW 1995, nr 11–12, poz. 84, z głosą R.A. Stefańskiego, PiP 1996, nr 6, s. 105–111; R.A. Stefański, *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 140.

⁸⁹ Uchwała SN z dnia 1 lipca 2022 r., I KZP 5/22, OSNK 2022, nr 9, poz. 32, z głosą aprobowaną A. Wilk, *Skutki nowelizacji art. 240 k.k. dla odpowiedzialności karnej za niezawiadomienie o przestępstwach seksualnych. Głos do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 1 lipca 2022 r.*, I KZP 5/22, OSP 2023, nr 1, poz. 4, s. 48–59.

obowiązku denuncjacji poprzez wprowadzenie przez ustawodawcę do katalogu z przytoczonego przepisu kolejnego typu czynu zabronionego. Druga z wątpliwości dotyczyła z kolei sformułowania „mając wiarygodną wiadomość”, co do którego to sądy zastanawiały się, czy termin ten opisuje stan wiedzy podmiotu czynu zabronionego, czy też czynność sprawczą typu czynu zabronionego z art. 240 § 1 k.k.

Rozstrzygnięcie zarysowanych powyżej wątpliwości miało zaś na celu ostateczne przesądzenie, czy odpowiedzialności karnej na podstawie art. 240 § 1 k.k. będzie podlegała osoba, która w przypadku jego nowelizacji polegającej na rozszerzeniu zakresu czynów zabronionych, co do których obowiązek denuncjacji zagrożony jest sankcją karną, posiadała wiedzę o popełnieniu takiego czynu zabronionego przed wejściem w życie normy prawnej wynikającej z dokonanej nowelizacji.

Po rozpoznaniu sprawy SN wskazał, że „[u]zyty w art. 240 § 1 k.k. zwrot «mając wiarygodną wiadomość» należy rozumieć jako stan wiedzy podmiotu tego czynu w chwili jego popełnienia; termin «niezwłocznie» odnosi się nie do czasu powzięcia informacji o czynie zabronionym dodanym do katalogu przestępstw wymienionych w art. 240 § 1 k.k. przez ustawę z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r., poz. 773), ale do momentu, w którym zaktualizował się obowiązek denuncjacji, co nastąpiło w dniu 13 lipca 2017 r.; jedyną czynność sprawczą czynu zabronionego z art. 240 § 1 k.k. określa czasownik «nie zawiadamia»”.

Przed przejściem do szczegółowych rozważań SN wskazał, że w celu udzielenia odpowiedzi na zadane pytania należy dokonać wykładni ustawy. Zaznaczono przy tym, że wprawdzie wyróżniane powszechnie są trzy typy wykładni, w postaci wykładni językowej, systemowej oraz funkcjonalnej, to jednak z uwagi na funkcję gwarancyjną prawa karnego w jego ramach wiodące znaczenie ma wykładnia językowa⁹⁰.

Z uwagi na powyższe, w ramach dokonywania odpowiedzi na przedstawione zagadnienia prawne, w pierwszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdził, że niezbędne będzie ustalenie znaczenia słowa „mając” w języku ogólnym (powszechnym), którego odmianą jest język prawny⁹¹. W tym zakresie SN skonkludował, że słowo to jest imiesłowem przysłówkowym współczesnym, stanowiącym formę czasownikową wyrażającą czynność jednoczesną z czynnością orzeczenia zdania, którym w ramach art. 240 § 1 k.k. jest czasownik „nie

⁹⁰ W tym samym duchu L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2021, s. 34.

⁹¹ Zob. S. Żółtek, *Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego. Z semantycznej strony zakazu karnego*, Warszawa 2017, s. 139–141, który wskazuje zarówno na argumenty przemawiające za, jak i przeciwko tej tezie.

zawiadania”. To wskazanie przeciwstawiono również treści art. 304 § 1 k.p.k.⁹², który statuuje społeczny obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. W tym ostatnim przepisie odmiennie niż w art. 240 § 1 k.k. ustawodawca użył imiesłów przysłówkowy uprzedni „dowiedziawszy się”, który to imiesłów wyraża czynność wcześniejszą względem wyrażonej w orzeczeniu zdania (czasownika „ma”).

Dojście do powyższych wniosków pozwoliło SN na stwierdzenie, że przytoczone przepisy nie bez przyczyny zawierają w sobie odmienne konstrukcje gramatyczne. To zaś pozwoliło na wskazanie niezasadności rozpatrywania art. 240 § 1 k.k. jako typizującego przestępstwo dwuaktowe⁹³. Sformułowanie „mając wiarygodną informację” stanowi opis sytuacji, w której dochodzi do popełnienia czynu, czy innymi słowy, stan wiedzy sprawcy czynu, nie zaś określenie czynności wykonawczej. Ta ostatnia występuje tylko jedna i jest nią niezawiadomienie wyrażone jako znamię czasownikowe poprzez sformułowanie „nie zawiadamia”. W konsekwencji jako karalnego, czy wręcz po prostu bezprawnego, nie można rozumieć samego posiadania informacji⁹⁴.

Wobec powyższego nie jest możliwe odnoszenie wymaganej przez omawiany przepis k.k. niezwłoczności do sformułowania, które nie dotyczy jakkolwiek czynności sprawczej. Zdaniem SN „[i]miesłów przysłówkowy współczesny «mając» określa tu wszak wyłącznie występujący u sprawcy stan wiedzy, który co prawda musi współlistnieć z zabronionym przez prawo zaniechaniem («nie zawiadamia»), ale wcześniejsze pozyskanie informacji o takim przestępstwie, np. z art. 200 k.k., przed wprowadzeniem ustawowego obowiązku denuncjacji z dniem 13 lipca 2017 r., w żadnym razie tego obowiązku nie znosi”. Tradycyjnie niezwłoczność jak najbardziej będzie określana biorąc pod uwagę moment powzięcia informacji⁹⁵, jednak w przypadku zmiany normatywnej i rozszerzenia hipotezy art. 240 § 1 k.k. nie sposób twierdzić, że

⁹² Artykuł 304 § 1 k.p.k.: „Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Przepisy art. 148a oraz art. 156a stosuje się odpowiednio”.

⁹³ Które rozumiane jest jako takie, w przypadku którego przepis je typizujący przewiduje co najmniej dwie różne karalne czynności sprawcze, oddzielone od siebie pewnym, chociażby minimalnym, odstępem czasowym, zob. R. Zawłocki [w:] *System prawa karnego*, Tom III, *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, (red.) R. Dębski, Warszawa 2013, s. 131.

⁹⁴ A. Wilk, *Skutki nowelizacji art. 240 k.k. dla odpowiedzialności karnej za niezawiadomienie o przestępstwach seksualnych. Głosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 1 lipca 2022 r.*, I KZP 5/22, OSP 2023, nr 1, poz. 4, s. 46.

⁹⁵ Taki też pogląd reprezentowany jest powszechnie w doktrynie, zob. J. Żylińska, *Prawny obowiązek zawiadomienia o niektórych przestępstwach (art. 240 k.k.)*, Prok. i Pr. 2015, nr 10, s. 54; M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2019, s. 796; W. Zalewski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Tom II, *Komentarz do art. 222–316*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, s. 237; A. Wilk, *Prawne i kryminologiczne aspekty przestępczości seksualnej duchowych*, *Problemy Prawa Karnego* 2022, Tom 6, nr 1, s. 12. Ograniczenie jednak jedynie do tej sytuacji wynika w istocie z braku rozważenia sytuacji, w której doszło do rozszerzającej zmiany normatywnej.

nie będzie ona zrealizowana, jeżeli w chwili wejścia nowego brzmienia w życie dana osoba będzie posiadała już określoną wiedzę. Wówczas dalej musi dojść do niezwłocznego zawiadomienia. Niezwłoczność ta będzie jedynie liczona od chwili wejścia w życie dokonanej zmiany normatywnej⁹⁶. Pogląd ten prezentowany jest w przypadku przestępstwa z art. 161 § 1 k.k., którym wprowadzono po raz pierwszy do polskiego prawa karnego kryminalizację zachowania polegającego na narażeniu na zarażenie wirusem HIV. W tym przypadku nie rodzi wątpliwości, że posiadanie wiedzy dotyczącej wskazanych okoliczności, jak najbardziej mogło poprzedzać wejście w życie aktualnie obowiązującego k.k.⁹⁷

Słusznie również SN stwierdził, że taka wykładnia w jakikolwiek sposób nie doprowadzi do niedopuszczalnego poszerzenia zakresu odpowiedzialności karnej poprzez uchybienie zasadzie *nullum crimen sine lege poenali*, która została wyrażona w art. 1 § 1 k.k. Samo wcześniejsze posiadanie określonych informacji nie będzie bowiem jakkolwiek sankcjonowane⁹⁸. Karalnym będzie jedynie nie przekazanie ich w drodze zawiadomienia o przestępstwie po wejściu w życie nowej normy prawnej. Wszelkie zaś wątpliwości dotyczące powinności sięgania „do nawet najdalszych zakamarów swej pamięci” uznać należy za nieuzasadnione. Rozszerzając jednak argumentację Sądu Najwyższego wskazać należy, że w takich przypadkach, jeżeli dane zdarzenie w istocie zatarło się już w pamięci określonej osoby, to trudno z jednej strony stwierdzić, że ma ona wiedzę w danym zakresie⁹⁹. Co więcej, w takim przypadku nie sposób byłoby przypisać umyślność działania sprawcy, która jest wszak wymagana

⁹⁶ Pojawia się jednak pytanie, czy w istocie nie powinien być to moment dowiedzenia się o zmianie w tym zakresie stanu prawnego.

⁹⁷ A. Wilk, *Skutki nowelizacji art. 240 k.k. dla odpowiedzialności karnej za niezawiadomienie o przestępstwach seksualnych. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 1 lipca 2022 r., I KZP 5/22, OSP 2023, nr 1, poz. 4, s. 58*. Zob. również B. Michalski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Tom I, *Komentarz*, (red.) A. Wąsek, Warszawa 2004, który wskazuje, że chodzi tu o wiedzę w chwili popełnienia czynu, tj. o sam fakt posiadania określonej wiedzy.

⁹⁸ Nie można przy tym podzielić występującego niekiedy poglądu, jakoby przewidziany w art. 304 § 1 k.p.k. społeczny obowiązek zawiadomienia o każdym przestępstwie świadczył o bezprawności niezawiadomienia o przestępstwie przed jego pojawieniem się w katalogu z art. 240 § 1 k.k. Tak A. Wilk, *Skutki nowelizacji art. 240 k.k. dla odpowiedzialności karnej za niezawiadomienie o przestępstwach seksualnych. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 1 lipca 2022 r., I KZP 5/22, OSP 2023, nr 1, poz. 4, s. 55–57*. Społeczny obowiązek, chociażby zapisany został w ten sposób w przepisie prawa nie może świadczyć o bezprawności danego zachowania. Jest to tym bardziej niebudzące wątpliwości, jeżeli zwróci się uwagę na § 2 art. 304 k.p.k., w którym ustawodawca przewidział dla pewnych kategorii podmiotów prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, którego niewypełnienie może skutkować odpowiedzialnością z art. 231 k.k. Zob. J. Żylińska, *Prawny obowiązek zawiadomienia o niektórych przestępstwach (art. 240 k.k.)*, *Prok. i Pr.* 2015, nr 10, s. 57–59; M. Królikowski, *Problemy z nowym zakresem obowiązku zawiadomienia o przestępstwie*, *FP 2021, nr 3, s. 7–8*.

⁹⁹ Zob. A. Wilk, *Skutki nowelizacji art. 240 k.k. dla odpowiedzialności karnej za niezawiadomienie o przestępstwach seksualnych. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 1 lipca 2022 r., I KZP 5/22, OSP 2023, nr 1, poz. 4, s. 54*; M. Królikowski, *Problemy z nowym zakresem obowiązku zawiadomienia o przestępstwie*, *FP 2021, nr 3, s. 19*.

przez art. 240 § 1 k.k.¹⁰⁰ To zaś oznacza, że odpowiedzialności karnej na skutek dokonanej przez ustawodawcę zmiany normatywnej podlegać będą tylko te osoby, które mając wiedzę (rozumianą jako pamiętanie o danym fakcie) o dokonanym przestępstwie po dowiedzeniu się o wskazanej zmianie normatywnej nie zawiadomiły niezwłocznie organów ścigania o popełnionym przestępstwie. W konsekwencji należy jednoznacznie zaaprobować zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko, jako właściwe tak z perspektywy językowej, ale również teleologicznej, jak i konstytucyjnej.

A. Lach

9. Strona podmiotowa przestępstwa z art. 350 § 1 k.k.¹⁰¹

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie powstają niekiedy wątpliwości co do strony podmiotowej niektórych przestępstw. Dotyczy to w szczególności tego, czy dany typ przestępstwa może być popełniony tylko w zamiarze bezpośrednim, czy też w obu postaciach umyślności.

Powyższa wątpliwość pojawiła się także w kontekście art. 350 k.k., kryninalizującego ponizenie lub znieważenie podwładnego przez żołnierza. W doktrynie zdecydowanie przeważa pogląd, że ponizenie lub znieważenie może też zostać dokonane w zamiarze ewentualnym. Sporadycznie jedynie w literaturze i orzecznictwie wyrażane są opinie wskazujące na zawężenie strony podmiotowej znieważania lub ponizenia do zamiaru bezpośredniego¹⁰². Odnosząc się do tego zagadnienia SN w wyroku z dnia 5 kwietnia 2022 r., I KA 3/22, wskazał, że „nie podziela poglądu wyrażonego w powołanym przez obrońcę oskarżonego postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2007 r. (WK 6/07, LEX nr 450253, OSNwSK 2007/1/1206), zgodnie z którym przestępstwo określone w art. 350 § 1 k.k. może zostać popełnione jedynie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Zgodzić należy się z poglądem dominującym w piśmiennictwie, zgodnie z którym realizacja któregośkolwiek ze znamion czasownikowych przestępstwa określonego w art. 350 § 1 k.k. może być realizowana zarówno w zamiarze bezpośrednim, co będzie sytuacją zdecydowanie najczęstszą, ale również w zamiarze ewentualnym, (zob. J. Majewski, w: *Kodeks karny. Część szczególna*. Tom III.

¹⁰⁰ A. Wilk, *Skutki nowelizacji art. 240 k.k. dla odpowiedzialności karnej za niezawiadomienie o przestępstwach seksualnych. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 1 lipca 2022 r., I KZP 5/22, OSP 2023, nr 1, poz. 4, s. 54; M. Królikowski, *Problemy z nowym zakresem obowiązku zawiadomienia o przestępstwie*, FP 2021, nr 3, s. 20.*

¹⁰¹ Wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2022 r., I KA 3/22.

¹⁰² Zob. A. Kamiński [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) O. Górniok, LexisNexis 2006, komentarz do art. 350; postanowienie SN z dnia 31 maja 2007 r., WK 6/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 1206.

Komentarz do art. 278–363 k.k., red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2022, teza 21 do art. 350 k.k.; S. Hoc, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, teza 4 do art. 350 k.k.; por. M. Mozgawa, w: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022, teza 5 do art. 216 k.k. i powołana tam literatura oraz teza 7 do art. 350 k.k.; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, teza 8 do art. 216 k.k.)”. W sprawie tej SN uznał, że przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 350 § 1 k.k. przy przyjęciu konstrukcji zamiaru ewentualnego było w kontekście okoliczności uprawnione.

Zaprezentowany pogląd można uznać za trafny. Przyjąć trzeba, że najczęściej działanie sprawcy będzie miało miejsce w zamiarze bezpośrednim, tj. mając świadomość ponížania lub znieważania innej osoby swoim zachowaniem, będzie on tego chciał. Nie można wszakże wykluczyć, że sprawca będzie godził się z tym, że jego zachowanie będzie poníženiem lub znieważaniem innej osoby.

Pojawia się jedynie wątpliwość, czy zaistniałe w sprawie zachowania czyli np. naśladowanie wady wymowy podwładnego, można uznać za działanie w zamiarze ewentualnym, czy też jest to raczej działanie w zamiarze bezpośrednim. Jest to jednak kwestia analizy i oceny materiału dowodowego.

Zasadnie SN przyjął, że w analizowanej sprawie już na etapie postępowania przygotowawczego doszło do złożenia wniosku o ściganie, skoro w protokole przesłuchania pokrzywdzony podał, że chce ukarania sprawcy. Wznawianie przewodu sądowego dla jego uzyskania było zatem zbędne, choć gdyby wniosku istotnie nie było, dopuszczalne.

Mając na względzie wieloczynowy charakter przestępstwa, zasadne było także przyjęcie, że nie doszło do przedawnienia karalności, skoro nie ulegało wątpliwości, że przypisane zachowania miały miejsce także w takim czasie, który uniemożliwiał przyjęcie przedawnienia.

II. Prawo karne procesowe

A. Lach

1. Określenie składu sądu odwoławczego¹

Określenie właściwości rzeczowej sądu i jego składu ma w procesie karnym bardzo dużą wagę, skoro naruszenia w tym zakresie zostały potraktowane częściowo jako bezwzględne przyczyny odwoławcze. Stąd nie dziwi, że problematyka ta trafia często na wokandę SN.

Jednym z zagadnień, które pojawiło się jeszcze na gruncie kodeksu z 1928 r., jest to, czy właściwość rzeczowa i skład sądu I instancji są determinowane przez kwalifikację prawną czynu w akcie oskarżenia, czy też podlega ona badaniu przez sąd i w razie niezaakceptowania kwalifikacji zaproponowanej przez oskarżyciela, może on samodzielnie przyjąć wstępnie właściwą kwalifikację i na tej podstawie określić skład i właściwość sądu. W orzecznictwie zaakceptowano ten drugi pogląd i można przyjąć, że istnieje w tym zakresie utrwalona linia orzecznicza.

W sprawie I KZP 18/21 pojawiło się natomiast pytanie, czy sąd odwoławczy przy określaniu swojego składu jest związany kwalifikacją prawną czynu przyjętą przez sąd I instancji czy też analogicznie jak we wcześniej wskazanym przypadku dokonuje on samodzielnie oceny czynu i może przyjąć dla określenia swojego składu wstępnie inną kwalifikację prawną niż ta w wyroku sądu I instancji i to nawet w sytuacji, kiedy ze względu na zakaz *reformationis in peius*, nie będzie on mógł zmienić kwalifikacji prawnej przypisanej oskarżonemu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym na surowszą.

Postanowieniem z dnia 9 marca 2022 r. Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały uznając, że w sprawie nie pojawiło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. W uzasadnieniu poczyniono jednak rozważania dotyczące wskazanej wyżej kwestii przyjęcia określonej kwalifikacji prawnej przyjmując, że: „Istnienie barier procesowych powodujących niedopuszczalność modyfikacji kwalifikacji prawnej w postępowaniu odwoławczym (art. 434 § 1 k.p.k., art. 455 zdanie drugie k.p.k.) wpływa wyłącznie na ograniczenie swobody sądu odwoławczego w zakresie ewentualnego skorygowania wyroku sądu *meriti* co do błędnego rozstrzygnięcia w przedmiocie kwalifikacji prawnej – w kierunku obiektywnie trafnym. Powyższe ograniczenia procesowe nie rzutują jednak na sposób dokonywania oceny kwalifikacji w pryzmacie ustalenia właściwego składu sądu rozpoznającego

¹ Postanowienie SN z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 18/21, OSNK 2022, nr 3, poz. 10.

sprawę na rozprawie apelacyjnej, który został uzależniony wyłącznie od zobiektywizowanej (a zatem – autonomicznej od istniejących w danym układzie procesowym uwarunkowań związanych z procesowymi ograniczeniami orzekania na niekorzyść oskarżonego) oceny kwalifikacji prawnej czynu będącego przedmiotem postępowania (zagrożenie za przestępstwo wyznaczone przez art. 14fa ustawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. z 2021 r. poz. 1023)”.

Sąd Najwyższy uznał zatem, że swoboda sądu w zakresie wstępnego określenia kwalifikacji prawnej na potrzeby ustalenia składu sądu dotyczy też sądu odwoławczego i opiera się na kryteriach zobiektywizowanych, ponieważ zakaz *reformationis in peius*, wpływający na kwestię ustalenia odpowiedzialności karnej, nie jest nierozzerwalnie połączony z procesowym zagadnieniem ustalenia składu sądu.

Z zajęciem przez SN stanowiskiem należy się zgodzić. Sąd odwoławczy nie może bowiem bezkrytycznie akceptować oczywiście błędnej kwalifikacji przyjętej przez sąd I instancji. Problem jednak w tym, że kwalifikacja prawna jest ustalana przez sąd odwoławczy po zakończeniu przewodu sądowego na rozprawie odwoławczej. Stąd z praktycznego punktu widzenia nie sposób nakładać na sąd odwoławczy na wstępnym etapie postępowania odwoławczego obowiązku dokładnego badania sprawy i dokonywania swoistego przedsądu. Ustalenie składu sądu odwoławczego bazujące na odmiennej od sądu I instancji ocenie kwalifikacji prawnej będzie mogło mieć miejsce jedynie w wyjątkowych przypadkach, kiedy bez szerszej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego będzie można dostrzec błędną subsumcję, a zatem będzie to kwalifikacja w sposób oczywisty czy wręcz rażąco nieprawidłowa.

W. Jasiński

2. Przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., gdy stroną postępowania jest reprezentujący Skarb Państwa prezes sądu rozpoznającego sprawę²

W postanowieniu z dnia 18 maja 2022 r., III KO 53/22, Sąd Najwyższy poddał analizie problematykę dopuszczalności przekazania sprawy sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Z wnioskiem o takie przekazanie zwrócił się do Sądu Najwyższego jeden z sądów apelacyjnych. Wpłynęła bowiem do tego sądu apelacja w sprawie z wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za represje

² Postanowienie SN z dnia 18 maja 2022 r., III KO 53/22, LEX nr 3388413.

z tytułu wykonania wyroku z dnia 14 października 1949 r. wydanego przez jeden z ówczesnych sądów apelacyjnych. Motywem wystąpienia do Sądu Najwyższego był fakt, iż jako reprezentant Skarbu Państwa występował w przedmiotowym postępowaniu prezes sądu apelacyjnego, w którym sprawa miała być rozpoznawana.

Sąd Najwyższy zdecydował o nieuwzględnieniu wniosku. Na wstępie uzasadnienia powyższego rozstrzygnięcia skład orzekający przypomniał, że art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i z tego powodu jego stosowanie powinno następować tylko wtedy, gdy istnieją poważne względy przemawiające za przekazaniem sprawy. Jednym z takich powodów jest niewątpliwie konieczność ochrony autorytetu wymiaru sprawiedliwości. Jego poszanowanie wyklucza możliwość dopuszczenia do sytuacji, w której w odczuciu społecznym pojawiłoby się przekonanie o niemożności bezstronnego rozpoznania sprawy. Sąd Najwyższy odwołał się do pojawiającej się we wcześniejszych judykatach koncepcji postronnego i obiektywnego obserwatora, z perspektywy którego należy rozpatrywać możliwość postawienia ewentualnych zarzutów odnośnie do braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy³. Skład orzekający podkreślił jednak także, odwołując się do ukształtowanej linii orzeczniczej, że „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu”⁴. Odwołując się do powyższego stanowiska w komentowanym orzeczeniu przyjęto, że w przedmiotowej sprawie „zarówno Prezes Sądu, jak i sędziowie zasiadający w składzie Sądu Apelacyjnego w [...] występują we wskazanych rolach procesowych w charakterze urzędowym, posiadając status sędziów, z czym wiążą się szczególne obowiązki, ale i także szczególna pozycja ustrojowa, której fundamentem jest niezawisłość sędziowska oraz podleganie jedynie Konstytucji i ustawom. Wyrażanie przez Sąd Apelacyjny zwątpienia co do postrzegania rozpoznania sprawy przez Sąd miejscowo właściwy podważa ten aksjomat, godząc w autorytet wymiaru sprawiedliwości”. Stanowisko to ma szczególne uzasadnienie w realiach omawianej sprawy,

³ Por. m.in. postanowienia SN: z dnia 21 maja 2021 r., II KO 34/21, LEX nr 3181529; z dnia 30 lipca 2019 r., V KO 71/19, LEX nr 2744156.

⁴ Por. postanowienia SN: z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040; z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, nr 2, poz. 20, LEX nr 551465.

w której wyrok skazujący został wydany w 1949 r. Jak uznał Sąd Najwyższy: „kontrola instancyjna wyroku Sądu pierwszej instancji przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny w [...] funkcjonujący w zupełnie innych, demokratycznych ramach ustrojowych, na podstawie odmiennej, gwarancyjnej procedury w porównaniu do sytuacji prawno-ustrojowej pod koniec lat 40-tych XX w., oprócz oczywistych konsekwencji procesowych, będzie stwarzać w kontekście symbolicznym, najlepsze warunki do wydania orzeczenia, przywracającego poczucie sprawiedliwości po ponad 70 latach. Żaden inny Sąd, niż Sąd Apelacyjny w [...] nie jest bardziej odpowiednim organem do procedowania w niniejszej sprawie i przywrócenia wiary w niezależne sądy na tym niewielkim odcinku, który jednak, w połączeniu z orzekaniem w tysiącach innych spraw, buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości”.

Zaprezentowane w omawianym postanowieniu stanowisko zasługuje co do zasady na aprobatę. W pierwszej kolejności należy zgodzić się z Sądem Najwyższym, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i nie może być nadużywany. Nie może on więc umożliwiać dowolnego przekazywania spraw, które z różnych powodów, w tym obaw dotyczących odbioru społecznego, mogłyby okazać się kłopotliwe do rozstrzygnięcia przez określony sąd. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że okoliczności sprawy, w której zapadło omawiane postanowienie rzeczywiście, przynajmniej *prima facie*, mogły rodzić wątpliwości odnośnie do bezstronności sądu. W toczącym się postępowaniu jego stroną był bowiem Skarb Państwa reprezentowany przez prezesa sądu rozpoznającego sprawę. Tym samym należało postawić pytanie, czy w omawianej konfiguracji nie doszło do sytuacji, w której jedna ze stron byłaby instytucjonalnie tożsama z organem, który miałby ją rozstrzygnąć, a tym samym do naruszenia zakazu wyrażanego łacińską paremią *nemo iudex in causa sua*. Warto dostrzec, że taka instytucjonalna tożsamość jest wskazywana jako uzasadniająca wątpliwości odnośnie do bezstronności sądu zarówno w orzecznictwie⁵, jak i doktrynie⁶, i to także w kontekście postępowań odszkodowawczych i reprezentowania Skarbu Państwa⁷.

Sąd Najwyższy wskazał na dwa argumenty, które miałyby świadczyć o tym, że w konfiguracji procesowej, w przedmiocie której rozstrzygał, zagrożenie dla bezstronności sądu nie wystąpiło. Po pierwsze, odwołał się do

⁵ Por. sytuacje, w których sąd jako instytucja jest pokrzywdzonym zarzuconemu oskarżonemu przestępstwem (np. postanowienie SN z dnia 9 maja 2023 r., II KO 42/23, LEX nr 3565837 i cytowane tam orzecznictwo), a także sytuacje, gdy poszczególni sędziowie danego sądu są w sprawie pokrzywdzonymi (np. postanowienie SN z dnia 15 maja 2023 r., III KO 41/23, LEX nr 3563376).

⁶ Por. np. J. Kosonoga [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, Warszawa 2017, s. 527–528; W. Jasiński [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 136.

⁷ J. Skorupka, *Sposób ukształtowania procedury karnej jako element oceny bezstronności obiektywnej (zewnętrznej) sądu*, Pal. 2021, nr 7–8, s. 8–18.

instytucjonalnego charakteru roli sędziego oraz prezesa sądu, a także wiążącego skład orzekający wymogu niezawisłości. Po drugie, wskazał na odległą perspektywę czasową w jakiej zapadł wyrok, który stanowił podstawę do formułowania przez wnioskodawcę roszczeń i odmiennosc ustroju w jakim rozstrzygnięcie to zapadło. Zdaniem Sądu Najwyższego okoliczności te sprawiają, że sąd apelacyjny orzekający w sprawie jest nie tylko niezagrożony podejrzeniem braku bezstronności, ale jest wręcz najlepiej predysponowany do orzekania w przedmiotowej sprawie. Z drugim z przedstawionych argumentów należy się w pełni zgodzić. Brak jest bowiem instytucjonalnej, a przede wszystkim aksjologicznej łączności między sądem apelacyjnym powojennej Polski Ludowej a obecnym sądem apelacyjnym i wydawanymi przez te organy orzeczeniami. Z aprobatą należy więc odnieść się do poglądu, że z tej perspektywy orzekanie przez sąd apelacyjny nie budzi uzasadnionych wątpliwości odnośnie do bezstronności, nawet jeśli to prezes sądu apelacyjnego reprezentuje interesy Skarbu Państwa w omawianym postępowaniu. Trudno jednak zaprobować pierwszy ze sformułowanych argumentów. Rzecz bowiem w tym, że występowanie w określonej roli, nawet jeśli implikuje ona zadekretowaną ustawowo niezawisłość, nie gwarantuje samo z siebie tego, iż nie będzie można formułować uzasadnionych wątpliwości odnośnie do bezstronności sądu. Warto zauważyć, że chodzi wyłącznie o wątpliwości, dotyczące możliwości narazenia wymiaru sprawiedliwości w odbiorze społecznym na zarzuty opierania rozstrzygnięć na kryteriach niewyłącznie merytorycznych. Nie chodzi zatem w omawianym przypadku o wykazanie, że sąd był w danej sprawie stronniczy⁸. Niewątpliwie sytuacja, w której prezes sądu orzekającego w sprawie reprezentuje interesy finansowe Skarbu Państwa (w szczególności jeśli jest aktywny w toku postępowania) może w opinii społecznej, która ocenia tę konfigurację w sposób bardziej uproszczony w stosunku do osób legitymujących się wiedzą prawniczą, budzić wątpliwości. Zawsze bowiem będzie pojawiało się podejrzenie, że pomimo tego, iż prezes sądu nie ma bezpośredniego wpływu na sędziów orzekających w sprawie, mogliby oni jednak w sposób nieuzasadniony brać pod uwagę w toku orzekania fakt, iż skutki orzeczenia wpływają bezpośrednio na gospodarkę finansową macierzystej jednostki, a także na to, czy prezes sądu będący stroną postępowania uzyska rozstrzygnięcie, o jakie wnioskował. Pomimo tego, że obawy te w oczach profesjonalistów

⁸ Istota bezstronności obiektywnej implikuje, że w sprawie można sformułować uzasadnione wątpliwości dotyczące bezstronności sądu, a nie wykazać z dużym prawdopodobieństwem, czy wręcz w sposób kategoriyczny, że sąd będzie stronniczy. Tej ostatniej kwestii nie sposób bowiem najczęściej w żaden pewny sposób zweryfikować. Tym samym ciężar obowiązku zapewnienia bezstronności przesuwają się na eliminowanie takich sytuacji, które rodzą uzasadnione wątpliwości dotyczące bezstronności sądu, nawet jeśli mogą *in concreto* okazać się nieprawdziwe. Szerzej o rozumieniu wymogu bezstronności obiektywnej oraz jej relacji do wymogu bezstronności subiektywnej w: W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Warszawa 2009, s. 143–160 i cytowana tam literatura oraz orzecznictwo.

mogą jawić się jako nieprzekonujące, to należy jednak pamiętać, iż pozytywny obraz wymiaru sprawiedliwości powinien być budowany głównie wśród laików, którzy siłą rzeczy mają nieco inną percepcję rzeczywistości procesowej. Z tego też względu warto unikać sytuacji, które mogłyby być wadliwie interpretowane i w konsekwencji negatywnie wpływać na wizerunek wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie sądowym można zresztą wskazać przynajmniej kilka konfiguracji procesowych, w których z ostrożności zwykło się np. wyłączać sędziów⁹ albo przekazywać sprawę innemu sądowi¹⁰, pomimo tego, że prawdopodobnie nie wpłynęłyby one w praktyce na faktyczną bezstronność składu orzekającego. Oczywiście otwarte pozostaje pytanie, czy takim przypadkiem jest *in abstracto* konfiguracja, której dotyczy omawiane postanowienie. Jak zostało to już wskazane powyżej, ze względu na czynnik historyczny należy ocenić stanowisko Sądu Najwyższego jako *in concreto* trafne. Tym niemniej ocena ta może być inna, w sytuacji, gdy reprezentacja Skarbu Państwa przez prezesa sądu orzekającego w sprawie odszkodowawczej dotyczy szkody spowodowanej wyrokiem wydanym przez ten sąd¹¹. W takich bowiem okolicznościach zarówno formalne jak i nieformalne związki między prezesem sądu a sędziami orzekającymi w sprawie mogą w odbiorze społecznym budzić uzasadnione wątpliwości odnośnie do bezstronności, które powinny skutkować przekazaniem sprawy w trybie art. 37 k.p.k.

W. Jasiński

3. Instytucja sporu o właściwość (art. 38 k.p.k.)¹²

W uchwale z dnia 14 września 2022 r., I KZP 11/22, Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotne z perspektywy praktycznej i przedstawione na podstawie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym¹³ przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Karnej zagadnienie prawne o następującej treści:

- 1) czy w wypadku sądu, którego właściwość została ustalona z delegacji (np. art. 36, art. 43 k.p.k.) sąd ten może wszcząć spór w trybie art. 38 § 1 k.p.k. z sądem wyższego rzędu, który wskazał ten sąd jako właściwy do rozpoznania sprawy?

⁹ Por. np. uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 9/07, OSNKW 2007, nr 5, poz. 39.

¹⁰ Por. np. postanowienie SN z dnia 9 maja 2023 r., II KO 42/23, LEX nr 3565837.

¹¹ Tak w doktrynie, por. J. Skorupka, *Sposób ukształtowania procedury karnej jako element oceny bezstronności obiektywnej (zewnątrznej) sądu*, Pal. 2021, nr 7–8, s. 8–18.

¹² Uchwała SN z dnia 14 września 2022 r., I KZP 11/22, OSNK 2022, nr 11–12, poz. 42.

¹³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1093 ze zm.

- 2) czy rozstrzygając spór o właściwość, sąd orzeka o postanowieniu drugiego z sądów pozostających w sporze – poprzez jego utrzymanie w mocy albo uchylenie i przekazanie sprawy sądowi właściwemu, czy też ogranicza się wyłącznie do wskazania sądu, który jest właściwy do rozpoznania sprawy?
- 3) czy na postanowienie sądu wydane w następstwie rozstrzygnięcia sporu (art. 38 § 1 k.p.k.) przysługuje zażalenie?

W wyniku przeprowadzonego postępowania podjęta została uchwała, w której przyjęto, że:

- 1) Nie jest możliwe wszczęcie sporu w trybie art. 38 § 1 k.p.k. przez sąd, którego właściwość do rozpoznania sprawy została ustalona z delegacji (art. 36, art. 43 k.p.k.), z sądem wyższego rzędu, który zadecydował o tej właściwości.
- 2) Sąd rozstrzygający spór o właściwość nie orzeka jako sąd odwoławczy, zatem wskazuje sąd, który jest właściwy do rozpoznania sprawy, bez wypowiadania się odnośnie do postanowienia sądu pozostającego w sporze.

Skład orzekający odmówił natomiast podjęcia uchwały w odniesieniu do pytania trzeciego. W uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia odniósł się jednak i do tej problematyki.

Uzasadniając swoje stanowisko w odniesieniu do pierwszego ze sformułowanych pytań Sąd Najwyższy wskazał, że inną sytuacją jest spór o właściwość między sądami zainicjowany na podstawie art. 38 § 1 k.p.k., gdzie każdy z tych sądów uznaje się za właściwy albo niewłaściwy do rozpoznania sprawy, a inną sytuacją, w której właściwość sądu ustalana jest na podstawie art. 36 albo 43 k.p.k. przez sąd wyższego rzędu nad sądem właściwym. W tym drugim bowiem przypadku sąd wyższego rzędu nie rozstrzyga w kwestii własnej właściwości do rozpoznania sprawy, ale dokonuje oceny zaistnienia okoliczności warunkujących przekazanie sprawy z sądu właściwego do innego sądu równorzędnego. W związku z powyższym „sąd, któremu sąd wyższego rzędu nad sądem właściwym przekazał sprawę do rozpoznania, nie może kwestionować tej decyzji poprzez inicjowanie sporu o właściwość w oparciu o art. 38 § 1 k.p.k.”.

Rozpatrując drugie ze sformułowanych przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Karnej pytań skład orzekający stwierdził, że skoro sąd rozstrzygający spór o właściwość nie rozpoznaje środka odwoławczego, to nie działa też jako sąd odwoławczy. Potwierdza to treść art. 38 § 1 k.p.k., który stanowi o „sądzie wyższego rzędu”, a nie sądzie odwoławczym. W związku z powyższym organ ten rozstrzygając spór o właściwość nie stosuje art. 437 § 1 k.p.k., a jedynie wskazuje sąd, który jest właściwy do rozpoznania sprawy. Orzeczenie to dezaktualizuje jednak postanowienie sądu, który jako pierwszy stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę innemu sądowi.

Odnosząc się do problematyki zaskarżalności postanowienia rozstrzygającego spór o właściwość Sąd Najwyższy wskazał, że pogląd o niemożności wniesienia środka zaskarżenia na takie orzeczenie jest ugruntowany zarówno w literaturze jak i w orzecznictwie. Za powyższym stanowiskiem przemawiają jednoznacznie wszystkie metody wykładni przepisów regulujących właściwość sądu w k.p.k. Po pierwsze, wniosek taki płynie z wykładni językowej art. 38 § 1 k.p.k., który stanowi, że spór o właściwość między sądami rozstrzyga ostatecznie sąd wyższego rzędu właściwy ze względu na siedzibę sądu, który pierwszy wszczął spór. Podkreślenie ostateczności tego rozstrzygnięcia nie może w tym wypadku zostać zignorowane. Po drugie, do analogicznych jak powyżej wniosków prowadzi analiza konkluzji płynących z wykładni systemowej przepisów o właściwości sądu. Dostrzec bowiem należy, że zaskarżalność postanowienia w przedmiocie właściwości przewidziana została wyłącznie w art. 35 § 3 k.p.k. Przepis ten jednak odnosi się do badania przez sąd własnej właściwości (art. 35 § 1 k.p.k.), a tym samym nie może dotyczyć sytuacji, w której o właściwości do rozpoznania danej sprawy decyduje sąd, który jej nie rozpoznaje (tak w przypadku sporu o właściwość). *Argumentum a rubrica* jednoznacznie zatem rozstrzyga, że postanowienie wydane w trybie art. 38 § 1 k.p.k. nie jest zaskarżalne. Nadto, także racje funkcjonalne przemawiają przeciwko zaskarżalności postanowienia rozstrzygającego spór o właściwość. Dopuszczenie na podstawie art. 35 § 3 k.p.k. do możliwości zaskarżenia postanowienia zapadającego w trybie art. 38 § 1 k.p.k. oznaczałoby bowiem, że zaskarżalne byłyby także inne postanowienia w kwestii właściwości, a więc np. rozstrzygnięcia o charakterze delegacyjnym (np. art. 25 § 2 i art. 36 k.p.k.). Prowadziłoby to zbędnego mnożenia dróg weryfikacji kwestii właściwości sądu i przedłużania postępowania. Należy bowiem pamiętać, że zaskarżalne są już postanowienia sądów rozstrzygających o swej niewłaściwości i przekazujących sprawę do innego sądu.

Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w odniesieniu do wszystkich elementów przedstawionego zagadnienia prawnego zasługuje na aprobatę. Nie może ulegać wątpliwości, że odmienna odpowiedź w szczególności na pytania pierwsze i trzecie doprowadziłaby do nieracjonalnego mnożenia trybów weryfikacji właściwości w toku postępowania karnego. O ile problematyka właściwości ma oczywiście istotne znaczenie i dotyczy ważnego komponentu prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności), o tyle nie można dopuścić, aby jej ustalanie doprowadziło do przewlekłości postępowania oraz mogłoby stać się narzędziem obstrukcji procesowej. Stwarzając możliwość wielostopniowego kwestionowania ustaleń dotyczących właściwości takie niebezpieczeństwo staje się bardzo realne. Warto

także podkreślić, że w przypadku przekazania sprawy w trybie delegacyjnym wszczęcie sporu o właściwość jest wykluczone z racji tego, że nie dochodzi w tym wypadku do sporu o właściwość w rozumieniu zakładanym przez przepis art. 38 § 1 k.p.k. Treść tego ostatniego implikuje bowiem, że chodzi o spór o właściwość do rozpoznania danej sprawy przez określony sąd. Tymczasem sąd rozstrzygający spór nigdy nie rozstrzyga o własnej właściwości. O ile więc w sensie potocznym może się wydawać, że między sądem wskazanym w trybie art. 38 § 1 k.p.k. jako właściwy a sądem dokonującym tego wskazania może zaistnieć spór odnośnie do prawidłowości decyzji podjętej przez ten ostatni organ, o tyle nie jest to spór o właściwość do rozpoznania danej sprawy.

Pozycja sądu rozstrzygającego spór o właściwość nie może być utożsamiana z rolą sądu odwoławczego. Nie weryfikuje on bowiem rozstrzygnięć sądu w przedmiocie właściwości, ale rozstrzyga sam spór, który inicjowany jest nie środkiem zaskarżenia, ale wnioskiem sądu, który wszczął spór. Niewątpliwie trafnie Sąd Najwyższy przyjął, że postanowienie rozstrzygające spór może dezaktualizować postanowienie sądu, do którego sprawa trafiła pierwotnie i orzekł on o swej niewłaściwości. Tym niemniej nie mamy w omawianej konfiguracji do czynienia z bezpośrednią weryfikacją tego postanowienia, co zresztą wprost wynika z art. 38 § 1 k.p.k.

Wydawane przez sąd rozstrzygający spór postanowienie jest niezaskarżalne. Stanowisko przeciwne, które pojawiło się incydentalnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego¹⁴ nie zasługuje na aprobatę. Warto zresztą zauważyć, że zostało ono wyrażone bez odniesienia się do szeregu kontrargumentów formułowanych zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie. Sąd Najwyższy trafnie je przytoczył, powołując się na opracowania doktrynalne, w których zostały one wszechstronnie zaprezentowane¹⁵. Nie powtarzając tych racji należy zatem zaakcentować, że zarówno wykładnia literalna art. 38 § 1 k.p.k., jak i wykładnia systemowa przepisów o właściwości sądu zawartych w k.p.k., a także racje funkcjonalne jednoznacznie przemawiają przeciwko dopuszczalności zaskarżenia postanowienia w przedmiocie właściwości innego niż przewidzianego w art. 35 § 1 k.p.k., w tym zapadającego w trybie art. 38 § 1 k.p.k.

¹⁴ Postanowienie SN z dnia 2 marca 2021 r., III KO 1/21, LEX nr 3168880.

¹⁵ Por. w szczególności: B. Łukowiak, *Zaskarżalność postanowienia o rozstrzygnięciu sporu kompetencyjnego oraz konkurencyjność trybów przekazywania sprawy. Glosa do postanowienia SN z dnia 2 marca 2021 r., III KO 1/21, OSP 2021, nr 10, s. 61–71.*

W. Jasiński

4. Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 jako oskarżyciel posiłkowy w postępowaniu karnym¹⁶

W postanowieniu z dnia 21 września 2022 r., I KZP 1/22, Sąd Najwyższy w trybie uchwałodawczym rozstrzygał przedstawione mu przez Sąd Okręgowy zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni przepisu art. 21 ust. 1 i 25 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (od 26 lutego 2023 r. w związku z wprowadzoną nowelizacją¹⁷ nadano ustawie tytuł „o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15”; dalej jako: ustawa o Komisji)¹⁸, o następującej treści:

- 1) czy przyznane Komisji w przepisie art. 25 pkt 2 tej ustawy uprawnienie uczestniczenia w prowadzonym postępowaniu sądowym na prawach oskarżyciela posiłkowego za zgodą osoby poszkodowanej lub jej opiekuna prawnego oznacza uprawnienie działania jako samodzielnej strony postępowania karnego w postaci oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego w rozumieniu art. 55 § 1 k.p.k.,
- 2) a jeżeli tak, to
 - czy Komisja może przystąpić do postępowania sądowego przed sądem karnym w następstwie zgłoszenia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy o Komisji, dokonanej już po wniesieniu subsydiarnego aktu oskarżenia,
- 3) a jeżeli tak, to
 - czy wobec jednoczesnego braku w ustawie o Komisji przepisów dostosowujących (wprowadzających) w zakresie możliwości jej wstąpienia do procesów sądowych już wszczętych, także przed wejściem w życie ustawy o Komisji, w szczególności braku w ustawie regulacji co do zasady w ogóle limitującej termin wstąpienia Komisji do procesu sądowego, dopuszczalne jest wstąpienie Komisji do procesu sądowego na dowolnym etapie postępowania sądowego, po rozpoczęciu

¹⁶ Postanowienie SN z dnia 21 września 2022 r., I KZP 1/22, OSNK 2022, nr 11–12, poz. 43.

¹⁷ Ustawa z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 181).

¹⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2209 ze zm.

przewodu sądowego i także do procesu wszczętego przed datą 26 września 2019 r., tj. wejścia w życie ustawy o Komisji,

- 4) a jeżeli tak, to
- czy wobec braku w ustawie o Komisji przepisów regulujących formę i tryb udzielenia zgody poszkodowanych na udział Komisji we wszczętym postępowaniu sądowym:
 - a) zgoda powinna zostać złożona przez pokrzywdzonego wyłącznie Komisji czy też przed sądem I instancji,
 - b) czy zgoda stanowi warunek dopuszczalności wniesienia przez Komisję apelacji od wyroku sądu I instancji?

Skład orzekający odmówił podjęcia uchwały uznając, że w analizowanej sprawie spełniona została jedynie jedna przesłanka warunkująca możliwość wystąpienia do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Było nią pojawienie się zagadnienia prawnego „przy rozpoznawaniu środka zaskarżenia”. Nie doszło natomiast do spełnienia przesłanek: wyłonienia się „zagadnienia prawnego”, a więc istotnego problemu interpretacyjnego dotyczącego wykładni określonego unormowania, a także konieczności dokonania „zasadniczej wykładni ustawy”, która zmierzałaby do wyjaśnienia lub uniknięcia rozbieżności interpretacyjnych. Pomimo powyższego Sąd Najwyższy uznał jednak za celowe poczynienie kilku uwag odnoszących się do problematyki, której dotyczyło zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy, a mianowicie pozycji procesowej Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (do 26 lutego 2023 r. Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15; dalej jako: Komisja).

Na wstępie należy zauważyć, że omawiane postanowienie odnosiło się do stanu prawnego obowiązującego do dnia 26 lutego 2023 r., kiedy weszła w życie ustawa z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw¹⁹. Kwestia ta ma istotne znaczenie, gdyż powyższy akt prawny w istotny sposób zmodyfikował brzmienie art. 21 ust. 1 i 25 pkt 2 ustawy o Komisji. Z perspektywy poruszanej w niniejszym omówieniu problematyki znaczenie ma przede wszystkim korekta dokonana w art. 25 pkt 2 ustawy o Komisji. Do dnia 26 lutego 2023 r. przepis ten bowiem brzmiał: W przypadku wszczęcia postępowania sądowego Komisji przysługuje prawo: 1) wglądu do akt sądowych oraz uzyskiwania informacji o prowadzonym postępowaniu;

¹⁹ Dz. U. z 2023 r. poz. 181.

- 2) uczestniczenia w prowadzonym postępowaniu na prawach oskarżyciela posiłkowego za zgodą osoby poszkodowanej lub jej opiekuna prawnego. Natomiast po nowelizacji nadano mu następującą treść:
1. W przypadku postępowania sądowego dotyczącego przestępstw, o których mowa w art. 1 pkt 2, Komisji przysługuje prawo do:
 - 1) wglądu do akt sądowych oraz uzyskiwania informacji o prowadzonym postępowaniu;
 - 2) uczestniczenia w postępowaniu na prawach oskarżyciela posiłkowego.
2. Komisja może złożyć oświadczenie o wstąpieniu do postępowania na prawach oskarżyciela posiłkowego na każdym jego etapie, aż do zakończenia przewodu sądowego w drugiej instancji.
3. Złożenie przez Komisję oświadczenia o wstąpieniu do postępowania na prawach oskarżyciela posiłkowego wymaga pisemnej zgody pokrzywdzonego złożonej Komisji. Zgoda może być udzielona także ustnie do protokołu na rozprawie głównej.
4. Zgoda, o której mowa w ust. 3, może być w każdym czasie wycofana i skutkuje utratą uprawnienia Komisji do działania na prawach oskarżyciela posiłkowego.
5. Wycofanie zgody, o której mowa w ust. 3, odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym, a w stosunku do innych uczestników postępowania – z chwilą doręczenia im tego zawiadomienia przez sąd.
6. W zakresie nieuregulowanym w ust. 3–5 do zgody pokrzywdzonego i jej cofnięcia przepisy art. 51 § 2 i 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego stosuje się odpowiednio.
7. W zakresie nieuregulowanym w ustawie do praw i obowiązków Komisji uczestniczącej w postępowaniu, o którym mowa w ust. 1, na prawach oskarżyciela posiłkowego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego o oskarżycielu posiłkowym.

Powyższa zmiana powoduje, że uwagi zaprezentowane w komentowanym orzeczeniu Sądu Najwyższego częściowo uległy dezaktualizacji. Tym niemniej nadal aktualność zachowują ogólne rozważania składu orzekającego dotyczącej pozycji procesowej Komisji.

Dla omówienia rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie o sygnaturze I KZP 1/22 konieczne jest zarysowanie tła procesowego, które zaowocowało skierowaniem zagadnienia prawnego do Sądu Najwyższego. Sprawa przeciwko M. U. o czyny kwalifikowane z art. 200 § 1 k.k., art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. oraz art. 207 § 1 k.k. została zainicjowana subsydiarnym aktem oskarżenia wniesionym do Sądu Rejonowego w dniu 2 listopada 2018 r.

przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych. W końcowej fazie postępowania sądowego pismem z dnia 21 lipca 2021 r. Komisja złożyła oświadczenie o wstąpieniu do procesu przeciwko M. U. o czyny z art. 200 § 1 k.k. i art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz dołączyła kopię pisma o wyrażeniu zgody przez przedstawicieli ustawowych małoletniego pokrzywdzonego na udział Komisji w postępowaniu karnym. Taką zgodę wyraził też w postępowaniu sądowym drugi z pokrzywdzonych. Komisja wskazała, że tak późne przyłączenie się do postępowania spowodowane było faktem, iż w takim czasie otrzymała zgłoszenie. Sąd pierwszej instancji dopuścił Komisję do aktywnego udziału w postępowaniu. Rozstrzygając sprawę organ ten uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Od wyroku apelacje wnieśli oskarżyciele posiłkowi, a także Komisja. Sąd odwoławczy w toku rozpatrywania kwestii dopuszczalności środka odwoławczego wniesionego przez Komisję postanowił skierować do Sądu Najwyższego zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy odnosząc się do problematyki statusu Komisji w postępowaniu karnym wskazał, że choć w zagadnieniu prawnym odwołano się do art. 21 ust. 1 i art. 25 pkt 2 ustawy o Komisji, to jednak zasadnicze znaczenie ma wykładnia tego drugiego przepisu. Przepis art. 25 ust. 2 ustawy o Komisji do 26 lutego 2023 r. stanowił, że w przypadku wszczęcia postępowania sądowego Komisji przysługuje prawo uczestnictwa w prowadzonym postępowaniu na prawach oskarżyciela posiłkowego za zgodą osoby poszkodowanej lub jej opiekuna prawnego. Sąd Najwyższy wskazał, że sformułowanie „osoba poszkodowana” należy wyklądać w kontekście systemowym ustawy o Komisji i nie może ulegać wątpliwości, iż odnosi się ono do małoletnich poniżej 15. roku życia, którzy są pokrzywdzonymi przestępstwami skierowanymi przeciwko wolności i obyczajności. W tym kontekście należy odnotować, że *de lege lata* ustawodawca odszedł od posługiwania się terminem „osoba poszkodowana” i w stosownej regulacji art. 25 ust. 3 ustawy o Komisji posłużył się karnoprocesowym terminem „pokrzywdzony”.

Rozpatrując znaczenie sformułowania „na prawach oskarżyciela posiłkowego” Sąd Najwyższy uznał, że oznacza ono, iż „Komisja korzysta w postępowaniu karnym z praw przysługujących oskarżycielowi posiłkowemu. Nie reprezentuje ona oskarżyciela posiłkowego, nie działa zamiast niego, ale jest odrębną od niego stroną postępowania. [...] Z art. 25 pkt 2 ustawy o Komisji nie wynika jednak, że Komisja «wstępuje» w miejsce pokrzywdzonego. Dlatego nie mogą jej przysługiwać te uprawnienia materialnoprawne i procesowe, które są związane ze statusem osoby pokrzywdzonej przestępstwem”. Brak wyszczególnienia uprawnień procesowych Komisji w ustawie o Komisji nie może prowadzić do wniosku, że jej rola w procesie jest ograniczona

wyłącznie do biernego uczestnictwa w nim. Za powyższymi wnioskami przemawiają nie tylko argumenty płynące z wykładni językowej omawianych regulacji, ale także racje funkcjonalne. Dzięki bowiem takiej wykładni Komisja może realizować swoje statutowe zadania. Sąd Najwyższy skonkludował więc, że Komisja „może występować w postępowaniu karnym na prawach oskarżyciela posiłkowego, to jej pozycję procesową określają przepisy odnoszące się do oskarżyciela posiłkowego, a więc strony. [...] przyjąć należy, że dopuszczalna jest zarówno sytuacja, gdy Komisja występować będzie w postępowaniu, w którym swój udział w charakterze oskarżyciela posiłkowego zgłosił pokrzywdzony, jak i wówczas, gdy pokrzywdzony nie występuje w postępowaniu karnym w takim charakterze”. Uwagi te należy uznać za aktualne, także w świetle obecnie obowiązującego brzmienia art. 25 ustawy o Komisji.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy, odwołując się do racji natury systemowej rozstrzygnął, że zwłaszcza z umiejscowienia przepisu art. 25 ust. 2 ustawy o Komisji wynika, iż Komisja może realizować uprawnienie do występowania w procesie karnym nie tylko w odniesieniu do postępowań wszczętych w następstwie dokonania zgłoszenia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy o Komisji. Pogląd ten, w związku z tożsamą systematyką ustawy po nowelizacji, która weszła w życie 26 lutego 2023 r., należy także obecnie uznać za aktualny.

Problemem poruszonym w postanowieniu Sądu Najwyższego była również kwestia granic temporalnych uprawnień Komisji do uczestniczenia w postępowaniu na prawach oskarżyciela posiłkowego. W związku ze zmianą stanu prawnego dezaktualizacji uległy rozważania najwyższej instancji sądowej w przedmiocie związania Komisji terminem na wstąpienie do postępowania. Jak bowiem zaznaczył Sąd Najwyższy w swoim rozstrzygnięciu w stanie prawnym obowiązującym w chwili orzekania (a finalnie do 26 lutego 2023 r.) w związku z brakiem odrębnego unormowania w ustawie o Komisji organ ten związany był zasadami ogólnymi (art. 54 § 1 i 55 § 3 k.p.k.). *De lege lata* kwestia ta jednak została uregulowana odrębnie w ustawie o Komisji, której art. 25 ust. 2 stanowi, że Komisja może złożyć oświadczenie o wstąpieniu do postępowania na prawach oskarżyciela posiłkowego na każdym jego etapie, aż do zakończenia przewodu sądowego w drugiej instancji.

Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu odniósł się do jeszcze jednej istotnej kwestii, a mianowicie możliwości wstąpienia przez Komisję do postępowań wszczętych przed wejściem w życie ustawy o Komisji. W związku z brakiem unormowań, które by tę kwestię regulowały wprost skład orzekający przyjął, że zastosowanie do postępowań toczących się w chwili wejścia w życie ustawy ma tzw. zasada stosowania prawa nowego (zasada „chwywania w locie”). Tym samym przyjąć należy, że Komisja ma takie uprawnienie.

Ostatnim problemem, do którego odniósł się Sąd Najwyższy w omawianym postanowieniu było zagadnienie formy i trybu udzielenia zgody poszkodowanych (zgodnie z obecną nomenklaturą stosowaną w ustawie o Komisji pokrzywdzonych) na udział Komisji we wszczętym postępowaniu sądowym oraz zakresu tej zgody. W tej kwestii skład orzekający uznał, że adresatem oświadczenia w przedmiocie wyrażenia zgody jest sąd, a jeżeli chodzi o „formę zgody to zastosowanie powinien znaleźć art. 116 k.p.k., który stanowi, że oświadczenia procesowe mogą być składane pisemnie albo ustnie do protokołu. Jeśli zaś złożone pismo zawierające zgodę zawiera braki, to Sąd powinien skorzystać z art. 120 k.p.k.”. Sąd Najwyższy odnotował bowiem, że brak w omawianym zakresie jakichkolwiek norm szczególnych, które modyfikowałyby powyższe założenia. Wyrażona zgoda dotyczy uczestnictwa Komisji w postępowaniu, co implikuje, że nie ma potrzeby uzyskiwania odrębnej zgody pokrzywdzonego na dokonanie konkretnych czynności procesowych podejmowanych przez przedstawicieli Komisji. Odnosząc się do rozważań dotyczących zgody pokrzywdzonego i jej zakresu należy zauważyć, że ustawodawca *de lege lata* częściowo uregulował te zagadnienia wprost. Dotyczy to formy zgody, która może być ustna (na rozprawie) lub pisemna i skierowana do Komisji (art. 25 ust. 3 ustawy o Komisji). W odniesieniu do jej zakresu aktualne pozostaje stanowisko wyrażone w postanowieniu wydanym przez Sąd Najwyższy. Warto również odnotować, że ustawodawca zdecydował się też unormować wprost możliwość cofnięcia zgody i konsekwencje takiego kroku (art. 25 ust. 4–6 ustawy o Komisji).

Poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu, w zakresie w jakim pozostają one aktualne na gruncie obowiązujących obecnie przepisów, zasługują na aprobatę. Właściwie określają one pozycję procesową Komisji w postępowaniu karnym, w kontekście funkcjonalnym uznając ten organ za oskarżyciela posiłkowego. Udział Komisji w postępowaniu karnym wyznaczany jest zakresem uprawnień przysługujących oskarżycielowi posiłkowemu. W tym kontekście zasadnie także Sąd Najwyższy wskazuje, że chodzi o uprawnienia tego podmiotu, a nie uprawnienia pokrzywdzonego, który może wejść w rolę oskarżyciela posiłkowego (np. złożenie wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody).

Warto także dodać, że trafnym rozwiązaniem była nowelizacja ustawy o Komisji i wprowadzenie autonomicznej regulacji kwestii dotyczących zakresu temporalnego działania tego organu w postępowaniu karnym, a także zgody pokrzywdzonego jako warunku takiego działania. W szczególności to pierwsze rozwiązanie pozwoli Komisji efektywnie realizować przyznane jej uprawnienie do udziału w postępowaniu sądowym. Należy bowiem zauważyć, że w przypadku związania terminem wstąpienia do postępowania

określonym w art. 54 § 1 i 55 § 3 k.p.k. realizacja prawa do występowania w postępowaniu karnym mogłaby okazać się w wielu sprawach niemożliwa, gdyż Komisja mogłaby nie uzyskać od pokrzywdzonych stosownej informacji o toku procesu w terminie umożliwiającym włączenie się do niego. Zasadnie doprecyzowano także regulacje dotyczące wyrażania zgody przez pokrzywdzonego na udział Komisji w procesie karnym. Jedyne wątpliwości może rodzić potrzeba dodania w art. 25 ustawy o Komisji ustępu 7, który stanowi, że w zakresie nieuregulowanym w ustawie do praw i obowiązków Komisji uczestniczącej w postępowaniu karnym na prawach oskarżyciela posiłkowego stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k. o oskarżycielu posiłkowym. Unormowanie to, co zresztą wynika wprost z uzasadnienia omawianego orzeczenia, stanowi *superfluum*, gdyż z samego przewidzianego w art. 25 ust. 1 ustawy o Komisji uprawnienia do uczestniczenia w postępowaniu *verba legis* na prawach oskarżyciela posiłkowego, *implicite* wynika konieczność stosowania przepisów k.p.k. dotyczących tego uczestnika procesu karnego.

A. Pilch

5. Następstwa niewydania postanowienia stwierdzającego brak obligatoryjności obrony (art. 79 § 4 k.p.k.)²⁰

W postanowieniu z dnia 18 maja 2022 r., I KZP 10/21, Sąd Najwyższy przyjął, że „nieobecność obrońcy obligatoryjnego (art. 79 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k.) na rozprawie w przypadku braku wydania przez sąd postanowienia stwierdzającego brak obligatoryjności obrony (art. 79 § 4 k.p.k.), stanowi uchybienie będące bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. także wówczas, gdy z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, iż poczytalność oskarżonego w czasie popełnienia czynu nie była wyłączona ani w znacznym stopniu ograniczona, a nadto, że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala mu na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny”²¹. Stanowisko powyższe było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego²². Jest ono niewątpliwie trafne.

Odnosząc się do badanej kwestii Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na zmiany, jakim podlegała treść art. 79 § 4 k.p.k. od czasu

²⁰ Postanowienie SN z dnia 18 maja 2022 r., I KZP 10/21, LEX nr 3343353.

²¹ *Ibidem*.

²² Wyroki SN: z dnia 5 grudnia 2018 r., V KK 506/17, LEX nr 2591096; z dnia 8 stycznia 2019 r., III KK 662/18, LEX nr 2603301; z dnia 11 kwietnia 2019 r., V KK 160/18, LEX nr 2675040; z dnia 16 stycznia 2018 r., V KK 450/17, OSNKW 2018, nr 4, poz. 33, LEX nr 2425909; z dnia 28 listopada 2018 r., V KS 23/18, LEX nr 2592818; postanowienie SN z dnia 29 lipca 2021 r., V KS 22/21, LEX nr 3395906; wyroki SN: z dnia 7 kwietnia 2022 r., II KK 59/22, LEX nr 3392030; z dnia 16 lutego 2022 r., II KK 73/20, LEX nr 3402196.

wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego, zasadnie wskazując, że skoro obowiązujący w chwili obecnej przepis stanowi jasno, iż „sąd orzeka, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy”, a orzeczenie to poprzedza dokonana przez sąd ocena wydanej wcześniej opinii biegłych lekarzy psychiatrów, oznacza to, że o ustaniu tego rodzaju obrony przesądza decyzja sądu bądź prezesa sądu, a nie autonomicznie treść opinii biegłych psychiatrów. Pogląd ten jest akceptowany również w doktrynie²³.

Jak zasadnie stwierdził Sąd Najwyższy, konstrukcja tego przepisu przemawia za przyjęciem, że „w pierwszej kolejności dojść ma do oceny opinii biegłych ze strony sądu, która znajduje swój wyraz w orzeczeniu [...], a w kolejności dalszej do zwolnienia obrońcy, co może uczynić sąd albo prezes sądu. Druga czynność ma charakter wykonawczy (techniczny) i jest konsekwencją pierwszej”²⁴. Celna jest również konstatacja, że chociaż sąd co do zasady nie

²³ H. Paluszkiwicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 79, teza 21; S. Steinborn [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 79, teza 15; K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 79, teza 25; R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2017, komentarz do art. 79, teza 18; K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2015*, LEX 2015, komentarz do art. 79, teza 25.

²⁴ Jedyne tytułem komentarza należy dodać, że pod rządami poprzednio obowiązującego stanu prawnego (do 30 czerwca 2015 r.) treść zdania pierwszego art. 79 § 4 k.p.k. prowadziła do rozbieżności interpretacyjnych odnośnie do tego czy konieczne jest wydanie przez właściwy organ procesowy orzeczenia w przedmiocie ustania obrony obligatorycznej. Rozbieżne stanowiska pojawiały się zarówno w doktrynie (A. Ziębiński, *Bezwzględna przyczyna uchylecia orzeczenia w odniesieniu do oskarżonego w postępowaniu, w którym udział obrońcy był obowiązkowy. Glosa do postanowienia SN z dnia 29 czerwca 2010 r.*, I KZP 6/10, PiP 2011, nr 9, s. 128–133; R. Kmiecik, *Glosa do postanowienia SN z 27 października 2005 r.*, I KZP 30/05, OSP 2006, nr 4, poz. 41, s. 191; R.A. Stefański, *Glosa do postanowienia SN z dnia 10 października 2007 r.*, III KK 120/07, WPP 2008, nr 4, s. 159–165; R.A. Stefański, *Pojęcie wątpliwości co do poczytalności sprawy w rozumieniu art. 79 § 1 k.p.k. Glosa do postanowienia SN z dnia 14 marca 2008 r.*, V KK 434/07, PiP 2008, nr 10, s. 140–144; R.A. Stefański, *Obrona obligatoryjna w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012; R.A. Stefański, *Obrona obligatoryjna po 1 lipca 2015 r.*, [w:] *Obronca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, (red.) P. Wiliński, Warszawa 2015, s. 27–45; A. Ziębiński, *Wybrane kontrowersje wokół obrony obligatorycznej* (cz. I), Pal. 2007, nr 1–2, s. 60–75; R. Kmiecik, *O poczytalności oskarżonego „w czasie postępowania” – polemizmie*, Pal. 2007, nr 5–6, s. 92–96; M. Zbrojewska, *Obrona obligatoryjna związana ze stanem psychiki oskarżonego (refleksje wokół art. 79 § 4 k.p.k.)*, [w:] *Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana*, (red.) T. Grzegorzczak, Warszawa 2011, s. 437–450; D. Świecki, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2016, s. 64–71; R.A. Stefański, *Ustanie obrony obowiązkowej*, PiP 2007, nr 9, s. 68–76), jak i w orzecnictwie Sądu Najwyższego (zob. postanowienie SN z dnia 27 października 2005 r., I KZP 30/05, OSNKW 2005, nr 11, poz. 107; zob. też postanowienie SN z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Prok. i Pr. 2009, nr 1, poz. 13 [LEX nr 322853], w którym SN stwierdził: „Obrona ma charakter obligatoryjny jedynie tak długo, jak długo występują okoliczności, które ją uzasadniają. Skoro treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów kwestię poczytalności jednoznacznie wyjaśniła, to niezależnie od tego, że ani prezes sądu ani sąd nie cofnęli wyznaczenia obrońcy (art. 79 § 4 zdanie drugie k.p.k.), wobec nie wystąpienia innych wypadków, o których mowa w art. 79 § 1 i 2 k.p.k., udział obrońcy w rozprawie przestał być obowiązkowy (art. 79 § 3 k.p.k. *a contrario*)”. Inaczej: wyrok SN z dnia 15 marca 2005 r., II KK 404/04, OSP 2005, nr 10, poz. 18, LEX nr 155778; wyrok SN z dnia 1 lutego 2006 r., II KK 340/05, Prok. i Pr. 2006, nr 7–8, poz. 10 [LEX nr 1669402], w którym SN zaznaczył, że: „Samo stwierdzenie przez biegłych lekarzy psychiatrów, iż poczytalność oskarżonego zarówno w chwili czynu jak i w czasie orzekania nie była w znacznym stopniu ograniczona, nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że poczytalność ta nie budzi wątpliwości w rozumieniu art. 79 § 4 k.p.k. Samo stwierdzenie zawarte w opinii biegłych nie wywołuje jeszcze skutku, o jakim mowa w tym przepisie”).

posiada wiadomości specjalnych w zakresie niezbędnym dla stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 79 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k., to jednak to sąd a nie biegli dokonuje ustaleń faktycznych i oceny dowodów, w tym w szczególności sporządzonej w postępowaniu opinii biegłego.

Trafności przyjętego przez Sąd Najwyższy w analizowanym orzeczeniu kierunku interpretacji dowodzą również tezy zawarte w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, a odnoszące się wprost do projektowanej zmiany treści art. 79 k.p.k.²⁵ Zgodnie z zamysłem projektodawcy „zmiana przepisu § 4 usuwa wadliwą redakcję, wskazującą dotąd na to, że o ustanowieniu obrońcy obligatoryjnego przesądza autonomicznie treść opinii biegłych. Nowe brzmienie wskazuje jednoznacznie, że powodem ustania obrony obligatoryjnej jest stwierdzenie przez sąd w oparciu o opinię biegłych braku realizacji przesłanek określonych w § 1 pkt. 3 i 4, nie zaś sam środek dowodowy, tj. opinia biegłych [...] Przepis § 4 wprowadza też odmienią od przyjętej dotąd sekwencji czynności. Stwierdzenie realizacji przesłanek określonych w zdaniu pierwszym wymusza wydanie przez sąd postanowienia stwierdzającego, że udział obrońcy oskarżonego nie jest obligatoryjny”²⁶. Zatem – jak słusznie podkreśla Sąd Najwyższy – z woli ustawodawcy ze względów gwarancyjnych (w zakresie prawa oskarżonego do obrony) kwestia ewentualnego zwolnienia obrońcy z pełnienia dalszej obrony pozostawać ma pod kontrolą sądu i znaleźć swój wyraz w treści orzeczenia.

Rozpatrując zasadność przedstawionej przez Sąd Apelacyjny argumentacji, w analizowanym postanowieniu Sąd Najwyższy trafnie podniósł, że wynikający z przepisu art. 79 § 4 zdanie pierwsze k.p.k. obowiązek orzeczenia przez sąd w postanowieniu, że dalszy udział obrońcy w rozprawie nie jest obowiązkowy, nie pozwala na aprobatę stanowiska, że niewydanie takiego postanowienia przez sąd oznacza w istocie tylko tyle, że postanowienie to zostało wydane w sposób dorozumiany. Stanowisko takie było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego²⁷.

Sąd Najwyższy zaakcentował, że nie jest również możliwe sanowanie uchybienia polegającego na braku udziału obrońcy w czynnościach, które miały miejsce w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji dopiero przez sąd odwoławczy, na etapie postępowania odwoławczego. To zaś oznacza, że w sytuacji, gdy sąd nie wydał postanowienia stwierdzającego ustanie

²⁵ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, z dnia 8 listopada 2012 r. (druk nr 870/VII, s. 31–32).

²⁶ *Ibidem*, s. 31–33.

²⁷ Zob. wyroki SN: z dnia 7 kwietnia 2022 r., II KK 59/22, LEX nr 3392030; z dnia 16 stycznia 2018 r., V KK 450/17, LEX nr 2425909; z dnia 5 grudnia 2018 r., V KK 506/17, LEX nr 2591096; z dnia 8 stycznia 2019 r., III KK 662/18, LEX nr 2603301.

obrony obligatoryjnej, mimo że biegli lekarze psychiatrzy nie stwierdzili okoliczności, o których mowa w art. 79 § 4 k.p.k., obrona ta w dalszym ciągu ma charakter obligatoryjny, a prowadzenie rozprawy pod nieobecność obrońcy, skutkuje zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej wymienionej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.²⁸ Pogląd ten jest również ugruntowany w orzecznictwie²⁹.

Jak trafnie wskazano w motywach postanowienia, bezwzględne przyczyny odwoławcze określone w art. 439 § 1 k.p.k. zachodzą tylko wtedy, gdy uchybienie wskazanym w tym przepisie rygorom miało miejsce w rzeczywistości, a nie jedynie pozornie (np. wynikało z błędnych zapisów protokołu albo z niekompletności akt sprawy). Charakter realny ma w szczególności uchybienie polegające na nieposiadaniu obrońcy lub braku jego udziału w czynnościach, w których jego udział jest obowiązkowy. Celna jest również uwaga Sądu Najwyższego, zgodnie z którą eliminacja uchybienia polegającego na braku udziału w czynnościach obrońcy możliwa byłaby tylko wówczas, gdyby doszło do powtórzenia przy udziale obrońcy tych czynności, które miały miejsce do czasu wydania postanowienia, o którym mowa w art. 79 § 4 k.p.k.

A. Pilch

6. Dopuszczalność procesowego wykorzystania notatki urzędowej z rozpytania oskarżonego³⁰

W wyroku z dnia 14 kwietnia 2022 r., III KK 172/21, Sąd Najwyższy podjął rozważania dotyczące możliwości dokonania ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym na podstawie notatki urzędowej odtwarzającej przebieg czynności mających charakter przedprocesowy oraz z zeznań funkcjonariuszy policji na okoliczność wypowiedzi składanych przez tę osobę w takich warunkach wobec treści zakazu dowodowego przewidzianego w art. 174 k.p.k.

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „w wypadku rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego a treścią notatki urzędowej, odtwarzającej przebieg czynności, które mają charakter przedprocesowy (np. zatrzymanie, kontrola

²⁸ Tak też K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom I, (red.) D. Świecki, WKP 2018, komentarz do art. 79, teza 22.

²⁹ Zob. wyroki SN: z dnia 21 kwietnia 2021 r., III KK 114/21, LEX nr 3215604; z dnia 5 grudnia 2018 r., V KK 506/17, LEX nr 2591096; z dnia 8 stycznia 2019 r., III KK 662/18, LEX nr 2603301; z dnia 11 kwietnia 2019 r., V KK 160/18, LEX nr 2675040; z dnia 16 stycznia 2018 r., V KK 450/17, OSNKW 2018, nr 4, poz. 33, LEX nr 2425909; z dnia 28 listopada 2018 r., V KS 23/18, LEX nr 2592818; postanowienie SN z dnia 29 lipca 2021 r., V KS 22/21, LEX nr 3395906; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2022 r., II KK 59/22, LEX nr 3392030.

³⁰ Wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2022 r., III KK 172/21, OSNK 2022, nr 7, poz. 27, LEX nr 3367987.

osobista), ale które wyraźnie świadczą o tym, że dana osoba jest podejrzewana o popełnienie przestępstwa (wykroczenia), a zarazem zmierzają w istocie do zabezpieczenia materiału dowodowego, który pozwoli formalnie daną osobę postawić w stan oskarżenia (przedstawić zarzuty), nie jest dopuszczalne, na podstawie takiej notatki, dokonanie ustaleń faktycznych zawierających odmienną treść w stosunku do jej wyjaśnień co do przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem sprawy, gdyż byłoby to zastąpienie dowodu z wyjaśnień treścią notatki urzędowej wbrew zakazowi wynikającemu z treści art. 174 k.p.k.”. W ocenie najwyższej instancji sądowej: „Podobnie, nie jest w takiej sytuacji dopuszczalny dowód z zeznań funkcjonariuszy policji na okoliczność wypowiedzi składanych przez tę osobę w takich warunkach, w żadnym zaś razie, na podstawie takiego dowodu nie wolno czynić ustaleń faktycznych sprzecznych z jej wyjaśnieniami, gdyż byłoby to także usankcjonowanie nieformalnie przeprowadzonego dowodu, w sytuacji gdy jego przeprowadzenie w formie procesowej jest bezwzględnie wymagane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej”.

Należy podzielić to zapatrywanie.

Niemniej jednak w orzecznictwie można spotkać się z odmiennym kierunkiem interpretacji niż przyjęty przez Sąd Najwyższy w badanej sprawie. W pierwszej grupie orzeczeń twierdzi się, że odtworzenie w jakiegokolwiek formie (przez przesłuchanie funkcjonariuszy policji w charakterze świadków bądź przez ujawnienie dokumentów zawierających oświadczenia późniejszego oskarżonego) relacji składanych policjantom przed przesłuchaniem osoby w charakterze podejrzanego lub w trybie określonym w art. 308 § 2 zdanie ostatnie k.p.k. byłoby możliwe wówczas, gdyby mieli oni kontakt z późniejszym podejrzanym w związku z wykonywaniem pozaprocesowych czynności służbowych i informacje przekazywane byłyby im przez niego w sposób spontaniczny. Natomiast dopiero wtedy, gdy uzyskanie informacji o czynnie zarzucanym dokonywało się z inspiracji policjantów i na potrzeby ewentualnego postępowania karnego, wykorzystanie relacji późniejszego oskarżonego utrwalonych w innej formie niż protokół przesłuchania stanowiłoby obejście art. 174 k.p.k.³¹ Drugi kierunek interpretacji zakłada, że: „Nie narusza zakazu substytuowania dowodów – określonego w art. 174 k.p.k. – przesłuchanie w charakterze świadka przybyłego na interwencję funkcjonariusza policji, na okoliczności związane z zaistniałym przestępstwem, o których dowiedział się w drodze rozpytania osoby, [...] którą później postawiono w stan oskarżenia – pod warunkiem, że funkcjonariusz ten nie wykonywał żadnych czynności procesowych prowadzonych w tej sprawie w postępowaniu

³¹ Wyrok SN z dnia 10 września 2020 r., IV KK 150/19, LEX nr 3158452; postanowienie SN z dnia 30 października 2013 r., II KK 139/13, LEX nr 1391587.

przygotowawczym”³². Jednocześnie można spotkać się z judykatami, w których twierdzi się, że nic nie stoi na przeszkodzie przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji, który dokonał czynności rozpytania i sporządził z niej notatkę urzędową, na temat przebiegu przeprowadzonej przez niego rozmowy z oskarżonym. „Taki dowód jest dopuszczalny i podlega ocenie w kontekście całokształtu zebranego materiału dowodowego”³³.

Uzasadniając zajęte stanowisko w pierwszej kolejności Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że termin „wyjaśnienia” interpretowany w analizowanym kontekście należy rozumieć w sensie materialnym, czyli jako przekazanie informacji przez podejrzanego podmiotowi wykonującemu czynności procesowe np. funkcjonariuszowi policji w ramach szeroko rozumianego postępowania karnego, dla celów tego postępowania i z jego inspiracji. Słusznie Sąd Najwyższy przy tym uznał, że czynność przejścia i dowieszenia osoby podejrzewanej na przesłuchanie mieści się w ramach szeroko rozumianego postępowania karnego. W konsekwencji zasadnie Sąd Najwyższy przyjął, że w realiach analizowanej sprawy wypowiedzi takie nie będą mogły zostać wykorzystane dla dokonania ustaleń faktycznych o ile będą pozostawały w sprzeczności z wypowiedziami oskarżonego składanymi do protokołu w ramach formalnego przesłuchania, niezależnie od tego czy oskarżony przyznał się wobec funkcjonariuszy do popełnienia przez siebie ewentualnych przestępstw spontanicznie (tj. niewypytywany przez nich) czy został do tego sprowokowany bądź stawianymi wprost pytaniami bądź przez sam fakt prowadzenia wobec niego czynności.

Przyjęty przez Sąd Najwyższy kierunek interpretacji pojęcia „wyjaśnienia” znajduje uzasadnienie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odnoszącym się do przysługującego osobie podejrzewanej prawa do nieobciążania się przewidzianego w art. 6 ust. 1 EKPC³⁴. Twierdzi się w nim,

³² Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2009 r., II AKa 405/09, LEX nr 568537; wyrok SA w Lublinie z dnia 4 grudnia 2012 r., II AKa 266/12, LEX nr 1237277; tak też R.A. Stefański, S. Zablocki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom II, *Komentarz do art. 167–296*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2019, komentarz do art. 174, teza 7.

³³ Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 września 2018 r., II AKa 271/18, LEX nr 2751434. Tak też postanowienie SN z dnia 4 maja 2016 r., III KK 334/15 (LEX nr 2044481), w którym SN stwierdził: „Nie ma natomiast zakazu przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji, który dokonał czynności rozpytania i sporządził z niej notatkę urzędową. Zastępowanie wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka miałyby miejsce w wypadku przesłuchania funkcjonariusza dokonującego formalnego przesłuchania na okoliczność treści składanych w czasie tego przesłuchania wyjaśnień albo zeznań. Takiego charakteru nie na natomiast relacja funkcjonariuszy o przebiegu przeprowadzonych przez nich czynności na miejscu przestępstwa, których element stanowią spontaniczne wypowiedzi osoby, wobec której zostało dokonane tzw. rozpytanie”. Zob. M. Błoński, *Znaczenie zeznań funkcjonariusza policji opartych na czynności tzw. rozpytania*, Prok. i Pr. 2017, nr 9, s. 175–186.

³⁴ Jak wskazuje się w piśmiennictwie: „prawo to może być realizowane w prawidłowy sposób jedynie w sytuacji, w której dana osoba jest w pełni świadoma ewentualnych skutków procesowych swych działań, a jej decyzja w zakresie przekazywania władzom określonych informacji jest podjęta w sytuacji pełnego rozeznania na temat przysługujących jej praw, w tym w szczególności prawa do milczenia, wchodzącego w skład reguły *nemo se ipsum*. [...] Istotę tego prawa stanowi zatem wolność wyboru oskarżonego w zakresie określenia kształtu kontaktów z organami ścigania”. B. Sitkiewicz, *Reguła nemo se ipsum accusare tenetur. Glosa do wyroku ETPC z dnia 18 lutego 2010 r., 39660/02*, PS 2012, nr 6, s. 134–145 i powołana tam literatura.

że o istnieniu oskarżenia w sprawie karnej nie decyduje samo nabycie statusu oskarżonego w rozumieniu przepisów prawa krajowego, ale kontekst sytuacji, w której dana osoba się znajduje np. jest zatrzymana. Tym samym pojęcie „oskarżenia” w sprawie karnej należy rozumieć szeroko tj. także jako przypuszczenie organów procesowych, że dana osoba może być sprawcą przestępstwa, manifestujące się w szczególności dokonywaniem przez organy ścigania czynności świadczących o tym, że dana osoba jest podejrzewana o popełnienie przestępstwa i zmierzających do zebrania i zabezpieczenia materiału dowodowego pozwalającego na postawienie tej osoby w stan oskarżenia³⁵.

Mając na względzie przedstawione powyżej argumenty Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska, w myśl którego czynność „rozpytania” osoby, która w przyszłości może uzyskać status podejrzanego, nie narusza art. 175 § 1 k.p.k., gdyż prawo do milczenia odnosi się do osoby, której postawiono zarzut popełnienia przestępstwa³⁶, zaś z charakteru czynności rozpytania wynika, że osoba, która potencjalnie może stać się podejrzaną, nie ma obowiązku udzielania informacji, a nawet, jak w przypadku osoby, która następnie uzyska status świadka, może ona w sposób bezkarny złożyć fałszywe oświadczenie³⁷.

Badając to zagadnienie Sąd Najwyższy – idąc w sukurs poglądom prezentowanym przez część przedstawicieli doktryny – odwołał się do treści art. 174 k.p.k. (wprowadzającego zakaz substytuowania zeznań świadka i wyjaśnień oskarżonego treścią pism, zapisków i notatek urzędowych) i zasugerował, by organ procesowy przed podjęciem decyzji odnośnie do możliwości i sposobu wykorzystania w procesie karnym notatki urzędowej ustalił do jakiej

³⁵ Wyrok ETPC z dnia 18 lutego 2010 r., *Zaichenko przeciwko Rosji*, skarga nr 39660/02, LEX nr 566308; B. Sitkiewicz, *Regula nemo se ipsum accusare tenetur. Glosa do wyroku ETPC z dnia 18 lutego 2010 r.*, 39660/02, PS 2012, nr 6, s. 134–145; por. R. Koper, *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, WKP 2022, Rozdział III, Zakres obowiązywania swobody wypowiedzi, 3. Przedmiot swobody wypowiedzi, 3.2. Wyjaśnienia.

³⁶ Postanowienia SN: z dnia 4 maja 2016 r., III KK 334/15, LEX nr 2044481; z dnia 12 marca 2021 r., IV KK 683/19, LEX nr 3232241. Na marginesie prowadzonych rozważań zwrócić należy uwagę, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie w odniesieniu do kwestii ustalenia momentu początkowego obowiązywania prawa do obrony można spotkać się także z innymi stanowiskami. A mianowicie za moment ten uznaje się bądź chwilę popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego bądź podjęcie przez organy ścigania jakichkolwiek czynności względem faktycznego sprawcy nawet w przypadku ich niewiedzy o tej okoliczności. Zob. B. Gronowska, *Prawo oskarżonego do milczenia oraz wolność od samooskarżenia w ocenie Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka*, Prok. i Pr. 2009, nr 7–8, s. 7–24; A. Lach, *Współczesne tendencje w zakresie ograniczania prawa do milczenia w procesie karnym*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa prof. A. Bulsiewicza*, (red.) A. Marek, Toruń 2004, s. 236–237; P. Nowak, *Definicja podejrzanego i oskarżonego a konstytucyjne prawo do obrony*, CzPKiNP 2016, nr 4, s. 63–86.

³⁷ Zob. postanowienia SN: z dnia 4 maja 2016 r., III KK 334/15, LEX nr 2044481; z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 183/06, LEX nr 184211. Kwestionując zasadność tej tezy w doktrynie wskazuje się, że „sam fakt braku prawnego obowiązku odpowiedzi na pytania organów ścigania nie przesądza jeszcze, iż w konkretnej sytuacji nie można mówić o wywieraniu na daną osobę jakiegokolwiek presji, czy generalnie o naruszeniu jej prawa do milczenia”, B. Sitkiewicz, *Regula nemo se ipsum accusare tenetur. Glosa do wyroku ETPC z dnia 18 lutego 2010 r.*, 39660/02, PS 2012, nr 6, s. 134–145.

kategorii notatek ona należy³⁸. Pierwsza grupa obejmuje sytuacje, kiedy to notatka służbowa ma charakter informacyjny (czyli dotyczy ustalonych osób biorących udział w zdarzeniu, jego ogólnego przebiegu, sposobu zabezpieczenia – np. notatka z tzw. interwencji)³⁹. Odrębną kategorię stanowią natomiast notatki służbowe sporządzane zamiast protokołu, gdy nie mają być nośnikiem określonych informacji, ale dowodem w ścisłym tego słowa znaczeniu.

W ocenie Sądu Najwyższego w przypadku notatek należących do grupy pierwszej dopuszczalna będzie czynność ujawnienia notatki w celu ustalenia potencjalnych źródeł dowodowych⁴⁰. W takiej sytuacji dozwolone będzie również przesłuchanie osoby sporządzającej tą notatkę, nie tylko w zakresie jej treści, ale także co do oświadczeń złożonych wobec niej przez uczestników, jak również na okoliczność przebiegu zdarzenia, ale niezastępujących zeznań lub wyjaśnień⁴¹. Natomiast w przypadku sporządzania notatki służbowej zamiast protokołu (a zatem zastąpienia protokołu notatką) niedopuszczalne jest substytuowanie protokołu przesłuchaniem osoby sporządzającej notatkę, gdyż zmierzałoby to do obejścia zakazu dowodowego z art. 174 k.p.k.⁴²

Uznając dopuszczalność wykorzystania notatek urzędowych sporządzanych obok protokołu przesłuchania oskarżonego w procesie karnym, Sąd Najwyższy orzekający w badanej sprawie zaakcentował, że art. 174 k.p.k. nie zabrania wykorzystania notatki urzędowej w celu potwierdzenia lub uzupełnienia wypowiedzi składanych podczas przesłuchania, w takiej sytuacji bowiem notatka ta wspomaga przesłuchanie⁴³. Dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie notatki urzędowej nie jest jednak możliwe w przypadku rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego a treścią notatki urzędowej, gdyż takie procedowanie stanowiłoby zastąpienie dowodu z wyjaśnień treścią notatki urzędowej wbrew zakazowi wynikającemu wprost z treści art. 174 k.p.k. Z takich samych względów – jak wskazano dalej w motywach wyroku – w analogicznej sytuacji (tj. sprzeczności treści notatki z wyjaśnieniami oskarżonego

³⁸ M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 174, teza 4.

³⁹ Zob. szerzej na ten temat R.A. Stefański, S. Zablocki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom II, *Komentarz do art. 167–296*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2019, komentarz do art. 174, teza 3.

⁴⁰ Por. C. Kulesza [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 174, teza 8.

⁴¹ Zob. M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023, (red.) D. Świecki, komentarz do art. 174, teza 4; R.A. Stefański, S. Zablocki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom II, *Komentarz do art. 167–296*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2019, komentarz do art. 174, teza 3.

⁴² Zob. M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 174, teza 4.

⁴³ Zob. postanowienie SN z dnia 13 sierpnia 2019 r., III KS 10/19 (LEX nr 3364016), w którym SN stwierdził: „informacje zawarte w notatce urzędowej nie mogą zastępować zeznań ani wyjaśnień. Notatka urzędowa może stanowić ich uzupełnienie, tj. występować «obok» tych źródeł dowodowych, lecz nigdy «zamiast» nich. Notatki urzędowe mogą stanowić sposób weryfikacji lub uzupełnienia wyjaśnień i zeznań”. Por. C. Kulesza [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 174, teza 8.

utrwalonymi w formie protokołu) należałoby wykluczyć dopuszczalność przeprowadzenia dowodu z zeznań funkcjonariusza policji sporządzającego notatkę urzędową jako tzw. świadka ze słyszenia na okoliczność wypowiedzi osoby rozpytywanej.

Przedstawioną argumentację uznać należy za zasadną.

Tym samym Sąd Najwyższy podzielił pogląd wypowiedziany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2021 r., IV KK 683/19. Stwierdzono w nim, że: „Na podstawie treści notatki urzędowej nie wolno także dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego, czy zeznaniami świadka, gdyż byłoby to zastąpienie tych dowodów treścią notatki. Nie ma natomiast przeszkód normatywnych co do przesłuchania funkcjonariusza policji, który tą notatkę sporządził w charakterze świadka i co do tego, aby złożone przez niego zeznania wykorzystać dowodowo obok wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka w celu potwierdzenia i uzupełnienia oryginalnych zeznań lub wyjaśnień, o ile tym to dowodom nie przeczą”⁴⁴.

Opisany wyżej sposób wnioskowania koreluje z poglądem prezentowanym przez część przedstawicieli doktryny⁴⁵. Niemniej jednak w literaturze pojawiają się również stanowiska, przeciwne do tez stawianych przez Sąd Najwyższy w badanej sprawie⁴⁶.

A. Pilch

7. Dopuszczalność ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego w trybie art. 185a § 1 k.p.k.⁴⁷

Przedmiot rozważań Sądu Najwyższego prowadzonych na kanwie wyroku z dnia 14 kwietnia 2022 r., III KK 164/21, stanowiła kwestia dopuszczalności ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego w trybie art. 185a k.p.k. w sytuacji, gdy żądanie takie złoży oskarżony, który nie miał

⁴⁴ Wyrok SN z dnia 12 marca 2021 r., IV KK 683/19, LEX nr 3232241. Stanowisko powyższe było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie – por. postanowienie SN z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 183/06, LEX nr 274709; wyrok SN z dnia 6 października 2009 r., II KK 83/09, LEX nr 532383.

⁴⁵ M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 174, teza 6.

⁴⁶ Argumentując przeciwko poglądom eliminującym możliwość uznania zeznań funkcjonariusza dokonującego rozpytania za podstawę dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie zwraca się uwagę, „że ilekroć ustawodawca chciał wyłączyć dopuszczalność określonego dowodu, to uczynił to *expressis verbis* w ustawie” na co wskazuje chociażby treść art. 199 k.p.k., który stanowi, że złożone wobec biegłego lub lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu, nie mogą stanowić dowodu w sprawie. M. Błoński, *Znaczenie zeznań funkcjonariusza policji opartych na czynności tzw. rozpytania*, Prok. i Pr. 2017, nr 9, s. 175–186.

⁴⁷ Wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2022 r., III KK 164/21, LEX nr 3375671.

obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyeksplikowanym w badanej sprawie: „Żądanie takie stanowi podstawę obligatoryjnego przeprowadzenia czynności przesłuchania świadka, chyba że zachodzą wyjątkowe, szczególnie uzasadnione okoliczności, z których wynika, że takie przesłuchanie będzie prowadziło do istotnych i trwałych zaburzeń stanu psychicznego małoletniej osoby pokrzywdzonej”. Żądanie to stanowi wyraz realizacji – zapewnionego oskarżonemu w sposób szczególny przez ustawodawcę – prawa do obrony w postaci możliwości zadawania pytań świadkowi. Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko co do zasady należy ocenić jako trafne.

Analizując zasadność stawianych w kasacji zarzutów Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności wskazał na rozbieżności, jakie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie generuje kwestia dopuszczalności ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego w trybie art. 185a k.p.k.⁴⁸

Badając to zagadnienie Sąd Najwyższy odniósł się krytycznie do poglądu wyrażanego w orzecznictwie i przez część przedstawicieli doktryny⁴⁹, a zgodnie z którym żądanie ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego przez oskarżonego, który nie miał obrońcy w czasie przesłuchania pokrzywdzonego w trybie art. 185a k.p.k., podlega ocenie z perspektywy kryteriów określonych w art. 170 § 1 k.p.k., z tej przyczyny, że przewidziana w tym przepisie niemożność przeprowadzenia tego dowodu może wynikać z ustalenia, iż ponowne przesłuchanie narażałoby małoletniego pokrzywdzonego na poważne negatywne skutki w zakresie jego zdrowia psychicznego.

⁴⁸ W pierwszej grupie orzeczeń przyjmuje się, że sam fakt złożenia przez oskarżonego żądania ponownego przesłuchania małoletnich świadków w postępowaniu jurysdykcyjnym obliguje sąd do przeprowadzenia tej czynności, a zatem jest ono dla sądu wiążące (tak wyroki SN: z dnia 1 lutego 2008 r., V KK 231/07, LEX nr 354853; z dnia 24 listopada 2009 r., III KK 176/09, LEX nr 553885; postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 21/10, LEX nr 621169; C. Kąkol, *Glosa do postanowienia SN z dnia 24 października 2010 r., I KZP 21/10*, LEX/el. 2011). Jednocześnie można spotkać się z judykatami, w których – eksponując dobro małoletniego jako dobro nadrzędne nad prawem do obrony – twierdzi się, że takie żądanie nie rodzi po stronie organu procesowego obowiązku automatycznego uwzględnienia go, ale stanowi asumpt do dokonywania ustaleń, czy ponowne przesłuchanie wywrze realnie negatywny wpływ na aktualny stan psychiczny pokrzywdzonego, czyli nie pogorszy tego stanu (tak postanowienia SN: z dnia 4 kwietnia 2018 r., III KK 362/17, LEX nr 2495928; z dnia 21 kwietnia 2021 r., V KK 40/20, LEX nr 3219865; z dnia 4 kwietnia 2018 r., III KK 362/17, LEX nr 2495928). Trzeci kierunek interpretacji zakłada, że żądanie oskarżonego zgłoszone w trybie art. 185a § 1 *in fine* k.p.k., należy traktować jako zwykły wniosek dowodowy, a co za tym idzie, rozpoznawać go pod kątem zaistnienia negatywnych przyczyn z art. 170 § 1 k.p.k. (tak postanowienie SN z dnia 6 lipca 2006 r., IV KK 226/06, LEX nr 219845; por. wyrok SN z dnia 27 lutego 2020 r., V KK 80/19, LEX nr 3123173; P. Sydor, *Wniosek o ponowne przesłuchanie małoletniej pokrzywdzonej. Glosa do wyroku SN z dnia 16 marca 2011 r., III KK 278/10*, GSP-Prz. Orz. 2012, nr 1, s. 45–54; M. Kornak, *Glosa do postanowienia SN z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 21/10*, LEX/el. 2011).

⁴⁹ Postanowienia SN: z dnia 21 kwietnia 2021 r., V KK 40/20, LEX nr 3219865; z dnia 6 lipca 2006 r., IV KK 226/06, LEX nr 219845; P. Sydor, *Wniosek o ponowne przesłuchanie małoletniej pokrzywdzonej. Glosa do wyroku SN z dnia 16 marca 2011 r., III KK 278/10*, GSP-Prz. Orz. 2012, nr 1, s. 45–54; M. Kornak, *Glosa do postanowienia SN z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 21/10*, LEX/el. 2011.

W ocenie składu orzekającego w przedmiotowym postępowaniu żądanie oskarżonego, o którym mowa w art. 185a § 1 k.p.k. nie powinno być uznawane za pojęcie równorzędne zwykłemu wnioskowi dowodowemu, o którym mowa w art. 170 § 1 k.p.k. Jak zasadnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, przyjęciu takiego kierunku interpretacji sprzeciwia się użycie przez ustawodawcę w art. 185a § 1 k.p.k. zwrotu „żąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego”. Gdyby bowiem uznać, że kwestię zasadności wniosku o ponowne przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego można byłoby rozstrzygnąć na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., posłużenie się sformułowaniem „żąda” stałoby się zbędne⁵⁰. Trafnie przy tym Sąd Najwyższy stwierdził, że użycie przez ustawodawcę w art. 185a § 1 k.p.k. zwrotu „żąda” pozwala na postawienie wniosku, że celem legislatora było podkreślenie istotnego znaczenia udziału obrońcy w takim przesłuchaniu, jako stanowiącego fundamentalną przesłankę rzetelnego procesu. To zaś w ocenie Sądu Najwyższego uprawnia do konkluzji, że prawo żądania przez oskarżonego ponownego przesłuchania pokrzywdzonego małoletniego, w sytuacji, gdy w czasie przesłuchania pierwotnego nie miał on obrońcy, ma charakter bezwzględny.

W analizowanym kontekście ważne jest również wskazanie Sądu Najwyższego, że prawo do obrony, jako fundament rzetelnego procesu nie może być traktowane jako wartość istotnie mniej znacząca wobec wartości, jaką jest dobro małoletniej osoby pokrzywdzonej.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy zasadnie zasygnalizował, że chociaż w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że nieodwracalny lub nieustępujący w możliwym do określenia czasie stan psychiczny świadka, który uniemożliwia wykonanie z nim czynności dowodowej stanowi uzasadnienie dla przyjęcia, że zmaterializowała się wskazana w art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. podstawa do oddalenia wniosku (stanowiąca, że dowodu nie da się przeprowadzić) niemniej jednak – jak celnie zauważył Sąd Najwyższy – sytuacji takiej nie można utożsamiać z przypadkiem, gdy ustalono, że ponowne przesłuchanie narażałoby małoletniego pokrzywdzonego na negatywne skutki w zakresie jego zdrowia psychicznego⁵¹. Zdaniem Sądu Najwyższego analizowana sytuacja nie świadczy o „niemożliwości” przeprowadzenia dowodu, lecz jedynie nakazuje wazenie dwóch pozostających ze sobą w konflikcie dóbr, jakimi są wymóg realizacji zasady rzetelnego procesu i dobrostan psychiczny osoby małoletniej⁵².

⁵⁰ Inaczej: P. Sydor, *Wniosek o ponowne przesłuchanie małoletniej pokrzywdzonej. Glosa do wyroku SN z dnia 16 marca 2011 r.*, III KK 278/10, GSP-Prz.Orz. 2012, nr 1, s. 45–54.

⁵¹ Por. postanowienie SN z dnia 27 marca 2019 r., V KK 80/19, LEX nr 2652461.

⁵² Por. postanowienia SN: z dnia 26 sierpnia 2020 r., III KK 176/19, LEX nr 3277417; z dnia 13 lutego 2020 r., IV KK 599/18, LEX nr 3079759.

Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko idzie w sukurs tezm wygłaszanym przez część przedstawicieli doktryny, którzy podejmując się interpretacji przesłanki oddalenia wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. trafnie wskazują, że niemożności przeprowadzenia przesłuchania z uwagi na stan zdrowia pokrzywdzonego nie można utożsamiać z możliwymi negatywnymi skutkami dla zdrowia pokrzywdzonego w następstwie przeprowadzonego przesłuchania, gdyż taka wykładnia nie znajduje podstawy prawnej w treści art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., jako że w tym przypadku przeprowadzenie tego dowodu jest możliwe⁵³. Jak podkreśla się w literaturze, argument wspierający kierunek interpretacji kontestujący ograniczenie możliwości ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego tylko do takiej sytuacji, w której przesłuchanie nie wywrze realnie negatywnego wpływu na jego aktualny stan psychiczny stanowi nadto okoliczność, że przesłanek oddalenia wniosku dowodowego nie wolno wyklądać rozszerzająco⁵⁴.

Dostrzegając istotne rozbieżności w orzecznictwie jakie generuje kwestia powtórzenia przesłuchania małoletniej osoby pokrzywdzonej w trybie art. 185a § 1 k.p.k., trafnie przy tym Sąd Najwyższy stwierdził, iż gdyby uznać za dopuszczalne pozbawienie oskarżonego prawa do skutecznego żądania ponownego przesłuchania pokrzywdzonych, to należałoby jednocześnie zawęzić tę możliwość do wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych okoliczności. Celna jest również uwaga Sądu Najwyższego, że nie będą nimi okoliczności mające znamiona zwyczajnych, z reguły nieuniknionych dolegliwości psychicznych związanych czy to z koniecznością powrotu do traumatycznych wydarzeń czy to brakiem komfortu związanego z ponownym przesłuchaniem. Jak zasadnie wskazano w motywach wyroku charakter „wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych okoliczności” będą miały okoliczności prowadzące do trwałych, nieuchronnych zaburzeń stanu psychicznego małoletniej osoby pokrzywdzonej. Co oznacza tym samym, że będzie można do tej kategorii zaliczyć obawę o pogorszenie się „stanu emocjonalnego pokrzywdzonych” wyłącznie wtedy, gdy zostanie wykazane wysokie prawdopodobieństwo pogorszenia ich stanu psychicznego, a decyzja o nieuwzględnieniu wniosku o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych zostanie poprzedzona starannym rozważeniem wszystkich okoliczności mających znaczenie dla jej podjęcia. W tym kontekście celne jest również stwierdzenie Sądu Najwyższego, że z uwagi na fakt, iż stwierdzenie tych okoliczności wymaga wiedzy specjalnej oddalenie żądania oskarżonego dotyczącego ponownego przesłuchania małoletnich pokrzywdzonych w trybie

⁵³ P. Rogoziński, *Dopuszczalność ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego. Glosa do postanowienia SN z dnia 4 kwietnia 2018 r., III KK 362/17, OSP 2019, nr 3, poz. 28*; M. Maraszek, *Glosa do postanowienia SN z dnia 7 maja 2013 r., III KK 380/12, LEX/el. 2013*.

⁵⁴ P. Rogoziński, *Dopuszczalność ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego. Glosa do postanowienia SN z dnia 4 kwietnia 2018 r., III KK 362/17, OSP 2019, nr 3, poz. 28*.

art. 185a § 1 k.p.k. powinno być poprzedzone uzyskaniem opinii biegłego psychologa a najlepiej psychiatry⁵⁵.

Konkludując swój wywód Sąd Najwyższy, idąc w sukurs tejom składu orzekającego w sprawie o sygnaturze V KK 40/20, stwierdził, że chociaż istotnym elementem prawa do obrony jest prawo do zadawania świadkom pokrzywdzonym pytań, to nie ma ono jednak charakteru absolutnego. Z tego względu uznanie za dopuszczalny dowodu z zeznań świadka, któremu oskarżony bądź jego obrońca na żadnym etapie procesu nie mogli zadać pytań nie czyniłoby procesu nierzetelnym o ile istniałby istotny i usprawiedliwiony powód dla takiego ograniczenia uprawnień oskarżonego, a dowód ten nie miałby cech dowodu wyłącznego bądź kluczowego⁵⁶.

Uzupełniając warto dodać, że przeprowadzona analiza skłania do postulowania podjęcia prac legislacyjnych zmierzających do takiej zmiany regulacji zawartej w art. 185a § 1 k.p.k., by z treści tego przepisu jednoznacznie wynikało, że zgłoszonemu przez oskarżonego żądaniu ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego należy zadośćuczynić tylko pod warunkiem uprzedniego stwierdzenia, że przesłuchanie to nie wywrze realnie negatywnego wpływu na aktualny stan psychiczny pokrzywdzonego, czyli nie pogorszy tego stanu. Aczkolwiek nie można zaprzeczyć, że celem procesu karnego nie jest wyłącznie zapewnienie oskarżonemu realizacji prawa do obrony, ale jednoczesna ochrona pokrzywdzonego – w rezultacie czego funkcja ochronna przepisu art. 185a k.p.k. uzasadniałaby przy jego interpretacji odwoływanie się do wykładni celowościowej⁵⁷ – nie sposób jednak jednocześnie nie zauważyć, że unormowanie zawarte w art. 185a § 1 k.p.k. w jego aktualnym brzmieniu w żaden sposób nie uzależnia możliwości przeprowadzenia dowodu z przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego od dokonania przez sąd swoistego rachunku zysków i strat (tj. ważenia dóbr jakimi są wymóg realizacji zasady rzetelnego procesu i dobrostan psychiczny osoby małoletniej)⁵⁸.

⁵⁵ Por. wyrok SN z dnia 27 lutego 2020 r., V KK 80/19, LEX nr 3123173; postanowienia SN: z dnia 21 kwietnia 2021 r., V KK 40/20, LEX nr 3219865; z dnia 27 marca 2019 r., V KK 80/19, LEX nr 2652461.

⁵⁶ Co znamienne, uzasadniając zajęte w tej kwestii stanowisko Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2021 r., V KK 40/20 (LEX nr 3219865), jednocześnie zaznaczył, iż nawet wtedy, gdy dowód z zeznań świadka, któremu oskarżony bądź jego obrońca na żadnym etapie procesu nie mogli zadać pytań jest dowodem decydującym, to użycie go w postępowaniu również nie czyni procesu automatycznie nierzetelnym. Niemniej jednak, jak podkreślił Sąd Najwyższy, „wówczas na sądzie spoczywa obowiązek szczególnie ostrożnej oceny tego dowodu, połączony z koniecznością zastosowania środków procesowych rekompensujących ograniczenia prawa do bezpośredniego udziału oskarżonego w przesłuchaniu świadka”.

⁵⁷ Postanowienie SN z dnia 20 października 2020 r., V KK 630/19, LEX nr 3276076; zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 14 grudnia 2018 r., II AKA 392/18, LEX nr 2728397; postanowienie SN z dnia 30 listopada 2020 r., IV KK 485/20, LEX nr 3084206.

⁵⁸ P. Rogoziński, *Dopuszczalność ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego. Głosa do postanowienia SN z dnia 4 kwietnia 2018 r., III KK 362/17*, OSP 2019, nr 3, poz. 28.

A. Pilch

8. Możliwość wykorzystania jako dowód informacji uzyskanych w ramach procedury tzw. Niebieskiej Karty a prawo do odmowy zeznań⁵⁹

W wyroku z dnia 6 kwietnia 2022 r., II KK 52/22, Sąd Najwyższy analizował problematykę dopuszczalności wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu na okoliczność informacji uzyskanych od osoby rozpytanej lub wypytanej w ramach procedury tzw. Niebieskiej Karty, w sytuacji, gdy osoba ta skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań (art. 186 § 1 *in fine* k.p.k.).

Tytułem wstępu zwrócić należy uwagę, że o ile w doktrynie i orzecznictwie nie kwestionuje się ani zakazu procesowego wykorzystania zeznań funkcjonariusza organu procesowego (policji), który prowadził przesłuchanie świadka na okoliczność przebiegu tej czynności⁶⁰, ani wykorzystania w charakterze dowodu na te same okoliczności zeznań osoby prywatnej, która przeprowadziła wypytywanie⁶¹, to jednak kwestia dopuszczalności przesłuchania funkcjonariusza policji na okoliczność informacji zawartych w wypowiedziach osoby rozpytanej budzi rozliczne wątpliwości. Można spotkać się z judykatami, w których dopuszczając dowodowe wykorzystanie treści notatki urzędowej bądź zeznań osoby ją sporządzającej obok zeznań świadka zastrzega się jednocześnie, że jest to możliwe wyłącznie w celu potwierdzenia i uzupełnienia oryginalnych zeznań, jeśli tym zeznaniom nie przeczą albo w celu weryfikacji tych zeznań, gdy zachodzi konieczność wyjaśnienia różnic między treścią zeznań, z tym że nie można odmówić wiary zeznaniom i dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o treść notatki urzędowej lub na podstawie dowodu z zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową⁶². Nieodosobniony jest również pogląd, w myśl którego dopuszcza się ustalenie treści wypowiedzi osoby mającej prawo odmowy składania zeznań za pomocą depozycji interweniujących osób (funkcjonariusza policji, lekarza pogotowia) pod warunkiem jednak, że nie miały one później jakiegokolwiek kontaktu z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym, a to z uwagi na niebezpieczeństwo odtworzenia przez te

⁵⁹ Wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2022 r., II KK 52/22, LEX nr 3343179.

⁶⁰ D. Strzelecki, *Dopuszczalność przeprowadzenia i wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu na okoliczność informacji uzyskanych od osoby rozpytanej albo wypytanej*, Prok. i Pr. 2018, nr 7–8, s. 86–113; wyrok SN z dnia 21 marca 2013 r., III KK 268/12, LEX nr 1311768; por. postanowienie SN z dnia 1 września 2003 r., V KK 12/03, LEX nr 80708.

⁶¹ Zob. D. Strzelecki, *Dopuszczalność przeprowadzenia i wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu na okoliczność informacji uzyskanych od osoby rozpytanej albo wypytanej*, Prok. i Pr. 2018, nr 7–8, s. 106–107.

⁶² Postanowienie SN z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 183/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 487, LEX nr 274709; zob. też wyrok SN z dnia 6 października 2009 r., II KK 83/09, LEX nr 532383.

osoby wypowiedzi złożonych w toku zeznań, czyli tego, o czym dowiedziały się one w związku z urzędowaniem⁶³. W ramach konkurencyjnego poglądu twierdzi się, że przepis art. 186 § 1 k.p.k. nie zabrania korzystania z zeznań innych świadków, którzy stwierdzili okoliczności wiadome im z opowiadania osób najbliższych oskarżonego lub pozostających z nim w szczególnie bliskim stosunku osobistym oraz dokonywania na podstawie tych zeznań odpowiednich ustaleń faktycznych, – przy czym osobami tymi mogą być nie tylko osoby prywatne, ale także ci, którzy zetknęli się ze świadkiem wykonując czynności służbowe – pod warunkiem, że nie odtwarzają treści złożonych przez niego zeznań. Jako uzasadnienie zaprezentowanego stanowiska wskazuje się na zakaz rozszerzającego traktowania wyjątków, od obowiązku składania zeznań o którym mowa w art. 177 § 1 k.p.k.⁶⁴

Odnosząc się do badanej kwestii w pierwszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdził, że zakaz odtwarzania informacji uzyskanych od świadka obejmuje również zeznania policjantów na okoliczność tego, co mówiła osoba, która następnie skorzystała z prawa do odmowy zeznań, przy czym dotyczy to sytuacji, gdy wypowiedzi świadka nie miały charakteru spontanicznego i zostały uzyskane w ramach czynności procesowych prowadzonych w sprawie w postępowaniu przygotowawczym. Jednocześnie nie jest jednak wykluczone przesłuchanie funkcjonariusza na okoliczności inne niż sama treść wypowiedzi osoby, która na dalszym etapie postępowania skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań⁶⁵.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy wskazał, że regulacja z art. 186 § 1 *in fine* k.p.k. obejmuje także zakaz odtwarzania takich „zeznań”, które nie były w sposób formalny protokołowane, co ma zapobiegać możliwości obchodzenia restrykcyjnych wymagań wynikających z tego przepisu. W ocenie Sądu Najwyższego, odmienna interpretacja czyniłaby dopuszczalne przeprowadzenie przesłuchania lub utrwalanie zeznań świadka z naruszeniem przepisów procesowych, a w dalszej kolejności przesłuchiwanie osób odbierających te zeznania, mimo skorzystania przez świadka z prawa odmowy składania zeznań.

Analizując to zagadnienie Sąd Najwyższy zaakcentował, że termin „zeznanie” należy rozumieć w sensie materialnym tj. jako przekazanie informacji przez świadka podmiotowi wykonującemu czynności procesowe w ramach szeroko rozumianego postępowania karnego, dla celów tego postępowania i z inspiracji tego podmiotu⁶⁶. Odnosząc te rozważania do czynności podejmowanych

⁶³ Wyrok SN z dnia 11 października 1976 r., II KR 252/76, LEX nr 16965; wyrok SA w Lublinie z dnia 4 grudnia 2012 r., II AKa 266/12, LEX nr 1237277.

⁶⁴ Wyrok SN z dnia 5 lipca 2002 r., WA 9/02, OSNKW 2002, nr 11–12, poz. 104, LEX nr 55878.

⁶⁵ Pogląd ten był już wcześniej wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego – zob. wyrok SN z dnia 21 marca 2013 r., III KK 268/12, LEX nr 1311768.

⁶⁶ Zob. M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 186, teza 4; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 kwietnia 2019 r., II AKa 87/19, LEX nr 2686517, OSAW 2019, nr 1–2, poz. 384.

w ramach procedury tzw. Niebieskiej Karty, Sąd Najwyższy zasygnalizował, że właśnie w trakcie tego postępowania dochodzi do formalnego zebrania przez interweniujących policjantów depozycji wielu osób, przy czym wykluczone jest przyjęcie, że wypowiedzi te mają charakter spontaniczny bądź zostały jedynie przez tych funkcjonariuszy zasłyszane.

Tym samym Sąd Najwyższy opowiedział się za tezą wypowiedzianą przez skład orzekający w wyroku z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie III KK 268/12⁶⁷.

Przedstawiony przez Sąd Najwyższy pogląd, w myśl którego czynności prowadzone w ramach procedury „Niebieskiej Karty” należy traktować jako czynności „w ramach szeroko rozumianego postępowania karnego” jest aprobowany również przez część przedstawicieli doktryny wskazujących, że „za tak szerokim rozumieniem granic postępowania karnego przemawia okoliczność, że w przypadku wszczęcia i przeprowadzenia postępowania karnego o czyn z art. 207 k.k. dokumenty sporządzone w ramach procedury «Niebieskiej Karty» stanowią dowód w sprawie i «intelektualna» zawartość ich treści zostaje następnie wprowadzona do postępowania karnego, zarówno poprzez odczytanie w trybie art. 393 § 1 k.p.k., jak i poprzez przesłuchanie w charakterze świadków osób, które brały udział w sporządzaniu tych dokumentów”⁶⁸. Niemniej jednak w literaturze pojawiają się również stanowiska przeciwne, kwestionujące zasadność przyjętego przez Sąd Najwyższy kierunku interpretacji. Argumentując przeciwko traktowaniu czynności przeprowadzanych w ramach procedury Niebieskiej Karty jako czynności „w ramach szeroko rozumianego postępowania karnego” w piśmiennictwie zwraca się uwagę, że faktycznie są one jedynie czynnościami funkcjonalnie związanymi z postępowaniem karnym. Uzasadniając zajęte stanowisko twierdzi się, że: „Zadne postępowanie nie zostało jeszcze wszczęte i nie wiadomo, czy nastąpi to w przyszłości. Założenie Niebieskiej Karty i objęcie rodziny nadzorem może, ale nie musi, prowadzić do wszczęcia postępowania karnego w związku ze stosowaniem przemocy na szkodę osoby najbliższej albo wspólnie zamieszkującej. Nie wiadomo zatem, czy osoby biorące udział w tej procedurze w przyszłości staną się uczestnikami postępowania karnego”⁶⁹.

Analizując zagadnienie będące przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego należy zwrócić również uwagę na pojawiające się w doktrynie rozbieżności odnoszące się do zapatrywania wyrażonego w uzasadnieniu tego wyroku, zgodnie z którym termin „zeznania” należy rozumieć w sensie materialnym,

⁶⁷ Wyrok SN z dnia 21 marca 2013 r., III KK 268/12, LEX nr 1311768.

⁶⁸ M. Skwarcow, *Prawo do odmowy zeznań a możliwość wykorzystania jako dowód informacji uzyskanych w ramach policyjnego rozpytania. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 6 kwietnia 2022 r.*, II KK 52/22, OSP 2023, nr 1, poz. 6.

⁶⁹ Zob. D. Czerniak, *Zakazy dowodowe z art. 174 i 186 § 1 k.p.k. a procedura Niebieskiej Karty. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 6 kwietnia 2022 r.*, II KK 52/22, OSP 2022, nr 10, poz. 85.

tj. obejmującym przekaz informacji przez świadka podmiotowi wykonującemu czynności procesowe w ramach szeroko rozumianego postępowania karnego, dla celów tego postępowania i z inspiracji tego podmiotu, a które to depozycje podmiotu dysponującego wiedzą nie były w sposób formalny protokołowane.

I tak, z jednej strony można spotkać się z poglądami idącymi w sukurs stawianym przez Sąd Najwyższy twierdzeniom i wyprowadzającymi z nadanego przez Sąd Najwyższy terminowi „zeznania” znaczenia, tezę, że w konsekwencji skorzystania przez świadka z prawa do odmowy zeznań należy objąć jego zakresem ogół oświadczeń procesowych świadka, w tym także tych, które składa on w ramach procedury „Niebieskiej Karty”⁷⁰.

Z drugiej strony w literaturze pojawiają się również stanowiska przeciwnie⁷¹. Polemizując ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd Najwyższym w analizowanej sprawie twierdzi się, że „wywodzony z art. 174 k.p.k. zakaz wykorzystywania dowodowego zeznań osoby, która przeprowadziła rozpytanie, a traktujących o przebiegu tej pozaprocesowej rozmowy, odnosi się do zastępowania wyłącznie wyjaśnień albo zeznań *sensu stricto*, a więc jedynie do depozycji złożonych w trybie przewidzianym przez ustawę, po należyтым pouczeniu przesłuchiwanego o służących mu prawach i obowiązkach, które zaprotokołowano w formie odpowiadającej odnośnym unormowaniom karnoprocesowym. Regulacja ta nie znajduje zatem w ogóle zastosowania w sytuacji, gdy określona osoba sformułowała innego rodzaju wypowiedzi (pozaprocesowe)”⁷².

Kontestując przedstawiony przez Sąd Najwyższy pogląd wskazuje się nadto, że: „Definiując pojęcie «zeznania w znaczeniu materialnym», dokonano znacznego uproszczenia. Odwołano się bowiem do koncepcji, u podstaw której leżało zapobieganie obchodzeniu uprawnień świadka z art. 182 lub 185 k.p.k. z uwagi na nieświadomość konsekwencji złożenia oświadczeń dowodowych lub nieświadomość istnienia danego uprawnienia z powodu braku pouczenia.

⁷⁰ M. Skwarcow, *Prawo do odmowy zeznań a możliwość wykorzystania jako dowód informacji uzyskanych w ramach policyjnego rozpytania. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 6 kwietnia 2022 r.*, II KK 52/22, OSP 2023, nr 1, poz. 6.

⁷¹ D. Strzelecki, *Dopuszczalność przeprowadzenia i wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu na okoliczność informacji uzyskanych od osoby rozpytanej albo wypytanej*, Prok. i Pr. 2018, nr 7–8, s. 97–98; D. Czerniak, *Zakazy dowodowe z art. 174 i 186 § 1 k.p.k. a procedura Niebieskiej Karty. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 6 kwietnia 2022 r.*, II KK 52/22, OSP 2022, nr 10, poz. 85.

⁷² D. Strzelecki, *Dopuszczalność przeprowadzenia i wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu na okoliczność informacji uzyskanych od osoby rozpytanej albo wypytanej*, Prok. i Pr. 2018, nr 7–8, s. 97–98. W tym kontekście istotne znaczenie ma również teza wyrażona przez SN w postanowieniu z dnia 1 września 2003 r., V KK 12/03 (LEX nr 80708), w której akcentuje się, że: „Z treści art. 186 § 1 k.p.k. wynika, że zakazem objęta jest jedynie treść «uprzednio złożonego zeznania» oraz możliwość dokonania na jego podstawie ustaleń faktycznych. Przepis ten nie zabrania natomiast odtwarzania wypowiedzi osoby uprawnionej do odmowy zeznań składanych poza protokołem przesłuchania w charakterze świadka – np. w trakcie zatrzymania przez funkcjonariusza policji w formie spontanicznej wypowiedzi. [...] art. 186 § 1 k.p.k. posługując się zwrotem «poprzednio złożone zeznanie» jednoznacznie wskazuje, że w grę wchodzi tu jedynie zakaz posługiwania się konkretnie utrwalonymi w protokole przesłuchania zeznaniami świadka oraz zakaz odtwarzania tego protokołu”. Zob. też M. Błoński, *Znaczenie zeznań funkcjonariusza policji opartych na czynności tzw. rozpytania*, Prok. i Pr. 2017, nr 9, s. 175–186.

W przypadku procedury prowadzonej w ramach Niebieskiej Karty osoba doświadczająca przemoc jest pouczana o swoich uprawnieniach, możliwościach działania, znajduje się tam informacja również odnośnie do możliwości wezwania interweniujących policjantów do złożenia zeznań w charakterze świadka⁷³. Odnosząc się do tej kwestii zwraca się również uwagę, że „w przypadku Niebieskiej Karty [...] osoba doświadczająca przemoc ma pełną świadomość charakteru procedury, w której uczestniczy, więc żadne jej uprawnienia nie zostaną naruszone”⁷⁴. Natomiast zawarcie w Niebieskiej Karcie – B informacji o uprawnieniu z art. 182 i 185 k.p.k., jest zbędne, gdyż do zebrania informacji w ramach tej procedury dochodzi na etapie czynności pozaprocesowych, kiedy nie ma pewności, że postępowanie karne zostanie wszczęte⁷⁵. Argumentując za zajętym stanowiskiem słusznie wskazuje się, że skoro rozpytanie stanowi czynność pozaprocesową, to informacje przekazane przez rozpytywanego nie muszą być prawdziwe⁷⁶. To zaś pozwala na postawienie konkluzji, że osoba rozpytywana znajduje się w sytuacji, która gwarantuje jej swobodę w podjęciu decyzji co do zakresu i treści przekazywanych rozpytującemu danych⁷⁷.

Uzupełniająco warto dodać, a na co zasadnie zwraca uwagę Sąd Najwyższy w analizowanym orzeczeniu, że podstawowe kryterium pozwalające na odróżnienie sytuacji, w której zakaz dowodzenia nie pozwoli na odtworzenie wypowiedzi świadka uprawnionego do odmowy zeznań za pomocą oświadczeń procesowych funkcjonariuszy policji, którzy go przesłuchują, od sytuacji, w której ów zakaz dowodzenia nie obowiązuje, stanowić winna spontaniczność wypowiedzi podmiotu składającego depozycje przed funkcjonariuszem policji i okoliczności jej towarzyszące. Spontaniczność wypowiedzi osoby rozpytywanej wobec funkcjonariusza policji niejako zrównywałaby jego pozycję procesową z pozycją świadka ze słyszenia będącego osobą prywatną.

Jednocześnie należy zasygnalizować, że wydaje się zbyt daleko idącym twierdzenie, że sama procedura „Niebieskiej Karty” – z uwagi na swój sformalizowany charakter i możliwość wszczęcia jej pomimo braku zgody ofiary przemocy w rodzinie – z istoty swej *a priori* wyklucza uznanie, że oświadczenia zamieszczane w formularzu „Niebieskiej Karty” mają charakter spontaniczny. Kontestując tezę wykluczającą spontaniczność wypowiedzi rozpytywanego zasadnie zwraca się uwagę w piśmiennictwie, że „osoba która zostaje wezwana

⁷³ D. Czerniak, *Zakazy dowodowe z art. 174 i 186 § 1 k.p.k. a procedura Niebieskiej Karty. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 6 kwietnia 2022 r., II KK 52/22, OSP 2022, nr 10, poz. 85; zob. też J. Kosińska, Wartość dowodowa Niebieskiej Karty w postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2008, nr 5, s. 143–155.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ D. Czerniak, *Zakazy dowodowe z art. 174 i 186 § 1 k.p.k. a procedura Niebieskiej Karty. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 6 kwietnia 2022 r., II KK 52/22, OSP 2022, nr 10, poz. 85.*

⁷⁶ D. Strzelecki, *Dopuszczalność przeprowadzenia i wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu na okoliczność informacji uzyskanych od osoby rozpytanej albo wypytanej*, Prok. i Pr. 2018, nr 7–8, s. 110.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 111.

do pozaprosesowego wypowiedzenia się na temat okoliczności przestępstwa, nie musi udzielać żadnych odpowiedzi. Skoro bowiem nie występuje ona w toku rozpytania w procesowym charakterze, to nie ma zarazem powinności wypowiadania się. Przeprowadzający rozpytanie nie może jednocześnie zobowiązać osoby rozpytywanej do wypowiedzenia się⁷⁸.

Zastrzeżenie rodzi teza wyrażona przez Sąd Najwyższy niejako na marginesie prowadzonych rozważań, zgodnie z którą uregulowania z art. 186 k.p.k. pełnią ważną aksjologicznie funkcję mającą chronić oskarżonego przed wykorzystaniem zeznań osób, które skorzystały następnie z prawa do odmowy ich złożenia przed sądem. Odnosząc się do tej kwestii zasadnie zwraca się uwagę w doktrynie i orzecznictwie, że prawo do odmowy składania zeznań przyznano w interesie świadka, który pozostaje z oskarżonym w szczególnych osobistych relacjach, a to celem umożliwienia mu uniknięcia konfliktu sumienia, jaki mógłby zaistnieć w sytuacji, gdyby osoba ta składała zeznania obciążające osobę dlań najbliższą tylko z obawy przed odpowiedzialnością karną za złożenie fałszywych zeznań⁷⁹. Nadto stanowi ono istotną gwarancję uszanowania woli świadka, która może wynikać także z faktu pogodzenia się ofiary ze sprawcą i braku woli jego ścigania i ukarania⁸⁰.

A. Pilch

9. Postanowienie o uznaniu środków pieniężnych na rachunku bankowym za dowody rzeczowe⁸¹

W postanowieniu z dnia 18 maja 2022 r., I KZP 7/21, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym „o ile zostanie wykazane, iż środki zgromadzone na rachunku bankowym mogą być uznane za dowód w sprawie, zatem również za dowód rzeczowy (art. 236b k.p.k.), wydanie postanowienia, o którym mowa w art. 86 ust. 13 *in fine* ustawy z 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu jest dopuszczalne także wtedy, kiedy postępowanie karne znajduje się w fazie *in rem*”.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 110.

⁷⁹ Wyrok SN z dnia 11 października 1976 r., II KR 252/76, LEX nr 16965; D. Czerniak, *Zakazy dowodowe z art. 174 i 186 § 1 k.p.k. a procedura Niebieskiej Karty. Głosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 6 kwietnia 2022 r.*, II KK 52/22, OSP 2022, nr 10, poz. 85; D. Strzelecki, *Dopuszczalność przeprowadzenia i wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu na okoliczność informacji uzyskanych od osoby rozpytanej albo wypytanej*, Prok. i Pr. 2018, nr 7–8, s. 99–100.

⁸⁰ M. Skwarcow, *Prawo do odmowy zeznań a możliwość wykorzystania jako dowód informacji uzyskanych w ramach policyjnego rozpytania. Głosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 6 kwietnia 2022 r.*, II KK 52/22, OSP 2023, nr 1, poz. 6.

⁸¹ Postanowienie SN z dnia 18 maja 2022 r., I KZP 7/21, LEX nr 3345502.

Uzasadniając zajęte stanowisko Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności odniósł się do treści orzeczeń, które zapadły przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 grudnia 2021 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości⁸² wprowadzającej do porządku prawnego art. 236b k.p.k.⁸³ tj. do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r., I KZP 1/21⁸⁴, i uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2021 r., I KZP 3/21⁸⁵.

Uznając za zbędne ustosunkowanie się zarówno do stanowisk zajętych w powołanych wyżej uchwałach, jak i do poglądów doktryny kwestionujących zasadność tez wyrażonych w uchwale Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 1/21, skład orzekający podzielił stanowisko zajęte przez Prokuraturę Krajową, uznając, że wejście w życie ustawy z dnia 17 grudnia 2021 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości usuwa, „o ile takowe istniały”, przeszkody, które sprzeciwiały się uznaniu środków zgromadzonych na rachunku bankowym za dowód rzeczowy, mogący być przedmiotem postanowienia, o którym mowa w art. 86 ust. 13 *in fine* ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Następnie, odnosząc się do brzmienia art. 236b k.p.k., Sąd Najwyższy podniósł, że chociaż przepis ten odchodzi od ugruntowanego rozumienia pojęcia „dowód rzeczowy”, niemniej jednak analiza jego treści prowadzi do wniosku, że zawiera on definicję legalną stanowiącą na gruncie prawa karnego procesowego odpowiednik definicji zawartej w art. 115 § 9 k.k. Nadto Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie redukuje gwarancyjną funkcję przepisu art. 86 ust. 13 *in fine* ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu zarówno ze względu

⁸² Dz. U. z 2021 r. poz. 2447.

⁸³ Zgodnie z brzmieniem art. 236b k.p.k. rzeczą lub przedmiotem w rozumieniu przepisów niniejszego rozdziału (tj. Rozdziału 25, Zatrzymanie rzeczy. Przeszukanie) są również środki na rachunku (§ 1), a postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych może dotyczyć środków na rachunku, jeżeli zostały zatrzymane jako dowód w sprawie (§ 2).

⁸⁴ W myśl poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w tej uchwale: „Przepis art. 86 ust. 13 ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2020 r. poz. 971) musi być interpretowany w sposób ścisły i uwzględniający gwarancyjną funkcję tego przepisu”, a „Środki zgromadzone na rachunku bankowym nie mają cech dowodu rzeczowego w rozumieniu art. 86 ust. 13 cytowanej wyżej ustawy, gdyż nie istnieją jako rzeczy, a są wyłącznie zapisami w systemie informatycznym”. Stanowisko to spotkało się z krytyką w doktrynie. Zob. J. Duży, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 października 2021 r., I KZP 1/21*, Prok. i Pr. 2022, nr 4, s. 157–164; M. Kurowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 października 2021 r., I KZP 1/21*, Prok. i Pr. 2022, nr 2, s. 131–142; A. Stępniewska, *(Nie)rozwiązany problem środków pieniężnych na rachunku bankowym w sprawach cyberoszustw i nie tylko. Praktyczny komentarz do uchwał Sądu Najwyższego z 13 października 2021 r. (I KZP 1/21) oraz z 9 listopada 2021 r. (I KZP 3/21), „Co do zasady. Studia i Analizy Prawne” 2022, nr 1, s. 113–117.*

⁸⁵ Zgodnie z treścią tej uchwały: „Zgromadzone na rachunku bankowym środki nie są dowodem rzeczowym, o którym mowa w art. 106a ust. 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1896, z późn. zm.)”.

na wydłużenie maksymalnego czasu wstrzymania transakcji lub blokady rachunku w sytuacji niewydania postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym lub postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych (z 6 miesięcy do roku), jak i przyjęte w art. 18 ustawy nowelizującej rozwiązanie pozwalające na stosowanie tego przepisu w nadanym mu nowym brzmieniu także w sprawach, w których wstrzymanie transakcji lub blokada rachunku zostały zastosowane przed dniem wejścia w życie tych przepisów.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że ustawa nie zabrania wydania postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych, mogących mieć postać środków na rachunku bankowym w fazie *in rem* postępowania karnego, tj. w sytuacji, gdy nikomu, a w szczególności posiadaczowi rachunku nie postawiono zarzutu popełnienia przestępstwa.

Konkludując rozważania będące przedmiotem analizy w niniejszym postanowieniu niewątpliwie słusznie Sąd Najwyższy zaakcentował doniosłą wagę przewidzianej w art. 236 § 1 k.p.k. sądowej kontroli postanowienia prokuratora w przedmiocie dowodów rzeczowych. Sąd Najwyższy zwrócił w szczególności uwagę, że w sytuacji, gdy kontrola ta będzie dotyczyła zgromadzonych na rachunku bankowym środków pieniężnych, skarżący ma prawo oczekiwać wnikliwego rozważenia przez sąd „czy rzeczywiście chodzi o pozostawienie w dyspozycji organu ścigania «rzeczy mogącej stanowić dowód w sprawie» (art. 217 § 1 k.p.k.), czy też raczej o niedopuszczalne w tym trybie li tylko uniemożliwienie posiadaczowi rachunku swobodnego dysponowania środkami, które dopiero w przyszłości mogą stać się przedmiotem zabezpieczenia majątkowego”.

Przedstawione przez Sąd Najwyższy stanowisko wydaje się jednak tracić na znaczeniu wobec wątpliwości natury konstytucyjnej, które może budzić tryb wprowadzenia do porządku prawnego zarówno art. 236b k.p.k., jak i powiązanych z nim zmian w art. 291 k.p.k. i w art. 86 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Do postawienia takiej konkluzji prowadzi analiza toku prac legislacyjnych poprzedzających wprowadzenie do porządku prawnego art. 236b k.p.k. oraz zmian w art. 291 k.p.k. i art. 86 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Zwrócić należy uwagę, że rządowy Projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości⁸⁶, który wpłynął do Sejmu w dniu 12 listopada 2021 r. (druk nr 1742) – z uwagi na przedmiot nowelizacji – nie przewidywał jakichkolwiek zmian w przepisach Kodeksu postępowania karnego, a – co wymaga szczególnego zaakcentowania

⁸⁶ Projekt ustawy – o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości (druk Sejmu IX kadencji nr 1742).

– zaproponowane modyfikacje w ustawie o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu polegały jedynie na włączeniu Komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości do katalogu podmiotów, na wniosek których Generalny Inspektor udostępnia posiadane informacje⁸⁷. Również zaden z przepisów zawartych w projekcie wniesionym przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych, a stanowiących wynik jej prac podczas posiedzenia w dniu 30 listopada 2021 r., które odbyło się po I czytaniu projektu w Sejmie, nie przewidywał zmian ani w przepisach Kodeksu postępowania karnego, ani w ustawie o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, odnoszących się do statusu jaki mają środki zgromadzone na rachunku bankowym i zagadnień proceduralnych dotyczących ich blokady⁸⁸. Z perspektywy badanej sprawy istotne znaczenie ma również okoliczność, że w dniu 1 grudnia 2021 r. w trakcie 43. posiedzenia Sejmu odbyło się drugie czytanie projektu ustawy (druk nr 1796), po którym ponownie został on skierowany do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych⁸⁹. Po rozpatrzeniu poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania Komisja zaproponowała wprowadzenie do projektu ustawy poprawki zawierającej propozycję zmiany Kodeksu postępowania karnego poprzez dodanie art. 236b oraz modyfikację art. 291 oraz zmiany przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu odnoszących się do kwestii proceduralnych związanych z blokadą środków na rachunku bankowym (art. 86 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu)⁹⁰. Poprawki te zostały w niezmienionym kształcie uchwalone i wprowadzone do Kodeksu postępowania karnego oraz ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu⁹¹.

Badając kwestię zgodności art. 236b k.p.k. z Konstytucją zwrócić należy uwagę na zawarty w art. 119 ust. 1 Konstytucji wymóg rozpatrywania projektu ustawy w trzech czytaniach, z której to zasady wynika także dopuszczalny zakres poprawek. Aczkolwiek poprawki mogą nawet całkowicie zmieniać kierunki rozwiązań przyjęte przez podmiot realizujący inicjatywę ustawodawczą, to muszą one jednak co do zasady mieścić się w zakresie projektu wniesionego

⁸⁷ Poprzez proponowane dodanie punktu 13 do art. 105 ust. 1.

⁸⁸ Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości (druk nr 1742) (druk Sejmu IX kadencji nr 1796).

⁸⁹ Sprawozdanie Stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 grudnia 2021 r. (drugie dzień obrad), Warszawa 2021, s. 142–154.

⁹⁰ Dodatkowe Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości (druk nr 1742) (druk Sejmu IX kadencji nr 1796-A, s. 3–6).

⁹¹ Sprawozdanie Stenograficzne z 43. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 2 grudnia 2021 r. (trzecie dzień obrad), Warszawa 2021, s. 270–271.

przez uprawniony podmiot i poddanego pierwszemu czytaniu⁹². Jak zasadnie podkreśla się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, poprawka stanowi propozycję wtórną w stosunku do inicjatywy ustawodawczej, a co za tym idzie prawo przedkładania poprawek nie może przekształcać się w surogat prawa inicjatywy ustawodawczej⁹³. Chociaż, co do zasady art. 119 ust. 3 Konstytucji nie wyklucza możliwości wnoszenia poprawek dopiero w drugim czytaniu, niemniej jednak nie jest tak, by możliwość zgłaszania poprawek w toku procesu legislacyjnego była konstytucyjnie nieograniczona. Poprawki, również te zgłaszane w drugim czytaniu projektu ustawy w Sejmie, muszą spełniać bowiem standard konstytucyjny, tzn. pozostawać w zgodzie z materią projektu, do którego się odnoszą⁹⁴. Bazując na wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej – w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się w szczególności, że „względy celowościowe przemawiają [...] za przyjęciem założenia, w myśl którego [...] zakres wprowadzonej przez nie «nowości normatywnej» powinien się zmniejszać w miarę coraz większego zaawansowania procesu ustawodawczego”, a samo „uprawnienie do wnoszenia poprawek nie ma nieograniczonego pod względem przedmiotowym zakresu”, lecz powinno pozostawać w związku z projektem będącym podstawą prac Sejmu⁹⁵.

W tym kontekście nie sposób uznać, że poprawki mające na celu zmianę Kodeksu postępowania karnego poprzez wprowadzenie art. 236b oraz modyfikację art. 291, jak również zmianę art. 86 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu spełniały warunek pozostawania w ścisłym związku z przedmiotem projektowanej ustawy i korespondowały z pierwotnym celem projektowanej regulacji. Wręcz przeciwnie, z brzmienia projektu wniesionego pod obrady Sejmu (druk nr 1742 oraz druk nr 1796) – a mającego na celu kompleksowe uregulowanie kwestii związanych z powołaniem Centralnego Biura Zwalczenia Cyberprzestępczości – oraz z jego uzasadnienia (w ramach którego projektodawca wprost stwierdza, że projekt dotyczy ustanowienia jednolitej w skali kraju jednostki organizacyjnej Policji i powołania w tym celu w ramach Policji nowej służby odpowiedzialnej za rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie cyberprzestępczości) wynika jasno, że zarówno poprawka wprowadzająca do Rozdziału 25 Kodeksu postępowania karnego regulację dotyczącą statusu „środków na rachunku”,

⁹² Wyroki TK: z dnia 24 marca 2004 r., K 37/03, OTK-A 2004, nr 3, poz. 21, LEX nr 107954; z dnia 16 kwietnia 2009 r., P 11/08, OTK-A 2009, nr 4, poz. 49, LEX nr 488896.

⁹³ Wyrok TK z dnia 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK 1998, nr 4, poz. 52, LEX nr 33153; zob. też wyrok TK z dnia 22 września 1997 r., K 25/97, OTK 1997, nr 3-4, poz. 35, LEX nr 30763.

⁹⁴ P. Chybalski, *Głosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2009 r.*, (sygn. akt P 11/08), Prz.Sejm. 2011, nr 6, s. 154-160.

⁹⁵ Wyrok TK z dnia 24 marca 2004 r., K 37/03, OTK-A 2004, nr 3, poz. 21, LEX nr 107954; zob. też wyroki TK: z dnia 19 września 2008 r., K 5/07, OTK-A 2008, nr 7, poz. 124, LEX nr 439111; z dnia 19 czerwca 2002 r., K 11/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 43, LEX nr 54903.

jak i projektowane modyfikacje art. 291 k.p.k. oraz art. 86 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu nie pozostawały w żadnym związku z treścią projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczenia Cyberprzestępczości.

Wobec wyraźnej odmienności zakresu tej ustawy od zakresu poprawki nowelizującej Kodeks postępowania karnego (dodanie art. 236b, modyfikacja art. 291) oraz art. 86 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu uprawnionym wydaje się zatem postawienie tezy, że tą drogą, tj. przy wykorzystaniu instytucji poprawki, został wniesiony projekt ustawy nowelizującej Kodeks postępowania karnego oraz ustawę o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. To zaś prowadzi do wniosku, że w ten sposób doszło do obejścia przepisów dotyczących inicjatywy ustawodawczej i trzech czytań projektu.

Przenosząc te rozważania na kanwę analizowanej sprawy wypadałoby zatem stwierdzić, że dokonana nowelizacja nie kończy dyskusji w przedmiocie statusu środków na rachunku bankowym i dopuszczalności orzekania o nich w wydawanym przez prokuratora postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych⁹⁶.

A. Lach

10. Prewencyjne stosowanie środków zapobiegawczych na podstawie art. 258 § 3 k.p.k.⁹⁷

Przesłanki szczególne tymczasowego aresztowania często pojawiają się na wokandzie sądowej, co jest zrozumiałe z uwagi chociażby na znaczenie prawa do wolności osobistej jako prawa człowieka. Wątpliwości wzbudza między innymi stosowanie środków zapobiegawczych dla celów prewencyjnych na podstawie art. 258 § 3 k.p.k., tj. gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził. Jak podkreślono zarówno w art. 258 § 3 k.p.k., jak i art. 249 § 1 k.p.k., stosowanie tymczasowego aresztowania (i innych środków zapobiegawczych) na tej podstawie może mieć miejsce jedynie wyjątkowo, co jest uzasadnione w szczególności tym, że następuje to dla celów pozaprocesowych i dotyczy zdarzenia przyszłego

⁹⁶ Szerzej na ten temat zob. A. Pilch, *Historia pewnej regulacji, czyli uwagi na marginesie art. 236b Kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Prawo karne gospodarcze, Księga jubileuszowa profesora Zbigniewa Cwiąkałskiego*, (red.) P. Kardas, M. Malecki, W. Wróbel, Kraków 2023, s. 277–289.

⁹⁷ Postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 2022 r., III KZ 45/22, LEX nr 3414737.

i niepewnego. Ustawa karnoprosowa w przeciwieństwie np. do art. 15a ust. 2 ustawy o Policji nie formułuje precyzyjnych przesłanek oceny ryzyka, jednak należy przyjąć, że przy stosowaniu środków zapobiegawczych dla celów prewencyjnych należy ustalić zarówno prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa w przyszłości, jak i rodzaj potencjalnego przyszłego przestępstwa i jego potencjalne skutki dla pokrzywdzonego lub innych osób⁹⁸. Należy też mieć na względzie, że zapobieżenie popełnianiu określonych przestępstw jest pozytywnym obowiązkiem państwa⁹⁹, a jednym z instrumentów do tego są środki zapobiegawcze. Zaniechanie wykorzystania takiego instrumentu w przypadku istnienia takiej potrzeby może oznaczać naruszenie takiego pozytywnego obowiązku państwa i naruszenie przepisów EKPC.

W sprawie III KZ 45/22 Sąd Najwyższy rozważył znaczenie kierowania gróźb karalnych jako przesłanki zastosowania prewencyjnego środków zapobiegawczych. W postanowieniu z dnia 30 sierpnia 2022 r. przyjął, że: „Okoliczność kierowania przez oskarżonego gróźb karalnych – choć istotna w kontekście art. 258 § 3 k.p.k. zd. ostatnie – nie może automatycznie przesądzać o konieczności zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego. Podstawową bowiem przesłanką zastosowania tymczasowego aresztowania na podstawie tego przepisu jest istnienie uzasadnionej obawy, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu. Obawa ta musi przy tym być na tyle silna, aby tymczasowe aresztowanie mogło jawić się jako jedyny środek ją niwelujący. Inna ocena pozostawałaby w opozycji względem art. 258 § 4 k.p.k., który stanowi dyrektywę adekwatności związaną z wyborem proporcjonalnego środka zapobiegawczego”.

W sprawie tej uchylono zastosowane tymczasowe aresztowanie i zastąpiono je przez dozór Policji w postaci zobowiązania do stawienia dwa razy w tygodniu na komisariacie Policji oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 30 metrów, a także poręczenie majątkowe.

Z tezą wyrażoną w orzeczeniu można się zgodzić. Nie zawsze bowiem ryzyko popełnienia nowego przestępstwa będzie uzasadniało zastosowanie tymczasowego aresztowania a tym samym uniemożliwienie popełnienia przestępstwa. Niekiedy wystarczające będzie skorzystanie z instrumentów zniechęcających do popełnienia przestępstwa lub utrudniających jego popełnienie. Ustawodawca traktuje tymczasowe aresztowanie jako *ultima ratio*, czego wyrazem jest chociażby art. 251 § 3 k.p.k., zgodnie z którym w wypadku zastosowania tymczasowego aresztowania należy w postanowieniu wyjaśnić, dlaczego nie uznano za wystarczające zastosowanie innego środka zapobiegawczego.

⁹⁸ Zob. szerzej na ten temat A. Lach, *Prewencja indywidualna w procesie karnym*, Warszawa 2020, s. 250–286.

⁹⁹ Zob. wyrok ETPC z dnia 15 czerwca 2021 r., *Kurt przeciwko Austrii*, skarga nr 62903/15.

Należy bowiem zestawić wagę prawa do wolności osobistej z dobrem, które ma być chronione przez stosowanie środków prewencyjnych. Wyważenie tych wartości może prowadzić do ustalenia, że ryzyko ma poziom akceptowalny i nie jest konieczne w ogóle zastosowanie środków zapobiegawczych, bądź też wystarczające jest zastosowanie środków nieizolacyjnych. W kontekście tych ostatnich należy wszakże zaznaczyć, że nie każdy środek zapobiegawczy może być wystarczająco użyteczny do realizacji celów prewencyjnych.

Patrząc na środki zapobiegawcze, którymi w analizowanym postanowieniu zastąpiono tymczasowe aresztowanie, należy wskazać, że z pewnością cel prewencyjny może realizować zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego. Jakkolwiek nie uniemożliwia to popełnienia przestępstwa, to jednak zmniejsza prawdopodobieństwo powstania sytuacji dającej okazję do popełnienia przestępstwa, zaś w razie naruszenia zakazu możliwe jest podjęcie stosownych kroków. Dla odmiany, większego prewencyjnego znaczenia nie ma obowiązek stawienictwa w jednostce Policji i w kontekście przesłanki z art. 258 § 3 k.p.k. jawi się on jako zbędna dolegliwość dla oskarżonego. Jeśli zaś chodzi o poręczenie majątkowe, to cel prewencyjny może realizować poręczenie ustanowione w związku z art. 276a k.p.k., ponieważ jedną z przesłanek jego przypadku jest niezastosowanie się do wskazanych w art. 276a § 1 k.p.k. nakazów (art. 276a § 2 k.p.k.). Natomiast w przypadku „klasycznego poręczenia”, może ono ulec przypadkowi jedynie w razie niestawienictwa na wezwanie organu procesowego lub innego bezprawnego utrudniania postępowania (art. 268 § 1 k.p.k.), co ma znikome znaczenie prewencyjne. Akceptując zatem wyrażoną w postanowieniu z dnia 30 sierpnia 2022 r. tezę należy się opowiedzieć za koniecznością każdorazowej wnikliwej analizy, jakie nieizolacyjne środki zapobiegawcze mogą spełnić cel wskazany w art. 249 § 1 k.p.k. i 258 § 3 k.p.k.

A. Lach

11. Uznanie protokołów za ujawnione bez odczytywania¹⁰⁰

Z uwagi na liczbę wyjątków od zasady bezpośredniości, w orzecznictwie dość często pojawiają się problemy związane z przesłankami odstąpienia od bezpośredniego przeprowadzenia dowodu. Jednym z przepisów odnoszących się do tego jest art. 405 k.p.k. Zgodnie z jego § 2, z chwilą zamknięcia dowodu sądowego ujawnione są bez odczytywania wszystkie protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie, które nie zostały odczytane.

¹⁰⁰ Postanowienie SN z dnia 22 czerwca 2022 r., V KK 171/22, OSNK 2022, nr 11–12, poz. 45.

Paragraf 3 wskazuje zaś, że protokołami i dokumentami, o których mowa w § 2, są protokoły i dokumenty:

- 1) wskazane przez oskarżyciela w akcie oskarżenia jako dowody, których przeprowadzenia na rozprawie głównej się on domaga, z wyjątkiem tych, co do których sąd oddalił wnioski dowodowe;
- 2) wskazane we wniosku dowodowym strony, który został uwzględniony;
- 3) dopuszczone przez sąd z urzędu.

W postanowieniu z dnia 22 czerwca 2022 r., V KK 171/22, SN wyraził pogląd, że: „Ujawnienie w trybie art. 405 § 2 k.p.k. protokołów bez odczytywania z chwilą zamknięcia przewodu sądowego może nastąpić tylko w stosunku do takich, które zostały wskazane w art. 405 § 3 k.p.k. W wypadku protokołów przesłuchania oskarżonego oraz świadka, o których mowa w art. 389 § 1 k.p.k., art. 391 § 1 i 2 k.p.k. i art. 392 § 1 k.p.k., ujawnienie tych dokumentów na rozprawie jest dopuszczalne pod warunkiem spełnienia przesłanek określonych w tych przepisach. W razie niestawiennictwa oskarżonego na rozprawę (art. 389 § 1 *in princ.* i § 3 k.p.k.) albo odstąpienia od bezpośredniego przesłuchania świadka na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. albo art. 392 § 1 k.p.k., ujawnienie protokołów ich przesłuchania przez odczytanie następuje tylko wtedy, gdy wystąpi jedna z podstaw wskazanych w art. 394 § 2 k.p.k. Jeżeli żadna z nich nie zachodzi, to objęcie tych protokołów mechanizmem ujawnienia bez odczytywania przewidzianym w art. 405 § 2 k.p.k., wymaga z kolei spełnienia warunków zawartych w art. 405 § 3 k.p.k. W sytuacji, gdy oskarżyciel w akcie oskarżenia żądał bezpośredniego przesłuchania oskarżonego i świadków (art. 333 § 1 pkt 1 k.p.k.), protokoły ich przesłuchania nie są dowodami, których przeprowadzenia na rozprawie głównej się on domaga (art. 405 § 3 pkt 1 k.p.k.). Konieczne jest zatem wydanie z urzędu decyzji o dopuszczeniu dowodu z protokołu zamiast bezpośredniego przesłuchania oskarżonego lub świadka, która to decyzja pozwala dopiero na zastosowanie trybu uregulowanego w art. 405 § 2 k.p.k. w zw. z art. 405 § 3 pkt 3 k.p.k.”.

Sąd Najwyższy przyjął, że skoro w sprawie zastosowano art. 350a k.p.k., to protokoły zeznań świadków podlegały odczytaniu na rozprawie na podstawie art. 391 § 1 k.p.k., jeśli jednak nie zachodziła żadna z podstaw do ich odczytania określona w art. 394 § 2 k.p.k., to podlegały one ujawnieniu bez odczytania na podstawie art. 405 § 2 k.p.k. Problem wszakże w tym, że w sprawie nie została formalnie wydana decyzja o dopuszczeniu dowodów z protokołów przesłuchania. Sąd Najwyższy uznał jednak, że w sposób dorozumiany decyzja taka zapadła poprzez odstąpienie od bezpośredniego przesłuchania świadków na podstawie art. 350a k.p.k., co implikowało art. 391 § 1 oraz 394 § 2 k.p.k.

W analizowanej sprawie rozprawa główna była prowadzona od początku na podstawie postanowienia sądu w związku z jej odroczeniem. Sąd Najwyższy uznał, że skoro ponowne rozpoznanie miało miejsce przed tym samym składem, który w pierwszym postępowaniu zapoznał się ze wszystkimi dowodami, to nawet jeśli doszło do naruszenia art. 350a k.p.k., naruszenie takie nie miało wpływu na treść wyroku, podkreślając zarazem, że sąd mógł zdecydować również o prowadzeniu rozprawy w dalszym ciągu. Zbytним formalizmem – zdaniem SN – byłoby uznanie, że doszło tu do naruszenia zasady bezpośredniości. Skoro zaś nie zaistniało tego typu naruszenie przed sądem pierwszej instancji, nieuchylenie z tego powodu wyroku przez sąd odwoławczy nie zostało uznane za rażące naruszenie prawa dające podstawę do wniesienia kasacji.

A. Lach

12. Uzupelnienie opisu czynu a tozsamosc czynu zarzuczonego i przypisanego¹⁰¹

Problematyka tozsamosci czynu i granic aktu oskarzenia jest bez watpienia jednym z bardziej zlozonych z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia zagadnień w procesie karnym. Nie dziwi zatem fakt, że problem ten przewija się nieustannie na wokandzie SN.

W sprawie IV KK 700/21 sąd I instancji uzupelnil opis czynu zarzucanego z art. 300 § 2 k.k. o dwa zachowania, które nie zostały ujęte w akcie oskarzenia. Zachowania te były dodatkowo wcześniejsze niż moment popełnienia przestępstwa sformulowany w zarzucie. Fakt ten skutkowal podniesieniem w apelacji zarzutu naruszenia zasady skargowosci (art. 14 § 1 k.p.k.), które moglo mieć wpływ na treść wyroku, a następnie w postępowaniu kasacyjnym zarzutu z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

W postanowieniu z dnia 19 stycznia 2022 r. SN podkrešlil, że: „Sąd ma prawo uzupelnic opis czynu zawarty w akcie oskarzenia o zachowania wpisujace się w proceder, którego dotyczy sprawa, i taki zabieg w żadnym razie nie może zostać uznany za wyjście poza granice skargi. Bez znaczenia pozostaje kwestia czasu i miejsca ich realizacji”. SN przypomniał, że zgodnie z ustalona linią orzecznictwa granice tozsamosci czynu zarzucanego i czynu przypisanego wyznaczają ramy zdarzenia faktycznego. Nie jest zaś w tym kontekście decydujace uzasadnienie aktu oskarzenia a w przypadku jego braku sformulowanie zarzutu. SN podkrešlil, że jest to jedynie propozycja redakcji czynu przypisanego dla sądu i choć spełnia doniosłą rolę w zakresie określenia

¹⁰¹ Postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2022 r., IV KK 700/21, LEX nr 3370631.

granic skargi, to jednak nie może limitować sądu w zakresie czynienia ustaleń faktycznych i modyfikacji opisu czynu. Odnosząc się do okoliczności rozpoznawanej sprawy SN zauważył, że zachowania o które uzupełniono opis czynu stanowiły etapy realizacji jednego czynu skazanego w sensie prawnym, mającego doprowadzić do utraty przez pokrzywdzonego własności gruntowej. SN zauważył, że czyn z art. 300 k.k. może polegać na realizacji całego zespołu zachowań rozciągniętych w czasie i dokonywanych w różnych miejscach i w różny sposób, spójnych zamiarem kierunkowym, co pociąga za sobą tożsamość przedmiotu czynności wykonawczej i z reguły tożsamość pokrzywdzonego. W tym kontekście SN zaakceptował pogląd sądu odwoławczego, że w sprawie tożsama pozostała osoba pokrzywdzonego, przedmiot czynności wykonawczej oraz cel działania sprawcy.

Wyrażony w analizowanym postanowieniu pogląd o dopuszczalnym zakresie uzupełnienia opisu czynu został później przywołany w postanowieniu SN z dnia 14 marca 2022 r., I KK 9/23¹⁰². W kontekście okoliczności popełnienia przestępstwa i specyfiki przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. zasługuje on na aprobatę. W orzecznictwie za utrwalony można potraktować pogląd, że granice tożsamości czynu przypisanego i zarzucanego wyznaczają okoliczności zdarzenia faktycznego¹⁰³.

A. Lach

13. Konstrukcja czynów współukaranych w opisie czynu¹⁰⁴

Konstrukcja czynów współukaranych wywołuje szereg problemów w praktyce w kontekście kwalifikacji prawnej, uprawnień pokrzywdzonych czy też zakazu *ne bis in idem*. To ostatnie zagadnienie ma szczególny wymiar, ponieważ objęcie czynów współukaranych klamrą jedności czynu powoduje niemożność prowadzenia w odniesieniu do nich odrębnego postępowania.

W sprawie III KK 35/21 oskarżonemu przedstawiono w akcie oskarżenia dwa odrębne zarzuty związane z przestępstwami narkotycznymi, tj. posiadania znacznej ilości środków odurzających oraz przygotowania do uczestniczenia wbrew przepisom ustawy w obrocie znaczną ilością środków odurzających, przy czym w obu zarzutach wskazano tą samą ilość środków. Sąd I instancji skazał oskarżonego za dwa odrębne czyny. Wskutek wniesionej

¹⁰² LEX nr 3570576.

¹⁰³ Zob. np. wyrok SN z dnia 15 czerwca 2021 r., II KK 197/21, Prok. i Pr. 2021, nr 12, poz. 18; postanowienie SN: z dnia 18 marca 2020 r., V KK 98/20, Legalis nr 2618897; z dnia 29 września 2020 r., II KK 262/20, Legalis nr 2646630.

¹⁰⁴ Wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2022 r., III KK 35/21, OSNK 2022, nr 5, poz. 20.

apelacji obrońcy sąd odwoławczy uchylił wyrok w zakresie skazania za posiadanie środków odurzających i umorzył na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. postępowanie co do tego czynu. Wniesioną w sprawie na niekorzyść skazanego kasację prokuratora SN uznał za zasadną, zaś stanowisko sądu odwoławczego, że w sprawie zaistniała negatywna przesłanka procesowa za błędne. SN stwierdził, że przyjęcie, że określony czyn stanowi czyn współlukarany nie daje podstawy do umorzenia postępowania w tej części. SN wyraził w związku z tym pogląd, że: „W przypadku przyjęcia konstrukcji czynu współlukarane go sąd w wyroku skazującym, zgodnie z treścią art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., uzupełnia opis czynu będącego podstawą skazania i wymiaru kary o znamiona czynu współlukarane go lub też przypisuje sprawcy czyn główny z zaznaczeniem, iż czyn ten obejmuje inny czyn potraktowany jako czyn uprzedni lub następczy. Nie może natomiast w odniesieniu do zarzucanego i przypisanego czynu współlukarane go oskarżonego uniewinnić ani umorzyć w tym zakresie postępowania karnego”.

Uznając, że w rozpoznawanej sprawie znajduje zastosowanie zasada specjalności, SN wskazał, że prawidłowym postąpieniem powinno być uznanie oskarżonego w ramach obu zarzutów za winnego popełnienia jednego czynu obejmującego oba czyny, w tym współlukarany a zakwalifikowany z przepisu stanowiącego czyn główny. Skoro za posiadanie groziła kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności zaś za przygotowanie do uczestniczenia w obrocie do 3 lat pozbawienia wolności, to posiadanie należało potraktować jako czyn główny zaś przygotowanie do uczestniczenia za czyn współlukarany.

Pogląd SN nie budzi wątpliwości na gruncie obecnego stanu prawnego. Mając na względzie konstrukcję jedności czynu i konstrukcję czynów współlukaranych nie jest możliwe przyjęcie możliwości wydania odrębnej decyzji procesowej co do czynu współlukarane go. Prawdą jest, że taka konstrukcja może naruszać interes osób pokrzywdzonych czynem współlukarany m, jednak ewentualne zmiany w tym zakresie można rozpatrywać w kategoriach *de lege ferenda*¹⁰⁵.

A. Pilch

14. Skutki braku ustnego ogłoszenia wyroku¹⁰⁶

W postanowieniu z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 8/21, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym brak ustnego ogłoszenia wyroku wydawanego na rozprawie głównej (art. 418 § 1 k.p.k.), niezależnie od wadliwej formy

¹⁰⁵ Zob. M. Kulik, *Przestępstwa współlukarane w polskim prawie karnym*, Lublin 2021, s. 140–146.

¹⁰⁶ Postanowienie SN z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 8/21, LEX nr 3322326.

zastępującej ogłoszenie, w tym przy zastosowaniu art. 100 § 1a k.p.k., powoduje, że nie dochodzi do wydania wyroku. W konsekwencji tego dokument opatrzony nazwą „wyrok”, nawet jeżeli zostanie włączony do akt sprawy, nie wywołuje skutków prawnych, w tym w szczególności nie uprawnia stron postępowania do wniesienia środka odwoławczego albo nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W ocenie Sądu Najwyższego w razie wniesienia takiego środka prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) powinien odmówić jego przyjęcia, a w wypadku jego błędnego przyjęcia i przekazania akt sprawy sądowi odwoławczemu albo Sądowi Najwyższemu, sąd ten powinien pozostawić wniesiony środek zaskarżenia bez rozpoznania – wobec braku substratu zaskarżenia. W takim wypadku nie ma podstaw do umorzenia postępowania odwoławczego lub kasacyjnego.

Badając tę kwestię w pierwszej kolejności Sąd Najwyższy wskazał na czynności, które kodeks postępowania karnego zalicza do wyrokowania¹⁰⁷. Przeprowadzona analiza pozwoliła Sądowi Najwyższemu na postawienie tezy, że sporządzony i podpisany przez członków składu orzekającego po zakończeniu narady wyrok stanowi jedynie projekt, którego byt prawny kreuje dopiero ogłoszenie. Przedstawioną konkluzję Sądu Najwyższego należy uznać za trafną. Powyższa wypowiedź wpisuje się w linię orzecniczą Sądu Najwyższego, wedle której warunkiem istnienia w obrocie prawnym wyroku jako dokumentu procesowego jest sporządzenie go na piśmie, a następnie publiczne ogłoszenie¹⁰⁸. Podobnie do tej kwestii podchodzi się w piśmiennictwie¹⁰⁹.

Uzasadniając zajęte stanowisko Sąd Najwyższy w dalszej kolejności trafnie zwrócił uwagę, że do postawienia powyższej tezy uprawniają również wyniki wykładni systemowej związane z analizą instytucji wznowienia przewodu

¹⁰⁷ W przepisach Kodeksu postępowania karnego, zawartych w Rozdziale 47 zatytułowanym „Wyrokowanie” oraz w Rozdziale 12 zatytułowanym „Narada i głosowanie”, wskazano, jakie przesłanki muszą zostać spełnione, aby wyrok został wydany. Na ich podstawie można wyróżnić takie warunki wydania wyroku jak: 1) narada; 2) głosowanie; 3) sporządzenie wyroku na piśmie; 4) podpisanie wyroku; 5) ogłoszenie wyroku. Oprócz tego na proces wyrokowania składa się podanie ustnie najważniejszych powodów wyroku oraz pouczenie o prawie, terminie i sposobie wniesienia środka odwoławczego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że każda z tych części składowych ma charakter samodzielny i odgrywa istotną, a przy tym autonomiczną rolę w procesie wyrokowania i nie może zostać pominięta – zob. postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11, LEX nr 1102088; wyrok SN z dnia 21 stycznia 2004 r., II KK 168/03, OSNKW 2004, nr 3, poz. 28, LEX nr 84327.

¹⁰⁸ Postanowienia SN: z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11, LEX nr 1102088; z dnia 8 grudnia 2020 r., II KK 148/20, LEX nr 3089629; z dnia 12 grudnia 1961 r., II K 719/61, OSNKW 1962, nr 4, poz. 66, LEX nr 135476; z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11, LEX nr 1102088; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 czerwca 2018 r., I KZP 2/18, LEX nr 2509690; z dnia 15 kwietnia 2021 r., II KK 111/21, LEX nr 3226697; wyrok SN z dnia 16 listopada 2020 r., V KK 607/19, LEX nr 3200400; postanowienie SN z dnia 4 listopada 1961 r., II KZ 234/61, LEX nr 135402.

¹⁰⁹ Zob. J. Skorupka [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, WKP 2017, komentarz do art. 100, teza 3; C. Kulesza [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 418, teza 1; L.K. Paprzycki [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego*, (red.) L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015, komentarz do art. 418, teza 2.

sądowego (przewidzianej w art. 409 k.p.k.)¹¹⁰. Jak zasadnie zauważył Sąd Najwyższy, w art. 409 k.p.k. ustawodawca przewidując możliwość wznowienia przewodu sądowego jednocześnie zdecydował, że może ono nastąpić do ogłoszenia wyroku. Zatem nawet w sytuacji, gdyby sąd doszedł do wniosku o potrzebie uzupełnienia przewodu sądowego już po naradzie i podpisaniu wyroku przez wszystkich członków składu orzekającego, dokument ten nie wiąże sądu, jako że nie uzyskuje statusu wyroku w znaczeniu procesowym, skoro nie miało miejsca jego ogłoszenie. Do analogicznych wniosków prowadzi interpretacja przepisów dotyczących wznowienia postępowania na etapie postępowania odwoławczego dokonywana w kontekście terminu, w jakim może nastąpić cofnięcie środka odwoławczego. Skoro cofnięcie środka odwoławczego może nastąpić do czasu jego rozpoznania przez sąd odwoławczy, to złożenie przez apelującego oświadczenia o cofnięciu apelacji bezpośrednio przed ogłoszeniem rozstrzygnięcia powoduje, że wydanie merytorycznego wyroku przez sąd odwoławczy nie będzie możliwe nawet gdyby został on już sporządzony na piśmie oraz podpisany.

Stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w analizowanej sprawie znajduje również uzasadnienie w literaturze¹¹¹.

W ocenie Sądu Najwyższego analiza przepisów kodeksu postępowania karnego dowodzi nadto, że dla ogłoszenia wyroku na rozprawie głównej ustawodawca przewidział wyłącznie jedną formę, jaką jest ustne ogłoszenie. Jak trafnie wskazano w motywach postanowienia, zasadność takiego wnioskowania potwierdza zarówno jednoznaczna treść regulacji zawartej w art. 100 § 1 k.p.k. – w myśl którego orzeczenie lub zarządzenie wydane na rozprawie ogłasza się ustnie – jak i uformowanie objęte zakresem art. 418 k.p.k. – wskazującego zasady promulgacji wyroku. Zgodnie z brzmieniem art. 418 § 1 k.p.k. po podpisaniu wyroku przewodniczący ogłasza go publicznie, a wymogu tego nie zmieniają regulacje zawarte w § 1a i § 1b tego przepisu pozwalające sądom na ograniczenie ogłaszanych treści wyroku.

Pogląd ten jest akceptowany również w piśmiennictwie¹¹².

Podjmując się interpretacji pojęcia „ogłoszenie wyroku” w rozumieniu art. 100 § 1 k.p.k. i art. 418 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy – idąc w sukurs poglądom prezentowanym w doktrynie i orzecznictwie – słusznie wskazał, że

¹¹⁰ Tak też postanowienia SN: z dnia 8 grudnia 2020 r., II KK 148/20, LEX nr 3089629; z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11, LEX nr 1102088.

¹¹¹ R.A. Stefański, S. Zablocki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom III, *Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2021, komentarz do art. 418, teza 2.

¹¹² M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 100, teza 1; H. Paluszkiwicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 100, tezy 1, 3; K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 418, tezy 1–2.

należy je rozumieć jako wypowiedzenie przez przewodniczącego składu orzekającego co najmniej sentencji wyroku¹¹³.

Na kanwie analizowanego postanowienia ważne jest również wskazanie Sądu Najwyższego, że brak jest podstaw do tego by spełnienie warunku „publiczności ogłoszenia wyroku” utożsamiać z koniecznością ogłoszenia tego orzeczenia chociażby wobec jednej osoby. Publiczność ogłoszenia wyroku związana jest bowiem z wymogiem jawności postępowania sądowego rozumianym jako potrzeba zapewnienia możliwości bezpośredniego śledzenia „rozpatrywania” sprawy zarówno przez osoby zainteresowane, jak i wszystkie inne¹¹⁴, a zatem z zagwarantowaniem każdej osobie dostępu do czynności jaką stanowi ogłoszenie wyroku. Zasadność przyjętego przez Sąd Najwyższy kierunku interpretacji znajduje potwierdzenie w treści art. 419 k.p.k., w którym to przepisie ustawodawca wprost zastrzegł, że niestawiennictwo stron, ich obrońców i pełnomocników nie stoi na przeszkodzie ogłoszeniu wyroku. A zatem na rozprawie wyrok będzie podlegał ustnemu ogłoszeniu nawet do pustej sali rozpraw¹¹⁵.

Przedstawione wyżej argumenty dały Sądowi Najwyższemu asumpt do postawienia trafnej tezy, że nieprawidłowe zastosowanie innych niż ustna form do ogłoszenia wyroku wydanego na rozprawie, niezależnie od tego, czy przy tej czynności procesowej były obecne strony lub publiczność, stanowi naruszenie przepisów prawa procesowego i oznacza, że do wydania takiego orzeczenia nie doszło, a więc nie istnieje on w obrocie prawnym stanowiąc tzw. *sententia non existens*¹¹⁶. To zaś powoduje, że dokument taki nie wywołuje żadnych skutków procesowych, w tym nie można go skutecznie zaskarżyć.

Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w badanej sprawie idzie w surowszym poglądowni wyrażonemu przez skład orzekający w postanowieniu z dnia 8 grudnia 2020 r., w którym kategorycznie stwierdzono, że „zaniechanie ogłoszenia wyroku wydanego na rozprawie apelacyjnej, a w szczególności uznanie go za ogłoszony na podstawie art. 100 § 1a zdanie drugie k.p.k., powoduje,

¹¹³ Zob. postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11, LEX nr 1102088; postanowienie SA w Gdańsku z dnia 9 czerwca 1999 r., II AKo 113/99, OSAG 2000, nr 1, poz. 7, LEX nr 144180; S. Steinborn [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 100, teza 3; R.A. Stefański, S. Zablocki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom III, *Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2021, komentarz do art. 418, teza 2; P. Rogoziński [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 418, teza 3.

¹¹⁴ Zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom II, (red.) L. Garlicki, M. Zubik, Wyd. Sejmowe 2016, komentarz do art. 45, teza 11.

¹¹⁵ Postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2020 r., II KK 148/20, LEX nr 3089629; tak też R.A. Stefański, S. Zablocki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom III, *Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2021, komentarz do art. 418, teza 2; K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom I, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 418, tezy 1–2.

¹¹⁶ Pogląd ten jest akceptowany również w piśmiennictwie, zob. P. Rogoziński [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 418, teza 3.

że wniesienie kasacji jest niedopuszczalne z mocy ustawy, ponieważ nie istnieje substrat zaskarżenia w postaci wyroku¹¹⁷.

Rozważając zagadnienie treści rozstrzygnięcia, jakie powinno zapaść w postępowaniu odwoławczym w przypadku stwierdzenia, że środek odwoławczy został skierowany przeciwko wyrokowi, który nie został ogłoszony Sąd Najwyższy zasadnie wskazał na regulację zawartą w art. 430 k.p.k., pozwalającą sądowi odwoławczemu na nierozpoznawanie merytorycznie sprawy i zakończenie postępowania odwoławczego rozstrzygnięciem o pozostawieniu wniesionego środka odwoławczego bez rozpoznania¹¹⁸. Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, podstawę do przyjęcia takiego kierunku interpretacji stanowi okoliczność, że w analizowanej sytuacji wniesienie apelacji od wyroku, który nie został ogłoszony, a zatem nie istnieje w sensie procesowym, a jako taki nie wywołuje skutków procesowych w postaci powstania uprawnienia do jego zaskarżenia, jest niedopuszczalne. Z analogicznych względów prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) – jako organ dokonujący kontroli w początkowej fazie postępowania odwoławczego – stosownie do brzmienia art. 429 k.p.k. powinien odmówić przyjęcia takiego środka.

Pogląd ten jest akceptowany również w piśmiennictwie¹¹⁹.

Na marginesie prowadzonych rozważań zasadnie Sąd Najwyższy wskazał również, że w sytuacji, gdy nie wniesiono środka zaskarżenia od wydanego wyroku to prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) podczas czynności zmierzających do skierowania wyroku do wykonania powinien kontrolować czy w obrocie prawnym funkcjonuje wyrok w sensie procesowym, który ma walor prawomocności, gdyż prawomocność stanowi cechę, którą – z mocy prawa z chwilą upływu określonych terminów albo na skutek orzeczeń sądu odwoławczego – uzyskuje wyrok wydany z zachowaniem wszystkich rygorów procesowych. Celna jest także uwaga Sądu Najwyższego, że samo stwierdzenie prawomocności przez prezesa sądu (przewodniczącego wydziału, upoważnionego sędziego) ani nie konstytuuje prawomocności ani nie sanuje takich wadliwości związanych z wydaniem wyroku, których skutkiem jest nieistnienie wyroku w sensie procesowym, zaś sama decyzja o stwierdzeniu prawomocności wyroku jest decyzją nie mającą stanowczego charakteru, odwoalną i nieostateczną.

¹¹⁷ Postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2020 r., II KK 148/20, LEX nr 3089629; zob. też postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2021 r., II KK 111/21, LEX nr 3226697.

¹¹⁸ Zob. postanowienia SN: z dnia 8 grudnia 2020 r., II KK 148/20, LEX nr 3089629; z dnia 15 kwietnia 2021 r., II KK 111/21, LEX nr 3226697; por. wyrok SN z dnia 19 lipca 2018 r., IV KK 368/17, OSNKW 2018, nr 10, poz. 67, LEX nr 2526751.

¹¹⁹ D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom II, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 429, teza 3; S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom IV, *Komentarz do art. 425–467*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, WKP 2021, komentarz do art. 429, tezy 10–11; M. Karasińska, *Umorzenie postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym*, PS 2019, nr 10, s. 87–103.

A. Lach

15. Prawo do ponownego rozpoznania sprawy w przypadku skazania osoby, co do której w pierwszej instancji warunkowo umorzono postępowanie¹²⁰

W ostatnich latach ustawodawca istotnie ograniczył sformułowane w art. 454 k.p.k. reguły *ne peius*, niepozwalające w określonych sytuacjach na wydanie wyroku reformatoryjnego przez sąd odwoławczy. Początkowo w 2013 r. wyeliminowano ograniczenie określone w art. 454 § 2, zgodnie z którym sąd odwoławczy mógł orzec surowszą karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy nie zmieniał ustaleń faktycznych. Następnie ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw¹²¹, dopuszczono do skazania po raz pierwszy w instancji odwoławczej oskarżonego, wobec którego w pierwszej instancji warunkowo umorzono postępowanie oraz skazanie po raz pierwszy w postępowaniu odwoławczym na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Jako uzasadnienie usunięcia takiego ograniczenia odnoszącego się do warunkowego umorzenia w projekcie ustawy podano, że „reguły *ne peius* nie stanowią gwarancji procesowej oskarżonego, która byłaby wymagana przez międzynarodowe standardy prawa do rzetelnego procesu, jak też przez unormowania konstytucyjne”, zaś „warunkowe umorzenie postępowania, mimo że z formalnego punktu widzenia nie jest skazaniem, to jednak wymaga jednoznacznego stwierdzenia popełnienia przez sprawcę czynu wyczerpującego ustawowe znamiona oraz jego winy (art. 66 § 1 k.k.)”¹²².

Nowelizacja z 2019 r. wywołała kontrowersje co do tego, czy wyłączenie kontroli odwoławczej w przypadku skazania osoby, wobec której wcześniej warunkowo umorzono postępowanie, jest rzeczywiście zgodne z wiążącymi Polskę umowami międzynarodowymi. Należy tu wskazać po pierwsze na art. 14 ust. 5 MPPOiP, zgodnie z którym każda osoba skazana za przestępstwo ma prawo odwołania się do sądu wyższej instancji w celu ponownego rozpatrzenia orzeczenia o winie i karze zgodnie z ustawą. Na co warto zwrócić uwagę, w wersji angielskiej jest mowa o „*Everyone convicted of a crime*”, zaś w francuskiej o „*Toute personne déclarée coupable d’une infraction*”.

Z kolei zgodnie z art. 2 siódmego protokołu dodatkowego do EKPC, każdy, kto został uznany przez sąd za winnego popełnienia przestępstwa, ma

¹²⁰ Postanowienie SN z dnia 20 października 2022 r., III KS 51/22.

¹²¹ Dz. U. z 2019 r. poz. 1694.

¹²² Druk Sejmowy nr 3251 z dnia 21 lutego 2019 r., s. 63–65, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/A617BC771FDAE095C12583AC004875E9/%24File/3251.pdf>

prawo do rozpatrzenia przez sąd wyższej instancji jego sprawy, tak w przedmiocie orzeczenia o winie, jak i co do kary. Korzystanie z tego prawa, a także jego podstawy, reguluje ustawa. Wyjątki od tego prawa mogą być stosowane w przypadku drobnych przestępstw, określonych w ustawie, lub w przypadkach, gdy dana osoba była sądzona w pierwszej instancji przez sąd najwyższy albo została uznana za winną i skazana w wyniku zaskarżenia wyroku uniewinniającego sądu pierwszej instancji. Należy zauważyć, że w polskim tłumaczeniu posłużono się pojęciem winnego, w tekście angielskim zaś określeniem „*convicted*” co można przetłumaczyć zarówno jako skazany, jak i osoba, której winę stwierdzono. Podobnie tekst francuski posługuje się określeniem „*Toute personne déclarée coupable d’une infraction pénale*”, co oznacza osobę winną, a więc może być odnoszone do skutków warunkowego umorzenia postępowania.

Jak widać, nomenklatura ww. aktów prawnych jeśli chodzi o określenie osoby, która ma prawo do ponownego rozpatrzenia sprawy, nie jest jednoznaczna. Należy wszakże zwrócić uwagę, że w obu Konwencjach mowa jest o rozpatrzeniu orzeczenia o winie i karze, co sugeruje odniesienie się do wyroku skazującego. Można byłoby zatem przyjąć, że Konwencje gwarantują prawo do odwołania się wszystkim osobom, które zostały po raz pierwszy skazane, a więc wydano w odniesieniu do nich rozstrzygnięcie o winie i karze, chyba, że zachodzi któryś z przewidzianych w Konwencjach wyjątków. Należy jednak przyznać, że zarówno ETPC, jak i Komitet Praw Człowieka nie wypowiedziały się jeszcze wyraźnie co do prawa do ponownego rozpoznania sprawy w przypadku innych rozstrzygnięć pierwszoinstancyjnych niż uniewinnienie.

Regulacja konstytucyjna w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP jest z kolei bardzo lakoniczna i przewiduje, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Zauważyć jednak należy, że w postanowieniu z dnia 9 listopada 2009 r., S 7/09, TK wyraził pogląd, że osoba pozbawiona wolności na podstawie orzeczenia sądu odwoławczego powinna mieć możliwość spowodowania kontroli odwoławczej tego rozstrzygnięcia. Co prawda, dotyczyło to tymczasowego aresztowania i jako argumenty podano w szczególności domniemanie niewinności oraz brak rozstrzygnięcia o winie danej osoby, jednak mając na względzie, że chodziło tu o pozbawienie wolności a rozstrzygnięcie o karze może generować dla oskarżonego podobne skutki, można odnieść wyrażony w ww. postanowieniu TK pogląd również do okoliczności analizowanej sprawy.

Dopuszczalność skazania po raz pierwszy w instancji odwoławczej osoby, wobec której wcześniej warunkowo umorzono postępowanie, była przedmiotem rozważań SN w sprawie III KS 51/22. W postanowieniu z dnia

20 października 2022 r. przyjął on, że: „W sytuacji, w której karnoprawną konsekwencją rozstrzygnięcia Sądu jest orzeczenie kary, w tym w szczególności kary pozbawienia wolności, oskarżonemu powinna przysługiwać gwarancja kontroli odwoławczej”. SN dodał również, że: „Mając na uwadze standard wynikający z art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, dopuszczalne jest uchylenie wyroku Sądu I instancji warunkowo umarzającego postępowanie i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, niezależnie od przesłanek opisanych w art. 437 § 2 k.p.k.”.

Powyższe rozstrzygnięcie zasługuje na przybliżenie chociażby z uwagi na zastosowanie przez SN oraz sąd odwoławczy orzekający w sprawie art. 8 ust. 2 oraz art. 91 ust. 2 Konstytucji RP i pominięcie normy ustawowej z powołaniem się na konwencyjną. Sąd odwoławczy przyjął, że pomimo nowelizacji art. 454 k.p.k. w 2019 r. i usunięcia wcześniejszego warunkowego umorzenia jako przeszkody w orzekaniu reformatoryjnym przez sąd odwoławczy, należy wyrok warunkowo umarzający postępowanie, który został wydany z naruszeniem przepisów prawa materialnego, uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania, ponieważ nowe brzmienie art. 454 nie gwarantuje konstytucyjnego i konwencyjnego prawa jednostki do kontroli odwoławczej wyroku skazującego. Jeśli zaś normy ustawowej nie sposób pogodzić ze standardem wynikającym z umowy międzynarodowej, należy zastosować regulacje umowy międzynarodowej przed przepisami krajowymi.

Odnosić należy, że postanowienie zapadło w szczególnym układzie procesowym, w którym wyrok warunkowo umarzający postępowanie zapadł z rażącym naruszeniem przepisów prawa materialnego, jak i też pewne okoliczności nie zostały wystarczająco udowodnione. Nie były zatem w sposób obiektywny spełnione przesłanki warunkowego umorzenia. Pojawia się pytanie, czy tak samo należałoby podejść do sytuacji, gdy warunkowe umorzenie byłoby możliwe z formalnego punktu widzenia, lecz zostało uznane przez sąd odwoławczy za bezzasadne. Fragmenty uzasadnienia mogą sugerować, że SN potraktował okoliczności sprawy w sposób szczególny, jednak podane w uzasadnieniu postanowienia i wyrażane w doktrynie argumenty skłaniają do udzielenia na to pytanie odpowiedzi twierdzącej.

Niewątpliwie wyrok warunkowo umarzający postępowanie, choć stwierdza winę, to nie jest wyrokiem skazującym. Stąd jeśli w drugiej instancji doszłoby do skazania, dana osoba nie miałaby już możliwości odwołania się od orzeczenia o karze. Można co prawda byłoby zastanawiać się, czy obowiązków probacyjnych związanych z warunkowym umorzeniem nie potraktować w kategoriach „kary” w rozumieniu ww. instrumentów prawnych, jednak z uwagi na istotną różnicę jakościową pomiędzy karą i środkami karnymi a obowiązkami probacyjnymi nie byłoby to uprawnione.

J. Kosonoga

16. Zakaz *reformationis in peius* a zastosowanie środka zabezpieczającego¹²³

W analizowanym postępowaniu Sąd Najwyższy odniósł się do problematyki obowiązywania zakazu *reformationis in peius* w przypadku orzeczenia po raz pierwszy przez sąd odwoławczy środka zabezpieczającego oraz do kwestii subsydiarności środków zabezpieczających w razie orzeczenia tego rodzaju środka wobec tego samego sprawcy, ale w innym postępowaniu.

Orzeczenie zapadło na tle następującego stanu faktycznego. Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019 r. sąd rejonowy skazał oskarżonego na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, orzekając nadto wobec niego dwa środki karne z art. 41a § 1 i 4 k.k., za popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. polegającego na znęcaniu się fizycznie i psychicznie nad pokrzywdzoną. Sąd Okręgowy – po rozpoznaniu apelacji obrońcy co do winy – w dniu 18 listopada 2021 r., uznając, że oskarżony dopuścił się czynu zabronionego w stanie zniesionej z powodu choroby psychicznej pocztytalności (art. 31 § 1 k.k.), uchylił pierwszoinstancyjny wyrok i umorzył postępowanie karne; w uzasadnieniu podał, że orzeczeniu izolacyjnego środka zabezpieczającego stał na przeszkodzie art. 434 § 1 k.p.k.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego na niekorzyść oskarżonego złożył prokurator zarzucając obrazę art. 434 § 1 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na niewłaściwej interpretacji i wyrażeniu błędnego poglądu, że zastosowanie w niniejszej sprawie środków zabezpieczających naruszałoby zakaz *reformationis in peius* – w konsekwencji czego – wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy oddalając kasację odniósł się do dwóch istotnych jurydycznie kwestii. Po pierwsze, podzielił pogląd skarżącego, iż skoro dopiero w postępowaniu odwoławczym, wywołanym apelacją na korzyść oskarżonego, ustalono, że w czasie czynu sprawca nie mógł rozpoznać jego znaczenia i pokierować swoim postępowaniem i że zachodzi potrzeba orzeczenia środka zabezpieczającego, to – ze względu na leczniczy charakter takiego środka – jego zastosowanie, po uprzednim uchyleniu zaskarżonego wyroku i umorzeniu postępowania, nie stanowiłoby orzeczenia na niekorzyść i tym samym nie naruszałoby przewidzianego w art. 434 § 1 k.p.k. zakazu *reformationis in peius*.

¹²³ Postanowienie SN z dnia 18 października 2022 r., I KK 55/22, LEX nr 3510710.

Jest to pogląd trafny, chociaż niejednolicie ujmowany w literaturze¹²⁴. W doktrynie zasadnie uszczegóławia się problematykę stosowania zakazu *reformationis in peius* w odniesieniu do środków zabezpieczających wyróżniając kilka zasadniczo odmiennych sytuacji. Bez wątpienia zakaz ten obejmuje orzekanie o innym środku zabezpieczającym o większej dolegliwości niż ten orzeczony w pierwszej instancji, np. zamiast terapii – pobyt w zakładzie psychiatrycznym. Bardziej zróżnicowana jest natomiast kwestia orzekania w przedmiocie środka zabezpieczającego dopiero w instancji odwoławczej, gdy wniesiono apelację na korzyść oskarżonego od wyroku skazującego.

W takim układzie procesowym w literaturze zasadnie wyróżnia się dwie sytuacje. Pierwsza występuje, gdy sąd odwoławczy dostrzega potrzebę orzeczenia obok kary także środka zabezpieczającego w wypadkach wskazanych w art. 93c pkt. 2–5 k.k. Wówczas należy przyjąć, że działa zakaz *reformationis in peius* w związku z dodatkowym orzeczeniem zwiększającym dolegliwości wydanego wyroku skazującego¹²⁵.

W orzecznictwie sądowym bezpośredni zakaz *reformationis in peius* rozumiany jest w sposób ogólny jako adresowany do sądu II instancji zakaz pogarszania w jakimkolwiek punkcie sytuacji prawnej oskarżonego w stosunku

¹²⁴ Zob. D. Krakowiak, *Sprawca niepoczytalny w procesie karnym*, Łódź 2018, s. 200; P. Góralski, *Środki zabezpieczające a zakaz reformationis in peius*, Prok. i Pr. 2014, nr 2, s. 39–41, w szerszej perspektywie systemowej zob. np. P. Hofmański, S. Zablocki, *Niektóre zagadnienia związane z granicami orzekania w instancji odwoławczej w procesie karnym*, [w:] *Problemy prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skretowiczowi*, (red.) I. Nowikowski, Lublin 2007, s. 180 i n.; W. Grzeszczyk, *Granice orzekania w postępowaniu odwoławczym na niekorzyść oskarżonego*, Prok. i Pr. 2007, nr 10; P. Pogonowski, *Zakaz reformationis in peius w postępowaniu adhezyjnym*, Prok. i Pr. 2005, nr 11, s. 157–165; W. Kociubiński, *Możliwości reformacyjnego orzeczenia sądu odwoławczego – wybrane zagadnienia*, PS 2001, nr 7–8, s. 87–106; W. Kociubiński, *Zakres orzekania sądu odwoławczego w nowym kodeksie postępowania karnego*, PS 1997, nr 11–12; M. Klejnowska, *Wyjątki od zakazu reformationis in peius*, [w:] *Problemy znolelizowanej procedury karnej*, (red.) Z. Sobolewski, G. Artymiak, Cz.P. Klak, Kraków 2004, s. 377–404; S. Zablocki, *Ograniczenie zakazu reformationis in peius*, Pal. 2003, nr 7–8; S. Steinborn, *Orzekanie przez sąd odwoławczy niezależnie od kierunku środka odwoławczego*, [w:] *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Prof. J. Grajewskiemu*, GSP 2003, Tom XI, s. 323–340; B. Wójcicka, *Orzekanie przez sąd odwoławczy na niekorzyść oskarżonego w świetle projektu kodeksu postępowania karnego (redakcja z 1994 r.)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Iuridica” 1995, nr 63, s. 47–56; Cz. Borkowski, *Uwagi o treści i zakresie pojęcia „niekorzyść” w postępowaniu karnym odwoławczym*, Prob. Praw. 1978, nr 8–9, s. 90 i n.; Cz. Borkowski, *Czy istnieje antynomia między przepisami art. 383 § 1 i art. 408 k.p.k.*, Prob. Praw. 1978, nr 2, s. 22 i n.; S. Mendyka, *Uwagi na tle problematyki art. 404 k.p.k. w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, WPP 1977, nr 3, s. 326 i n.; Z. Doda, *Zakaz reformationis in peius – realna gwarancja, czy iluzja?*, Pal. 1974, nr 4, s. 46 i n.; Z. Doda, *Kontrowersje wokół instytucji zakazu reformationis in peius (w związku z pracą K. Marszala)*, NP 1971, nr 6, s. 92 i n.; Z. Doda, *Problematyka zakazu reformationis in peius w wojskowym procesie karnym*, WPP 1967, nr 2, s. 169 i n.; Z. Doda, *O konsekwencji naruszenia zakazu reformationis in peius*, NP 1966, nr 11, s. 1411 i n.; Z. Doda, *W sprawie zakresu reformationis in peius w wypadku rewizji nadzwyczajnej*, Pal. 1966, nr 10, s. 66 i n.; M. Leonieni, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary a zakaz reformationis in peius*, Prob. Praw. 1973, nr 11, s. 24 i n.; K. Marszał, *Zakaz reformationis in peius w nowym ustawodawstwie karnym procesowym*, Warszawa 1970; K. Marszał, *Teoretyczne podstawy zakazu reformationis in peius w procesie karnym*, PIP 1969, nr 2, s. 351 i n.; W. Miśiak, *Przyczynek do problematyki obowiązywania zakazu reformationis in peius*, Pal. 1965, nr 12, s. 44 i n.

¹²⁵ D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, (red.) D. Świecki, Warszawa 2022, s. 134–135; tak też wyrok SN z dnia 15 października 2020 r., IV KK 330/19, OSNKW 2020, nr 11–12, poz. 52, z glosą J. Izydorczyka, OSP 2021, nr 6, s. 58–60.

do rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym orzeczeniu¹²⁶. Aktualność zachowuje zatem twierdzenie, że ocena, czy konkretna zmiana w zakresie orzekania o karze nie narusza zakazu *reformationis in peius*, powinna być dokonywana na podstawie wieloaspektowej, rzetelnej analizy wszystkich realnych korzyści i dolegliwości łączących się z daną zmianą w sytuacji oskarżonego¹²⁷. Przyjmuje się przy tym, że kontrola przestrzegania zakazu *reformationis in peius* wymaga w konkretnej sytuacji sporządzenia swego rodzaju bilansu zmian wynikających z orzeczenia sądu odwoławczego. Kryterium podstawowym tej oceny będzie porównanie realnej dolegliwości kar ukształtowanych rozstrzygnięciami sądów obu instancji, traktowanych jako suma represji ponoszonej przez skazanego¹²⁸. Dopiero takie całościowe spojrzenie na skutki orzeczenia pozwala na ocenę, czy dokonana zmiana „*in concreto*” nie pogarsza sytuacji prawnej oskarżonego w stosunku do tej, jaka by istniała, gdyby zmiany tej nie dokonano. Może się bowiem okazać, że orzeczenie na pozór niekorzystne w rzeczywistości nie tylko w sferze skutków prawnych sytuacji skazanego nie pogarsza, lecz wręcz czyni ją w sposób oczywisty lepszą od tej, jaka by istniała, gdyby takie orzeczenie nie zapadło¹²⁹.

Słusznie twierdzi się również, że przy braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego, jego sytuacja w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie: nie tylko w zakresie sprawstwa, wymiaru kary, środków karnych, czy też kwalifikacji prawnej, ale również ustaleń faktycznych powodujących lub jedynie mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego. Zakaz ten działa zarówno w sferze rozstrzygnięć wyrażonych w zaskarżonym orzeczeniu, jak i w zakresie ustaleń zawartych w uzasadnieniu wyroku, powodujących, lub tylko mogących powodować, negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego¹³⁰. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tej mierze jednolite i ugruntowane.

W analizowanym przypadku orzeczenie środka zabezpieczającego dopiero w instancji odwoławczej obok kary bez wątpienia zwiększa dolegliwość zastosowanych środków reakcji prawnokarnej. Na skazanego, oprócz obowiązku wykonania orzeczonej w pierwszej instancji kary, dodatkowo nakłada się bowiem obowiązki związane z wykonaniem określonego środka

¹²⁶ Wyroki SN: z dnia 2 marca 2004 r., IV KK 336/03, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 447; z dnia 2 marca 2005 r., IV KK 9/05, LEX 147114.

¹²⁷ Wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1996 r., II KKN 2/96, OSNKW 1996, nr 7–8, poz. 42; tak też w postanowieniu SN z dnia 20 października 2005 r., V KK 135/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 1910.

¹²⁸ Postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2001 r., IV KKN 547/97, LEX nr 51599; tak też wyrok SA w Lublinie z dnia 14 października 2003 r., II AKa 204/03, Prok. i Pr. 2004, nr 10, poz. 32.

¹²⁹ Wyrok SN z dnia 1 marca 2006 r., II KK 274/05, LEX nr 180789.

¹³⁰ Zob. m.in. wyroki SN: z dnia 15 marca 2017 r., II KK 10/17, LEX nr 2269190; z dnia 4 lutego 2000 r., V KKN 137/99; z dnia 6 maja 2002 r., V KKN 352/00, LEX nr 54387; postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2009 r., II KK 36/09, OSNKW 2009, nr 9, poz. 80.

zabezpieczającego. Bilans orzeczenia drugoinstancyjnego jest zatem mniej korzystny niż orzeczenia pierwszoinstancyjnego, zwłaszcza jeżeli dodatkowo uwzględni się art. 244b k.k., który penalizuje zachowanie polegające na niezastosowaniu się do określonych w ustawie obowiązków związanych z orzecznym wobec niego środkiem zabezpieczającym.

Odmiennie przedstawia się natomiast sytuacja, gdy dopiero w instancji odwoławczej stwierdzono niepoczytalność oskarżonego w chwili czynu, a ponadto zachodzi potrzeba orzeczenia środka zabezpieczającego. Wówczas – jak słusznie zauważa się w doktrynie – oskarżony nie podlega odpowiedzialności karnej. W takim układzie procesowym możliwość orzeczenia środka zabezpieczającego nie powinna być oceniana przez pryzmat surowości w stosunku do środków penalnych, gdyż reakcja prawnokarna na popełniony czyn zabroniony ma charakter wyłącznie leczniczy. W tym przypadku sąd odwoławczy, uchylając zaskarżony wyrok i umarzając postępowanie oraz orzekając środek zabezpieczający, nie orzeka na niekorzyść oskarżonego¹³¹.

Poza odniesieniem się do instytucji zakazu *reformationis in peius* – nie dostrzegając złamania tego zakazu – Sąd Najwyższy, zgodnie z wnioskiem skarżącego, rozważał zasadność uchYLENIA zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Kluczowe znaczenie w tym zakresie miała okoliczność, iż sąd rejonowy, prawomocnym postanowieniem z dnia 12 maja 2020 r., umorzył inne postępowanie karne – prowadzone wobec oskarżonego o popełniony w stanie niepoczytalności czyn, polegający na znęcaniu się w innym okresie niż przypisany wyrokiem skarżonym kasacyjnie okres nad tą samą pokrzywdzoną – i orzekł w stosunku do sprawcy izolacyjny środek zabezpieczający z art. 93a § 1 pkt 4 k.k. Czyn ten stanowił zatem swoistą kontynuację zachowań, co do których odnosił się zaskarżony wyrok.

W ocenie sądu żądaniu autora kasacji stanęła na przeszkodzie treść art. 93b § 1 zdanie pierwsze k.k., który pozwala orzec środek zabezpieczający, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego, a inne środki prawne określone w tym kodeksie lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające. Wnioskując *a fortiori* sąd stwierdził, iż skoro możliwe jest odstąpienie od zastosowania nawet najsurowszego środka zabezpieczającego, gdy zadowalające dla osiągnięcia celu leczniczego jest skorzystanie ze środka prawnego niezaliczanego do środków zabezpieczających, to tym bardziej zrezygnowanie z zastosowania środka zabezpieczającego w postaci przymusowego pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec orzeczenia identycznego środka w innej sprawie karnej, zwłaszcza gdy w obu sprawach zarzucono sprawcy popełnienie czynu zabronionego tego samego rodzaju, jawi się jako dopuszczalne. Odmierna interpretacja – zdaniem sądu

¹³¹ D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, (red.) D. Świecki, Warszawa 2022, s. 134–135.

– pozostawałaby w sprzeczności z zasadą *ultima ratio* środków zabezpieczających, prowadząc do zbędnego ich stosowania, co w jakimś sensie godziłoby również w cel regulacji określonych w Rozdziale X Kodeksu karnego. Orzekanie w kilku sprawach w stosunku do tego samego sprawcy takiego samego środka zabezpieczającego stanowiłoby zazwyczaj postąpienie mało racjonalne, tym bardziej że nie miałyby tu zastosowania przepisy o karze łącznej. W judykaturze podkreśla się, że nie podlegają łączeniu środki, które są pozbawione terminowego charakteru¹³² i że art. 90 § 1 k.k. nie obliguje do wydania w wyroku łącznym odrębnego rozstrzygnięcia w przedmiocie środka zabezpieczającego¹³³.

Słusznie zatem skonstatował Sąd Najwyższy, że brak jest podstaw, aby utrzymywać, że aktualny przymusowy pobyt oskarżonego w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym, orzeczony w poprzedniej sprawie, nie stanowi wystarczającego środka do zrealizowania już to leczniczego celu w stosunku do sprawcy, już to ochrony pokrzywdzonej przed prawdopodobnymi aktami agresji z jego strony.

W. Jasiński

17. Delegowanie sędziego do innego sądu na czas pełnienia określonej funkcji a zarzut nienależytej obsady sądu¹³⁴

W postanowieniu z dnia 14 września 2022 r., I KZP 10/22, Sąd Najwyższy analizował problematykę dopuszczalności delegowania sędziego do innego sądu na czas pełnienia określonej funkcji i skutki procesowe, jakie delegacja taka niesie dla wydanych przez tego sędziego orzeczeń. Postępowanie, w którym zapadło powyższe orzeczenie, zostało zainicjowane w trybie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym¹³⁵ przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Karnej, który złożył wniosek o rozstrzygnięcie następującego zagadnienia prawnego: Czy akt delegowania sędziego, powołujący w podstawie wydania art. 77 § 1 pkt 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, określający czas trwania delegacji sędziego do innego sądu przez odwołanie się do czasu pełnienia przez niego funkcji organu administracji sądowej w innym sądzie (prezes sądu, wiceprezes sądu) powoduje, że udzielenie delegacji było bezskuteczne, a sąd, w składzie którego orzekał taki sędzia, był nienależycie obsadzony, czy też akt taki jest skuteczny przy

¹³² Zob. wyrok SN z dnia 14 czerwca 2018 r., III KK 252/18, LEX nr 2511906.

¹³³ Zob. wyrok SN z dnia 31 października 2008 r., II KK 113/08, LEX nr 468642.

¹³⁴ Postanowienie SN z dnia 14 września 2022 r., I KZP 10/22, OSNK 2022, nr 11–12, poz. 40.

¹³⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1093 ze zm.

ustaleniu, że delegowanie do innego sądu nastąpiło na okres 2 lat, a orzekanie przez takiego sędziego w sądzie, do którego został delegowany nie stanowi okoliczności wskazanej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.?

Sąd Najwyższy co prawda odmówił podjęcia uchwały ze względu na niespełnienie wymagań ustawowych, ale z racji wagi przedstawionego zagadnienia prawnego zdecydował się odnieść do jego *meritum*. W pierwszej kolejności skład orzekający, przywołując wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2021 r., IV KK 70/21¹³⁶, zaaprobował przedstawione w tym orzeczeniu konkluzje. Stwierdził mianowicie, że, po pierwsze, delegowanie sędziego jako odstępstwo od zasady związania go z miejscem służbowym urzędowania i sprawowania władzy sądowniczej ma charakter wyjątkowy, czego konsekwencją jest wymóg interpretowania przepisów normujących delegacje ściśle, a nawet zwężająco, i z poszanowaniem konstytucyjnej zasady trójpodziału władzy. Po drugie, delegowanie na „czas oznaczony” implikuje konieczność wskazania daty końcowej delegacji. Po trzecie, nie można, podobnie jak to ma miejsce w prawie pracy w odniesieniu do umów o pracę utożsamiać sformułowania na czas określony oraz na czas wykonania określonych obowiązków (w omawianym przypadku delegowania). To zaś implikuje, że ten ostatni rodzaj delegacji nie jest znany polskiemu prawu. Dotyczy to całości jej okresu trwania i niczego nie zmienia w tym zakresie fakt, iż delegowanie na czas oznaczony może nastąpić na okres dwuletni, o którym wspomina ustawowa podstawa delegacji. W przypadku delegowania do pełnienia funkcji prezesa sądu do odwołania z tej funkcji może bowiem dojść w każdym czasie, a więc i przed upływem owego dwuletniego terminu. W konsekwencji należy przyjąć, że orzeczenie wydane z udziałem sędziego delegowanego do pełnienia określonej funkcji dotknięte jest uchybieniem z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a więc zostało wydane przez sąd nienależycie obsadzony.

Rozwijając powyższą argumentację Sąd Najwyższy podniósł w pierwszej kolejności, że nie można uznać, iż oznaczenie terminu delegacji nie jest istotne dla weryfikacji ważności tego aktu. Jak bowiem stwierdził skład orzekający: „akt urzędowy obejmujący decyzję o delegowaniu sędziego musi dla swojej ważności [...], zawierać wszystkie elementy wymagane ustawą. Przyjęcie, że tym elementem nie jest sposób określenia czasu delegacji jest nie do zaakceptowania, zważywszy, iż w zakresie trwania delegacji na czas określony ustawodawca wprowadził wyraźne kryterium czasowe (nie dłużej niż dwa lata). Skoro akt delegowania jest wyjątkiem od zasady wykonywania przez sędziego władzy w miejscu wyznaczonym w akcie powołania, to wyjątek taki, wyrażający się w delegacji na czas określony, winien precyzyjnie wskazywać na termin początkowy i końcowy konsekwencji określonego zdarzenia prawnego.

¹³⁶ OSNK 2021, nr 8, poz. 32.

Warunku tego nie spełnia oznaczenie terminu delegacji przez odesłanie do czasu pełnienia przez delegowanego sędziego określonej funkcji”. Określenie okresu delegacji, co wynika z posłużenia się w ustawie terminami wyrażonymi w latach, powinno zostać wyrażone kalendarzowo.

W swoich rozważaniach Sąd Najwyższy odniósł się także do orzecznictwa sądów międzynarodowych dotyczącego delegowania sędziów. Odwołując się do rozpoznawanej przez ETPC sprawy *Richert przeciwko Polsce*¹³⁷ skład orzekający podkreślił, że: „W świetle tego orzeczenia «podstawowym wręcz wyjściowym wymogiem zapewnienia oskarżonemu ‘prawa do sądu właściwego’ w rozumieniu art. 6 Konwencji jest prawidłowość delegowania sędziego do orzekania pod względem formalnym i jego zgodność z wymogami ustawowymi. Przy dokonywaniu wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. konieczne jest uwzględnienie standardu ‘prawa do sądu ustanowionego ustawą’, wyrażonego w art. 6 Konwencji, w rozumieniu nadanym [...] w orzecznictwie ETPCz»”. Sąd Najwyższy odwołał się także do wyroku TSUE z dnia 16 listopada 2021 r. w sprawach połączonych C-748/19 do C-754/19, w którym przyjęto, że: „Artykuł 19 ust. 1 akapit drugi TUE odczytywany w świetle art. 2 TUE oraz art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności do rozprawy w postępowaniu karnym (Dz. Urz. UE L z 2016 r., Nr 65, s. 1) należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi minister sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu karnego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego, czy nastąpiło ono na czas określony, czy na czas nieokreślony”.

Konkluzje Sądu Najwyższego wyrażone w komentowanym postanowieniu zasługują w całości na uwzględnienie. Warto zauważyć, że stanowisko to pokrywa się w zasadzie z jednolitą linią orzecniczą najwyższej instancji sądowej¹³⁸. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy nie można podzielić

¹³⁷ Wyrok ETPC z dnia 25 października 2011 r., *Richert przeciwko Polsce*, skarga nr 54809/07, § 41–43.

¹³⁸ Por. wyroki SN: z dnia 25 maja 2021 r., IV KK 70/21, OSNK 2021, nr 8, poz. 32; z dnia 6 lipca 2021 r., IV KK 295/21, LEX nr 3231822; z dnia 21 lipca 2021 r., II KK 208/20, LEX nr 3207870; z dnia 25 sierpnia 2021 r., IV KK 152/21, LEX nr 3344300; z dnia 2 września 2021 r., V KS 24/21, LEX nr 3223815; z dnia 9 września 2021 r., IV KK 384/21, LEX nr 3404192; z dnia 16 września 2021 r., IV KK 256/21, LEX nr 3412796; z dnia 20 października 2021 r., II KO 18/21, LEX nr 3335578; z dnia 7 grudnia 2021 r., V KK 101/21, LEX nr 3394820; z dnia 23 lutego 2022 r., II KO 96/21, LEX nr 3359169; z dnia 3 marca 2022 r., III KK 454/21, LEX nr 3409380; z dnia 30 marca 2022 r., III KK 11/22, LEX nr 3419035; postanowienie SN z dnia 15 października 2021 r., IV KS 45/21, LEX nr 3520564. Po wydaniu komentowanego postanowienia tożsame stanowisko wyrażono w wyroku SN z dnia 27 lutego 2023 r., III KO 121/22, LEX nr 3556229.

jednostkowych orzeczeń, w których uznawano, że okres delegacji nie ma decydującego znaczenia dla jej ważności¹³⁹. Pogląd wskazujący, że delegowanie sędziego na okres wykonywania określonej funkcji obarczone jest wadą, której skutkiem procesowym jest zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nienależytej obsady sądu, podzielany jest także w doktrynie prawa karnego procesowego¹⁴⁰. Za zasadnością przyjętego przez Sąd Najwyższy stanowiska stoją racje o charakterze językowym, systemowym i funkcjonalnym. Zaakcentować należy zwłaszcza te ostatnie, gdyż osadzone są one w aksjologii polskiego porządku prawnego i ściśle wiążą się z fundamentalną dla funkcjonowania władzy sądowniczej oraz ochrony praw jednostki zasadą trójpodziału władzy. Warto także podkreślić, że w literaturze wskazuje się na dodatkowe argumenty, które przemawiają za zasadnością poglądów przedstawionych przez Sąd Najwyższy w komentowanym postanowieniu. Trafnie bowiem R.A. Stefański stwierdza, że za wnioskiem o konieczności wskazania okresu delegacji za pomocą metody kalendarzowej przemawia wykładnia systemowa zewnętrzna. Wskazać bowiem można, że w art. 15zsz¹¹ ust. 1–3 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych przewidziano odmienną metodę określania czasu trwania delegacji, a mianowicie „na czas określony, do rozpoznawania określonych spraw, o których mowa w art. 15zsz¹⁰ ust. 4 i 6”. Powyższe implikuje zatem, że sposób określenia czasu delegacji ma jednak istotne znaczenie i jest przez ustawodawcę w zależności od okoliczności ujmowany różnorodnie¹⁴¹. W doktrynie podnosi się też, że „w przypadku delegowania na okres sprawowania określonej funkcji ramy delegacji są zdeterminowane przez akt powierzenia sędziemu funkcji prezesa albo wiceprezesa sądu i czynniki, które decydowały o takim kroku Ministra Sprawiedliwości. Te ostatnie nie zostały co prawda wskazane w u.s.p., ale nie ulega wątpliwości, że nie są one tożsame z przesłanką delegowania sędziego, a więc racjonalnym wykorzystaniem kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzebami wynikającymi z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów. Czas oznaczony delegacji nie może być zatem

¹³⁹ Por. postanowienia SN: z dnia 16 grudnia 2021 r., IV KO 109/21, LEX nr 3322092; z dnia 9 marca 2022 r., III KO 1/22.

¹⁴⁰ Por. W. Jasiński, *Skutki procesowe wydania orzeczenia przez sędziego delegowanego do innego sądu na czas pełnienia określonej funkcji*, [w:] *W pogoni za rzetelnym procesem karnym: księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosowi*, (red.) D. Szumilo-Kulczycka, Warszawa 2022, s. 290–299; R.A. Stefański, *Sposób określenia czasu trwania delegacji sędziego do innego sądu i skutki procesowe jego naruszenia. Głosa do postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 10/22, OSP 2023, nr 3, s. 43–50.

¹⁴¹ R.A. Stefański, *Sposób określenia czasu trwania delegacji sędziego do innego sądu i skutki procesowe jego naruszenia. Głosa do postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 10/22, OSP 2023, nr 3, s. 46.

wtórnie określony przez okres sprawowania danej funkcji, której powierzenie wynika z innych powodów niż delegowanie sędziego¹⁴².

Reasumując, nie tylko wykładnia językowa i systemowa przepisów o delegacjach sędziowskich, ale przede wszystkim odwołanie się do aksjologii systemu prawnego stoi na przeszkodzie uznaniu, że delegowanie na czas pełnienia określonej funkcji stanowi niewadliwą formę delegacji. Należy podkreślić, że podejście prezentowane przez Sąd Najwyższy zmierza do wyeliminowania arbitralności w decydowaniu o delegowaniu sędziów. W tym zatem kontekście „rygorystyczne przestrzeganie przepisów o delegacji nie jest, wbrew być może powierzchownemu oglądowi, przejawem nadmiernego i zbędnego formalizmu prawniczego. To, że Minister Sprawiedliwości otrzymał w ustawie bardzo szerokie uprawnienia w zakresie delegowania sędziów, nie oznacza, że w demokratycznym państwie prawnym z kompetencji tej może korzystać dowolnie. Nawet jeśli przepisy wprost o tym nie stanowią, to właśnie system wartości, zakodowany m.in. w ustawie zasadniczej, limituje powyższe uprawnienie. Jeżeli organ władzy wykonawczej tej fundamentalnej kwestii nie dostrzega, to korekta zaistniałych wadliwości musi nastąpić w postępowaniu sądowym, które w tych uwarunkowaniach jest jedynym forum, na którym jednostka dysponuje możliwością egzekwowania swoich gwarantowanych konstytucyjnie praw”.

J. Kosonoga

18. Właściwość do rozpoznania zażalenia na zarządzenie albo postanowienie wydane w ramach postępowania wznowieniowego w sądzie apelacyjnym¹⁴³

W uchwale z dnia 16 listopada 2022 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż świetle art. 27 k.p.k. i art. 15 § 2 k.p.w. sądem funkcjonalnie właściwym do rozpoznania zażalenia na zarządzenie albo postanowienie wydane w ramach postępowania wznowieniowego w sądzie apelacyjnym, w wypadkach, w których ustawa przewiduje możliwość wniesienia takiego środka odwoławczego, jest sąd apelacyjny.

Tym samym w ramach abstrakcyjnego pytania prawnego skierowanego przez Prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego w trybie art. 83 § 1 u.SN

¹⁴² W. Jasiński, *Skutki procesowe wydania orzeczenia przez sędziego delegowanego do innego sądu na czas pełnienia określonej funkcji*, [w:] *W pogoni za rzetelnym procesem karnym: księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosowi*, (red.) D. Szumiło-Kulczycka, Warszawa 2022, s. 299.

¹⁴³ Uchwała SN z dnia 16 listopada 2022 r., I KZP 8/22, OSNK 2023, nr 1, poz. 2.

rozstrzygnięto rozbieżności, które nawarstwiły się wokół dwóch wyraźnie spolaryzowanych grup orzeczeń. Pierwsza z nich opierała się na zapatrywaniu, że w razie wydania w ramach postępowania wznowieniowego zaskarżalnej decyzji procesowej przez sąd apelacyjny albo jego prezesa, zażalenie na takie postanowienie albo zarządzenie przysługuje do Sądu Najwyższego. Według drugiej grupy judykatów, szczegółowo przytoczonych we wniosku i uzasadnieniu treści uchwały, w sytuacji, gdy kodeks postępowania karnego przewiduje możliwość wniesienia zażalenia na zarządzenie czy postanowienie wydane w ramach postępowania wznowieniowego toczącego się przed sądem apelacyjnym, sądem właściwym do rozpoznania takiego środka odwoławczego jest sąd apelacyjny, a nie Sąd Najwyższy. Sąd w składzie podejmującym uchwałę podzielił pogląd adherentów drugiej z przytoczonych tez. Oparł się w tym względzie na dwóch grupach argumentów: odnoszących się do pozycji ustrojowej i funkcji Sądu Najwyższego – z jednej strony oraz wykładni art. 530 § 3 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k. – z drugiej.

W pełni podzielić należy te spostrzeżenia i wnioski Sądu Najwyższego, które wyprowadzane są z pozycji ustrojowej najwyższej instancji sądowej. Warto przypomnieć, że główną funkcją Sądu Najwyższego znajdującą swoje konstytucyjne umocowanie jest sprawowanie nadzoru nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji). Następuje to m.in. przez: zapewnienie zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych w wyniku rozpoznawania kasacji oraz innych środków odwoławczych; podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne oraz rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach (art. 1 u.SN). Ustrojowe i konstytucyjne usytuowanie Sądu Najwyższego jednoznacznie dowodzi zatem, że jest on nadrzędnym organem wymiaru sprawiedliwości także w sprawach karnych zaś jego kompetencje są ściśle określone i nie powinny być wyprowadzane bez wyraźnego upoważnienia ustawowego¹⁴⁴.

Powołując się na odrębność ustrojową, funkcjonalną i strukturalną Sądu Najwyższego, w uchwale słusznie wskazano zatem, że właściwość Sądu Najwyższego do orzekania w konkretnych sprawach, nie można domniemywać ani konstruować na zasadzie rozumowania *per analogiam*, byłaby to bowiem ingerencja w konstytucyjnie zagwarantowane *dominium* sądów powszechnych, które stanowią odrębną od Sądu Najwyższego strukturę sądownictwa,

¹⁴⁴ Szerzej zob. M. Zbrojewska, *Rola i stanowisko prawne Sądu Najwyższego w procesie karnym*, Warszawa 2013; B. Szmulik, *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2008; A. Korobowicz (red.), *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Historia i współczesność. Księga jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1917–2007*, Warszawa 2007; J. Gudowski, *Sąd Najwyższy. Pozycja ustrojowa, funkcje i zadania (spojrzenie sędziego cywilisty)*, PS 2015, nr 11–12, s. 7–31; W. Sanetra, *Sądy powszechne i Sąd Najwyższy jako władza sądownicza*, PS 2008, nr 6, s. 7 i n.

podobnie jak sądy administracyjne czy wojskowe. W żadnym wypadku więc nie można traktować w sensie strukturalnym Sądu Najwyższego jako sądu „instancyjnie wyższego”, w stosunku do jakiegokolwiek typu sądów należących do struktury sądownictwa powszechnego (co nie wyklucza, że w pewnych, wyraźnie określonych ustawowo sytuacjach, Sąd Najwyższy może pełnić taką funkcję). Sąd Najwyższy jest sądem innego rodzaju niż sądy powszechne. Fakt, że zgodnie z art. 183 ust. 1 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania, nie oznacza, że w ten sposób wprowadzony jest do struktury instancyjnej sądów powszechnych, stanowiąc co do zasady kolejny „sąd wyższy” nad sądem apelacyjnym. W stosunku do Sądu Najwyższego każdy z typów sądów powszechnych pozostaje w tej samej relacji: jest sądem, którego działalność w zakresie orzekania podlega nadzorowi Sądu Najwyższego. Nie jest dopuszczalne swobodne rozszerzanie kompetencji organów o charakterze konstytucyjnym, bez szczególnej podstawy konstytucyjnej wynikającej z określonych w Konstytucji zadań tego organu lub szczególnego zezwolenia ustawodawcy konstytucyjnego.

Zgodnie z treścią art. 27 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasacje oraz środki odwoławcze i inne sprawy w wypadkach wskazanych w ustawie. Wykładnia językowa tegoż przepisu prowadzi do wniosku, iż podstawowym zadaniem Sądu Najwyższego jest przede wszystkim rozpoznawanie kasacji od prawomocnych orzeczeń. Przepis ten jest więc samoistnym przepisem kompetencyjnym określającym wprost właściwość funkcjonalną Sądu Najwyższego tylko do rozpoznawania kasacji. Natomiast środki odwoławcze i inne sprawy Sąd Najwyższy rozpoznaje tylko w wypadkach wskazanych w ustawie, a więc właściwość funkcjonalna Sądu Najwyższego w tym zakresie musi wynikać wprost i wyraźnie – z innego niż art. 27 k.p.k. – przepisu ustawy.

Stanowisko to Sąd Najwyższy poparł także innymi judykatami, głównie najwyższej instancji sądowej¹⁴⁵, ale także Trybunału Konstytucyjnego. Ten ostatni organ słusznie zauważył, że z przyczyn pragmatycznych obciążenie Sądu Najwyższego koniecznością weryfikacji decyzji wypadkowych, incydentalnych, zorientowanych sytuacyjnie i różnej wagi, nie jest pożądane¹⁴⁶.

Słusznie zauważa w dalszych wywodach Sąd Najwyższy, że jedynym przepisem, na podstawie którego można oprzeć domniemanie o właściwości funkcjonalnej Sądu Najwyższego do rozpoznawania zażaleń na zarządzenia

¹⁴⁵ Zob. np. postanowienia SN: z dnia 26 października 2007 r., V KZ 66/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 2404; z dnia 26 września 2011 r., II KZ 41/11, LEX nr 960539; z dnia 23 marca 2006 r., III KZ 8/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 637; z dnia 7 czerwca 2018 r., V KZ 26/18, LEX nr 2507115; z dnia 12 lipca 2017 r., III KZ 28/17, OSNKW 2017, nr 12, poz. 71; z dnia 16 listopada 2021 r., III KZ 46/21, LEX nr 3314726; z dnia 22 grudnia 2021 r., II KZ 53/21, LEX nr 3314785; z dnia 13 października 2021 r., III KZ 42/21, LEX nr 3335482.

¹⁴⁶ Wyrok TK z dnia 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, OTK-A 2010, nr 5, poz. 46.

prezesa sądu wznowieniowego, jest art. 530 § 3 k.p.k., mający odpowiednie zastosowanie w postępowaniu wznowieniowym, poprzez odesłanie zawarte w art. 545 § 1 k.p.k.

W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że odpowiednie stosowanie przepisów prawa może doprowadzić do trzech rezultatów, tj. sytuacji, kiedy przepisy stosowane odpowiednio nie ulegną żadnym modyfikacjom; zostaną zastosowane po uprzedniej zmianie, bądź też nie zostaną zastosowane w ogóle¹⁴⁷. W literaturze wskazuje się, że z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy przepisy, do których odsyła formuła odpowiedniego stosowania są sprzeczne z przepisami, do których miałyby być stosowane odpowiednio, bądź z ich punktu widzenia – bezprzedmiotowe¹⁴⁸. Jakkolwiek więc odpowiednie stosowanie przepisów jest konstrukcją zbliżoną do *analogii legis* i polega na „stosowaniu jakiegoś przepisu czy normy prawnej do przypadku podobnego, lecz przez przepisy nie unormowanego”¹⁴⁹, to jednak nie ma w nim miejsca na pełną dowolność. Każdorazowo należy bowiem dokonać wyboru pomiędzy stosowaniem przepisów wprost (bez modyfikacji), stosowaniem przepisu po dokonaniu zmian (zmodyfikowanego) oraz odmową zastosowania określonego przepisu. Rozstrzygnięcie, który z tych trzech wariantów jest właściwy powinno być wynikiem wykładni systemowej i funkcjonalnej, uwzględniającej nie tylko podobieństwa, ale także, a może przede wszystkim – różnice między instytucjami, do których należy przepis odsyłający i przepis odesłania¹⁵⁰.

Rację ma zatem Sąd Najwyższy, że wykładnia funkcjonalna i systemowa art. 530 § 2 k.p.k. sprzeciwia się zastosowaniu art. 530 § 3 k.p.k. w postępowaniu wznowieniowym wprost, bez istotnych zmian w jego dyspozycji. Takie „odpowiednie stosowanie” analizowanego przepisu prowadziłoby bowiem do irracjonalnego układu procesowego, w którym Sąd Najwyższy – niebędący sądem odwoławczym – rozpoznawałby zażalenia na zarządzenia o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania wydane przez prezesa sądu okręgowego lub apelacyjnego. W ujęciu funkcjonalnym taki układ procesowy

¹⁴⁷ J. Nowacki, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa*, PiP 1964, nr 3, s. 370–371; J. Nowacki, *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 135 i n.; J. Wróblewski, *Przepisy odsyłające*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Łódź 1964, z. 35, s. 35; A. Błachnio-Parzych, *Przepisy odsyłające systemowo (wybrane zagadnienia)*, PiP 2003, nr 1, s. 43 i n.; M. Hauser, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa – uwagi porządkujące*, PPIA, Tom LXV, Wrocław 2005, s. 151 i n.; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 30 stycznia 2001 r., I KZP 50/00, OSNKW 2001, nr 3–4, poz. 16.

¹⁴⁸ Szerzej zob. J. Wróblewski, *Przepisy odsyłające*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Łódź 1964, z. 35, s. 35; J. Nowacki, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa*, PiP 1964, nr 3, s. 367 i n.; A. Błachnio-Parzych, *Przepisy odsyłające systemowo (wybrane zagadnienia)*, PiP 2003, nr 1, s. 43 i n.; M. Hauser, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa – uwagi porządkujące*, PPIA, Tom LXV, Wrocław 2005, s. 151 i n.

¹⁴⁹ J. Nowacki, *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 9, 156.

¹⁵⁰ L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 299–300.

jest oczywiście uzasadniony w postępowaniu okołokasacyjnym, w którym wykładany przepis ma bezpośrednie zastosowanie. Właściwość Sądu Najwyższego do rozpoznawania zażaleń na decyzje zapadające w sądach powszechnych w powyższym zakresie jest bowiem funkcjonalnie powiązana z zasadniczą kompetencją Sądu Najwyższego do rozpoznawania kasacji. Stanowi zabezpieczenie, by na etapie sądownictwa powszechnego nie blokowano Sądu Najwyższego przed realizacją jego podstawowego zadania. Kontrola instancyjna nad postanowieniami i zarządzeniami zapadającymi w postępowaniu okołokasacyjnym, które zamykają drogę do wniesienia kasacji, jest niezbędnym instrumentem należytego wykonywania kontroli judykacyjnej nad sądami powszechnymi, co z kolei jest podstawowym konstytucyjnym zadaniem Sądu Najwyższego. W postępowaniu wznowieniowym natomiast Sąd Najwyższy nie jest sądem odwoławczym zarówno w stosunku do sądu apelacyjnego, jak i okręgowego. W konsekwencji nie ma racjonalnego argumentu uzasadniającego wykonywanie przez ten organ instancyjnej kontroli zarządzeń prezesa właściwego sądu powszechnego, blokujących rozpoznanie wniosku o wznowienie postępowania karnego.

Sąd Najwyższy dostrzegł także relację jaka zachodzi pomiędzy art. 545 § 3 k.p.k. oraz art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k. W pełni podzielił w tym zakresie wcześniej wyrażany i przekonujący pogląd, iż skoro Sąd Apelacyjny jest właściwy do rozpoznania zażalenia na orzeczenie tegoż Sądu wydane w trybie art. 545 § 3 k.p.k. o odmowie przyjęcia osobistego wniosku skazanego o wznowienie postępowania w sprawie, z powodu jego oczywistej bezzasadności, to tym bardziej jest właściwy i kompetentny do rozpoznania zażalenia na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Apelacyjnego, wydane w trybie art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.¹⁵¹

W wypadku orzeczeń wydanych w sądzie apelacyjnym, których Sąd Najwyższy z mocy ustawy nie kontroluje w trybie odwoławczym, przyjąć należy, że i zarządzenia o charakterze formalnym, odmawiające przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania, nie podlegają zaskarżeniu do Sądu Najwyższego, albowiem należą do właściwości sądu apelacyjnego. Jedynie zażalenia na zarządzenia prezesa Sądu Najwyższego odmawiające przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania podlegają rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy¹⁵².

¹⁵¹ Zob. postanowienia SN: z dnia 16 listopada 2021 r., III KZ 46/21, LEX nr 3314726; z dnia 22 grudnia 2021 r., II KZ 53/21, LEX nr 3314785; z dnia 13 października 2021 r., III KZ 42/21, LEX nr 3335482; z dnia 22 grudnia 2021 r., II KZ 53/21, LEX nr 3314785.

¹⁵² Postanowienie SN z dnia 16 listopada 2021 r., III KZ 46/21, LEX nr 3314726.

A. Sakowicz

19. Prawomocność w kontekście dopuszczalności wznowienia postępowania sądowego¹⁵³

W postanowieniu z dnia 21 września 2022 r., II KO 76/22, Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii prawomocności postanowienia sądu odwoławczego uchylającego wydane w ramach przewidzianej w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. kontroli aktu oskarżenia orzeczenie o umorzeniu postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. i przekazujące sprawę właściwemu sądowi pierwszej instancji do merytorycznego rozpoznania. Sąd Najwyższy zasadnie przyjął, że orzeczenie takie pozbawione jest atrybutu prawomocności, gdyż postanowienie to nie zamyka definitywnie kwestii odpowiedzialności karnej, którą wywołuje wniesienie aktu oskarżenia, a zatem nie rodzi trwałego skutku procesowego. Tym samym wykluczone jest skorzystanie z instytucji wznowienia postępowania zakończonego postanowieniem, o którym mowa jest w art. 540 § 1 k.p.k., w przypadku postanowienia sądu odwoławczego uchylającego wydane w ramach określonej w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. kontroli aktu oskarżenia orzeczenie o umorzeniu postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. i przekazującego sprawę właściwemu sądowi pierwszej instancji do merytorycznego rozpoznania.

Przepis art. 540 § 1 k.p.k. stanowi, że dopuszczalne jest wznowienie, na wniosek lub z urzędu, tylko takiego postępowania sądowego, które zostało zakończone prawomocnym orzeczeniem. Chodzi tu zatem tylko o takie orzeczenie, które obejmuje co do zasady rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu, a więc kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępny, i równocześnie korzysta z powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*). A zatem do tej grupy judykatów należy zaliczyć nie tylko wyroki i postanowienia rozstrzygające w przedmiocie głównego nurtu postępowania, a więc m.in. wyroki skazujące, uniewinniające lub postanowienia o umorzeniu postępowania, lecz także prawomocne orzeczenia wydawane w innych, także pobocznych nurtach procesu, pod warunkiem, że definitywnie zamykają rozpoznanie danej kwestii, powodując trwałe skutki¹⁵⁴. Stąd też w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że przedmiotem wznowienia może być orzeczenie sądu kończące postępowanie sądowe:

¹⁵³ Postanowienie SN z dnia 21 września 2022 r., II KO 76/22, LEX nr 3488098.

¹⁵⁴ Zob. postanowienie SN z dnia 7 lutego 2013 r., II KK 144/12, OSNKW 2013, nr 6, poz. 4; zob. też J. Matras [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2020, komentarz do art. 540 k.p.k.

- 1) o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu (Rozdział 58 Kodeksu postępowania karnego);
- 2) o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1693)¹⁵⁵;
- 3) o umorzeniu postępowania w związku z ustaloną niepoczytalnością sprawcy;
- 4) co do postanowień w przedmiocie dopuszczalności środka odwoławczego¹⁵⁶;
- 5) co do orzeczeń wydanych w postępowaniu wykonawczym w zakresie przekraczającym możliwości zmiany postanowień na podstawie art. 24 § 1 k.k.w.¹⁵⁷

Do tej kategorii należy postanowienie w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia – zarówno to, którym je udzielono, jak i to, którym je odwołano¹⁵⁸, a także postanowienie odmawiające warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, chyba że wniosek oparty jest na art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.¹⁵⁹

Ponadto, z powyższego zestawienia jednoznacznie wynika, że instytucja wznowienia postępowania dotyczy zatem tylko prawomocnych postanowień sądowych. Skutkuje to tym, że orzeczenie sądu zapadłe w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa czy dochodzenia, jak też o ich umorzeniu, nie jest wydane w toku „postępowania sądowego” w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. skoro stanowi czynność, którą sąd podejmuje nie w toczącym się postępowaniu sądowym, lecz w postępowaniu przygotowawczym. Zasadnie więc wskazuje się w orzecznictwie, że za orzeczenie, o jakim mowa w art. 540 § 1 k.p.k. nie może być uznane np. postanowienie sądu odwoławczego utrzymujące w mocy zaskarżone zarządzenie upoważnionego sędziego sądu rejonowego o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie tego sądu o utrzymaniu w mocy postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Nie należy ono bowiem z pewnością do orzeczeń kończących postępowanie sądowe w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. Nie rozstrzyga bowiem co do odpowiedzialności karnej, a jedynie o dopuszczalności wniesienia zażalenia na wydane przez sąd w trybie

¹⁵⁵ Por. postanowienie SN z dnia 7 maja 2007 r., V KZ 24/07, OSNKW 2007, nr 6, poz. 53.

¹⁵⁶ Zob. postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2007 r., V KO 35/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 1793.

¹⁵⁷ D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom II, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 540 k.p.k., pkt 2.

¹⁵⁸ Postanowienie SN z dnia 3 września 2015 r., V KO 43/15, OSNKW 2016, nr 1, poz. 3.

¹⁵⁹ Postanowienie SN z dnia 21 marca 2019 r., III KZ 14/19, OSNK 2019, nr 7, poz. 35.

art. 329 k.p.k. w zw. z art. 306 § 1 i 2 k.p.k. postanowienie¹⁶⁰. W konsekwencji należy przyjąć, że orzeczenie sądu zapadłe w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, czy dochodzenia, jak też o ich umorzeniu, z pewnością nie jest wydane w toku „postępowania sądowego”. Takie stanowisko podzielił również w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 września 2022 r., II KO 76/22, Sąd Najwyższy.

W. Jasiński

20. Zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie stosowane równoległe z tożsamym środkiem zapobiegawczym w innej sprawie¹⁶¹

W wyroku z dnia 7 kwietnia 2022 r., IV KK 542/21, Sąd Najwyższy odniósł się do ważnego dla praktyki sądowej zagadnienia zakresu roszczeń przysługujących osobie niewątpliwie niesłusznie tymczasowo aresztowanej, jeżeli równoległe ze stosowaniem tego środka stosowany był w innej sprawie tożsamy środek zapobiegawczy. W pierwszej kolejności skład orzekający podkreślił, że art. 552 § 4 k.p.k. nie przewiduje ograniczeń w przypadku dochodzenia roszczeń za niewątpliwie niesłusznie tymczasowe aresztowanie. Tym samym nie można przyjąć, że jednoczesne stosowanie wobec oskarżonego dwóch (lub więcej) izolacyjnych środków zapobiegawczych uprawnia do wystąpienia o kompensatę przewidzianą w art. 552 § 4 k.p.k. tylko w sytuacji, gdy wszystkie one okażą się niewątpliwie niesłuszne. W konsekwencji przyjąć należy, że przynajmniej teoretycznie nie ma przeszkód, aby zasądzić należne odszkodowanie w przypadku tzw. aresztowania nakładczego. Sąd Najwyższy wskazał również, że za takim stanowiskiem przemawia aksjologia porządku prawnego (zasady legalizmu, sprawiedliwości i słuszności). Powyższe założenie sprawia jednak, że konieczne jest ustalenie w jakiej wysokości wnioskodawcy może przysługiwać rekompensata za poniesioną szkodę. Skład orzekający w tym kontekście przyjął, że „w wypadku uznania tymczasowego aresztowania za niewątpliwie niesłuszne, stosowanego równoległe z najostrzejszym środkiem zapobiegawczym w innej sprawie, wnioskodawcy przysługuje co do zasady – w myśl art. 552 § 4 k.p.k. – zadośćuczynienie, tyle że jedynie w rozmiarze odpowiadającym dodatkowym dolegliwościom zwiększającym poczucie krzywdy, które nie wystąpiłyby, gdyby nie istniał tzw. areszt nakładczy;

¹⁶⁰ Por. postanowienie SN z dnia 14 listopada 2014 r., III KZ 87/14, OSNKW 2015, nr 4, poz. 32.

¹⁶¹ Wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2022 r., IV KK 542/21, OSNK 2022, nr 5, poz. 19.

obowiązek wykazania owych dodatkowych krzywd ciąży na osobie ubiegającej się o zasądzenie takiej rekompensaty”.

Przedstawiony powyżej pogląd zasługuje na aprobatę w odniesieniu do określenia zakresu roszczeń, które przysługują osobie niewątpliwie niesłusznie tymczasowo aresztowanej. Pogląd ten jest zresztą podzielany w orzecznictwie sądowym¹⁶² oraz w doktrynie¹⁶³. Trafnie w literaturze akcentuje się dodatkowo, że obok wskazanych przez Sąd Najwyższy argumentów należy odnotować, iż zakres prawa do odszkodowania za wadliwie stosowane tymczasowe aresztowanie wyznaczany jest nie tylko w art. 552 § 4 k.p.k., ale także w art. 41 ust. 5 Konstytucji¹⁶⁴. Także zatem z tego powodu brak jest podstaw do limitowania owego zakresu. Warto jednak w tym kontekście doprecyzować, że norma konstytucyjna odnosi się wyłącznie do bezprawnego pozbawienia wolności. Ustawodawca zaś słusznie w regulacjach kodeksowych zdecydował się na odwołanie się do niewątpliwie niesłuszności tymczasowego aresztowania, a więc nie tylko tych sytuacji, w których zastosowano je niezgodnie z ustawowymi warunkami sięgania po ten izolacyjny środek zapobiegawczy, ale także wtedy, gdy zastosowany środek powoduje u poszkodowanego „dolegliwość, której nie powinien doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a także, w szczególności, prawomocnego jej rozstrzygnięcia”¹⁶⁵. Należy zatem zgodzić się z formułowanym w orzecznictwie sądowym poglądem, że „za niewątpliwie niesłuszne, w zasadzie, uznać należy każde tymczasowe aresztowanie oskarżonego (podejrzanego), który ostatecznie (prawomocnie) został: uniewinniony, umorzono w stosunku do niego postępowanie, także warunkowo, sąd odstąpił od wymierzenia kary, nastąpiło skazanie na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wymierzona została tylko kara nie związana z pozbawieniem wolności lub środek karny, a także, gdy wymierzona została kara pozbawienia wolności w wysokości niższej niż okres tymczasowego stosowania aresztowania – w tym ostatnim wypadku problem odszkodowania dotyczy tylko stosowania tymczasowego aresztowania w czasie stanowiącym różnicę między tymi okresami”¹⁶⁶. Poczynienie powyższego zastrzeżenia nie zmienia jednak faktu, że odszkodowanie przysługuje osobom, które zostały niewątpliwie niesłusznie aresztowane, a aresztowanie to miało miejsce w tym samym okresie,

¹⁶² Por. np. wyrok SA w Katowicach z dnia 8 czerwca 2017 r., II AKa 132/17, LEX nr 2343429.

¹⁶³ Por. np. Ł. Chojniak, *Zakres zadośćuczynienia za tzw. areszt nakładczy. Model postępowania dowodowego w postępowaniu kompensacyjnym. Głosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 7 kwietnia 2022 r.*, IV KK 542/21, OSP 2022, nr 11, s. 43–51.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 44.

¹⁶⁵ Uchwała SN z dnia 15 września 1999 r., I KZP 27/99, OSNKW 1999, nr 11–12, poz. 72.

¹⁶⁶ *Ibidem*.

co stosowanie tożsamego środka izolacyjnego w innej sprawie, o ile oczywiście spełnione są pozostałe przesłanki warunkujące kompensatę (w szczególności zaistnienie szkody związanej z tym aresztem, który okazał się niewątpliwie niesłuszny). Kluczowe znaczenie ma oczywiście ustalenie, w jakich granicach przysługuje w takich okolicznościach ewentualna rekompensata. Zasadnie w komentowanym wyroku przyjęto, że przysługuje ona w „rozmiarze odpowiadającym dodatkowym dolegliwościom zwiększającym poczucie krzywdy, które nie wystąpiłyby, gdyby nie istniał tzw. areszt nakładczy”. Powyższe należy oczywiście ustalić w ramach okoliczności danej sprawy. Słusznie podkreśla się w literaturze, że ustalenia te powinny zostać poczynione przez sąd starannie, tak aby nie pominąć jakichkolwiek okoliczności, które mogą być istotne dla rozstrzygnięcia istnienia dodatkowej krzywdy¹⁶⁷. W tym miejscu jednak warto zauważyć, że Sąd Najwyższy, bez szerszego uzasadnienia swojego stanowiska, wskazuje, iż „obowiązek wykazania owych dodatkowych krzywd ciąży na osobie ubiegającej się o zasądzenie takiej rekompensaty”. Niestety, jak słusznie zwrócono na to uwagę w doktrynie¹⁶⁸, termin „wykazanie” jest w powyższym kontekście niejasny. Rodzi się bowiem pytanie, czy chodzi o obowiązek udowodnienia tych okoliczności, ich uprawdopodobnienia, czy też wyłącznie wskazania ich we wniosku. Niejasność ta wiąże się szerzej z problemem rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu odszkodowawczym toczącym się na podstawie Rozdziału 58 k.p.k. Ta zaś kwestia dobrze obrazuje złożoność i praktyczne trudności jakie generują postępowania hybrydowe, takie jak to właśnie postępowanie. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 558 k.p.k. postępowanie odszkodowawcze normowane jest co do zasady przez przepisy k.p.k., a w kwestiach tam nieuregulowanych także przez przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. W doktrynie i orzecznictwie ta z pozoru oczywista językowo norma jest interpretowana funkcjonalnie. Przyjmuje się bowiem, że sformułowanie „przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się tylko w kwestiach nieuregulowanych w niniejszym kodeksie” rozumiane powinno być jako ich stosowanie nie tylko wtedy, gdy dana kwestia jest w ogóle nieuregulowana w k.p.k., ale także wtedy, gdy co prawda jest uregulowana, ale ze względu na jej charakter nie może ona znaleźć zastosowania w postępowaniu odszkodowawczym¹⁶⁹. W kontekście rozkładu ciężaru dowodu w orzecznictwie stwierdza się więc, że ze względu na charakter

¹⁶⁷ Por. rozważania dotyczące tej kwestii w: Ł. Chojniak, *Zakres zadośćuczynienia za tzw. areszt nakładczy. Model postępowania dowodowego w postępowaniu kompensacyjnym. Głosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 7 kwietnia 2022 r., IV KK 542/21, OSP 2022, nr 11, s. 47.*

¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 50.

¹⁶⁹ W. Jasiński [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 1474 oraz cytowana tam literatura.

postępowania odszkodowawczego nie mogą w nim znaleźć zastosowania normy karnoprocesowe (art. 5 § 1 k.p.k.). Stosowany powinien być więc przepis art. 6 k.c., do którego *notabene* ustawa karnoprocesowa w ogóle w art. 558 nie odsyła, i który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jednocześnie jednak przyjmuje się, że na sądzie nadal ciąży obowiązek wynikający z art. 2 § 2 k.p.k., a więc działania z urzędu w celu dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych¹⁷⁰. Choć sposób uregulowania postępowania dowodowego w sprawach odszkodowawczych, oparty na założeniu, że wystarczy jedno zbiorcze i bardzo ogólne odwołanie do norm cywilnoprosesowych może budzić daleko idące wątpliwości, to należy jednak co do zasady zgodzić się z pragmatycznym podejściem sądów usiłujących w podstawowym zakresie zobowiązać wnioskodawcę do określenia zakresu roszczeń i ich podstawy. Trudno byłoby bowiem oczekiwać, że postępowanie odnoszące się do tej kwestii będzie inkwizycyjne. Tym niemniej warto również odnotować, że reżim procesowy w sprawach odszkodowawczych jest zasadniczo oparty na przepisach k.p.k., a więc sąd orzekający w sprawie nie jest wyłącznie biernym recenzentem jakości wniosku inicjującego postępowanie. Obowiązek działania z urzędu, jak wskazuje się w literaturze, wynika bowiem z aksjologicznych założeń, jakie stały za utworzeniem specyficznego trybu dochodzenia roszczeń cywilnych z tytułu niesłusznego pozbawienia wolności¹⁷¹. Oczywiście wyważenie do jakiego stopnia sąd powinien ingerować w postępowanie może okazać się sporne. Tym niemniej wskazany w komentowanym orzeczeniu obowiązek wykazania dodatkowych krzywd ciążący na wnioskodawcy nie może być rozumiany w kategoriach obowiązku ich dowiedzenia przed sądem, pod rygorem nieuwzględnienia tych okoliczności przez sąd. Jeżeli więc kwestia zaistnienia takich dodatkowych krzywd zostanie podniesiona w toku postępowania, to powinna ona zostać wyjaśniona, także z urzędu przez sąd orzekający w sprawie (art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k.)¹⁷².

¹⁷⁰ Por. np. wyrok SA w Katowicach z dnia 7 września 2018 r., II AKA 200/18, LEX nr 2578325; wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 listopada 2016 r., II AKA 258/16, LEX nr 2660950; wyrok SA w Warszawie z dnia 26 października 2016 r., II AKA 264/16, LEX nr 2171220.

¹⁷¹ W tej kwestii por. szerzej: W. Jasiński, D. Czerwińska, *W kwestii optymalnego trybu kompensowania szkód i krzywd wynikających z niesłusznego tymczasowego aresztowania*, [w:] *Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2013–2018 w świetle standardów rzetelnego procesu*, (red.) A. Sakowicz, C. Kulesza, Białystok 2019, s. 283–304.

¹⁷² Tak też: Ł. Chojniak, *Zakres zadośćuczynienia za tzw. areszt nakładczy. Model postępowania dowodowego w postępowaniu kompensacyjnym. Głosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 7 kwietnia 2022 r., IV KK 542/21, OSP 2022, nr 11, s. 47–50.*

B. Stefańska

21. Ekstradycja¹⁷³

Standardem konstytucyjnym jest niewydawanie – w ramach ekstradycji – obywateli polskich (art. 55 ust. 1 Konstytucji RP). Zakaz ten ma charakter względny. Wyjątek bowiem stanowią:

- dopuszczalność ekstradycji obywatela polskiego na wniosek innego państwa lub sądowego organu międzynarodowego, jeżeli możliwość taka wynika z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem, o ile czyn objęty wnioskiem o ekstradycję został popełniony poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz stanowił przestępstwo według prawa polskiego lub stanowiłby przestępstwo według prawa polskiego w razie popełnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili złożenia wniosku (art. 55 ust. 2 Konstytucji RP). Chodzi przede wszystkim o możliwość wydania obywatela polskiego innemu państwu członkowskiemu UE w ramach procedury europejskiego nakazu aresztowania (ENA);
- możliwość ekstradycji obywatela polskiego na wniosek sądowego organu międzynarodowego powołanego na podstawie ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej, w związku z objętą jurysdykcją tego organu zbrodnią ludobójstwa, zbrodnią przeciwko ludzkości, zbrodnią wojenną lub zbrodnią agresji (art. 5 ust. 3 Konstytucji RP). Chodzi głównie o Międzynarodowy Trybunał Karny.

Postępowanie ekstradycyjne jest uregulowane w Rozdziale 65 Kodeksu postępowania karnego oraz w ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską umowach międzynarodowych.

Na tle regulacji art. 55 ust. 2 Konstytucji RP powstał problem możliwości wydania obywatela polskiego na podstawie Konwencji o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej w Strasburgu dnia 21 marca 1983 r.¹⁷⁴ (dalej jako: Konwencja strasburska) przy zachowaniu warunków w niej określonych. Chodzi o to, czy Konwencja strasburska jest ratyfikowaną przez Rzeczpospolitą Polską umową międzynarodową, o której jest mowa w art. 55 ust. 2 Konstytucji RP. Konwencja ta została ratyfikowana, co wynika z Oświadczenia rządowego z dnia 8 marca 1995 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej w Strasburgu dnia

¹⁷³ Postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 2022 r., IV KK 578/21, OSNK 2022, nr 5, poz. 18.

¹⁷⁴ Dz. U. z 1995 r. Nr 51, poz. 279.

21 marca 1983 r.¹⁷⁵ Nie budzi też wątpliwości, że ma ona zastosowanie do wydania osoby ściganej przez inne państwo, o ile przebywa na terytorium Rzeczypospolitej, gdyż – zgodnie z art. 615 § 2 k.p.k. – nie stosuje się przepisów kodeksu postępowania karnego, jeżeli umowa międzynarodowa, której Rzeczypospolita jest stroną stanowi inaczej.

Ustosunkowując się do tej kwestii Sąd Najwyższy zasadnie w postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2022 r., IV KK 578/21, uznał, że: „Stosowaniu instytucji przekazania unormowanej w Konwencji o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej w Strasburgu dnia 21 marca 1983 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 51, poz. 279), nie stoi na przeszkodzie posiadanie przez osobę skazaną również obywatelstwa polskiego”. Uzasadniając ten pogląd Sąd Najwyższy w pełni zaprobował stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, że: „Warunkiem wystarczającym do ekstradycji obywatela polskiego, w myśl przepisów Konstytucji, jest regulacja zawarta w ratyfikowanej umowie międzynarodowej, z której wynika taka możliwość. Innymi słowy, ekstradycja obywatela polskiego jest dopuszczalna nie tylko wtedy, gdy ratyfikowana umowa międzynarodowa wprowadza taki obowiązek, lecz także wtedy, gdy wynika z niej tylko taka możliwość”¹⁷⁶.

A. Lach

22. Organ uprawniony do wydania europejskiego nakazu dochodzeniowego dotyczącego informacji objętych tajemnicą bankową¹⁷⁷

Wydawanie europejskiego nakazu dochodzeniowego (END) generuje sporo trudności. Wynikają one z różnych przyczyn: fragmentarycznej implementacji dyrektywy w sprawie END, różnic między przepisami proceduralnymi oraz w organizacji organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich UE.

Jednym z problemów, który pojawił się w praktyce, jest organ właściwy w postępowaniu przygotowawczym do wydania END dotyczącego informacji objętych tajemnicą bankową. Pojawiło się kilka poglądów na ten temat. Według jednego z nich, prokurator samodzielnie wydaje END bez udziału sądu, ponieważ przepisy prawa bankowego normują uzyskiwanie informacji objętych tajemnicą bankową jedynie od podmiotów, które są objęte regulacjami

¹⁷⁵ Dz. U. z 1995 r. Nr 51, poz. 280.

¹⁷⁶ Wyrok TK z dnia 21 września 2011 r., SK 6/10, OTK-A 2011, nr 7, poz. 73.

¹⁷⁷ Postanowienie SN z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 17/21, OSNK 2022, nr 9, poz. 1.

prawa bankowego. Skoro zaś banki zagraniczne nie podlegają regulacjom prawa bankowego, organ polski nie może zaś zwolnić z tajemnicy bankowej podmiotu, który nie podlega jego jurysdykcji z uwagi na wykonywanie działalności bankowej za granicą, prokurator może wydać END, zaś zwolnienia dokonuje organ państwa obcego, jeśli takie zwolnienie jest w ogóle przewidziane w prawie wewnętrznym. Według innego poglądu, prokurator nie może wydać END bez stanowiska sądu polskiego w przedmiocie zaistnienia przesłanek wystąpienia o ujawnienie informacji objętych tajemnicą bankową. Takie postanowienie sądu nie zwalnia podmiotu zagranicznego z obowiązku zachowania tajemnicy czy też nie nakłada na niego obowiązku dostarczenia informacji, lecz pozwala upewnić się, że wydanie END byłoby możliwe w odniesieniu do podmiotów zobowiązanych na podstawie prawa bankowego. Jeszcze inny pogląd uznaje kompetencję sądu do wydania END dotyczącego tajemnicy bankowej w postępowaniu przygotowawczym.

Rozpoznając pytanie prawne w sprawie I KZP 17/21 SN odmówił podjęcia uchwały. Przyczynę tego stanowiło chociażby to, że wniosek o przekazanie informacji dotyczących kont bankowych miał być skierowany do Irlandii, która jest poza mechanizmem END. Fakt wydania takiego END i wystąpienia z pytaniem prawnym świadczy dobitnie o tym, że polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości ciągle mają podstawowe problemy z unijną współpracą w sprawach karnych. Poza tym sąd okręgowy potraktował wniosek prokuratora *de facto* jako wniosek skierowany na podstawie prawa bankowego, a nie o wydanie END. Niezależnie jednak od okoliczności konkretnej sprawy, SN uznał przedstawiony problem za istotny z praktycznego punktu widzenia i odmawiając podjęcia uchwały wskazał, że: „Organem wydającym europejski nakaz dochodzeniowy (END) w postępowaniu przygotowawczym jest prokurator prowadzący to postępowanie (art. 589w § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 lit. a (i) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/41/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych – Dz. Urz. UE L z 2014 r. Nr 130, s. 1), chyba że przepisy Kodeksu postępowania karnego albo ustawy szczególnej zastrzegają prawo do dopuszczenia albo przeprowadzenia dowodu do właściwości sądu, jako czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym. W takim wypadku wyłącznie właściwym do wydania europejskiego nakazu dochodzeniowego jest ten sąd”. Natomiast: „W fazie *in rem* postępowania przygotowawczego organem uprawnionym do wydania postanowienia w przedmiocie wydania europejskiego nakazu dochodzeniowego dotyczącego informacji objętych tajemnicą bankową w odniesieniu do banku mającego siedzibę w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest prokurator (art. 589w § 1 k.p.k.), który przed wydaniem tego postanowienia musi uzyskać zgodę właściwego sądu

okręgowego na dostęp do takich informacji” (art. 106b ust. 1 i 3 Prawa bankowego stosowany odpowiednio w zw. z art. 589w § 5 zdanie drugie k.p.k.).

Jako uzasadnienie dla takiego poglądu przyjęto, że w postępowaniu przygotowawczym prokurator występuje samodzielnie o informacje objęte tajemnicą bankową do podmiotów zobowiązanych, a wcześniej uzyskane postanowienie sądu jedynie stwierdza istnienie przesłanek do tego i wytycza granice ewentualnego żądania. W tym stanie rzeczy nie można uznać, że organem właściwym do wystąpienia o udzielenie informacji objętych tajemnicą bankową jest w postępowaniu przygotowawczym sąd. Czynność sądowa w postępowaniu przygotowawczym nie ma bowiem charakteru samodzielnego. Sprowadza się ona do apriorycznej kontroli sądu w odniesieniu do potencjalnego żądania prokuratora. Tymczasem zgodnie z art. 589w § 5 k.p.k. postanowienie o wydaniu END dotyczącego dowodu, którego dopuszczenie, uzyskanie lub przeprowadzenie wymaga wydania postanowienia, zastępuje to postanowienie. Przepisy dotyczące poszczególnych czynności i dowodów stosuje się odpowiednio. Odpowiednie stosowanie przepisów w zakresie uzyskiwania informacji objętych tajemnicą bankową obejmuje także art. 106 Prawa bankowego. W sprawach z elementem zagranicznym sąd polski nie może się oczywiście wypowiadać co do istnienia przesłanek udostępnienia informacji objętej tajemnicą bankową w państwie obcym. Jego zadaniem jest jednak zapewnienie spełnienia wynikającej z dyrektywy w sprawie END zasady, zgodnie z którą organ krajowy może wydać END w sytuacji, kiedy przysługuje mu uprawnienie do uzyskania danego dowodu na podstawie prawa krajowego. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 dyrektywy 2014/41/UE organ wydający może wydać END jedynie wówczas, gdy spełnione są następujące warunki:

- a) wydanie END jest konieczne i proporcjonalne do celów postępowania, o którym mowa w art. 4, przy uwzględnieniu praw przysługujących podejrzanemu lub oskarżonemu; oraz
- b) w podobnej sprawie krajowej zarządzenie przeprowadzenia czynności dochodzeniowej(-ych) wskazanej(-ych) w END jest dopuszczalne na tych samych warunkach.

Powyższa regulacja ma zapobiegać tzw. *forum shopping* czyli zjawisku uzyskiwania dowodów w krajach, w których istnieją niższe gwarancje procesowe czy też uprawnienia organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości są szersze. Sąd polski powinien w drodze postanowienia wypowiedzieć się, czy w sytuacji, kiedy żądanie prokuratora dotyczyłoby podmiotu zobowiązanego na podstawie Prawa bankowego, istniałyby przesłanki do wyrażenia zgody przez sąd na udostępnienie informacji, jaki byłby ich rodzaj i zakres oraz jakiej jednostki organizacyjnej lub osoby informacje dotyczą (odpowiednio stosowany art. 106b ust. 3 Prawa bankowego). Nie ma podstaw zaś aby wskazywać tam

podmiot zobowiązany do udostępnienia. Odnośnie do weryfikacji zaistnienia przesłanek udzielenia zgody, SN wskazał, że sąd rozpoznający wniosek prokuratora powinien sprawdzić najpierw, czy nie zaistniały okoliczności uzasadniające samodzielne wystąpienie przez prokuratora o ujawnienie informacji, określone w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b Prawa bankowego oraz czy wskazanych informacji nie można uzyskać w inny sposób, bez ingerencji w tajemnicę bankową.

Słusznie nie podzielił SN stanowiska zaprezentowanego przez Prokuraturę Krajową, że w sytuacji takiej jak analizowana, prokurator wydaje samodzielnie END i nie ma potrzeby uzyskiwania stanowiska sądu. Takie rozwiązanie prowadziłoby do omijania gwarancji zawartych w prawie bankowym w sposób sprzeczny z regułą przyjętą w dyrektywie w sprawie END oraz jej implementacji w k.p.k.

S. Żółtek

III. Prawo karne skarbowe

1. Czyn ciągły a zachowania określone w art. 107 § 1 k.k.s. popełnione w innych miejscach¹

W wyroku z dnia 18 lutego 2022 r., I KK 204/20, Sąd Najwyższy miał okazję, po raz kolejny w ostatnich latach², odnieść się do problematyki możliwości stosowania konstrukcji czynu ciągłego do zachowań określonych w art. 107 § 1 k.k.s. Wątpliwości, które dotyczą tego zagadnienia skupiają się przede wszystkim na tym, czy możliwe jest skorzystanie z instytucji czynu ciągłego uregulowanego w art. 6 § 2 k.k.s. w sytuacji, w której poszczególne potencjalne elementy składowe w postaci pojedynczych zachowań popełnione zostały w różnych miejscach.

Odnosząc się do tak sformułowanego zagadnienia SN stwierdził, że „brak jest podstaw do uznania, że uprzednie prawomocne skazanie za przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s., popełnione w innym miejscu, w warunkach czynu ciągłego (art. 6 § 2 k.k.s.), w którym czas jego popełnienia obejmuje okres popełnienia czynu z art. 107 § 1 k.k.s., co do którego toczy się jeszcze postępowanie karne skarbowe stanowi przeszkodę procesową w postaci powagi rzeczy osądzonej, a to z uwagi na niespełniony warunek tożsamości czynów”. Dodatkowo Sąd Najwyższy zauważył, że brak jest możliwości stosowania instytucji czynu ciągłego do przestępstw trwałych, wieloodmianowych, zbiorowych oraz przestępstw z reguły popełnianych powtarzającymi się zachowaniami.

W omawianym orzeczeniu brak jest jednak jakiegokolwiek uzasadnienia dla zgłoszonej tezy. Z tych względów warto zatem wskazać na wcześniejsze stanowisko SN, w którym to argumentował on, że poszczególne zachowania

¹ Wyrok SN z dnia 18 lutego 2022 r., I KK 204/20, OSNKW 2022, nr 8, poz. 29.

² Zob. wyroki SN: z dnia 19 września 2018 r., V KK 415/18, OSNKW 2018, nr 10, poz. 71; z dnia 29 stycznia 2019 r., V KK 478/18, LEX nr 2621055; z dnia 4 kwietnia 2019 r., IV KK 359/18, LEX nr 2657468; z dnia 16 kwietnia 2019 r., IV KO 119/18, LEX nr 2657508; z dnia 11 czerwca 2019 r., III KK 196/18, LEX nr 2687818; z dnia 21 listopada 2019 r., III KK 324/19, LEX nr 2797346; z dnia 27 stycznia 2020 r., III KK 268/19, LEX nr 3260243; z dnia 13 lutego 2020 r., III KK 250/19, LEX nr 3260328; z dnia 25 czerwca 2020 r., III KK 201/19, LEX nr 3277715; z dnia 11 sierpnia 2020 r., IV KK 113/19, LEX nr 3277791; z dnia 17 marca 2021 r., III KK 19/21, LEX nr 3268797; jak również postanowienia SN: z dnia 24 stycznia 2019 r., II KK 488/18, LEX nr 2610266; z dnia 3 kwietnia 2019 r., II KK 281/18, LEX nr 2645211; z dnia 22 października 2019 r., II KK 24/19, LEX nr 3122324; z dnia 29 listopada 2019 r., III KK 128/19, LEX nr 2797342; z dnia 8 stycznia 2020 r., III KK 457/18, LEX nr 3220953; z dnia 3 czerwca 2020 r., IV KK 357/19, LEX nr 3277929; z dnia 8 października 2020 r., III KK 448/19, LEX nr 3082512.

wypełniające znamiona z art. 107 § 1 k.k.s., które jednak podjęte zostały w różnych miejscach, nie mogą stanowić składowych czynu ciągłego z uwagi na brak w tym zakresie tego samego zamiaru. Mianowicie, w wyroku z dnia 19 września 2018 r., w sprawie V KK 415/18, wskazano, że „skoro urządzenie gry hazardowej w postaci gry na automatach (art. 1 ust. 2 w zw. z art. 2 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych³) wymaga uzyskania koncesji na kasyno gry (art. 6 ust. 1 tej ustawy), a koncesja taka udzielana jest w odniesieniu do jednego kasyna, prowadzonego w ściśle określonym (geograficznie) miejscu (art. 41 ust. 1, art. 42 pkt 3 i art. 35 pkt 5 tej ustawy), to zachowanie osoby, która nie posiadając koncesji na prowadzenie kasyna podejmuje działanie w postaci urządzania gry na automatach w różnych miejscach (miejscowościach, lokalach), stanowi każdorazowo – od strony prawnokarnej – inny czyn, podjęty z zamiarem naruszenia tych przepisów w każdym z tych miejsc”. Konsekwencją takiego stanowiska jest konieczność stwierdzenia, że uprzednie prawomocne skazanie za przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s., popełnione w innym miejscu, w którym czas jego popełnienia obejmuje czasokres popełnienia czynu z art. 107 § 1 k.k.s., co do którego toczy się jeszcze postępowanie karne skarbowe, nie stanowi w tym późniejszym procesie przeszkody procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej, albowiem nie jest spełniony warunek tożsamości czynów⁴.

Wydawać by się mogło, że tym samym wykluczona została możliwość stosowania konstrukcji czynu ciągłego do zachowań określonych w art. 107 § 1 k.k.s. poza przypadkiem, w którym wszystkie zachowania mieściły się w warunkach jednej niezyskanej koncesji, czyli innymi słowy, dotyczyłyby tego samego miejsca⁵. W innych jednak judykatach Sąd Najwyższy nie poprzestaje na wskazanych wyżej uwagach i odnosi się również do „wykorzystania takiej samej sposobności”. Jak wskazywano, zwrot ten oznacza powielanie analogicznych zachowań nagannych z wykorzystaniem takiej samej nadarżającej się okazji lub sprzyjających warunków czy okoliczności. Zdaniem SN okolicznością taką nie jest działanie podejmowane w ramach pełnienia funkcji Prezesa Zarządu spółki kapitałowej, która prowadzi konkretną działalność

³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 227.

⁴ Takie samo stanowisko znaleźć można również w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Zob. postanowienia SN: z dnia 22 października 2019 r., II KK 244/19, LEX nr 2797348; z dnia 22 stycznia 2020 r., III KK 285/19, LEX nr 2805041; z dnia 31 stycznia 2020 r., I KK 72/19, LEX nr 2797360. Odmienne w kwestii możliwości istnienia tego samego zamiaru w takim przypadku J. Kluza, Ł. Juszczyk, *Problematyka tożsamości i wielości czynów w odniesieniu do przestępstwa nielegalnego urządzania gier hazardowych na automatach*, Prok. i Pr. 2019, nr 10, s. 85–86.

⁵ W doktrynie jednak wskazuje się, że konstrukcja czynu ciągłego nie ma w takim przypadku zastosowania, albowiem czyn z art. 107 § 1 k.k.s. polega na urządzaniu gier hazardowych w danym miejscu, zaś liczba poszczególnych urządzeń nie ma wpływu na jedność czynu. Zob. J. Kluza, Ł. Juszczyk, *Problematyka tożsamości i wielości czynów w odniesieniu do przestępstwa nielegalnego urządzania gier hazardowych na automatach*, Prok. i Pr. 2019, nr 10, s. 83–84.

gospodarczą, skierowaną nawet na prowadzenie takich działań, albowiem w takim przypadku konsekwentnie chodzi o urządzenie gier na zupełnie innych maszynach, zlokalizowanych w różnych miejscowościach na terenie RP, inne są także okoliczności towarzyszące, takie jak choćby znalezienie odpowiednich lokali, podpisanie stosownych umów najmu tychże nieruchomości, czy umów o serwisowanie urządzeń⁶.

Należy zatem zauważyć, że w swoim wcześniejszym, bardziej rozbudowanym, orzecznictwie, Sąd Najwyższy odmiennie, niż na gruncie omawianego wyroku, nie wykluczył możliwości stosowania konstrukcji czynu ciągłego do zachowań określonych w art. 107 § 1 k.k.s. również w przypadku, w którym zachowania dotyczą różnych miejsc, jednak do ich realizacji musiałoby doprowadzić wykorzystanie takiej samej sposobności⁷. Przykładowo więc można wskazać na takie okoliczności, jak wejście w posiadanie wielu automatów do gry w jednym momencie, pozyskanie wielu lokali do prowadzenia działalności w drodze jednej umowy najmu oraz zawarcie jednej umowy serwisowej, co do wszystkich automatów w wielu lokalizacjach, które to okoliczności będą świadczyły o wykorzystaniu takiej samej, a wręcz tej samej sposobności.

Reasumując, stwierdzić należy, że omawiane orzeczenie stanowi kontynuację istniejącej i ukształtowanej już linii orzeczniczej. Co do zasady uprzednie prawomocne skazanie za przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s., popełnione jednak w innym miejscu (nawet przy przyjęciu wówczas działania w warunkach czynu ciągłego – art. 6 § 2 k.k.s.), w którym czas jego popełnienia obejmuje okres popełnienia czynu z art. 107 § 1 k.k.s., nie stanowi w późniejszym procesie przeszkody w postaci powagi rzeczy osądzonej. W takim przypadku nie jest bowiem niejako automatycznie spełniony warunek tożsamości czynów, z uwagi na popełnienie czynu w innym miejscu. Brak w tym przypadku *idem*, gdyż oba prawomocne skazania dotyczą różnych czynów, a ściślej: czynu ciągłego skarbowego i innych czynów karno-skarbowych.

⁶ Zob. wyrok SN z dnia 11 czerwca 2019 r., III KK 196/18, LEX nr 2687818. Podobnie J. Kluza, Ł. Juszczyk, *Problematyka tożsamości i wielości czynów w odniesieniu do przestępstwa nielegalnego urządzania gier hazardowych na automatach*, Prok. i Pr. 2019, nr 10, s. 90, którzy jednak kategorycznie wręcz wskazują, że o „takiej samej sposobności” nie może być mowy, gdyż nie jest możliwe, aby wszystkie czynności przygotowawcze do takiego przestępnego działania, „mające miejsce w różnych miejscach i w różnym czasie były podejmowane z wykorzystaniem takich samych warunków czy sprzyjających okoliczności”.

⁷ Za generalnym wykluczeniem takiej możliwości, podobnie jak na gruncie omawianego wyroku, Sąd Najwyższy wypowiedział się jednak przykładowo w postanowieniach z dnia 22 października 2019 r., II KK 244/19, LEX nr 2797348; z dnia 31 stycznia 2020 r., I KK 72/19, LEX nr 2797360.

A. Pilch

IV. Prawo karne wykonawcze

1. Charakter postanowienia wydawanego w trybie art. 13 k.k.w.¹

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2022 r., I KK 214/22, poruszone zostały dwie kwestie tj. skutków wydanego w postępowaniu odwoławczym wyroku kasatoryjnego oraz istoty (celu, zakresu i charakteru) postanowienia wydawanego w trybie art. 13 k.k.w.

Odnosząc się do pierwszego zagadnienia Sąd Najwyższy wyraził pogląd zgodny z którym „uchylenie przez sąd odwoławczy (kasacyjny lub wznowieniowy) orzeczenia zasadniczego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia wyroku skazującego (a więc w zakresie uznania oskarżonego za winnego popełnienia określonego czynu) powoduje również, że rozstrzygnięcia akcesoryjne wobec tej głównej części orzeczenia tracą byt prawny, a zatem są również automatycznie, bez potrzeby zawierania dodatkowych rozstrzygnięć je uchylających, uchylane”. Jak zasadnie podkreślił Sąd Najwyższy, dotyczy to nie tylko orzeczenia o karze łącznej, w tym przypadku tracącego moc *ex lege*, ale także rozstrzygnięć dotyczących kar, środków karnych, środków probacyjnych oraz odnoszących się do kosztów procesu zawartych w uchylonym orzeczeniu.

Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko wpisuje się w dotychczasową linię orzeczniczą Sądu Najwyższego odnoszącą się do analogicznych sytuacji² i jest kontynuowane w późniejszych orzeczeniach³. Znajduje ono również uzasadnienie w piśmiennictwie⁴.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że opisana zasada nie znajduje zastosowania do rozstrzygnięć, które mają byt samodzielny i nie są akcesoryjne wobec rozstrzygnięcia głównego. Do takiej kategorii zaliczyć

¹ Postanowienie SN z dnia 8 czerwca 2022 r., I KK 214/22, LEX nr 3375672.

² Postanowienia SN: z dnia 11 grudnia 2019 r., V K 617/19, OSNKW 2020, nr 6, poz. 20, LEX nr 3017559; z dnia 20 listopada 2020 r., V KK 315/19, LEX nr 3144480; wyroki SN: z dnia 23 lutego 2012 r., III KO 78/11, LEX nr 1119534; z dnia 21 lutego 2007 r., IV KK 450/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 472, LEX nr 446287; z dnia 15 lutego 2011 r., IV KK 18/11, OSNwSK 2011, nr 1, poz. 352, LEX nr 1144186; z dnia 15 października 2013 r., III KK 189/13, LEX nr 1375777; por. postanowienie SN z dnia 2 kwietnia 2004 r., V KZ 10/04, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 690, LEX nr 186047.

³ Zob. postanowienie SN z dnia 21 czerwca 2022 r., V KK 157/21, LEX nr 3453108.

⁴ D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, (red.) D. Świecki, WKP 2018, komentarz do art. 437, teza 6; D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom II, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 437, teza 7.

należy w szczególności orzeczenia w zakresie zasądającym wynagrodzenie dla obrońcy bądź pełnomocnika ustanowionych z urzędu.

Druga kwestia poruszona przez Sąd Najwyższy sprowadza się do stwierdzenia, że postanowienia sądu wydane w toku postępowania wykonawczego w trybie art. 13 § 1 k.k.w. nie są orzeczeniami kończącymi postępowanie sądowe w rozumieniu art. 521 § 1 i § 2 k.p.k. Przedstawiona konkluzja Sądu Najwyższego budzi zastrzeżenia.

Uzasadniając swoje stanowisko w pierwszej kolejności Sąd Najwyższy trafnie zaakcentował, że pojęcie orzeczenia kończącego postępowanie obejmuje nie tylko prawomocne wyroki i postanowienia rozstrzygające w przedmiocie głównego nurtu postępowania, ale również orzeczenia wydawane w innych, także pobocznych nurtach procesu, pod warunkiem, że definitywnie zamykają rozpoznanie danej kwestii, powodując trwale skutki, w rezultacie czego charakter orzeczenia kończącego postępowanie może mieć również rozstrzygnięcie zapadające w toku postępowania wykonawczego. Tym samym skład orzekający w niniejszej sprawie podzielił pogląd wypowiedziany przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 lutego 2013 r.⁵ Takie stanowisko znajduje uzasadnienie również w piśmiennictwie. Twierdzi się w nim między innymi, że przy ustalaniu, czy dane postanowienie jest decyzją „kończącą postępowanie”, należy wziąć pod uwagę zarówno to, że wydanie tego postanowienia prawnie wyłącza możliwość kontynuowania postępowania, jak i to, że pojęcie „postępowanie” odnosi się nie tylko do postępowania zasadniczego, którego przedmiotem jest kwestia odpowiedzialności karnej za zarzucany czyn, ale także do postępowania uzupełniającego lub ubocznego, które ma odrębny (samoistny) przedmiot. Nie ma przy tym znaczenia, w jakiej fazie procesu i przez jaki organ to postanowienie jest wydane⁶.

Rozpatrując zasadność zarzutów skarżącego, w dalszej kolejności Sąd Najwyższy podniósł, że wprawdzie zaskarżone orzeczenie jest prawomocne, albowiem nie przysługują od niego zwykle środki odwoławcze, niemniej jednak postanowienia wydane w trybie art. 13 § 1 k.k.w., chociaż kończą procedurę w sprawie incydentalnej, to nie kończą postępowania wykonawczego ani w sposób trwały nie przekształcają jego przedmiotu, a w większości wypadków

⁵ Postanowienie SN z dnia 7 lutego 2013 r., II KK 144/12, LEX nr 1328277; zob. też postanowienia SN: z dnia 25 września 2013 r., III KK 231/13, LEX nr 1403558; z dnia 13 września 2016 r., V KK 36/16, LEX nr 2122066.

⁶ J. Grajewski, S. Steinborn [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom II, *Komentarz do art. 425–673*, (red.) L.K. Paprzycki, LEX 2013, komentarz do art. 461, teza 2; zob. też S. Zablocki, M. Klubińska [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom IV, *Komentarz do art. 425–467*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2021, komentarz do art. 461, teza 11; J. Matras [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 461, teza 2; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, komentarz do art. 461, teza 2; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LexisNexis 2012, komentarz do art. 461, teza 1; D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom II, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 461, teza 2.

mogą być zmieniane albo uchylane w ramach art. 24 k.k.w. Nie rozstrzygają one również o prawach i obowiązkach, lecz tylko wyjaśniają to, o czym rozstrzygnięto w orzeczeniu podlegającym wykonaniu, którego wyjaśnienie ma nastąpić właśnie w trybie art. 13 § 1 k.k.w. To zaś, w ocenie Sądu Najwyższego wyklucza uznanie, że od orzeczeń tych (wydawanych na podstawie art. 13 § 1 k.k.w.) służy kasacja z art. 521 k.p.k.

Z takim stanowiskiem Sądu Najwyższego nie można się zgodzić. Aczkolwiek jednostkowo pojawiły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięcia, w myśl których nie może być zaskarżone kasacją – gdyż nie kończy postępowania w rozumieniu przepisów o kasacji – postanowienie rozstrzygające wątpliwości co do wykonania orzeczenia o zastosowaniu środków zapobiegawczych, wydane w trybie art. 13 § 1 k.k.w.⁷, to jednak dominująca linia orzecznicza wskazuje, że kasacja od prawomocnego postanowienia wydanego na podstawie art. 13 § 1 k.k.w. jest prawnie dopuszczalna⁸, przy czym przysługuje ona nie od każdego orzeczenia wydanego w tym trybie, lecz jedynie wówczas, gdy brak podstaw do uchylenia lub zmiany postanowienia wyjaśniającego wątpliwości co do wykonania wyroku lub zarzutów co do zamieszczonego w nim obliczenia kary na podstawie art. 24 § 1 k.k.w.⁹

Podobnie do tej kwestii podchodzi się w piśmiennictwie, stwierdzając, że postanowienie wydane na podstawie art. 13 § 1 k.k.w. tylko wtedy podlega zaskarżeniu w trybie kasacji, gdy na jego podstawie wyjaśniane są wątpliwości co do wykonania orzeczenia lub zarzuty dotyczące obliczenia kary w orzeczeniu, od którego można wnieść kasację tj. zawartego w wyroku lub postanowieniu kończącym postępowanie w sprawie. Zwolennicy tego poglądu przyjmują, że postanowienie wyjaśniające wątpliwości jest nierozzerwalną częścią orzeczenia, którego to wyjaśnienie dotyczy, w rezultacie czego – w zakresie możliwości

⁷ J. Grajewski, S. Steinborn [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 425–673 Kodeksu postępowania karnego*, (red.) L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015, komentarz do art. 521, teza 16 i powołane tam orzeczenie Sądu Najwyższego o sygnaturze IV KZ 40/96.

⁸ Zob. postanowienie SN z dnia 29 października 2013 r., IV KZ 64/13 (OSNKW 2014, nr 3, poz. 24, Biul.PK 2013, nr 11, poz. 28–30, LEX nr 1388360), w którym SN zaakcentował, że: „Postanowienie wyjaśniające wątpliwości co do wykonania orzeczenia wydanego przez sąd odwoławczy wydaje się dlatego, że orzeczenie sądu *ad quem* takie wątpliwości budzi. Wyjaśniane orzeczenie sądu odwoławczego przy tym wydane zostało w przedmiotowej sprawie po rozpoznaniu apelacji. To pierwotne orzeczenie sądu odwoławczego jest więc prawomocne i z pewnością nie można go zaskarżyć zwykłymi środkami odwoławczymi. Postanowienie wydane na podstawie art. 13 § 1 k.k.w. stanowi zatem jedynie dopełnienie, wyjaśnienie prawomocnego już orzeczenia sądu odwoławczego. Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, uznać należy, że od wydanego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 13 § 1 k.k.w. postanowienia rozstrzygającego wątpliwości co do wykonania orzeczenia nie przysługuje zażalenie”, oraz idące mu w sukurs postanowienie SN z dnia 3 marca 2022 r., V KZ 57/21 (LEX nr 3408496), w którym SN postawił tezę, w myśl której postanowienie wyjaśniające wątpliwości co do wykonania orzeczenia wydanego przez sąd odwoławczy stanowi jedynie dopełnienie, wyjaśnienie prawomocnego już orzeczenia sądu odwoławczego, a co za tym idzie, dzieli losy orzeczenia, którego dotyczy.

⁹ Postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2019 r., V KK 14/19, LEX nr 2617972.

wniesienia od niego kasacji – dzieli ono los orzeczenia, do którego się odnosi¹⁰. Uznając za dopuszczalne poddanie kontroli kasacyjnej postanowień wydanych w trybie art. 13 § 1 k.k.w. w literaturze zwraca się także uwagę, że skoro postanowienie to wyjaśnia wątpliwości co do wykonania prawomocnego wyroku bądź zarzuty odnośnie do zamieszczonego w prawomocnym wyroku obliczenia kary, to podobnie jak ten wyrok jest ono orzeczeniem kończącym postępowanie w rozumieniu art. 521 k.p.k.¹¹ Argumentując za tym stanowiskiem wskazuje się jednocześnie, że wnoszenie kasacji od postanowień wydawanych w postępowaniu wykonawczym (w tym wydanego w trybie art. 13 § 1 k.k.w.) jest dopuszczalne tylko w takich przypadkach, w których nie jest możliwe uchylenie lub zmiana postanowienia na podstawie art. 24 § 1 k.k.w. Przepis ten (art. 24 k.k.w.) bowiem wprowadza odrębną, specyficzną dla postępowania wykonawczego, drogę reformowania prawomocnych postanowień, wyłączając w tym zakresie stosowanie przepisów o kasacji¹².

Przedstawioną argumentację uznać należy za zasadną.

Na kanwie analizowanego wyroku ważne jest również wskazanie Sądu Najwyższego, że trybu przewidzianego w art. 13 § 1 k.k.w. nie można stosować w celu zmiany lub uzupełnienia orzeczenia, choćby było ono dotknięte oczywistymi wadami¹³. Trafnie przy tym Sąd Najwyższy stwierdził, że wykreowanie za pomocą art. 13 k.k.w. nowych rozstrzygnięć, których brakuje w wyroku – nawet w sytuacji gdy powinny się w nim znaleźć jako obligatoryjne – stanowi niedopuszczalną ingerencję w merytoryczne elementy wyroku i jako takie nie pociąga skutków prawnych¹⁴. Przywołana wypowiedź Sądu Najwyższego wpisuje się w linię orzeczniczą Sądu Najwyższego wykształconą na gruncie art. 13 k.k.w., wedle której instytucja przewidziana w tym przepisie

¹⁰ K. Postulski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 29 października 2013 r., IV KZ 64/13*, LEX/el. 2013; K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, WKP 2017, komentarz do art. 24, teza 34.

¹¹ K. Postulski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 29 października 2013 r., IV KZ 64/13*, LEX/el. 2013.

¹² *Ibidem*; por. K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX/el. 2020, komentarz do art. 24, teza 1; K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, WKP 2017, komentarz do art. 24, teza 28; D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom II, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 521, teza 2.

¹³ Postanowienia SN: z dnia 2 marca 1976 r., VI KRN 14/76, LEX nr 16928; z dnia 29 października 2013 r., IV KZ 65/13, LEX nr 1388527; wyroki SN: z dnia 9 marca 2017 r., IV KK 337/16, LEX nr 2248737; z dnia 3 marca 2022 r., IV KK 7/22, LEX nr 3408495; z dnia 24 sierpnia 2016 r., III KK 271/16, LEX nr 2093032; postanowienie SA w Lublinie z dnia 14 grudnia 2011 r., II AKzW 1263/11, LEX nr 1163183; postanowienie SA w Krakowie z dnia 5 maja 2006 r., II AKzW 279/06, LEX nr 188897; postanowienie SA w Krakowie z dnia 26 lipca 2006 r., II AKO 96/06, LEX nr 204155; postanowienie SA w Gdańsku z dnia 17 marca 1999 r., II AKO 46/99, LEX nr 144570.

¹⁴ Zob. postanowienia SA w Krakowie: z dnia 27 marca 2009 r., II AKzW 193/09, KZS 2009, z. 3, poz. 35, LEX nr 504070; z dnia 26 lipca 2006 r., II AKO 96/06, KZS 2006, z. 9, poz. 34, LEX nr 204155; wyroki SN: z dnia 13 lutego 2013 r., III KK 303/12, LEX nr 1277745; z dnia 9 marca 2017 r., IV KK 339/16, LEX nr 2248738; z dnia 9 marca 2017 r., IV KK 339/16, LEX nr 2248738; K. Postulski, *Glosa do wyroku SN z dnia 25 czerwca 2014 r., II KK 96/14*, LEX/el. 2015; K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX/el. 2020, komentarz do art. 13, teza 2; K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, WKP 2017, komentarz do art. 13, teza 1.

służy jedynie wyjaśnianiu wątpliwości, które mogą powstać na skutek nie dość precyzyjnych czy ogólnych sformułowań zawartych w orzeczeniu lub w związku ze zdarzeniami, które zaistniały po jego wydaniu¹⁵. Takie stanowisko znajduje również uzasadnienie w piśmiennictwie¹⁶.

Budzi natomiast wątpliwości stwierdzenie Sądu Najwyższego wyartykułowane w uzasadnieniu badanej sprawy, że w przypadku zaistnienia takiej sytuacji (tj. wykreowania za pomocą art. 13 k.k.w. nowych rozstrzygnięć, których brakuje w wyroku) postanowienie to powinno zostać uchylone w trybie art. 24 k.k.w. Sformułowanie to może bowiem prowadzić do błędnego wniosku, że rzeczony postanowienie (wydane w trybie art. 13 k.k.w.) należy do kategorii orzeczeń, które podlegają uchyleniu lub zmianie na podstawie art. 24 k.k.w. w każdej sytuacji, tj. niezależnie od tego co stanowi podstawę reformacji. Tymczasem, jak zasadnie zwraca się uwagę w doktrynie i orzecznictwie¹⁷, art. 24 k.k.w. znajduje zastosowanie tylko wówczas, gdy podstawą reformacji postanowienia będą „nowe lub poprzednio nieznane okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia” – a więc przesłanki natury faktycznej, które powstały po wydaniu tego postanowienia bądź istniały już w chwili orzekania, lecz nie były znane sądowi orzekającemu – nie zaś ujawnienie się popełnionego przez sąd błędu natury prawnej¹⁸. Innymi słowy, wydanie postanowienia z naruszeniem prawa nie daje podstaw do jego uchylenia lub zmiany na podstawie art. 24 k.k.w.

Na marginesie prowadzonych rozważań Sąd Najwyższy poruszył także kwestię określonej w art. 632 pkt 2 k.p.k. zasady ponoszenia kosztów procesu.

Analizując to zagadnienie Sąd Najwyższy słusznie zwrócił uwagę, że zasada ta odnosi się do kosztów procesu, a nie kosztów sądowych, co prowadzi do wniosku, że przepis ten swoim zakresem obejmuje wszystkie składniki należące do kosztów procesu, a wymienione w art. 616 § 1 k.p.k., zaś jedynie ograniczenia jakie ustawodawca uczynił w tym zakresie stanowi wyłączenie

¹⁵ Wyroki SN: z dnia 25 listopada 2009 r., III KK 355/09, LEX nr 553835; z dnia 13 lutego 2013 r., III KK 303/12, LEX nr 1277745; z dnia 3 czerwca 2015 r., III KK 79/15, LEX nr 1758724.

¹⁶ K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX/el. 2020, komentarz do art. 13, teza 2; K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, WKP 2017, komentarz do art. 13, teza 1; Z. Holda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX/Arche 2008, komentarz do art. 13, teza 1.

¹⁷ Na uwagę w szczególności zasługują postanowienie SN z dnia 7 lutego 2013 r., II KK 144/12 (LEX nr 1328277), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że: „Możliwość przewidziana w art. 24 k.k.w. zachodzi bowiem wyłącznie wtedy, gdy już po wydaniu orzeczenia powstaną fakty istotne dla rozstrzygnięcia lub gdy okoliczności te istniały wprawdzie wcześniej, ale nie były znane sądowi i ujawniły się po wydaniu postanowienia. W innych przypadkach, a więc na przykład w przypadku wadliwości postanowienia lub zmiany stanu prawnego sprawy, nie można korzystać z możliwości przewidzianej w omawianym przepisie, a postanowienie wydane w postępowaniu wykonawczym pozostawać będzie trwale w obrocie prawnym, chyba że wniesiony zostanie od niego nadzwyczajny środek zaskarżenia”.

¹⁸ K. Postulski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 7 lutego 2013 r., II KK 144/12*, LEX/el. 2013; K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, WKP 2017, komentarz do art. 24, teza 8; postanowienia SN: z dnia 29 września 2010 r., IV KK 255/10, LEX nr 644492; z dnia 9 grudnia 2009 r., V KK 178/09, LEX nr 553757.

ponoszenia przez Skarb Państwa (w wypadku uniewinnienia oskarżonego albo umorzenia wobec niego postępowania) należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego ustanowionego w charakterze pełnomocnika przez oskarżyciela posiłkowego. Zasadnie przy tym Sąd Najwyższy stwierdził, że wskazane wyłączenie nie oznacza obowiązku pokrywania tych należności przez oskarżonego w wypadku uniewinnienia lub umorzenia postępowania. W sytuacji tej znajdzie bowiem zastosowanie zasada ustanowiona przez ustawodawcę w art. 620 k.p.k., w myśl której wydatki związane z ustanowieniem obrońcy lub pełnomocnika wykląda strona, która go ustanowiła. Powyższe pozwoliło Sądowi Najwyższemu na postawienie trafnego wniosku, że zasada ponoszenia kosztów procesu przez Skarb Państwa określona w art. 632 pkt 2 k.p.k. nie wiąże się z jakimkolwiek zwolnieniem oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu czy kosztów sądowych, lecz wskazuje podmiot zobowiązany do ich poniesienia w wypadku wydania wyroku uniewinniającego albo umarzającego postępowanie.

Kwestia ta nie budzi wątpliwości zarówno w doktrynie¹⁹, jak i w orzecznictwie²⁰.

¹⁹ S. Steinborn [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 425–673 Kodeksu postępowania karnego*, (red.) L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015, komentarz do art. 632, teza 11; K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego*, Tom II, *Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 620, teza 1.

²⁰ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 29 kwietnia 2015 r., II AKz 233/15, LEX nr 1770361, Biul.SAKa 2015, nr 2, s. 19–20; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 16 grudnia 2011 r., II AKz 523/11, LEX nr 1135340, OSAW 2013, nr 2, poz. 291.

V. Prawo wykroczeń

S. Żółtek

1. Stosowanie art. 2 § 1 k.w. do podstawowych regulacji covidowych¹

Problematyka związana ze stosowaniem przepisów ustanowionych na czas epidemii COVID-19 w ostatnim roku znajdowała się dość często w zainteresowaniu Sądu Najwyższego. W okresie epidemii wprowadzono wiele regulacji o charakterze epizodycznym, które miały za zadanie zapobiegać rozprzestrzenianiu się wirusa oraz minimalizować skutki epidemii. W ramach tych działań, korzystając z upoważnienia zawartego w art. 46a i 46b ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi², Rada Ministrów określiła w drodze rozporządzeń katalog ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii³ (dalej jako: rozporządzenie). Jednym z takich ograniczeń⁴ było wprowadzenie w ramach § 27 ust. 1 rozporządzenia obowiązku zakrywania, przy pomocy odzieży lub jej części, maski, maseczki, przyłbicy albo kasku ochronnego, o którym mowa w art. 40 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym⁵, ust i nosa w określonych szczegółowo we wskazanym przepisie miejscach. Nieprzestrzeganie tego obowiązku stanowiło z kolei wypełnienie znamion wykroczenia określonego w art. 116 § 1 k.w. Zachowanie takie w dniu orzekania przez sąd I instancji nie podlegało już jednak jakiegokolwiek penalizacji.

Wobec powyższego w ramach prowadzonych rozważań w charakterze sądu II instancji jeden z sądów okręgowych zastanawiał się, czy art. 2 § 1 k.w. może mieć zastosowanie w sytuacji w której dany czyn w dacie orzekania przestał być karalny z uwagi na to, że doszło do zmiany przepisów rangi podstawowej, wydanych na podstawie upoważnienia przewidzianego w ustawie.

¹ Postanowienie SN z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 12/21, OSNK 2022, nr 4, poz. 12, z glosami aprobującymi: M. Bielskiego, *Stosowanie zasady lex mitior agit do tzw. ustaw czasowych. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 9 marca 2022 r.*, I KZP 12/21, OSP 2022, nr 11, s. 68–77; Z.B. Gądzik, *Stosowanie zasad intertemporalnych do przepisów czasowych lub epizodycznych. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 9 marca 2022 r.*, I KZP 12/21, OSP 2022, nr 12, s. 52–61.

² Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1284 ze zm.).

³ Mowa tu o rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. z 2020 r. poz. 2316 ze zm.), oraz o zastępującym go z dniem 1 marca 2021 r. rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. z 2021 r. poz. 447).

⁴ Ograniczenie to obowiązywało do dnia 28 lutego 2021 r.

⁵ Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1047 ze zm.).

W postanowieniu z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 12/21, SN wskazał, że „norma intertemporalna zawarta w art. 2 § 1 k.w. (podobnie, jak w art. 4 § 1 k.k. i art. 2 § 2 k.k.s.) znajduje zastosowanie do uregulowań epizodycznych zawartych w ustawie albo aktach wykonawczych, które uszczegóławiają przepisy ustawowe albo stanowią ich wypełnienie (przepisy blankietowe), jeżeli w ustawie nie przewidziano stosownych uregulowań przewidujących odmienne reguły rozstrzygające o kolizji ustaw w czasie”.

Sąd Najwyższy w rozważanej sprawie wskazał na trzy okoliczności, które miały decydujące znaczenie na kształt zajętego ostatecznie stanowiska. W pierwszej kolejności wskazać należy na fakt, że wobec tego, iż prawo wykroczeń należy do prawa karnego *sensu largo*, to dorobek orzeczniczy tego ostatniego w zakresie stosowania tzw. zasady *lex mitior retro agit* w sprawach przestępstw ma zastosowanie również w przypadku odpowiedzialności wykroczeniowej.

Drugim zagadnieniem, dotyczącym bardziej już sedna sprawy było rozumienie pojęcia ustawa na gruncie rozważanych przepisów. Tak na gruncie art. 4 § 1 k.k., jak i art. 2 § 1 k.w. pojęcie to odnosić należy do całego obowiązującego w danym czasie stanu prawnego, który ma zastosowanie do rozważanego czynu, nie zaś jedynie do określonego rodzaju aktów prawnych. Tak wskazane rozumienie ustawy znajduje poparcie zarówno w doktrynie prawa karnego⁶, jak i w orzecznictwie sądowym⁷. W konsekwencji przez zmianę ustawy na gruncie rozważanych przez SN przepisów intertemporalnych rozumieć należy nie tylko zmianę ustawy *sensu stricto*, ale również zmiany przepisów wydanych przez właściwe organy na podstawie i w granicach upoważnienia ustawowego. Innymi słowy, zmianą ustawy jest co do zasady zmiana dowolnego elementu składającego się na stan prawny odnoszący się do badanego czynu, w tym zmiana regulacji wypełniających blankietowo sformułowane przepisy prawa karnego.

Ostatnim i w zasadzie kluczowym zagadnieniem, nad którym pochyliła się najwyższa instancja była kwestia stosowania ogólnych reguł intertemporalnych do ustaw, czy szerzej regulacji o charakterze epizodycznym. W tym zakresie SN przeprowadził w pierwszej kolejności wykładnię historyczną obecnych regulacji odnosząc się do ich poprzedników. W ramach tych rozważań

⁶ Na gruncie k.k. zob. P. Kozłowska-Kalisz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2019, s. 38; S. Zółtek [w:] *Kodeks karny*, Tom I, *Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 221; J. Kulesza, B. Kunicka-Michalska [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2023, s. 77–78; W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 509. Na gruncie k.w. zob. J. Lachowski [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) J. Lachowski, Warszawa 2021, s. 31; P. Gensikowski [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) P. Daniluk, Warszawa 2021, s. 36.

⁷ Zob. przykładowo wyrok SN z dnia 1 lipca 2004 r., II KO 1/04, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 1216.

wskazano na uregulowanie wprost tej problematyki na gruncie k.k. z 1932 r. W ramach ówczesnego art. 2 § 3 wskazano wprost, że ustawę wydaną z powodu wyjątkowych stosunków faktycznych stosuje się do czynów popełnionych w czasie jej mocy obowiązującej, choćby nawet straciła moc z powodu zmiany tych stosunków. Takiej regulacji nie zawierał już k.k. z 1969 r., jak również nie zawiera jej obecnie obowiązujący k.k., poprzestając jedynie na ogólnie ujętym art. 4 § 1 k.k. Analogiczna sytuacja ma również miejsce na gruncie art. 2 § 1 k.w. Wracając jednak do regulacji obowiązującej pod rządami pierwszego polskiego kodeksu karnego Sąd Najwyższy zauważył, że na jej gruncie powstała wątpliwość, czym jest ustawa wydana z powodu wyjątkowych stosunków faktycznych, nazywana następnie ustawą epizodyczną. Przywołując swoje orzecznictwo z okresu obowiązywania owej regulacji SN wskazał, że „charakter ustawy epizodycznej ma taka ustawa karna, której obowiązywanie przewidziano z góry na pewien czas, dający się chociażby w ogólnych zarysach oznaczyć. Ten swój charakter ustawa karna wyraża albo wprost przez odpowiednie wskazanie na czas trwania mocy obowiązującej zawartych w niej zakazów i nakazów, albo niekiedy przez przybranie, w całości lub w poszczególnych przepisach formy blankietowej”⁸. Co więcej, podkreślono, że o charakterze epizodycznym ustawy rozstrzyga fakt wydania jej „z powodu” wyjątkowych, a więc uznawanych za przejściowe stosunków faktycznych.

Na gruncie k.k. z 1969 r. Sąd Najwyższy wskazał, że z uwagi na brak wyjątków normatywnych do przepisów epizodycznych stosowano ogólną zasadę stosowania ustawy nowej, o ile była ona względniejsza dla sprawcy⁹. Podobnie sytuacja ma się również na gruncie aktualnie obowiązującego k.k. z 1997 r. Jeszcze przed wprowadzeniem regulacji o charakterze epidemicznym domino wało stanowisko o konieczności stosowania ogólnej regulacji intertemporalnej z art. 4 § 1 k.k.¹⁰ Wykładnia ta utrzymała się również jako zdecydowanie przeważająca na gruncie karnoprawnych rozwiązań epidemicznych¹¹. Zauważyć należy, że występowały w tym zakresie jednak orzeczenia wskazujące na brak zastosowania art. 4 § 1 k.k. do sytuacji, w których odpowiedzialność

⁸ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 maja 1958 r., IV KO 22/58, OSNPG 1958, nr 11, poz. 18.

⁹ W tym zakresie zob. uchwały SN: z dnia 18 kwietnia 1973 r., VI KZP 5/73, OSNKW 1973, nr 7–8, poz. 87; z dnia 15 lutego 1984 r., VI KZP 44/83, OSNKW 1984, nr 7–8, poz. 69; z dnia 27 października 1988 r., VI KZP 11/88, OSNKW 1988, nr 11–12, poz. 77, z głosem krytyczną F. Prusaka, OSP 1990, nr 1–3, poz. 430.

¹⁰ Zob. wyrok SN z dnia 4 lipca 2001 r., V KKN 346/99, LEX nr 51679; postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2008 r., V KK 218/07, LEX nr 370297, w odniesieniu do regulacji z k.k.s.

¹¹ Zob. przykładowo wyroki SN: z dnia 16 marca 2021 r., II KK 74/21, OSNK 2021, nr 4, poz. 19; z dnia 16 marca 2021 r., II KK 97/21, LEX nr 3147689; z dnia 26 marca 2021 r., II KK 40/21, OSNK 2021, nr 5, poz. 21; z dnia 14 kwietnia 2021 r., II KK 122/21, LEX nr 3224222; z dnia 12 maja 2021 r., II KK 47/21, LEX nr 3289295.

powinna wynikać z uregulowań o charakterze epizodycznym¹². Takie podejście nie miało jednak jakiegokolwiek podstawy normatywnej na gruncie aktualnego stanu prawnego i nie może zostać podzielone. Dopiero wprowadzenie osobnych przepisów intertemporalnych względem art. 4 § 1 k.k., czy art. 2 § 1 k.w. w postaci tzw. klauzuli stabilizującej karalność mogłoby spowodować odmienne zapatrywanie na tę kwestię¹³.

Co istotne, kończąc prowadzone rozważania Sąd Najwyższy stwierdził, że dostrzega i podziela argumenty aksjologiczne na rzecz niestosowania art. 2 § 1 k.w. do rozporządzeń epidemicznych. Z uwagi na to, że przepisy te miały na celu ochronę życia i zdrowia nie powinny stanowić *lex imperfecta*. Nie może być jednak wątpliwości, że nawet takie argumenty nie mogą przemawiać za sanowaniem niedoskonałych przepisów w drodze niedopuszczalnej wykładni rozszerzającej odpowiedzialność karną¹⁴.

B. Stefańska

2. Nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek w rozumieniu art. 141 k.k.w.¹⁵

Wykroczeniem stypizowanym w art. 141 k.w. jest umieszczenie w miejscu publicznym nieprzyzwoitego ogłoszenia, napisu lub rysunku albo używania słów nieprzyzwoitych. Niezwykle ocenny charakter ma znamię „nieprzyzwoity” i dla jego właściwej interpretacji istotne znaczenie mają kryteria jego określenia. W literaturze pojęcie to jest różnie rozumiane. Przyjmuje się, że nieprzyzwoitym ogłoszeniem, napisem, rysunkiem lub słowem jest zachowanie:

¹² Przed regulacjami epidemicznymi zob. wyrok SN z dnia 19 listopada 2017 r., V KK 229/17, OSNKW 2018, nr 2, poz. 20. Na gruncie regulacji epidemicznych zob. wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2021 r., II KK 75/21 (LEX nr 3219735), gdzie teza taka zgłoszona została na marginesie prowadzonych rozważań i nie miała wpływu na zapadłe rozstrzygnięcie. Również w doktrynie prawa karnego można spotkać się z podobnym poglądem na gruncie regulacji epidemicznych, zob. M. Małecki, P.M. Dudek, *Uchylenie rozporządzeń epidemicznych nie zmiosło karalności czynów*, Dziennik Gazeta Prawna, z dnia 9 czerwca 2020 r.

¹³ W tym duchu zob. M. Bielski, Ł. Duško, M. Szurman, *Uchylenie niektórych zakazów a ukaranie w związku z odmową przyjęcia mandatu karnego. Co o tym mówi prawo?*, Dziennik Gazeta Prawna, z dnia 18 maja 2020 r.; T. Iwanek, *Uchylenie zakazu przemieszczania się osób w związku ze stanem epidemii COVID-19 a odpowiedzialność karna za wykroczenie*, CzPKiNP 2020, z. 2, s. 89–90; M. Bielski, *Stosowanie zasady lex mitior agit do tzw. ustaw czasowych. Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 9 marca 2022 r.*, I KZP 12/21, OSP 2022, nr 11, s. 71–74; Z.B. Gądzik, *Stosowanie zasad intertemporalnych do przepisów czasowych lub epizodycznych. Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 9 marca 2022 r.*, I KZP 12/21, OSP 2022, nr 12, s. 58–59.

¹⁴ W tym samym duchu zob. S. Żółtek [w:] *Kodeks karny*, Tom I, Część ogólna. Komentarz do art. 1–116, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 223; M. Bielski, *Stosowanie zasady lex mitior agit do tzw. ustaw czasowych. Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 9 marca 2022 r.*, I KZP 12/21, OSP 2022, nr 11, s. 73.

¹⁵ Wyrok SN z dnia 5 października 2022 r., V KK 484/21.

- łamiące zasady obyczajowe (dobre obyczaje), etykietę, nieskromne, bezwstydne, niewłaściwe, budzące zgorszenie¹⁶;
- niezgodne z panującymi w społeczeństwie zasadami etyczno-moralnymi¹⁷;
- niezgodne z panującymi normami obyczajowymi, bezwstydne, niewłaściwe¹⁸;
- mogące wywołać oburzenie społeczne, mające bezwstydny charakter lub będące wyrazem lekceważenia uczuć innych osób¹⁹;
- stanowiące wyraz lekceważenia innych ludzi i mogące wywołać oburzenie społeczne²⁰.

Ten przegląd poglądów wskazuje, że chodzi o kryterium obiektywne, a nie ma znaczenia odczucie pokrzywdzonego. Zasadnie w doktrynie podkreśla się, że ocena znamienia nieprzyzwoitości musi być oparta na zobiektywizowanych kryteriach i odwoływać się do przeważających ocen społecznych²¹.

Zwraca się też uwagę, że ocena przyzwoitości czy nieprzyzwoitości słów czy rysunków zależy od panujących w społeczeństwie zmiennych poglądów nie etycznych, lecz przede wszystkim estetycznych²².

Nie sposób podzielić poglądu, że uznanie czegoś za nieprzyzwoite zależy w większym stopniu niż w przypadku innych znamion nieostrych występujących w Kodeksie wykroczeń od wrażliwości oceniającego²³. Pogląd ten opiera się głównie na kryterium podmiotowym, a zatem wypełnienie tego znamienia przez sprawcę zależałoby od oceny pokrzywdzonego. Tak samo trzeba ocenić twierdzenie, że wiele w tym zakresie zależy od indywidualnych cech oceniającego, w szczególności słowa, które używane przez osoby młodsze nie są traktowane jako nieprzyzwoite, a mogą tak być postrzegane przez osoby starsze lub słowa używane w danym kręgu środowiskowym mogą uchodzić za normalne, a w innych konfiguracjach personalnych za wulgarne, chociaż wydzwięk tego spostrzeżenia łagodzi wymóg, by przyjmować pewne obiektywne kryterium²⁴. Interpretując to pojęcie Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że: „Dla możliwości przypisania odpowiedzialności za wykroczenie zamieszczenia w miejscu publicznym nieprzyzwoitego ogłoszenia, napisu lub

¹⁶ M. Kulczycki, J. Zduńczyk, *Kodeks wykroczeń. Popularny komentarz*, Warszawa 1982, s. 171.

¹⁷ M. Zbrojewska [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) T. Grzegorzczak, Warszawa 2013, s. 649; J. Kulesza, *Głosa do wyroku SO we Wrocławiu z dnia 25 lipca 2019 r.*, IV Ka 677/19, PiP 2021, nr 7, s. 148–156; J. Kulesza, *Głosa do wyroku SO w Opolu z dnia 10 grudnia 2018 r.*, VII Ka 956/18, St. Iur. Lubl. 2019, z. 2, s. 178–191.

¹⁸ W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 692.

¹⁹ W. Radecki [w:] M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 999; J. Sawicki, *Ochrona porządku i spokoju publicznego w prawie wykroczeń*, Wrocław 2000, s. 75–76.

²⁰ B. Kurzępa, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 476.

²¹ J. Kulesza [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) P. Daniluk, Warszawa 2019, s. 943.

²² W. Radecki, *Wykroczenia przeciwko obyczajowości publicznej*, Służba MO 1976, nr 3, s. 321; W. Radecki [w:] M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 999.

²³ J. Piórkowska-Flieger [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) T. Bojarski, Warszawa 2015, s. 576–577.

²⁴ R. Krajewski, *Karnoprawna ochrona języka polskiego*, IN 2013, nr 4, s. 14.

rysunku (art. 141 k.w.) istotne jest nie to, czy przedstawiona w nich treść jest drastyczna, szokująca, a nawet oburzająca, a to, czy są nieprzyzwoite, a więc wulgarne, bezwstydne, nieobyczajne, demoralizujące, łamiące normy obyczajowe, moralność, etykę lub budzące zgorzsenie, czy też, że są nastawione na lekceważenie uczuć innych ludzi albo też na epatowanie ich okrucieństwem²⁵.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2022 r., V KK 484/21, w sprawie umieszczenia w miejscu publicznym plakatu ze zdjęciem abortowanego ludzkiego płodu, przyjął, że: „1. Ocena przyzwoitości czy nieprzyzwoitości określonych obrazów nie może być dokonywana przez pryzmat skutku jaki one wywołują u odbiorców. 2. O ile więc prezentowanie drastycznych zdjęć w przestrzeni publicznej może łamać przyjęte zasady, o tyle zachowanie takie nie stanowi wykroczenia stypizowanego w art. 141 k.w. jeśli sama ich treść nie będzie niezgodna z panującymi normami obyczajowymi”. Tym samym organ ten opowiedział się za kryterium obiektywnym, jakim są normy obyczajowe. Normy te nie mają charakteru stałego, a wraz z upływem czasu ulegają zmianom i w związku z tym określone zachowania wcześniej uznane za nieprzyzwoite, po jakimś czasie mogą być ocenione odmiennie. Ponadto słusznie w doktrynie wskazuje się, by znamię przyzwoitości oceniać *in concreto*, a nie *in abstracto*²⁶.

Pogląd Sądu Najwyższego jest słuszny. Uzasadniając go organ ten odwołał się do wykładni językowej, wskazując, że słowo „nieprzyzwoity” oznacza „łamiący swoim zachowaniem normy obyczajowe, niezgodny z panującymi normami obyczajowymi” czy też „nieskromny, bezwstydny, nieobyczajny; niezgodny z panującymi normami, zasadami, etykietą”. Nie sposób bowiem przyjąć, że w języku powszechnym w pojęciu tym mieszczą się obrazy prezentujące zakrwawione abortowane płody ludzkie. „Nieprzyzwoitość” w art. 141 k.w. odnosi się do samego „ogłoszenia”, „napisu”, „rysunku”, „słowa”, dla oceny treści pod tym kątem bez znaczenia pozostaje miejsce ich prezentacji. Taki sam pogląd co do umieszczenia w miejscu publicznym obrazu abortowanego ludzkiego płodu jest prezentowany w judykaturze²⁷.

²⁵ Wyrok SN z dnia 30 czerwca 2022 r., II KK 116/22, OSNK 2022, nr 10, poz. 37.

²⁶ M. Mozgawa [w:] *Kodeks wykroczeń*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2009, s. 499.

²⁷ Wyrok SN z dnia 4 stycznia 2023 r., I KK 419/22, LEX nr 3454389; postanowienie SN z dnia 16 lutego 2023 r., I KK 471/22, LEX nr 3549705; wyroki SN: z dnia 6 grudnia 2022 r., V KK 483/21, LEX nr 3558758; z dnia 28 października 2022 r., V KK 690/21, LEX nr 3521129; z dnia 22 października 2021 r., IV KK 247/21, OSP 2022, nr 6, poz. 51.

A. Sakowicz

3. Odpowiedzialność za złamanie zakazu przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym²⁸

Do ważkiej kwestii odniósł się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2022 r., I KK 171/21. W judykacie tym SN uznał, że „rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 2021 r. w sprawie ograniczeń wolności i praw w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1613) w zakresie, w jakim wprowadza nieograniczony co do obszaru i czasu zakaz przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym, jak również nie przewiduje możliwości przebywania na tym obszarze dziennikarzy w związku z wykonywaniem zawodu, w sposób oczywisty przekracza zakres delegacji ustawowej, na której rozporządzenie to zostało oparte oraz nie spełnia testu proporcjonalności określonego w art. 228 ust. 5 Konstytucji RP, art. 15 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych”.

Wyrażenie powyższego stanowiska nastąpiło w następującym stanie faktycznym. Sąd pierwszej instancji wyrokiem uznał obwinionych U. D., M. C. i A. S. za winnych tego, że 28 września 2021 r. około godziny 12.00 w miejscowości B. naruszyli zakaz przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym obowiązującym całą dobę, o którym stanowi art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym²⁹ (dalej jako: u.s.w.), określony w § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 września 2021 r. w sprawie ograniczeń wolności i praw w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego³⁰ (dalej jako: rozporządzenie RM), czyli popełnienia czynu z art. 23 ust. 1 pkt 7 ustawy o stanie wyjątkowym, i wymierzył każdemu z obwinionych karę nagany. Wyrok Sądu pierwszej instancji nie został zaskarżony przez strony postępowania. Kasację od powyższego wyroku wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, zaskarżając go w całości na korzyść ukaranych. Zarzut Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący niewłaściwego zastosowania przepisu stanowiącego podstawę ukarania w niniejszej sprawie wynikał z uznania, że sąd *a quo* nieprawidłowo odtworzył normę wynikającą ze znamienia odsyłającego przebywania lub nieopuszczania w ustalonym czasie oznaczonego miejsca, obiektu lub obszaru „wbrew nakazowi lub zakazowi określonemu w art. 18 ust. 2 pkt 1 u.s.w.” poprzez przyjęcie, że w odniesieniu do ukaranych

²⁸ Wyrok SN z dnia 18 stycznia 2022 r., I KK 171/21, OSNK 2022, nr 2, poz. 7.

²⁹ Dz. U. z 2017 r. poz. 1928.

³⁰ Dz. U. z 2021 r. poz. 1613 ze zm.

M. C., A. S. oraz U. D. taki nakaz lub zakaz obowiązywał. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i uniewinnił obwinionych.

Na wstępie swoich rozważań Sąd Najwyższy wskazał, że ustalenie tego, czy ukarani wypełnili znamiona wykroczenia opisanego w art. 23 ust. 1 pkt 7 u.s.w. wymaga weryfikacji tego, czy zaktualizował się w ich przypadku zakaz przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym. Wnikliwej analizy wymaga zatem weryfikacja zgodności z normami konstytucyjnymi, konwencyjnymi oraz ustawowymi rozporządzenia Rady Ministrów w zakresie, w jakim wprowadzało, co do zasady powszechne, permanentne i stosowane na całym obszarze stanu wyjątkowego ograniczenie wolności przebywania³¹. Sąd Najwyższy stwierdził, że rozstrzygnięcie w przedmiocie obowiązywania nakazu lub zakazu stanowiącego przesłankę karnoprawnych konsekwencji ma fundamentalne znaczenie w perspektywie zasady *nullum crimen sine lege*, gwarantowanej w art. 42 ust. 1 Konstytucji RP³². Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury zasada ta – ze względu na represyjny charakter skutków przypisania odpowiedzialności – ma zastosowanie również do wykroczeń. Skoro zatem odpowiedzialności karnej, w tym odpowiedzialności za wykroczenie, podlegać może tylko osoba, która dopuściła się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, to w przypadku niespełnienia ustawowych znamion czynu zabronionego, powinnością sądu jest wydanie wyroku kasatoryjnego i orzeczenia następczego o uniewinnieniu obwinionego³³. Ta zasada konstytucyjna ma również zastosowanie w przypadku stanu wyjątkowego. Co więcej, rodzaje dopuszczalnych ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wyjątkowego, określa ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym. Przewiduje, że w czasie stanu wyjątkowego może być ustanowiony nakaz lub zakaz

³¹ Problem objęty zakresem rozważań istotny jest w kontekście przepisów, które zostały wprowadzone w Polsce, w związku z epidemią COVID, zob. w tym względzie M. Florczak-Wątor, *Niekonstytucyjność ograniczeń praw i wolności jednostki wprowadzonych w związku z epidemią COVID-19 jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej państwa*, PiP 2020, nr 12, s. 6 i n.; T. Iwanek, *Uchylenie zakazu przemieszczania się osób w związku ze stanem epidemii COVID-19 a odpowiedzialność karna za wykroczenie*, CzPKiNP 2020, z. 2, s. 76 i n.; F. Morawski, *Zakaz przemieszczania się w związku z pandemią COVID-19 w świetle konstytucyjnego prawa do poruszania się*, PPP 2020, nr 9, s. 11 i n.; A. Sakowicz, *Zakaz przemieszczania się w związku z epidemią COVID-19 i konsekwencje jego niekonstytucyjnego wprowadzenia*, [w:] *Prawo konstytucyjne w systemie prawa: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Stanisławowi Bożykowi z okazji 70. rocznicy urodzin i 45-lecia pracy naukowej*, (red.) R. Skarżyński, E. Kuźlewska, J. Matwiejuk, A. Jackiewicz, A. Olechno, L. Jamroz, A. Bartnicki, K. Bezubik, Białystok 2022, s. 809–820; zob. też wyroki SN: z dnia 16 marca 2021 r., II KK 64/21, LEX nr 3147759; z dnia 16 marca 2021 r., II KK 97/21, LEX nr 3147689; z dnia 16 marca 2021 r., II KK 74/21, LEX nr 3147820.

³² W zakresie odkodowania treści normatywnej ujętej w art. 42, zob. np. P. Kardas, *Prawo karne w świetle standardów konstytucyjnych*, PiP 2022, nr 10, s. 91–106; P. Cychosz, *Konstytucyjny standard prawa karnego materialnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Kraków 2017, *passim*.

³³ Zob. m.in. wyroki SN: z dnia 19 maja 2021 r., III KK 157/21, LEX nr 3219789; z dnia 19 sierpnia 2009 r., III KK 232/09, LEX nr 519649; z dnia 20 października 2009 r., III KK 245/09, LEX nr 529630; z dnia 9 czerwca 2005 r., V KK 41/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 83; zob. także wyrok TK z dnia 8 lipca 2003 r., P 10/02, OTK-A 2003, nr 6, poz. 62.

m.in. przebywania lub opuszczania w ustalonym czasie oznaczonych miejsc, obiektów i obszarów (art. 18 ust. 2 pkt 1 u.s.w.). W zakresie dopuszczalnym ustawą rodzaje ograniczenia wolności i praw, które *in concreto* zostają wprowadzone w danym stanie wyjątkowym, ma wskazywać rozporządzenie Prezydenta RP o wprowadzeniu stanu wyjątkowego (art. 3 ust. 2 u.s.w.).

W rozporządzeniu z dnia 2 września 2021 r. w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa lubelskiego oraz części województwa podlaskiego³⁴ Prezydent RP określając rodzaje ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela wprowadzone w czasie obowiązywania zarządzanego stanu wyjątkowego wskazał zakaz przebywania w ustalonym czasie w oznaczonych miejscach, obiektach i obszarach położonych na obszarze objętym stanem wyjątkowym (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Prezydenta RP). W załączniku do rozporządzenia zamieszczono wykaz obrębów ewidencyjnych stanowiących obszar, na którym wprowadzono stan wyjątkowy, wśród których znalazła się miejscowość B. Dalej, art. 22 ust. 1 u.s.w. upoważnia Radę Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia szczegółowego trybu i sposobu oraz obszarowego, podmiotowego i przedmiotowego zakresu wprowadzenia i stosowania ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela ustalonych przez Prezydenta RP w rozporządzeniu w sprawie wprowadzania stanu wyjątkowego. Na podstawie tego upoważnienia Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 2 września 2021 r. w sprawie ograniczeń wolności i praw w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego określiła zakres wprowadzenia i stosowania ustalonych przez Prezydenta RP ograniczeń i praw m.in. poprzez zakaz przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym, obowiązujący całą dobę, obowiązujący na obszarze, na którym został wprowadzony stan wyjątkowy (§ 1 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów), który nie obejmuje wyłącznie sytuacji i osób wskazanych w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów.

Sąd Najwyższy podzielił zastrzeżenia RPO, że Rada Ministrów wprowadzając zakaz przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym wykroczyła poza zakres upoważnienia, bowiem opisany w ustawie o stanie wyjątkowym, a wprowadzony w ramach stanu wyjątkowego w rozporządzeniu Prezydenta RP zakaz przebywania ma dotyczyć oznaczonych miejsc, obiektów i obszarów położonych na obszarze objętym stanem wyjątkowym. Ponadto w aspekcie czasowym zakaz ma obejmować „czas ustalony”, a zatem wyodrębniony z czasu trwania stanu wyjątkowego. Zdaniem skarżącego Rada Ministrów regulując kwestię przebywania na obszarze stanu wyjątkowego rozszerzyła zakres treści zakazu wynikającego z ustawy, choć była kompetentna wyłącznie do jego doprecyzowania (uszczegółowienia). Wszak bowiem,

³⁴ Dz. U. z 2021 r. poz. 1612.

zgodnie z art. 92 Konstytucji RP rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu, a organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swoich kompetencji innemu organowi. Rozporządzenie ma zatem:

- 1) opierać się na wyraźnym, szczegółowym i nieopartym na domniemaniu upoważnieniu,
- 2) mieścić się w zakresie określonym w upoważnieniu oraz w granicach udzielonego przez ustawodawcę i mającego na celu wykonanie ustawy upoważnienia co do przedmiotu i treści normowanych stosunków, a także
- 3) niesprzeczności treści rozporządzenia z normami Konstytucji oraz z ustawą, na podstawie której zostało wydane, a także z wszystkimi obowiązującymi ustawami, które w sposób bezpośredni lub pośredni regulują materię będącą przedmiotem rozporządzenia.

Naruszenie choćby jednego z tych warunków powoduje niezgodność rozporządzenia z ustawą, a tym samym nie może być źródłem obowiązku dla obywateli i w konsekwencji podstawą do ukarania za niestosowanie się do tego obowiązku³⁵. Mając na względzie powyższe okoliczności dostrzeżono, że na podstawie art. 22 ust. 1 u.s.w. Rada Ministrów była zobowiązana do „obszarowego, podmiotowego i przedmiotowego zakresu wprowadzenia i stosowania ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela”, które Prezydent RP ustalił *in concreto* w odniesieniu do wprowadzonego w dniu 2 września 2021 r. stanu wyjątkowego. Jednym z przejawów ograniczeń praw i wolności ustalonych przez Prezydenta RP był „zakaz przebywania w ustalonym czasie w oznaczonych miejscach, obiektach i obszarach położonych na obszarze objętym stanem wyjątkowym”. Sąd Najwyższy wskazał, że treść rozporządzenia Rady Ministrów, zgodnie z którym określono „zakaz przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym, obowiązujący całą dobę” obowiązujący powszechnie (choć z wyjątkami), nie mieściła się w zakresie określonym w upoważnieniu. Ustawa o stanie wyjątkowym nakazywała określić zakres wprowadzenia ograniczenia przemieszczania się, a w katalogu nakazów lub zakazów, które mogą być wprowadzane w stanie wyjątkowym, opisała zakaz przebywania w czasie ustalonym oraz w oznaczonych miejscach, obiektach i obszarach na obszarze objętym stanem wyjątkowym. Wynika z tego, że w rozporządzeniu Rady Ministrów nie było możliwości dokonania takiego uszczegółowienia zakazu przebywania, który ma charakter powszechny (z wy-

³⁵ Zob. np. wyrok TK z dnia 16 lutego 2010 r., P 16/09, OTK-A 2010, nr 2, poz. 12; wyrok SN z dnia 16 marca 2021 r., II KK 64/21, OSNK 2021, nr 4, poz. 18.

jątkami), obowiązujący cały czas oraz na całym obszarze, na którym obowiązuje stan wyjątkowy.

Sąd Najwyższy dodał, że z brzmienia art. 22 ust. 1 u.s.w. oraz art. 18 ust. 2 pkt 1 u.s.w. wynika, iż zamierzeniem ustawodawcy było, aby w stanie wyjątkowym punktowo (enumeratywnie) wskazać, które miejsca, obiekty i obszary powinny być objęte zakazem przebywania. Na poziomie językowym świadczy o tym użycie w upoważnieniu do wydania rozporządzenia sformułowania „zakres wprowadzenia i stosowania ograniczeń”, zaś w art. 18 ust. 2 pkt 1 u.s.w. słowa „oznaczone”. Nadużyciem byłoby twierdzenie, że w drodze rozporządzenia Rady Ministrów można te obszary „oznaczyć” poprzez wskazanie, że jest nimi cały obszar, na którym ustanowiono stan wyjątkowy. Na podobnej zasadzie ustaleniu ma podlegać czas, w którym obowiązuje ograniczenie. Nie jest „ustalonym czasem” obowiązywania zakazu cały okres, w którym obowiązuje stan wyjątkowy. Z treści art. 18 ust. 2 pkt 1 u.s.w. wynika bowiem nie formalistyczny obowiązek jakiegokolwiek odniesienia się w rozporządzeniu Rady Ministrów do miejsca i czasu obowiązywania zakazu, ale obowiązek zawężenia (uszczegółowienia) zakazu do poszczególnych miejsc (np. budynku) oraz okresów (np. pory nocnej). Powyższe przepisy nie uzasadniały zatem wprowadzenie powszechnego i zupełnego co do czasu zakazu korzystania z wolności przemieszczania się na obszarze i w czasie obowiązywania stanu wyjątkowego. Nawet teoretycznie nie jest możliwe, by wynikający z art. 18 ust. 2 pkt 1 u.s.w. zakaz mógł w jakiegokolwiek sytuacji mieć charakter powszechny, trwający podczas całego stanu wyjątkowego oraz na całym obszarze, na którym stan wyjątkowy obowiązuje. Taka interpretacja przepisów ustawowych dotyczących stanu wyjątkowego – jak dodał Sąd Najwyższy – byłaby oczywiście naruszająca m.in. te regulacje Konstytucji RP, które uniemożliwiają ograniczenie w stanie wyjątkowym praw i wolności określonych w art. 30 (godność człowieka), art. 38 (ochrona życia), art. 45 (dostęp do sądu), art. 47 (dobra osobiste), art. 53 (sumienie i religia) (*vide* art. 233 ust. 1 Konstytucji RP).

Słusznie Sąd Najwyższy wskazał w kasacji, że art. 18 u.s.w. nie uzasadnia wprowadzenia powszechnego i zupełnego co do czasu zakazu korzystania z wolności przemieszczania się na obszarze i w czasie obowiązywania stanu wyjątkowego. Zakazu z rozporządzenia Rady Ministrów nie można zatem stosować już z tego powodu, że nie mieści się w zakresie określonym w upoważnieniu i w granicach udzielonego przez ustawodawcę upoważnienia co do przedmiotu i treści normowanych stosunków. Nie stanowi „oznaczonego miejsca, obiektu i obszaru położonego na obszarze objętym stanem wyjątkowym”, o którym mówi art. 18 ust. 2 pkt 1 u.s.w. „obszar objęty stanem wyjątkowym”, zaś za „ustalony czas” nie można uznać „całej doby”. Rozporządzenie

Rady Ministrów określiło zakaz przebywania w sposób ogólny, tymczasem na poziomie ustawowym założono określoną fragmentaryczność dopuszczalnego ograniczenia tej wolności.

Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę na konieczność niesprzeczności treści rozporządzenia z normami Konstytucji oraz z ustawą, na podstawie której zostało wydane, a także ze wszystkimi obowiązującymi ustawami, które w sposób bezpośredni lub pośredni regulują materie będące przedmiotem rozporządzenia. W tym względzie Sąd Najwyższy zauważył, że w delegacji ustawowej nie można doszukiwać się przekazania kompetencji ustawodawczej w tym zakresie, w którym kompetencji tej nie posiada sam ustawodawca. Ustawodawca nie może zatem delegować władzy wykonawczej kompetencji regulacyjnej w tym zakresie, w którym sam nie może wprowadzać określonych uregulowań prawnych. Stąd na podstawie ustawy o stanie wyjątkowym nie jest możliwe jakiegokolwiek ograniczenie ochrony godności człowieka, ochrony życia lub obowiązku humanitarnego traktowania (por. art. 233 ust. 1 Konstytucji RP). Dotyczy to także udzielenia władzy wykonawczej kompetencji normodawczej zastrzeżonej dla przypadków stanu wyjątkowego w innym trybie niż przewiduje to Konstytucja RP. Skoro bowiem czegoś na mocy Konstytucji nie wolno ustawodawcy, to tym bardziej ustawodawca na mocy własnych rozstrzygnięć nie ma uprawnienia do tworzenia takich kompetencji normodawczych organom władzy wykonawczej.

Sąd Najwyższy przychylił się do poglądu, że w polskim porządku prawnym przyjęto koncepcję jurydyzacji stanu wyjątkowego, co oznacza, że w obliczu zagrożeń dla państwa nie wolno ograniczać praw i wolności człowieka w sposób dowolny. Mimo bowiem okoliczności faktycznych uzasadniających wprowadzenie stanu wyjątkowego ograniczenia te muszą mieć charakter wyjątkowy i podlegać weryfikacji³⁶. A zatem państwo niezmiennie ma obowiązek ochrony praw i wolności jednostki w możliwie najpełniejszym stopniu. Regulacje konstytucyjne opisujące stany nadzwyczajne nie stanowią tu przeszkody, a nawet przeciwnie – gwarantują, że w przypadku owych szczególnych okoliczności prawa i wolności człowieka nie zostaną poświęcone w zupełności. Stąd stan wyjątkowy dopuszcza co prawda ograniczenia praw człowieka szersze niż te wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ale – jak już omówiono to we wcześniejszych rozważaniach – z art. 228 ust. 5 wynikają zasady proporcjonalności („Działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia”) i celowości działań podejmowanych w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego („powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa”). Podobny charakter mają przywołane już normy konwencyjne zezwalające na

³⁶ Zob. P. Tuleja, *Randemia COVID-19 a konstytucyjne stany nadzwyczajne*, Pal. 2020, nr 9, s. 6–7.

ograniczenie praw i wolności jednostki w stanie nadzwyczajnym wyłącznie w takim zakresie, w jakim „ściśle odpowiadają wymogom sytuacji”.

Wymóg proporcjonalności i celowości ograniczeń wolności i praw człowieka w stanie wyjątkowym wyrażony został również na poziomie ustawowym. Jak bowiem wynika z art. 15 ust. 2 u.s.w., rodzaje ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela określone w rozporządzeniu Prezydenta RP powinny „odpowiadać charakterowi oraz intensywności zagrożeń stanowiących przyczyny wprowadzenia stanu wyjątkowego”. Z kolei art. 22 ust. 1 u.s.w. upoważnia Radę Ministrów do określenia zakresu sprowadzenia i stosowania ograniczeń wolności i praw „uwzględniając w możliwym stopniu minimalizację indywidualnych i społecznych uciążliwości wynikających ze stosowania tych ograniczeń”. Dostrzegając ten wymóg Sąd Najwyższy uznał, że doszło do nieproporcjonalnego wkroczenia w wolność przemieszczania się oraz wyboru pobytu, co doprowadziło do naruszenia art. 52 ust. 1 Konstytucji oraz art. 10 ust. 1 *in principio* EKPC, który gwarantuje prawo do wolności wyrażania opinii obejmujące wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Sąd Najwyższy nie znalazł też powodu, dla którego tak dotkliwe ograniczenie wolności – a pośrednio wpływające na możliwość skorzystania z szeregu innych praw i wolności – byłoby w tych okolicznościach uzasadnione. Samo przypuszczenie co do istnienia zagrożenia dla porządku publicznego wynikającego z obecności określonych osób na obszarze objętym stanem wyjątkowym nie może być równoznaczne z obiektywnym istnieniem przesłanek ograniczenia³⁷. Nie sposób ponadto *a priori* domniemywać, że całkowity zakaz przebywania na obszarze całego stanu wyjątkowego przez cały czas jest efektem dążeń do minimalizacji obciążeń wynikających z limitowania przestrzeni wolności jednostek.

³⁷ Zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 lutego 2019 r., IV SA/Wa 2018/18, LEX nr 2636149.

VI. Varia

A. Sakowicz

1. Dochodzenie roszczeń w razie śmierci osoby represjonowanej na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego¹

Po raz kolejny Sąd Najwyższy, w postanowieniu z dnia 14 września 2022 r., I KZP 12/22, odniósł się do ustalenia kręgu osób uprawnionych do roszczeń na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej jako: ustawa lutowa)², w razie śmierci osoby represjonowanej. Sąd Najwyższy uznał, że art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w autonomiczny sposób reguluje wyłącznie przejście uprawnień w postaci odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie śmierci osoby represjonowanej na jej małżonka, dzieci i rodziców, w związku z czym uprawnienia te nie należą do spadku po osobie represjonowanej. Natomiast roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, które wraz z roszczeniem o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przeszło, w myśl art. 8 ust. 1 zdanie drugie tej ustawy, na następców osoby represjonowanej, należy do spadku po tych następcach (art. 922 § 1 k.c.), zaś roszczenie o zadośćuczynienie tylko wtedy, gdy zostały spełnione warunki określone w art. 445 § 3 k.c.

Odmawiając podjęcia uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w warstwie językowej przewiduje, że we wskazanych w nim okolicznościach, w razie śmierci osoby represjonowanej, uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia przechodzi na jego małżonka, dzieci i rodziców (następców). Poza zakresem normowania tym przepisem pozostaje zatem to, co dzieje się z tym uprawnieniem w wypadku śmierci następcy represjonowanego już po przejściu na tę osobę omawianych uprawnień. Z tego wynika, że przepis ten nie wyłącza przejścia tychże uprawnień na następców prawnych małżonka, dzieci i rodziców, którzy zmarli po przejściu na nich uprawnień osoby represjonowanej. Skoro bowiem tej kwestii ustawodawca wprost nie uregulował, to nie można twierdzić, że jest inaczej niż przyjęto powyżej. Wprawdzie w zbliżonej, gdy chodzi o charakter roszczeń, ustawie z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych

¹ Postanowienie SN z dnia 14 września 2022 r., I KZP 12/22, OSNKW 2023, nr 1, poz. 1.

² Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1693.

w latach 1956–1989³, która w jej art. 3 ust. 2 zakłada, że: „Prawo do świadczenia pieniężnego przysługujące członkowi rodziny jest ściśle związane z jego osobą i niezbywalne. W przypadku śmierci członka rodziny po złożeniu wniosku, o którym mowa w art. 4 ust. 1, prawo do świadczenia pieniężnego należy do spadku po tej osobie”, ustawodawca wprost przewidział, że roszczenia te należą do spadku po osobie uprawnionej. Tym samym w systemie prawa można odnaleźć regulacje, które wyraźnie rozstrzygają co się z dzieje z roszczeniami po śmierci uprawnionego. Także więc względy natury konstytucyjnej przemawiają za tym, aby sytuacja spadkobierców osób, o których mowa w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej była tożsama z sytuacją spadkobierców osób, o których mowa w ww. ustawie.

To, że z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej nie wynika wprost, iż roszczenie przechodzi na spadkobierców następców prawych osoby represjonowanej, nie oznacza jeszcze, że tak się nie dzieje. W orzecznictwie konsekwentnie przyjmowany jest cywilnoprawny charakter roszczeń odszkodowawczych określonych w art. 8 ustawy lutowej, a to powoduje, że odnosić będą się do nich wszystkie odpowiednie unormowania prawa cywilnego, chyba że przepisy szczególnie zawarte w ustawie stanowią inaczej⁴. W sytuacji więc, gdy ani ustawa lutowa ani przepisy Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego (art. 8 ust. 3 ustawy lutowej) tej kwestii nie regulują, przy założeniu, że niewątpliwie chodzi tu o materię cywilistyczną, rozstrzygając omawiane zagadnienie, należy sięgnąć do przepisów prawa cywilnego.

Sąd Najwyższy zauważył, że do tożsamych wniosków dojdzie się, przyjmując wyjątkowy charakter art. 8 ust. 1 ustawy lutowej. Przepis ten nie przewiduje samoistnych roszczeń dla małżonka, dzieci i rodziców represjonowanego, lecz stanowi jedynie o przejściu na te osoby jego uprawnień. Tym samym stanowi on odstępstwo od zasady, że roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wygasa z chwilą śmierci uprawnionego, a roszczenie o odszkodowanie należy do spadku po nim i przechodzi na spadkobierców. Uprawnienie, o które chodzi w przepisie art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, nie ma nic wspólnego z dziedziczeniem spadku po represjonowanym, który zmarł⁵. W literaturze podkreśla się, że roszczenia osób wymienionych w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej są roszczeniami pochodnymi od uprawnień osoby represjonowanej. Określenie „przejścia uprawnień” oznacza w szczególności, że roszczenia następców prawnych osoby represjonowanej

³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 678.

⁴ Zob. np. uchwały składu siedmiu sędziów SN: z dnia 28 października 1993 r., I KZP 21/93, OSNKW 1993, nr 11–12, poz. 67; z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, OSNKW 1995, nr 11–12, poz. 73; wyrok TK z dnia 16 czerwca 2009 r., SK 42/08, OTK–A 2009, nr 6, poz. 85.

⁵ Zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 stycznia 1993 r., I KZP 35/92, OSNKW 1995, nr 11–12, poz. 73.

limitowane są wysokością roszczeń, jakie przysługiwałyby samemu represjonowanemu, gdyby żył⁶. Przejście uprawnień do odszkodowania i zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, traktowane jest jako instytucja szczególna i z tego względu niepoddająca się rygorom dziedziczenia określonym w prawie cywilnym. Wskazuje się, że ma ona charakter *lex specialis* i tylko ściśle określony krąg osób wskazany w tym przepisie przez ustawodawcę jest uprawniony do dochodzenia roszczeń, o których mowa w ustawie. Przepis ten, jako szczególny, nie podlega wykładni rozszerzającej. Podkreśla się też, że osoby wyznaczone w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy należą do kręgu spadkobierców.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w myśl k.c. nie należą do spadku prawa, które z chwilą śmierci zmarłego przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Do tej kategorii zalicza się roszczenia o naprawienie szkody i zadośćuczynienie z ustawy lutowej⁷. W konsekwencji powyższe wywody doprowadziły do tezy, że zasadę stanowi, iż roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wygasa z chwilą śmierci uprawnionego (wyjątkiem tu będzie regulacja art. 445 § 3 k.c.), a roszczenie o odszkodowanie należy do spadku po nim i przechodzi na spadkobierców (art. 922 § 1 k.c.). Szczególną regulację stanowi przepis art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, ale tylko w zakresie w nim unormowanym, a więc tylko w zakresie przewidującym przejście uprawnień represjonowanego na jego małżonka, dzieci i rodziców. W pozostałym zakresie reguły prawa cywilnego znajdują zastosowanie, skoro przepis art. 8 ust. 1 ustawy lutowej nie normuje tej sfery. Za taką interpretacją przemawia właśnie zakaz rozszerzającego wykładania regulacji o charakterze wyjątku. Dlatego też zgodzić się należy z zapatrywaniem, że argumentacja, w której dla wzmocnienia tezy o niedopuszczalności dziedziczenia roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie przez spadkobierców następcy osoby represjonowanej przywołuje się wyjątkowy charakter syngularnego mechanizmu sukcesji, utożsamia jednak fakt istnienia wyjątku od przepisu ogólnego z derogacją całej reguły. Tymczasem istnienie takiej relacji jeszcze nie przesądza o zastąpieniu całości unormowań zawartych w przepisie ogólnym rozwiązaniami statuowanymi normą szczególną – zakres derogacji normy ogólnej zależy bowiem od granic limitujących wyjątek. Odstępstwo od ogólnych reguł spadkobrania roszczeń należnych działaczowi opozycyjnemu skonstruowano, z jednej strony posługując się kryterium przedmiotowym (mechanizmem przejścia objęto świadczenia kompensujące i uszczerbek ekonomiczny, i cierpienia

⁶ Zob. M. Czekaj, *Sukcesja uprawnień osoby represjonowanej*, Prok. i Pr. 2001, nr 5, s. 7; W. Borysiak, *Dziedziczenie. Konstrukcja prawną i ochrona*, Warszawa 2013, s. 313–314.

⁷ Zob. np. E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom VI, *Spadki*, wyd. II, (red.) J. Gudowski, LEX/el. 2017, komentarz do art. 922, teza 46 oraz powołane tam uzasadnienie wyroku SN z dnia 21 października 1999 r., I CKN 215/99, OSNC 2000, nr 4, poz. 83.

psychiczne represjonowanego), z drugiej zaś odwołując się do podmiotowego warunku nabycia prawa (zamknięty katalog osób, pomiędzy którymi w razie śmierci działacza opozycyjnego następuje przejście roszczeń kompensujących). Ogólny reżim określony prawem spadkowym powoduje, że mechanizmem regulującym przejście roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie w razie śmierci kolejnych uprawnionych osób jest zawsze dziedziczenie. W razie śmierci osoby poszkodowanej uprawnienie do dochodzenia roszczenia o odszkodowanie, a po spełnieniu warunków określonych w k.c. – także roszczenia o zadośćuczynienie – przechodzi na jej ustawowych lub testamentowych spadkobierców. Gdyby także i ci zmarli, nie uzyskawszy odziedziczonych kompensat majątkowych, roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie nabyte w drodze dziedziczenia weszłoby w skład ich spadku. Sukcesja syngularna określona w ustawie lutowej wprowadziła odmienne reguły tylko w zakresie nabycia prawa po poszkodowanym, a więc jedynie w odniesieniu do pierwszego przejścia, następującego na wypadek śmierci pierwotnie uprawnionego. Zgon kolejnych legitymowanych powinien implikować stosowanie reguł ogólnych⁸.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 5 października 1995 r., I KZP 23/95, że jeżeli ustawodawca wyłącza ze spadku określone prawa majątkowe, wskazując inny krąg następców i jednocześnie nie zawrze unormowania, iż w razie braku tych następców lub z chwilą śmierci prawo to wygasa, to do praw tego rodzaju mają zastosowanie przepisy księgi czwartej Kodeksu cywilnego. Reguła ta dotyczyć będzie również uprawnienia do odszkodowania i zadośćuczynienia, które przeszło na następcę (następców) w trybie art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej. Wobec tego uprawnienie to, jako prawo majątkowe, wejdzie w skład spadku po następcy osoby represjonowanej, na zasadach określonych w prawie cywilnym. Słusznie Sąd Najwyższy w tej uchwale skonstatował, że ustawodawca dokonał szczególnych unormowań tylko w takim zakresie, jak w art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej, a nie w szerszym. Przepis ten jako szczególny nie podlega wykładni rozszerzającej. Wobec tego należało uznać, że do uprawnień odszkodowawczych uzyskanych przez następcę, w trybie ustawy lutowej, w przyjętym w uchwale zakresie, mają zastosowanie przepisy art. 922 § 1 i art. 445 § 3 k.c.⁹

⁸ K. Sychta, *Glosa do wyroku SN z dnia 1 października 2007 r.*, V KK 9/07, PS 2009, nr 6, s. 162.

⁹ Tak też w literaturze M. Sokołowski, *Roszczenia majątkowe następców osoby represjonowanej*, Pal. 1995, nr 3–4, s. 57–59. Występuje też stanowisko odmienne. W. Makar, w glosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., wskazał, iż art. 8 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej wyczerpująco określa krąg podmiotów, na które następuje przejście uprawnienia odszkodowawczego w wypadku śmierci osoby represjonowanej, nie wspominając o ich „spadkobiercach”, zob. *Glosa do uchwały SN z dnia 5 października 1995 r.*, I KZP 23/95, OSP 1996, nr 5, poz. 91.

Sąd Najwyższy dodał również, że określenie kręgu osób uprawnionych do roszczeń na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej nie może odbyć się bez wskazania, że ustawa lutowa posłużyła się instytucją sukcesji syngularnej. Jej skutek, w postaci nabycia prawa do realizacji roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie, wiąże się bowiem ze śmiercią osoby represjonowanej w sposób automatyczny. Przejście pojedynczo oznaczonych uprawnień w żadnej mierze nie jest zaś warunkowane ekonomicznym lub moralnym pokrzywdzeniem następcy, mającym swoje źródło w karnoprawnym represjonowaniu małżonka, dziecka lub rodzica¹⁰. Ustawodawca zerwał więc jakikolwiek związek pomiędzy doznaną bezpośrednio przez następców krzywdą lub wyrządzoną (choćby pośrednio) im szkodą, a należnymi im świadczeniami¹¹. Wszak bowiem niejednokrotnie osoba represjonowana wchodziła w związek małżeński wiele lat po tychże represjach oraz wtedy też rodziły się jej dzieci, a osoby te wcale nie musiały z tytułu wcześniejszego represjonowania ich małżonka lub rodzica doznawać jakichkolwiek szkód czy krzywd.

Ponadto, kwalifikacja do grona następców osoby represjonowanej zależy od tego, czy określona osoba żyje i ma prawny status dziecka, rodzica lub małżonka represjonowanego bądź w chwili śmierci swojego bliskiego (jeżeli ten zmarł po dniu 23 maja 1991 r., tj. po dacie wejścia w życie ustawy lutowej), bądź też w chwili nabycia mocy prawnej przez normy regulujące sukcesję pojedynczego prawa (w przypadku gdy śmierć represjonowanego nastąpiła przed dniem 23 maja 1991 r.). Tym samym, na ustalenie kręgu osób uzyskujących prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych nieżyjącego działacza opozycji rzutują wszelkie modyfikacje zachodzące w stosunku przysposobienia w okresie pomiędzy dokonaniem adopcji a datą śmierci represjonowanego lub chwilą wejścia w życie ustawy lutowej, podobnie jak przeprowadzona w tym czasie formalna likwidacja węzła małżeńskiego. Ze względu na dynamikę stosunków prawnych, decydujących o statusie dziecka, rodzica lub małżonka, nie jest więc wyłączone, że przed śmiercią osoby represjonowanej przestanie istnieć węzeł prawny łączący działacza opozycji z osobą współuczestniczącą w kłopotach finansowych i cierpieniach psychicznych spowodowanych represjami, zaś status następcy uzyska podmiot w żadnej mierze niedotknięty prześladowaniami skierowanymi wobec politycznego przeciwnika poprzedniego ustroju. Skoro zatem kryterium współdziałania w wydatkach powodowanych karnoprawnymi sankcjami zastosowanymi w odwecie za postawę polityczną i odczuwaniu krzywd moralnych wspólnie z osobą prześladowaną jest zbędne – nawet przy ustalaniu kręgu osób mających status następcy – to za nieprawidłową musi być uznana dyrektywa interpretacyjna, która odwołując się do

¹⁰ K. Sychta, *Glosa do wyroku SN z dnia 1 października 2007 r.*, V KK 9/07, PS 2009, nr 6, s. 163.

¹¹ M. Sokolowski, *Roszczenia majątkowe następców osoby represjonowanej*, Pal. 1995, nr 3–4, s. 61.

potencjalnego braku cierpień psychicznych i szkód majątkowych, będących efektem represjonowania działacza niepodległościowego, eliminuje uprawnienia spadkobierców następcy osoby bezpośrednio poszkodowanej¹². Dodać do tego wypada, że w orzecznictwie przyjęto, iż uprawnienie do dochodzenia roszczeń, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, przysługuje również takiemu dziecku osoby represjonowanej, które zostało po śmierci tej osoby przysposobione w drodze adopcji niepełnej, jeżeli nie nastąpiło przekształcenie tego przysposobienia w pełne¹³.

A. Sakowicz

2. Skład sądu na podstawie art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych¹⁴

Kilka orzeczeń Sądu Najwyższego w 2022 r. zostało poświęconych problematyce określenia składu sądu na podstawie art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych¹⁵. Przepis ten stanowi, że: „W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie roku po ich odwołaniu w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica nie przekracza 5 lat, na rozprawie apelacyjnej sąd orzeka w składzie jednego sędziego, jeżeli w pierwszej instancji sąd orzekał w takim samym składzie”.

Na tle art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. pojawiła się wątpliwość, czy przepis ten dotyczy składu sądu odwoławczego w sprawach o przestępstwa skarbowe. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2022 r., II KK 310/22, wskazał, że przepis art. 14fa ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych nie ma zastosowania do składu sądu na rozprawie apelacyjnej w sprawach o przestępstwa skarbowe. Za taką tezę przemawiało kilka

¹² Tak np. K. Sychta, *Głosa do wyroku SN z dnia 1 października 2007 r.*, V KK 9/07, PS 2009, nr 6, s. 163.

¹³ Zob. uchwała SN z dnia 27 lutego 2001 r., I KZP 49/00, OSNKW 2001, nr 5–6, poz. 43.

¹⁴ Postanowienie SN z dnia 18 maja 2022 r., I KZP 15/21, OSNKW 2022, nr 6, poz. 24; wyrok SN z dnia 20 października 2022 r., II KK 310/22, OSNKW 2022, nr 11–12, poz. 46.

¹⁵ Dz. U. z 2020 r. poz. 1842 ze zm.

argumentów. Na wstępie Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 14fa ust. 1 zamieszczony jest w ustawie, której tytuł brzmi: „o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych”. *Prima facie* może to sugerować, że wskazany przepis zawiera kompleksowe unormowanie składu sądu w „sprawach karnych” na okres pandemii. Tak jednak nie jest. Po pierwsze, we wskazanej ustawie epizodycznej przyjęto jedynie rozwiązanie w zakresie składu sądu na rozprawie apelacyjnej, które ma charakter wyjątku od reguły płynącej z art. 29 § 1 k.p.k. Po drugie, art. 14fa ust. 1 ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczy spraw karnych, ale co kluczowe dla sprawy – jedynie rozpoznawanych według przepisów Kodeksu postępowania karnego, i to przy tym wyłącznie o przestępstwa. Wykładnia językowa tego przepisu wskazuje zatem, że nie dotyczy on spraw prowadzonych w oparciu o inne ustawy, w których odpowiednio stosuje się normy Kodeksu postępowania karnego (np. ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary¹⁶), gdyż chodzi tu właśnie o przestępstwa, a ponadto regulacja ta ma charakter wyjątkowy, więc w myśl zasady *exceptiones non sunt extendendae*, nie można jej interpretować rozszerzająco. Konsekwentnie więc nie można rozciągać stosowania art. 14fa ust. 1 ustawy o szczególnych rozwiązaniach na sprawy rozpoznawane w oparciu o ustawę Kodeks karny skarbowy, gdyż wprawdzie – gdy chodzi o skład sądu – odpowiednio stosuje się w tych postępowaniach przepisy Kodeksu postępowania karnego (art. 113 § 1 k.k.s.), ale wspomniany art. 14fa ust. 1 odnosi się wyłącznie do przestępstw, a nie przestępstw skarbowych, stanowiących przecież odrębną kategorię czynów zabronionych. Dobitnie wskazuje na to już choćby brzmienie art. 15zzr¹ ustawy o szczególnych rozwiązaniach, który odróżnia przestępstwo od przestępstwa skarbowego. Świadczy to o tym, że na gruncie wspomnianej ustawy ustawodawca miał świadomość tego rozróżnienia.

Ponadto, w wyroku z dnia 20 października 2022 r., II KK 310/22, Sąd Najwyższy wskazał, że art. 14fa ust. 1 ustawy o szczególnych rozwiązaniach nie odnosi się wprost do spraw rozpoznawanych na podstawie przepisów Kodeksu karnego skarbowego, lecz jedynie do spraw rozpoznawanych w oparciu o regulacje Kodeksu postępowania karnego. Artykuł 14fa ust. 1 nie wskazuje ponadto, że znajdzie on zastosowanie także w sprawach (których przebieg regulują inne niż Kodeks postępowania karnego ustawy), w których w odniesieniu do składu odpowiednio stosuje się przepisy tego Kodeksu. Skoro zaś art. 14fa ust. 1 ma charakter przepisu szczególnego, to wyłączona jest możliwość zastosowania analogii i przyjęcia, że znajdzie on zastosowanie także do przestępstw skarbowych. Rozważając ten wątek Sąd Najwyższy wskazał, że

¹⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 358 ze zm.

trzeba odrzucić możliwość odwołania się do art. 113 § 1 k.k.s., zakładającego odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe, aby przyjąć, że poprzez to uregulowanie art. 14fa ust. 1 ustawy o szczególnych rozwiązaniach znajdzie również zastosowanie w sprawach o przestępstwa skarbowe. Taką możliwość trzeba jednak stanowczo odrzucić, jako że art. 113 § 1 k.k.s. zakłada odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego, a nie ustawy o szczególnych rozwiązaniach, a ta ustawa nie recypuje przepisów tego Kodeksu, lecz jedynie zakłada, że w sprawach rozpoznawanych w oparciu o te przepisy czasowo znajdzie zastosowanie tylko do przestępstw. Sąd Najwyższy wskazał też, że art. 15zsz¹ ustawy o szczególnych rozwiązaniach w odniesieniu do postępowania cywilnego, zakłada, że: „W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, zwanej dalej «Kodeksem postępowania cywilnego»: [...] w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy”. Tym samym zakłada się tu skład jednoosobowy (jako zasadę) w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy Kodeks postępowania cywilnego, bez żadnych dookreśleń, jak ma to miejsce na gruncie art. 14fa ust. 1 ustawy o szczególnych rozwiązaniach, w którym mowa jest o „przestępstwach”. W odniesieniu do art. 15zsz¹ wspomnianej ustawy przyjmuje się, że: „Wątpliwości budzi już samo sformułowanie odnoszące się do spraw rozpoznawanych «według przepisów» Kodeksu postępowania cywilnego, tj. czy chodzi w tym wypadku wyłącznie o sprawy wskazane w kodeksie, czy także sprawy regulowane odrębnymi ustawami, które przewidują stosowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego jedynie w zakresie w nich nieuregulowanym. Przykładowo zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Jednocześnie zgodnie z art. 3 tej ustawy postępowanie grupowe należy do właściwości sądu okręgowego, a sąd rozpoznaje sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych. W takim wypadku określenie składu wynika z przepisu odrębnej ustawy, jednak sprawy tego rodzaju są rozpoznawane na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Przemawia to za ich rozpoznawaniem w składzie jednoosobowym”¹⁷.

¹⁷ T. Zembrzusi, *Przeciwdziałanie i zwalczanie epidemii COVID-19 w postępowaniu cywilnym, czyli pożegnanie z kolegalnością orzekania*, PPC 2022, nr 1, s. 63.

Z kolei w postanowieniu z dnia 18 maja 2022 r., I KZP 15/21, Sąd Najwyższy skupił się także na art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. w kontekście udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne: „w jakim składzie powinien orzekać na rozprawie apelacyjnej sąd odwoławczy w przypadku, gdy oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzucono czyn zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica nie przekracza 5 lat, natomiast sąd I instancji w jego miejsce przypisał mu czyn zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica przekracza 5 lat?”.

Sąd Najwyższy wskazał, że art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. nie stosuje się w przypadku, gdy w wyroku skazującym sądu pierwszej instancji przypisano oskarżonemu czyn spełniający znamiona typu czynu zabronionego zagrożonego karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat. Zatem o składzie sądu odwoławczego decyduje zagrożenie karą pozbawienia wolności za przestępstwo przypisane, a nie zarzucane w akcie oskarżenia. Jeżeli zatem, oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzucono czyn zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica nie przekracza 5 lat, natomiast sąd pierwszej instancji przypisał mu czyn zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica przekracza 5 lat, to art. 14fa ust. 1 ustawy o COVID-19 nie ma zastosowania. Jak zauważono w powyższym judykacie, sprawa o przestępstwo poddana osądowi pierwszej instancji to sprawa o taki czyn, jak wskazał to (co do opisu i jego kwalifikacji prawnej) oskarżyciel w akcie oskarżenia. Dopóki nie dojdzie do wyrażenia przez sąd w formie władczej (np. poprzez wydanie postanowienia o uznaniu się niewłaściwym i przekazaniu sprawy sądowi właściwemu, postanowienia o umorzeniu postępowania z uwagi na przedawnienie – w obu wypadkach na podstawie odmiennej kwalifikacji prawnej czynu niż przyjęta w akcie oskarżenia, a także postanowienia o uprzedzeniu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, które determinować może inny skład sądu) odmiennej oceny prawnej, dopóty czyn wskazany w skardze oskarżycielskiej będzie określał przedmiot postępowania. To on będzie determinował, o jakie przestępstwo sprawa się toczy. Z chwilą wydania jednak takiej decyzji procesowej, przedmiot postępowania, a więc rodzaj sprawy o przestępstwo, ulegnie zmianie.

Do takiej zmiany w przedmiocie postępowania (ale już nie przedmiotu postępowania) może dojść jednak nie tylko w ramach merytorycznej kontroli oskarżenia. Może do niego dojść także na późniejszych etapach postępowania przed sądem pierwszej instancji. Takim najczęstszym przypadkiem będzie przyjęcie odmiennego opisu czynu lub odmiennej kwalifikacji prawnej w wyroku wydanym przez sąd po przeprowadzeniu przewodu sądowego. Szczególnym wypadkiem jest tzw. konwersja postępowania karnego w postępowanie wykroczeniowe, do której może dojść nie tylko na etapie wyrokowania, ale już także w toku przewodu sądowego (art. 400 § 1 k.p.k.). Od tego momentu (wydania wyroku obejmującego ukaranie za wykroczenie, a nie skazanie za

przestępstwo albo od chwili wydania postanowienia w toku przewodu) sprawa o przestępstwo przekształca się w sprawę o wykroczenie ze wszystkimi tego konsekwencjami (wraz z koniecznością stosowania przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia do postępowania odwoławczego)¹⁸.

Sąd Najwyższy dodał, że pojęcie „sprawa o przestępstwo”, a ujmując szerzej – „sprawa o czyn zabroniony” (będący zbrodnią, występkiem albo wykroczeniem, względnie o określonym ustawowym zagrożeniu) nie stanowi kategorii statycznej charakteryzującej całe postępowanie od momentu jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia. Jest to kategoria dynamiczna, mogąca podlegać zmianom na kolejnych etapach postępowania karnego i zależna jest od decyzji procesowych podejmowanych w jego toku. Przedmiot sprawy, choć w granicach zakreślonych przez zdarzenie historyczne, może podlegać zmianom w zakresie oceny prawnej czynu, która ujęta jest w interesującym nas sformułowaniu w wyrazie „przestępstwo”. Skoro sąd nie jest związany ani opisem czynu, ani jego kwalifikacją prawną przyjętą przez oskarżyciela i może – chociażby na potrzeby ustalenia właściwości – uznać, że przedmiotem postępowania jest inaczej opisany czyn lub inaczej zakwalifikowany i ta ocena będzie determinowała dalszy przebieg postępowania w sprawie, to odmawianie takiego samego waloru wyrokowi wydanemu po przeprowadzeniu przewodu sądowego pozbawione byłoby jakichkolwiek racjonalnych względów. Prowadzi to z kolei do oczywistego wniosku, że choć akt oskarżenia jest podstawą dla określenia sprawy o przestępstwo w postępowaniu jurysdykcyjnym, nie „cementuje” on charakteru sprawy do jej prawomocnego zakończenia.

Potwierdzeniem powyższego jest chociażby pogląd Sądu Najwyższego wypowiedziany w wyroku z dnia 20 lutego 2019 r., III KK 624/17: „W wypadku przyjęcia w wyroku sądu pierwszej instancji kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, która nie uzasadniałaby prowadzenia postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia, apelację od takiego orzeczenia rozpoznaje sąd odwoławczy w składzie trzech sędziów (art. 29 § 1 *in principio* k.p.k.), nawet jeżeli postępowanie przygotowawcze, w świetle kwalifikacji czynu przyjętej w akcie oskarżenia, mogło toczyć się w formie dochodzenia (*arg.* z art. 449 § 2 k.p.k.)”. W takim układzie Sąd Najwyższy wywiódł, że dla oceny czy w sprawie powinno być prowadzone dochodzenie czy śledztwo (ta pierwsza z form nakazywała rozpoznanie apelacji przez sąd odwoławczy orzekający jednoosobowo – art. 449 § 2 k.p.k.) w aspekcie czynu, który był przedmiotem postępowania miarodajne są nie tylko opis i kwalifikacja prawna czynu zawarte w akcie oskarżenia, ale także (a może nawet przede wszystkim) opis taki i kwalifikacja przyjęta w wyroku sądu pierwszej instancji¹⁹.

¹⁸ Wyrok SN z dnia 13 listopada 2014 r., V KK 322/14, OSNKW 2015, nr 3, poz. 29.

¹⁹ Zob. też wyrok SN z dnia 9 grudnia 2021 r., II KK 497/21, LEX nr 3433574.

B. Stefańska

3. Zatrzymanie prawa jazdy osobie wchodzącej w skład jednostki wojskowej wykonującej zadania poza granicami państwa (art. 135 ust. 1 p.r.d.)²⁰

Zgodnie z treścią art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa²¹ osoby wchodzące w skład jednostek wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa podlegają na terytorium państwa obcego przepisom dyscyplinarnym, karnym i porządkowym obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tle tej regulacji powstał problem, czy zatrzymanie prawa jazdy na podstawie art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. a p.r.d.²² może być zastosowane wobec osoby wchodzącej w skład jednostki wojskowej wykonującej zadania poza granicami państwa, popełniającej za granicą czyn polegający na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 1 k.k.).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 listopada 2022 r., I KZP 14/22, wyjaśnił, że: „Zatrzymanie prawa jazdy, stosowane na podstawie art. 137 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, odbywa się na zasadach karnoprocesowych. Wskazuje na to sama treść wymienionych przepisów, z których wprost wynika, że czynność ta podejmowana jest w postępowaniu przygotowawczym, a organem procesowym uprawnionym do jej wykonania jest prokurator”. Tym samym dopuścił w takiej sytuacji zatrzymanie prawa jazdy i pogląd ten jest słuszny, ale zastrzeżenia budzą argumenty przytoczone na jego uzasadnienie. Zdaniem Sądu Najwyższego ma za tym przemawiać prawnoprocesowy charakter postępowania w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy z powodu uzasadnionego podejrzenia, że kierujący pojazdem znajduje się w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu (art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. a p.r.d.) oraz samego zatrzymania prawa jazdy. Taki ich charakter – zdaniem Sądu Najwyższego – wynika z:

- wydawania postanowienia o zatrzymaniu prawa jazdy w toku postępowania przygotowawczego przez prokuratora, a po przekazaniu sprawy do sądu – przez sąd (art. 137 ust. 1 pkt 1 p.r.d.);
- zaliczania okresu zatrzymania tego dokumentu na poczet środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (art. 63 § 4 k.k.).

²⁰ Postanowienie SN z dnia 16 listopada 2022 r., I KZP 14/22, LEX nr 3500591.

²¹ Dz. U. z 2023 r. poz. 755.

²² Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2023 r. poz. 1047 ze zm.).

W doktrynie trafnie zauważa się, że o zatrzymaniu prawa jazdy osobie wchodzącej w skład jednostki wojskowej wykonującej zadania poza granicami państwa, popełniającej za granicą czyn polegający na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 1 k.k.), decyduje podstawa materialna jego stosowania, jaką jest prowadzenie w ruchu drogowym pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości²³. Zgodnie bowiem z powołanym wyżej art. 7 ust. 1 o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa osoba wchodząca w skład jednostek wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa, podlega na terytorium państwa obcego przepisom, m.in. karnym obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej. Takie naruszenie stanowi popełnienie przestępstwa.

B. Stefańska

4. Warunki uśmiercenia zwierzęcia²⁴

W myśl art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt²⁵ w przypadku konieczności bezzwłocznego uśmiercenia, w celu zakończenia cierpień zwierzęcia, potrzebę jego uśmiercenia stwierdza: 1) lekarz weterynarii, 2) członek Polskiego Związku Łowieckiego, 3) inspektor organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, 4) funkcjonariusz Policji, 5) funkcjonariusz straży ochrony, 6) funkcjonariusz kolei, 7) funkcjonariusz straży gminnej, 8) funkcjonariusz Straży Granicznej, 9) pracownik Służby Leśnej lub Służby Parków Narodowych, 10) strażnik Państwowej Straży Łowieckiej, 11) strażnik łowiecki, 12) strażnik Państwowej Straży Rybackiej. Katalog podmiotów uprawnionych do podjęcia decyzji o bezzwłocznym uśmierceniu zwierzęcia jest zamknięty (*numerus clausus*). Wśród nich nie ma właściciela zwierzęcia.

Kolejność ich wymienienia nie ma znaczenia, ale mając na uwadze ustawową definicję konieczności bezzwłocznego uśmiercenia w pierwszej kolejności decyzję taką powinien podjąć lekarz weterynarii. Konieczność bezzwłocznego uśmiercenia oznacza bowiem obiektywny stan rzeczy, stwierdzony, w miarę możliwości, przez lekarza weterynarii, polegający na tym, że zwierzę może dalej żyć, jedynie cierpiąc i znosząc ból, a moralnym obowiązkiem człowieka staje się skrócenie cierpień zwierzęcia (art. 4 pkt 3 u.o.z.). „Uśmiercanie z konieczności” oznacza uśmiercanie zwierząt rannych lub chorych, jeżeli choroba

²³ R.A. Stefański, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego za 2022 rok*, IN 2023, nr 2, s. 86.

²⁴ Postanowienie SN z dnia 14 września 2022 r., V KK 334/22, LEX nr 3487767.

²⁵ Dz. U. z 2022 r. poz. 572.

lub zranienie wiążą się z silnym bólem lub cierpieniem, które są niemożliwe do złagodzenia w żaden inny wykonalny sposób (art. 2 lit. d rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania)²⁶.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 września 2022 r., V KK 334/22, wyjaśnił, że: „Art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt nie powinien być rozumiany w ten sposób, że niezależnie od stwierdzenia przez lekarza weterynarii konieczności bezzwłocznego uśmiercenia zwierzęcia w celu zakończenia jego cierpień, wymagana jest zgoda właściciela na uśmiercenie”.

Przytoczona na poparcie tego stwierdzenia argumentacja jest przekonująca. Słusznie Sąd Najwyższy podkreśla, że właściciel zwierzęcia nie jest w tym przypadku dysponentem jego życia, a władza właściciela, która wynika z prawa własności, nie powinna być uznawana za absolutną, i nie rozciąga się na takie decyzje dotyczące zwierzęcia, które obiektywnie prowadzą do jego cierpienia. W procesie wykładni art. 33 ust. 3 u.o.z. należy uwzględniać wyraźne wskazanie ustawodawcy, że zwierzę nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę (art. 1 ust. 1 u.o.z.). Uzależnienie możliwości uśmiercenia cierpiącego zwierzęcia, gdy jest to konieczne „bez zbędnej zwłoki”, od woli właściciela, otwierałoby zaś przestrzeń dla przedmiotowego traktowania zwierząt.

Uśmiercenie zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 33 ust. 3 u.o.z. stanowi przestępstwo stypizowane w art. 35 ust. 1 u.o.z.

W. Jasiński

5. Tożsamość Funduszu Sprawiedliwości z Funduszem Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej²⁷

W postanowieniu z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 16/21, Sąd Najwyższy odniósł się do przedstawionego mu w trybie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnienia prawnego o następującej treści: „Czy Fundusz Sprawiedliwości, działający na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 września 2017 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości (Dz. U. z 2017 r. poz. 1760), wydane na podstawie art. 43 § 19 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, w jej brzmieniu ustalonej ustawą z dnia 12 lipca 2017 r.

²⁶ Dz. Urz. UE L 303 z dnia 18 listopada 2009 r., s. 1–30.

²⁷ Postanowienie SN z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 16/21, OSNK 2022, nr 3, poz. 9.

o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, a obowiązującym od 12 sierpnia 2017 r., jest tożsamy z Funduszem Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, o którym mowa w art. 43a, art. 47, art. 57a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny?”.

Powodem skierowania zagadnienia prawnego do Sądu Najwyższego były wątpliwości sądu odwoławczego dotyczące charakteru Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości (dalej jako: Fundusz), z którego mogą być finansowane liczne cele, które nie są związane z pomocą pokrzywdzonym oraz z pomocą postpenitencjarną. Dodatkowo jak przyjął sąd pytający „nie sposób uznać, że nazwa «Fundusz Sprawiedliwości» jest skrótem nazwy «Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej». W konsekwencji można więc dojść do wniosku, że «dodatkowa nazwa ‘Fundusz PPop’ ma obecnie charakter tylko pozorny i jeden tylko cel: aby zasądzone na podstawie art. 43a, 47 i 57a kodeksu karnego świadczenia pieniężne, które powinny być zgodnie z tą ustawą zasądzone na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, trafiały na konto innego funduszu, mianowicie Funduszu Sprawiedliwości»”.

Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie nie zostały spełnione wymagania ustawowe do podjęcia uchwały w przedmiocie przedstawionego zagadnienia prawnego. Tym niemniej w uzasadnieniu postanowienia odniósł się do jego *meritum*. W pierwszej kolejności skład orzekający przyjął, że wątpliwości sądu odwoławczego dotyczą nie tyle interpretacji poszczególnych przepisów ustawowych i podustawowych, ale sposobu funkcjonowania Funduszu, w zakresie celów, na jakie można przeznaczyć jego środki, a także konsekwencji wykorzystania dotacji niezgodnie z przeznaczeniem lub nienależnie pobranej (art. 43 § 8 i § 15 k.k.w.). W tym zakresie Sąd Najwyższy przyjął, że „okoliczności te, a ściślej rzecz ujmując kwestia ocen spektrum wydatkowania środków finansowych Funduszu, nie mieszczą się w kognicji Sądu Najwyższego. Pozostają wszakże w ramach badania dyscypliny finansowej podmiotu publicznego, do czego uprawnione są inne organy państwowe”. W konsekwencji trudno w omawianej sprawie było także mówić o konieczności dokonania zasadniczej wykładni ustawy w odniesieniu do trzonu zagadnienia prawnego, a więc nazewnictwa Funduszu. Kwestię tę bowiem jednoznacznie, już na gruncie wykładni językowej, rozstrzyga art. 43 § 1a k.k.w., który stanowi, że Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej może posługiwać się skrótem nazwy w brzmieniu „Fundusz Sprawiedliwości”. Tym samym nie budzi wątpliwości, że terminy użyte w art. 43a, art. 47, art. 57a k.k. odnoszą się właśnie do tego Funduszu. Skład orzekający powołał się w tym zakresie na doktrynę *clara non sunt interpretanda*. Sąd Najwyższy zanegował także, że

w przedstawionej mu sprawie zagadnienie prawne wyłoniło się „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”. Sąd odwoławczy upatrywał spełnienia tego warunku w tym, że podzielenie wątpliwości odnośnie do charakteru Funduszu mogłoby skutkować zaistnieniem w analizowanej przez niego sprawie (zasądzono w niej świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu) bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 5 lub 7 k.p.k. Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy w analizowanej konfiguracji procesowej nie mogło być mowy o zaktualizowaniu się tych przesłanek. W odniesieniu do pierwszej z nich skład orzekający odnotował, że regulacje dotyczące zasad funkcjonowania Funduszu nie wpływają w żaden sposób na byt środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego. Nie sposób więc stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie mogłoby dojść do orzeczenia środka nieznanego ustawie. W art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. chodzi bowiem wyłącznie o środek, który nie jest przez nią przewidziany, a niezależnie od wątpliwości dotyczących racjonalności konstrukcyjnej Funduszu nie może budzić wątpliwości, że Kodeks karny taki środek reakcji prawno-karnej przewiduje. Podobny wniosek należy wysnuć w odniesieniu do przesłanki wskazanej w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. W tym bowiem przypadku należy odróżnić dwie kwestie – samą niemożność wykonania wyroku od sytuacji, w której owa niemożność wynika ze ściśle określonego powodu, a mianowicie sprzeczności w wyroku. Oczywiście jest zdaniem Sądu Najwyższego, że wydany w sprawie wyrok tą ostatnią sprzecznością nie jest dotknięty.

Podsumowując swoje wywody Sąd Najwyższy podzielił wątpliwości sądu kierującego zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia odnośnie do niekompatybilności pełnej nazwy Funduszu (Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej) z jej skrótem (Fundusz Sprawiedliwości), a także tego, że cele przeznaczenia środków z Funduszu, określone w art. 43 § 8 k.k.w. są szersze niż wsparcie pokrzywdzonych i pomoc *stricte* postpenitencjarna. Ocena tych kwestii, które jawią się jako wątpliwe, nie pozostaje jednak w kognicji Sądu Najwyższego ograniczonej dopuszczalnością i ramami przedstawionego zagadnienia prawnego.

Z poglądami wyrażonymi w komentowanym orzeczeniu trudno się nie zgodzić. Dotyczy to zarówno konstatacji dotyczących ściśle rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, jak i bardziej ogólnych wniosków odnoszących się do charakteru i specyfiki Funduszu. Temu ostatniemu poświęcono w literaturze fachowej uwagę, wskazując, że sposób uregulowania tego instrumentu finansowego pozostawia wiele do życzenia. Wadliwości dotyczą bowiem nie tylko niespójności dotyczących pierwotnych założeń i nazewnictwa funduszu (także w relacji między jego pełną nazwą a skrótem), ale przede wszystkim wadliwego określenia celów realizowanych przez Fundusz, co w konsekwencji prowadzi do niemożności uznania, że w omawianym przypadku spełnione są

wszystkie cechy dystynktywne państwowego funduszu celowego. Na poziomie praktycznym tak zorganizowana forma finansowania zadań publicznych może także negatywnie rzutować na zasadność i efektywność ponoszonych wydatków²⁸. Rzecz jednak w tym, że wątpliwości powyższe, jakkolwiek uzasadnione, nie przenikają bezpośrednio do toczących się postępowań, w których możliwe jest orzekanie środków o charakterze finansowym, które zasila Fundusz. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy przepisy regulujące zarówno materialnoprawne jak i procesowe aspekty orzekania świadczenia pieniężnego, które zasila Fundusz (analogicznie inne środki mające tożsamy charakter) nie budzą wątpliwości interpretacyjnych, które uzasadniałyby konieczność dokonania zasadniczej wykładni ustawy (art. 441 § 1 k.p.k.). Tym samym na gruncie karnoprosesowym nie ma możliwości sankcjonowania wadliwości, którymi dotknięte są regulacje dotyczące Funduszu. Ich naprawie służyć mogą zatem wyłącznie inne środki z zakresu legislacyjnego (korekta wadliwych przepisów) oraz dyscypliny finansów publicznych. Niewątpliwe bowiem sytuacja, w której tworzony jest państwowy fundusz celowy o nienależycie dookreślonych celach, którego założenia funkcjonowania są niespójne z charakterem środków, które gwarantują tego funduszowi finansowanie, zasługują na jednoznaczną krytykę.

S. Żółtek

6. Spoczywanie biegu terminu przedawnienia z przyczyn epidemicznych²⁹

Regulacje związane z epidemią COVID-19 nie ominęły w swoim zakresie prawa karnego. Ustawą z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw³⁰ (dalej jako: u.COVID) ustawodawca dodał art. 15zrzr ust. 6 do ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych

²⁸ Por. Z. Wrona, *Charakter prawny Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości*, [w:] *W pogoni za rzetelnym procesem karnym: księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosowi*, (red.) D. Szumilo-Kulczycka, Warszawa 2022, s. 379–391.

²⁹ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 14 września 2022 r., I KZP 9/22, OSNK 2022, nr 11–12, poz. 39, z głosami krytycznymi: K. Lipińskiego, *Retroaktywna modyfikacja terminów przedawnienia w związku z epidemią COVID-19. Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KPZ 9/22, OSP 2023, nr 4, s. 64 i n.; M. Kulika, *Wydłużenie z mocą wsteczną terminu przedawnienia karalności. Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 5, s. 32 i n.

³⁰ Dz. U. z 2020 r. poz. 568.

rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych³¹. W przepisie tym przewidziano instytucję spoczywania, zwanego też zawieszeniem³², biegu terminu przedawnienia tak karalności, jak i wykonania kary za przestępstwa, wykroczenia oraz przestępstwa i wykroczenia skarbowe. W orzecznictwie SN na tle tego przepisu zrodziła się wątpliwość, czy dotyczy on przestępstw popełnionych jedynie po wejściu tego przepisu w życie³³, czy też każdego przestępstwa, które z tą datą nie uległo jeszcze przedawnieniu³⁴. Wątpliwość ta, która widoczna była również w doktrynie prawa karnego³⁵, spowodowała zadanie składowi siedmiu sędziów SN pytania prawnego przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Karnej, w konsekwencji czego SN pochylił się dogłębnie nad wskazanym zagadnieniem.

Sąd Najwyższy w omawianej uchwale stanął na stanowisku, w myśl którego spoczywanie w oparciu o art. 15zrz ust. 6 u.COVID „od dnia 31 marca 2020 r. biegu terminu przedawnienia karalności w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia dotyczy przedawnienia karalności tych czynów zabronionych niezależnie od tego, czy zostały popełnione od dnia 31 marca 2020 r., czy też przed tą datą”. W uzasadnieniu zajętego stanowiska najwyższa instancja na początku przedstawiła istotę i tradycję instytucji spoczywania biegu terminu przedawnienia w polskim prawie karnym. Przechodząc następnie do kwestii istotnych z punktu widzenia omawianej instytucji SN stwierdził w pierwszej kolejności, że za przyjętym sposobem wykładni przemawia wykładnia literalna rozważanego przepisu. W tym zakresie Sąd Najwyższy wskazał jednak nietrafnie, że jedyne wątpliwości mogłyby budzić czyny popełnione po wejściu ustawy w życie, z uwagi na użycie sformułowania „nie biegnie”, które to sformułowanie mogłoby być rozumiane, jako odnoszące się do przestępstw, których przedawnienie biegło. Nie ma jednak jakichkolwiek językowych argumentów, które mogłyby przemawiać przeciwko odnoszeniu tego sformułowania

³¹ Dz. U. z 2020 r. poz. 374 ze zm.

³² W tym miejscu zauważyć należy, że to właśnie te dwa pojęcia właściwe są dla instytucji zakłócającej normalny bieg przedawnienia zastosowanej przez ustawodawcę. Czym innym jest natomiast wstrzymanie biegu przedawnienia, którym to niefrasobliwie posługiwał się niekiedy Sąd Najwyższy. Co do nazw i istoty instytucji zakłócających standardowy bieg przedawnienia zob. A. Leszczyński, *Spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności w przypadku immunitetu formalnego sędziego lub prokuratora – glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25.02.2016 r.*, I KZP 14/15, Mi.Pal. 2023, nr 2, s. 32–34.

³³ Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 czerwca 2021 r., III KK 173/21, LEX nr 3228386.

³⁴ Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 3 marca 2022 r., IV KK 726/21, LEX nr 3372327; z dnia 11 marca 2022 r., II KK 34/22, LEX nr 3372328.

³⁵ Zob. K. Lipiński, *Modyfikacje terminów przedawnienia karalności przestępstw, przestępstw i wykroczeń skarbowych oraz wykroczeń w związku z epidemią COVID-19*, CzPKiNP 2020, z. 2, s. 37–46, w ocenie którego art. 15zrz ust. 6 przedmiotowej ustawy dotyczy jedynie przestępstw popełnionych od dnia 31 marca 2020 r.; J. Kluza, *Zawieszenie terminów przedawnienia karalności czynów zabronionych w czasie pandemii koronawirusa*, e–Palestra 2020, nr 7, który opowiedział się za drugim z wymienionych poglądów.

zarówno do sytuacji, w której przedawnienie wcześniej rozpoczęło swój bieg, jak również do sytuacji, w której z uwagi na przedmiotową regulację bieg ten nie może być rozpoczęty. W konsekwencji, w ocenie SN, sformułowanie przepisu nie stoi na przeszkodzie takiemu jego rozumieniu, w ramach którego będzie on miał zastosowanie zarówno do przestępstw, których przedawnienie już biegło, a zatem popełnionych przed wejściem ustawy w życie, jak i do tych, które zostały popełnione już po jej wejściu w życie³⁶.

Kolejno SN wskazał, że przeciwko przyjętemu sposobowi rozumienia przedmiotowego przepisu nie mogą przemawiać przepisy ustawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw³⁷. Jak wskazano powody przemawiające za taką tezą były dwa – jeden temporalny, drugi zaś merytoryczny. W pierwszym zakresie zdaniem SN, z uwagi na to, że jest to akt późniejszy względem u.COVID, nie może stanowić podstawy do analizy wcześniejszej regulacji. Argument ten razi jednak swoją nieadekwatnością. Późniejszy akt prawny, regulujący analogiczną problematykę nie tylko może, co wręcz powinien być podstawą dla analizy wcześniejszego³⁸. Bazując bowiem na wcześniejszych doświadczeniach ustawodawca udoskonala przepisy. Korekty więc w przepisach obowiązujących później, względem wcześniejszych należy traktować jako zabieg celowy, w którym ustawodawca stara się dokonać pewnej zmiany. Oczywiście niekiedy zmiana ta może być jedynie zmianą redakcyjną. Nie sposób jednak *a priori* odrzucić, że zmiana taka jest również zmianą normatywną.

Przechodząc do dalszych argumentów Sąd Najwyższy wskazał, że art. 15zrz ust. 6 w przeciwieństwie do następcy nie miał charakteru retroaktywnego, a jedynie retrospektywny, gdyż wprawdzie odnosił się do czynów karalnych

³⁶ Na gruncie samego rozumienia zawartego w przepisie sformułowania „przedawnienie nie biegnie” nie sprzeciwiają się takiemu stanowisku również: K. Lipiński, *Modyfikacje terminów przedawnienia karalności przestępstw, przestępstw i wykroczeń skarbowych oraz wykroczeń w związku z epidemią COVID-19*, CzPKiNP 2020, z. 2, s. 40–41, 43; K. Lipiński, *Retroaktywna modyfikacja terminów przedawnienia w związku z epidemią COVID-19. Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 4, s. 66, 69; M. Kulik, *Wydłużenie z mocą wsteczną terminu przedawnienia karalności. Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 5, poz. 1, s. 38. Obaj Autorzy wskazują jednak słusznie, że dla przeprowadzenia w pełni wykładni językowej konieczne jest odniesienie się również do następujących przepisów „odwieszających” bieg terminu przedawnienia. Otóż art. 68 ust. 5 ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2020 r. poz. 875) przewidywał, że bieg przedawnienia określonych kategorii czynów „rozpoczyna się”. Skoro tak, to chodzić może w obu przepisach jedynie o sytuacje, w których przedawnienie nie zaczęło jeszcze swojego biegu, a zatem jedynie w przypadku czynów, które popełnione zostały po wejściu art. 15zrz ust. 6 u.COVID w życie.

³⁷ Dz. U. z 2021 r. poz. 1023. Przepisy te wprowadzały zarówno spoczywanie biegu terminu przedawnienia, jak też wprost wyłączały stosowanie art. 4 § 1 k.k.

³⁸ W tym samym duchu K. Lipiński, *Retroaktywna modyfikacja terminów przedawnienia w związku z epidemią COVID-19. Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 4, s. 73–74; M. Kulik, *Wydłużenie z mocą wsteczną terminu przedawnienia karalności. Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 5, poz. 1, s. 40.

popelnionych przed dniem jego wejścia w życie, to jednak regulował wyłącznie skutki prospektywnie³⁹. Argument, że następca, tj. art. 15zrr¹ ust. 1 miał klasycznie retroaktywny charakter również nie jest trafny. Jego charakter był bowiem dokładnie taki sam. Wprowadzał on jednak nie tylko spoczywanie biegu terminu przedawnienia, ale również jego wstrzymanie⁴⁰. Retroaktywną w rozumieniu SN byłaby w istocie dopiero taka regulacja, w ramach której przewidziano by, że karalność przestępstwa, które uległo przedawnieniu odżywa. Takiej regulacji ustawodawca jednak nie przewidział⁴¹. Mając jednak na uwadze wskazany charakter retrospektywny analizowanego przepisu SN stwierdził, że jego konsekwencją będzie brak zastosowania art. 4 § 1 k.k.⁴²

Niezależnie od powyższej konstatacji najwyższa instancja stwierdziła następnie, że zastosowanie art. 4 § 1 k.k. zostało przez ustawodawcę wyłączone wraz z wprowadzeniem art. 15zrr ust. 6 u.COVID. W omawianym judykacie stwierdzono mianowicie, że istnieją trzy możliwości legislacyjne wyłączenia stosowania art. 4 § 1 k.k. Po pierwsze jest to posłużenie się przez ustawodawcę klauzulą nakazującą stosowanie nowego uregulowania do czynów popełnionych przed datą wejścia w życie określonego przepisu, bez odwołania się do reguły *lex mitior retro agit*. Po wtóre właściwy zabieg legislacyjny polegać może na użyciu klauzuli wprost wyłączającej art. 4 § 1 k.k. albo jego odpowiednik. Po trzecie z kolei, ustawodawca w celu wyłączenia stosowania w danym przypadku art. 4 § 1 k.k. może określić zakres temporalny przepisu

³⁹ Argument ten nie wytrzymuje jednak krytyki, gdyż przy takim ujęciu należałoby powiedzieć również przykładowo, że zwiększenie kary i zastosowanie nowej wyższej kary, do wcześniej popełnionego czynu ma jedynie retrospektywny, nie zaś retroaktywny charakter. W podobnym duchu M. Kulik, *Wydłużenie z mocą wsteczną terminu przedawnienia karalności. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 5, poz. 1, s. 40–41.

⁴⁰ Do wstrzymania połączonego z zawieszeniem dochodziło w sytuacji, w której czyn był popełniony przed dniem 31 marca 2020 r. Od tego momentu przedawnienie spoczywało aż do uchylecia przepisu art. 15zrr ust. 6 u.COVID. Następnie dalej przedawnienie biegło. Dopiero wprowadzenie kolejnego przepisu przewidującego jego spoczywanie miało taki skutek. Jednak bieg przedawnienia, a precyzyjnie jego zakończenie, o ten czas epidemii, w którym ono biegło, został ostatecznie wstrzymany. Niefortunny jedynie ustawodawca wskazał, że w tym czasie przedawnienie nie biegło. Jeżeli jednak tak by było, to wówczas nie mogłoby dojść do przedawnienia karalności jakiegokolwiek przestępstwa, a że tak się stało wskazał wprost ustawodawca.

⁴¹ Przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza pojęć „retroaktywny” i „retrospektywny” spotkała się z jednoznaczną krytyką w doktrynie. Zob. K. Lipiński, *Retroaktywna modyfikacja terminów przedawnienia w związku z epidemią COVID-19. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 4, s. 74–76; M. Kulik, *Wydłużenie z mocą wsteczną terminu przedawnienia karalności. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 5, poz. 1, s. 40–41, gdzie wskazano, że w istocie w ramach pojęcia retrospektywności w tym ujęciu wywiedzionego przez SN ma zawsze miejsce retroakcja.

⁴² W tym duchu również J. Kluza, *Zawieszenie terminów przedawnienia karalności czynów zabronionych w czasie pandemii koronawirusa*, e-Palestra 2020, nr 7. Teza taka budzi jednak poważne wątpliwości w szczególności, jeżeli zwrócić się uwagę na oczywiste spostrzeżenie A. Wąska, który wskazał, że ustawa wydłużająca termin przedawnienia karalności jest surowsza dla sprawcy i działa wstecz (A. Wąsek, *W gąszczu problematyki przedawnienia w prawie karnym*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszala*, (red.) P. Hofmański, K. Zgrzyzek, Katowice 2003, s. 471). Wówczas stosowanie art. 4 § 1 k.k. do jakiegokolwiek przepisu, który przewiduje przedłużenie przedawnienia nie może budzić wątpliwości, niezależnie od ewentualnego zakwalifikowania konkretnego przepisu jako mającego charakter retrospektywny.

prawa karnego, z którego wynika, że ma on retroaktywne zastosowanie. O ile dwie pierwsze możliwości nie budzą wątpliwości⁴³, o tyle tego samego nie można powiedzieć o trzecim z zaproponowanych rozwiązań⁴⁴. Co więcej, SN nie wskazał dokładnie, na czym zabieg ten ma precyzyjnie polegać. W każdym razie stwierdzono, że rozważany przepis stanowi realizację trzeciej z przedstawionych możliwości. Tym samym chociaż Sąd Najwyższy wskazał, że wyłączenie stosowania art. 4 § 1 k.k. nie było konieczne, to stwierdził, że i tak do niego doszło. Co więcej, wskazano, że następcą rozważanego przepisu w postaci art. 15zr¹ ust. 1 u.COVID, cechujący się w ocenie SN retroaktywnym charakterem, nie potrzebował osobnej klauzuli intertemporalnej, gdyż w analogiczny sposób również jego brzmienie wyłączało art. 4 § 1 k.k.⁴⁵

W konkluzji wskazać należy na niewątpliwą wartość rozstrzygającą omawianej uchwały. Warto przy tym jednak zauważyć, że w swoim stanowisku SN jest co najmniej niekonsekwentny. Najpierw wskazuje, że art. 15zr ust. 6 ma charakter retrospektywny, nie zaś retroaktywny, stąd wyłączenie art. 4 § 1 k.k. nie było konieczne. Następnie wskazuje jednak, że do takiego wyłączenia, chociaż nie wprost, doszło. Z omawianej uchwały można zatem z pewnością wyciągnąć wniosek dla ustawodawcy, aby wprost wskazywał, czy w danym przypadku zastosowanie art. 4 § 1 k.k. powinno zostać wyłączone.

A. Sakowicz

7. Standardy i charakter postępowania w sprawie uchylenia immunitetu prokuratorskiego⁴⁶

Na kilka istotnych szczegółów zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 września 2022 r., I KZP 7/22, odnosząc się do postępowania w sprawie uchylenia immunitetu prokuratorskiego. W szczególności

⁴³ Zob. K. Lipiński, *Retroaktywna modyfikacja terminów przedawnienia w związku z epidemią COVID-19. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 4, s. 68–69; M. Kulik, *Wydłużenie z mocą wsteczną terminu przedawnienia karalności. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 5, poz. 1, s. 41.

⁴⁴ W doktrynie prawa karnego wskazuje się, że takie precedensowe rozstrzygnięcie jest niebezpieczne w szczególności z punktu widzenia zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz funkcji gwarancyjnej prawa karnego. Zob. K. Lipiński, *Retroaktywna modyfikacja terminów przedawnienia w związku z epidemią COVID-19. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 4, s. 69–74; M. Kulik, *Wydłużenie z mocą wsteczną terminu przedawnienia karalności. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 5, poz. 1, s. 37, 41.

⁴⁵ Na sprzeczność takiego rozumowania z założeniem racjonalnego prawodawcy zwraca uwagę K. Lipiński, *Retroaktywna modyfikacja terminów przedawnienia w związku z epidemią COVID-19. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 9/22, OSP 2023, nr 4, s. 74.

⁴⁶ Postanowienie SN z dnia 14 września 2022 r., I KZP 7/22, OSNK 2022, nr 11–12, poz. 41.

stwierdził: „To, że postępowanie immunitetowe toczy się przed sądem dyscyplinarnym, nie zmienia faktu, iż jest postępowaniem incydentalnym w ramach postępowania przygotowawczego *in rem* (a przynajmniej ściśle z nim związanym), warunkującym możliwość toczenia się postępowania karnego przeciwko osobie, którą chroni immunitet; nie jest to zatem postępowanie dyscyplinarne. Również na gruncie art. 6 ust. 1 EKPC należy wyprowadzić pogląd, że procedura immunitetowa musi spełniać standard zawarty w tym przepisie”.

Na wstępie rozważań SN stwierdził, że immunitet formalny prokuratora nie jest zakotwiczony w Konstytucji RP, jak immunitet sędziowski, który wymaga decyzji sądu, bez wątplenia sądu spełniającego kryterium z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (art. 181 zdanie pierwsze). W stosunku do sędziów jasne jest, że w obu instancjach wymagana jest decyzja sądu, który musi mieć cechy wskazane w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 EKPC. W odniesieniu do prokuratorów ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze⁴⁷ (dalej jako: Prawo o prokuraturze lub pr. o prok.) wskazywała, że: „Prokurator oraz Prokurator Generalny nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani tymczasowo aresztowany bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego [...]” (art. 135 § 1 *in principio* pr. o prok.). Sąd dyscyplinarny orzekał w tym zakresie w formie uchwały (art. 135 § 8 ustawy – Prawo o prokuraturze). Tym sądem od dnia 3 kwietnia 2018 r. jest Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym (art. 145 § 1 pkt 1a w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym⁴⁸). W treści art. 145 § 4 pr. o prok. zapisano, że członkowie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym, co istotne – wybierani przez zebrania prokuratorów w trybie art. 45 pkt 3 i art. 47 pkt 4 – są w zakresie orzekania niezawiśli i podlegają tylko ustawom, co zważywszy na sposób wyboru sędziów do tego sądu dyscyplinarnego może stanowić podstawę do uznania, że organ ten miał status sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Z kolei, na podstawie art. 110 pkt 7 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym zmieniono nazwę organu, który rozpoznawał zażalenie na uchwałę sądu dyscyplinarnego. Zgodnie z tą zmianą zażalenie rozpoznawał sąd dyscyplinarny drugiej instancji w miejsce poprzedniego Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego (art. 135 § 11 zdanie drugie pr. o prok.), którego skład także był wybierany spośród prokuratorów przez zebrania prokuratorów. Od dnia 3 kwietnia 2018 r. Sądem drugiej instancji na mocy art. 110 pkt 9 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. był zaś Sąd Najwyższy w składzie 2 sędziów Izby Dyscyplinarnej i 1 ławnika Sądu Najwyższego (zmieniono treść art. 145 § 1 pkt 2 ustawy – Prawo o prokuraturze).

⁴⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1247.

⁴⁸ Dz. U. z 2018 r. poz. 5.

Dostrzegając odmienności między immunitetem formalnym prokuratorskim a sędziowskim SN uznał, że „ustawowa regulacja postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora nie ma tak silnej ochrony systemowej, jak ta sama procedura w przypadku sędziów, albowiem ta ostatnia ma zakotwiczenie w Konstytucji RP. Po drugie, o ile ustawy kształt powołania Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym, a zwłaszcza sposób wyboru sędziów tego sądu i funkcjonowanie tych sędziów w sferze orzeczniczej, wskazuje na to, że nosi on cechy sądu w znaczeniu konstytucyjnym, o tyle prawo o prokuraturze w zakresie sądu dyscyplinarnego drugiej instancji nie zawierało żadnych regulacji, które by dotyczyły sposobu i kształtu jego powołania oraz jego zorganizowania. Te unormowania były ujęte w ustawie o SN. Gdyby więc odnosić się tylko do zapisów ustawy – Prawo o prokuraturze oraz ustawy o Sądzie Najwyższym, w której uregulowano działalność Izby Dyscyplinarnej, to nie można byłoby stwierdzić, aby w zakresie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora musiał orzekać sąd w znaczeniu z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP”.

Po drugie, SN podjął się także ustalenia, czy sprawa w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora, tj. sprawa w przedmiocie uchylenia immunitetu, mieści się w zakresie regulacji zawartej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC. Jeśliby bowiem sprawa ta miała taki charakter, to oznaczałoby, że niezależnie od regulacji w ustawie – Prawo o prokuraturze musi ona być rozstrzygnięta przez sąd w znaczeniu konstytucyjnym, a co za tym idzie także konwencyjnym. Odwołując się do dorobku Trybunału Konstytucyjnego Sąd Najwyższy wskazał, że konstytucyjne pojęcie „sprawa” ma charakter autonomiczny na gruncie Konstytucji RP i może obejmować nie tylko postępowanie główne, ale także inne postępowania – wypadkowe, incydentalne, poza nurtem „głównego” postępowania – w których sąd rozstrzyga o prawach i obowiązkach danego podmiotu⁴⁹. Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie opowiada się za szerokim pojmowaniem „sprawy”, wskazując, że mamy z nią do czynienia w każdym przypadku, gdy zachodzi konieczność rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach jednostki oraz jej chronionych prawem interesach, zarówno w razie ich naruszenia czy zagrożenia, jak i konieczności ich autorytatywnego ustalenia⁵⁰. Termin „sprawa” nie obejmuje natomiast sporów, w które nie jest uwikłany chociażby jeden podmiot prawa prywatnego. Dotyczy to w szczególności sporów wewnątrz aparatu państwowego, a więc m.in. spraw ze stosunków nadrzędności i podporządkowania między organami państwowymi oraz spraw podległości

⁴⁹ Por. np. wyroki TK: z dnia 7 września 2004 r., P 4/04, OTK-A 2004, nr 8, poz. 81; z dnia 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK-A 2005, nr 4, poz. 40; z dnia 19 września 2007 r., SK 4/06, OTK-A 2007, nr 8, poz. 98.

⁵⁰ Por. wyrok TK z dnia 6 listopada 2012 r., K 21/11, OTK-A 2012, nr 10, poz. 119, pkt 3.5.

służbowej pomiędzy przełożonymi i podwładnymi w organach państwowych, choć tylko w takim zakresie, w jakim sprawa podległości służbowej należy do sfery wewnętrznej administracji publicznej⁵¹.

W tym miejscu należy zauważyć, że kwestia postępowania immunitetowego była przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 28 listopada 2007 r., K 39/07⁵². Wprawdzie orzeczenie to odnosiło się do immunitetu sędziowskiego, a więc tego, który zakotwiczony jest w Konstytucji RP, ale przedmiotem oceny była sama instytucja immunitetu w kontekście standardów z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W sprawie tej stanowisko w dniu 23 listopada 2007 r. zajął również Prokurator Generalny, który stwierdził, że sprawa o uchylenie immunitetu sędziowskiego jest sprawą w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP. Pogląd ten odniósł zarówno do postępowania o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jak i postępowania o wyrażenie zgody na zatrzymanie sędziego albo na jego tymczasowe aresztowanie. Trybunał Konstytucyjny w wyroku tym bardzo szczegółowo omówił kwestię immunitetu sędziowskiego formalnego w aspekcie standardów art. 45 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji RP i przyjął, że art. 42 ust. 2 Konstytucji wymaga „zapewnienia obrony we wszelkich postępowaniach represyjnych (do nich należy postępowanie immunitetowe, którego wszczęcie wiąże się z uszczerbkiem na dobrym imieniu, niezależnie od dalszych losów wniosku o uchylenie immunitetu). [...] Wystąpienie do sądu immunitetowego wiąże się bowiem z zainicjowaniem «sprawy» w znaczeniu, jakie temu terminowi przypisywane jest na tle Konwencji, co zobowiązuje do zagwarantowania prawa do obrony na etapie wszczęcia takiej «sprawy». Zapewnienie obrony jest więc konieczne w każdym postępowaniu, i to nawet niedotyczącym ingerencji w prawa i wolności konstytucyjne, które ma legalizować stosowanie przymusowych środków obojętnej natury. Tego wymaga każda rzetelna procedura, z mocy art. 2 Konstytucji (pkt 11.2.1.)”. Dalej zaś Trybunał wskazał, że „osoba, przeciw której kieruje się postępowanie związane z negatywnymi skutkami (trudno negocjować istnienie takich skutków przez sam fakt «postawienia w cieniu podejrzeń», zwłaszcza w wypadku osób mających mieć nieskazitelną reputację), musi mieć zapewnione adekwatne do celu tego postępowania możliwości obrony. Sam fakt wszczęcia postępowania immunitetowego jest dla sędziego dolegliwością, nawet jeśli później okaże się, że sprawa nie miała podstaw i nie nastąpi odpowiedzialność karna”. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „nie do przyjęcia konstytucyjnie jest także koncepcja, że można ograniczyć prawo do obrony na etapie postępowania

⁵¹ Por. wyroki TK: z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50; z dnia 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK 2000, nr 3, poz. 52; P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 132–133.

⁵² OTK-A 2007, nr 10, poz. 129.

immunitetowego, skoro sprawa będzie w przyszłości i tak rozpatrywana przez sąd decydujący o czynie, winie i karze. Każdemu etapowi penalizacji, nawet wstępnemu, muszą towarzyszyć gwarancje prawa do obrony, adekwatne do tego etapu” (pkt 11.2.2.). Konkludując, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 listopada 2007 r., K 39/07, uznał w tej sprawie, że postępowanie immunitetowe jest tym postępowaniem, do którego stosuje się standard prawa do obrony z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP (a mowa w tym przepisie jest o prowadzonym postępowaniu karnym), a także, że jest postępowaniem sądowym w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, czego zresztą dowodziło wprost rozstrzygnięcie w punkcie 2 tego wyroku⁵³.

Aprobując powyższe tezy Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 września 2022 r., I KZP 7/22, podkreślił, że wprawdzie powyższe uwagi dotyczyły immunitetu sędziowskiego (art. 181 Konstytucji RP), to sam przedmiot postępowania niczym się nie różni w przypadku immunitetu prokuratorskiego. Bezspornym powinno być, jak podkreślił SN, że procedura immunitetowa prokuratora musi spełniać warunek z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a to oznacza, że o zezwoleniu na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej orzekać musi organ o cechach wskazanych w art. 45 ust. 1 Konstytucji, nawet jeśli nie nazywa się on sądem. To, że postępowanie immunitetowe toczy się przed sądem dyscyplinarnym, nie zmienia jednak faktu, iż jest postępowaniem incydentalnym w ramach postępowania przygotowawczego *in rem* (a przynajmniej ściśle z nim związanym), warunkującym możliwość toczenia się postępowania karnego przeciwko osobie, którą chroni immunitet; nie jest to zatem postępowaniem dyscyplinarne⁵⁴. Również na gruncie art. 6 ust. 1 EKPC należy wyprowadzić pogląd, że procedura immunitetowa musi spełniać standard zawarty w tym przepisie⁵⁵.

⁵³ Zob. też S. Dąbrowski, A. Łazarska [w:] *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, (red.) A. Górski, Warszawa 2013, s. 386–388.

⁵⁴ Por. J. Grajewski, *Głosa do wyroku TK z dnia 28 listopada 2007 r. (sygn. akt K 39/07)*, Prz.Sejm. 2008, nr 2, s. 222–223; S. Dąbrowski, A. Łazarska [w:] *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, (red.) A. Górski, Warszawa 2013, s. 386–388; uchwała SN z dnia 27 maja 2009 r., I KZP 5/09, OSNKW 2009, nr 7, poz. 51.

⁵⁵ Wprawdzie znaczenie „oskarżenia” jest autonomiczne, to jednak uwzględnia się kontekst w danej sprawie prawa krajowego (klasyfikację w prawie krajowym, ponadto także naturę czynu oraz stopień możliwej dolegliwości karnej – wyrok z dnia 8 czerwca 1976 r., *Engel i Inni przeciwko Holandii*, połączone sprawy nr 5100/71, 5101/71, 5102/71, 5354/72 i 5370/72), a także to, iż oskarżenie rozumiane jest nie w formalnoprawnym znaczeniu, ale w znaczeniu materialnoprawnym (wyrok z dnia 27 lutego 1980 r., *Deweer przeciwko Belgii*, skarga nr 6903/75), co oznacza nie tylko oficjalne poinformowanie przez właściwy organ o zarzucie przestępstwa, ale może przyjąć formę innych środków, pozwalających wnioskować o jego istnieniu i wpływających w poważnym stopniu na sytuację podejrzanego (por. M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, Tom 1, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego*, WKP 2001, s. 29–30 i cytowane tam orzeczenia; M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2021, s. 615–619 i wskazywane tam orzecznictwo). Przywołano już powyżej stanowisko, że postępowanie immunitetowe nie jest postępowaniem dyscyplinarnym, ale częścią związaną ściśle z postępowaniem karnym. Powtórzenie w tym miejscu uwagi jest celowe dlatego, że postępowanie o charakterze dyscyplinarnym – niezwiązane z karą polegającą na pozbawieniu wolności lub z grzywną, ale z sankcją typowo dyscyplinarną – nie dotyczy rozstrzygnięcia o oskarżeniu w sprawie karnej w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC (zob. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2021, s. 619).

Sąd Najwyższy zasadnie także wskazał, że Europejski Trybunał Praw Człowieka ma monopol jurysdykcyjny w zakresie interpretacji i stosowania Konwencji (art. 19 i art. 32 Konwencji). To orzecznictwo Trybunału Strasburskiego nadaje ostateczny kształt normatywny postanowieniom Konwencji, doprecyzowując znaczenie i zakres gwarantowanych w niej praw i wolności, w tym prawa do rzetelnego procesu, a nie inne organy, w tym Trybunał Konstytucyjny. W konsekwencji w zakresie interpretacji i stosowania Konwencji sądy krajowe są związane interpretacją Konwencji przez ETPC.

IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ I SPRAW PUBLICZNYCH

I. Skargi nadzwyczajne w sprawach z zakresu prawa cywilnego

M. Sekuła-Leleno

1. Skuteczność regulacji chroniących prawa majątkowe członków upadłych spółdzielni mieszkaniowych

W postanowieniu z dnia 16 lutego 2022 r., I NSNc 601/21¹, Sąd Najwyższy potwierdził, że księga wieczysta lokalu nabytego na własność w wyniku przekształcenia spółdzielczego prawa do lokalu na skutek sprzedaży upadłościowej nieruchomości spółdzielni mieszkaniowej, nie może być obciążona hipoteką ustanowioną dla zabezpieczenia długów likwidowanej spółdzielni.

Sprawa dotyczy sytuacji, gdy w wyniku likwidacyjnej sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność upadłej spółdzielni mieszkaniowej podmiotowi innemu niż spółdzielnia mieszkaniowa, spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu w tym budynku, na mocy art. 17¹⁸ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, uległy przekształceniu w odrębną własność. Kontrowersja dotyczyła tego, czy powstałe w ten sposób nowe prawa własności lokali, powinny być obciążone wierzytelnościami, które obciążały hipotekę sprzedanej nieruchomości.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że jeżeli w toku postępowania upadłościowego nieruchomość nabywa inny podmiot niż spółdzielnia, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przekształca się *ex lege* we własność lokalu. Takie przekształcenie wynikające z art. 17¹⁸ u.s.m., nie może być jednak kwalifikowane jako podział nieruchomości w rozumieniu art. 76 u.k.w.h. Oznacza to, że pierwotnie uprawniony ze spółdzielczego własnościowego prawa do

¹ OSNKN 2022, nr 1, poz. 4.

lokalu nabywa odrębną własność lokalu bez obciążeń hipotecznych ciążących wcześniej na nieruchomości spółdzielczej.

Zdanie odrębne od wyroku i jego uzasadnienia złożyła SSN E. Stefańska. W odniesieniu do przesłanek naruszenia konstytucyjnej zasady równości opowiedziała się za odmienną argumentacją prawną niż przedstawiona w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 lutego 2022 r. Ponadto wskazała, że Sąd Najwyższy, orzekając o uchyleniu zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 29 czerwca 2015 r. i wykreśleniu wpisu hipoteki przymusowej łącznej kaucyjnej w kwocie 27 958 907,50 zł, oraz przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu w celu dokonania powyższego wpisu w księdze wieczystej macierzystej i księgach współobciążonych, wyszedł poza granice zaskarżenia, a co za tym idzie, orzekł również ponad żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c.

M. Sekuła-Leleno

2. Ochrona konsumenta w sprawach opartych na zobowiązaniu wekslowym

Na uwagę zasługują orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące konsekwencji nieuwzględnienia z urzędu przez sąd niedozwolonych postanowień umownych.

W wyroku z dnia 11 stycznia 2022 r., I NSNc 143/21², SN wskazał, że ochrona konsumenta przed klauzulami niedozwolonymi w umowach jest skuteczna *ex lege* i sąd może dokonać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu, podczas rozpoznawania sprawy z udziałem konsumenta. Co więcej, niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jest *ex lege* pozbawione mocy wiążącej od samego początku i każdy organ orzekający w sprawie dotyczącej roszczenia z umowy z udziałem konsumenta jest obowiązany z urzędu to uwzględnić, chyba że konsument temu się sprzeciwi w sposób niewymuszony i jednoznaczny. Podkreślił, że jeżeli dochodzone pozwem roszczenie wynika z weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie wierzytelności głównej, wynikającej z umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, zapewnienie ochrony określonej w dyrektywie 93/13 wymaga, aby sąd rozpoznał sprawę przy uwzględnieniu konsumenckiego charakteru stosunku podstawowego.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie zastosował bezpośrednio regulacje Kodeksu postępowania cywilnego, nie uwzględniając w ogóle konsumenckiego charakteru podstawowego stosunku prawnego, a w konsekwencji – przepisów o ochronie konsumenta. Wydając zaskarżony nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla naruszył zasadę ochrony konsumentów wynikającą z art. 76

² LEX nr 3303860.

Konstytucji RP nie zapewniając konsumentowi ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi w sposób, jakiego wymaga dyrektywa 93/13. Wydając nakaz zapłaty nie uwzględnił okoliczności, że weksel na którym oparte zostało roszczenie, służył zabezpieczeniu wiarygodności konsumenckiej i tym samym nie uwzględnił ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, wynikającej z dyrektywy 93/13. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN uchylił nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy przekazując sprawę do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu miejscowo.

Należy zauważyć, że w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych spraw o zbliżonym stanie prawnym i faktycznym występuje co najmniej kilka-nastie, przykładowo: I NSNc 514/21³; I NSNc 17/21⁴.

M. Sekuła-Leleno

3. Skutki przysądzenia własności

Na uwagę zasługuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2022 r., I NSNc 79/21⁵.

Sprawa dotyczy okoliczności dwukrotnego przysądzenia tej samej nieruchomości różnym osobom, podczas gdy egzekucja z nieruchomości prowadzona była wobec jednego dłużnika, figurującego w księdze wieczystej jako właściciel. Po spełnieniu warunków licytacji, postanowieniem Sądu Rejonowego nastąpiło przysądzenie nieruchomości na rzecz małżonków, którzy jednak nie ujawnili prawa własności w księdze wieczystej. Wobec tego, że dłużnik według treści księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości nadal występował jako właściciel, wszczęto ponowną egzekucję z nieruchomości i na jej podstawie Sąd Rejonowy przysądził nieruchomość na rzecz kolejnej osoby.

SN wyjaśnił, że podstawą zażalenia na postanowienie o przysądzeniu własności nie mogą być żadne uchybienia sprzed uprawomocnienia się przybicia bez względu na ich charakter i rangę. Wskazał, że okoliczność zaistnienia wadliwości ze strony organów prowadzących postępowanie (komornika sądowego i sądu nadzorującego egzekucję) może stanowić podstawę kierowania roszczeń wobec innych podmiotów opartych o całkowicie odmienną podstawę prawną, nie może zaś rzutować na pozycję nowego właściciela nieruchomości, który nabył ją zgodnie z prawem. Właścicielowi nieruchomości niewpisanemu do księgi wieczystej, którego prawo naruszono przez skierowanie egzekucji do tej nieruchomości, przysługuje powództwo o zwolnienie od egzekucji (art. 841 § 1 k.p.c.).

³ Wyrok SN z dnia 22 marca 2022 r.

⁴ Wyrok SN z dnia 23 marca 2022 r., LEX nr 3345103.

⁵ LEX nr 3304460.

M. Sekuła-Leleno

4. Sprawy spadkowe w kontekście zasady zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego

Podobnie jak w latach ubiegłych Sąd Najwyższy orzekał w sprawach spadkowych. Odnosnie spraw rozpoznanych w tym okresie na uwagę zasługuje postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2022 r., I NSNc 156/21⁶.

Sąd Najwyższy stwierdzając, że wydawanie dwóch postanowień sądu o spadku po tej samej osobie rażąco godzi w konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego i wynikające z niej zasady zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego, dostrzegł również, że rozpoznawana skarga nadzwyczajna nie jest odosobnionym przypadkiem. Analogiczne zarzuty były przedmiotem rozpoznania w skargach nadzwyczajnych o sygnaturach: I NSNc 1/19⁷, I NSNc 132/20⁸, I NSNc 164/20⁹, I NSNc 639/21¹⁰, I NSNc 102/20¹¹, I NSNc 72/21¹² i I NSNc 537/21¹³.

W ocenie SN wywołuje to uzasadnione przekonanie o istnieniu problemu systemowego, wymagającego pilnego legislacyjnego rozwiązania przez ustawodawcę.

M. Sekuła-Leleno

5. Miarkowanie wysokości kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c.

W tym zakresie na uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2022 r., I NSNc 220/21¹⁴. W skardze nadzwyczajnej zakwestionowano prawidłowość wykładni art. 484 § 2 k.c.

Według skarżącego, rażące naruszenie tego przepisu wyrażało się w dokonaniu przez Sąd Apelacyjny błędnej jego wykładni, której skutkiem było nieuprawnione przyjęcie, że miarkowanie kary umownej ze względu na wykonanie zobowiązania w znacznej części nie jest dopuszczalne w przypadku

⁶ LEX nr 3303864.

⁷ Postanowienie SN z dnia 26 marca 2019 r., OSNKN 2020, nr 1, poz. 2.

⁸ Postanowienie SN z dnia 24 lutego 2021 r., LEX nr 3123152.

⁹ Postanowienie SN z dnia 16 czerwca 2021 r., LEX nr 3190965.

¹⁰ Postanowienie SN z dnia 18 listopada 2021 r., LEX nr 3314738.

¹¹ Postanowienie SN z dnia 2 grudnia 2020 r., LEX nr 3087051.

¹² Postanowienie SN z dnia 10 czerwca 2021 r., LEX nr 3187776.

¹³ Postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2022 r., LEX nr 3430874.

¹⁴ OSNKN 2022, nr 2, poz. 13.

domniemanej zwłoki zamawiającego w odbiorze robót. SN wyjaśnił, że miarkowanie – w granicach art. 484 § 2 k.c. – wysokości kary umownej należy do dyskrecjonalnych uprawnień sądu. Podejmując taką decyzję sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie ustawowe okoliczności, które przemawiałyby za zasadnością obniżenia kary umownej, nie pomijając przy tym funkcji stymulującej, kompensacyjnej i represyjnej, jakie w stosunkach zobowiązaniowych pełni ta kara. Dla ustalenia czy brak miarkowania kary umownej stanowi rażące naruszenie prawa, istotny jest rodzaj zobowiązania, wobec którego podniesiono zarzut jego częściowego wykonania.

A. Kotowski, M. Stębelski

6. Ochrona konsumentów w postępowaniu nakazowym

Wyrokiem z dnia 11 maja 2022 r., I NSNc 408/21¹⁵, Sąd Najwyższy uchylił nakaz zapłaty wydany w sprawie dotyczącej umowy kredytu indeksowanego w walucie obcej. Wydający nakaz sąd okręgowy uznał, że przedłożone do akt sprawy dokumenty świadczyły jednoznacznie o istnieniu zobowiązania ciążącego na pozwanych, z którego się nie wywiązali. W skardze nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego wskazywano natomiast, że roszczenie skierowane względem pozwanych było nieważne, ponieważ wynikało z umowy zawierającej klauzule abuzywne, a przez to zawartej z przekroczeniem zasady swobody umów.

Podzielając zarzuty skargi Sąd Najwyższy podkreślił, że konstytucyjne zadanie ochrony konsumentów na podstawie art. 76 Konstytucji, nakłada na władze publiczne, a w tym wypadku na sąd, obowiązek badania czy postanowienia umowne mające stanowić podstawę dochodzonych roszczeń są zgodne z obowiązującym prawem. Stwierdził zatem, że przyczyną uchylenia zaskarżonego nakazu zapłaty nie było samo uznanie nielegalności (abuzywności) przedstawionych postanowień umowy kredytowej, ale brak ich kontroli w toku postępowania nakazowego. W ten sposób Sąd Najwyższy potwierdził pogląd wyrażany w dotychczasowym orzecznictwie, że wydanie nakazu zapłaty z naruszeniem prawa, a więc bez kontroli klauzul umownych pod kątem ich zgodności przede wszystkim z art. 385¹ § 1 k.c., narusza także zasadę zaufania obywateli do państwa (art. 2 Konstytucji).

Ciążący na sądzie obowiązek badania umowy stanowiącej podstawę dochodzonego roszczenia ma swoją podstawę w art. 76 Konstytucji, ale jest też uzasadniony innymi argumentami. Po pierwsze wynika z obowiązku uwzględniania

¹⁵ LEX nr 3341474.

przez sąd – na każdym etapie postępowania – bezwzględnej nieważności czynności prawnych. Po drugie konieczności zachowania orzeczniczego, a nie wyłącznie rejestracyjnego, charakteru postępowania nakazowego, w ramach którego nie można całkowicie pominąć oceny ważności umowy zawartej przez strony i istnienia efektu związania jej postanowieniami. Po trzecie, ma swoje źródło w postanowieniach prawa europejskiego (dyrektywa 93/13), z którego wynika wyraźna powinność przeprowadzania kontroli treści umów zawieranych z konsumentami, bez względu na tryb procedowania. Oznacza to, że sąd w postępowaniu nakazowym ma obowiązek zbadać z urzędu czy postanowienia uzgodnione między stronami nie mają nieuczciwego charakteru – z urzędu – dokonać kontroli takiej umowy także w postępowaniu nakazowym. Zaniechanie kontroli w tym zakresie stanowi rażące naruszenie prawa.

Kierując sprawę do ponownego rozpoznania zobowiązano sąd okręgowy do dokonania analizy treści spornej umowy kredytu oraz oceny legalności i skuteczności jej poszczególnych postanowień.

Naruszenie wymogu zapewnienia konsumentowi ochrony wynikającej z art. 76 Konstytucji stwierdzono także w wyroku z dnia 6 lipca 2022 r., I NSNc 378/21¹⁶. Sąd Najwyższy ponownie podkreślił, że sąd okręgowy wydający nakaz zapłaty ma obowiązek, z urzędu, badać potencjalnie nieuczciwy charakter postanowień umownych, z których wynika zobowiązanie. Ocena abuzywności konkretnych postanowień umownych zawsze należy do kognicji sądu *meriti*, z uwzględnieniem konkretnej umowy zawartej przez strony oraz całokształtu okoliczności danej sprawy. To znaczy, że w wypadku stwierdzenia umowy konsumenckiej, sąd powinien skierować sprawę na drogę postępowania zwykłego, w ramach którego konsument – kredytobiorca mógłby przedstawić dodatkowe argumenty i dowody istotne dla oceny charakteru zawartej przez niego umowy.

W badanym wypadku sąd okręgowy nie wziął pod uwagę, że umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej upoważniała do określenia wysokości kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji w tabeli kursów sporządzonej przez bank. Postanowienie to nie zostało indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą oraz kształtowało jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było – jak podkreślił Sąd Najwyższy – wsparcie przez sąd orzekający w sprawie działań przedsiębiorcy nakierowanych na wykorzystanie słabszej pozycji konsumenta, który nie był w stanie się skutecznie bronić.

Z kolei w wyroku z dnia 7 września 2022 r., I NSNc 444/21¹⁷, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony skargą nadzwyczajną Prokuratora Generalnego nakaz

¹⁶ LEX nr 3385789.

¹⁷ LEX nr 3484230.

zapłaty z uwagi na niezastosowanie przez Sąd art. 359 § 2¹, § 2² i § 2³ k.c., w których określono wysokość odsetek maksymalnych i skutki zastrzeżenia w umowie odsetek przekraczających tę wysokość, co stanowi oczywiste naruszenie prawa. Tym samym naruszenie dotyczyło niezastosowania norm bezwzględnie obowiązujących, systemowo istotnych dla prawa zobowiązań, tworzących gwarancje autonomii woli strony. To oczywiste naruszenie doniosłych systemowo unormowań prawnych doprowadziło dodatkowo do dotkliwych skutków społecznych. Wszystko to każe uznać, że Sąd Rejonowy dopuścił się rażącego naruszenia prawa, ponieważ błędnie nie zastosował obowiązującej normy prawnej o charakterze bezwzględnie wiążącym. Sąd w uzasadnieniu nakazu przyznał, że nastąpiło to w wyniku omyłki. Nie ma jednak wątpliwości, że naruszenie to dotyczyło norm, które mają funkcję ochronną istotną dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Skutkiem tego naruszenia, pozwany miał dług, którego łączna wysokość przekroczyła ponad dwieście razy wartość otrzymanego przez pozwanego świadczenia. W ocenie SN niezbadanie przez sąd abuzywnego charakteru postanowień umownych, jak również zgodności jej postanowień z zasadami współżycia społecznego, należy ponadto uznać za naruszenie powoływanej przez skarżącego normy zawartej w art. 76 Konstytucji RP. Spełnienie ogólnej przesłanki skargi nadzwyczajnej wynikało zarówno z naruszenia zasady pewności prawa i przewidywalności rozstrzygnięć sądowych, jak również obowiązku zapewnienia przez państwo minimum sprawiedliwości w stosunkach społecznych.

Problemem ochrony konsumenta Sąd Najwyższy zajmował się także w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 4 października 2022 r., I NSNc 755/21. Stan faktyczny dotyczył pozwanego cierpiącego na chorobę psychiczną – schizofrenię paranoidalną z objawami afektywnymi. W nieudolnie sporządzonym sprzeciwie pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wnosił o umorzenie zaległości (czego *certe* sąd powszechny nie był władny uczynić). Sąd Najwyższy ocenił, że samo nieudolne wniesienie pisma, które słusznie potraktowano jako sprzeciw od nakazu zapłaty, wskazywało na to, że pozwany nie radzi sobie z procedurą sądową. Sąd Najwyższy wskazał, że sąd powinien był pouczyć pozwanego, że o umorzeniu zaległości nie decyduje sąd, a jedynie wierzyciel oraz ustalić, jak w tej sytuacji prezentuje się stanowisko pozwanego, o co wnosi oraz jak chce sprecyzować żądanie. Sąd nie ustalił stanowiska pozwanego w sprawie, tym samym sąd samodzielnie założył, jakie jest żądanie pozwanego i o co ten wnosi. Sąd Najwyższy przypomniał, że w literaturze podkreśla się istnienie pięciu typów zachowania pozwanego w procesie cywilnym, kiedy to: pozwany uznaje powództwo; pozwany nie podejmuje obrony; pozwany ogranicza się do wniosku o oddalenie powództwa i ogólnego

zaprzeczenia podstawy faktycznej powództwa; pozwany podnosi zarzuty procesowe oraz gdy pozwany wnosi powództwo wzajemne¹⁸. Choć z podstawy pozwanej polegającej na braku żądań oraz braku podniesienia zarzutów podczas rozprawy, można by było ewentualnie wywieść, że powództwo on uznaje, to nie można było przyjąć, że przyznanie przez pozwanego faktu istnienia jego zadłużenia wobec powoda (tj. okoliczności faktycznej w postaci istnienia zadłużenia), oznacza od razu uznanie powództwa. Jak się wydaje, sąd nie uznał, aby w niniejszej sprawie doszło do uznania powództwa, bowiem prowadziłoby to wydania wyroku z rygorem natychmiastowej wykonalności (art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c.), a tak się nie stało. Wobec tego, że żaden z pozostałych typów zachowania pozwanego nie wystąpił, a sąd nie doprowadził do ustalenia stanowiska pozwanego, Sąd Najwyższy uznał, że pozostaje wątpliwym wydanie w takich okolicznościach orzeczenia. Dodatkowo, SN zaznaczył, że przyznanie się – tutaj przez powoda do zadłużenia – nie jest koroną dowodów. Czynność procesowa w postaci przyznania faktu przez stronę (istnienia zadłużenia) to jedno, a badanie przez sąd dokumentów, gdy mogą one rzutować na ważność zawartej umowy i w konsekwencji na wynik sprawy, to druga kwestia, stanowiąca czynność podejmowaną przez sąd z urzędu w nadających się do tego okolicznościach. Zaskarżony przez Prokuratora Generalnego art. 278 § 1 k.p.c. stanowi, że w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Sąd narusza art. 278 § 1 k.p.c. gdy wkracza w kompetencje biegłego. Co ważne, to nie sąd sama ustala, czy pozwany chory psychicznie był zdolny podpisać umowę. Sąd powinien był powołać biegłego psychiatrę celem ustalenia ww. kwestii oraz uzyskać pełną dokumentację medyczną pozwanego. Tymczasem z dokumentów wynikało, że pozwany jest dotknięty poważną chorobą psychiczną (schizofrenią paranoidalną), co bez wątpienia należało zbadać, czy w momencie zawierania umowy choroba ta nie miała wpływu na ważność oświadczenia woli pozwanego, nawet jeśli z jego wypowiedzi wynikało, że uznaje on zadłużenie za istniejące. Sąd, mając przesłanki umożliwiające ustalenie, że pozwany mógł podczas podpisywania umowy być w stanie wyłączającym świadome i dobrowolne podejmowanie decyzji, powinien był zbadać ważność czynności prawnej i w tym celu powołać biegłego oraz zażądać pełnej dokumentacji medycznej pozwanego, a nie samodzielnie przyjmować za ustalone okoliczności odnoszące się do stanu zdrowia pozwanego podczas podpisywania umowy. Pozwany został wezwany na rozprawę, zeznawał, jednak sąd nie ustalił wszystkich okoliczności życiowych, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto sąd winien był również zbadać aktualny

¹⁸ Zob. P. Cioch, J. Studzińska, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2019, s. 323 i n.

stan zdrowia pozwanego, tym bardziej, że jak wskazał sam pozwany podczas przeprowadzonego w czasie rozprawy przesłuchania: „generalnie znajduje się on w bardzo trudnej sytuacji finansowej, bierze systematycznie leki, ale nie może się otrząsnąć. Posiada stały kontakt z psychiatrą, ale sam po sobie widzi, że nie jest tak, jak do końca być powinno”, takie zbadanie stanu zdrowia rzutowałoby na ocenę jego działań podczas postępowania sądowego.

Wobec tego, że sąd samodzielnie, bez pomocy biegłego przyjął, że stan zdrowia pozwanego pozwalał na podpisanie w sposób ważny umowy, jak i na samodzielne prowadzenie czynności podczas postępowania w przedmiotowej sprawie, naruszony został art. 233 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Tutaj bowiem to „wszechstronne rozważenie” nie nastąpiło. W ocenie SN w sprawie, w konsekwencji powyżej przedstawionych działań sądu, doszło także do naruszenia art. 5 k.p.c., zgodnie z którym w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej RP niezbędnych pouczeń, co do czynności procesowych. Tym samym Sąd Najwyższy uwzględnił skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego bowiem uznał, że nie tylko przepisy proceduralne zostały naruszone, ale również zasady i prawa obywatelskie zawarte w Konstytucji RP, tj. prawo do sądu (art. 45 ust. 1), w tym zasada zaufania obywatela do państwa, która jest składową zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2). Nie można jednak w wyżej opisanych okolicznościach stwierdzić naruszenia prawa pozwanego do dochodzenia drogą sądową praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji RP) oraz prawa do zaskarżania orzeczeń (art. 78 Konstytucji RP). Droga sądowa nie została zamknięta pozwanemu – po wniesieniu sprzeciwu doszło do rozprawy; nie zostało również naruszone jego prawo do zaskarżenia orzeczeń, gdyż pozwany mógł i skorzystał z wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty.

M. Stębelki

7. Zagadnienie braku statusu konsumenta

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 28 czerwca 2022 r., I NSNc 450/21¹⁹, Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej jako: RPO) dotyczącą sprawy o unieważnienie umowy kredytu na zakup lokalu. Jak wskazywał RPO, kwestionowany wyrok sądu ape-

¹⁹ OSNKN 2023, nr 1, poz. 1.

lacyjnego rażąco naruszał prawo, ponieważ w toku postępowania sądowego nie badano czy umowa kredytowa jest ważna i wykonalna, a zawarte w niej postanowienia miały charakter klauzul niedozwolonych. W ocenie RPO wyrok sądu II instancji naruszał art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 76 Konstytucji.

Rozpoznając stawiane zarzuty Sąd Najwyższy zbadał czy w analizowanej sprawie można przyznać powodowi status konsumenta. Powołując się na brzmienie art. 22¹ k.c. stwierdził, że status ten posiada osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością. W tym kontekście zbieżną definicję zawiera też art. 2 lit. b dyrektywy 93/13, który pojęcie konsumenta wiąże z każdą osobą fizyczną, która w umowach objętych dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem.

W warunkach rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy przytoczył ustalenia sądów I i II instancji, z których wynikało, że kredyt zaciągnięty przez powoda miał być przeznaczony w całości na zakup nieruchomości komercyjnej, przeznaczonej na cele działalności gospodarczej. Okoliczność ta – wobec związania Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 95 u.SN) – sprawiła, że podnoszone w skardze rażące naruszenie przepisów kodeksu cywilnego, nie miało miejsca z uwagi na to, że nie mogły mieć one w ogóle zastosowania względem powoda. Co więcej, w skardze nadzwyczajnej nie wyjaśniono na czym miałyby polegać ich kwalifikowane, a więc „rażące” naruszenie, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN.

M. Stębelki

8. Ocena zarzutu przedawnienia i opinii biegłych

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2022 r., I NSNc 757/21²⁰, Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego w sprawie o zapłatę kwoty odszkodowania w związku z powstaniem niepełnosprawności małoletniego wywołanej okolicznościami jego porodu. Sprawa rozstrzygnięta prawomocnym wyrokiem sądu II instancji, oddalającym powództwo, miała związek ze zdarzeniami, które nastąpiły w czasie pobytu małoletniego powoda w szpitalu pozwanego i – jak podniesiono w pozwie – skutkowały doznaniem przez niego 100% uszczerbku na zdrowiu.

Wywiedziona w tej sprawie skarga nadzwyczajna wskazywała – co nie zdarza się często – na spełnienie wszystkich trzech przesłanek szczegółowych,

²⁰ LEX nr 3478517.

ujętych w art. 89 § 1 pkt. 1–3 u.SN. Osią rozbieżności odnoszących się do kwestionowanego wyroku była odmienna ocena dwóch kwestii: opinii biegłych co do skutków zdarzeń związanych z porodem małoletniego ([...] maja 1995 r.) oraz zarzutu przedawnienia. Wadliwość wyroku miała wynikać z tego, że oddalenie roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia poczyniono na podstawie ustaleń faktycznych rażąco sprzecznych z materiałem dowodowym, a przy tym uznano, że roszczenie sformułowane w pozwie wniesionym w sierpniu 2006 r. było – w warunkach tej sprawy – przedawnione.

Sąd Najwyższy stwierdził, że w badanej sprawie nie zaistniały okoliczności wyjątkowe, których następstwem było opóźnienie w wytoczeniu powództwa. Nie można było więc mówić o stwierdzeniu nadużycia prawa i zastosowaniu art. 5 k.c. Zwrócono, w szczególności, uwagę, że małoletni powód od początku był dzieckiem niepełnosprawnym, które już od szóstego miesiąca życia było poddane rehabilitacji. W efekcie występująca po stronie rodziców dziecka świadomość jego stanu zdrowia musiała występować jeszcze przed wydaniem orzeczenia o niepełnosprawności i zaświadczenia lekarskiego wskazującego na rozpoznanie u małoletniego mózgowego porażenia dziecięcego, co miało miejsce po niemal 8 latach od porodu (marzec 2003 r.). Sąd Najwyższy zgodził się z oceną sądu II instancji co do tego, że opóźnienia w wytoczeniu powództwa w badanej sprawie nie mogły usprawiedliwiać, ani problemy zdrowotne ojca dziecka (wylew w lutym 2003 r.), ani konieczność stałego koncentrowania się rodziców na leczeniu niepełnosprawnego dziecka. Przyznał więc, że choć zarzut przedawnienia podnoszony w sprawach dotyczących błędów w sztuce lekarskiej może prowadzić do naruszenia „wartości powszechnie akceptowalnych”, to jednak instytucja przedawnienia służy temu, aby w imię pewności stosunków prawnych, pozbawiać skuteczności roszczenia, które nie były egzekwowane przez odpowiednio długi czas.

Sąd Najwyższy stwierdził także, że zarzut formułowany na podstawie art. 89 § 1 pkt 3 u.SN nie może sprowadzać się wyłącznie do przedstawienia konkurencyjnej, wobec kwestionowanego orzeczenia, oceny materiału dowodowego. Nie można również, powołując się na tę podstawę, domagać się, aby sąd *meriti* pominął jedne elementy stanu faktycznego, a opierał się na innych, które skarżący uznaje za właściwe. W sprawach o skomplikowanym stanie faktycznym, w którym sąd posługuje się kilkoma opiniami biegłych i ma ocenić złożone zagadnienia, trudno jest o jednoznaczne rozstrzygnięcie. W takim wypadku brak jest podstaw do przyjęcia, aby stanowisko sądu będące zgołą odmienne od oceny skarżącego mogło stanowić uchybienie o charakterze oczywistym.

M. Stębelki

9. Wypowiedzenie umowy dzierżawy

W wyroku z dnia 7 lipca 2022 r., I NSNc 122/21²¹, Sąd Najwyższy stwierdził, że kwestionowany w skardze nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich wyrok sądu II instancji został wydany z naruszeniem prawa. Kontrolowany wyrok dotyczył sporu między stronami umowy dzierżawy na tle dopuszczalności żądania przez właściciela wydania nieruchomości objętych umową. W ocenie sądów powszechnych rozpoznających sprawę, powód (właściciel) miał podstawy do częściowego wypowiedzenia umowy dzierżawy bowiem wykonywał wynikające z niej uprawnienie. Podkreślono przy tym, że treść umowy była znana pozwanym (dzierżawcy), który powinien liczyć się z ryzykiem, że zostanie zastosowana w sposób sprzeczny z jego interesem.

Sąd Najwyższy nie podzielił wskazanego zapatrywania zwracając uwagę na brzmienie klauzul zawartych w umowie dzierżawy. Stwierdził, że skoro umowa wiążąca strony była zawarta na czas oznaczony, to jej wypowiedzenie było dopuszczalne jedynie w wypadkach określonych w umowie (art. 673 § 3 k.c.). Kryterium to oznaczać ma konkretne sytuacje, wydarzenia i fakty, w których ma nastąpić wypowiedzenie. Nie może nastąpić jeżeli przyczyny wypowiedzenia wskazano jedynie ogólnikowo. Klauzule ujęte w umowie dzierżawy między stronami sporu nie wskazywały „wypadków”, ale były określone w sposób ogólny i nieprecyzyjny. Ograniczały właściciela wyłącznie do łącznej powierzchni gruntów, które nie mogą być wyłączane, pozostawiając mu daleko idącą swobodę co do samej możliwości wypowiedzenia umowy dzierżawy.

Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że zaniechanie zbadania treści umowy dzierżawy przez sądy rozpatrujące spór między stronami w I i II instancji nie tylko doprowadziło do naruszenia norm ustawowych, ale także skutkowało podważeniem zaufania obywateli do stanu prawnego, jaki wynika z prawomocnego orzeczenia sądu, a tym samym podważenia zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego. Zaznaczono, że wskutek kwestionowanego wyroku dzierżawcy zostali zobowiązani do wydania spornych gruntów przez co nie mogli dłużej prowadzić działalności hodowlanej i utracili wszelkie związane z nią korzyści materialne. Okoliczność ta uzasadniała wniesienie skargi nadzwyczajnej, jako koniecznej dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Sąd Najwyższy stwierdził przy tym, że z uwagi na upływ 5 lat od daty uprawomocnienia się zaskarżonego wyroku oraz to, że wywołał on nieodwracalne

²¹ LEX nr 3479953.

skutki prawne związane z utratą przez dzierżawców nieruchomości rolnych, zasadne było zaniechanie uchylenia lub zmiany sądu II instancji mimo jego rażącej nieprawidłowości, a jedynie stwierdzenie jego wydania z naruszeniem prawa (art. 115 § 2 u.SN).

M. Stębelski

10. Pojęcie „rażącego naruszenia prawa” (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN)

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2022 r., I NSNc 470/22, Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną Rzecznika Praw Obywatelskim w sprawie o zapłatę. Postępowanie zakończone wyrokiem sądu okręgowego dotyczyło powództwa, w którym kredytobiorca (powódka) domagał się od banku zapłaty kwoty stanowiącej nadpłatę, jaka – jego zdaniem – wynikała z przyjętego w umowie kredytowej sposobu przewalutowania spłat kredytu. Sąd okręgowy uznał, że postanowienia umowne umożliwiające rozliczenie spłat są niedozwolone w świetle art. 385¹ § 1 k.c., niemniej stwierdził, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia co do wysokości żądanej kwoty.

Domagając się uznania dopuszczalności skargi nadzwyczajnej na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, RPO argumentował, że ustalenia sądu II instancji oraz jego wyrok opierały się na niejednolitej linii orzecznictwa sądów powszechnych w zakresie orzekania o abuzywności klauzul niedozwolonych. Podkreślał przy tym, że w dacie orzekania kwestia uznania klauzul indeksacyjnych jako określających główne świadczenia stron była niejednolita. Okoliczność ta miała świadczyć o wydaniu wyroku z rażącym naruszeniem prawa.

Sąd Najwyższy wyraźnie odrzucił takie zapatrywanie skarżącego i uznał, że przyjęcie przez sąd *meriti* jednego z kilku możliwych i funkcjonujących równolegle w orzecznictwie rezultatów wykładni danej normy nie może być uznane za rażące naruszenie prawa, o ile w ogóle można je uznać za naruszenie. Co więcej, także okoliczność ewentualnego rozstrzygnięcia kwestii spornych uchwałą Sądu Najwyższego nie oznacza, że wydane wcześniej orzeczenia sądów, sprzeczne ze stanowiskiem zawartym w uchwale, można uznać za naruszające prawo w sposób rażący. Jak podkreślono, skoro dany przepis może być interpretowany w różny sposób, to przypisanie mu określonego znaczenia, mieszczącego się w granicach tej interpretacji, nie będzie oznaczało błędnej wykładni. Jako takie nie może więc uzasadniać spełnienia przesłanki, o której mowa w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN. Nie można również czynić zarzutu rażącego naruszenia prawa z racji nieantycypowania, przez sąd wydający orzeczenie, kierunku przyszłych rozstrzygnięć.

M. Stębelki

11. Wymóg odpowiedniego formułowania zarzutu w skardze nadzwyczajnej

Problematyka formalnych wymagań skargi nadzwyczajnej jest bardzo często przedmiotem pogłębionej oceny w orzeczeniach zapadających przed Sądem Najwyższym w tym trybie. W wyroku z dnia 31 sierpnia 2022 r., I NSNc 37/21, zwrócono uwagę na wadliwość stawiania zarzutów oraz brak ich odpowiedniego uzasadnienia. Podkreślono, że wymaganie precyzyjnego formułowania podstaw skargi wynika z niemożności samodzielnego dokonywania przez Sąd Najwyższy konkretyzacji postawionych przez skarżącego zarzutów oraz snucia hipotez na temat tego, jakiego przepisu dotyczy podstawa skargi. Oznacza to, że zarzut naruszenia konstytucyjnych zasad, wolności i praw człowieka nie może opierać się wyłącznie na wskazaniu błędnej wykładni przepisów prawa skutkującej koniecznością wniesienia skargi nadzwyczajnej. Co więcej, Sąd Najwyższy zaznaczył, że skarga jest środkiem – jak to ujęto – absolutnie ekstraordynaryjnym, a badanie jej dopuszczalności dokonywane jest w drodze ważenia różnych wartości. Z jednej strony ochrony stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, z drugiej ochrony zasady zaufania obywatela do państwa.

Wadliwe formułowanie zarzutu może następować także w sytuacji, w której skarżący wskazuje na naruszenie konkretnych przepisów Konstytucji wyłącznie na podstawie art. 89 § 1 u.SN, a więc, jako elementu przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), nie zaś jako samodzielnej przesłanki szczegółowej stosownie do art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Okoliczność taką stwierdzono w wyroku z dnia 28 czerwca 2022 r., I NSNc 450/21²². W rozpatrywanej wówczas skardze wskazano na naruszenie art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 76 Konstytucji, ale nie stało się ono podstawą zarzutu świadczącego o spełnieniu przesłanki, o której stanowi art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. W efekcie uniemożliwiło to dokonanie oceny tego naruszenia inaczej niż tylko w ramach podstawy ogólnej skargi nadzwyczajnej, nawet jeżeli to naruszenie byłoby oczywiste. Uznając natomiast, że w badanej wówczas skardze nie wykazano istnienia innej podstawy szczególnej, a konkretnie rażącego naruszenia prawa (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN), Sąd Najwyższy nie przystąpił nawet do oceny przesłanki ogólnej, a formułowane zarzuty naruszenia Konstytucji nie mogły być w ogóle rozpoznane.

Taka sama sytuacja miała miejsce w wydanym tego samego dnia wyroku z dnia 28 czerwca 2022 r., I NSNc 470/21²³. Także w tym postępowaniu

²² OSNKN 2023, nr 1, poz. 1.

²³ OSNKN 2023, nr 1, poz. 2.

Sąd Najwyższy poddał krytyce praktykę formułowania naruszenia Konstytucji wyłącznie w odniesieniu do przesłanki mającej świadczyć o dopuszczalności skargi nadzwyczajnej, nie zaś w ramach przesłanki szczególnej z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Co więcej, w wyroku tym podkreślono także, że art. 2 Konstytucji, ze względu na jego naturę, jako meta–zasady konstytucyjnej, nie może być traktowany jako podstawa szczegółowa skargi nadzwyczajnej. Pełni bowiem w kontekście kontroli nadzwyczajnej szczególną rolę przy kontroli proporcjonalności ewentualnego uchylenia prawomocnego orzeczenia i tym samym ochrony powagi rzeczy osądzonej.

A. Kotowski

12. Zasada powagi rzeczy osądzonej w kontekście instytucji skargi nadzwyczajnej

W wyroku z dnia 14 września 2022 r., I NSNc 767/21²⁴, Sąd Najwyższy obszernie odniósł się do podstaw skargi nadzwyczajnej, w szczególności w kontekście zasady *res iudicata*. SN przypomniał, że przesłanki kontroli nadzwyczajnej określają bezpośrednio przepisy art. 89–95 u.SN. Jej wprowadzenie do polskiego porządku prawnego uzasadniano przywołując stanowisko pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2003 r., S 1/03, oraz uzasadnienie wyroku pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2003 r., P 11/02, w których wskazywano na ograniczony zakres, w jakim obywatele mogą korzystać ze skargi konstytucyjnej celem ochrony ich praw i wolności gwarantowanych w Konstytucji RP. Podkreślono tam, że skarga konstytucyjna została ukształtowana wąsko i jest nakierowana wyłącznie na usunięcie z porządku prawnego przepisu naruszającego prawa i wolności, nie zaś na skorygowanie wadliwości wynikającej z błędnego stosowania prawa i to także w sytuacji, kiedy miałoby ono charakter ewidentny i byłoby dostrzeżone przez instytucje szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Ustawodawca w konsekwencji uznał, że nadzwyczajne środki zaskarżenia są „niewystarczające do ochrony konstytucyjnych wolności i praw obywateli, w przypadku ich naruszenia wyrokami sądów”, ze względu na fakt, że „w obrocie prawnym pojawiają się prawomocne orzeczenia, którym daleko do oczekiwanych standardów”²⁵, mimo że zapadły w oparciu o przepisy ustawowe, którym nie sposób zarzucić niekonstytucyjność.

²⁴ LEX nr 3486928.

²⁵ Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (druk Sejmu VIII kadencji nr 2003).

Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji kontroli nadzwyczajnej miało zatem na celu zaradzenie istniejącemu do tej pory deficytowi środków zaskarżenia pozwalających eliminować z obrotu prawnego ostateczne rozstrzygnięcia sądowe, które nie mogą być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, jednak naruszają, na różne sposoby, konstytucyjne zasady oraz prawa i wolności.

W ocenie SN skarga nadzwyczajna poszerza istniejącą gamę środków zaskarżenia, sama w sobie jest instrumentem o wąskim kręgu podmiotów legitymowanych czynnie i precyzyjnie uregulowanych podstawach materialnoprawnych. Może być ona wniesiona wyłącznie przez podmioty szczególnie do tego legitymowane: Rzecznika Praw Obywatelskich, Prokuratora Generalnego, a także w zakresie swojej właściwości, Prezesa Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Pacjenta, Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznika Finansowego, Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 89 § 2 u.SN). W odniesieniu do orzeczeń, które uprawomocniły się przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. (tj. przed 3 kwietnia 2018 r.), legitymacja do wniesienia skargi nadzwyczajnej przysługuje wyłącznie Rzecznikowi Praw Obywatelskich i Prokuratorowi Generalnemu (art. 115 § 1a u.SN).

Sprecyzowany został także zakres przedmiotowy skargi nadzwyczajnej, która może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN) i to tylko w sytuacji, gdy będzie można ją dodatkowo oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt. 1–3 u.SN. W pierwszej kolejności, jest to naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP. W dalszej kolejności jest to rażące, a zatem nie każde, lecz jedynie szczególnie poważne, naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Trzecią szczegółową podstawą skargi jest oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt. 1–3 u.SN²⁶. Zaistnienie jednej z podstaw szczegółowych jest zatem koniecznym,

²⁶ Zob. wyrok SN z dnia 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19, LEX nr 3020700.

jednak niewystarczającym warunkiem uznania skargi nadzwyczajnej za zasadną. Nie można tym samym traktować trzech przesłanek szczegółowych jedynie jako egzemplifikacji lub alternatywnego, doprecyzowującego zredagowania podstawy funkcjonalnej.

Sformułowanie mówiące o konieczności zapewnienia poszanowania zasady z art. 2 Konstytucji RP „o ile” wystąpi któraś z przesłanek szczegółowych wskazuje również na kolejność, w jakiej następuje weryfikacja podstaw skargi nadzwyczajnej. Kontrola konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego następuje „o ile” zachodzą szczegółowe podstawy skargi nadzwyczajnej. Jeśli kontrola podstaw skargi da w tym wymiarze efekt negatywny, wówczas nie ma potrzeby badania konieczności zapewnienia poszanowania art. 2 Konstytucji RP. Dlatego, oceniając zasadność wniesienia skargi nadzwyczajnej należy w pierwszej kolejności ustalić zaistnienie którejs z przesłanek szczegółowych, a następnie dodatkowo to, czy jej zaistnienie oznacza w danym przypadku, że uchylene prawomocnego wyroku sądu powszechnego lub wojskowego jest „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”. W świetle tej ogólnej przesłanki funkcjonalnej należy też stwierdzić, że zarówno ocena „rażącego” naruszenia prawa, lub „oczywistości” podnoszonej sprzeczności ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego, będzie miała znaczenie przy ocenie tego, czy zaistniała również przesłanka funkcjonalna.

Przesłanka funkcjonalna skargi nadzwyczajnej, wyrażająca się w konieczności zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP wiąże się zarówno w wymiarze literalnym, jak i treściowym z klauzulą konieczności w demokratycznym społeczeństwie, którą ustrojodawca – nawiązując do sformułowania ogólnej klauzuli limitacyjnej używanej w artykułach 8–11 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.²⁷ – posłużył się w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Trudno jest sensownie wskazywać na istotną różnicę między zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i warunkami koniecznymi dla funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. Wręcz przeciwnie, można w tym wypadku mówić o istotnej zbieżności znaczeniowej obydwu tych sformułowań. Jednocześnie, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 czerwca 1998 r. (K 28/97²⁸), podobnie jak wcześniej uczynił to Trybunał Konstytucyjny Słowenii w wyroku z 27 listopada 1997 r. (U I 25/95), sformułowanie konstytucyjne (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP lub art. 37 ust. 2

²⁷ Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; dalej jako: EKPC.

²⁸ OTK ZU 1998, nr 4, poz. 50.

Konstytucji Słowenii) mówiące o akceptowalności jedynie takich ograniczeń praw podstawowych, które są konieczne w demokratycznym społeczeństwie, przywołuje w rzeczywistości wymóg stosowania przez państwo zasady proporcjonalności przy dokonywaniu ingerencji w sferę autonomii podmiotów konstytucyjnych praw i wolności²⁹.

Zasada proporcjonalności w kontekście art. 89 § 1 u.SN ujmowana jest z jednej strony jako dążenie do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP) nakazujące eliminować istotne wady prawomocnych orzeczeń sądu powszechnego lub wojskowego stypizowane w punktach 1–3 tego przepisu, z drugiej zaś strony jako istotna, konstytucyjna wartość pewności prawa, której immanentnym elementem jest powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) służąca ochronie stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Rozpatrując zatem konieczność zmiany lub uchylecia prawomocnego wyroku jako wymogu płynącego z obowiązywania zasady państwa prawnego realizującego zasady sprawiedliwości społecznej, zauważyć należy konflikt wartości, który musi zostać rozstrzygnięty poprzez odwołanie się do zasady proporcjonalności. Zważywszy przy tym na precyzyjne wskazanie przesłanek szczegółowych, przy badaniu proporcjonalności skargi nadzwyczajnej kluczowe znaczenie będzie miała proporcjonalność *sensu stricto* wyrażająca się w wyważaniu między koniecznością ochrony powagi rzeczy osądzonej, a koniecznością ochrony integralnie rozumianej zasady demokratycznego państwa prawnego jako przestrzeni urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej. O ile więc ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z zasadą z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości. Co więcej, jest to ważenie wartości, które zawierają się w zasadzie z art. 2 Konstytucji RP, ujawniającej w ten sposób jej szczególny charakter, któremu w doktrynie daje się wyraz poprzez kwalifikowanie jej jako „meta zasady” lub „zasady zasad”³⁰.

Za oceną przesłanki funkcjonalnej w oparciu o mechanizm wyważania przemawia nie tylko jej charakter jako normy – zasady, czyli normy, której zachowanie jest oceniane nie tyle w kategoriach naruszenia bądź nienaruszenia, ale przez różny stopień jej realizacji, w optymalizacyjnej konfrontacji

²⁹ Zob. szerzej A. Stępkowski, *Zasada proporcjonalności w europejskiej kulturze prawnej. Sądowa kontrola władzy dyskrecyjnej w nowoczesnej Europie*, Warszawa 2010, s. 354–357.

³⁰ Zob. E. Morawska, *Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Toruń 2003, s. 153–194.

z innymi zasadami. Jak wskazuje się w doktrynie, zasady są normami, które wymagają realizacji w możliwie najszerszym zakresie, jaki jest możliwy w danych warunkach prawnych i faktycznych³¹. Przemawia za tym również fakt, że art. 89 § 1 *principium* u.SN nie mówi o przestrzeganiu lub nienaruszeniu wskazanej w nim normy, ale o konieczności zapewnienia zgodności z tą zasadą. Jest ona zatem nie tyle kryterium poprawności, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej – stanem, który powinien zostać urzeczywistniony w wyniku rozpatrzenia skargi (zapewnienie zgodności z art. 2 Konstytucji RP). Również w doktrynie podkreśla się, że z samej natury normy będącej zasadą wynika konieczność stosowania zasady proporcjonalności przy ocenie jej realizacji³². Z tych też względów, specyfika przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej musi być uwzględniona przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującego związanie sądu podstawami skargi. O ile bowiem zapewnienie zgodności z art. 2 Konstytucji RP wymaga wzięcia pod uwagę sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie zasad konkretyzujących tę normę ustrojową, o tyle sąd nie może abstrahować od całokształtu zasady wyrażonej w tym przepisie Konstytucji RP, nawet jeśli te aspekty zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, które skarżący przywołał, nie zostały wyeksplikowane przez zeń z należytą dokładnością.

Sąd Najwyższy przypomniał, że ochrona powagi rzeczy osądzonej jest głęboko zakorzeniona w aksjologii państwa prawnego, która pojmowana integralnie, ma w tym wypadku przemawiać za uchyleniem tej ochrony. Paradoks ten byłby szczególnie trudny do rozwiązania, gdyby chodziło o pogodzenie naruszenia powagi rzeczy osądzonej z samą zasadą demokratycznego państwa prawnego. Jednak w przypadku zasady ustrojowej z art. 2 Konstytucji RP, szczególną rolę przy ocenie zaistnienia przesłanki funkcjonalnej z art. 89 § 1 u.SN będzie odgrywała zasada sprawiedliwości społecznej. O ile bowiem nie można wykluczyć sytuacji, w których oceniana integralnie, sama zasada państwa prawnego przemawiać będzie już za uchyleniem ochrony powagi rzeczy osądzonej, o tyle względ na konieczność urzeczywistniania w demokratycznym państwie prawnym sprawiedliwości społecznej, w wielu wypadkach może przemawiać za uwzględnieniem skargi nadzwyczajnej, nawet wówczas, gdy w świetle samej zasady państwa prawnego, zaistnienie przesłanki funkcjonalnej nie byłoby wystarczająco oczywiste. Sprawowanie kontroli nadzwyczajnej względem prawomocnych orzeczeń sądowych wiąże się z obniżeniem poziomu pewności prawa poprzez dopuszczenie możliwości odstąpienia od gwarancji przysługujących powadze rzeczy osądzonej. Okoliczność ta nakazuje

³¹ R. Alexy, *A Theory of Constitutional Rights*, tłum. J. Rivers, Oxford 2002, s. 47–48.

³² *Ibidem*, s. 66–67.

zadać pytanie nie tylko o konstytucyjne umocowanie kontroli nadzwyczajnej, ale również o to, jak należy ją ocenić w świetle EKPC.

SN wskazał także, że Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej jako: ETPC) kilkakrotnie rozważał zgodność nadzwyczajnych środków zaskarżenia z Europejską Konwencją Praw Człowieka począwszy od wyroku Wielkiej Izby w sprawie *Brumărescu przeciwko Rumunii*³³. Zagadnienie było następnie rozpatrywane w sprawach przeciwko Rosji³⁴, Ukrainie³⁵ i w trzech skargach przeciwko Słowacji z 2015 r.³⁶ Trybunał dokonując swoich rozstrzygnięć brał pod uwagę Zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy R(94)12 oraz ustalenia z Raportu Komisji Weneckiej poświęconego niezależności wymiaru sprawiedliwości (CDL AD(2010)004) i Rady Konsultacyjnej Prokuratorów Europejskich (2008 CCPE 3). Orzecznictwo ETPC w tym zakresie zostało podsumowane w sprawie *Giuran przeciwko Rumunii*³⁷.

Jak podkreślono w sprawie *Brumărescu*, zasada pewności prawa dotycząca funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby prawomocne orzeczenia sądowe nie mogły być kwestionowane (§ 62). Jest ona wywodzona z wyrażonej w Preambule do Konwencji zasady rządów prawa, powiązanej funkcjonalnie przez ETPC z gwarancjami rzetelnego procesu wynikającymi z art. 6 ust. 1 EKPC³⁸. W związku z tym, nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującymi fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (*miscarriage of justice*) (*Ryabykh*, § 52). Jak wskazano w sprawie *Giuran*, wadami tymi mogą być „oczywiste błędy w stosowaniu prawa materialnego lub inne ważne przyczyny. Uzasadnienie dla kontroli nadzwyczajnej może stanowić podstawowa wada poprzedniego postępowania polegająca na błędach sądowych lub poważnych naruszeniach procedury sądowej, a także nadużyciach władzy” (*Giuran*, § 32).

³³ Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 października 1999 r., skarga nr 28342/95, ECHR 1999–VII, § 62.

³⁴ Wyroki ETPC: z dnia 21 grudnia 2006 r., *Ryabykh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99; z dnia 20 lipca 2004 r., *Nikitin przeciwko Rosji*, skarga nr 50178/99; z dnia 18 listopada 2004 r., *Pravednaya przeciwko Rosji*, skarga nr 69529/01; z dnia 15 grudnia 2005 r., *Vanyan przeciwko Rosji*, skarga nr 53203/99; decyzja ETPC z dnia 9 marca 2006 r., *Bratyakin przeciwko Rosji*, skarga nr 72776/01; wyrok ETPC z dnia 27 lipca 2006 r., *Fadin przeciwko Rosji*, skarga nr 58079/00.

³⁵ Wyrok ETPC z dnia 28 lutego 2006 r., *Savinskiy przeciwko Ukrainie*, skarga nr 6965/02.

³⁶ Wyroki ETPC: z dnia 9 czerwca 2015 r., *COMPAR s.r.o. przeciwko Słowacji*, skarga nr 25132/13; z dnia 15 października 2019 r., *DRAFT – OVA a.s. przeciwko Słowacji*, skarga nr 72493/10; z dnia 9 czerwca 2015 r., *PSMA, spol. s r.o. przeciwko Słowacji*, skarga nr 42533/11.

³⁷ Wyrok ETPC z dnia 21 czerwca 2011 r., skarga nr 24360/04, § 28, 32, ECHR 2011 (*extracts*).

³⁸ Wyroki ETPC: z dnia 9 czerwca 2015 r., *COMPAR s.r.o. przeciwko Słowacji*, skarga nr 25132/13; z dnia 15 października 2019 r., *DRAFT – OVA a.s. przeciwko Słowacji*, skarga nr 72493/10; z dnia 9 czerwca 2015 r., *PSMA, spol. s r.o. przeciwko Słowacji*, skarga nr 42533/11. Zob. także L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Tom 1, *Komentarz do artykułów 1–18*, Warszawa 2010, s. 350, Nb 193.

Nadzwyczajne środki zaskarżenia nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej, co nieraz można zauważyć w toku rozpatrywania skarg nadzwyczajnych, które zawierają zarzuty identyczne z tymi, które były już sformułowane w postępowaniu apelacyjnym czy kasacyjnym. Nie wolno kwestionować prawomocnego wyroku jedynie w oparciu o ogólnikowe zarzuty „niekompletności lub jednostronności” lub popełnienie jakichś mniej istotnych błędów. Uzasadniony zarzut musi wykraczać poza „prawny puryzm” (*Sutyazhnik*, § 38) domagający się od każdego wyroku doktrynerskiej nieskazitelności.

Dopuszczalny na gruncie EKPC środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Pod uwagę wziąć należy także bezpośrednie i pośrednie konsekwencje takiej zmiany. Ważna jest także inicjatywa osoby prywatnej przy wszczęciu tak nadzwyczajnej procedury, a w każdym razie, nadzwyczajny środek zaskarżenia nie powinien być w wyłącznej gestii prokuratury tak, aby nie można go było używać jako instrumentu służącego realizacji celów politycznych. Dlatego też ważne jest to, aby istniały gwarancje przed nadużyciami takiego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w tym również rozsądny termin, w którym wniesienie takiego nadzwyczajnego środka jest dopuszczalne (*Brumărescu*, § 62).

W świetle standardów ochrony zasady pewności prawa i powagi rzeczy osądzonej należy uznać, że skarga nadzwyczajna z całą pewnością nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej. Jej przesłanka funkcjonalna, nakazująca ocenę dopuszczalności ingerencji jurysdykcyjnej w prawomocne orzeczenie sądów powszechnych lub wojskowych poprzez ustalenie, czy jest to konieczne w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej, czyni ze skargi nadzwyczajnej środek służący kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych.

Dodatkowo, konstytucyjny charakter kontroli nadzwyczajnej podkreślany jest przez fakt, że pierwszą szczegółową podstawą skargi nadzwyczajnej jest naruszenie konstytucyjnych praw i zasad. Jest to szczególnie wyraźnie widoczne w sposobie ukształtowania legitymacji czynnej do występowania ze skargą konstytucyjną, która przysługuje nie tylko Prokuratorowi Generalnemu, ale też szerokiemu kręgowi podmiotów ukierunkowanych na ochronę praw podstawowych, na czele z Rzecznikiem Praw Obywatelskich (art. 89 § 2 u.SN).

Jednocześnie druga szczegółowa podstawa w postaci „rażącego” naruszenia prawa, czy to przez jego błędną wykładnię czy też błędne stosowanie (art. 89 § 1 pkt 2) czyni zadość wskazanemu w orzecznictwie ETPC wymogowi, by podstawy nadzwyczajnego środka zaskarżenia miały charakter materialny

i przynaglający do interwencji jurysdykcyjnej (*substantial and compelling character*) ukierunkowany na dokonanie korekty błędów, którym z powodzeniem można przypisać znaczenie podstawowe (*correcting fundamental defects*). Podobnie sprawa ma się z podstawą skargi, wskazującą na „oczywistą” sprzeczność zgromadzonego materiału dowodowego z ustaleniami sądu (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN). Sytuację taką z całą pewnością można opisać jako *substantial and compelling*, oraz jako błąd o podstawowym znaczeniu (*fundamental defect*). Dodatkowo, przewidziane przez art. 89 § 3 u.SN granice czasowe dla złożenia tego środka zaskarżenia oraz przewidziana w § 4 tego artykułu możliwość zmiany orzeczenia bez naruszania ukształtowanych nim i utrwalonych już stosunków społecznych, pokazuje, że prawo przewiduje wystarczające gwarancje pozwalające na precyzyjne posługiwanie się skargą nadzwyczajną w sposób niekolidujący z zasadą demokratycznego państwa prawnego, lecz przeciwnie, pozwalający dać jej pełniejszy wyraz w życiu społecznym.

W konsekwencji SN wskazał, że na podmiocie inicjującym kontrolę nadzwyczajną prawomocnego orzeczenia ciąży obowiązek przytoczenia i uzasadnienia podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.). Oznacza to konieczność wskazania i uzasadnienia nie tylko którejs spośród szczegółowych podstaw skargi (art. 89 § 1 pkt. 1–3 u.SN), ale również, wykazanie, w kontekście realiów konkretnej sprawy, zaistnienia przesłanki funkcjonalnej (art. 89 § 1 *principium* u.SN), czyli wyjaśnienia, z czego wynika konieczność zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. Samo wykazanie przez skarżącego, iż orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP lub, że w sposób rażąco narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, nie jest jeszcze wystarczające. Dla prawidłowego zainicjowania kontroli nadzwyczajnej, poza wskazaniem i uzasadnieniem szczegółowych podstaw skargi nadzwyczajnej konieczne jest wykazanie, że uchylene zaskarżonego orzeczenia jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, czyli jest proporcjonalne w kontekście odstąpienia od bezwzględnej ochrony powagi rzeczy osądzonej.

A. Kotowski

13. Przesłanka „pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw”

Sąd Najwyższy zajmował się także analizą – w kontekście skargi nadzwyczajnej – jednej z przesłanek nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., tj. pozbawieniem strony możliwości obrony swoich

praw. W wyroku z dnia 23 listopada 2022 r., I NSNc 263/22³⁹, Sąd Najwyższy zajmował się skargą nadzwyczajną Rzecznika Praw Obywatelskich, która wniesiona została od wyroku Sądu Apelacyjnego, który na posiedzeniu niejawnym uchylił wyrok Sądu Okręgowego w sprawie o rozwód w części orzekającej o władzy rodzicielskiej, alimentach i kontaktach w stosunku do M. K. i w tym zakresie postępowanie umorzył, zaś oddalił apelację w pozostałej części, a także zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 540 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

W niniejszej sprawie Rzecznik Praw Obywatelskich, powołując się na art. 89 § 1 pkt 2 i pkt 1 u.SN, zarzucił:

- 1) rażące naruszenie prawa, tj. art. 374 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, co wyrażało się rozpoznaniem sprawy przez Sąd Apelacyjny na posiedzeniu niejawnym, pomimo znajdującego się w aktach sprawy wniosku o rozpoznanie apelacji na rozprawie (apelacja pozwanej), a tym samym pozbawienie pozwanej możliwości działania w sprawie;
- 2) ewentualnie rażące naruszenie prawa, tj. art. 15zszs¹ pkt 2 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 1842 ze zm.), wprowadzonego ustawą z 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2020 r. poz. 875 ze zm.), obowiązującego w dacie 2 czerwca 2020 r., poprzez jego niezastosowanie i przeprowadzenie tego dnia posiedzenia niejawnego, pomimo niezawiadomienia stron o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne, wskutek czego strona pozbawiona została możliwości złożenia sprzeciwu od zarządzenia przewodniczącego o przeprowadzeniu posiedzenia niejawnego, a powyższe uchybienia implikowały:
- 3) naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP, tj. zasady demokratycznego państwa prawnego, urzędowistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) oraz prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP).

Rzecznik Praw Obywatelskich w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej wskazał, że Sąd Apelacyjny nie rozpoznał apelacji pozwanej na rozprawie, choć obliogował go do tego wprost art. 374 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁴⁰, która to nowelizacja w tym zakresie weszła w życie 7 listopada 2019 r.

³⁹ LEX nr 3556421.

⁴⁰ Dz. U. z 2019 r. poz. 1469 ze zm.

Rozpoznając wniesioną skargę nadzwyczajną, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności zaznaczył, że zaskarżone orzeczenie pozostawało w sprzeczności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (przesłanka ogólna z art. 89 § 1 u.SN), także naruszało zasady i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN) oraz w sposób rażący prawo przez jego niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN). W kontekście analizy dopuszczalności skargi nadzwyczajnej, z uwagi na przedmiot zaskarżonego orzeczenia, SN odnotował, że żadna ze stron postępowania prowadzonego przez Sąd Apelacyjny nie zawarła nowego związku małżeńskiego (art. 90 § 3 u.SN). Skarga nadzwyczajna wniesiona została z zachowaniem 5-letniego terminu od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, stosownie do brzmienia art. 89 § 3 u.SN.

Sąd Najwyższy podzielił zapatrywanie RPO. Artykuł 374 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. Takie brzmienie art. 374 k.p.c. ustalone zostało 7 listopada 2019 r. na skutek wejścia w życie art. 1 pkt 134 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁴¹ (dalej jako: ustawa nowelizująca). Apelacja pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego wniesiona została 5 grudnia 2019 r., a zatem zgodnie z przepisem przejściowym (art. 9 pkt 4 *a contrario*) ustawy nowelizującej, art. 374 k.p.c. w rozpoznawanej sprawie będzie znajdował zastosowanie w brzmieniu ustalonym tą nowelizacją. Zgodnie bowiem z art. 9 ust. 4 ustawy nowelizującej, do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

Na gruncie aktualnych regulacji Kodeksu postępowania cywilnego (obowiązujących także w dacie wnoszenia przez pozwaną apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji), zasadą jest rozpoznawanie spraw na posiedzeniu niejawnym, o ile nie zachodzą przesłanki obligatoryjnego wyznaczenia rozprawy. Zatem zgodnie z ogólną dyrektywą wysłowioną w art. 374 k.p.c., to sąd drugiej instancji ocenia, czy konieczne jest przeprowadzenie rozprawy np. w celu wysłuchania stron, czy przesłuchania świadków, a w przypadku nie stwierdzenia takich okoliczności, może rozpoznawać sprawę na posiedzeniu niejawnym. Co jednak kluczowe dla rozstrzygnięcia postępowania ze

⁴¹ Dz. U. z 2019 r. poz. 1469.

skargi nadzwyczajnej, wniosek strony o przeprowadzenie rozprawy zgłoszony w apelacji lub odpowiedzi na apelację jest wiążący dla sądu odwoławczego, o ile nie cofnięto pozwu, apelacji albo nie zachodzi nieważność postępowania. Przy czym wskazać należy, że skoro Sąd Apelacyjny wydał merytoryczny wyrok reformatoryjny, to nie dopatrywał się okoliczności skutkujących nieważnością postępowania przed sądem *a quo*. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 386 § 2 k.p.c., w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. SN ustalił jednak, że ani pozew ani apelacja nie zostały cofnięte. W takim stanie rzeczy wniosek pozwanej o przeprowadzenie rozprawy odwoławczej był wiążący dla sądu z uwagi na spełnienie się przesłanki: podmiotowej (wnioskodawcą strona postępowania), przedmiotowej (wniosek miał za przedmiot przeprowadzenie rozprawy) i temporalnej (zgłoszony w piśmie inicjującym postępowanie odwoławcze).

Nieuwzględnienie wniosku zgłoszonego w trybie art. 374 k.p.c. stanowiło uchybienie procesowe, które może mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w pewnych okolicznościach pociąga za sobą nieważność postępowania ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw. Nie ma przeszkód, aby strona wniosek o przeprowadzenie rozprawy złożyła w piśmie procesowym, niebędącym ani apelacją, ani odpowiedzią na apelację. Wniosek o przeprowadzenie rozprawy może zostać przez stronę cofnięty aż do chwili wywołania sprawy.

Nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zachodzi wówczas, gdy strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania. Ten przejaw nieważności występuje wówczas, gdy na skutek wadliwości czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, dokonywana jest przy tym na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na uniemożliwieniu uczestniczenia w postępowaniu rozpoznawczym wbrew jej woli. Najczęściej zachodzi to poprzez niezawiadamianie o terminie posiedzeń, pozbawienie możliwości składania pism procesowych, czy wniosków dowodowych. W konsekwencji Sąd Najwyższy podzielił stanowisko, że rozpoznanie sprawy – wbrew przepisom – na posiedzeniu niejawnym zamiast na rozprawie oznacza pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw, co z kolei skutkuje nieważnością postępowania.

A. Kotowski

14. Wniesienie skargi nadzwyczajnej do właściwej Izby

Interesujące zagadnienie rozstrzygał Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 4 października 2022 r., I NSNc 704/21⁴². W przedmiotowej sprawie Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł skargę nadzwyczajną niezgodnie z właściwością, bowiem jej adresatem uczynił Izbę Cywilną Sądu Najwyższego. Tym samym SN pismo wniesione przez RPO odrzucił z uwagi na błędy konstrukcyjne, których wystąpienie uniemożliwiało zakwalifikowanie go jako skargi nadzwyczajnej. Uchybienia te były w ocenie SN tak znaczące, że w świetle obowiązujących przepisów prawnych, jak i ugruntowanego orzecznictwa, Sąd Najwyższy nie mógł wdrożyć, co do niego procedury sanacyjnej.

SN musiał przypomnieć, że art. 26 § 1 u.SN wprost stanowi, że do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpatrywanie skarg nadzwyczajnych. W ustawie o Sądzie Najwyższym brak jest przepisu, który zezwalałby na rozpoznanie skargi nadzwyczajnej przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego, a Izba ta właściwa jest jedynie do rozpoznawania spraw z zakresu prawa cywilnego, gospodarczego, rodzinnego i opiekuńczego, a także spraw dotyczących rejestracji przedsiębiorców i rejestracji zastawów (art. 23 u.SN).

Zważywszy zatem na okoliczność, że obowiązujące przepisy nie dopuszczają możliwości prowadzenia w Izbie Cywilnej postępowań ze skargi nadzwyczajnej, jak również, że w Izbie tej nie orzekają ławnicy Sądu Najwyższego, wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich narażał strony na potencjalną i nieodwracalną szkodę w postaci nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 94 § 1 u.SN) jako prowadzonego przez niewłaściwą Izbę, w niewłaściwym składzie. Powyższa kwestia była już wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego (m.in. postanowienia SN: z dnia 2 grudnia 2020 r., I NSNc 102/20⁴³; z dnia 26 maja 2021 r., I NSNc 76/21⁴⁴; z dnia 18 listopada 2021 r., I NSNc 245/21⁴⁵). Również Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie podzielił stanowisko, że wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o rozpoznanie skargi nadzwyczajnej przez Izbę Cywilną stanowi oczywiste i rażące naruszenie prawa.

Ponadto, Rzecznik Praw Obywatelskich poczynił odniesienia do niezgodnej z Konstytucją RP uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20,

⁴² LEX nr 3491355.

⁴³ LEX nr 3087051.

⁴⁴ LEX nr 3220218.

⁴⁵ LEX nr 3305393.

choć jednocześnie zaznaczył, że: „świadom jest faktu istnienia orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego”, które stwierdzają, że powyższa uchwała jest niezgodna z Konstytucją RP. Postępowanie Rzecznika Praw Obywatelskich polegające na odniesieniu się do uchwały, która została przez Trybunał Konstytucyjny uznana za niezgodną z Konstytucją, wobec czego nie wywołuje skutków w obrocie prawnym, stanowi przejaw nierespektowania przez Rzecznika Praw Obywatelskich obowiązującego porządku prawnego.

Dopuszczalność wniesienia skargi nadzwyczajnej uwarunkowana jest spełnieniem szeregu przesłanek ustawowych, które w literaturze dzieli się na przesłanki formalne i materialne. Wśród przesłanek materialnych wyróżnia się ogólne, które muszą stanowić podstawę każdej skargi nadzwyczajnej, oraz szczególne, spośród których przynajmniej jedna powinna być podstawą danej skargi nadzwyczajnej⁴⁶.

Przesłanki formalne odnoszą się do substratu zaskarżenia, terminu i podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi. Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub wojskowego kończącego postępowanie w sprawie, które nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Z kolei z art. 115 § 1 u.SN wynika, że skarga nadzwyczajna od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r., może być wniesiona w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Stosownie do art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed jej wejściem w życie, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Oznacza to, że skargi nadzwyczajne od orzeczeń, które uprawomocniły się przed 3 kwietnia 2018 r., mogą być wnoszone tylko przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich⁴⁷.

Materialna przesłanka ogólna skargi nadzwyczajnej odnosi się do konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaś przesłanki szczególne – do naruszenia przez zaskarżone orzeczenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, rażącego naruszenia przez orzeczenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego⁴⁸.

⁴⁶ K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 460.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 460.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 461.

W przedmiotowej sprawie nie budziła wątpliwości legitymacja Rzecznika Praw Obywatelskich do wniesienia skargi nadzwyczajnej, dochowanie terminu na jej wniesienie i jej dopuszczalność z perspektywy ustawowych ograniczeń w zakresie przedmiotowym (art. 89 § 3 i art. 115 § 1 u.SN). Skarga nadzwyczajna została wniesiona 5 lutego 2021 r., czyli w okresie 3 lat od wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. od 3 kwietnia 2018 r.). Zaskarżone postanowienie zakończyło postępowanie w sprawie i uprawomocniło się po dniu 17 października 1997 r.

W sprawie brak było podstaw do uchylecia orzeczenia bądź jego zmiany w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Nie zachodziły przesłanki do wniesienia skargi o wznowienie bądź o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Przedmiotowe postanowienie obecnie nie mogło być uchylone w innym trybie niż tylko poprzez wniesienie przez Rzecznika Praw Obywatelskich skargi nadzwyczajnej.

Zgodnie z art. 398⁴ § 1 k.p.c. – stosowanym do skarg nadzwyczajnych z mocy art. 95 pkt 1 u.SN - skarga kasacyjna powinna zawierać: oznaczenie orzeczenia, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest ono zaskarżone w całości, czy w części (pkt 1); przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie (pkt 2); wniosek o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia i zmiany (pkt 3). Zatem stwierdzić należało, że do konstrukcyjnych elementów skargi kasacyjnej (a także skargi nadzwyczajnej) wskazanych wprost przez ustawodawcę należą: zakres zaskarżenia, a także wniosek o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia i zmiany. Elementy te są rozstrzygające dla możliwości nadania biegu skardze, gdyż wyznaczają zakres kognicji Sądu Najwyższego. Należy mieć jednak na względzie, że warunkiem obligatoryjnym przy wnoszeniu jakichkolwiek środków zaskarżenia (zwyczajnych jak zażalenie czy apelacja, oraz nadzwyczajnych jak skarga kasacyjna czy skarga nadzwyczajna) jest istnienie substratu zaskarżenia, a w postępowaniu skargowym zainicjowanym przez Rzecznika Praw Obywatelskich ten warunek nie został spełniony.

Z kolei w wyroku z dnia 21 września 2022 r., I NSNc 544/21⁴⁹, Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, Sąd Najwyższy nie jest właściwy do rozpoznania wniosku o wstrzymanie wykonalności zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku sądu drugiej instancji. Tym bardziej, taka kompetencja nie przysługuje Sądowi Najwyższemu rozpoznającemu skargę nadzwyczajną, która jest środkiem o charakterze wyjątkowym, również w relacji do pozostałych ekstraordynaryjnych środków kontroli, w tym wobec skargi kasacyjnej.

⁴⁹ LEX nr 3489250.

A. Kotowski

15. Zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dobra osobistego w postaci godności osobistej, dobrego imienia oraz czci

W wyroku z dnia 24 listopada 2022 r., I NSNc 520/21⁵⁰, Sąd Najwyższy uwzględnił skargę nadzwyczajną, w której zarzuty dotyczyły odmowy przyznania przez Sąd Apelacyjny zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego w postaci godności osobistej, dobrego imienia oraz czci. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd Najwyższy zauważył, że brzmienie i geneza tego przepisu wskazuje, że dopuszcza on przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę tylko w przypadku naruszenia dobra osobistego. Potwierdza tym samym zasadę, że polskie prawo cywilne nie uzasadnia kompensaty wszelkich uszczerbków niemajątkowych, lecz tylko tych wyraźnie wskazanych w ustawie. Natomiast artykuł 448 k.c. w obecnym brzmieniu poszerzył znacząco zakres sytuacji, w których możliwe jest zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, obejmując tą możliwością naruszenie także innych interesów niż te objęte przez gwarancję godności człowieka, a nadto przez użycie zwrotu „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego” potwierdził, że wyliczenie kwoty zadośćuczynienia w pieniądzu jest możliwe oraz że istnieje określona kwota, która wymaganom tego zadośćuczynienia odpowiada.

W dalszej kolejności SN przywołał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03, w którym potwierdzono, że użyty w art. 448 k.c. zwrot „sąd może przyznać” oznacza, iż „sąd przyznaje kwotę odpowiednią do funkcji kompensacyjnej przy założeniu pozostawienia sądom znacznego luzu ocennego co do podstaw zasądzenia oraz dopuszczenia miarkowania wysokości odszkodowania”. Dalej Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, iż „niewątpliwie w warstwie znaczeniowej zaskarżonego przepisu mieści się taka norma, że sąd jest obowiązany zasądzić, w granicach żądania, określoną sumę pieniężną, jeśli wykazano naruszenie dobra osobistego czymś zawinionym zachowaniem zaś niemożliwe jest (lub niemożliwe w pełni) naprawienie, zminimalizowanie lub usunięcie skutków tego czynu w drodze zastosowania środków ochrony niemajątkowej”. W przytoczonym wyroku

⁵⁰ LEX nr 3442195.

Trybunał Konstytucyjny przypominał również niekwestionowany w orzecznictwie i dominujący w doktrynie prawa cywilnego pogląd, że naprawienie szkody niemajątkowej nie jest objęte ogólną zasadą pełnego naprawienia szkody, wyrażoną przez art. 361 § 1 k.c. Naprawienie szkody niemajątkowej w drodze zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter wyjątkowy, a w każdym razie zasada pełnej kompensacji szkody nie wymaga przyznania zadośćuczynienia w każdym wypadku wystąpienia krzywdy. Stanowisko takie znajduje częściowo oparcie w wykładni językowej art. 24 § 1 zd. 3 k.c., gdzie użyto zwrotu „na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego”. Nie należy jednak zapominać, iż art. 448 k.c. mówi o odpowiedniej sumie zadośćuczynienia. Istnienie takiej sumy (możliwość jej wyliczenia) jest zatem punktem odniesienia dla oceny rozmiarów tego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę moralną i wpływa na rozstrzygnięcie sądu. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, krzywdę moralną naprawia się jednak w polskim systemie prawa przede wszystkim poprzez środki ochrony niemajątkowej ukierunkowane na usunięcie skutków wyrządzonej czynem bezprawnym krzywdy.

SN podkreślił, że dobra osobiste jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną zarówno prawa cywilnego – art. 23 k.c. jak i art. 47 Konstytucji RP. Nie ulega zatem wątpliwości, że przedmiotem ochrony powyższych przepisów jest ogólnie dobro każdego człowieka. W orzecznictwie sądowym zasadnie podkreśla się, że „cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego”. SN uznał, że w rozstrzyganej sprawie na skutek wpisania danych osobowych powoda w Centralnej Bazie Danych – Bankowego Rejestru tzw. rejestru niesolidnych dłużników i doprowadzenia tym samym do rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na jego temat, jako osoby niewiarygodnej i nierzetelnej doszło bowiem do naruszenia jego godności osobistej, dobrego imienia oraz czci, została naruszona jego wiarygodność, w tym zwłaszcza wiarygodność kredytowa. Ponadto, po zamieszczeniu informacji o istniejących zobowiązaniach powoda w Centralnej Bazie Danych – Bankowego Rejestru tzw. rejestru niesolidnych dłużników znacznie ograniczyła się jego zdolność kredytowa. Oczywiście jest, że banki przed decyzją o udzieleniu kredytów zawsze sprawdzają kondycję finansową ubiegającego się o nie podmiotu, która wobec zamieszczenia go w Centralnej Bazie Danych – Bankowego Rejestru tzw. rejestru niesolidnych dłużników, nie przedstawiała się korzystnie. Tym samym zgodnie z art. 24 § 1 k.c. osoba, której dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać

zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne a w razie naruszenia dobra może także żądać, żeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności żeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w k.c. może także żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zasady te określa art. 448 k.c., który stanowi dzisiaj, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z powyższych przepisów wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność należy rozumieć jako działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. W art. 24 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, to zatem na stronie pozwanej w procesie spoczywa obowiązek wykazania okoliczności usprawiedliwiających to działanie. Kwestia bezprawności postępowania była przedmiotem licznych wypowiedzi orzecznictwa i doktryny. Przykładowo Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, zaś do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa; wykonywanie prawa podmiotowego; zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach); działanie w obronie uzasadnionego interesu⁵¹. Natomiast w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 777/98⁵², Sąd Najwyższy wyjaśnił, że działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność, musi być dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną; nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen.

SN uznał, że pozwany nie wykazał okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dobra osobistego strony powodowej. Zgłoszenie dłużnika przez wierzyciela do Centralnej Bazy Danych – Bankowego Rejestru tzw. rejestru

⁵¹ Wyrok SN z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, LEX nr 8996.

⁵² LEX nr 51361.

niesolidnych dłużników jest wprowadzie działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego, a przekazanie do rejestru danych o zobowiązaniach jest wykonywaniem prawa podmiotowego wierzyciela, jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie tylko nie umiał miarodajnie wyjaśnić powodowi przyczyn istniejącego formalnie zadłużenia i zaoferować odpowiedniego rozwiązania, ale nie wziął również odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. Niewątpliwie zachowania pozwanego, polegające na ciągu opisanych zaniechań naruszyły dobra osobiste powoda, w postaci godności i poczucia bezpieczeństwa, gdyż został napiętnowany jako niesolidny dłużnik, który nie spłaca swoich zobowiązań, chociaż one nie zaistniały. Z uwagi na powyższe stwierdzić należy, że naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powoda było działaniem bezprawnym, wobec którego stronie powodowej przysługuje ochrona prawna przewidziana w art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Należy dodatkowo przypomnieć, że przy ocenie rozmiaru krzywdy w orzecznictwie uwzględnia się: zarówno perspektywę samego pokrzywdzonego (czynnik subiektywny), jak i perspektywę obiektywną przeciętnego odbiorcy na naruszenie tego typu (czynnik obiektywny); nasilenie i czas trwania krzywdy; stopień zawinienia sprawcy, który może powodować zwiększenie ujemnych przeżyć poszkodowanego; motywację sprawcy, w szczególności czy działał z niskich pobudek, np. w celu uzyskania określonych korzyści i czy je uzyskał; zachowanie się sprawcy po wyrządzeniu tej krzywdy, tj. czy był nastawiony obojętnie, pojednawczo, czy konfliktowo; zasięg podmiotowy krzywdy tj. czy doszło do jej wyrządzenia w obecności osób trzecich, w środkach masowego przekazu; zachowanie samego pokrzywdzonego, w szczególności czy z jego strony nastąpiła jakaś forma retorsji za doznaną krzywdę.

Tym samym SN za zasadny uznał zarzut Rzecznika Finansowego odnośnie do rażącego naruszenia art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie. Sąd Apelacyjny przyjął bowiem wadliwie, że „w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, że błędne umieszczenie danych osobowych powoda w bankowym rejestrze dłużników skutkowało znieważeniem powoda, naruszeniem wyobrażenia powoda o jego własnej wartości, a tym samym skutkowało naruszeniem jego godności osobistej. Nie można również uznać, że działanie pozwanego stanowiło formę uprzedmiotowienia osoby powoda, czy też naruszyło sferę autonomii przynależnej każdej jednostce. Również zawarta w rejestrze nieprawdziwa informacja o niespłaconym przez powoda kredycie – obiektywnie rzecz ujmując – nie wywołała takich skutków”⁵³. O rażącym naruszeniu prawa w rozumieniu art. 89 § 1 pkt 2 u.SN można przecież mówić, jeśli przemawia za tym: pozycja przepisu w hierarchii norm prawnych;

⁵³ Strona 11 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego.

istotność naruszenia; skutki dla stron postępowania. Zgłoszenie nieprawdziwych informacji o zobowiązaniach strony powodowej dokonywał w końcu profesjonalny podmiot, który powinien wykazać się znajomością przepisów prawa określających dopuszczalność takiego działania, co tym bardziej czyni wyrok Sądu Apelacyjnego wydany z rażącym naruszeniem prawa w rozumieniu art. 89 § 1 pkt 2 u.SN.

Rzecznik Finansowy wykazał też zasadnie, że skarga nadzwyczajna wniesiona w niniejszej sprawie była konieczna do zapewnienia zgodności zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Sformułowana w art. 89 § 1 *in principio* u.SN przesłanka wniesienia skargi nadzwyczajnej w sposób oczywisty nawiązuje do wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Artykuł 89 § 1 *in principio* u.SN powinien być także z tego powodu interpretowany w zgodzie z Konstytucją RP, z uwzględnieniem bogatego dorobku orzecznictwa i nauki prawa. Z art. 2 Konstytucji RP wywodzi się liczne szczegółowe zasady pochodne takie jak: zasada sprawiedliwości proceduralnej, zasada ochrony zaufania obywatela do państwa, zasada ochrony praw słusznie nabytych, zasada ochrony interesów w toku, zasada niedziałania prawa wstecz, zasada *ne bis in idem* czy zakaz nadmiernej ingerencji. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że zasada ta obejmuje także istotne komponenty materialne (prawa i wolności oraz zasady), do których zaliczyć należy szczególnie prawo do prywatności. Rzecznik Finansowy poprawnie wykazał wówczas, że z zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej może wynikać obowiązek zasądzenia zadośćuczynienia w przypadku stwierdzenia, że skutkiem naruszenia tego dobra osobistego jest krzywda niemajątkowa.

Z kolei w wyroku z dnia 21 września 2022 r., I NSNc 75/21⁵⁴, Sąd Najwyższy rozstrzygał skargę nadzwyczajną od wyroku, w którym zasądzono na rzecz powodów kwoty po 500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną prowadzeniem badania klinicznego wbrew przepisom ustawy. Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco: 2 stycznia 2007 r. M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., działająca na zlecenie firmy N. z siedzibą w M., zawarła umowę o przeprowadzenie badania klinicznego z doktorem D. S. oraz spółką w G. Jej przedmiotem było przeprowadzenie badania klinicznego fazy III, oceniającego immunogenność, bezpieczeństwo stosowania oraz tolerancję dwóch dawek szczepionki przeciwko grypie u osób dorosłych i w podeszłym wieku (§ 1 pkt 1 umowy). Na podstawie umowy sponsor zlecił przeprowadzenie badania zespołowi badawczemu,

⁵⁴ OSNKN 2022, nr 4, poz. 23.

który miał składać się z osób będących pracownikami pozwanej (§ 1 pkt. 2 i 3 umowy). Badacz miał nadzorować i koordynować pracę zespołu badawczego i ponosić pełną odpowiedzialność za działania i zaniechania członków zespołu badawczego (§ 1 pkt 3 umowy). Badacz zobowiązał się do przeprowadzenia badania zgodnie z protokołem badania i z zachowaniem należytej staranności (§ 2 pkt 1 umowy) oraz do wyczerpującego poinformowania uczestników badania o planowanym badaniu oraz do uzyskania dobrowolnej, świadomej zgody na piśmie przed włączeniem ich do badania (§ 8 umowy). Badanie kliniczne miało być przeprowadzone w ośrodku pozwanej (§ 1 pkt 4 umowy). Ośrodek zobowiązał się do pełnej współpracy ze sponsorem oraz badaczem, a w szczególności do umożliwienia przeprowadzenia badania, udostępnienia pomieszczeń, urządzeń i materiałów ośrodka oraz zapewnienia opieki pacjentom biorącym udział w badaniu (§ 1 pkt 4 i § 3 pkt 1 umowy). Ośrodek zobowiązał się także do zapewnienia badaczowi swobodnego dostępu do pacjentów i umożliwienia ich rekrutacji oraz realizacji badania (§ 3 pkt 4 umowy), jak również do wykonania umowy z należyłą starannością, w szczególności z zachowaniem zasad etyki oraz przepisów prawa (§ 3 pkt 5 umowy). Uzgodniono, że badaniem objętych będzie około 230 uczestników (§ 4 pkt 1 umowy). Badacz w umowie oświadczył, że członkowie zespołu badawczego znają protokół badania, zostali zaznajomieni z testowaną substancją i swoimi obowiązkami oraz że znają wszystkie szczegóły niezbędne do prawidłowego przeprowadzenia badania (§ 5 pkt 2 umowy).

W ramach badania pacjentom miały być podawane dwa rodzaje szczepionek, tj. F. (przeciwko sezonowemu wirusowi zwykłej grypy) i F.1. (przeciwko pandemicznemu wirusowi ptasiej grypy). Decyzją z dnia 31 stycznia 2007 r. Minister Zdrowia wyraził zgodę na przeprowadzenie wnioskowanego badania klinicznego. Projekt badawczy realizowano w okresie od lutego do czerwca 2007 r. Uczestnicy badania nie byli jednak należycie informowani o jego charakterze i celu, przeciwskazaniach do wzięcia udziału w badaniu, ryzyku z tym związanym, ubezpieczeniu czy rekompensacie w postaci zwrotu kosztów podróży. Nie wiedzieli, że podawana im była niedopuszczona do obrotu szczepionka na ptasią grypę, sądzili że otrzymują szczepionkę na grypę sezonową. Nie otrzymywali również kopii formularza świadomej zgody na udział w badaniu oraz informacji dla pacjenta o badaniu. Formularze zgody na udział w badaniu były im podsuwane do podpisu i nie mieli możliwości zapoznania się z ich treścią. Tłumaczono natomiast poszkodowanym, że formularze te potwierdzają otrzymanie szczepionki.

Sąd I instancji ustalając zakres należnego zadośćuczynienia stwierdził, że choć testowanie produktu nie spowodowało rozstroju zdrowia uczestników badania, to jednak doszło do naruszenia ich dóbr osobistych, naruszenia

prawa do informacji o stanie zdrowia oraz do naruszenia prawa do świadomego decydowania o poddaniu się zabiegom medycznym. Sąd ocenił, że w realiach sprawy zadośćuczynienie w kwocie 5 000 zł nie jest wygórowane, mając na uwadze rodzaj naruszonych dóbr osobistych, stopień zawinienia pozwanej i pobudki z jakich działała, a przyznanie tej kwoty nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanych. Jak podkreślił Sąd I instancji, poszkodowani zostali skrzywdzeni przez ich oszukanie, wykorzystanie ich zaufania do służby zdrowia, naruszenie prawa do decydowania o sobie, a po ujawnieniu w mediach rzeczywistego celu prowadzonych badań, mieli obawy o swoje zdrowie.

Rozpoznając apelację, Sąd Okręgowy uwzględnił ją w części, tj. w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Dlatego w punkcie pierwszym wyroku zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że w miejsce kwot po 5 000 zł zasądził na rzecz każdej z wymienionych tam osób kwoty po 500 zł. W ocenie Sądu II instancji korekty wymagała natomiast wysokość zadośćuczynienia, ponieważ nie wykazano, że testowana szczepionka negatywnie oddziaływała na zdrowie pacjentów. Według Sądu II instancji brak negatywnych następstw zdrowotnych winien mieć wpływ na ostateczne ustalenie rozmiaru zadośćuczynienia. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że zdarzenie to miało miejsce ponad 10 lat temu.

Prokurator Generalny zaskarżył ten wyrok w całości skargą nadzwyczajną, zarzucając mu:

- 1) naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonych w art. 2 Konstytucji RP poprzez uwzględnienie zawartych w apelacji pozwanej spółki niesłusznych zarzutów i argumentów dotyczących rozmiaru krzywd, co skutkowało obniżeniem zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia do kwoty *de facto* symbolicznej, a tym samym nieadekwatnej do ich rozmiaru;
- 2) naruszenie zasad godności i wolności od eksperymentów medycznych wyrażonych w art. 30 i art. 39 Konstytucji RP, będących źródłem wolności i praw człowieka i obywatela, które winny być chronione i szanowane przez organy władzy publicznej, poprzez obniżenie adekwatnego zadośćuczynienia do *de facto* symbolicznej wysokości z powodów takich jak upływ ponad 10 lat od podania niezatwierdzonej szczepionki bez świadomej zgody pacjenta, za który to czyn pracownicy pozwanej zostali skazani prawomocnym wyrokiem karnym, a nadto faktu dotychczasowego braku negatywnych następstw zdrowotnych podanej niezatwierdzonej szczepionki;
- 3) oczywistą sprzeczność ustaleń Sądu II instancji w zakresie odpowiedniej wysokości zasądzonego na rzecz powodów zadośćuczynienia, poprzez ustalenie że kwota 500,00 zł czynić będzie zadość doznany krzywdom,

podczas gdy z treści zebranego materiału dowodowego wynika, że w związku z samym charakterem bezprawnego zabiegu i przestępczym działaniem pracowników pozwanej, stwierdzonym wyrokiem skazującym, rozmiar krzywd winien skutkować adekwatnym zadośćuczynieniem w kwocie 5 000 zł.

Powołując się na te zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji pozwanej oraz wydanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Rozpoznając skargę, SN uznał, że zasadniczym zagadnieniem w sprawie jest ustalenie konstytucyjnych granic sądowego wymiaru zadośćuczynienia pieniężnego, w szczególności za poważne naruszenia – kwalifikowane przez ustawodawcę jako przestępstwa – podstawowych wolności i praw jednostki. Jak wynika bowiem z treści skargi nadzwyczajnej i jej uzasadnienia oraz uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu II instancji, ustalone okoliczności „niewątpliwie stanowią o naruszeniu dóbr osobistych pokrzywdzonych, a poniesiona przez nich krzywda zasługuje na zadośćuczynienie”.

SN przypomniał, że kryteria wymiaru zadośćuczynienia nie są co do zasady bezpośrednio (wprost) określone w przepisach prawa, nie ulega jednak wątpliwości, że z uregulowań prawa powszechnego i prawa konstytucyjnego wynikają normy (dyrektywy) decydujące o wymiarze zadośćuczynienia. Jak podkreśla się w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, z zakresu nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego nie są wyłączone orzeczenia sądów powszechnych zasądzające niewspółmiernie niskie zadośćuczynienia pieniężne za krzywdę⁵⁵. W orzecznictwie Sądu Najwyższego uwzględnia się przede wszystkim nasilenie i czas trwania krzywdy, stopień zawinienia sprawcy, który może powodować zwiększenie ujemnych przeżyć poszkodowanego, motywację sprawcy, w szczególności czy działał z niskich pobudek, w tym w celu uzyskania określonych korzyści i czy je uzyskał, zachowanie się sprawcy po wyrządzeniu tej krzywdy, tj. czy był nastawiony obojętnie, pojednawczo, czy konfliktowo, zasięg podmiotowy krzywdy, zachowanie samego pokrzywdzonego, w szczególności czy z jego strony nastąpiła jakaś forma retorsji za doznaną krzywdę. W orzecznictwie silnie akcentowany jest przy tym pogląd, że zadośćuczynienie winno w pełni kompensować krzywdę. Zadośćuczynienie realizuje funkcję kompensacyjną tylko wtedy, gdy kwota pieniężna

⁵⁵ Por. wyroki SN: z dnia 26 maja 1948 r., C 859/48, LEX nr 1633676; z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58; z dnia 30 stycznia 2004 r., III CK 131/03; z dnia 5 grudnia 2006 r., I PK 102/06, OSNP 2007, nr 13–14, poz. 190; z dnia 11 listopada 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14; z dnia 8 września 2017 r., II CSK 842/16, LEX nr 2407823; z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18, OSP 2020, nr 3, poz. 22; postanowienia SN: z dnia 8 stycznia 2019 r., IV CSK 245/18, LEX nr 2603564; z dnia 4 lipca 2019 r., V CSK 78/19, LEX nr 2696841.

przyznana pokrzywdzonemu w pełni lub w możliwym stopniu rekompensuje wyrządzoną mu krzywdę. Zadośćuczynienie nie może więc mieć nigdy dla pokrzywdzonego znaczenia symbolicznego, lecz powinno stanowić rzeczywiste wynagrodzenie krzywdy. Potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia.

Oczywiste jest przy tym, że prawo powszechne wymaga wykładni w zgodzie z Konstytucją RP, zgodnie z przepisem art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, a w szczególności z trafnie wskazywanymi w skardze art. 2 i 30 Konstytucji RP. Wywodzone z tych przepisów konstytucyjnych normy stanowią podstawowe punkty odniesienia do należytej wykładni i stosowania reguł sądowego wymiaru zadośćuczynienia. SN przypomniał, że w wyroku z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że przy ocenie, czy zagwarantowano poszkodowanym, którzy doznali uszczerbku na osobie szczególnej, wymaganą przez Konstytucję RP ochronę, uwzględniać trzeba zawsze art. 2 i 30 Konstytucji RP. Prawo powszechne realizuje zasadnicze preferencje aksjologiczne systemu prawa przez uznanie szczególnego charakteru uszczerbków na osobie, ale wymaga zawsze konfrontacji z podstawowymi zasadami konstytucyjnymi.

Sąd Najwyższy przypomniał, że także w innych państwach demokratycznych podstawy obowiązków sądów orzekających o wymaganym wymiarze zadośćuczynienia i odszkodowania ustanawiają normy konstytucyjne, w szczególności normy gwarantujące ochronę godności człowieka⁵⁶. Także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wielokrotnie podkreślano, że zasądzanie przez sądy powszechne państw–stron Konwencji zbyt niskich zadośćuczynień lub odszkodowań w szczególności za uszczerbki na osobie narusza Konwencję⁵⁷.

SN uznał, że w sprawie z rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej, należało stwierdzić, że dziesięciokrotne obniżenie przez Sąd II instancji i tak bardzo niskiego – zarówno według miar obiektywnych (na datę orzekania przez Sąd II instancji), jak i subiektywnych – zadośćuczynienia pieniężnego za uszczerbek na najważniejszych dobrach osobistych człowieka – godności i wolności, spowodowany zawinionym, a jak wynika z akt sprawy, także przestępczym i podyktowanym niskimi pobudkami czynem, naruszało podstawowe zasady porządku prawnego. Uwzględniając zasadę równości – stanowiącą istotny komponent zasady demokratycznego państwa prawnego i należytego wymiaru zadośćuczynienia – w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego,

⁵⁶ Por. wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości RFN z dnia 2 kwietnia 2019 r., VI ZR 13/18; wyrok Federalnego Sądu Konstytucyjnego RFN z dnia 28 maja 1993 r., 2 BvF 2/90 i 4, 5/92 (BVerfGE 88, 203).

⁵⁷ Por. choćby wyrok ETPC z dnia 13 kwietnia 2021 r., *Scripnic przeciwko Moldawii*, skarga nr 63789/13.

widać, że zasądzone kwoty zadośćuczynień za naruszenia dóbr osobistych, co istotne – mając na względzie ustalony stan faktyczny sprawy – w sprawach niezwiązanych z rozstrojem zdrowia, są znacznie wyższe niż kwoty zasądzone zarówno przez Sąd I instancji, a tym bardziej – wielokrotnie – wyższe od kwot zasądzonych przez Sąd II instancji. Charakter naruszonych dóbr nie jest obojętny dla wymiaru zadośćuczynienia ani na gruncie norm konstytucyjnych (wymagających niekiedy zapewnienia przez państwo bezwzględnej ochrony niektórym dobrom), ani norm prawa powszechnego. Pozwana spółka naruszyła dobra osobiste o fundamentalnym znaczeniu dla porządku prawnego. Godność i wolność człowieka należą do grupy najważniejszych dóbr osobistych chronionych przez porządek konstytucyjny, a ich skuteczna ochrona jest podstawowym obowiązkiem władz publicznych. Sąd II instancji nie rozważył należycie, czy decyzja o obniżeniu zadośćuczynienia – zwłaszcza tak znacznym – znajduje dostateczne uzasadnienie. Za przyczynę obniżenia wysokości zadośćuczynienia uznaje się z reguły znikomy wymiar krzywdy, zreflektowanie się przez sprawcę i dobrowolne podjęcie przez niego starań na rzecz zrehabilitowania tej krzywdy oraz nikły udział kauzalny zachowania sprawcy w wyrządzeniu uszczerbku niemajątkowego. W ocenie SN eksperyment prowadzony wbrew przepisom ustawy naruszył godność i wolność człowieka. Jest zawsze eksperymentem nielegalnym i potencjalnie niebezpiecznym, i sam fakt jego przeprowadzenia będzie stanowić naruszenie dóbr osobistych i prawa pacjenta do wyrażenia poinformowanej zgody⁵⁸. Innymi słowy, skuteczne wykazanie w procesie cywilnym rozstroju zdrowia powinno w istotnym stopniu zwiększać kwotę należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia, ale w żadnym razie wykazanie braku rozstroju zdrowia, nie może być uznane za okoliczność uzasadniającą przyznanie symbolicznego zadośćuczynienia.

A. Kotowski

16. Wolność zgromadzeń

W postanowieniu z dnia 20 października 2022 r., I NSNc 247/22⁵⁹, Sąd Najwyższy uznał, że art. 26a ust. 1 prawa o zgromadzeniach nie warunkuje wydania zgody na organizację zgromadzenia cyklicznego od zorganizowania w ciągu trzech ostatnich lat takich samych wydarzeń, gdyż ustawodawca w powołanym przepisie prawa posługuje się zwrotem „tego rodzaju wydarzenia”, zastrzegając jednocześnie, że przesłankę tę należy interpretować szeroko

⁵⁸ Por. E. Bagińska [w:] *System Prawa Medycznego*, Tom 5, (red.) M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2021, Legalis, s. 571.

⁵⁹ OSNKN 2022, nr 4, poz. 24.

z uwagi na zawarty zwrot „choćby nie w formie zgromadzeń”, zatem dopuścił on inne formy wydarzeń organizowanych w ciągu trzech ostatnich lat, które powinny być podobne rodzajowo, ale nie muszą być identyczne, lecz musi być zachowana tożsamość ich celu.

Zasadniczo status uczestników postępowania nieprocesowego w przedmiocie wyrażenia zgody na organizowanie zgromadzenia przypisuje się enumeratywnie tylko wnoszącemu odwołanie – jemu przysługuje wyłączne uprawnienie do wszczęcia tego postępowania i organowi gminy, który wydał decyzję o zakazie odbycia zgromadzenia, na podstawie art. 16 ust. 4 prawa o zgromadzeniach. Natomiast odnośnie do zgromadzeń cyklicznych status uczestników takiego postępowania został wyjątkowo przypisany wnoszącemu odwołanie – jemu przysługuje wyłączne uprawnienie do wszczęcia tego postępowania i wojewodzie, który wydał decyzję o zakazie odbycia zgromadzenia, na podstawie art. 16 ust. 4 w zw. z art. 26b i art. 26e prawa o zgromadzeniach.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco: Wojewoda [...] decyzją z dnia 25 października 2021 r., nr [...], wyraził zgodę na cykliczne organizowanie zgromadzeń w celu uczczenia rocznicy [...] na określonym obszarze, organizowanych raz do roku w dniu [...], w godzinach [...].

Prezydent [...] złożył odwołanie od decyzji Wojewody [...] z dnia 25 października 2021 r., nr [...], wnosząc o jej uchylenie z uwagi na fakt, że decyzja w jego ocenie została wydana z rażącym naruszeniem obowiązujących przepisów prawa o zgromadzeniach. W uzasadnieniu odwołania Prezydent [...] zaznaczył, że przepisy prawa o zgromadzeniach upoważniają Wojewodę [...] do wydania decyzji w przedmiocie udzielenia zgody na organizowanie zgromadzeń w formie cyklicznej, ale przy zachowaniu ściśle określonych przesłanek. Prawo o zgromadzeniach przewiduje tutaj obowiązek uprzedniego zorganizowania wydarzenia przez tego samego organizatora, w tym samym miejscu (lub na tej samej trasie), co najmniej raz w roku w dniach świąt państwowych lub narodowych, w ciągu trzech ostatnich lat. W realiach niniejszej sprawy Stowarzyszenie „[...]” otrzymało od Wojewody [...] zgodę na organizowanie takich zgromadzeń cyklicznych zawsze [...] do 2020 r. Następnie Prezydent [...] wydał decyzję zakazującą organizowanie takiego zgromadzenia przez Stowarzyszenie „[...]” [...] 2020 r. Zdaniem Prezydenta [...], nie bez znaczenia pozostaje fakt, że [...] 2020 r. miał miejsce przemarsz, który nie miał charakteru pokojowego, a towarzyszyły mu liczne ekscesy, ataki na funkcjonariuszy Policji, czy podpalenie [...] na jego drodze. Według Prezydenta [...] odnotowane zachowania nie mieszczą się w kategoriach definicji ustawowej pojęcia zgromadzenia, wyrażonej w art. 3 prawa o zgromadzeniach. W związku z tym Prezydent [...] wyraził pogląd, że Wojewoda [...] był zobligowany do ich rozważenia przy wydaniu skarżonej decyzji, co jednak nie nastąpiło.

Zatem została ona wydana z rażącym naruszeniem prawa i z tego powodu powinna zostać uchylona.

Sąd Okręgowy, postanowieniem z dnia 27 października 2021 r., uchylił w całości decyzję Wojewody [...] z dnia 25 października 2021 r., nr [...]. W ocenie Sądu Okręgowego, odwołanie Prezydenta [...] zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Skargę nadzwyczajną w niniejszej sprawie wniósł Prokurator Generalny, który w pierwszej kolejności wskazał, że wystąpienie z nią jest konieczne z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, albowiem wydane orzeczenie godzi w określoną w art. 57 Konstytucji RP wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Analizując treść przepisów o zgromadzeniu cyklicznym w kontekście art. 16 prawa o zgromadzeniach Prokurator Generalny uznał, że brak jest aksjologicznych podstaw do stosowania jego wykładni rozszerzającej, tj. uznania dopuszczalności drogi sądowej w sytuacjach wydania decyzji pozytywnej, a nie zakazującej zgromadzenia. W ocenie Prokuratora Generalnego, przyjęcie rozszerzającej wykładni art. 16 ust. 1 prawa o zgromadzeniach poprzez przyznanie uprawnienia organowi gminy do zaskarżania decyzji o zgodzie na cykliczne organizowanie zgromadzeń, jest sprzeczne z literalnym brzmieniem przepisu, który przewiduje prawo do wniesienia odwołania jedynie od decyzji zakazującej zgromadzenia. Uprawnienie organu gminy do zaskarżenia decyzji wojewody o wyrażeniu zgody na cykliczne organizowanie zgromadzenia nie wynika przecież wprost z przepisu art. 16 ust. 1 prawa o zgromadzeniach. Przyjęcie wykładni zaprezentowanej przez Sąd Apelacyjny odnośnie do art. 16 ust. 1 prawa o zgromadzeniach prowadzi do ograniczenia wolności zgromadzeń gwarantowanej art. 57 Konstytucji RP.

Rozpoznając skargę SN w pierwszej kolejności wyjaśnił, że wyrażona przez art. 57 Konstytucji RP wolność zgromadzeń zapewnia każdemu obywatelowi prawo do ich organizowania w sposób pokojowy oraz uczestniczenia w nich. Ograniczenie tej wolności może określać tylko ustawa. Powinno to stanowić punkt wyjścia dla prowadzonych dalej rozważań szczegółowych w tym zakresie.

Sąd Najwyższy zaznaczył, że zgromadzenia cykliczne traktowane są przez ustawodawcę priorytetowo. Przyznane jest im bowiem pierwszeństwo organizacji oraz daleko idąca ochrona prawna. Zgodnie z art. 14 pkt 3 prawa o zgromadzeniach, organ gminy wydaje bowiem decyzję o zakazie zgromadzenia nie później niż na 96 godzin przed planowaną datą zgromadzenia, jeżeli zgromadzenie ma się odbyć w miejscu i czasie, w których odbywają się zgromadzenia organizowane cyklicznie, o których mowa w art. 26a tej ustawy.

Wskazany obowiązek został doprecyzowany przez art. 26b ust. 3 prawa o zgromadzeniach. W świetle powołanego przepisu prawa, decyzja o zakazie zgromadzenia powinna zostać wydana w ciągu 24 godzin od dnia otrzymania przez organ gminy informacji o wydaniu decyzji wyrażającej zgodę na cykliczne organizowanie zgromadzeń. W przeciwnym razie wojewoda, działając na podstawie art. 26b ust. 4 prawa o zgromadzeniach, wydaje niezwłocznie zarządzenie zastępcze o zakazie zgromadzenia, które koliduje ze zgromadzeniem cyklicznym.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera treść art. 26e prawa o zgromadzeniach. Ten przepis do zgromadzeń organizowanych cyklicznie nakazuje odpowiednio stosować przepisy art. 8, art. 10–12 oraz art. 14–20 prawa o zgromadzeniach, przy czym z punktu widzenia rozstrzyganej sprawy istotne znaczenie miał przede wszystkim art. 16 tej ustawy, który reguluje kwestię wnoszenia odwołania od decyzji o zakazie zgromadzenia, gdy szczególnie chodzi o zakres kompetencji przypisanych wojewodzie albo organowi gminy, w kontekście przysługującego im w tym zakresie prawa do jego wnoszenia. Ponieważ nie budzi wątpliwości, że w przypadku zgromadzeń organizowanych cyklicznie ukształtowano tutaj nietypowo mechanizm kompetencyjny. Na podstawie powołanych przepisów doszło bowiem do wyposażenia organu gminy, a nie tylko wojewody, w kompetencje władcze. Zwrócić jednocześnie należy uwagę, że z treści art. 26e prawa o zgromadzeniach, który w istocie dotyczy zgromadzeń cyklicznych, nie wynika, aby którykolwiek z organów (wojewoda lub organ gminy) wyposażony był w ramach przysługujących mu uprawnień do wydania decyzji o zakazie zgromadzenia „jednostkowego”. Z tej perspektywy analiza treści art. 26a ust. 1 prawa o zgromadzeniach pozwalała stwierdzić, że przywołany przepis zawiera wymogi formalnoprawne warunkujące możliwość zwrócenia się organizatora do wojewody o wyrażenie zgody na cykliczne organizowanie zgromadzeń. Pierwszym wymogiem jest tożsamość organizatora, która generalnie nie budzi wątpliwości. Drugim wymogiem jest tożsamość miejsca lub trasy. Wykładnia językowa nakazuje tutaj przyjąć, że musi to być „to samo” miejsce lub „ta sama” trasa. Trzecim wymogiem jest częstotliwość zgromadzeń, co oznacza, że zgromadzenia muszą się odbywać według opracowanego terminarza lub co najmniej raz w roku w dniach świąt państwowych i narodowych. Czwarty wymóg wystąpienia z wnioskiem o wyrażenie zgody na cykliczne organizowanie zgromadzeń dotyczy okresu i celu odbywania się takich wydarzeń – w ciągu ostatnich 3 lat zmierzały one w szczególności do uczczenia doniosłych i istotnych dla historii Polski wydarzeń. Naruszenie jakiegokolwiek podanego wyżej wymogu sprawia, że organizator nie może skutecznie wystąpić z wnioskiem do wojewody o wyrażenie zgody na cykliczne organizowanie zgromadzeń, ponieważ

dochodzi wówczas do przerwania nieodzownej cykliczności zgromadzeń. Wymóg odbywania się podobnych wydarzeń w przeszłości i ich szczególnie cel spełniony będzie wówczas, gdy zgromadzenia tego rodzaju będą miały co najmniej 3-letnią historię (powinny odbywać się w ciągu ostatnich trzech lat, choćby nawet nie w formie zgromadzeń), a ich celem jest w szczególności uczczenie doniosłych i istotnych dla historii Polski wydarzeń. Wymogiem koniecznym jest więc ustalenie, że zgromadzenia odbywały się już w przeszłości.

W ocenie SN na tle rozpatrywanej sprawy kontrowersję wzbudziła najpierw forma wydarzeń w ostatnich trzech latach, która została określona przez art. 26a ust. 1 prawa o zgromadzeniach. W realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny założył bowiem, że za wydarzenia mające stanowić rodzaj „zgromadzenia” nie mogą zostać uznane według tego przepisu takie, które „odbywały się”, „choćby nie w formie zgromadzeń”, co jest nietrafnym logicznie wnioskiem. Dalej Sąd Apelacyjny przyjął, że gdyby [...] 2020 r. Stowarzyszenie „[...]” zorganizowało zgromadzenie, będące faktycznie przemarszem zgrupowania osób, trasą dokładnie pokrywającą się z marszami tego rodzaju z lat poprzednich, nie zaś zgromadzenie zmotoryzowane (poprzez przejazd samochodów i motocykli, bez uprzedniego wydania przez Prezydenta [...] decyzji zakazowej), to warunek odbycia tego rodzaju wydarzenia byłby spełniony. Jeśli jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego (nawet pomijając zasadniczą różnicę pomiędzy marszem a przejazdem pojazdów) zostało przeprowadzone zgromadzenie, to takie wydarzenie należało z tego powodu uznać za zakazane, a nie przeprowadzone „nie w formie zgromadzeń”. Nie został tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, spełniony konieczny warunek „tego rodzaju wydarzeń odbycia się w ciągu trzech ostatnich lat, chociażby nie w formie zgromadzeń”, lecz trudno ją podzielić.

Zdaniem SN koniecznym było przypomnienie, że z badanego punktu widzenia prawnie relewantny jest każdy rodzaj zgromadzenia przewidziany w prawie o zgromadzeniach. Sensem takiego założenia jest bowiem dopuszczenie, aby podstawę faktyczną do ubiegania się o zgodę na organizowanie zgromadzeń publicznych stanowić mogły także zgromadzenia odpowiadające definicji z art. 3 ust. 1 prawa o zgromadzeniach, które jednak nie były zgłaszane odpowiednim organom w trybie opisanym w powołanej ustawie. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazano dodatkowo, że „[...] brak zawiadomienia lub złożenie go bez zachowania przewidzianych ustawowo terminów albo bez uwzględnienia koniecznych jego elementów nie może prowadzić automatycznie, w oparciu o prowadzone *a contrario* wnioskowanie z art. 8 prawa o zgromadzeniach do zakazu zgromadzenia, traktowanego w takim wypadku jako nielegalne. Uwzględnić należy, że niezgłoszenie zgromadzenia stanowi jedynie naruszenie przepisów proceduralnych. Uznanie

niezgłoszonego zgromadzenia jako nielegalnego byłoby zbyt daleko idące, naruszające wymóg adekwatności i proporcjonalności⁶⁰. Sąd Apelacyjny wydając zaskarżone skargą nadzwyczajną postanowienie dokonał zawężającej wykładni art. 26a ust. 1 prawa o zgromadzeniach. Sąd Apelacyjny przyjął bowiem wadliwie, że art. 26a ust. 1 prawa o zgromadzeniach warunkuje wydanie zgody na organizację zgromadzenia cyklicznego zorganizowaniem w ciągu trzech ostatnich lat takich samych wydarzeń, z czym nie można się zgodzić. Sąd Najwyższy dodatkowo zwraca wówczas uwagę, że ustawodawca w powołanym przepisie prawa posługuje się zwrotem „tego rodzaju wydarzenia”, zastrzegając jednocześnie, że przesłankę tę należy interpretować szerzej z uwagi na zawarty zwrot „choćby nie w formie zgromadzeń”. Tym samym, ustawodawca dopuścił inne rodzaje wydarzenia organizowanego w ciągu trzech ostatnich lat, nawet nieposiadające formy zgromadzeń, pomiędzy którymi zachodzi określone podobieństwo. Elementem kluczowym dla określenia wskazanego podobieństwa jest interpretacja ustawowego wyrażenia „tego rodzaju”. W logice prawniczej wyrażeniem najbardziej odpowiadającym przytoczonemu ustawowemu wyrażeniu jest *genus proximus*, dosłownie „rodzaj najbliższy”. Przez *genus proximus* rozumie się nazwę nadrzędną w stosunku do nazwy wyjściowej. Za taką nazwę nadrzędną, która swoim zakresem obejmuje zakres nazwy „przemarsz” lub „marsz” uznać należy „przemieszczanie się”. W zakresie wyrażenia „przemieszczanie się” niewątpliwie mieści się także „przejazd”. Dostrzeżony przez Sąd Apelacyjny brak tożsamości pomiędzy „marszem” i „przejazdem” nie dotyczył więc „rodzaju”, o którym mowa w art. 26a ust. 1 prawa o zgromadzeniach, lecz tego co w języku prawniczym nazywa się różnicą gatunkową (*differentia specifica*).

Zdaniem Sądu Najwyższego należy mieć też na uwadze okoliczność, że obchody [...] w 2020 r. nie mogły być organizowane w takiej samej formule jak w latach poprzednich, co wynikało z ograniczeń związanych z występowaniem wówczas stanu epidemii. Jak wynika z akt sprawy, okoliczność dołączenia do przejazdu kolumny samochodowej pieszych (którym Policja uniemożliwiła dołączenie do rajdu na motocyklach), którzy maszerowali jak w poprzednich latach była okolicznością, na którą organizator wydarzenia nie miał wpływu i której nie mógł zapobiec. Biorąc pod uwagę sytuację epidemiczną, mającą miejsce [...] 2020 r., oraz obowiązujące wówczas ograniczenia, przejazd kolumny samochodowej był wydarzeniem, które po pierwsze się odbyło, po drugie – jak wskazano wyżej – było wydarzeniem tego rodzaju, co przemarsz i było możliwe do zorganizowania w warunkach

⁶⁰ Por. wyrok TK z dnia 10 lipca 2008 r., P 15/08, OTK-A 2008, nr 6, poz. 105; J. Holoher, *In dubio pro libertate jako dyrektywa interpretacyjna – uwagi na kanwie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, PPP 2019, nr 7–8, s. 85–100.

epidemii. Zakaz organizacji zgromadzenia wydany przez Prezydenta [...] decyzją z dnia 6 listopada 2020 r., nr [...]1. uzasadniony był oceną, że istniała przesłanka z art. 14 prawa o zgromadzeniach, czyli zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi. Prezydent [...] wziął bowiem pod uwagę wprowadzony na obszarze całego kraju stan epidemii, ponieważ wskazał, że zakaz zgromadzenia z powodu zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzi uwzględniał stan prawny ukształtowany przepisami wprowadzającymi stan epidemii, czyli ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób u ludzi⁶¹ oraz wydanym na jej podstawie rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii⁶², w tym ustanowienie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stref żółtej i czerwonej. Realny charakter zagrożenia potwierdzają jeszcze opinie [...] Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego (nr [...] ; [...]), przedstawiające aktualną sytuację epidemiczną w [...]. Na terenie województwa [...] odnotowano wówczas największą liczbę przypadków zakażeń i zgonów z powodu wirusa SARS-CoV-2. Nie ulega zatem wątpliwości, również zdaniem Sądu Najwyższego, że wydarzenia związane z obchodami [...] w 2020 r. (w tym Marsz [...]), nie mogły być organizowane w takiej samej formule jak w latach poprzednich, co wynikało z ograniczeń związanych z występowaniem wówczas stanu epidemii.

SN przypomniał, że w tym kontekście zwraca uwagę art. 11 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, według którego w społeczeństwie demokratycznym prawo do swobodnego pokojowego zgromadzania się jest prawem podstawowym. Zgromadzenie podlega ochronie nawet jeśli demonstracja publiczna jest wysoce uciążliwa lub obraźliwa dla osób o innych poglądach, sprzeciwiających się głoszonym przez uczestników manifestacji hasłom. W doktrynie prawniczej wskazuje się też, że ograniczeniem wolności zgromadzeń jest każda reakcja władzy publicznej będąca dolegliwością dla organizatorów, potencjalnych manifestantów lub kontrdemonstrantów, rzeczywistych manifestantów lub osób chcących zachować neutralność i nie brać udziału w zgromadzeniu. Dotyczyć ona może ograniczeń odnoszących się do treści głoszonych opinii, posiadanych plakatów, banerów, emblematów, miejsca, terminu, hałasu związanego z demonstracją, sankcji stosowanych przed, w trakcie i po zgromadzeniu. Nie ma więc znaczenia, kiedy reakcja zostanie podjęta, ważne jest jedynie, że ma związek z planowanym, realizowanym lub odbytym zgromadzeniem. Podkreślić więc należy, że z uwagi na wagę i rolę wolności pokojowych zgromadzeń w demokratycznym

⁶¹ Dz. U. z 2022 r. poz. 1657 ze zm.

⁶² Dz. U. z 2020 r. poz. 1758 ze zm.

państwie prawa wszelkie wprowadzane ograniczenia powinny być oceniane szczególnie surowo i restrykcyjnie. Również Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie wskazywał na potrzebę zawężającej interpretacji wszelkich ograniczeń dotyczących swobodnego i pokojowego zgromadzania się, gwarantowanego w art. 11 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka, podkreślając konieczność przyznania jednostkom rzeczywistej i efektywnej swobody pokojowego zgromadzania się.

W omawianej sprawie Sąd Najwyższy kierował się także treścią art. 89 § 1 *in principio* u.SN oraz utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, że demokratyczne państwo prawne zobowiązane jest usuwać z obrotu orzeczenia obarczone poważnymi wadami, w szczególności orzeczenia naruszające podstawowe zasady konstytucyjne. Sąd Najwyższy uznał, że demokratyczne państwo prawne zobowiązane jest do skutecznej ochrony wolności organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich naruszonej zaskarżonymi postanowieniami. Co więcej, chronione w tym wypadku wartości konstytucyjne nie tylko wpisują się w istotę demokratycznego państwa prawnego, umożliwiając jednostkom m.in. wspólne wyrażanie poglądów, ale bezpośrednio wiążą się ze wskazaną w preambule Konstytucji RP „wdzięcznością naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami”.

A. Kotowski

II. Skargi nadzwyczajne w sprawach z zakresu prawa karnego

1. Roszczenie z ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 6 września 2022 r., I NSNk 12/21¹, Sąd Najwyższy po raz kolejny zajmował się kwestią roszczeń przewidzianych w ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego². Pierwotnie, w trzech orzeczeniach Sąd Najwyższy rozważał kwestię tego, czy postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania w sprawie, które było przedmiotem zaskarżenia skargą nadzwyczajną, jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 89 § 1 u.SN. W postanowieniu z dnia 16 grudnia 2020 r., I NSNk 5/19³, Sąd Najwyższy przyjął, że postanowienie takie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie w sytuacji, gdy jest oddalające wniosek i uwzględnił skargę na postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania w sprawie, gdyż od takiego postanowienia nie przysługuje żaden środek zaskarżenia (wyłączenie w art. 547 § 1 k.p.k. – w przeciwieństwie do sytuacji, gdyby właściwy do rozpoznania takiego wniosku byłby sąd okręgowy). W dwóch innych sprawach Sąd Najwyższy przedstawił odmienne stanowisko, którego Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie nie podzielił, co pozwoliło na uwzględnienie wniesionej skargi nadzwyczajnej.

SN przypomniał, że zagadnienie wysokości zadośćuczynienia przysługującego na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego było przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego, wydanych w Izbie Karnej. Z orzecznictwa tego wynika, że z jednej strony wysokość zadośćuczynienia pozostaje w zakresie uznania sędziowskiego.

¹ OSNKN 2022, nr 4, poz. 22.

² Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1693.

³ LEX nr 3159941.

Z drugiej strony, zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną i powinno mieć odczuwalną wartość ekonomiczną. Dlatego wysokość zadośćuczynienia nie może być jedynie symboliczna⁴.

W niniejszej sprawie SN uznał za zasadny zarzut naruszenia zasady godności wyrażonej w art. 30 Konstytucji RP, będącej źródłem wolności i praw człowieka i obywatela. Słusznie Autor skargi – Prokurator Generalny – podnosił, że zasada ta ma być chroniona i szanowana przez wszelkie organy władzy publicznej. Do sądu orzekającego należy decyzja, czy w sprawach takich jak niniejsza przyzna zadośćuczynienie w maksymalnej wysokości ustawowej. Sąd orzekający winien mieć jednak na uwadze wysokość szkody, szczególnie jeżeli sam zadeklarował, że przyznana na podstawie art. 8 ust. 1a ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego kwota zadośćuczynienia jest „z pewnością nieadekwatna do całokształtu cierpień i krzywd”. W takiej sytuacji zasądzenie każdej niższej niż maksymalna kwoty jest sprzeczne z art. 30 Konstytucji RP.

⁴ Między innymi wyroki SN: z dnia 3 lipca 2007 r., II KK 321/06, LEX nr 299187; z dnia 30 września 2013 r., IV KK 159/13, LEX nr 1378174; z dnia 28 czerwca 2017 r., III KK 81/17, LEX nr 2341781; z dnia 30 listopada 2017 r., III KK 181/17, LEX nr 2434422; postanowienia SN: z dnia 18 grudnia 2012 r., III KK 275/12, LEX nr 1232288; z dnia 29 października 2013 r., V KK 175/13, LEX nr 1388529; z dnia 12 grudnia 2018 r., III KK 120/18, LEX nr 2615487; z dnia 9 czerwca 2020 r., V KK 183/20, LEX nr 3161601.

III. Sprawy z zakresu odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa

M. Stębelski

1. Obowiązek wszechstronnego rozważenia sprawy przez Krajową Radę Sądownictwa

W wyroku z dnia 18 maja 2022 r., I NKRS 102/21¹, Sąd Najwyższy uchylił uchwałę KRS w przedmiocie nieprzedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego. Sprawę zainicjowało odwołanie, w którym skarżący, pełniący uprzednio przez wiele lat funkcję sędziego sądu rejonowego i okręgowego oraz posiadający doświadczenie sprawowania funkcji kierowniczych w wymiarze sprawiedliwości, zakwestionował uchwałę odmawiającą mu rekomendacji KRS z uwagi na – jak stwierdzono – brak rękojmi prawidłowego wykonywania obowiązków orzeczniczych na wyższym szczeblu orzecznictwa.

Sąd Najwyższy podkreślił, że ustawy obowiązek wszechstronnego rozważenia sprawy (art. 33 ust. 1 u.KRS) oznacza, że KRS nie może pominąć istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności wynikających z udostępnionej dokumentacji lub wyjaśnień, czy zebranych dowodów. Samo rozstrzygnięcie musi opierać się na wszechstronnym rozważeniu wszystkich aspektów sprawy, w przeciwnym razie skutkuje dowolnością oceny ze strony KRS oraz nie mieści się w granicach swobodnego uznania.

KRS może nie uwzględnić oceny kandydata dokonanej uprzednio przez wyłoniony w postępowaniu zespół członków KRS. Brak wyjaśnienia motywów działania oznacza jednak, że uzasadnienie rozstrzygnięcia KRS nie było transparentne. Dla oceny stanowiska KRS istotne jest to, czy ze znanych faktów Rada wyciągnęła poprawne pod względem logicznym wnioski, a także czy nie pominęła wszystkich lub istotnej części faktów, które miały znaczenie w danej sprawie. Jeżeli więc – jak w rozpoznawanej sprawie – KRS nie wzięła pod uwagę faktu delegowania kandydata do pełnienia obowiązku w sądzie apelacyjnym, ani tego, że ocena jego pracy przez sędziego wizytatora była pozytywna, to rozstrzygnięcie podjęte w uchwale nie spełniało warunku wynikającego z art. 33 ust. 1 u.KRS. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że przy ocenie kandydatów ubiegających się o awans w strukturze sądownictwa trzeba zawsze uwzględniać zwiększenie różnorodności spraw, co do których orzekać

¹ LEX nr 3439357.

będzie przyszły sędzia. Nie można zatem argumentować o przedwczesności awansu z uwagi na odmienną materię orzecznictwa w sądach różnych szczebli. Tego rodzaju argumentacja może bowiem zawsze uniemożliwić awans sędziego, niezależnie od okoliczności ujawnionych w danych postępowaniu nominacyjnym.

M. Sekuła-Leleno, M. Stębelki

2. Wymogi dotyczące uzasadnienia decyzji Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach indywidualnych

W wyroku z dnia 2 lutego 2022 r., I NKRS 147/21², Sąd Najwyższy wskazał, że chociaż art. 42 ust. 1 u.KRS nie określa wprost wymaganej treści uzasadnienia uchwał nominacyjnych KRS, to jednak nie powinno ulegać wątpliwości, że ustawodawca nie przyzwala przez to Radzie na arbitralność. Swoboda wyboru kandydatów, którzy zostaną przedstawieni Prezydentowi RP, nie jest nieograniczona, a wyboru kandydatów nie można odrywać od ustawowych przesłanek czy zgromadzonej w sprawie dokumentacji. Celem uzasadnienia jest wykazanie, że uchwała została podjęta po wszechstronnym rozważeniu okoliczności sprawy.

Rola uzasadnienia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa została poruszona również w wyroku z dnia 16 lutego 2022 r., I NKRS 149/21³. Sąd Najwyższy wskazał, że rzetelność i transparentność procedur przejawia się m.in. w uzasadnieniach rozstrzygnięć, które realizują ważne funkcje, w tym wymuszają samokontrolę organu, który musi wykazać, że rozstrzygnięcie jest materialnie i formalnie prawidłowe oraz odpowiada wymogom sprawiedliwości; dokumentują argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem; służą indywidualnej akceptacji rozstrzygnięcia; umacniają poczucie zaufania społecznego i demokratycznej kontroli nad organami władzy; wzmacniają bezpieczeństwo prawne; są podstawą kontroli zewnętrznej w szczególności sprawowanej przez sądy krajowe, a także sądy międzynarodowe. Sąd Najwyższy stwierdził, że uzasadnienie uchwały pełni nie tylko funkcje procesowe, ale buduje autorytet organów państwa i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości procedur i podejmowanych rozstrzygnięć.

W wyroku z dnia 16 lutego 2022 r., I NKRS 59/21⁴, Sąd Najwyższy podkreślił, że Rada nie może uzasadniać wskazania Prezydentowi RP kandydata

² LEX nr 3303567.

³ LEX nr 3307918.

⁴ LEX nr 3327237.

do powołania na urząd sędziego (nominować) specyfiką organu kolegialnego i głosowań. W szczególności sędziowska część Rady czuwać powinna nad stosowaniem kryteriów w sposób niewątpliwie transparentny i obiektywny. Podjęte uchwały (decyzje) należy uzasadniać w sposób niebudzący wątpliwości, mając na uwadze wszelkie okoliczności prawne, które w istotny sposób ograniczają swobodę decydowania, oraz prawo uczestnika postępowania do poznania dokładnych motywów rozstrzygnięcia. Wprawdzie przy głosowaniu nie sposób zrekonstruować powodów decyzji poszczególnych członków organu kolegialnego – w tym przypadku KRS – to jednak w żadnym razie nie zwalnia to tego organu jako całości od uzasadnienia swej decyzji w taki sposób, by mogła ona zostać zweryfikowana co do zgodności z prawem w postępowaniu odwoławczym. Rozumowanie przeciwne, oparte na niemożności czy też niedopuszczalności zapoznania się z wewnętrznymi motywami decyzji członków organu kolegialnego, musiałoby prowadzić do wniosku, że uzasadnienie podejmowanego przez taki organ aktu w istocie nie ma żadnego znaczenia, a sama decyzja jest niemożliwa do zweryfikowania. To z kolei czyniłoby zupełnie iluzoryczną możliwość zbadania w postępowaniu odwoławczym prawidłowego zastosowania ustawowych kryteriów – a co za tym idzie, zgodności uchwały z prawem, do czego Sąd Najwyższy jest w przypadku wniesienia odwołania zobligowany na podstawie art. 44 ust. 1 u.KRS.

Na uwagę zasługuje także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2022 r., I NKRS 172/21⁵ w którym SN odniósł się do problemu weryfikacji uzasadnienia zaskarżonej uchwały KRS w postępowaniu odwoławczym. Sąd Najwyższy wskazał, że weryfikacja ta, z uwagi na charakter i rygorystyczne granice ustawowego modelu kontroli odwoławczej, musi się ograniczyć do weryfikacji przede wszystkim pełności materiału, będącego podstawą rozstrzygnięcia KRS. Kontroli podlega zatem ustalenie, czy przedmiotem rozważenia przez Radę były wszystkie informacje, które odnoszą się do ustawowych kryteriów oceny kandydatów biorących udział w konkursie. Taki sposób kontroli sądowej zaskarżonej uchwały jest w świetle przyjętej procedury wystarczający, aby zostać uznany za zgodny z konstytucyjnym prawem do równego dostępu do służby publicznej. Ewentualne braki w przedstawieniu pełnego zestawu dokumentów, na podstawie których dokonano oceny określonej kandydatury, nie może się automatycznie przekładać na wadliwość zaskarżonego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, wątpliwości wysuwane przez odwołującego się, co do pominięcia istotnych dla jego kandydatury informacji przez ich niewskazanie lub nieustosunkowanie się do nich w uzasadnieniu uchwały przez KRS, nie mogą być zawsze utożsamiane z wadliwością zaskarżonej decyzji.

⁵ LEX nr 3307904.

Rozpoznając sprawę o sygnaturze I NKRS 140/21⁶ i odnosząc się do podniesionego w postępowaniu odwoławczym zarzutu naruszenia art. 2, art. 32 i art. 60 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przedmiotem ochrony wynikającej z art. 60 Konstytucji RP jest przede wszystkim formalny aspekt dostępu do służby, a więc związany z przestrzeganiem jednolitych kryteriów i procedur postępowania, a nie sama ocena kwalifikacji czy też wiarygodności danej osoby z punktu widzenia kryteriów stosowanych w ramach tego postępowania. Celem art. 60 Konstytucji RP jest zapewnienie równości szans dla osób podejmujących starania o pełnienie funkcji w służbie publicznej; realizacja art. 60 Konstytucji RP z jednej strony wymaga od ustawodawcy ustanowienia regulacji materialnoprawnych, określających przejrzyste kryteria selekcji kandydatów i obsadzania poszczególnych stanowisk w służbie publicznej, a z drugiej strony nakazuje stworzenie odpowiednich gwarancji proceduralnych, zapewniających weryfikowalność decyzji w sprawie naboru do służby.

Podobne stanowisko w kontekście art. 60 Konstytucji RP zajął Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 2 lutego 2022 r., I NKRS 156/21⁷.

W analizowanym okresie w orzeczeniach zapadłych w sprawach z odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa dotyczących obsady stanowisk sędziowskich, Sąd Najwyższy kilkakrotnie odniósł się do charakteru prawnego listy, o której mowa w art. 35 u.KRS, będącej swoistego rodzaju stanowiskiem zespołu.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 stycznia 2022 r., I NKRS 104/21⁸, Sąd Najwyższy podkreślił, że lista ta jest rodzajem stanowiska zespołu, podejmowanego w przypadku, gdy na wolne stanowisko sędziowskie zgłosił się więcej niż jeden kandydat. Zespół powinien dokonać wyboru i przedstawić Radzie najlepszemu lub najlepszym kandydatów z punktu widzenia kryteriów określonych w art. 35 ust. 2 u.KRS. Lista ma więc charakter listy rankingowej, zamykającej ten etap wyboru kandydata, który należy do zadań zespołu przygotowującego sprawę do rozpatrzenia przez Radę. Sąd Najwyższy dodał przy tym, że chociaż art. 35 ust. 2 u.KRS odnosi się wprost do prac zespołu, to ma on także zastosowanie do oceny kandydatów przed Radą w pełnym składzie.

Na uwagę zasługuje także wyrok z dnia 12 stycznia 2022 r., I NKRS 118/21⁹, w którym Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że sędziowie w okresie instytucjonalnego powiązania z Ministerstwem Sprawiedliwości nie powinni być przedstawiani Prezydentowi RP jako kandydaci do powołania na stanowisko sędziowskie w sądach wyższej instancji, w Sądzie Najwyższym, czy w sądach

⁶ Wyrok SN z dnia 26 stycznia 2022 r., LEX nr 3304507.

⁷ LEX nr 3303580.

⁸ LEX nr 3303294.

⁹ LEX nr 3304469.

administracyjnych. Sąd Najwyższy zaznaczył, że doświadczenie pracy na delegacji w Ministerstwie Sprawiedliwości oczywiście nie może dyskwalifikować sędziego z możliwości awansu. Wręcz odwrotnie, może w przyszłości okazać się dodatkowym atutem, gdyż wskazuje na inną niż orzecznicza działalność sędziego. Nie może jednak prowadzić do uzasadnionych wątpliwości powiązania awansu z delegacją w Ministerstwie Sprawiedliwości. Awans sędziów do wyższej instancji powinien być możliwy po upływie określonego czasu od zakończenia okresu delegacji do Ministerstwa Sprawiedliwości. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że konkursy przeprowadzane są na konkretne stanowiska orzecznicze, tymczasem sędziowie delegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości nie orzekają lub orzekają w ograniczonym zakresie. Nie ma więc interesu wymiaru sprawiedliwości w awansowaniu sędziów, którzy nie będą orzekać lub orzekanie ich będzie istotnie ograniczone.

W jednej ze spraw z odwołania od uchwały KRS w przedmiocie przeniesienia sędziego w stan spoczynku, wyrok z dnia 11 stycznia 2022 r., I NKRS 142/21¹⁰, Sąd Najwyższy odniósł się do zagadnienia sposobu wykazania trwałej niezdolności do pełnienia obowiązków sędziowskich z powodu choroby lub utraty sił, która to okoliczność stanowi podstawę przeniesienia sędziego w stan spoczynku w drodze decyzji Krajowej Rady Sądownictwa. Sąd Najwyższy stwierdził, że podstawowym dokumentem dla podjęcia uchwały na podstawie art. 70 § 1 p.u.s.p. przez Krajową Radę Sądownictwa jest orzeczenie lekarza orzecznika stwierdzające niezdolność do pełnienia obowiązków sędziowskich z powodu choroby lub utraty sił, z tym że do przeniesienia sędziego w stan spoczynku nie wystarcza sam fakt jego wydania, to bowiem Krajowa Rada Sądownictwa, a nie lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przenosi sędziego w stan spoczynku. Pomimo zatem tego, że orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest podstawowym dokumentem dla podjęcia uchwały przez Krajową Radę Sądownictwa, to jest ono jedynie środkiem dowodowym w postępowaniu toczącym się z wniosku uprawnionego podmiotu o przeniesienie sędziego w stan spoczynku, a jego moc dowodowa podlega ocenie Rady przy podejmowaniu uchwały.

Natomiast w wyroku z dnia 17 maja 2022 r., I NKRS 75/21¹¹, Sąd Najwyższy uchylił uchwałę KRS w przedmiocie nieprzedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu okręgowego. Sprawa dotyczyła ponownej oceny kandydatury sędziego sądu rejonowego dokonanej wskutek uchylecia przez Sąd Najwyższy¹² uprzedniej, negatywnej dla kandydata, uchwały KRS.

¹⁰ LEX nr 3304479.

¹¹ LEX nr 3438551.

¹² Zob. wyrok SN z dnia 26 maja 2020 r., I NO 164/19.

W odwołaniu podnoszono, że mimo bardzo pozytywnej oceny dotychczasowej pracy orzeczniczej, poparcia uzyskanego ze strony właściwego kolegium sądu apelacyjnego oraz zgromadzenia ogólnego sędziów, jak również rekomendacji udzielonej kandydatowi przez zespół KRS, kandydatura sędziego nie zyskała poparcia KRS, a okoliczność ta nie została wyjaśniona w uzasadnieniu uchwały KRS.

Na uwagę zasługuje rozróżnienie przez Sąd Najwyższy – z jednej strony – kompetencji KRS w procedurze powoływania sędziów, z drugiej zaś warunków, w jakich organ ten może realizować powierzone mu zadanie przedstawiania kandydatów na stanowiska sędziowskie. Sąd Najwyższy podkreślił, że sama ocena przydatności kandydata należy do KRS, bowiem to wyłącznie ten organ może decydować o tym, czy dana osoba zostanie rekomendowana do powołania czy nie. Nie oznacza to jednak całkowitej swobody KRS w tym zakresie, co skutkuje objęciem przeprowadzonej procedury kontrolą sądową. Jej celem jest ustalenie, czy działania KRS podjęto zgodnie z kryteriami określonymi w ustawie oraz czy mieściły się one w granicach swobodnego uznania. Celem kontroli sądowej jest nie tylko zapobieganie arbitralności działania organu władzy, ale także zapewnienie jednostce gwarancji wynikających z art. 60 Konstytucji, a więc formalnego prawa dostępu do służby publicznej z zachowaniem jednolitych kryteriów i procedur postępowania. Kontrola ta nie oznacza więc wkraczania w zakres kompetencji Rady, ale dotyczy sposobu ich realizacji.

Zachowanie zasad transparentności i rzetelności w działaniu KRS ma związek z zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz zasadą legalizmu (art. 2 i art. 7 Konstytucji). Realizuje się ono przede wszystkim w uzasadnieniu rozstrzygnięcia podjętego przez dany organ władzy publicznej. Pełni ono bardzo istotne funkcje do których zalicza się wzmocnienie bezpieczeństwa prawnego i umocnienie poczucia zaufania publicznego do działalności organów, których decyzje oparto na zrozumiałych argumentach, które pozwalają na ich indywidualną akceptację. Wymóg odpowiedniego uzasadnienia jest istotny również z tego względu, że wymusza samokontrolę organu, który musi wykazać, że rozstrzygnięcie jest materialnie i formalnie prawidłowe oraz, że odpowiada wymogom sprawiedliwości.

W tym kontekście Sąd Najwyższy podkreślił, że uzasadnienie uchwały KRS pełni nie tylko funkcje procesowe, ale buduje autorytet Rady, jako organu państwa. Ma to istotne znaczenie z punktu widzenia szczególnej pozycji ustrojowej KRS. Samo zaś odwoływanie się przez KRS do jej funkcji nie zwalnia tego organu z obowiązku rzetelnego uzasadnienia podejmowanych rozstrzygnięć. Uzasadnienie sporządzone w sposób lakoniczny świadczy o tym, że Rada nie wypełnia swoich zadań w sposób prawidłowy. W efekcie, oprócz

naruszenia dyspozycji art. 42 ust. 1 u.KRS, wadliwie sporządzone uzasadnienie uchwały KRS świadczy o tym, że w ramach danego postępowania nie doszło do podjęcia uchwały po wszechstronnym rozważeniu sprawy. To zaś stanowi dodatkowo naruszenie art. 33 ust. 1 u.KRS.

W warunkach badanego postępowania Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na niespójność argumentacji prowadzącą – w efekcie – do przekroczenia granic swobodnego uznania. Z jednej strony podkreślano pozytywne cechy i niezbędne kwalifikacje kandydata, z drugiej zaś uznano, że nie zostanie on przedstawiony do powołania na stanowisko sędziowskie. Co ciekawe, Sąd Najwyższy wyraźnie zazaczył, że KRS nie wyciągnęła wniosków z poprzedniego wyroku uchylającego uchwałę Rady w odniesieniu do tego samego kandydata. Bagatelizując orzeczenie w sprawie I NO 164/19, KRS dopuściła się tym samym naruszenia art. 398²⁰ k.p.c.

M. Sekuła-Leleno

3. Wybrane sprawy dotyczące odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia kandydata na urząd sędziego Sądu Najwyższego

W 2022 r. Sąd Najwyższy kilkakrotnie rozważał kwestię dopuszczalności odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia kandydata na urząd sędziego Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 27 stycznia 2022 r., I NKRS 153/21¹³, Sąd Najwyższy podkreślił, że norma wyrażona w zdaniu drugim art. 44 ust. 1 u.KRS, zgodnie z którą odwołanie nie przysługuje w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, musi być traktowana jako niekonstytucyjna na mocy Konstytucji RP w zakresie, w jakim osobie nieprzedstawionej w uchwale KRS do powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego wyłączałyby możliwość zainicjowania kontroli tego, czy przy rozpatrywaniu jej kandydatury nie naruszono prawa równego dostępu do służby publicznej.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2022 r., I NKRS 132/21¹⁴. W powołanej sprawie, wydając orzeczenie kasatoryjne, Sąd Najwyższy stwierdził, że sądowa kontrola uchwał KRS przez Sąd Najwyższy z uwagi na wtórną niekonstytucyjność przepisu art. 44 ust. 1 zd. 2 u.KRS oraz konieczność ukształtowania tej kontroli w sposób zapewniający pełną

¹³ LEX nr 3430125.

¹⁴ LEX nr 3303569.

skuteczność prawu Unii Europejskiej przesądza o zaskarżalności uchwał Rady wbrew art. 44 ust. 1 zd. 2 u.KRS. Niezgodność art. 44 ust. 1 zd. 2 u.KRS z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej należy wyeliminować, działając na podstawie art. 91 ust. 2 Konstytucji RP. Nie można bowiem przyjąć, że zaskarżenie uchwały KRS w ogóle nie jest dopuszczalne. Zdanie odrębne od wyroku złożył SSN P. Czubik.

Dopuszczalność wniesienia do Sądu Najwyższego odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego potwierdził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2022 r., I NKRS 123/21¹⁵.

A. Kotowski, M. Stębelski

4. Stosowanie kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2022 r., I NKRS 26/22¹⁶, Sąd Najwyższy uchylił uchwałę KRS dotyczącą przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowiska sędziego Sądu Najwyższego. W ramach kontrolowanego konkursu udział wzięły osoby o bardzo zróżnicowanych ścieżkach kariery prawniczej. Były to osoby orzekające uprzednio na stanowiskach sędziowskich w sądach powszechnych, wykonujące zawód adwokata lub radcy prawnego, a także posiadające stopień lub tytuł naukowy.

Sąd Najwyższy, podobnie jak w wielu innych postępowaniach, wyraźnie zaznaczył, że nie jest kompetentny do merytorycznej oceny słuszności uchwały KRS ponieważ nie jest właściwy do decydowania o obsadzie określonego stanowiska sędziowskiego. W tym kontekście zaznaczono, że rolą Sądu Najwyższego nie jest porównywanie kandydatów wskazanych przez KRS z hipotetycznie lepszymi, którzy modelowo spełniają kryteria wyboru, ale nie zgłosili się do postępowania w ramach konkretnego konkursu. Istotne jest również to, że to nie KRS jest organem, który powołuje sędziów, a tym samym sama okoliczność uzyskania nominacji Rady nie oznacza, że kandydat zajmuje stanowisko sędziowskie.

W postępowaniu przed KRS mogą mieć zastosowanie różne, przewidziane ustawą, kryteria oceny kandydatów. KRS może więc przypisać szczególne znaczenie np. kryterium doświadczenia zawodowego w zakresie stosowania

¹⁵ LEX nr 3307917.

¹⁶ OSNKN 2022, nr 3, poz. 19.

przepisów z danej gałęzi prawa czy też kryterium związane z posiadaniem doświadczenia akademickiego. Dotyczy to, w szczególności, oceny kandydatów wykonujących różne zawody prawnicze. W każdym takim wypadku niezbędne jest jednak, aby stosowanie danych kryteriów dokonane było w sposób konsekwentny i nie było dowolne. Nie można więc posługiwać się wybranym kryterium podkreślając brak jego spełnienia przez kandydatów, którzy nie uzyskali rekomendacji KRS, a jednocześnie popierać innych uczestników postępowania, u których – na podstawie załączonych dokumentów – nie można stwierdzić posiadania danej kwalifikacji. Taka okoliczność przeczy obowiązkowi stosowania przez KRS jednolitych kryteriów oceny kandydatów. Co istotne, KRS zobowiązana jest również do tego, aby wskazywać dokładnie, jakie przesłanki brała pod uwagę przy rekomendowaniu kandydatów posiadających różne drogi dojścia do stanowiska sędziowskiego. Wobec braku takiego wyjaśnienia nie można bowiem w sposób obiektywny ustalić, czy zastosowane kryteria były transparentne.

W kilku orzeczeniach Sąd Najwyższy – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych orzekała w sprawach, w których skarżącymi były osoby legitymujące się stopniami lub tytułami naukowymi. Wyrokiem z dnia 21 września 2022 r., I NKRS 37/22, SN nie podzielił stanowiska skarżącego – doktora habilitowanego nauk prawnych, który podnosił, że posiadany przez niego dyplom doktora habilitowanego stanowi dowód „urzędowy” m.in. znacznego wkładu osoby legitymującej się tym dyplomem w rozwój danej dyscypliny naukowej (w tym wypadku prawa), a KRS powyższymi poglądami narusza art. 219 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz kreuje pozaprawne kryteria oceny. Sąd Najwyższy uznał, że KRS nie mógł naruszyć tego przepisu poprzez jego „niestosowanie”, bowiem – po pierwsze, dotyczy on nadawania stopnia doktora habilitowanego, a KRS nie jest organem ani uprawnionym, ani obowiązany do nadawania stopnia doktora habilitowanego, po drugie, w momencie nadawania stopnia doktora habilitowanego skarżącemu (2015 r.) ustawa ta (z dnia 20 lipca 2018 r.) w ogóle nie była jeszcze uchwalona. Obowiązywała wówczas ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, w której brak odpowiednika ww. przepisu o takiej treści. Kwestia ta była wówczas uregulowana w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie trybu zgłaszania wniosków o przyznanie uprawnienia do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego. W konsekwencji SN przypomniał, że wielokrotnie wyrażał już stanowisko, że weryfikacja kwalifikacji kandydatów ubiegających się

o stanowiska sędziowskie należy wyłącznie do KRS¹⁷. Dokonując kontroli legalności uchwał KRS, Sąd Najwyższy nie może wkraczać w jej kompetencje do rozpatrzenia i oceny kandydatów do pełnienia urzędu sędziego, a zatem nie może przeprowadzać ponownej weryfikacji kwalifikacji profesjonalnych lub przydatności kandydata do pełnienia urzędu sędziego, gdyż nie ma uprawnień do merytorycznej weryfikacji spełnienia przyjętych przez Radę kryteriów dostępu do służby sędziowskiej.

Natomiast wyrokiem z dnia 11 października 2022 r., I NKRS 67/22¹⁸, Sąd Najwyższy uchylił uchwałę KRS z uwagi na to, że o wynikach sądowej procedury nominacyjnej, jako czynnik decydujący miałby występować „interes wymiaru sprawiedliwości” w stosunku do osoby kandydującej na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego, która nie posiada doświadczenia praktycznego w stosowaniu prawa, a jej działalność zawodowa skupia się wokół zagadnień z zakresu pedagogiki, socjologii, resocjalizacji, kryminologii, penitencjarystyki i wiktymologii. W tym miejscu SN zauważył – a co zostało pominięte przez Radę – że wymienione dyscypliny to nauki społeczne, zajmujące się m.in. badaniem przestępczości jako zjawiska socjologicznego. Nie ulegało wątpliwości, że kandydat posiadał dorobek naukowy, zwieńczony uzyskaniem stopnia naukowego doktora habilitowanego, jednak trudno dostrzec jego przydatność przy wykonywaniu standardowych czynności orzeczniczych: wydawaniu zarządzeń i orzeczeń, sporządzaniu ich uzasadnień, uczestnictwie, w tym przewodniczeniu, posiedzeniach. Z tego punktu widzenia nie ma także znaczenia nakład, który kandydat włożył w rozwijanie swojej kariery naukowej. Wbrew stanowisku Rady – które nie zostało zresztą poparte merytoryczną argumentacją – nie uzasadnia to bowiem twierdzenia, że spełniał on kryteria wymagane do zajmowania stanowiska sędziego sądu apelacyjnego w wyższym stopniu aniżeli skarżący – w tym przypadku – sędzia z długoletnim stażem orzeczniczym.

¹⁷ Zob. wyroki SN: z dnia 20 października 2009 r., III KRS 13/09, OSNP 2011, nr 13–14, poz. 196; z dnia 5 sierpnia 2011 r., III KRS 10/11, LEX nr 1001316; z dnia 15 maja 2013 r., III KRS 197/13, LEX nr 1619359; z dnia 12 maja 2021 r., I NKRS 42/21, LEX nr 3289307; z dnia 17 czerwca 2020 r., I NO 155/19, LEX nr 3017798; z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NO 16/19, LEX nr 2653798; z dnia 9 marca 2021 r., I NKRS 3/21, LEX nr 3169191.

¹⁸ LEX nr 3521314.

M. Stębelki

5. Zgłoszenie kandydatury na stanowisko sędziego osoby nominowanej do powołania na stanowisko asesora

W wyroku z dnia 31 maja 2022 r., I NKRS 121/21¹⁹, Sąd Najwyższy uchylił w całości uchwałę KRS podjętą w przedmiocie ponownego rozpatrzenia sprawy dotyczącej postępowania z wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku asesora w wojewódzkim sądzie administracyjnym. Okoliczności sprawy dotyczyły sytuacji, w której KRS pozytywnie oceniła kandydaturę na stanowisko asesorskie i przedstawiła Prezydentowi RP wniosek o powołanie do pełnienia urzędu na tym stanowisku. Jednocześnie już po podjęciu uchwały w tym zakresie ujawniono, że ubiegający się o powołanie kandydat, jeszcze przed rozstrzygnięciem przez KRS konkursu dotyczącego stanowiska asesora, zgłosił również udział w postępowaniu o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego WSA. W ramach tego postępowania jego kandydatura nie zyskała poparcia KRS.

W świetle tych okoliczności KRS uznała, że zaistniały przesłanki ponownego rozpatrzenia sprawy dotyczącej postępowania o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku asesora. W efekcie, kwestionowaną uchwałą, KRS stwierdziła, że zgłoszenie kandydatury na stanowisko sędziowskie skutkowało zakończeniem *ex lege* postępowania dotyczącego stanowiska asesora. To zaś – ze względu na niedopuszczalność uczestnictwa kandydata w postępowaniu przed KRS – doprowadziło do umorzenia postępowania ze zgłoszenia na stanowisko asesora sądowego.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że – wbrew stanowisku KRS – powołany w kwestionowanej uchwale art. 57 § 1a p.u.s.p. dotyczy ściśle określonych sytuacji, w których osoby biorące udział w konkursie na wolne stanowiska sędziowskie w sądzie powszechnym, nie mogą jednocześnie zgłaszać kandydatur na wolne stanowiska sędziego w Sądzie Najwyższym, Naczelnym Sądzie Administracyjnym albo wojewódzkim sądzie administracyjnym. Ograniczenia te należy interpretować w sposób zawężający i nie mogą mieć zastosowania do zdarzeń zaistniałych w innym układzie faktycznym. W efekcie nie można go odpowiednio stosować do postępowania w przedmiocie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku asesora sądowego w wojewódzkim sądzie administracyjnym. Kandydat na stanowisko asesorskie może zatem równolegle wziąć udział także w postępowaniu nominacyjnym na stanowisko sędziowskie.

¹⁹ LEX nr 3358000.

Sąd Najwyższy nie podzielił przy tym zapatrywania skarżącego, w myśl którego okoliczność jego jednoczesnego udziału w dwóch postępowaniach toczących się w KRS nie stanowiła żadnej nowości dla tego organu. W ocenie Sądu Najwyższego nie można bowiem przyjmować, że dany organ „wie” o wszelkich okolicznościach, które są mu komunikowane w różnych postępowaniach już od chwili, gdy dana informacja zostaje mu formalnie przekazana. Oznacza to, że momentem adekwatnym dla oceny „nowości” danej okoliczności ma być chwila podjęcia przez organ – tu: KRS – pierwszej czynności w danym postępowaniu. W świetle art. 45 ust. 1 u.KRS. nie jest więc ujawnieniem nowych okoliczności fakt, że dane zdarzenie było znane KRS, a więc, że zostało wykryte i przekazane uprzednio do wiadomości jej członków.

A. Kotowski

6. Wykonywanie zawodu radcy prawnego jako przesłanka powołania na stanowisko sędziego sądu rejonowego

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 14 września 2022 r., I NKRS 22/22²⁰, Sąd Najwyższy zmuszony był zbadać, czy skarżąca spełniała ustawowy wymóg „wykonywania zawodu radcy prawnego” niezbędny do powołania na stanowisko sędziego sądu rejonowego, bowiem na stanowisko sędziego sądu rejonowego może być powołany ten kto wykonywał zawód radcy prawnego co najmniej przez trzy lata w okresie pięciu lat przed zgłoszeniem na wolne stanowisko sędziowskie. Tymczasem odwołująca się jest radcą prawnym – została wpisana na listę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] 27 października 2005 r., ale nigdy nie wykonywała zawodu radcy prawnego (pismo OIRP z dnia 13 lipca 2021 r.). Natomiast jest zatrudniona na stanowisku kierownika samodzielnego referatu Inspektoratu ZUS w [...]. Urząd wydał zaświadczenie, że odwołująca się zajmuje stanowisko „Kierownika Samodzielnego Referatu Realizacji Dochodów Inspektorat ZUS w [...] ze szczególnym uwzględnieniem wykonywania wszelkich czynności wynikających z posiadanych uprawnień Radcy Prawnego”. W ocenie Sądu Najwyższego, odwołująca się nie spełnia ustawowego wymogu „wykonywania zawodu radcy prawnego”, co poniekąd sama przyznała, wskazując, iż podejmuje samodzielne rozwiązania na równi z radcą prawnym, jednak umowa o pracę nie jest nawiązana jako zatrudnienie na stanowisku radcy prawnego, lecz jako kierownik kierujący referatem z wykonywaniem czynności wynikających z posiadanych uprawnień radcy prawnego. Tym samym odwołująca się została

²⁰ LEX nr 3486948.

wpisana na listę radców prawnych, ma kompetencje i uprawnienia do wykonywania tego zawodu, jednak go nie wykonywała w rozumieniu przepisów ustawowych, co sprawia, że nie może być powołana na stanowisko sędziego.

M. Stębelski

7. Dalsze pełnienie funkcji sędziego uzasadnione interesem wymiaru sprawiedliwości

W wyroku z dnia 6 lipca 2022 r., I NKRS 31/22²¹, Sąd Najwyższy uchylił uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa (dalej jako: KRS), w której nie wyrażono zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku. Okoliczności postępowania przed KRS dotyczyły możliwości dalszego pełnienia funkcji sędziowskiej z uwagi na interes wymiaru sprawiedliwości lub ważny interes społeczny, a więc dyspozycji art. 69 § 1b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych²² (dalej jako: p.u.s.p.).

Skarżący kwestionował uchwałę KRS wskazując, na jej ogólnikowość oraz wewnętrzną sprzeczność wynikającą z tego, że mimo występowania istotnych braków kadrowych w sądzie, w którym orzekał oraz wysokiej oceny jego działalności orzeczniczej przez KRS, Rada ostatecznie uznała, że brak obsadzenia kolejnego etatu sędziowskiego nie wpłynie na funkcjonowanie sądu. Skarżący podkreślił również, że sposób uzasadnienia uchwały KRS wskazywał na jej podjęcie bez rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy, a przez to w sposób arbitralny.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy przypomniał stanowisko wyrażane w dotychczasowym orzecznictwie, zgodnie z którym ostateczny charakter uchwały KRS podejmowanej na podstawie art. 69 § 1b p.u.s.p. nie wyłącza dopuszczalności jej sądowej kontroli²³. Następnie podkreślił, że jakkolwiek ustawodawca został – zgodnie z art. 180 ust. 4 Konstytucji – upoważniony do określenia granicy wieku, po osiągnięciu którego sędziowie przechodzą w stan spoczynku, to jednocześnie wyznaczenie takiej granicy nie może naruszać innych zasad konstytucyjnych, w szczególności zasady nieusuwalności sędziów, stanowiącej jedną z podstawowych gwarancji ich niezawisłości.

Jak zaznaczył Sąd Najwyższy, KRS – realizując kompetencje przewidziane w art. 69 § 1b p.u.s.p. – nie działa na zasadzie pełnej uznaniowości, ale ma

²¹ LEX nr 3389869.

²² Dz. U. z 2023 r. poz. 217 ze zm.

²³ Por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 30 czerwca 2021 r., I NZP 3/21, OSNKN 2021, nr 3, poz. 20.

obowiązek wskazać, w jaki sposób jej decyzja podyktowana jest interesem wymiaru sprawiedliwości. Nie może – w tym zakresie – poprzestać na ogólnych stwierdzeniach, bez odniesienia się do konkretnej sprawy czy na samym powtórzeniu treści przepisów ustawowych. Badanie spełnienia kryteriów, o których mowa w art. 69 § 1b p.u.s.p., powinno uwzględniać wysoką ocenę pracy sędziego jako orzecznika, bowiem w interesie wymiaru sprawiedliwości leży to, aby w sądach powszechnych orzekali bardzo dobrzy sędziowie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy przyznał, że chociaż ustawa nie określa bliżej wymogów uzasadnienia uchwały KRS (art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa²⁴; dalej jako: u.KRS), to jednak powinno ono wskazywać okoliczności, które daną decyzję czynią zasadną. W sytuacji, w której uzasadnienie uchwały nie zawiera wyjaśnienia odnoszącego się do powodów podjętego rozstrzygnięcia, nie można uznać, jakoby KRS uczyniła zadość obowiązkowi podjęcia uchwały po wszechstronnym rozważeniu sprawy (art. 33 ust. 1 u.KRS).

²⁴ Dz. U. z 2021 r. poz. 269 ze zm.

IV. Inne sprawy z zakresu prawa publicznego

A. Kotowski

1. Wniosek o wyłączenie sędziego (art. 26 § 2 u.SN)

W postanowieniu z dnia 9 września 2022 r., I NWW 32/22, Sąd Najwyższy przypomniał, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego na podstawie art. 26 § 2 u.SN rozpoznaje wnioski lub oświadczenia dotyczące wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Ustawodawca powierzył Sądowi Najwyższemu rozpoznawanie określonej kategorii wniosków lub oświadczeń sformułowanych w toku spraw rozpatrywanych przez sądy, a jednocześnie ograniczył zakres kognicji Sądu do takich, które zawierają pewien rodzaj zarzutów, tj. zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Na podstawie art. 26 § 2 u.SN wniosek o wyłączenie sędziego podlega rozpoznaniu „na zasadach określonych w odrębnych przepisach”, a więc w sprawach karnych – na zasadach określonych w k.p.k., w tym w szczególności w art. 41–43 k.p.k. Stąd ewentualna ocena wniosku o wyłączenie sędziego, przedłożonego przy rozpatrywaniu konkretnej sprawy na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., jako pozostającego w zakresie kognicji Sądu Najwyższego, musi wiązać się z ustaleniem „czy wniosek ten zawiera konkretny zarzut braku niezawisłości sędziowskiej. Chodzi tu o wykazanie istnienia takiej przeszkody odnoszącej się do sprawowanego urzędu, która wyłączałaby możliwość zachowania przez sędziego standardu orzekania w sposób niezawisły”. W rozstrzyganej sprawie obrońca nie sformułował konkretnych zarzutów podnoszących okoliczności wskazujące na brak niezawisłości sędziego (sędziów) lub niezależności sądu. Rozpatrywany wniosek wiązał się z ogólnym stwierdzeniem, że wskazani w nim sędziowie zostali wyłonieni w procedurze konkursowej prowadzonej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w myśl obowiązujących regulacji ustawowych. Wniosek o wyłączenie sędziów nie wiązał się ani z okolicznościami postępowania, w ramach którego został sformułowany, ani, tym bardziej, z postawą czy działaniami sędziów, których dotyczy. Obrońca nie kwestionował przygotowania merytorycznego czy kwalifikacji sędziów, których obejmował wniosek. Nie ma więc związku z działaniami, jakie w ramach toczącego się postępowania mogłyby w jakimkolwiek stopniu podważać niezawisłość orzekających sędziów. W konsekwencji SN

kategorycznie uznał, że zarzuty sformułowane na podstawie art. 26 § 2 u.SN nie mogą dotyczyć oceny tego, czy osoba objęta wnioskiem jest sędzią, a więc polegać na rozstrzygnięciu w przedmiocie przysługiwania tej osobie statusu sędziowskiego. Zarzuty stawiane we wniosku o wyłączenie sędziego nie mogą również podważać przyznania sędziemu umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, a więc sędziowskiego *votum*. Każdorazowe kwestionowanie tego *votum*, czy to w całości czy nawet w części, dotyczy bowiem samej istoty powołania sędziego, a więc przyznania mu określonego prawem mandatu do wykonywania zadań z zakresu władzy sądowniczej. Nawet więc jeżeli zarzut sformułowany we wniosku o wyłączenie sędziego nawiązuje do niezbędnych cech każdego sądu i sędziego, jakimi są bezsprzecznie niezależność i niezawisłość, jednak w istocie kwestionuje sam fakt powołania danej osoby na urząd sędziego i powierzenia jej funkcji sądowniczej, wówczas wykracza poza granicę wniosku, o którym mowa w art. 26 § 2 u.SN. Wniosek taki, zgodnie z art. 26 § 3 u.SN, pozostawia się wówczas bez rozpoznania.

M. Sekuła-Lelenc

2. Wybrane sprawy dotyczące kar finansowych dla stacji telewizyjnych

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 13 kwietnia 2022 r., I NSKP 21/21¹, uwzględniający skargę kasacyjną Przewodniczącego KRRiT. Wyrok został wydany w sprawie o nałożenie kary pieniężnej na nadawcę programu telewizyjnego za naruszenie obowiązków określonych w ustawie z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. Przewodniczący KRRiT wydał w dniach 22 grudnia 2016 r. i 30 grudnia 2016 r. trzy decyzje o nałożeniu na nadawcę telewizyjnego kar pieniężnych po 10 000 zł za naruszenie w IV kwartale 2015 r. udziału w programach telewizyjnych audycji europejskich wytworzonych przez producentów niezależnych, o których mowa w art. 15a ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji. Dwie z tych decyzji zostały nadane przez organ za pośrednictwem poczty 28 grudnia 2016 r. i zostały doręczone adresatowi 2 stycznia 2017 r., czyli po ponad roku od naruszenia.

Tymczasem, zgodnie z art. 53 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji, kary pieniężnej nie można nałożyć, jeżeli od naruszenia sankcjonowanego obowiązku

¹ OSNKN 2022, nr 2, poz. 12.

upłynął jeden rok. Sądy obu instancji dokonały odmiennej oceny zachowania przez organ terminu na nałożenie kary pieniężnej w odniesieniu do decyzji doręczonych nadawcy telewizyjnemu 2 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy uznał, że do przekroczenia ustawowego terminu nie doszło, ponieważ dla jego zachowania miarodajna jest data wydania decyzji.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji nadawcy telewizyjnego, zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji uchylił wskazane decyzje Przewodniczącego KRRiT. Sąd ten uznał, że dla dotrzymania rocznego terminu, przewidzianego w art. 53 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji, nie wystarcza wszczęcie postępowania ani wydanie decyzji, lecz konieczne jest doręczenie w tym terminie decyzji podmiotowi, którego zawarte w niej rozstrzygnięcie dotyczy.

Sąd Najwyższy wskazał, że nałożenie kary pieniężnej na nadawcę programu telewizyjnego następuje w drodze decyzji administracyjnej. Decyzja administracyjna, jakkolwiek stanowi władczy i jednostronny akt organu administracji publicznej, ma charakter dwustronnie wiążący, tj. wiąże zarówno organ, który ją wydał, jak i stronę, do której jest ona skierowana. Warunkiem powstania stanu obustronnego związania decyzją administracyjną jest w związku z tym uzewnętrznienie (zakomunikowanie) przez organ decyzji stronie. Nałożenie kary pieniężnej decyzją administracyjną, a więc aktem administracyjnym władczym, powoduje, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że następuje ono dopiero z chwilą doręczenia decyzji organu nadawcy telewizyjnemu. Moment załatwienia sprawy przez organ administracji publicznej nie może więc być wyznaczany przez jakiejkolwiek okoliczności, zdarzenia czy zachowania, na które nie ma on wpływu (np. sprawność działania operatora pocztowego, zwlekanie z odbiorem przesyłki przez odbiorcę), lecz jedynie przez jego własne akty, obiektywnie potwierdzające, że wszystkie czynności podejmowane w ramach prowadzonego w sprawie postępowania administracyjnego zostały zakończone, a wola organu została wyrażona w decyzji administracyjnej w sposób ostateczny i stanowczy.

Sąd Najwyższy uznał, że uzewnętrznienie woli organu administracji publicznej wyrażonej w treści decyzji administracyjnej następuje w chwili jej nadania (wyekspediowania) do strony. Jest to bowiem chwila, z którą organ traci nie tylko prawną, ale też faktyczną możliwość jakiegokolwiek korekty jej treści. Konkludując stwierdził, że art. 53 ust. 4 u.r.tv. powinien być rozumiany w ten sposób, że kary pieniężnej, o której mowa w ust. 1–3 tego artykułu, nie można nałożyć, jeżeli od naruszenia przez nadawcę sankcjonowanego obowiązku do daty wysłania (nadania) do nadawcy decyzji o nałożeniu kary upłynął jeden rok.

A. Kotowski

3. Sąd antymonopolowy

W wyroku z dnia 11 października 2022 r., I NSKP 16/21, Sąd Najwyższy przesądził, że sąd antymonopolowy jest sądem cywilnym i prowadzi sprawę cywilną (w rozumieniu art. 1 k.p.c.), wszczętą w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Prezesa UOKiK, według reguł kontradiktoryjnego postępowania cywilnego. Sprawami cywilnymi są zatem sprawy w znaczeniu merytorycznym, stanowiące główny przedmiot rozstrzygnięcia sądu. W tym ujęciu przez „sprawę” należy rozumieć „spór, całość sporu”. [...] „sprawą” jest całość sporu stanowiącego relację pomiędzy stronami wyznaczoną przepisami materialnymi. Jego istotę (treść i zakres) wyrażała decyzja Prezesa UOKiK. Uchylenie tej decyzji nie spowodowało jednak zakończenia (wyeliminowania, ustania) całości sporu, który nadal może być kontynuowany na gruncie postępowania administracyjnoprawnego. W takim znaczeniu wszczęcie postępowania następuje tylko raz, a po uchyleniu decyzji sprawa dalej (a nie od nowa) może toczyć się.

Ustalenie relacji pomiędzy postępowaniem administracyjnym a postępowaniem cywilnym w związku wydaniem decyzji przez Prezesa UOKiK pozwala na zachowanie autonomii obu porządków prawnych. Kodeks postępowania cywilnego nie reguluje kwestii należących do materii postępowania administracyjnego. Zastosowanie przez sąd przepisu art. 479^{31a} k.p.c., który znajduje się na styku tych dwóch postępowań, przenosi sprawę (rozumianą jako całość sporu) ponownie do postępowania administracyjnego, a jego dalszy przebieg jest uzależniony od rozstrzygnięcia przez Prezesa UOKiK.

Wykładnia językowa art. 479^{31a} § 3 k.p.c. przemawia za tym, że ustawodawca szczegółowo określił w nim konsekwencje uwzględnienia odwołania wskazując, że zaskarżoną decyzję sąd „albo uchyla, albo zmienia w całości lub w części i orzeka co do istoty sprawy”. Przyjęte rozwiązanie wymienia *expressis verbis* jedynie „uchylenie decyzji”, a nie zupełne wykluczenie z obrotu prawnego całego dotychczasowego postępowania, wraz z decyzją o jego wszczęciu.

W ocenie SN tylko Prezes UOKiK, będąc podmiotem, który ustalił stan faktyczny sprawy i zna zastrzeżenia przedstawione w orzeczeniu sądowym uchylającym decyzję, pozostaje kompetentny do wydania rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Może on zatem zakończyć w sposób formalny postępowanie – przyznając tym samym, że uprzednia decyzja była wadliwa i nie powinna zapasć, jak również może kontynuować wcześniej wszczęte postępowanie, eliminując z niego wytknięte przez sąd naruszenia (zarówno o charakterze materialnym, jak i procesowym) i wydając nową decyzję w tej samej sprawie.

Sąd Najwyższy ocenił, że celem przepisów dotyczących postępowań antymonopolowych jest nie tylko samo stwierdzenie wystąpienia praktyk związanych z naruszeniem reguł konkurencji na rynku, ale przede wszystkim dążenie do wyeliminowania tego typu zachowań.

A. Kotowski

4. Preferencja wykładni językowej w ramach prawa publicznego

Przy okazji rozpoznawania sprawy ze skargi kasacyjnej Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, zakończonej wyrokiem z dnia 4 października 2022 r., I NSKP 22/21², Sąd Najwyższy wypowiedział się w przedmiocie optymalnego stosowania dyrektyw wykładni prawa w obszarze prawa publicznego. Sąd Najwyższy przypomniał w tym względzie m.in. stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zawarte w postanowieniu z dnia 11 lutego 2014 r., P 50/11: „«w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas – zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* – nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. W takim wypadku wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać, wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną»³. Nie oznacza to niedopuszczalności zastosowania innych niż językowa metod wykładni, a nawet, wyjątkowo, odstępstwa od sensu językowego przepisu. Jest to jednak możliwe w szczególnie uzasadnionych przypadkach m.in., gdy znaczenie językowe przepisu jest ewidentnie sprzeczne z wartościami konstytucyjnymi”. Sąd Najwyższy przywołał także uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06⁴, mającą moc zasady prawnej: „zasada pierwszeństwa wykładni językowej, choć nie ustala absolutnego porządku preferencji, to jednak dopuszcza odstępstwa od wyniku jej zastosowania tylko wówczas, gdy wynik ten prowadzi albo do absurdu, albo do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji. Nie zawsze więc zachodzi konieczność posłużenia się kolejno wszystkimi rodzajami wykładni; nie ma w szczególności potrzeby sięgania po dyrektywy celowościowe wówczas, gdy już po zastosowaniu dyrektyw językowych albo językowych i systemowych uda się uzyskać właściwy wynik wykładni, tj. ustalić pozbawione cech absurdalności znaczenie interpretowanej normy»⁵.

² LEX nr 3491357.

³ Wyrok TK z dnia 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK ZU 2000, nr 5, poz. 141.

⁴ OSNC 2007, nr 7–8, poz. 95.

⁵ Wyrok SN z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7.

Innymi słowy, odstępstwo od jasnego i oczywistego sensu przepisu wyznaczonego jego jednoznacznym brzmieniem mogą uzasadniać tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne; jeśli takie racje nie zachodzą, należy oprzeć się na wykładni językowej”⁶.

W dalszej kolejności SN zauważył, że zastosowanie wykładni, w której interpretator odchodzi od sensu językowego przepisu, może być uzasadnione tylko w wyjątkowych okolicznościach, ponieważ adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym, co ustawodawca w przepisie rzeczywiście wyraził, a nie na tym, co chciał uczynić lub co uczyniłby, gdyby znał nowe lub inne okoliczności. Reguły odstępstwa od jasnego i oczywistego sensu językowego wynikającego z brzmienia przepisu wymagają szczególnej ostrożności przy ich stosowaniu i zobowiązują do wskazania ważnych racji mających uzasadniać odstępstwo od wyniku poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej. W konsekwencji, odejście od jasnego, jednoznacznego sensu przepisu z naruszeniem wskazanych reguł powoduje dokonanie wykładni prawotwórczej, będącej przykładem wykładni *contra legem*.

A. Kotowski

5. Zgoda Prokuratora Generalnego na dalsze zajmowanie stanowiska prokuratora

Wyrokiem z dnia 5 października 2022 r., I NO 48/21, SN uchylił decyzję Prokuratora Generalnego w przedmiocie odmowy wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez odwołującego się prokuratora i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia.

W sprawie tej wniosek skarżącego o dalsze zajmowanie stanowiska został pozytywnie zaopiniowany przez Prokuratorów: Regionalnego i Okręgowego, to jednak w opiniach tych nie wskazano żadnych szczególnych okoliczności przemawiających za niezbędnością jego dalszego zatrudnienia. Prokurator Generalny stwierdził, że jakkolwiek wieloletnie doświadczenie zawodowe oraz właściwa realizacja obowiązków służbowych zasługują na uznanie, to czynniki te nie stanowią wyjątkowych okoliczności przemawiających za uzyskaniem zgody na dalsze zajmowanie stanowiska prokuratora. Jednocześnie Prokurator Generalny uznał, że nie zachodzą szczególne okoliczności podyktowane interesem służby.

⁶ Por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2004 r., III CZP 37/04, OSNC 2005, nr 3, poz. 42; wyrok SN z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 21/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 137; uchwała SN z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 18/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 74.

Rozpoznając wniesione odwołanie SN przypomniał, że Prokurator Generalny, z mocy art. 127 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze stosując odpowiednio art. 69 § 1b p.u.s.p., na wniosek zainteresowanego prokuratora złożony w trybie art. 127 § 2 ustawy – Prawo o prokuraturze, może wyrazić zgodę na dalsze zajmowanie przez niego stanowiska, jeżeli jest to uzasadnione interesem wymiaru sprawiedliwości lub ważnym interesem społecznym, w szczególności jeśli przemawia za tym racjonalne wykorzystanie kadr prokuratury lub potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych prokuratur a w orzecznictwie SN przyjmuje się, że Prokurator Generalny podejmuje decyzję na podstawie uznania, a jej kontrola przez Sąd Najwyższy ograniczona jest do oceny zachowania wymaganych warunków proceduralnych oraz poprawności przesłanek uznaniowego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy nie może wkraczać w ustawowe kompetencje Prokuratora Generalnego dotyczące jego odpowiedzialności za stan prokuratury – w ramach postępowania odwoławczego ograniczając się do badania, czy decyzja Prokuratora Generalnego nie została podjęta w sposób arbitralny lub przy użyciu niedozwolonych kryteriów.

Pokoleniowa wymiana kadr prokuratorskich stanowi jedną z przesłanek, którą Prokurator Generalny może brać pod uwagę przy ocenie zasadności wniosku prokuratora o wyrażenie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska. Odpowiednio przeprowadzona jest dopuszczalną przesłanką ustania stosunku zatrudnienia uznaną także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej⁷. Jednocześnie jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że podstawą uznaniowej decyzji Prokuratora Generalnego odmawiającej wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska prokuratora nie mogą być względy abstrakcyjnie ujętej „pokoleniowej wymiany kadr prokuratorskich”, lecz rzeczywiste potrzeby i uwarunkowania polityki kadrowej w prokuraturze odniesione do sytuacji konkretnej jednostki organizacyjnej prokuratury. To z kolei wymaga od Prokuratora Generalnego dokonywania adekwatnych ustaleń oraz szerokiego i przekonującego uzasadnienia decyzji w przedmiocie odmowy wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska prokuratora. Pomimo zatem deklarowanej przez Prokuratora Generalnego w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji potrzeby uwzględnienia „całoksztaltu okoliczności, a więc zarówno przesłanek obiektywnych, jak i subiektywnych, dotyczących konkretnego prokuratora”, SN stwierdził, że z całoksztaltu tego uzasadnienia wynika, iż Prokurator Generalny, wydając kwestionowane rozstrzygnięcie, uwzględnił wyłącznie nader wąsko i specyficznie rozumiany interes służby – w postaci polityki kadrowej zmierzającej do pokoleniowej wymiany kadr prokuratorskich.

⁷ Wyrok TSUE z dnia 21 lipca 2011 r., C-159/10 i C-160/10, *Gerhard Fuchs i Peter Köbler przeciwko Land Essen*, ECLI:EU:C:2011:508; zob. także wyroki TSUE: z dnia 19 lipca 2017 r., C-143/16, *Abercrombie & Fitch Italia Srl przeciwko Antoninowi Bordonarowi*, ECLI:EU:C:2017:566; z dnia 3 czerwca 2021 r., C-914/19, *Ministero della Giustizia przeciwko GN*, ECLI:EU:C:2021:430, pkt. 37–38.

Takie rozumienie interesu służby nie ma charakteru kompleksowego. O ile bowiem dążenie do wymiany pokoleniowej w strukturach prokuratury jest, jak wskazano powyżej, dopuszczalną przesłanką podjęcia przez Prokuratora Generalnego decyzji odmownej wydawanej na podstawie art. 127 § 2 ustawy – Prawo o prokuraturze, to już uczynienie z niej jedyne go kryterium determinującego ocenę możliwości dalszego zajmowania stanowiska prokuratora nie mieści się w granicach uznania przysługującego Prokuratorowi Generalnemu.

M. Sekuła-Leleno

6. Udział asesorów komorniczych w głosowaniu nad uchwałami dotyczącymi budżetu Izby Komorniczej

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2022 r., I NO 61/21, konieczne było odniesienie się przez sąd do zarzutów sformułowanych we wniosku o uchylenie zaskarżonych uchwał, które dotyczyły wyłączenia asesorów od udziału w głosowaniu nad uchwałą określającą wysokość składek na określone cele, pobieranych od komorników, zaś komorników – od udziału w głosowaniu nad uchwałą określającą wysokość składek na określone cele, uiszczanych przez asesorów.

Sąd Najwyższy uznał, że § 5 ust. 2 *in fine* regulaminu obrad, który wyklucza asesorów z głosowania nad składkami celowymi dotyczącymi komorników sądowych, w sposób wadliwy określa krąg osób uprawnionych do głosowania w zakresie uchwalenia składek na określone cele. Podobnie jest w przypadku przyjęcia, że nad składkami celowymi pobieranymi od asesorów głosować mogą jedynie asesory, z wykluczeniem komorników. Sąd Najwyższy uznał, że skoro regulamin walnego zgromadzenia izby komorniczej, jako akt o charakterze wewnętrznym, nie może modyfikować przepisów prawa powszechnie obowiązującego, to doszło do naruszenia art. 208 ust. 1 pkt 7 w zw. z art. 209 ust. 2 i 3 ustawy o komornikach sądowych.

M. Sekuła-Leleno

7. Kontrola normatywnych uchwał samorządów zawodowych

W postanowieniu z dnia 9 marca 2022 r., I NO 15/21, SN wskazał, że w obecnym stanie prawnym żaden przepis prawa nie przewiduje możliwości zaskarżenia orzeczenia Sądu Najwyższego, który z definicji jest sądem ostatecznej instancji.

Jedynym wyjątkiem są orzeczenia wydawane w ramach tzw. instancji poziomej (np. art. 73 § 1 i art. 79 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym; oraz art. 110 § 1 lit. b i § 2a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych). Brak jest natomiast przepisu przewidującego możliwość kontroli orzeczenia Sądu Najwyższego w przedmiocie legalności uchwały organu korporacji zawodowej, jak również przepisu przewidującego możliwość kontroli postanowienia Sądu Najwyższego w przedmiocie odrzucenia skargi kasacyjnej. W państwie prawnym żaden organ nie może domniemywać kompetencji (art. 2 i 7 Konstytucji RP).

Kontrola normatywnych uchwał samorządów zawodowych realizowana przez Sąd Najwyższy, na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze⁸, ma wyłącznie na celu ochronę interesu publicznego, a nie ochronę praw podmiotowych – wolności i praw człowieka i obywatela. Sąd Najwyższy nie dostrzegł podstaw, aby podmiotom publicznym w zakresie realizowanych przez nie funkcji władczych (imperium) przypisywać wolności i prawa człowieka i obywatela, i na tej podstawie udzielać im ochrony konstytucyjnej. Obowiązek zapewnienia takiej ochrony nie wynika z przepisów Rozdziału II i VIII Konstytucji RP. W ocenie SN nawet jeśliby uznać potrzebę wprowadzenia zaskarżalności orzeczeń Sądu Najwyższego, to ustawodawca musiałby tę decyzję podjąć samodzielnie w zakresie przysługującej mu ogólnej kompetencji prawodawczej, swobody politycznej i odpowiedzialności demokratycznej.

A. Kotowski

8. Legitymacja do zaskarżenia uchwały Państwowej Komisji Wyborczej

W sprawie zakończonej w dniu 27 października 2022 r. postanowieniem składu siedmiu sędziów SN, I NSW 7/22⁹, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych przesądziła, że w ustawie o partiach politycznych nie skonkretyzowano, komu przysługuje legitymacja czynna do zaskarżenia uchwały Państwowej Komisji Wyborczej w sprawie sprawozdania partii politycznej o źródłach pozyskania środków finansowych. Nadmienić należy, że uczyniono to natomiast m.in. w odniesieniu do zaskarżenia postanowienia Państwowej Komisji Wyborczej o odmowie przyjęcia zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego w ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks

⁸ Dz. U. z 2018 r. poz. 1184 ze zm.

⁹ LEX nr 3434124.

wyborczy¹⁰, które – zgodnie z art. 300 § 1 k.w. – przysługuje wyłącznie pełnomocnikowi wyborczemu. Z brzmienia art. 34b ustawy o partiach politycznych wynika, że postępowanie wywołane skargą toczy się w trybie postępowania nieprocesowego, dlatego Sąd Najwyższy ma możliwość zastosowania odpowiednio w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie, przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie, który nie wypacza celów tego szczególnego unormowania. SN przyjął zatem, że legitymacja o której mowa powyżej, przysługuje partii politycznej jako stronie postępowania na zasadach ogólnych (art. 398¹ § 1 k.p.c.), w konsekwencji czego, stosownie do art. 87¹ § 1 k.p.c., do wniesienia tej skargi należy uznać za obligatoryjne zastosowanie tzw. przymusu adwokacko-radcowskiego.

Tym samym Sąd Najwyższy uznał za niedopuszczalne wniesienie skargi na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania partii politycznej o źródłach pozyskania środków finansowych, w tym o kredytach bankowych i warunkach ich uzyskania oraz o wydatkach poniesionych ze środków Funduszu Wyborczego, przez prezesa partii politycznej, o ile podmiot ten nie spełnia wymogów określonych w art. 87¹ § 2 k.p.c.

Zgodnie z regulacją kodeksową, pełnomocnikiem procesowym może być tylko taka osoba, która została wymieniona w art. 87 k.p.c. Tymczasem z treści skargi nie wynikało, by skarżący był osobą wymienioną w art. 87 k.p.c., której partia polityczna może udzielić pełnomocnictwa procesowego. Ponadto, stosownie do art. 89 § 1 k.p.c., konieczne jest przedstawienie przy pierwszej czynności pełnomocnika, stosownego dokumentu z podpisem mocodawcy lub jego uwierzytelnionego odpisu. Dokumentu spełniającego wymogi wynikające z art. 87 k.p.c. oraz art. 89 § 1 k.p.c. skarżący nie dołączył.

¹⁰ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1277 ze zm.

M. Sekuła-Leleno

V. Sprawy ze skarg na przewlekłość postępowania

Na uwagę zasługuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2022 r., I NO 40/21. Wniesiona skarga na przewlekłość dotyczyła etapu postępowania przygotowawczego i sądowego. Sąd Okręgowy stwierdzając swoją niewłaściwość wskazał, że postępowanie przygotowawcze w sprawie było prowadzone przeciwko większej liczbie oskarżonych, którym zarzucono czyny należące do właściwości sądów różnego rzędu i w takim układzie procesowym, niezależnie od zarzutów postawionych skarżącemu, sądem właściwym rzeczowo do rozpoznania skargi na przewlekłość zgodnie z art. 4 ust. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki jest Sąd Apelacyjny. Sąd Okręgowy wskazał, że właściwość sądu należy oceniać przy uwzględnieniu art. 34 § 2 w zw. z art. 33 § 2 k.p.k. Ponadto, skoro w ramach zainicjowanego przez oskarżonego postępowania skargowego analizie ma podlegać całość sprawy (postępowanie przygotowawcze i sądowe), to zgodnie z art. 4 ust. 6 ustawy o skardze na przewlekłość sąd właściwy według przepisów art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o skardze na przewlekłość będzie jednocześnie właściwy do rozpoznania skargi także w zakresie przewlekłości postępowania przygotowawczego. Dodatkowo właściwość Sądu Apelacyjnego potwierdzać ma argumentacja dotycząca zakazu fragmentaryzacji postępowania, a także fakt, że w toku postępowania przygotowawczego szereg decyzji procesowych podejmował Sąd Okręgowy.

Sąd Najwyższy przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Rozstrzygając spór kompetencyjny przyjął, że na etapie postępowania sądowego, jedynym wskazanym w ustawie kryterium wyznaczającym właściwość sądu do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania jest kryterium sądu, przed którym toczy się postępowanie. Na ustalenie właściwości sądu do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania nie mają wpływu postępowania incydentalne przed sądami wyższych instancji lub Sądem Najwyższym, nawet jeśli skarga na przewlekłość postępowania została wniesiona w toku jednego z tych postępowań. Zdaniem Sądu Najwyższego, irrelevantny dla ustalenia właściwości pozostaje fakt, że Sąd Apelacyjny rozpoznawał zażalenia na postanowienia Sądu Okręgowego w przedmiocie tymczasowego

aresztowania podejrzanych, bowiem orzekanie w toku śledztwa w przedmiocie stosowania środków zapobiegawczych nie stanowi rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. Postępowania te miały charakter incydentalny, uboczny wobec głównego nurtu śledztwa.

Zagadnienie właściwości sądu w sprawach ze skarg na przewlekłość było również przedmiotem rozważań w postanowieniu z dnia 9 marca 2022 r., I NO 10/22¹.

¹ LEX nr 3410096.

